Jak w jasnym zwierciadle można poznać kształty,
tak z przeszłości można poznać teraźniejszość.

Stare chińskie przysłowie

Mam nadzieję, że niniejsza książka zainteresuje nie tylko byłych pracowników i absolwentów Wydziału Handlu Zagranicznego, ale też obecnych pracowników Kolegium Gospodarki Światowej (zwłaszcza przedstawicieli młodszego pokolenia) i pozostałych Kolegiów naszej Uczelni, studentów, doktorantów i słuchaczy studiów podyplomowych organizowanych przez SGH, jak też wszystkie inne osoby, które pasjonują się historią polskiej ekonomii i szkolnictwa wyższego.

M. Szostak *Wprowadzenie* (fragment)

SZKOŁA GŁÓWNA HANDLOWA W WARSZAWIE
Oficyna Wydawnicza
02-554 Warszawa, al. Niepodległości 164
tel. 22 564 94 77, fax 22 564 86 86
www.sgh.waw.pl/wydawnictwo/
www.wydawnictwo.waw.pl

ISBN 978-83-8030-317-1
9 788380 303171 >

Z dziejów Wydziału Handlu Zagranicznego i Kolegium Gospodarki Światowej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie: SIEDEMDZIESIĘCIOLECIE 1949–2019

SZKOŁA GŁÓWNA HANDLOWA W WARSZAWIE
OFICYNA WYDAWNICZA

SZKOŁA GŁÓWNA HANDLOWA W WARSZAWIE
OFICYNA WYDAWNICZA

Z dziejów Wydziału Handlu Zagranicznego i Kolegium Gospodarki Światowej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie: SIEDEMDZIESIĘCIOLECIE 1949–2019

pod redakcją naukową
Mieczysława Szostaka

OFICYNA WYDAWNICZA
SZKOŁA GŁÓWNA HANDLOWA W WARSZAWIE

M P

Własnoręczny podpis

Wzór Sw-65a CWD, W-wa, Bielańska 18, zam. 1380/0
Zam. 46/53 — 550 + 1650 — Wrocł. Druk. Nauk. — F-4-19436

Urlopis.

SZKOŁA GŁÓWNA PLANOWANIA I STATYSTYKI W WARSZAWIE

Nr 50/114

DYPLOM

Ob. Białecki Klemens

urodzon. y dnia 25. XI 19 29 r.

w Kowlu pow. Zsrr

po odbyciu studiów wyższych

w latach 1953/54 - 1954/55

specjalizując się w zakresie

Ekonomiki handlu zagranicznego

otrzymał w dniu 3 paźdz. 195 5 r.

DYPLOM UKOŃCZENIA STUDIÓW WYŻSZYCH

stopnia drugiego

na Wydziale handlu zagranicznego

SZKOŁY GŁÓWNEJ PLANOWANIA I STATYSTYKI W WARSZAWIE

i uzyskał tytuł magistra ekonomii

Rektor (-) A. Grodek. Pieczęć Dziekan (-) H. Sibera

Warszawa, dnia 12 listopada 195 5 r.

SZKOŁA GŁÓWNA PLANOWANIA I STATYSTYKI
W WARSZAWIE

DYPLOM

RADA WYDZIAŁU HANDLU ZAGRANICZNEGO

SZKOŁY GŁÓWNEJ PLANOWANIA I STATYSTYKI W WARSZAWIE

UCHWAŁĄ Z DNIA 17 LUTEGO 1955 R.
ZATWIERDZONĄ PRZEZ
CENTRALNĄ KOMISJĘ KWALIFIKACYJNĄ
DLA PRACOWNIKÓW NAUKI

NADAŁA OBYWATELOWI

mgr Józefowi Sołdaczukowi

UR. DNIA 25 LUTEGO 1923 R. W WARSZAWIE

STOPIEŃ NAUKOWY

KANDYDATA NAUK EKONOMICZNYCH

NA PODSTAWIE ZŁOŻONYCH EGZAMINÓW ORAZ PRACY KANDYDACKIEJ PT.: »MIĘDZYNARODOWE POROZUMIENIE CUKROWNICZE«

WARSZAWA, DNIA 28 LISTOPADA 1955 R.

REKTOR

PROMOTOR

DZIEKAN

NR 0173

Z dziejów Wydziału Handlu Zagranicznego i Kolegium Gospodarki Światowej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie: SIEDEMDZIESIĘCIOLECIE 1949–2019

Z dziejów Wydziału Handlu Zagranicznego i Kolegium Gospodarki Światowej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie: SIEDEMDZIESIĘCIOLECIE 1949–2019

pod redakcją naukową

Mieczysława Szostaka

OFICYNA WYDAWNICZA
SZKOŁA GŁÓWNA HANDLOWA W WARSZAWIE
WARSZAWA 2019

Recenzja
Teresa Małecka

Redakcja językowa
Violetta Kownacka

© Copyright by Mieczysław Szostak & Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2019
Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, przedrukowywanie i rozpowszechnianie całości lub fragmentów niniejszej publikacji bez zgody wydawcy zabronione.

Wydanie I

ISBN 978-83-8030-317-1

Oficyna Wydawnicza SGH – Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
02-554 Warszawa, al. Niepodległości 162
www.wydawnictwo.sgh.waw.pl
e-mail: wydawnictwo@sgh.waw.pl

Autorzy zdjęć
Maciej Górski: okładka, s. 402–448, s. 472–483, s. 488–496
Jolanta Mazur: s. 43, s. 191, s. 335, s. 459
Mieczysław Szostak: s. 484–487
Archiwum SGH: zdjęcia historyczne
Archiwa prywatne: Klemens Białecki, Stanisław Cieniuch, Włodzimierz Januszkiewicz, Maria D. Kamecka, Teresa Małecka, Zbigniew Piech

Projekt i wykonanie okładki
Monika Trypuz

Aktualizacja okładki
Ad Depositum

Skład i łamanie
DM Quadro

Druk i oprawa
QUICK-DRUK s.c.

Zamówienie 152/X/19

SPIS TREŚCI

Mieczysław Szostak
Wprowadzenie 9

CZĘŚĆ I
SZKICE O HISTORII WYDZIAŁU HANDLU ZAGRANICZNEGO
I KOLEGIUM GOSPODARKI ŚWIATOWEJ 43

Józef Sołdaczuk
Przyczynek do historii Wydziału Handlu Zagranicznego
w latach 1949–1993 45

Jolanta Mazur
Znaczenie dorobku naukowego i edukacyjnego Wydziału Handlu
Zagranicznego dla działalności Kolegium Gospodarki Światowej w latach
1993–2009 83

Marzenna Anna Weresa, Tomasz Dołęgowski
Kolegium Gospodarki Światowej w dziesięcioleciu 2010–2019:
nowe uwarunkowania i wyzwania 95

Kazimierz Starzyk
U źródeł nauki o międzynarodowych stosunkach gospodarczych
na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS 117

Henryk Bąk, Mieczysław Szostak
Wkład ekonomistów z Wydziału Handlu Zagranicznego w debatę
i zapoczątkowanie transformacji rynkowej polskiej gospodarki
– o genezie i realizacji planu Balcerowicza 137

Maciej Tekielski
Korporacja Handlu Zagranicznego w latach 1991–2019 179

CZĘŚĆ II
OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE NIEKTÓRYCH WYBITNYCH PROFESORÓW WYDZIAŁU HANDLU ZAGRANICZNEGO JAKO INSPIRACJA DLA KADRY AKADEMICKIEJ KOLEGIUM GOSPODARKI ŚWIATOWEJ 191

Aleksander Sulejewicz
Michał Kalecki – niedoceniany innowator światowej ekonomii, czyli losy ekonomisty heterodoksyjnego 195
Załącznik. Biografia naukowa Michała Kaleckiego 228

Andrzej Całus
Kazimierz Libera – światowej sławy teoretyk prawa konsularnego i obrotu osobowego 247

Janusz Kaliński
Edward Lipiński – zaangażowany ekonomista i niepokorny intelektualista 255
Załącznik. Lista wybranych prac Edwarda Lipińskiego 262

Ewa Freyberg, Mieczysław Szostak
Józef Nowicki – solidny znawca ekonomii rozwoju i historii myśli ekonomicznej 267

Józef Misala
Józef Sołdaczuk – pionier polskiej nauki o międzynarodowych stosunkach gospodarczych 299

Józef Misala
Zbigniew Kamecki – współtwórca polskiej nauki o międzynarodowych stosunkach gospodarczych 313

Dariusz Rosati
Paweł Sulmicki – dążenie do racjonalizmu 327

Jan Sulmicki, Małgorzata Sulmicka
Paweł Sulmicki – wierność głoszonym zasadom 339

Włodzimierz Januszkiewicz
Ignacy Tarski – twórca warszawskiej szkoły ekonomiki transportu międzynarodowego 351

CZĘŚĆ III
POCZET DZIEKANÓW WYDZIAŁU HANDLU ZAGRANICZNEGO I KOLEGIUM GOSPODARKI ŚWIATOWEJ 355
Chronologiczna lista dziekanów Wydziału Handlu Zagranicznego i Kolegium Gospodarki Światowej w latach 1949–2019 357

Elżbieta Chrabonszczewska, Aneta Waszkiewicz
Mirosław Orłowski: dziekan w latach 1949–1952 361

Klemens Białecki
Stanisław Szczypiorski: dziekan w latach 1952–1954 i 1958–1962 371

Zbigniew Matkowski
Dymitr Sokołow: dziekan w latach 1968–1971 379

Andrzej Sznajder
Klemens Białecki: dziekan w latach 1971–1972 387

Tomasz Gołębiowski
Zygmunt Kossut: dziekan w latach 1978–1984 395

Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska
Stanisław Ładyka: dziekan w latach 1984–1987 403

Kazimierz Starzyk
Paweł Bożyk: dziekan w latach 1987–1990 411

Tomasz Dołęgowski
Eufemia Teichmann: dziekan w latach 1990–1996 417

Mieczysław Szostak
Adam Budnikowski: dziekan w latach 1996–2002 i 2012–2016 425

Ewa Dziedzic
Stanisław Wodejko: dziekan w latach 2002–2008 433

Elżbieta Duliniec
Jolanta Mazur: dziekan w latach 2008–2012 441

Arkadiusz Michał Kowalski
Marzenna Anna Weresa – dziekan od 2016 r. 449

CZĘŚĆ IV
ZDJĘCIA ILUSTRUJĄCE DZIEJE WYDZIAŁU HANDLU ZAGRANICZNEGO I KOLEGIUM GOSPODARKI ŚWIATOWEJ . . . 459

MIECZYSŁAW SZOSTAK

WPROWADZENIE

„Jak w jasnym zwierciadle można poznać kształty,
tak z przeszłości można poznać teraźniejszość".

(Stare chińskie przysłowie)

„Znajomość historii jest potrzebna dla właściwego
spojrzenia na rzeczywistość – na współczesność
i na przyszłość".

(Znany polski ekonomista, prof. Edward Lipiński)

I

W roku 2019 mija siedemdziesiąt lat od momentu utworzenia Wydziału Handlu Zagranicznego (HZ), który początkowo działał w ramach warszawskiej Akademii Nauk Politycznych (ANP), przemianowanej w 1950 r. w Szkołę Główną Służby Zagranicznej (SGSZ). W roku 1954 Wydział ten został przeniesiony do ówczesnej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. Następcą i kontynuatorem tradycji działalności Wydziału HZ jest od 1993 r. Kolegium Gospodarki Światowej (KGŚ) Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Celem publikacji tej książki, którą Państwo trzymają właśnie w swych rękach, zaczynając ją czytać lub tylko przeglądać, jest upamiętnienie obchodów jubileuszu siedemdziesięciolecia Wydziału HZ i KGŚ (1949–2019). Stanowi ona zmienioną, tj. rozszerzoną, zaktualizowaną i zmodyfikowaną, wersję poprzedniej, pierwszej jej edycji, która ukazała się nakładem Oficyny

Wydawniczej SGH w 2010 r. przy okazji naszego sześćdziesięciolecia, obchodzonego uroczyście jesienią 2009 r.

Zastanawiając się nad tym, o czym warto i trzeba napisać tytułem wprowadzenia do pierwszego wydania tej książki, przygotowanej w ramach obchodów poprzedniego okrągłego jubileuszu, postanowiłem najpierw poszukać w dostępnych zbiorach aforyzmów, jakiegoś motta, stosownego do tej doniosłej okoliczności. Z wielu złotych myśli, które – dzięki m.in. internetowi – bez większego trudu udało się mi znaleźć, wybrałem pierwsze motto z dwu przytoczonych. Zaczerpnąłem je z niezwykle bogatego dorobku chińskiej cywilizacji. Będąc przejawem mądrości ludowej mieszkańców Państwa Środka, motto to głosi, że znajomość przeszłości (lub historii) jest użyteczna, bo pozwala nam lepiej poznać i zrozumieć teraźniejszość.

Niemal identycznie brzmi również przesłanie zawarte w drugim motcie, wybranym do tej edycji książki. Jego autorem jest prof. Edward Lipiński – nestor polskich ekonomistów XX wieku, wysokiej klasy intelektualista, autor wielu prac naukowych i publicystycznych, teoretyk ekonomii, wykładowca i praktyk, niestrudzony inicjator i sprawny organizator, który w drugiej połowie lat 50. kierował Katedrą Ekonomii Politycznej, wykładał i prowadził badania na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS. Przywiązując dużą wagę do dobrej znajomości historii, Edward Lipiński głosił m.in: „Trzeba orientować się w przeszłości. Przyszłość wprawdzie nie jest wyznaczona jedynie przez przeszłość (takiego determinizmu nie ma), ale przeszłość żyje długo (…). Historia rozszerza naszą wizję świata i w ten sposób jest dla nas źródłem inspiracji, ale historia się nie powtarza”[1].

Kolejną złotą myślą, którą warto zacytować i która odnosi się także do kwestii użyteczności znajomości historycznej przeszłości, jest aforyzm autorstwa wybitnego starożytnego intelektualisty, ojca chińskiej historiografii – Sima Qiana, który żył w latach 145–86 p.n.e. Jest on powszechnie znany przede wszystkim jako autor słynnych *Zapisków historyka* (*Shiji*). Sim Qian twierdził: „Ci, którzy nie zapominają o przeszłości, są panami przyszłości”. Z przytoczonego aforyzmu wynika, że trzeba nie tylko znać przeszłość, lecz należy także o niej stale pamiętać, żeby odpowiednio kształtować własną przyszłość.

[1] E. Lipiński, *Problemy – pytania – wątpliwości: Z warsztatu ekonomisty*, PWE, Warszawa 1981, s. 35.

W tym kontekście na przywołanie zasługuje również jedna ze złotych myśli polskiego papieża, św. Jana Pawła II: „Pamięć o przeszłości oznacza zaangażowanie w przyszłość". Myśl ta jest sformułowana tak jasno, że nie wymaga chyba żadnego dodatkowego komentarza.

Podobnie, ale jeszcze dobitniej, brzmi aforyzm autorstwa Roberta A. Heinleina, znanego pisarza, uważanego za klasyka fantastyki naukowej, tworzącego w XX wieku w najpotężniejszym kraju współczesnego świata (w USA): „Pokolenie, które marnuje historię, nie ma przeszłości ani przyszłości".

Natomiast dość sceptycznie do oceny potencjalnych korzyści, jakie mogą płynąć ze znajomości historii, podchodził (żyjący na przełomie XVIII i XIX wieku) wybitny niemiecki filozof – Georg Wilhelm Friedrich Hegel, twórca słynnej filozofii dziejów, z którego dzieł inspirację intelektualną czerpali m.in. Karol Marks i jego wyznawcy. Według opinii Hegla: „Z historii narodów możemy się nauczyć, że narody nic się z historii nie nauczyły".

Wydaje się, że parafrazując cytowany aforyzm Hegla, można sformułować następującą – znacznie bardziej skrajnie brzmiącą – pesymistyczną myśl: „Historia uczy tylko jednego: że nigdy, nikogo i niczego nie nauczyła".

Nawet jeśli prawdziwość takiej ekstremalnej opinii dałoby się udowodnić w sposób niebudzący większych wątpliwości, to czy należałoby się tym martwić? Może lepiej warto zastanowić się głębiej nad tym, co powiedział o sensie ludzkiego życia tybetański Dalajlama: „Człowiek tak niepokoi się o swoją przyszłość, że nie cieszy się z teraźniejszości. W efekcie tego nie żyje ani w teraźniejszości, ani w przyszłości. Żyje tak, jakby nigdy nie miał umrzeć, po czym umiera, tak naprawdę nie żyjąc".

Wnioski, jakie wynikają z przytoczonych aforyzmów, w szczególności z trafnych spostrzeżeń prof. Edwarda Lipińskiego, można potraktować jako **wyjaśnienie głównych motywów**, które legły u podstaw inicjatywy przygotowania pierwszej edycji okolicznościowej książki, w ramach obchodów okrągłej, sześćdziesiątej rocznicy powstania i działalności Wydziału HZ i naszego Kolegium jako jego sukcesora.

Zachęcał do powyższego również fakt, że chociaż minęło już kilka dziesięcioleci, to dzieje tego Wydziału i KGŚ nie doczekały się wcześniej żadnej publikacji, która pokazywałaby **zarys ich historii** od momentu narodzin, **główne etapy rozwoju, dorobek naukowo-badawczy i osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze**.

Wprawdzie o indywidualnych dokonaniach naukowych, edukacyjnych i organizacyjnych niektórych wybitnych profesorów, związanych z dawnym

Wydziałem HZ, pisano przy różnych jubileuszowych okazjach, lecz ciągle jeszcze – jak poprzednio podkreślałem – wiele aspektów ich życia i osiągnięć zawodowych nie stało się przedmiotem szerszej analizy. Powinno być to zrobione, tym bardziej że kilku spośród nich nie tylko odegrało kluczową rolę w historii Wydziału, lecz też pełniło funkcje dziekańskie. Nie ulegało zresztą dla mnie żadnej wątpliwości, że w jubileuszowej publikacji powinien znaleźć się pełny poczet dziekanów byłego Wydziału Handlu Zagranicznego i dotychczasowych dziekanów Kolegium Gospodarki Światowej SGH.

Warto podkreślić w tym kontekście, że ważnym źródłem mojej inspiracji dla wystąpienia z inicjatywą, żeby uczcić sześćdziesięcioletni nasz jubileusz przygotowaniem stosownej publikacji, stała się znakomita (i obszerna) książka pt. *Historia Wydziału i Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki/Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (1968–2008)*, pod redakcją naukową Jacka Luszniewicza i Andrzeja Zawistowskiego (Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2008), która została opublikowana z okazji czterdziestolecia tego Kolegium.

Jednak w odróżnieniu od Kolegium Ekonomiczno-Społecznego w Kolegium Gospodarki Światowej SGH nie pracują – jak wiadomo – zawodowi historycy, co oczywiście nie ułatwiało realizacji podjętej inicjatywy. Na dodatek nie mogliśmy szerzej skorzystać z pomocy profesjonalnych historyków z dwu powodów. Po pierwsze, ze względu na relatywnie krótki czas, jakim dysponowaliśmy od chwili pojawienia się pomysłu do jego konkretyzacji i podjęcia decyzji w sprawie wcielenia go w życie. Po drugie, nie mogliśmy tego zrobić również z racji ograniczoności posiadanych środków finansowych. W tej sytuacji trzeba było realizować w praktyce znaną, m.in. z ekonomii rozwoju, zasadę *self-reliance*, czyli przede wszystkim wykorzystania własnych sił i zasobów intelektualnych Kolegium Gospodarki Światowej.

Wspomniane przyczyny sprawiły też, że w tych nielicznych przypadkach, kiedy to było tylko możliwe, postanowiliśmy sięgnąć do gotowych tekstów, czyli do istniejących już publikacji typu wspomnieniowego. Jednak należało je uzupełnić w poważnym stopniu opracowaniami zamówionymi specjalnie na potrzeby niniejszej publikacji, przede wszystkim u pracowników naszego Kolegium.

Druga – zmieniona i rozszerzona w stosunku do poprzedniego wydania – wersja tej książki jest efektem **zbiorowego wysiłku 27-osobowego zespołu**, złożonego z ośmiu obecnych pracowników naukowo-dydaktycznych

Kolegium Gospodarki Światowej, piętnastu pracowników emerytowanych i dwu zmarłych już naszych profesorów. W części II książki są zamieszczone dwa szkice, napisane – specjalnie na potrzeby pierwszej edycji tej monografii – przez prof. Józefa Misalę, który zmarł przedwcześnie 24 listopada 2011 r. Natomiast część I otwiera tekst będący przedrukiem, opartego na wspomnieniach, opracowania o dziejach Wydziału HZ w latach 1949–1993, jakie opublikował zmarły przed kilku laty prof. Józef Sołdaczuk. Innym przedrukiem jest szkic poświęcony prof. Edwardowi Lipińskiemu, którego autorem jest emerytowany prof. Janusz Kaliński z Katedry Historii Gospodarczej i Społecznej Kolegium Ekonomiczno-Społecznego naszej Uczelni. Współautorką jednego z dwóch tekstów, poświęconych prof. Pawłowi Sulmickiemu, jest emerytowana prof. SGH Małgorzata Sulmicka z Kolegium Analiz Ekonomicznych.

Wszystkim Autorkom i Autorom w tym miejscu składam serdeczne podziękowania za konstruktywną współpracę, a Barbarze i Janowi Sołdaczukom (jako spadkobiercom prof. Józefa Sołdaczuka) dziękuję za zgodę na przedruk wspomnianego tekstu. Z kolei za złożenie oświadczenia dotyczącego praw autorskich do dwóch tekstów zamieszczonych w części II tej książki podziękowania składam Małgorzacie Misali, reprezentującej spadkobierców prof. Józefa Misali. Słowa podziękowań kieruję także na ręce Redakcji „Gospodarki Narodowej", która wyraziła zgodę na przedruk tekstów poświęconych prof. Pawłowi Sulmickiemu.

Szczególnie serdeczne podziękowania przekazuję recenzentce obu edycji tej książki – dr Teresie Małeckiej, z którą wspólnie studiowaliśmy na Wydziale Handlu Zagranicznego w latach 1965–1970, a która zna się znacznie lepiej niż ja na historii, bo przez wiele lat pracowała w Katedrze Historii Gospodarczej na Wydziale Ekonomiczno-Społecznym SGPiS/SGH. Niewątpliwie dzięki zgłoszonym przez nią wnikliwym, lecz życzliwym uwagom natury merytorycznej i redakcyjnej, komentarzom, propozycjom i sugestiom zmian, tekst naszej książki wiele zyskał. Nie ponosi ona jednak żadnej odpowiedzialności za nieścisłości, uchybienia lub błędy, które Czytelnicy mogą ewentualnie znaleźć w książce. Cała odpowiedzialność za to spada bowiem na Autorki i Autorów poszczególnych tekstów oraz oczywiście na mnie jako redaktora naukowego tej publikacji.

II

Uwzględniając nie tylko ogólnie znane zmiany polityczne i społeczno-gospodarcze, jakie w okresie powojennym zachodziły w Polsce, lecz także szerszy europejski i globalny kontekst tych zmian, dzieje Wydziału Handlu Zagranicznego i Kolegium Gospodarki Światowej w siedemdziesięcioleciu 1949–2019 można podzielić – według mojej opinii – na dziewięć głównych etapów.

- **Pierwszy etap (1949–1954): narodziny Wydziału HZ** w warszawskiej Akademii Nauk Politycznych (przekształconej wkrótce w Szkołę Główną Służby Zagranicznej – SGSZ) i niezwykle trudne początki działalności tego Wydziału w warunkach postępującej sowietyzacji polskiego szkolnictwa wyższego i pogromu nauk społecznych (z ekonomią na czele), sterowanej odgórnie stalinowskiej rewolucji kulturalnej oraz zakrojonych na szeroką skalę czystek personalnych, jakie realizowano na mocy decyzji kierownictwa partyjno-państwowego ówczesnej Polski Ludowej, czyli rządzącej wtedy trójki, złożonej z Bolesława Bieruta, Jakuba Bermana i Hilarego Minca.
- **Drugi etap (1954–1961):** po **przeniesieniu Wydziału HZ z SGSZ do Szkoły Głównej Planowania i Statystyki** (SGPiS) **nastąpił krótki okres częściowej destalinizacji** i relatywnej liberalizacji życia polityczno-społecznego w naszym kraju oraz otwarcia na kontakty z ośrodkami naukowymi Zachodu (w ramach popaździernikowej odwilży), co pozwoliło na: zainicjowanie zmian programu studiów, uzyskanie zgody władz na podjęcie wykładów przez niektórych profesorów odsuniętych poprzednio – z powodów ideologicznych – od kontaktów ze studentami (dotyczyło to m.in. prof. Edwarda Lipińskiego, który objął funkcję kierownika Katedry Ekonomii Politycznej na Wydziale HZ) oraz powrót do SGPiS części kadry akademickiej, „relegowanej" wcześniej z Uczelni. Jednkże **od 1958 r. ponownie zaczęto szykanować wykładowców, uznanych za nieprawomyślnych** ideologicznie, o czym świadczyły zwłaszcza odmowa nostryfikacji rozprawy doktorskiej Pawła Sulmickiego (napisanej i obronionej w Szwajcarii), usunięcie z SGPiS, po raz drugi, dr. hab. Józefa Nowickiego oraz odesłanie na emeryturę prof. Edwarda Lipińskiego (w 1961 r.).
- **Trzeci etap (1961–1968):** pozytywne efekty dla poziomu dydaktyki i badań naukowych (prowadzonych na Wydziale Handlu Zagranicznego) **intelektualnej dominacji prof. Michała Kaleckiego** w życiu tego Wydziału i całej

SGPiS, mimo niesprzyjających warunków ogólnokrajowych, wynikających z realizacji gomułkowskiej wizji „siermiężnego socjalizmu".

- **Czwarty etap (1968–1972):** narzucona przez władze partyjno-rządowe szkodliwa **reorganizacja Wydziału HZ** i częściowe zmiany w składzie kadry akademickiej jako pokłosie wydarzeń marcowych z 1968 r.
- **Piąty etap (1972–1981):** od otwarcia na świat w czasach gierkowskich, kiedy na Wydziale HZ największym **autorytetem naukowym** cieszył się bezprzecznie **prof. Paweł Sulmicki**, poprzez zainicjowanie przez **zespół dr. Leszka Balcerowicza** debaty nad transformacją rynkową naszej gospodarki do początków „nowego myślenia" ekonomiczno-politycznego w Polsce w okresie narodzin i pierwszych miesięcy działania NSZZ „Solidarność".
- **Szósty etap (1981–1989):** po przejściowym „zamrożeniu" pomysłów reformatorskich (wskutek wprowadzenia w naszym kraju stanu wojennego i militaryzacji SGPiS) podejmowanie w drugiej połowie lat osiemdziesiątych ostrożnych prób realizacji na Wydziale HZ nowatorskich **zmian programowych** w warunkach zmieniającej się sytuacji politycznej w PRL, dzięki przemianom zapoczątkowanym przez Michaiła Gorbaczowa w Związku Sowieckim („pierestrojka" i „głasnost").
- **Siódmy etap (1989–1993):** zainicjowanie **daleko idących zmian w programie studiów** na Wydziale HZ w obliczu rozpoczęcia radykalnej transformacji systemowej polskiej gospodarki (tj. dzięki wcieleniu w życie pierwszego planu Balcerowicza – przy aktywnym udziale kilkuosobowej grupy ekonomistów wywodzących się z naszego Wydziału) i wdrażania koncepcji pokojowego przechodzenia od socjalizmu do kapitalizmu, zaś w efekcie głębokiej reorganizacji całej SGH – **likwidacja Wydziału HZ i utworzenie Kolegium Gospodarki Światowej**.
- **Ósmy etap (1993–2008):** najpierw okres powstawania **nowej wewnętrznej struktury organizacyjnej KGŚ** w warunkach realizacji zmienionych zasad funkcjonowania całej Uczelni w dziedzinie dydaktyki, badań naukowych i współpracy międzynarodowej, następnie **konsolidacja działalności Kolegium** i relatywna stabilizacja jego aktywności.
- **Dziewiąty etap (2008–2019)**: **intensyfikacja umiędzynarodowienia** głównych kierunków i form **działalności Kolegium Gospodarki Światowej** oraz znaczne przyspieszenie procesu **odmładzania samodzielnej kadry** akademickiej (co stało się możliwe dzięki rosnącej liczbie habilitacji), przy równoczesnym pojawieniu się wielu nowych wyzwań.

Należy przy tym zauważyć, że poważne wyzwania, którym w najbliższym czasie będzie zmuszona sprostać cała społeczność Kolegium Gospodarki Światowej, nie tylko wynikają z przechodzenia na emeryturę wielu naszych zasłużonych profesorów, lecz także wiążą się z wdrażaniem nowych regulacji ustawowych, dotyczących całego polskiego szkolnictwa wyższego i sfery badań naukowych.

Warto podkreślić, że trwająca obecnie wymiana kadry akademickiej naszego Kolegium ma charakter międzypokoleniowy. Odchodzą z KGŚ przedstawiciele starszego pokolenia, którzy nie tylko studiowali, lecz też awansowali na kolejne szczeble własnej kariery naukowo-dydaktycznej w okresie PRL, przez co zostali obarczeni negatywnymi doświadczeniami tzw. realnego socjalizmu. Natomiast ostatnio w grupie pracujących w KGŚ samodzielnych pracowników naukowo-badawczych i dydaktycznych dominującą przewagę zyskują reprezentanci młodego pokolenia, którzy nie byli „skażeni" socjalizmem, bo rozpoczęli działalność zawodową i kontynuują karierę akademicką po utworzeniu Kolegium, tj. w warunkach transformacji rynkowej polskiej gospodarki i demokratyzacji życia politycznego.

Zdaję sobie sprawę z tego, że zaproponowana przeze mnie wyżej periodyzacja dziejów Wydziału HZ i KGŚ może budzić większe lub mniejsze wątpliwości, bo ze względów oczywistych nie jest ona pozbawiona sporej dozy subiektywizmu. Trudno jest bowiem znaleźć w pełni obiektywne i jednoznaczne kryterium podziału całego analizowanego okresu (1949–2019) na podokresy.

III

Jak wiadomo, dzieje Wydziału Handlu Zagranicznego datują się **od jesieni 1949 r.**, kiedy zaczął on działać w ramach reaktywowanej po drugiej wojnie światowej uczelni prywatnej, jaką była **Akademia Nauk Politycznych** (ANP), którą już w listopadzie 1946 r. upaństwowiono, a w 1950 r. przekształcono w **Szkołę Główną Służby Zagranicznej** (SGSZ). Na określenie mianem **ojców założycieli** tego Wydziału zasługuje trójka późniejszych profesorów: Mirosław Orłowski, Stanisław Szczypiorski i Kazimierz Libera, którzy byli też jego trzema pierwszymi dziekanami. Z początkiem roku akademickiego 1954/1955, w ramach przeprowadzonej wtedy reorganizacji polskiego szkolnictwa wyższego, Wydział HZ przeniesiono z SGSZ do ówczesnej **Szkoły Głównej Planowania i Statystyki** (SGPiS), gdzie funkcjonował do 1993 r.

Wraz z likwidacją wszystkich wcześniej istniejących wydziałów i przejściem Szkoły Głównej Handlowej do struktury bezwydziałowej utworzono **w 1993 r. Kolegium Gospodarki Światowej**, które jest spadkobiercą i kontynuatorem działalności dawnego Wydziału HZ.

Początki funkcjonowania Wydziału Handlu Zagranicznego przypadły – niestety – na najtrudniejszy w powojennej Polsce okres dla nauk społeczno-ekonomicznych i wyższych uczelni, datujący się, podobnie jak dzieje Wydziału HZ, **od 1949 r.**, kiedy zaczęły się „czarne lata" stalinowsko-bierutowskiej rewolucji kulturalnej. Oznacza to zbieżność w czasie jubileuszu siedemdziesięciolecia tego Wydziału z **siedemdziesiątą rocznicą zapoczątkowania totalnej sowietyzacji** naszej nauki i szkolnictwa wyższego w tych wszystkich dziedzinach, które zostały uznane (przez ideologów z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej) za kluczowe dla wychowania nowego „socjalistycznego człowieka" na sowiecki wzór i podobieństwo (tj. homo sovieticus). Przyniosła ona bardzo dotkliwe i niepowetowane straty dla polskiej ekonomii, powodując jej przejściowy upadek. Tego swoistego **pogromu nauk ekonomicznych** dokonano nie tylko w SGH, która została upaństwowiona na mocy bierutowskiego dekretu z 16 sierpnia 1949 r. i jednocześnie przekształcona w Szkołę Główną Planowania i Statystyki[2], ale też w ANP/SGSZ i całym polskim systemie wyższego szkolnictwa ekonomicznego.

Realizację praktycznego przejęcia przez PZPR pełnej kontroli nad naszą Uczelnią powierzono grupie swoistych „hunwejbinów"[3], którzy zostali wyselekcjonowani przez ówczesne naczelne kierownictwo partyjno-rządowe Polski Ludowej, tzn. cieszącą się największym zaufaniem ze strony jej sowieckich mocodawców trójkę, zwaną w skrócie BBM – od pierwszych liter nazwisk trzech najważniejszych dygnitarzy okresu stalinowskich błędów i wypaczeń: Bieruta, Bermana i Minca. Według informacji wybitnego polskiego ekonomisty prof. Jana Drewnowskiego w skład tej grupy – kierowanej przez nowo mianowanego **rektora SGPiS, prof. Czesława Nowińskiego** (specjalistę od podstaw marksizmu-leninizmu i materializmu dialektycznego) – weszła początkowo następująca siódemka osób: Bronisław Blass, Włodzimierz Brus,

[2] Formalnie biorąc, dekret ten podpisali: prezydent Bolesław Bierut, premier Józef Cyrankiewicz i minister oświaty Henryk Jabłoński, ale decyzję kolektywną w tej sprawie podjęło wcześniej Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR.

[3] Określenie to – zaczerpnięte przeze mnie ze słownictwa maoistowskich Chin w czasie tzw. rewolucji kulturalnej – wydaje się być w tym kontekście dość adekwatne.

Bronisław Minc, Kazimierz Owoc, Ludwik Pawłowski, Zygmunt Wyrozembski i Seweryn Żurawicki. Później poszerzono ją o kolejne trzy osoby: Maksymiliana Pohorillego, Józefa Zawadzkiego i Kazimierza Łaskiego. Rekrutację członków tej „grupy do zadań specjalnych" przeprowadzono zarówno spośród najbardziej zaufanych funkcjonariuszy wysokiego szczebla pochodzących z PPR (przemianowanej w PZPR), jak też spośród wysokiej rangi oficerów Urzędu Bezpieczeństwa, Ministerstwa Bezpieczeństwa oraz Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, tj. towarzyszy z tej części tzw. Ludowego Wojska Polskiego, która – wraz z wywiadem wojskowym – najbardziej wcześniej „zasłużyła" się w zwalczaniu „reakcyjnych bandytów", jak wówczas pogardliwie nazywano wszystkich żołnierzy wyklętych lub żołnierzy niezłomnych (bo tak dzisiaj określamy tych ostatnich).

Wskazana wyżej grupa „bojowników frontu ideologicznego" PZPR otrzymała zadanie jak najszybszej „likwidacji przeżytków ekonomii burżuazyjnej" w pierwszej kolejności w „nowo przechrzczonej" SGPiS, a następnie w innych uczelniach. Członkowie tej grupy wywiązali się na „szóstkę z plusem" z otrzymanego od BBM zadania. W ekspresowym tempie wprowadzali do SGPiS i pozostałych polskich uczelni ekonomicznych marksizm-stalinizm w jego najbardziej chyba prymitywnej, agresywnej i dogmatycznej wersji. Innymi słowy, zastąpili rzetelną naukę ekonomii ideologią, dogmatami i hasłami propagandowymi. Szkodliwym eksperymentem dydaktycznym było zwłaszcza powierzanie prowadzenia części zajęć przez wybranych przez aktyw partyjny studentów (począwszy już od drugiego roku studiów – sic!), których zatrudniano jako tzw. zastępców-asystentów[4].

Kilku ocalonych z wojennej pożogi, zasłużonych przedwojennych profesorów SGH usunięto z naszej Uczelni, wysyłając ich na przymusową, wcześniejszą emeryturę i zakazując publikacji jakichkolwiek prac. Taki los spotkał m.in. profesorów Jerzego Lotha (pierwszego powojennego rektora SGH), Juliana Makowskiego i Kazimierza Kasperskiego, podczas gdy prof. Edmund Dąbrowski został zwolniony. Zlikwidowano studia doktoranckie, a młodszych

[4] Jako pierwszy w krajowym polskim piśmiennictwie (pomijając publikacje emigracyjne) szerzej pisał o tym prof. Józef Nowicki w monografii wydanej w tzw. drugim obiegu (pod pseudonimem Jan Rafa): *Myśl ekonomiczna III Rzeczypospolitej do roku 1985*, Warszawa 1988, s. 30–56. Por także: J. Drewnowski, *Autobiografia naukowa*, wydanie II poprawione i uzupełnione, Londyn 2000, s. 18–19; W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, PWE, Warszawa 1998, s. 574–580.

pracowników nauki (ok. 20 osób), którzy byli przedwojennymi absolwentami i nie chcieli „nawrócić się na stalinizm", wyrzucano z pracy, nierzadko z tzw. wilczym biletem, czyli bez możliwości ubiegania się o zatrudnienie w szkolnictwie wyższym. Przekonał się o tym m.in. dr Józef Nowicki, kiedy usunięto go z Uczelni. Również dr Paweł Sulmicki (drugi z późniejszych profesorów Wydziału HZ), który wykładał wcześniej ekonomię na uniwersytecie w Poznaniu, a w okresie czystek personalnych był zatrudniony w NBP, stracił posadę, został wyrzucony z rodziną ze służbowego mieszkania i zmuszony do podjęcia pracy jako księgowy w koszalińskiej Spółdzielni Spożywców „Społem".

Zdarzały się też przypadki aresztowań pracowników akademickich SGH z przyczyn politycznych. Do więzienia trafili m.in.: Wiesław Chrzanowski, Aleksander Grużewski, Włodzimierz Hagemejer, Tadeusz Przeciszewski i Józef Zagórski[5]. Szczególnie dramatyczne doświadczenia stały się udziałem wybitnego ekonomisty – **prof. Aleksego Wakara**, rektora ANP i równocześnie profesora SGH. W roku 1950 wyrzucono go z PZPR, oskarżając o działalność antysowiecką (współpracę z „białymi emigrantami rosyjskimi") w latach dwudziestych XX wieku i odsuwając od wykładów. Latem 1952 r. Urząd Bezpieczeństwa go aresztował i deportował do Związku Sowieckiego (według innej wersji to agenci NKWD porwali go podczas wakacji spędzanych w Ustce i wywieźli na Syberię). Skazany na 10 lat łagrów, odbył jednak tylko część tej kary, bo jesienią 1955 r. powrócił do Polski jako repatriant, by kontynuować pracę na stanowisku profesora w SGPiS[6].

Innych profesorów SGH traktowano łagodniej, pozbawiając ich przede wszystkim – jak wspominałem – prawa do wykładania ekonomii, aby „nie wypaczali poglądów młodzieży". Dotknęło to m.in. prof. Jana Drewnowskiego i niezwykle zasłużonego dla polskiej ekonomii, naszej Uczelni i Wydziału HZ – prof. Edwarda Lipińskiego, który prowadził wykłady nawet w tragicznym okresie okupacji hitlerowskiej, w kierowanej przez siebie konspiracyjnej SGH

[5] Zob.: J. Kaliński, *Szkoła Handlowa w Warszawie (1906–2006): Dzieło pokoleń*, „Gospodarka Narodowa" 2005, nr 9, s. 87–90; G. Jamroziak, *W epoce stalinowskiej: Szkoła Główna Planowania i Statystyki 1949–1955*, w: *Historia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie 1906–2006*, praca zbiorowa pod red. W. Morawskiego, SGH, Warszawa 2006, s. 178.

[6] Zob.: U. Grzelońska, *Aleksy Wakar: rektor SGH w roku akademickim 1946/1947*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2006, s. 61–62; B. Czarny, *Szkice o ekonomii w Polsce w latach 1949–1989 (ekonomia w państwie totalitarnym)*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2016, s. 17.

(działającej oficjalnie m.in. pod nazwą Miejskiej Szkoły Handlowej). Na szczęście prof. Edwardowi Lipińskiemu pozwolono przynajmniej kontynuować badania i publikować prace z historii polskiej myśli ekonomicznej.

Ponadto wydaje się, że były także inne względy, które przyczyniły się do pozostawienia prof. Edwarda Lipińskiego na Uczelni. Otóż potrzebowali go członkowie wspomnianej grupy „hunwejbinów", którzy w 1949 r. zostali skierowani, decyzją BBM, do SGPiS w celu jej sowietyzacji. Choć zatrudniono ich od razu na etatach zastępców profesorów i mianowano kierownikami siedmiu nowo utworzonych katedr, to zostali zobowiązani do przygotowania w trybie przyśpieszonym prac doktorskich, bo nie posiadali przecież kwalifikacji niezbędnych do prowadzenia działalności akademickiej. Musieli znaleźć wiarygodnego promotora ich prac doktorskich i przekonali prof. Edwarda Lipińskiego, żeby wyraził na to zgodę. W efekcie został promotorem dysertacji Włodzimierza Brusa, Bronisława Minca, Zygmunta Wyrozembskiego, Maksymiliana Pohorillego i Józefa Zawadzkiego, napisanych pod jego kierownictwem i obronionych w latach 1950–1951. Zapewniło to autorom tych prac formalną legitymizację i błyskawiczny awans (np. Włodzimierz Brus, który we wrześniu 1951 r. obronił doktorat, cztery miesiące później awansował na profesora SGPiS). Dzięki temu szybko robili karierę nie tylko w SGPiS, ale też w Katedrze Ekonomii Politycznej, działającej w Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych[7], który przeszedł niechlubnie do historii PRL jako „kuźnia czerwonych kadr".

Wielu tym spośród przedwojennych naukowców, którzy pozostali na uczelniach, postawiono warunek nie do odrzucenia: jeśli chcą nadal wykładać, to muszą złożyć tzw. samokrytykę i potępić „w czambuł" wcześniejsze własne poglądy. W Archiwum SGH przypadkowo odnalazłem kopię *Autorecenzji prac opublikowanych*, do złożenia której w styczniu 1953 r. zmuszono prof. Mirosława Orłowskiego, pracującego na ówczesnym Wydziale Handlu Zagranicznego SGSZ (później przez wiele lat w SGPiS). Oto krótki cytat z tego dokumentu, znamiennego dla tamtej epoki: „W pracach moich do roku 1948 pokutowały jeszcze pewne naleciałości myślenia skażonego kategoriami ekonomiki burżuazyjnej, wynikłe z faktu mych przedwojennych studiów. W ostatecznym przezwyciężeniu tych pozostałości pomogły mnie studia w zakresie

[7] Zob. szerzej w tej sprawie: B. Czarny, *Szkice o ekonomii…*, jw., s. 37–74; J. Rafa (J. Nowicki), *Myśl ekonomiczna…*, jw., s. 10–12 i 30–44.

marksizmu-leninizmu oraz ekonomii politycznej socjalizmu, przeprowadzone w 1950 r. w Moskwie".

Ujawniam nazwisko autora powyższej samokrytyki i jej treść nie po to, żeby podać, kogo konkretnie udało się ówczesnym władzom „złamać", lecz aby przypomnieć, do jak nagannych metod uciekano się w tamtych latach, słusznie określanych czasami mianem okresu pogromu nauk ekonomicznych. Wzmiankowana samokrytyka była wysoką ceną, którą prof. Mirosław Orłowski zapłacił, żeby zachować prawo do prowadzenia wykładów i stanowisko prorektora SGSZ, mimo iż pozostał bezpartyjny.

Warto jednak podkreślić, że nawet w powyższych, wyjątkowo niesprzyjających warunkach politycznych, pracujący na nowo powstałym Wydziale HZ, profesorowie i przedstawiciele młodszej kadry prowadzili działalność w duchu pozytywistycznym, starając się przekazywać studentom jak najwięcej solidnej wiedzy i kontynuować badania naukowe.

IV

Reorganizacja polskiego szkolnictwa wyższego spowodowała, że z początkiem roku akademickiego 1954/1955 przeniesiono Wydział Handlu Zagranicznego z SGSZ do ówczesnej SGPiS. Rozpoczęty w naszym kraju w październiku 1956 r. okres odwilży politycznej przyniósł przejściową i dość **krótkotrwałą liberalizację** życia naukowego na naszym Wydziale. W szczególności świadczył o tym fakt, że **prof. Edward Lipiński** powrócił na stanowisko kierownika Katedry Ekonomii Politycznej, która działała wówczas na omawianym Wydziale SGPiS. Przywrócono mu też prawo do prowadzenia wykładów z ekonomii politycznej. Prof. Janowi Drewnowskiemu i kilku innym przedwojennym profesorom SGH również przywrócono prawo do wykładania.

Bardzo szybko nastąpiła jednak **reaktywacja sowietyzacji**, chociaż w wielu opracowaniach poświęconych historii naszej Uczelni i dziejom nauk ekonomicznych w czasach PRL cała druga połowa lat pięćdziesiątych XX wieku jest traktowana – moim zdaniem – niesłusznie, jako okres względnej liberalizacji oraz otwarcia na kontakty z Zachodem. W rzeczywistości już **od 1958 r.** powrócono do szykanowania tych ekonomistów, którzy nie chcieli „nawrócić się na marksizm-leninizm". Ówczesny doc. dr hab. Józef Nowicki, którego po 1956 r. (wraz z dr. Pawłem Sulmickim i mgr. Janem Lipińskim) prof. Jan

Drewnowski ściągnął z powrotem na naszą Uczelnię[8], po raz drugi został wyrzucony z SGPiS. Na szczęście udało się mu znaleźć pracę na Politechnice Warszawskiej.

Z kolei dowodem **szykan politycznych**, których ofiarą stał się ponownie **dr Paweł Sulmicki**, było odrzucenie w 1958 r. wniosku o nostryfikację jego znakomitego doktoratu (zrobionego, w czasie internowania wojennego w Szwajcarii, na Uniwersytecie we Fryburgu), mimo iż tę rozprawę doktorską opublikowano natychmiast po jej obronie nie tylko we wzmiankowanym kraju, ale też we Francji,[9] a recenzje o niej były niezwykle pochlebne. Jak podkreślał prof. Jan Drewnowski, inicjatorem wszczęcia nostryfikacji, a następnie odrzucenia wniosku nostryfikacyjnego był prof. Bronisław Minc. Miał on na celu zablokowanie starań dr. Sulmickiego o uruchomienie procedury habilitacyjnej za przygotowaną przez niego dysertację pt. *Przepływy międzygałęziowe* (PWG, Warszawa 1959). Chociaż krótkie wzmianki o tym bulwersującym wydarzeniu można znaleźć w kilku publikacjach, to sądzę, że było ono na tyle ważne i intrygujące w dziejach SGPiS, że po 60 latach zasługuje na trochę szersze omówienie, tym bardziej że jednoznacznie potwierdza, iż – niestety – niedługo po październikowej odwilży druga fala sowietyzacji powróciła na naszą Uczelnię.

Aby uruchomić wzmiankowaną procedurę, prof. Jan Drewnowski, który jako dziekan Wydziału Ogólnoekonomicznego SGPiS i kierownik Katedry Ekonomii Politycznej był wtedy bezpośrednim przełożonym dr. Pawła Sulmickiego, podjął decyzję w sprawie powołania **komisji nostryfikacyjnej**. Zaprosił do niej wszystkich trzech wybitnych polskich ekonomistów, którzy byli wtedy członkami PAN, tj. profesorów: Edwarda Lipińskiego, Oskara Langego i Michała Kaleckiego. W skład tej komisji weszli też „z urzędu" profesorowie Bronisław Minc i Jan Drewnowski.

---

[8] Profesor Jan Drewnowski tak argumentował swoją decyzję: „Zaprosiłem natychmiast do pracy w swojej Katedrze trzech pomocniczych pracowników nauki, którym w okresie stalinizmu uniemożliwiono pracę na Uczelni. Ich powrót do normalnej kariery naukowej stanowił akt sprawiedliwości, a jednocześnie zapewniał podniesienie poziomu naukowego" (J. Drewnowski, *Autobiografia naukowa*, jw., s. 26).

[9] W tym czasie Paweł Sulmicki używał jeszcze nazwiska Szynkaruk, które w poźniejszym okresie zmienił. Zob.: P. Szynkaruk, *La théorie du multiplicateur d'investissements et l'expérience allemande 1933–1937*, Librairie du Recueil Sirey/Editions Josef Stocker, Paris – Lucerne 1945. Po polsku ta książka ukazała się prawie 70 lat później: P. Sulmicki, *Teoria mnożnika inwestycyjnego a doświadczenia niemieckie 1933–1937*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2014.

W przedstawionej przez siebie opinii Bronisław Minc nie tylko zarzucił Pawłowi Sulmickiemu, że jest ekonomistą burżuazyjnym, ale też oskarżył go jednocześnie o rzekomą „gloryfikację hitleryzmu" (sic!!!). Próbując uzasadnić swoje bezpodstawne oskarżenie, Minc argumentował, że dysertacja doktorska Sulmickiego, która była poświęcona teorii mnożnika i jego działaniu w gospodarce niemieckiej w latach 1933–1937, nie może być nostryfikowana, ponieważ jej autor zupełnie pominął kwestię wykorzystywania pracy przymusowej więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych. Był to jednak zarzut natury polityczno-ideologicznej, a nie merytorycznej. Ponadto, jak dziś wiadomo, pierwsze takie obozy zaczęto zakładać dopiero pod koniec okresu analizowanego we wspomnianej dysertacji, a o ich działaniu nie było żadnych wzmianek w literaturze naukowej, do której Paweł Sulmicki miał dostęp, przebywając we Fryburgu jako internowany polski oficer, kiedy pisał tam swoją rozprawę (w szwajcarskiej prasie codziennej ten temat też nie był zapewne poruszany).

Podczas posiedzenia komisji nostryfikacyjnej zarówno prof. Michał Kalecki (który przedłożył swą pisemną, negatywną opinię o pracy doktorskiej dr. Pawła Sulmickiego), jak też prof. Bronisław Minc (również sformułował negatywną opinię w tej sprawie) głosowali za odmową nostryfikacji doktoratu. Profesor Oskar Lange, który najpierw przedstawił na piśmie pozytywną opinię, w rozmowie telefonicznej z Janem Drewnowskim, tuż przed samym posiedzeniem, odwołał to, co wcześniej napisał, informując, że jest przeciwko udzieleniu nostryfikacji, choć na posiedzenie w ogóle nie przybył. Ostatecznie tylko profesorowie Jan Drewnowski i Edward Lipiński głosowali za nostryfikacją. W efekcie tego wniosek o nostryfikację przepadł w głosowaniu stosunkiem głosów 3:2. Jednak jak pisał później Jan Drewnowski, „Przygotowaną pracę habilitacyjną Sulmicki złożył jako doktorską. Do habilitacji musiał przedstawić nową, następną pracę. Opóźniło to znacznie jego karierę akademicką, ale tę przeszkodę Sulmicki przezwyciężył i z drogi naukowej nie dał się zepchnąć"[10]. I za to niewątpliwie należały mu się słowa podziwu.

[10] J. Drewnowski, *Autobiografia naukowa*, jw., s. 26. O szczegółowym przebiegu postępowania nostryfikacyjnego, negatywnej roli profesorów Bronisława Minca, Michała Kaleckiego i Oskara Langego oraz o wynikach głosowania w tej sprawie prof. Paweł Sulmicki opowiadał niejednokrotnie w czasie prywatnych rozmów i spotkań swoim bliskim uczniom i współpracownikom, do których należał m.in. dr hab. Henryk Bąk (o czym wiem od tego ostatniego). Mimo że nie miałem osobiście zbyt wielu okazji do prywatnych rozmów z Profesorem, to w lutym

O trwających represjach świadczyło również zaoczne odebranie (w 1959 r.) prof. Janowi Drewnowskiemu – w czasie jego wyjazdu na stypendium Forda do USA – stanowiska kierownika Katedry Ekonomii Politycznej na Wydziale Ogólnoekonomicznym (na szefa tej Katedry powołano Bronisława Minca) i funkcji dziekana tego Wydziału. Został przeniesiony do niewielkiej Katedry Planowania Gospodarki Narodowej, a w 1961 r. skłoniono go do wyjazdu na wykładowcę do Ghany, co później pociągnęło za sobą jego decyzję o pozostaniu na emigracji (najpierw w Holandii, a potem w Wielkiej Brytanii). Z kolei z powodu braku informacji nie da się obecnie jednoznacznie ustalić, czy prof. Edward Lipiński sam postanowił w 1961 r. odejść na emeryturę, czy też był to efekt presji, jakiej został poddany. Jednak faktem jest, że zakończył on pracę na stanowisku kierownika Katedry Ekonomii Politycznej na Wydziale HZ, co umożliwiło objęcie tej funkcji przez prof. Kazimierza Łaskiego[11].

Chociaż od czasu rozpoczęcia procesu sowietyzacji SGH/SGPiS mija już 70 lat, a od drugiej fali pogromu polskiej ekonomii upływa 60 lat, to – o ile mi wiadomo – ci profesorowie i inni pracownicy akademiccy naszej Uczelni, którzy wtedy padli ofiarą ideologicznych czystek personalnych i innych prześladowań, nie doczekali się do końca swego życia ani oficjalnych przeprosin, ani żadnej innej moralnej kompensaty za doznane przez nich krzywdy. Nie ulega jednak wątpliwości, że to się im należało. Ich spadkobiercy z pewnością wciąż czekają na odpowiednie zadośćuczynienie. Równocześnie nie zostali dotąd właściwie rozliczeni za swe niecne czyny „hunwejbini", którzy sowietyzację w praktyce realizowali. Wspomniane okrągłe rocznice to dobra okazja, żeby przysłowiowej sprawiedliwości stało się zadość. Powinna bezprzecznie o to zadbać cała nasza społeczność uczelniana z Senatem i władzami rektorskimi na czele.

1974 r. usłyszałem od niego taką relację w Rzymie, gdzie zatrzymaliśmy się w drodze powrotnej ze wspólnego wyjazdu na konferencję naukową w Algierii.

[11] Kazimierz Łaski, który uczestniczył czynnie w sowietyzacji SGPiS, był w latach czterdziestych ubiegłego wieku, w randze majora, naczelnikiem jednego z wydziałów w Ministerstwie Bezpieczeństwa, które – jak wiadomo – realizowało w powojennej Polsce politykę stalinowskiego terroru i represji wobec tzw. wrogów klasowych. Jak pisano dość enigmatycznie w artykule okolicznościowym po śmierci Kazimierza Łaskiego: „Z tego rozdziału swojego życia nie był jakoś szczególnie dumny, ale się go też nie wypierał" (R. Woś, *Nie żyje prof. Kazimierz Łaski. Jeden z najważniejszych polskich ekonomistów*, „Polityka", 20 października 2015).

V

Nawiązując do znanej biblijnej opowieści o latach chudych i tłustych, można powiedzieć, że po „latach bardzo chudych" na szczęście nadeszły „lata nieco tłustsze" w historii Wydziału Handlu Zagranicznego i całej SGPiS, tj. 1961–1968. **Dziekanami Wydziału** byli wtedy: najpierw **prof. Józef Sołdaczuk**, a później **prof. Paweł Sulmicki**[12]. Poważnie zmieniono w tym okresie program studiów na Wydziale, wzbogacając go o dorobek ekonomii zachodniej i wprowadzając takie nowe przedmioty, jak międzynarodowe stosunki gospodarcze czy marketing eksportowy (w ramach przedmiotu pod nazwą „organizacja i technika handlu zagranicznego" – w skrócie OTHZ). Udało się tego dokonać, chociaż nie było to łatwe z powodu realizacji, przez ekipę I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, polityki, którą później nazwano koncepcją „siermiężnego socjalizmu".

Od 1961 r. do 1968 r. jednym z wykładowców zatrudnionych w Katedrze Ekonomii Politycznej na Wydziale HZ był światowej sławy ekonomista – **prof. Michał Kalecki**, który prowadził wykłady najpierw z teorii dynamiki gospodarczej, a wkrótce także z teorii wzrostu gospodarki socjalistycznej. Na tej problematyce oraz na zagadnieniach krajów relatywnie zacofanych, o ustrojach pośrednich i gospodarce mieszanej, koncentrowały się też wtedy prowadzone przez niego prace badawcze i publikacje. Swoim autorytetem, osobowością i dziełami wywierał on silny wpływ na życie naukowe całego Wydziału. Wykładał również po angielsku na studiach podyplomowych dla ekonomistów z krajów słabo rozwiniętych, które funkcjonowały wtedy na naszej Uczelni pod nazwą Wyższego Kursu Planowania Gospodarczego dla Obcokrajowców[13].

Natomiast bardzo niepomyślny w historii Wydziału Handlu Zagranicznego okres przypadł na **lata 1968–1972**. Były to, używając biblijnego języka, „lata chude" w jego dziejach. Wykorzystując jako pretekst tzw. wydarzenia marcowe, ówczesne władze partyjno-państwowe podjęły decyzję o zwolnieniu z pracy kierownika Katedry Ekonomii Politycznej prof. Kazimierza Łaskiego i kierownika

[12] Szerzej na temat biografii i osiągnięć naukowych obu tych profesorów zob.: część II tej książki.

[13] O dorobku naukowym prof. Michała Kaleckiego jest obszernie mowa w szkicu Aleksandra Sulejewicza, zamieszczonym w części II tej książki. Natomiast jego droga życiowa jest omówiona w załączniku do tego tekstu.

Międzyuczelnianego Zakładu Problemowego Krajów Słabo Rozwiniętych doc. Ignacego Sachsa (obaj udali się na emigrację) oraz grupy pracowników obu tych jednostek, zarzucając im rzekome szerzenie poglądów rewizjonistyczno-syjonistycznych. Dokonano też zwolnień innych pracowników akademickich i niektórych zmian organizacyjnych w strukturze Uczelni, czemu towarzyszyły wymuszone przepływy kadrowe między katedrami i wydziałami.

Przedmiotem krytyki z pozycji dogmatycznego marksizmu stały się też osiągnięcia naukowe prof. Michała Kaleckiego, zwłaszcza jego teoria wzrostu gospodarki socjalistycznej. Protestując przeciwko temu, Profesor złożył rezygnację z pracy w SGPiS. Przeszedł na wcześniejszą emeryturę[14], ale – co może zaskakiwać – nie zrezygnował z najwyższych odznaczeń PRL, jakimi go wcześniej uhonorowano za wkład w teorię wzrostu gospodarki socjalistycznej.

Jednocześnie, w ślad za oskarżeniami o zbyt elitarny charakter Wydziału HZ SGPiS, na mocy ministerialnej decyzji postanowiono **wstrzymać** w ogóle **nabór studentów na dwa pierwsze lata studiów** na Wydziale. Odtąd nowych słuchaczy zaczęto przyjmować na trzeci rok studiów, rekrutując ich spośród osób, które ukończyły drugi rok studiów na dowolnym, innym wydziale uczelni ekonomicznej. Zdecydowanie przeciwna tej nieprzemyślanej „pseudoreformie" była nasza kadra, na czele z dziekanem prof. Dymitrem Sokołowem, który – *notabene* – należał do najbardziej ortodoksyjnych marksistów na Wydziale HZ. Dzięki usilnym zabiegom kolejnego dziekana, **prof. Klemensa Białeckiego**, oraz, co było wtedy ważne, ówczesnych władz partyjnych Wydziału Handlu Zagranicznego udało się jednak od roku akademickiego **1972/1973 przywrócić pełne, pięcioletnie studia**.

W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku największy wpływ na życie naukowe Wydziału HZ wywierał prof. Paweł Sulmicki. Korzystając z polityki otwarcia na kontakty gospodarcze i polityczne z krajami Zachodu, prowadzonej przez ekipę Edwarda Gierka (I sekretarza KC PZPR), kadra naukowo-dydaktyczna naszego Wydziału rozszerzała współpracę z zagranicznymi ośrodkami uniwersyteckimi. Dalej wzbogacano też program studiów na HZ

[14] Zob. szerzej w szkicu Aleksandra Sulejewicza o Michale Kaleckim (w części II tej książki); por. też m.in.: J. Osiatyński, *Wstęp: Ekonomia Michała Kaleckiego (22.06.1899–18.04.1970)*, w: M. Kalecki, *Kapitalizm: dynamika gospodarcza i pełne zatrudnienie*, wybór tekstów pod red. K. Łaskiego i J. Osiatyńskiego, iTon Society, Warszawa 2016, s. 11; Ł. Dwilewicz, *Między Marcem a Sierpniem: Szkoła Główna Planowania i Statystyki 1968–1980*, w: *Historia Szkoły Głównej Handlowej…*, jw., s. 219–242.

o dorobek światowej ekonomii. Odpowiadając pozytywnie na wiecowe zawołanie Gierka: „No to jak, towarzysze, pomożecie?", kilku młodszych pracowników Wydziału podjęło wtedy pracę etatową w KC PZPR. Byli to m.in.: Manfred Gorywoda, Józef Oleksy, Andrzej Dorosz, Jerzy Borowski, Ludwik Pałys i Andrzej Jeż. Natomiast funkcje kolejnych **doradców ekonomicznych Gierka** pełnili: najpierw krótko **doc. Zdzisław Rurarz**, a następnie znacznie dłużej **prof. Paweł Bożyk**[15].

Jako pracownik Wydziału HZ SGPiS doc. Zdzisław Rurarz prowadził wykłady z ekonomiki handlu zagranicznego, które sprowadzały się do omawiania szczegółowych statystyk eksportu, importu i salda bilansu handlowego w kolejnych pięciolatkach. Dopiero przed kilku laty dowiedziałem się jednak z książki opublikowanej przez Zbigniewa Siemiątkowskiego[16], byłego ministra ds. służb specjalnych w rządzie Leszka Millera, że docent od dawna równolegle pracował jako etatowy oficer wywiadu wojskowego PRL (m.in. był rezydentem tego wywiadu w Genewie). Na doradcę ekonomicznego I sekretarza PZPR zaproponował go Gierkowi ówczesny koordynator służb specjalnych (minister Franciszek Szlachcic), z którym Rurarz pozostawał w bliskiej komitywie[17].

Jako doradca ekonomiczny Edwarda Gierka doc. Zdzisław Rurarz usiłował lansować strategię przekształcenia PRL w „drugą Japonię", w drodze znacznego przyśpieszenia tempa wzrostu gospodarczego dzięki szerokiemu wykorzystaniu, importowanych z rozwiniętych krajów Zachodu, nowych technologii, kupowanych za zaciągane tam kredyty, które miałyby być spłacane zwiększonym polskim eksportem artykułów przemysłowych[18]. Jak wiadomo, próba realizacji tej strategii przez ekipę Gierka zakończyła się niepowodzeniem, doprowadzając

---

[15] O swojej pracy w charakterze doradcy (początkowo – asystenta) Edwarda Gierka ds. ekonomicznych prof. Paweł Bożyk pisał m.in. w książce: *Hanka – Miłość – Polityka*, Zysk i S-ka, Poznań 2011.

[16] Por.: Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza: Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Instytut Nauk Politycznych UW, Warszawa 2009.

[17] Według J. Waszczuka, który pracował w tym czasie na stanowisku aparatczyka wysokiego szczebla w KC PZPR, zaliczano tam Zdzisława Rurarza do nieoficjalnej frakcji „franciszkanów", tak nazywanej od imienia Franciszka Szlachcica. Zob. szerzej: J. Waszczuk: *Biografia niezlustrowana: zapamiętywanie czasu nieutraconego*, Studio Emka, Warszawa 2007.

[18] Zdzisław Rurarz przedstawił zarys tej strategii w artykule: *Przesłanki przyśpieszonego rozwoju*, opublikowanym w czasopiśmie PZPR „Nowe Drogi" 1972, nr 10. Po załamaniu się realizacji powyższej koncepcji ludzie opowiadali wówczas następujący dowcip: „Dlaczego nie udało się Gierkowi zbudować w Polsce drugiej Japonii? Dlatego, że Ruscy nie dali zgody na jej lokalizację". Charakterystyce swej pracy na stanowisku doradcy ekonomicznego I sekretarza KC

polską gospodarkę do długotrwałego kryzysu zadłużenia zagranicznego i do innych poważnych perturbacji ekonomiczno-społecznych.

Chociaż w czasach „słusznie minionych" Szkoła Główna Planowania i Statystyki była uważana za „czerwoną uczelnię", blisko współpracującą z ówczesnymi władzami partyjno-państwowymi, to na przypomnienie zasługuje odbiegająca od tego stereotypu i wciąż mało znana – szczególnie przedstawicielom młodszego pokolenia – **inicjatywa dr. Leszka Balcerowicza**[19], który w 1978 r. utworzył nieformalnie działający na naszej Uczelni zespół „młodych doktorów". W skład tego zespołu wchodziło kilku przedstawicieli niesamodzielnej kadry akademickiej Wydziału HZ.

Dostrzegając pogłębianie się kryzysu w polskiej gospodarce pod koniec epoki gierkowskiej, kierowany przez Leszka Balcerowicza zespół podjął prace nad przygotowaniem całościowej i radykalnej koncepcji głębokiej reformy polskiej gospodarki, zmierzającej do przekształcenia jej z centralnie planowanej w rynkową. Opracowany przez ten zespół raport został opublikowany w listopadzie 1980 r., tj. tuż po narodzinach NSZZ „Solidarność". Raport spotkał się ze sporym odzewem i zainteresowaniem nie tylko ze strony ekonomistów, ale też działaczy Sieci Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność" Wiodących Zakładów Pracy (w skrócie zwanej „Siecią")[20].

VI

Z powodu niezwykle wysokiego stopnia „upartyjnienia" kadry naukowo-dydaktycznej Wydziału Handlu Zagranicznego i całej SGPiS **narodziny NSZZ „Solidarność"** (w wyniku porozumień sierpniowych 1980 r.) nie wywołały większego zainteresowania przedstawicieli wydziałowej i uczelnianej kadry członkostwem w tej organizacji. W gronie członków nowego związku zawodowego

PZPR poświęcił Zdzisław Rurarz książkę: *Byłem doradcą Gierka*, Andy Grafik Ltd, Chicago – Toronto – Warszawa 1990.

[19] Leszek Balcerowicz studiował na Wydziale HZ SGPiS w latach 1965–1970. Po zakończeniu studiów podjął pracę w działającej na tym Wydziale Katedrze Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, a w 1975 r. obronił na tym samym Wydziale rozprawę doktorską.

[20] Szeroko jest o tym mowa w szkicu autorstwa Henryka Bąka i Mieczysława Szostaka pt. *Wkład ekonomistów z Wydziału Handlu Zagranicznego w debatę i zapoczątkowanie transformacji rynkowej polskiej gospodarki – o genezie i realizacji planu Balcerowicza*, zamieszczonym w części I tej książki.

przeważali zdecydowanie pracownicy administracji Uczelni. Pierwszym samodzielnym pracownikiem akademickim Wydziału HZ, który został członkiem „Solidarności", był doc. Karol Lutkowski. W jego ślady poszedł też absolwent tego Wydziału, pracujący w Instytucie Gospodarki Krajów Rozwijających się (IGKR), doc. Krzysztof Ners. W listopadzie 1980 r. wybrano go do uczelnianej Komisji Zakładowej „Solidarność"[21]. Z kolei korzystając ze zwiększonej puli miejsc w Senacie SGPiS, jaką przyznano młodej kadrze akademickiej, w połowie kwietnia 1981 r. niesamodzielni pracownicy Wydziału Handlu Zagranicznego, na zwołanym przez siebie zebraniu, wybrali mgr. Mieczysława Szostaka (wtedy starszego asystenta w IGKR) na swego przedstawiciela w Senacie. Jednakże – podobnie jak inni reprezentanci młodej kadry – w kilka tygodni po wprowadzeniu stanu wojennego stracił on miejsce w Senacie (na mocy odgórnie zmienionych zasad funkcjonowania tego organu SGPiS).

Natomiast Niezależny Związek Studentów cieszył się sporą popularnością wśród studentów Wydziału HZ. W listopadzie i na początku grudnia 1981 r. wielu studentów i część pracowników naszego Wydziału uczestniczyło w kilkunastudniowym strajku, który nie tylko był przejawem solidarności SGPiS z trwającą wtedy ogólnokrajową akcją protestacyjną, ale także zmierzał do zmiany wizerunku politycznego Uczelni (dlatego też hasło strajkowe brzmiało: „SGPiS zmienia kolor").

Ponadto w latach 1980–1981, zwanych „karnawałem Solidarności", uaktywniła się organizacja partyjna SGPiS, a członkowie PZPR zaczęli domagać się jej demokratyzacji, wspierając działalność tzw. struktur poziomych, w co czynnie zaangażował się m.in. prof. Zbigniew Kamecki. W roku 1981 na nowego pierwszego sekretarza komitetu uczelnianego PZPR wybrano doc. Dariusza Rosatiego z Wydziału Handlu Zagranicznego[22].

Uwzględniając wspomnianą etykietę „czerwonej uczelni", jaką w czasach PRL miała SGPiS, zaskakiwać może fakt, iż w proteście przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego i militaryzacji Uczelni, w grudniu 1981 r., grupa ośmiu pracowników Wydziału Handlu Zagranicznego wystąpiła z PZPR, oddając

[21] Zob.: A. Zawistowski, *Trudne lata osiemdziesiąte: Szkoła Gówna Planowania i Statystyki 1980–1990*, w: *Historia Szkoły Głównej Handlowej…*, praca zbiorowa pod red. W. Morawskiego, jw., s. 266–267.

[22] Szerzej pisała o tym prof. Elżbieta Czarny w opracowaniu pt. *Zarys historii Wydziału Handlu Zagranicznego w latach 1980–1993*, opublikowanym w poprzedniej edycji tej książki.

swe legitymacje partyjne[23]. Jednak doc. Dariusz Rosati, który – jak wspomniałem – stał wówczas na czele uczelnianego komitetu PZPR, starał się zapobiec kadrowym czystkom politycznym.

Dodać warto, że ze swej strony prof. Zdzisław Rurarz, który był wtedy ambasadorem PRL w Japonii, dokonał spektakularnej wolty. Nie tylko potępił zamach wojskowy dokonany przez juntę gen. Wojciecha Jaruzelskiego, określając wprowadzenie stanu wojennego „(…) wypowiedzeniem wojny narodowi przez rząd", ale też demonstracyjnie zrezygnował ze stanowiska ambasadora i – jak wtedy mówiono – „wybrał wolność" w USA. Spotkało się to z dużym odzewem w polskich i zagranicznych środkach masowego przekazu. Wkrótce go ukarano za zdradę stanu, skazując na karę śmierci, konfiskując mu willę i pozbawiając polskiego obywatelstwa[24].

Po krótkiej przerwie, spowodowanej ogłoszeniem stanu wojennego, nieformalny zespół Leszka Balcerowicza wznowił w 1982 r. swoją działalność w SGPiS, chociaż w latach 80. jego skład osobowy uległ częściowej zmianie. Podczas spotkań tego zmienionego zespołu dyskutowano nie tylko nad różnymi systemami ekonomicznymi istniejącymi we współczesnym świecie, ale też nad przeobrażeniami niezbędnymi dla przejścia od gospodarki centralnie kierowanej do gospodarki rynkowej. W warunkach militaryzacji polskiego życia politycznego i społeczno-gospodarczego pomysły reformatorskie częściowo musiały jednak ulec zamrożeniu. Naukowo-badawczy dorobek tego zespołu okazał się bardzo pomocny i użyteczny, kiedy jesienią 1989 r., pod kierownictwem Leszka Balcerowicza (jako wicepremiera i ministra finansów w rządzie Tadeusza Mazowieckiego), przystąpiono do pracy nad przygotowaniem programu transformacji rynkowej i stabilizacji polskiej gospodarki, który był realizowany w praktyce w latach 1989–1991[25].

---

[23] Byli to: dr Leszek Balcerowicz, dr Elżbieta Duliniec, doc. Włodzimierz Januszkiewicz, mgr Krzysztof Kalicki, doc. Karol Lutkowski, dr Ryszard Rapacki, mgr Wiesław Szczuka i mgr Mieczysław Szostak.

[24] Profesor Zdzisław Rurarz, który w czasie pobytu na emigracji w USA sam przyznawał się do tego, że był w przeszłości oficerem wywiadu wojskowego PRL, obawiał się poważnie o swoje bezpieczeństwo aż do swej śmierci z powodu choroby nowotworowej w styczniu 2007 r. w Falls Church. Dlatego też nawet po kasacji w maju 1990 r. – wydanego na niego uprzednio – wyroku śmierci nie zdecydował się jednak na odwiedzenie rodzinnego kraju.

[25] Jak wiadomo, w najnowszej historii Polski program ten jest określany mianem terapii szokowej lub planu Balcerowicza (zob. szerzej: we wspomnianym szkicu autorstwa Henryka Bąka i Mieczysława Szostaka, zamieszczonym w części I naszej monografii).

Natomiast w ślad za ministerialnymi decyzjami, jakie zostały podjęte w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych XX wieku, władze Wydziału Handlu Zagranicznego dokonały jego kolejnej reorganizacji, łącząc część katedr w instytuty i tworząc nowy Instytut Gospodarki Światowej, który zajmował się tylko działalnością naukowo-badawczą. Od roku akademickiego 1988/1989 zaczęto realizację nowego programu dydaktycznego, zgodnie z którym wprowadzono na Wydziale dwa kierunki studiów: makroekonomiczny i menedżerski.

Bardziej szczegółowe rozważania na temat dziejów Wydziału Handlu Zagranicznego i dotychczasowej historii Kolegium Gospodarki Światowej SGH zostaną jednak przedstawione w serii tekstów, zamieszczonych na dalszych stronicach tej książki, do których mam przyjemność Czytelników odesłać.

VII

Pierwsza z **trzech części** tej książki nosi tytuł *Szkice o historii Wydziału Handlu Zagranicznego i Kolegium Gospodarki Światowej*. Zawiera ona sześć tekstów o charakterze wspomnieniowo-historycznym i analitycznym. Otwiera tę część naszej publikacji jubileuszowej **szkic**, który jest fragmentem większego opracowania, opublikowanego przed wielu już laty przez jego autora – **prof. Józefa Sołdaczuka**. Tematem zawartych w nim rozważań jest syntetyczna prezentacja dziejów i dorobku Wydziału Handlu Zagranicznego, od chwili jego utworzenia (w 1949 r.) do momentu przekształcenia go w 1993 r. – w ramach reorganizacji całej SGH – w Kolegium Gospodarki Światowej[26].

Na drugiej pozycji w części I książki jest zamieszczony zwięzły **tekst** przygotowany przez **prof. Jolantę Mazur**, kiedy była dziekanem Kolegium Gospodarki Światowej. Jest to nieco zmieniona wersja wystąpienia inaugurującego, jakie wygłosiła w październiku 2009 r. na konferencji naukowej na temat umiędzynarodowienia polskiej gospodarki, stanowiącej centralny punkt uroczystości jubileuszowych z okazji sześćdziesięciolecia. W tym eseju autorka najpierw omawia w skrócie dzieje Wydziału HZ i osiągnięcia kolejnych jego

[26] W poprzednim, pierwszym wydaniu tej książki rozważania prof. Józefa Sołdaczuka na temat dziejów Wydziału HZ kończyły się na 1980 r., bo okres od narodzin NSZZ „Solidarność" do reorganizacji SGH, likwidacji tego Wydziału i powstania KGŚ był omówiony we wzmiankowanym szkicu Elżbiety Czarny, który – zgodnie z decyzją samej autorki – nie został uwzględniony w drugiej edycji niniejszej publikacji.

dziekanów. Dalej przedstawia genezę powstania Kolegium Gospodarki Światowej i wyniki jego działalności w latach 1993–2009, wspominając też o głównych kierunkach prac naukowo-badawczych, ustalonych w średniookresowej strategii działania Kolegium.

Autorami trzeciego szkicu, opublikowanego w tej samej części monografii, są obecna dziekan Kolegium Gospodarki Światowej **prof. dr hab. Marzenna Anna Weresa** i **prof. SGH Tomasz Dołęgowski**, prodziekan KGŚ. Omawiają oni główne kierunki działalności Kolegium w dekadzie 2010–2019, koncentrując się na analizie podstawowych priorytetów badawczych, upowszechniania wyników badań w publikacjach książkowych i artykułach zamieszczanych w periodykach naukowych, jak też na konferencjach międzynarodowych. Pokazują skalę zaangażowania kadry akademickiej KGŚ w działalność dydaktyczną na wszystkich trzech stopniach studiów i na studiach podyplomowych oraz we współpracę z zagranicą. Ponadto, co zasługuje na podkreślenie, charakteryzują aktywność studenckich kół naukowych, które działają przy instytutach i katedrach, funkcjonujących w KGŚ. Analizują również nowe wyzwania, z którymi muszą zmierzyć się już w najbliższej przyszłości pracownicy Kolegium.

Jako uzupełnienie, rozszerzenie i konkretyzację treści powyższych szkiców, poświęconych analizie dziejów całego Wydziału HZ i KGŚ, można potraktować **esej** przygotowany przez **prof. Kazimierza Starzyka**, w którym autor omawia uwarunkowania narodzin i początkowe fazy rozwoju polskiej nauki o międzynarodowych stosunkach gospodarczych, szeroko uwzględniając m.in. wkład intelektualny profesorów Józefa Sołdaczuka i Zbigniewa Kameckiego.

Biorąc pod uwagę, po pierwsze, aktywne zaangażowanie i niebagatelny dorobek wspomnianej nieformalnej grupy młodych ekonomistów, częściowo wywodzących się z Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS, którzy pod kierownictwem Leszka Balcerowicza prowadzili badania i dyskutowali od 1978 r. nad koncepcją radykalnej reformy systemowej polskiej gospodarki, a po drugie, uwzględniając fakt, że jubileusz 70-lecia tego Wydziału i naszego Kolegium zbiega się czasie z obchodami **30-lecia polskiej transformacji rynkowej**, w części I tej publikacji zamieszczamy także dość obszerne rozważania poświęcone tej tematyce.

W odróżnieniu jednak od poprzedniego wydania książki, w której zostały opublikowane dwa odrębne szkice pokazujące najpierw wkład ekonomistów z Wydziału HZ w debatę teoretyczną nad transformacją rynkową (pisał o tym Henryk Bąk), a następnie ich udział w opracowaniu i realizacji planu Balcerowicza

(był temu poświęcony mój tekst), w tej edycji monografii – zgodnie z sugestią recenzentki dr Teresy Małeckiej – oba te teksty połączyliśmy w jeden szkic wspólnego autorstwa **dr. hab. Henryka Bąka i dr. Mieczysława Szostaka**.

Pierwszy z autorów nie tylko działał w obu zespołach Leszka Balcerowicza i był członkiem zespołu Włodzimierza Kicińskiego, ale od 1990 r. pracował także w grupie doradców Balcerowicza jako wicepremiera. Tematem jego rozważań jest przedstawienie i ocena wkładu ekonomistów z naszego Wydziału w toczącą się, w latach 1978–1989, dyskusję nad koncepcją przekształcenia gospodarki naszego kraju z centralnie planowanej w gospodarkę rynkową.

Dalsze rozważania, których autorem jest Mieczysław Szostak, są poświęcone zarówno omówieniu przebiegu prac – prowadzonych jesienią 1989 r. – nad przygotowaniem programu stabilizacji i transformacji w Polsce, jak też prezentacji podstawowych elementów składowych pierwszego planu Balcerowicza i wyników jego praktycznej realizacji w latach 1990–1991. W porównaniu z poprzednią wersją rozważań te ostatnie zostały uzupełnione znacznie szerszym przeglądem opinii krytyków wzmiankowanego planu, a także zwięzłą charakterystyką drugiego planu Balcerowicza z końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku, który zmierzał przede wszystkim do naprawy stanu polskich finansów publicznych i głębokiej reformy naszego system podatkowego (zwłaszcza obu podatków dochodowych: CIT i PIT).

Część I książki zamyka **tekst autorstwa Macieja Tekielskiego**, na temat działalności Korporacji Handlu Zagranicznego w latach 1991–2019. Autor omawia genezę jej narodzin, główne formy dotychczasowej aktywności, nowe inicjatywy i dylematy dalszej działalności tej Korporacji.

VIII

Część II książki – zgodnie z jej tytułem – jest poświęcona prezentacji osiągnięć naukowo-badawczych i dydaktycznych oraz sylwetek **niektórych wybitnych profesorów**, którzy pracowali na dawnym Wydziale Handlu Zagranicznego. Warto w tym kontekście podkreślić, że – **oprócz** wspomianych uprzednio **luminarzy** ekonomii, którzy działali na Uczelni w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, takich jak **Michał Kalecki** i **Edward Lipiński** – w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych pracowało na naszym Wydziale **wielu wybitnych profesorów**, przedstawicieli różnych dyscyplin

szeroko pojętych nauk ekonomicznych. Ograniczę się jednak do wymienienia tylko kilku z nich. Byli to w szczególności:

- **prof. Paweł Sulmicki**, doskonały znawca polityki gospodarczej, teorii kierowania rozwojem i wymiany międzynarodowej, twórca własnej szkoły ekonomicznej i kontynuator bogatych tradycji przedwojennej polskiej szkoły ekonomii matematycznej,
- **prof. Józef Sołdaczuk i prof. Zbigniew Kamecki**, współtwórcy polskiej nauki o międzynarodowych stosunkach międzynarodowych,
- **prof. Józef Nowicki**, solidny znawca ekonomii rozwoju, historii szwedzkiej i polskiej myśli ekonomicznej, autor pionierskiego szacunku zasięgu ukrytego bezrobocia w gospodarce PRL i podręczników ekonomii kapitalizmu,
- **prof. Klemens Białecki**, pionier badań nad marketingiem międzynarodowym i ceniony specjalista w dziedzinie techniki i organizacji handlu zagranicznego,
- **prof. Ignacy Tarski**, którego pasją życiową były badania nad problematyką transportu i spedycji w handlu zagranicznym, dzięki czemu jest nazywany, przez polskich specjalistów z tej dziedziny, twórcą warszawskiej szkoły ekonomiki transportu międzynarodowego.

Obok ekonomistów we wspomnianym okresie na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS pracowali również tacy **wybitni prawnicy**, jak:

- **prof. Kazimierz Libera**, światowej sławy twórca podwalin teorii prawa konsularnego i inicjator badań naukowych nad prawnymi aspektami turystyki międzynarodowej,
- **prof. Andrzej Całus**, znakomity znawca międzynarodowego prawa prywatnego i prawa handlowego oraz specyfiki systemów prawnych różnych krajów,
- **prof. Wojciech Morawiecki**, pionier polskich badań nad prawnymi aspektami działalności organizacji międzynarodowych.

Muszę przyznać się do tego, że dokonanie wyboru tych spośród podanych na powyższej liście **profesorów**, których **sylwetki i osiągnięcia naukowo-badawcze** są przedstawione **w części II tej książk**i, nie było bynajmniej sprawą łatwą oraz wiąże się z ryzykiem posądzenia o stronniczość i subiektywizm. Trzeba więc wyjaśnić, że zostali tu uwzględnieni tylko ci profesorowie, którzy – po pierwsze – faktycznie mogli pochwalić się znaczącym dorobkiem naukowym i uznaniem w skali ogólnopolskiej lub nawet międzynarodowej. Po drugie, z grona wybitnych wybrano przedstawicieli różnych dyscyplin

naukowych. Po trzecie, w tym kontekście pod uwagę zostali wzięci jedynie nieżyjący już profesorowie.

Po czwarte, na dokonany wybór w znacznym stopniu wpłynęły też względy czysto praktyczne, tj. możliwość wykorzystania opublikowanych już tekstów lub znalezienia autorów gotowych do napisania nowych opracowań, przeznaczonych do publikacji w naszej książce jubileuszowej. Po piąte, podkreślić trzeba, że przyjęta na potrzeby tej części książki kolejność prezentacji dorobku wybranych profesorów nie może być w żadnym przypadku traktowana jako swoista lista rankingowa (tożsama z próbą „wartościowania" ich osiągnięć naukowych). Jak nietrudno stwierdzić, jest to bowiem kolejność alfabetyczna – według pierwszej litery nazwiska. Jedynym wyjątkiem od tej zasady jest przypadek szkicu poświęconego prof. Zbigniewowi Kameckiemu. Z tego względu, że był on bliskim współpracownikiem prof. Józefa Sołdaczuka i że obaj profesorowie zajmowali się tą samą problematyką międzynarodowych stosunków gospodarczych (tj. ekonomii międzynarodowej), tekst o Kameckim jest zamieszczony po szkicu o Sołdaczuku, o co słusznie apelowała dr Teresa Małecka jako recenzentka obu edycji książki.

Według początkowego projektu część II książki miał otwierać szkic poświęcony przedstawieniu **osiągnięć naukowych prof. Michała Kaleckiego**, którego trzeba bezsprzecznie uznać za najwybitniejszego naukowca o renomie światowej, jaki przez kilka lat (1961–1968) był zatrudniony na Wydziale Handlu Zagranicznego ówczesnej SGPiS (w Katedrze Ekonomii Politycznej). Jednakże z zupełnie nieoczekiwanych nie tylko dla mnie powodów, które szczegółowo omówiłem we wstępie do pierwszej edycji tej monografii, poprzednim razem nie udało się – niestety – tego zamysłu wcielić w życie.

Wyrażam zatem swoją szczególną satysfakcję z faktu, że specjalnie na potrzeby drugiej edycji tej książki **prof. Aleksander Sulejewicz** zgodził się przygotować obszerny, niezwykle interesujący **esej o intrygującym tytule**: *Michał Kalecki – niedoceniany innowator światowej ekonomii, czyli losy ekonomisty heterodoksyjnego*. Jestem przekonany, że ten nowatorski tekst zostanie uznany przez Czytelników drugiej edycji książki za przysłowiową „wisienkę na torcie".

Autor eseju nie ukrywa własnej fascynacji ogromnie bogatym dorobkiem naukowym tego genialnego samouka, jakim był Michał Kalecki. Jest pełen podziwu dla niebywale innowacyjnego jego podejścia do ekonomii. Bohater tekstu imponuje niewątpliwie autorowi: rozległością i wszechstronnością swoich zainteresowań badawczych, zdolnościami do formułowania odkrywczych

koncepcji i oryginalnych teorii, godnymi pozazdroszczenia umiejętnościami w zakresie modelowania ekonomicznego, trafnością obserwacji realnych zjawisk i procesów gospodarczych, jak też precyzją prowadzonych analiz ekonomicznych.

Już na początku swoich rozważań Aleksander Sulejewicz podkreśla, że Michał Kalecki jest jedynym, jak dotychczas, polskim ekonomistą, który pod koniec życia kandydował do Nagrody Nobla. Następnie, przyjmując za punkt wyjścia do własnej analizy zmodyfikowaną przez siebie wersję modelu (szablonu) modelowania (przed kilku laty zaproponowanego przez fińskiego filozofa ekonomii Uskali Mäkiego), autor szkicu koncentruje się na – mającej wszelkie cechy oryginalności – wszechstronnej i pogłębionej prezentacji dorobku Michała Kaleckiego jako innowatora modelowania gospodarczego. Jest to *clou* rozważań Aleksandra Sulejewicza. W końcowej części szkicu przedstawia on wyniki działalności Michała Kaleckiego w SGPiS w latach 1961–1968 z perspektywy 2019 r. Chociaż lektura tego tekstu nie jest bynajmniej łatwa, lekka i przyjemna, to bardzo zachęcam Czytelników do zadania sobie trudu zapoznania się z tymi interesującymi rozważaniami.

Dodać powinienem, że w załączniku do wzmiankowanego szkicu Aleksander Sulejewicz szczegółowo omawia całą drogę życiową prof. Michała Kaleckiego, ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć naukowych. Wyróżnia przy tym trzy główne etapy jego życia: 1) lata 1914–1935, 2) lata 1936–1955 i 3) ostatni etap 1955–1970. Sporo miejsca poświęca zwłaszcza działalności bohatera w Szkole Głównej Planowania i Statytyki w latach 1961–1968, kiedy był on zatrudniony na etacie profesora w Katedrze Ekonomii Politycznej na Wydziale HZ.

Ponadto warto zauważyć, że podziw Aleksandra Sulejewicza dla ogromnych osiągnięć naukowych Michała Kaleckiego jest tak duży, że w trakcie lektury tekstów, zarówno wzmiankowanego szkicu, jak i wspomnianego załącznika, czasami można odnieść wrażenie, że ich autor ma nieco za bardzo panegiryczny, a za mało krytyczny stosunek do niektórych dokonań i poglądów swego bohatera. W tym kontekście należy odnotować, że nawet jeden z uczniów prof. Michała Kaleckiego, znakomity znawca i popularyzator myśli naukowej swego mistrza, prof. Jerzy Osiatyński, analizując dorobek tego ekonomisty w zakresie badań nad wzrostem gospodarki socjalistycznej i planowaniem, ośmielił się postawić retoryczne pytanie pod adresem swojego profesora: „Jak to było możliwe, że szukając różnych dróg racjonalizacji gospodarki centralnie planowanej, nie podejmował on kwestii, czy instytucjonalne cechy tego

systemu polityczno-gospodarczego w ogóle umożliwiają jego ogólnoekonomiczną racjonalność?"[27].

Wydaje się, że – jak wskazywałem w poprzedniej wersji rozważań wprowadzających do tej książki – można do powyższego dodać kolejne pytania: Czy, a jeśli tak, to dlaczego Kalecki zakładał w swoich rozważaniach teoretycznych, że mityczny centralny planista kieruje się zasadami racjonalności ekonomicznej, mimo że praktyka tego bynajmniej nie potwierdzała? Dlaczego nie dostrzegał oczywistego faktu, że – wbrew oficjalnej propagandzie i głoszonym dogmatom – gospodarka socjalistyczna nie zapewniała pełnego zatrudnienia, lecz charakteryzowała się ogromnymi rozmiarami ukrytego bezrobocia? Jeśli, jak twierdzi Jerzy Osiatyński, „Kalecki całe życie walczył z dogmatami"[28], to dlaczego nie zwalczał powyższych dogmatów obowiązujących w PRL i pozostałych krajach obozu socjalistycznego?

Powracając do prezentacji zawartości części II książki, należy dodać, że – oprócz wzmiankowanego eseju o Michale Kaleckim – Czytelnicy znajdą tam **osiem innych szkiców**. Autorem kolejnego eseju jest nasz znakomity prawnik prof. Andrzej Całus, który przedstawił sylwetkę **prof. Kazimierza Libery** i jego ogromny wkład w rozwój prawa konsularnego i prawnych aspektów turystyki międzynarodowej. Według opinii autora za swój dorobek Kazimierz Libera był niezwykle ceniony, ciesząc się prawdziwą renomą w zagranicznych i polskich ośrodkach naukowo-badawczych.

Bohaterem trzeciego szkicu, zamieszczonego w omawianej części książki, przygotowanego przez prof. Janusza Kalińskiego, jest wspominany i cytowany już przeze mnie wcześniej **prof. Edward Lipiński**, specjalista w dziedzinie ekonomii politycznej, człowiek o wielkich zasługach dla naszej Uczelni, o niezwykle interesującym życiorysie, bogatym dorobku naukowym, publicystycznym oraz dydaktycznym, który przeszedł od pozycji zwolennika realnego socjalizmu do kręgów aktywnych opozycjonistów i zdecydowanych krytyków scentralizowanej gospodarki socjalistycznej typu sowieckiego.

Profesor Ewa Freyberg i doktor Mieczysław Szostak, którzy są autorami czwartego w kolejności tekstu, opublikowanego w prezentowanej tu części monografii, omawiają sylwetkę i osiągnięcia naukowo-badawcze **prof. Józefa Nowickiego** jako solidnego znawcy: ekonomii zacofania i rozwoju, historii

[27] J. Osiatyński, *Michał Kalecki (1899–1970)*, „Gospodarka Narodowa" 2006, nr 4, s. 25.
[28] J. Osiatyński, *Michał Kalecki (1899–1970)*, jw., s. 29.

myśli gospodarczej XX wieku (zwłaszcza polskiej i szwedzkiej) oraz ekonomii politycznej kapitalizmu. Piszą również o prowadzonych przez niego pionierskich badaniach nad szacunkami rozmiarów ukrytego bezrobocia i nad przejawami braku równowagi w polskiej gospodarkce w okresie PRL.

Nie tylko ze względu na to, że jestem współautorem wzmiankowanego szkicu o prof. Józefie Nowickim, ale też dlatego, że miałem przyjemność znać go osobiście przez ponad 20 lat i wielokrotnie z nim rozmawiać na różnorodne tematy, że pisałem pod jego kierownictwem naukowym swoją rozprawę doktorską i że blisko z nim współpracowałem przez długi okres, zwłaszcza w latach 1971–1975, kiedy był dyrektorem Instytutu Gospodarki Krajów Rozwijających się (IGKR), jestem całkowicie zszokowany ciężkimi oskarżeniami, jakie bezzasadnie sformułował pod jego adresem dr hab. Bogusław Czarny, prof. SGH w opracowaniu zatytułowanym *O Józefie Nowickim i jego książce Myśl ekonomiczna III Rzeczypospolitej do 1985 roku*, opublikowanym w – wydanej nakładem Oficyny Wydawniczej SGH w 2016 r. – książce tegoż autora pt. *Szkice o ekonomii w Polsce w latach 1949–1989 (ekonomia w państwie totalitarnym)*.

Chociaż w innym swym szkicu, zamieszczonym w tej samej książce, prof. Bogusław Czarny próbuje dość trafnie dowieść, że polska ekonomia w latach 1949–1989 była pseudonauką, to jego bezpodstawne zarzuty pod adresem Józefa Nowickiego można potraktować jedynie jako dowód na to, że – niestety – sam w kontrowersyjnym tekście poświęconym temu ekonomiście też uprawia pseudonaukę (na dodatek, w niemal 30 lat po upadku PRL). Czyż inaczej można bowiem nazwać takie gołosłowne stwierdzenia (czy raczej insynuacje) autora jak to, że po swoim powrocie do SGPiS jesienią 1968 r. prof. Józef Nowicki „(…) dał się użyć jako narzędzie rasowej i ideologicznej czystki w polskiej ekonomii", że „(…) awanse Nowickiego pozostają w związku z jego «antyżydowską obsesją»" czy że – rzekomo – to pomarcowa czystka w SGPiS „(…) wyniosła Nowickiego do wpływów i władzy"?[29].

Oto kolejne pytania, które warto zadać w tym kontekście prof. Bogusławowi Czarnemu. Czy podał on w swoim szkicu choćby jeden konkretny przykład naukowca pochodzenia żydowskiego, którego – z powodów swojej

[29] B. Czarny, *O Józefie Nowickim i jego książce Myśl ekonomiczna III Rzeczypospolitej do 1985 roku*, w: B. Czarny, *Szkice o ekonomii w Polsce w latach 1949–1989 (ekonomia w państwie totalitarnym)*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2016, s. 84, 79 i 77 (numery stron są podane według kolejności przytoczonych cytatów).

rzekomej „obsesji antyżydowskiej" – prof. Józef Nowicki zwolnił po 1968 r. z pracy, pozbawił prawa do prowadzenia zajęć ze studentami, uniemożliwił publikację prac naukowych lub wysłał na przymusową emeryturę, kiedy kierował Katedrą Ekonomii Politycznej na Wydziale HZ lub kiedy – przez krótki okres – jednocześnie był dyrektorem IGKR? Jak można było oskarżać prof. Nowickiego o „antyżydowską obsesję" tylko na podstawie jednej rozmowy z Marcinem Kulą, który na dodatek – według mnie – nigdy nie współpracował z Profesorem i znał go zaledwie ze słyszenia? Dlaczego Bogusław Czarny nie skontaktował się w tej sprawie ze swoimi koleżankami i kolegami z Katedry Ekonomii Politycznej na Wydziale HZ, w której zaczynał własną karierę akademicką i gdzie poznał osobiście prof. Józefa Nowickiego, który darzył go dużym zaufaniem, skoro udostępnił mu swoje podziemne publikacje wydane pod pseudonimem? Dlaczego nie rozmawiał o działalności prof. Nowickiego, jako dyrektora IGKR, z jego współpracownikami z tego Instytutu?

Czy przytoczone przez Bogusława Czarnego cytaty z książki do historii, wydanej pod pseudonimem Jan Rafa, można potraktować jako naukowe dowody, bezspornie świadczące o rasizmie i „antyżydowskiej obsesji" prof. Nowickiego? Gdyby tak było, to Karola Marksa, który nie ukrywał żydowskiego pochodzenia, trzeba byłoby uznać za jednego z czołowych antysemitów i rasistów wszechczasów, bo – jak zapewne prof. Bogusław Czarny wie – w tekście Marksa z 1844 r., poświęconym „kwestii żydowskiej", można z łatwością znaleźć wiele cytatów o treściach bardzo antyżydowskich.

Rezygnując w tym miejscu z dalszej polemiki z fałszywymi stwierdzeniami i błędnymi ocenami prof. Czarnego dotyczącymi prof. Nowickiego, powinienem chyba jednak przeprosić Czytelników za to, iż poświęciłem tej kwestii aż tyle uwagi w swych rozważaniach wprowadzających do książki jubileuszowej. Mam jednak nadzieję na zrozumienie powodów, którymi się przy tym kierowałem.

W piątym szkicu jego autor, prof. Józef Misala, przybliżył Czytelnikom drogę życiową oraz przedstawił w sposób całościowy dokonania naukowo-badawcze i dydaktyczne **prof. Józefa Sołdaczuka**, który jest uważany za pioniera polskiej nauki o międzynarodowych stosunkach gospodarczych (ekonomii międzynarodowej). W kolejnym ze swoich tekstów prof. Misala omówił znaczący wkład, jaki wniósł – w rozwój polskich badań nad różnymi aspektami gospodarki światowej i międzynarodowego podziału pracy – **prof. Zbigniew Kamecki**, który był bliskim współpracownikiem prof. Sołdaczuka i jest słusznie uznawany za współtwórcę polskiej ekonomii międzynarodowej.

Dwa następne teksty są poświęcone **prof. Pawłowi Sulmickiemu**, uzupełniając się nawzajem. Najpierw prof. Dariusz Rosati przedstawia osiągnięcia naukowo-badawcze profesora jako ekonomisty dążącego do racjonalizmu, a w następnym z tych tekstów, przygotowanym przez Małgorzatę i Jana Sulmickich, jest omówiona przede wszystkim sylwetka Profesora jako osoby prywatnej, tj. człowieka wiernego głoszonym zasadom życiowym.

Część II książki zamyka tekst przygotowany przez prof. Włodzimierza Januszkiewicza. Bohaterem tego tekstu jest **prof. Ignacy Tarski** jako twórca warszawskiej szkoły ekonomiki transportu międzynarodowego, który był autorem wielu znaczących publikacji z tej dziedziny nauk ekonomicznych i miał duże osiągnięcia w działalności dydaktycznej.

IX

Na początku **części III** książki jest podana pełna, chronologiczna lista wszystkich dziekanów Wydziału Handlu Zagranicznego i Kolegium Gospodarki Światowej w latach 1949–2019. Trzej spośród nich, tzn. **profesorowie Kazimierz Libera, Józef Sołdaczuk i Paweł Sulmicki**, zostali przedstawieni już **w części II**, dlatego też w tym miejscu nie istniała potrzeba powtórnego omawiania ich dokonań jako dziekanów.

Natomiast przedmiotem szczegółowych rozważań podanych w tej części publikacji są najpierw **osiągnięcia** naukowe, dydaktyczne i organizacyjne **dziekanów** Wydziału Handlu Zagranicznego **w porządku chronologicznym**, tj. profesorów: Mieczysława Orłowskiego, Stanisława Szczypiorskiego, Dymitra Sokołowa, Klemensa Białeckiego, Zygmunta Kossuta, Stanisława Ładyki i Pawła Bożyka. Zamyka ich listę prof. Eufemia Teichmann, która nie tylko była ostatnim dziekanem Wydziału HZ, lecz także pełniła funkcje pierwszego dziekana Kolegium Gospodarki Światowej.

Kolejnymi dwoma dziekanami naszego Kolegium byli profesorowie Adam Budnikowski i Stanisław Wodejko, a od 2008 r. funkcje dziekańskie sprawowała prof. Jolanta Mazur. Po zakończeniu swojej drugiej kadencji, jako rektora SGH, prof. Budnikowski w 2012 r. powrócił na kolejną, trzecią kadencję na stanowisko dziekana naszego Kolegium. Po nim dziekanem została wybrana w 2016 r. prof. Marzenna Anna Weresa.

Dokumenty archiwalne, wykorzystane przy przygotowaniu tekstów o poszczególnych dziekanach, były głównie efektem kwerendy dokonanej przeze mnie w Archiwum SGH latem i wczesną jesienią 2009 r. Za okazaną mi przy tym pomoc pragnę bardzo podziękować mgr Małgorzacie Buzak.

Dodać chciałbym, że jako redaktor naukowy tej książki zdaję sobie sprawę z faktu, że – podobnie jak prawie we wszystkich pracach zbiorowych – występują w niej pewne powtórzenia. Należałoby to uznać za spory mankament i próbować wszelkie powtórzenia wyeliminować, gdyby przyjąć optymistyczne, lecz mało realistyczne założenie, że wszyscy Czytelnicy książki poświęcą własny czas na dokładne przeczytanie całego tekstu monografii. Można jednak zrezygnować z takiego zabiegu, realistycznie zakładając, że spory odsetek ogółu Czytelników prawdopodobnie ograniczy chęć szczegółowej lektury tylko do wybranych przez siebie fragmentów tekstu.

W ostatniej, **IV części** książki umieszczono zestaw wybranych zdjęć, które ilustrują dzieje Wydziału Handlu Zagranicznego i Kolegium Gospodarki Światowej. Historyczne zdjęcia pochodzą głównie z Archiwum SGH, a niektóre też ze zbiorów prywatnych udostępnionych przez: Klemensa Białeckiego, Stanisława Cieniucha, Włodzimierza Januszkiewicza, Marię D. Kamecką, Teresę Małecką, Jolantę Mazur i Zbigniewa Piecha, za co jestem wszystkim wymienionym Osobom bardzo zobowiązany. Zestaw zdjęć z seminariów wyjazdowych pracowników KGŚ jest mojego autorstwa.

Przy kompletowaniu i skanowaniu zdjęć archiwalnych do poprzedniej edycji tej książki wydatnej pomocy udzieliła mi mgr Anna Górska, która wtedy była zatrudniona w Pracowni Pomocy Multimedialnych Centrum Informatycznego, za co chcę Jej uprzejmie podziękować. Słowa podziękowań przekazuję również mgr. Maciejowi Górskiemu, starszemu specjaliście w Dziale Promocji i Rekrutacji SGH, który jest autorem wszystkich zdjęć, wykonanych podczas wydarzeń odbywających się na terenie Uczelni w ostatnich latach, a zamieszczonych w tej książce.

O ile koszty opublikowania poprzedniej edycji książki zostały częściowo sfinansowane dzięki wsparciu PKO Banku Polskiego jako sponsora zewnętrznego, a częściowo z tzw. środków dziekańskich KGŚ, o tyle obecne, drugie wydanie jest całkowicie finansowane przez nasze Kolegium. Zarówno za to wsparcie finansowe, jak też za pomoc merytoryczną i organizacyjną dziękuję bardzo serdecznie władzom dziekańskim KGŚ: prof. dr hab. Marzennie Annie Weresie jako dziekanowi i dr. hab. Tomaszowi Dołęgowskiemu, prof. SGH, jako prodziekanowi.

Na liście osób, do których kieruję swoje podziękowania, nie może zabraknąć redaktor Violi Kownackiej, która nie tylko dokonała solidnej redakcji językowej całości tekstów zamieszczonych w tej książce, ale zgłosiła też cenne sugestie merytoryczne dotyczące układu treści monografii. Bardzo dziękuję też przedstawicielkom Oficyny Wydawniczej SGH: mgr Liliannie Kalecie i mgr Annie Karpińskiej, które zajmowały się załatwianiem różnorodnych spraw wydawniczych i techniczno-organizacyjnych związanych z publikacją tej monografii. Ponadto za udzielanie mi skutecznego wsparcia organizacyjnego jestem wdzięczny: mgr Elżbiecie Włodyce, mgr Karolinie Nivette i inż. Kamili Sobockiej z Biura naszego Kolegium oraz dr Katarzynie Kamińskiej z Instytutu Gospodarki Światowej.

Mam nadzieję, że niniejsza książka zainteresuje nie tylko byłych pracowników i absolwentów Wydziału Handlu Zagranicznego, ale też obecnych pracowników Kolegium Gospodarki Światowej (zwłaszcza przedstawicieli młodszego pokolenia) i pozostałych Kolegiów naszej Uczelni, studentów, doktorantów i słuchaczy studiów podyplomowych organizowanych przez SGH oraz wszystkie inne osoby, które pasjonują się historią polskiej ekonomii i szkolnictwa wyższego.

Część I

SZKICE O HISTORII WYDZIAŁU HANDLU ZAGRANICZNEGO I KOLEGIUM GOSPODARKI ŚWIATOWEJ

JÓZEF SOŁDACZUK

PRZYCZYNEK DO HISTORII WYDZIAŁU HANDLU ZAGRANICZNEGO W LATACH 1949–1993[1]

Uwagi wprowadzające

Reforma Szkoły Głównej Handlowej z 1992 r. i zmiana jej struktury organizacyjnej, w wyniku przekształcenia w uczelnię bezwydziałową, przyniosła likwidację dotychczasowych wydziałów od semestru letniego roku akademickiego 1992/1993. W ich miejsce utworzono, na potrzeby realizacji zadań dydaktycznych, dziekanaty studiów podstawowych, dyplomowych i zaocznych. W celu organizacji badań naukowych, prowadzenia przewodów doktorskich

[1] Niniejszy szkic jest skróconą wersją opracowania zatytułowanego *Przyczynek do historii Wydziału Handlu Zagranicznego (ANP, SGSZ, SGPiS i SGH)*, opublikowanego w pracy: J. Sołdaczuk, *Polska nauka o handlu zagranicznym (z doświadczeń SGH)*, Kolegium Gospodarki Światowej SGH, Warszawa 1994, s. 36–67. Konieczność skrócenia pierwotnej wersji tego tekstu wynikła z potrzeby uniknięcia w niniejszej książce powtórzeń, wiążących się z faktem, że sylwetki i osiągnięcia naukowo-dydaktyczne byłych dziekanów oraz wybranych innych wybitnych profesorów, o których była mowa w szerszej wersji opracowania prof. Józefa Sołdaczuka, są przedstawione obszernie w tekstach opublikowanych w częściach II i III niniejszej publikacji. Ponadto niektóre informacje faktograficzne, podane przez prof. Józefa Sołdaczuka ponad ćwierć wieku temu, wymagały aktualizacji, co jednak zostało ograniczone do niezbędnego minimum (*przyp. red. nauk.*).

i habilitacyjnych powołano kolegia, odpowiadające w przybliżeniu kierunkom badawczym dawnych wydziałów.

Likwidacji uległ także Wydział Handlu Zagranicznego po prawie 44 latach nieprzerwanej działalności. W jego miejsce powołano Kolegium Gospodarki Światowej. Kontynuowanie działalności dydaktycznej Wydziału Handlu Zagranicznego do końca sierpnia 1996 r. miało zapewnić uzyskanie dyplomu tego Wydziału przez tych wszystkich studentów, którzy rozpoczęli edukację przed reformą SGH. Pełnomocnikiem rektora, pełniącym w dziedzinie dydaktyki obowiązki dziekana wygasającego Wydziału Handlu Zagranicznego w okresie od 15 lutego 1993 r. do 31 sierpnia 1996 r., Rada Naukowa wybrała dr. hab. Eugeniusza Plucińskiego.

Wydział Handlu Zagranicznego, w ciągu swego istnienia w latach 1949–1993, funkcjonował w strukturze organizacyjnej czterech uczelni. Powstał on w Akademii Nauk Politycznych, którą przekształcono w 1950 r. w Szkołę Główną Służby Zagranicznej. W roku 1954 przeniesiono go do Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, która w 1990 r. wróciła do przedwojennej swojej nazwy – Szkoła Główna Handlowa. Odnotowane przez Wydział Handlu Zagranicznego duże osiągnięcia dotyczą przede wszystkim przygotowania kadr specjalistów dla praktycznej działalności w sferze: stosunków gospodarczych z zagranicą, kształcenia kadr naukowo-dydaktycznych i rozwoju prac badawczych w zakresie makro- i mikroekonomiki handlu zagranicznego, polityki ekonomicznej gospodarki otwartej oraz całokształtu międzynarodowych stosunków ekonomicznych w zmieniającej się gospodarce światowej. W szczególności zostały rozwinięte w szerokim zakresie badania nad procesami regionalnej integracji ekonomicznej, międzynarodowymi organizacjami gospodarczymi oraz stosunkami ekonomicznymi pomiędzy krajami o różnych poziomach rozwoju i odmiennych systemach społeczno-gospodarczych.

Część wykształconej na Wydziale Handlu Zagranicznego młodej kadry naukowej oraz absolwentów innych uczelni i instytutów badawczych, którzy doktoryzowali się lub habilitowali na tym Wydziale, pozostała tu jako jego kadra nauczająca i badawcza. Część zasiliła inne wydziały SGPiS i uczelnie oraz resortowe instytuty naukowo-badawcze. Przykładowo niektórzy pracownicy naukowi Wydziału podjęli w 1957 r. zajęcia, a część przeszła nawet na stałe do pracy na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Umożliwiło to utworzenie tam Katedry Międzynarodowych Stosunków Ekonomicznych. Podobnie powstał w 1960 r. Zakład Handlu Zagranicznego w Wyższej

Szkole Ekonomicznej w Łodzi. Później – już w ramach Uniwersytetu Łódzkiego – został on rozbudowany i przemianowany na Instytut, zajmujący się tą problematyką.

Bardzo bliskie więzy łączyły nasz Wydział od 1950 r. z byłą Wyższą Szkołą Handlu Morskiego w Sopocie, która najpierw została przekształcona w Wyższą Szkołę Ekonomiczną, a w 1970 r., jako Wydział, włączono ją do nowo utworzonego Uniwersytetu Gdańskiego. Wydział Handlu Zagranicznego SGPiS oddawał byłej uczelni sopockiej „dobre usługi" w zakresie doktoryzowania i habilitowania kadr naukowych, zanim nie wykształciła ona lub nie pozyskała odpowiedniej liczby własnych, stałych pracowników naukowych z tytułami profesorskimi.

Wydział Handlu Zagranicznego w poważnej mierze zasilał kadrą naukową Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Rozwinięta została daleko idąca współpraca, w zakresie zarówno badań naukowych, doktoryzowania i habilitowania pracowników naukowych tego Instytutu, jak też wymiany kadr. Rozwinięto również ścisłą współpracę z: Polskim Instytutem Spraw Międzynarodowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Instytutem Gospodarki Narodowej przy Komisji Planowania oraz Instytutem Finansów (działającym przy Ministerstwie Finansów). Następowało jednocześnie odwrotne zjawisko zasilania kadry Wydziału pracownikami naukowymi wymienionych instytutów resortowych.

Należy podkreślić, że pracownicy naukowi Wydziału Handlu Zagranicznego uczestniczyli od dawna w wielu międzynarodowych konferencjach naukowych, uzyskując wysokie oceny przedstawianych na nich referatów i wystąpień w dyskusjach. Wielu z nich otrzymywało zaproszenia na wykłady na uczelniach zagranicznych. Część kadry naukowej Wydziału była zapraszana w charakterze ekspertów do udziału w polskich delegacjach rządowych na międzynarodowych konferencjach ekonomicznych.

Wielu naszych absolwentów, jak też część kadry naukowej, przeszło po pewnym czasie do pracy w urzędach centralnych, zwłaszcza do: Ministerstwa Handlu Zagranicznego (Współpracy Gospodarczej z Zagranicą) i Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz byłej Komisji Planowania, a także Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Transportu oraz Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej. Niektórzy z nich doszli do wysokich stanowisk państwowych. Najwyższe uzyskał absolwent i pracownik naukowy Wydziału dr Józef Oleksy, którego najpierw wybrano w 1993 r. marszałkiem

Sejmu RP, a później premierem. Spośród absolwentów i pracowników naukowych Wydziału Handlu Zagranicznego czterech: dr Władysław Gwiazda, dr Manfred Gorywoda, prof. Leszek Balcerowicz i Marek Borowski, zajmowało stanowiska wicepremierów. Kilku naszych absolwentów pełniło funkcje ministerialne. Wśród pięciu kolejnych ministrów finansów po 1989 r. aż czterech: prof. Leszek Balcerowicz, prof. Karol Lutkowski, prof. Jerzy Osiatyński oraz Marek Borowski, było absolwentami Wydziału Handlu Zagranicznego, a jeden, dr Andrzej Olechowski, doktoryzował się na naszym Wydziale (był też ministrem spraw zagranicznych).

Absolwentami Wydziału Handlu Zagranicznego byli ministrowie współpracy gospodarczej z zagranicą: dr Władysław Gwiazda i Andrzej Wójcik (ukończył studia zaoczne na naszym Wydziale). Ministrem przemysłu i handlu w rządzie Jana Bieleckiego była dr Henryka Bochniarz. Wśród ministrów-kierowników Centralnego Urzędu Planowania po 1989 r. absolwentami Wydziału byli: prof. Jerzy Osiatyński (w rządzie Tadeusza Mazowieckiego) i dr Jerzy Kropiwnicki (w rządzie Hanny Suchockiej). Absolwentami naszego Wydziału było wielu podsekretarzy stanu w Ministerstwach: Handlu Zagranicznego (Współpracy Gospodarczej z Zagranicą), Finansów, Przemysłu i Handlu, w dawnej Komisji Planowania i Centralnym Urzędzie Planowania. Absolwentami lub pracownikami naukowymi Wydziału było także: kilku ambasadorów, bardzo wielu radców ekonomicznych, handlowych i finansowych polskich ambasad i misji ekonomicznych za granicą. Wielu naszych absolwentów i pracowników znalazło zatrudnienie w międzynarodowych organizacjach gospodarczych, w tym zwłaszcza w: centrali ONZ w Nowym Jorku, Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, GATT, UNCTAD, UNIDO, FAO, Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Banku Światowym.

Należy podkreślić, że absolwenci i pracownicy naukowi (w całym okresie działalności Wydziału) byli czynnie zaangażowani, zwłaszcza po 1956 r., w prace rządowych komisji i grup roboczych, przygotowujących kolejne reformy gospodarcze. Autorem i realizatorem koncepcji przebudowy ustroju gospodarczego w Polsce na system gospodarki rynkowej, opracowanej w końcu 1989 r., był nasz absolwent, doktor i były adiunkt w Katedrze Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, a obecnie profesor SGH – Leszek Balcerowicz, wicepremier i minister finansów w pierwszym, wspieranym przez „Solidarność", rządzie premiera Tadeusza Mazowieckiego. Również znaczna część jego zespołu reformatorskiego oraz współpracowników i doradców

rekrutowała się z grona pracowników naukowych i absolwentów Wydziału Handlu Zagranicznego[2].

Wszystko, co przedstawiłem wyżej, potwierdza wysoce pozytywne efekty działalności dydaktycznej, badawczej i organizacyjnej Wydziału Handlu Zagranicznego. Wyrażały się one w wykształceniu licznej kadry wybitnych specjalistów, zarówno praktyków życia gospodarczego, jak i naukowców, a także w podejmowaniu i rozwijaniu badań naukowych dotyczących najistotniejszych problemów rozwoju stosunków ekonomicznych Polski z zagranicą, ich roli w rozwoju gospodarczym naszego kraju oraz problemów, procesów i tendencji zmian we współczesnej gospodarce światowej.

Zastanawiając się nad dziejami Wydziału Handlu Zagranicznego, chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę na kierunki rozwoju teoretycznej myśli ekonomicznej oraz na praktyczne doświadczenia organizatorów tego Wydziału, którzy w 1949 r. podjęli trud jego utworzenia i którzy w następnych latach zapewnili mu dynamiczny rozwój.

Organizatorzy Wydziału: od Akademii Nauk Politycznych do SGPiS

Wydział Handlu Zagranicznego został powołany do życia w Akademii Nauk Politycznych (ANP) w 1949 r. Rektorem Akademii był wówczas **prof. Aleksy Wakar**, który jednocześnie pracował jako profesor ekonomii w SGH (SGPiS). Był on autorem pierwszej w Polsce, całościowo ujętej teorii handlu zagranicznego, którą opublikowano (przed drugą wojną światową) w formie cyklu artykułów, a w postaci książki – dopiero w 1947 r. Profesor Aleksy Wakar nie miał, niestety, możliwości wykładania swej teorii handlu zagranicznego na nowo utworzonym Wydziale Handlu Zagranicznego. W ramach czystek politycznych jesienią 1950 r. został bowiem odwołany w sposób nagły ze stanowiska rektora ANP i profesora (podobnie jak większość innych przedwojennych profesorów ekonomii). Na uczelnię – tym razem na Wydział Handlu Wewnętrznego SGPiS – prof. Aleksy Wakar mógł powrócić dopiero po przełomie politycznym

[2] Szerzej będzie o tym mowa w szkicu wspólnego autorstwa Henryka Bąka i Mieczysława Szostaka, zamieszczonym w części I tej książki (*przyp. red. nauk.*).

w Polsce w 1956 r., kiedy przywrócono prawo do wykładania wielu profesorom, usuniętym wcześniej z wyższych uczelni.

W roku 1950 zmieniono przedwojenną nazwę Akademii Nauk Politycznych na Szkołę Główną Służby Zagranicznej (SGSZ), bo ówczesne władze polityczne kraju postanowiły przekształcić dawną Akademię w upolitycznioną uczelnię o marksistowskiej orientacji. Miała ona kształcić kadry o profilu praktyczno-zawodowym dla resortów spraw zagranicznych i handlu zagranicznego. Organizacją nowo utworzonego Wydziału Handlu Zagranicznego zajęli się przede wszystkim praktycy życia gospodarczego. Mieli oni jednak na ogół stopnie naukowe doktora oraz doświadczenie w pracy naukowej i dydaktycznej zdobyte w wyższych uczelniach przed wojną i w pierwszych latach po wojnie. Starali się więc nie zatracić akademickiego charakteru tego Wydziału.

Pierwszym organizatorem i dziekanem Wydziału Handlu Zagranicznego był **dr Mirosław Orłowski**, późniejszy profesor, prorektor oraz ostatni rektor SGSZ przed jej reorganizacją w 1954 r., w wyniku której przeniesiono wspomniany Wydział do Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. W SGPiS prof. Mirosław Orłowski objął funkcje prorektora, starając się ułatwić Wydziałowi Handlu Zagranicznego adaptację do warunków działania w ramach nowej uczelni oraz zapewnić mu odpowiednie miejsce i pozycję.

Jako dziekan tego Wydziału prof. Orłowski pozyskał w 1950 r., na profesora SGSZ i kierownika Katedry Obrotu Międzynarodowego, **dr Tadeusza Łychowskiego**, wybitnego specjalistę z dziedziny międzynarodowych stosunków ekonomicznych i znakomitego „traktatowca". Urodzony w 1900 r., był absolwentem i doktorem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przed wojną pracował w Ministerstwie Przemysłu i Handlu na stanowisku naczelnika wydziału traktatowego (było to wówczas stanowisko wyższe niż później etat dyrektora departamentu). Z tej racji negocjował wiele międzynarodowych umów i traktatów handlowych zawieranych przez Polskę. W randze ministra pełnomocnego był także delegatem Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Ekonomicznym i Finansowym Ligi Narodów. W czasie drugiej wojny światowej przebywał na emigracji w Londynie, pracując w administracji Rządu Emigracyjnego.

Po powrocie do kraju jesienią 1945 r. dr Tadeusz Łychowski był początkowo doradcą traktatowym ministra żeglugi i handlu zagranicznego. W latach 1947–1949 pracował jako dyrektor Departamentu Ekonomicznego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i nadal brał udział w negocjowaniu umów

gospodarczych podpisywanych przez Polskę. Uczestniczył w wielu międzynarodowych konferencjach gospodarczych. W roku 1950 został przeniesiony do pracy naukowej w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych. Podjął równocześnie działalność w Szkole Głównej Służby Zagranicznej na stanowisku profesora, pełniąc funkcje kierownika Katedry Obrotu Międzynarodowego. Po wydarzeniach politycznych 1956 r. prof. Łychowski powrócił do praktyki gospodarczej, obejmując we wrześniu 1957 r. stanowisko radcy-ministra pełnomocnego, szefa Biura Radcy Ekonomicznego w Waszyngtonie. Wcześniej, tj. w semestrze letnim roku akademickiego 1956/1957, zainicjował i zorganizował na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Warszawskiego (UW) nową Katedrę Międzynarodowych Stosunków Ekonomicznych, co wiązało się z jego odejściem z pracy w SGPiS. Na Wydział Ekonomiczny UW prof. Łychowski powrócił jesienią 1963 r., po zakończeniu swej misji dyplomatycznej w Waszyngtonie.

Na Wydziale Handlu Zagranicznego, w Katedrze kierowanej przez prof. Tadeusza Łychowskiego, pracował od 1950 r. (na stanowisku zastępcy profesora) wykładowca problematyki handlu zagranicznego Polski, późniejszy profesor, **Józef Krynicki**. Był on przedwojennym absolwentem SGH i pracownikiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a po wojnie – Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, na stanowisku naczelnika wydziału w Departamencie Planowania i Koordynacji. Profesor Krynicki zaangażował się bardzo czynnie nie tylko w pracę dydaktyczną i badawczą nad historią handlu zagranicznego Polski, ale także w pracę organizacyjną na Wydziale. Kierował przez pewien czas Katedrą Obrotu Międzynarodowego.

W roku akademickim 1959/1960 nastąpił podział powyższej Katedry na dwie nowe, w wyniku czego powstały: Katedra Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych i Katedra Ekonomiki Handlu Zagranicznego. Profesor Józef Krynicki objął wówczas kierownictwo tej drugiej. Natomiast na zaproszenie Rady Wydziału Handlu Zagranicznego kierownikiem Katedry Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych został **prof. Witold Trąmpczyński**, ówczesny minister handlu zagranicznego. Urodzony w 1909 r., był przedwojennym absolwentem, a następnie – kolejno – asystentem, doktorem i doktorem habilitowanym Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego. Był jednym z najwybitniejszych uczniów słynnego prof. Edwarda Taylora, czołowego przedstawiciela ekonomii neoklasycznej w Polsce. Praca habilitacyjna dr. Witolda Trąmpczyńskiego pt. *Proces kapitalizacyjny*, którą

ogłoszono drukiem w Poznaniu w 1939 r., była jedną z pierwszych w literaturze światowej teorii wzrostu gospodarczego krajów mniej zaawansowanych. Przed wybuchem drugiej wojny światowej odbył on studia badawcze w Wiedniu, Londynie, Chicago i Berkeley. W czasie wojny pracował w Banku Emisyjnym w Krakowie, wykładając jednocześnie na tajnym Uniwersytecie Jagiellońskim.

Po wojnie Witold Trąmpczyński uzyskał tytuł profesora zwyczajnego i przez pewien czas wykładał na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Przede wszystkim jednak od 1945 r. był prezesem Narodowego Banku Polskiego, a później wiceministrem finansów. Z kolei po październiku 1956 r. został powołany na stanowisko ministra handlu zagranicznego, które sprawował aż do grudnia 1968 r. Został wówczas pierwszym zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania. Od lutego do grudnia 1971 r. pełnił obowiązki przewodniczącego Komisji Planowania. W grudniu 1971 r. został mianowany polskim ambasadorem w Stanach Zjednoczonych. Po powrocie do kraju w styczniu 1978 r. przeszedł na emeryturę jako działacz państwowy. Uczestniczył jednak nadal w pracach Rady Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS. Zmarł w lutym 1982 r.

W roku 1951 do Katedry Finansów Międzynarodowych dziekan Mirosław Orłowski pozyskał jako wykładowcę problematyki rozliczeń międzynarodowych dr. Zbigniewa Bidzińskiego (późniejszego profesora), wówczas dyrektora departamentu w Narodowym Banku Polskim. Był on uznanym specjalistą w zakresie problematyki walutowej. Kontynuując wykłady na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS, prof. Bidziński objął później (w 1957 r.) stanowisko dyrektora Departamentu Finansów i Kredytów Zagranicznych w Ministerstwie Handlu Zagranicznego. W roku 1964 został powołany na stanowisko radcy ekonomicznego w Waszyngtonie (zastępując na tym stanowisku prof. Tadeusza Łychowskiego). Po powrocie do kraju w 1969 r. pracował ponownie jako dyrektor departamentu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego, a jednocześnie wykładał na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS. Przed emeryturą pracował jeszcze w charakterze polskiego radcy handlowego w Brukseli.

Po prof. Mirosławie Orłowskim kierownictwo Wydziału Handlu Zagranicznego przejął w roku akademickim 1952/1953, jako nowy jego dziekan, ówczesny zastępca profesora – **Stanisław Szczypiorski**, specjalista od mikroekonomicznych zagadnień handlu zagranicznego. W roku 1951 podjął on pracę na tym Wydziale jako wykładowca i kierownik Katedry Organizacji i Techniki Handlu Zagranicznego. W trakcie pełnienia funkcji dziekańskich w latach 1952–1954 kontynuował prace organizacyjne, podjęte przez swego

poprzednika na tym stanowisku. Koncentrował się przy tym na rozwoju własnej kadry naukowo-dydaktycznej Wydziału i dążył do rozszerzenia jej współpracy z praktyką gospodarczą.

Po przeniesieniu z początkiem roku akademickiego 1954/1955 Wydziału Handlu Zagranicznego z SGSZ do ówczesnej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki dziekanem został znakomity prawnik, specjalizujący się w zakresie międzynarodowego prawa konsularnego, **prof. Kazimierz Libera**. Od roku 1950 prowadził on w Szkole Głównej Służby Zagranicznej wykłady z prawa konsularnego i kierował Katedrą Prawa Międzynarodowego. Przyciągnął wtedy do tej Katedry prof. Manfreda Lachsa, wybitnego specjalistę z dziedziny prawa międzynarodowego, ówczesnego dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W latach 1952–1954 prof. Kazimierz Libera był dziekanem Wydziału Dyplomatyczno-Konsularnego SGSZ.

Natomiast kierując Wydziałem Handlu Zagranicznego SGPiS, dziekan Libera usilnie zabiegał o przyciągnięcie na ten Wydział znanych profesorów oraz zdolnej młodej kadry naukowej. Do Katedry Prawa Międzynarodowego pozyskał prof. Henryka Tramera z Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, wybitnego znawcę prawa handlowego. Katedrę prof. Kazimierza Libery zasilił później (w 1961 r.) – młody wówczas docent, a następnie profesor – Wojciech Morawiecki, specjalizujący się w problematyce organizacji międzynarodowych. Dziekan Libera podjął także wspólnie z dr. Zygmuntem Filipowiczem – działaczem PTE i członkiem kierownictwa Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, a od 1951 r. także wykładowcą w SGSZ – inicjatywę utworzenia na Wydziale Handlu Zagranicznego Zakładu Ekonomicznych i Prawnych Zagadnień Turystyki. Po przeniesieniu Wydziału do SGPiS Zakład ten rozpoczął prowadzenie zajęć dydaktycznych i badań naukowych nad współczesnym zjawiskiem masowej turystyki, zwłaszcza w skali międzynarodowej.

W roku 1957 dziekan Kazimierz Libera zdołał pozyskać, dla Wydziału Handlu Zagranicznego, **prof. Edwarda Lipińskiego** wraz z kierowaną przez niego Katedrą Ekonomii Politycznej i zespołem bardzo zdolnej młodszej kadry naukowej. Przyszli wtedy na Wydział m.in. zastępcy profesora: Janusz Górski, późniejszy profesor i minister szkolnictwa wyższego; Dymitr Sokołow, były asystent prof. Aleksego Wakara w SGH i ANP; Witold Sierpiński, który wcześniej pracował w Katedrze Ekonomii Politycznej SGSZ. Wraz z nim przeszły do SGPiS dwie młode wtedy asystentki: Elżbieta Domańska (później profesor) i Barbara Skórkowska (w późniejszym okresie awansowała na docenta).

Po zmianach politycznych z 1956 r. dziekan Kazimierz Libera podjął działania na rzecz nawiązania współpracy naukowej z uniwersytetami i instytucjami naukowymi krajów Zachodu, mając w szczególności na uwadze otworzenie możliwości wyjazdowych dla młodej kadry naukowej Wydziału, zwłaszcza wyjazdów na studia i staże naukowe na uczelniach o renomie światowej. Profesor Libera kierował Wydziałem do końca roku akademickiego 1957/1958, kiedy objął – po prof. Mirosławie Orłowskim – stanowisko prorektora SGPiS.

W roku 1958 po raz drugi dziekanem Wydziału Handlu Zagranicznego został **zastępca – prof. Stanisław Szczypiorski**, który pełnił funkcje dziekańskie przez dwie kolejne kadencje, tj. do 1962 r. Udało się mu rozwinąć wtedy na szeroką skalę ścisłą współpracę Wydziału z praktyką gospodarczą, tzn. z Ministerstwem Handlu Zagranicznego (MHZ) i centralami handlu zagranicznego. Uzyskano m.in. możliwość kierowania kadry naukowej Wydziału na staże i praktyki, a także rekomendowania do pracy: w krajowych jednostkach organizacyjnych tego resortu, na placówkach dyplomatycznych (w biurach radców handlowych) oraz w zagranicznych spółkach polskich przedsiębiorstw. Natomiast na potrzeby MHZ Wydział organizował studia podyplomowe. Uruchomiono wówczas studia podyplomowe w zakresie handlu zagranicznego dla prawników i inżynierów, które zapewniły temu resortowi wielu bardzo cenionych później specjalistów, zatrudnianych na kierowniczych stanowiskach w przedsiębiorstwach i w samym MHZ. Zapoczątkowane i rozwinięte przez dziekana Szczypiorskiego kierunki i formy współpracy Wydziału Handlu Zagranicznego z praktyką gospodarczą były kontynuowane i rozszerzane przez jego następców.

Do kierowanej przez siebie Katedry Organizacji i Techniki Handlu Zagranicznego prof. Stanisław Szczypiorski pozyskał wybitnego praktyka handlu zagranicznego w osobie dr. Jana Zieleniewskiego. Przez pewien czas po wojnie był on dyrektorem PHZ „Varimex". Jednocześnie był uznanym specjalistą z zakresu teorii organizacji i zarządzania. Obaj profesorowie, Stanisław Szczypiorski i Jan Zieleniewski, wspólnie napisali i opublikowali bardzo cenny podręcznik z zakresu organizacji i techniki handlu zagranicznego. Wiele roczników studentów Wydziału uczyło się z niego, jak należy przygotowywać i realizować w praktyce transakcje handlu zagranicznego. W cztery lata po zakończeniu swej drugiej kadencji dziekańskiej (w 1966 r.) prof. Szczypiorski podjął pracę na stanowisku polskiego radcy handlowego w Szwajcarii. Po zakończeniu tej misji dyplomatycznej w 1971 r. powrócił do działalności naukowej i dydaktycznej na Wydziale.

W roku 1972 prof. Stanisław Szczypiorski pozyskał dla swej Katedry doświadczonego wykładowcę z Wydziału Handlu Wewnętrznego SGPiS – **prof. Zygmunta Kossuta**. Był on absolwentem SGPiS i pracował poprzednio jako asystent prof. Stanisława Skrzywana (wybitnego finansisty i znawcy rachunkowości), specjalizując się najpierw w problematyce rachunkowości przedsiębiorstw. Następnie prof. Kossut rozszerzył swe zainteresowania na organizację i ekonomikę przedsiębiorstwa handlowego. W roku 1960 przeszedł więc do pracy w Katedrze Organizacji i Ekonomiki Handlu na Wydziale Handlu Wewnętrznego, a w latach 1962–1966 był dziekanem tego Wydziału. W okresie od 1967 r. do 1971 r. przebywał na kontrakcie „Polservice'u" w Tanzanii, pracując na stanowisku profesora Uniwersytetu w Dar-es-Salaam. Po powrocie do kraju, z inicjatywy prof. Stanisława Szczypiorskiego, prof. Zygmunt Kossut przeszedł na Wydział Handlu Zagranicznego do Katedry Organizacji i Techniki Handlu Zagranicznego. Profesor Szczypiorski kierował tą Katedrą do 1976 r., kiedy zmarł przedwcześnie po nieudanej operacji. Kierownictwo Katedry OTKiZ przejął wtedy po nim prof. Klemens Białecki, absolwent Wydziału Handlu Zagranicznego i wychowanek tej Katedry.

Natomiast do organizowanej w 1950 r. Katedry Organizacji i Ekonomiki Transportu władze dziekańskie Wydziału Handlu Zagranicznego pozyskały – jako zastępcę profesora i kierownika tej Katedry – doświadczonego praktyka, **dr. Ignacego Tarskiego** (późniejszego profesora). Był on absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Lwowskiego i Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego, a w 1928 r. doktoryzował się z prawa gospodarczego na Uniwersytecie Jagiellońskim. W czasie wojny przebywał w ZSRR. Po powrocie do kraju pracował w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego, a następnie na stanowisku dyrektora przedsiębiorstwa maklerskiego w Gdyni. Przeniesiony w 1950 r. na stanowisko wicedyrektora departamentu w Ministerstwie Żeglugi, podjął równocześnie pracę w Szkole Głównej Służby Zagranicznej na wspomnianym wyżej stanowisku. Później już, jako profesor, Ignacy Tarski był przez kilka kadencji prodziekanem Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS, zajmując się w szczególności studiami zaocznymi i podyplomowymi. Po przejściu na emeryturę w 1975 r. kierownictwo Katedry przejął jego wychowanek, doc. dr hab. Włodzimierz Januszkiewicz.

Profesorowie: Orłowski, Libera, Szczypiorski, Tarski, Łychowski, Krynicki, Bidziński i Filipowicz, byli tymi, którzy ukształtowali strukturę organizacyjną i program studiów na Wydziale Handlu Zagranicznego w pierwszej dekadzie

jego działalności. W późniejszym okresie, tj. od początku lat sześćdziesiątych XX wieku, odpowiedzialność za dalszy rozwój organizacyjny i programowy Wydziału przejęli w znacznej mierze młodsi pracownicy naukowi, którzy stopnie doktorskie i tytuły profesorskie uzyskali już na Wydziale Handlu Zagranicznego. Ponadto Wydział ten był też zasilany pracownikami naukowymi innych uczelni i pozostałych wydziałów SGPiS, którzy również wnieśli znaczący wkład w jego rozwój.

Rozwój i awans własnej kadry naukowej Wydziału oraz rola zasilania z zewnątrz

Na Wydziale Handlu Zagranicznego wykształciło się lub uzyskało stopnie naukowe liczne grono pracowników, którzy nie tylko umocnili potencjał kadrowy poszczególnych katedr i instytutów, działających na Wydziale, ale włączyli się także szeroko w praktyczne życie gospodarcze naszego kraju. W Katedrze Obrotu Międzynarodowego, kierowanej przez prof. Tadeusza Łychowskiego, w 1950 r. miałem zaszczyt zostać pierwszym starszym asystentem. W rok później zastępcami asystentów zostali studenci trzeciego roku pierwszego rocznika Wydziału: Wirginia Grabska (późniejsza profesor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych) i Zbigniew Kamecki (późniejszy profesor Katedry Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych Wydziału HZ). W roku 1954 zastępcą asystenta w Katedrze Obrotu Międzynarodowego został również późniejszy profesor, Jan Giezgała, student drugiego rocznika, który po pierwszym roku studiów podjął pracę w charakterze zastępcy asystenta w Katedrze Ekonomii Politycznej.

Na Wydział Handlu Zagranicznego SGSZ przyszedłem z Ministerstwa Handlu Zagranicznego (MHZ). Zajmowałem tam od kwietnia 1950 r. stanowisko naczelnika Wydziału Anglosaskiego w Departamencie Traktatów. Wcześniej – bezpośrednio po ukończeniu studiów – pracowałem w Biurze Eksportowym Przemysłu Cukrowniczego, zajmując się w szczególności analizą światowego rynku cukru. Przed przejściem do pracy w Ministerstwie Handlu Zagranicznego byłem kierownikiem Działu Ekonomicznego Biura Eksportu Cukru. Podejmując pracę w charakterze asystenta na Wydziale Handlu Zagranicznego SGSZ, miałem za sobą trzyletnią praktykę w przedsiębiorstwie i MHZ.

Studia wyższe odbyłem zaraz po wojnie, w okresie od maja 1945 r. do czerwca 1948 r., na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego. Pracę magisterską napisałem pod kierunkiem prof. Edwarda Taylora. Słuchałem również wykładów dwóch – wówczas jeszcze młodych – wybijających się ekonomistów polskich: dr. Stanisława Raczkowskiego i dr. Pawła Sulmickiego (późniejszych profesorów SGPiS). Wykładali oni wówczas teorię pieniądza, politykę ekonomiczną, planowanie gospodarcze i teorię koniunktury. Pierwszy z nich wychodził z założeń teorii ekonomicznej Johna Maynarda Keynesa, a drugi opierał się na założeniach i metodzie analizy szkoły matematycznej.

Pracę doktorską pt. *Międzynarodowe kartele cukrownicze* napisałem pod kierunkiem prof. Tadeusza Łychowskiego. Temat wybrałem pod wpływem doświadczeń wyniesionych z Biura Eksportowego Cukru. W roku 1957 – dzięki staraniom prof. Łychowskiego i dziekana prof. Libery – uzyskałem roczne stypendium Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego na studia badawcze w Wielkiej Brytanii w London School of Economics. Związane ono było z przygotowywaną przeze mnie pracą habilitacyjną na temat teorii ekonomicznej Johna Maynarda Keynesa.

Po powrocie z Londynu w 1958 r. prowadziłem, jako adiunkt, na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS wykład i seminarium z międzynarodowych stosunków ekonomicznych. Z tego samego przedmiotu realizowałem również wykład i seminarium na Uniwersytecie Warszawskim, równocześnie kierując tam (w zastępstwie nieobecnego w kraju prof. Tadeusza Łychowskiego) czteroosobową Katedrą aż do powrotu Profesora do Polski w 1963 r.

Pracę habilitacyjną pt. *Teoria ekonomiczna J.M. Keynesa* przedłożyłem Radzie Wydziału Handlu Zagranicznego w 1959 r., po ukazaniu się jej drukiem (PWN, Warszawa 1959). Kolokwium habilitacyjne odbyłem w marcu 1960 r., zaś w lipcu tego samego roku uzyskałem stopień doktora habilitowanego i etat docenta w Katedrze Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych (MSG), działającej na tym Wydziale. Zostałem wówczas zobowiązany, przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, do równoczesnego objęcia w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Łodzi wykładów i kierownictwa Zakładu Handlu Zagranicznego. Kierowałem nim do jesieni 1962 r., tj. do powierzenia mi **funkcji dziekana** Wydziału Handlu Zagranicznego. Stanowisko to objąłem po zakończeniu kadencji dziekańskiej przez prof. Stanisława Szczypiorskiego. Jako prodziekani wspomagali mnie prof. Wojciech Morawiecki i prof. Ignacy

Tarski. W Katedrze MSG prowadziłem nadal wykłady i seminaria, a w 1964 r. zostałem powołany na kierownika tej Katedry.

Funkcje dziekana pełniłem przez dwie kadencje, tzn. do jesieni 1966 r. Po zakończeniu drugiej kadencji, poza wykładami i kierowaniem Katedrą MSG na Wydziale Handlu Zagranicznego, objąłem (z inicjatywy ówczesnego rektora WSE w Sopocie, prof. Stanisława Ładyki) funkcje kuratora Katedry Handlu Zagranicznego na tej Uczelni. Pełniłem je do 1969 r., kiedy na wniosek Ministerstwa Handlu Zagranicznego objąłem stanowisko dyrektora resortowego Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego. Jednocześnie pełniłem nadal swe obowiązki profesora i kierownika Katedry MSG na Wydziale Handlu Zagranicznego.

W roku 1966 uzyskałem tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1972 r. zostałem profesorem zwyczajnym. Jesienią tegoż roku Ministerstwo Handlu Zagranicznego oddelegowało mnie do pracy na stanowisku radcy ekonomicznego w Waszyngtonie. Po powrocie do kraju w lutym 1978 r. objąłem na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS kierownictwo nowego Instytutu Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych i Prawa Międzynarodowego. W następnym roku zostałem dyrektorem Instytutu Ekonomiki i Polityki Handlu Zagranicznego, który powstał z połączenia dotychczasowej Katedry Planowania i Ekonomiki Handlu Zagranicznego z Katedrą Analizy Rynków Zagranicznych[3].

Przez wiele lat moim bliskim współpracownikiem na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS był **prof. Zbigniew Kamecki**. Po uzyskaniu stopnia doktora na tym Wydziale odbył on w 1958 r. swój zagraniczny staż naukowy w Paryżu, w instytucie kierowanym przez prof. François Perroux, twórcę teorii biegunów wzrostu gospodarczego oraz koncepcji gospodarki dominującej i dominowanej. Po powrocie dr. Kameckiego do kraju prowadziliśmy wspólnie z nim wykład z międzynarodowych stosunków gospodarczych. W ramach tego wykładu koncentrował się on na problematyce zagranicznej i międzynarodowej polityce ekonomicznej oraz regionalnej integracji gospodarczej w Europie Zachodniej. Prowadził także analogiczny wykład na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Warszawskiego. W roku 1962 odbył staż w Europejskiej

[3] W roku 1982 – obok pracy na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS – ponownie zostałem poproszony, przez ministra handlu zagranicznego, o objęcie stanowiska dyrektora Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego. Kierowałem nim do jesieni 1988 r., kiedy (przed zbliżającą się emeryturą) postanowiłem w większej mierze zająć się własną pracą badawczą. W roku 1991 zostałem wybrany przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego. Natomiast w 1993 r., z powodu osiągnięcia wieku emerytalnego, przeszedłem na emeryturę.

Komisji Gospodarczej w Genewie. Po swoim powrocie – obok kontynuacji zajęć na Wydziale Handlu Zagranicznego – pracował w wymiarze pół etatu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Z tego tytułu był m.in. ekspertem oficjalnej delegacji polskiej na pierwszej konferencji UNCTAD w Genewie w 1964 r. i na drugiej konferencji UNCTAD w 1968 r. w New Delhi.

W latach 1968–1970 r. prof. Zbigniew Kamecki pełnił, na Wydziale Handlu Zagranicznego, funkcję prodziekana ds. badań i współpracy naukowej z zagranicą. Zainicjował wtedy regularne organizowanie seminariów studenckich z uczelniami zagranicznymi na temat stosunków handlowych Wschód – Zachód. W roku 1973 prof. Kamecki został zatrudniony w Europejskiej Komisji Gospodarczej w Genewie, na stanowisku wicedyrektora Wydziału Europy Wschodniej. Po powrocie po kilkuletniej przerwie do pracy na naszej Uczelni wznowił wykłady i seminaria na Wydziale Handlu Zagranicznego[4].

Jednym z wybitnych ekonomistów, który przez wiele lat pracował na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS, był **prof. Paweł Sulmicki.** W roku 1957 podjął on wykłady w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Katedrze Polityki Gospodarczej, kierowanej przez prof. Jana Drewnowskiego. Ówczesny dr Sulmicki nie zdołał jednak nostryfikować w SGPiS swego dyplomu doktorskiego, uzyskanego w 1945 r. na Uniwersytecie we Fryburgu, mimo bardzo pozytywnych opinii prof. Edwarda Lipińskiego i prof. Oskara Lange[5] o jego rozprawie doktorskiej. Storpedował to przede wszystkim – bardzo wówczas wpływowy w najwyższych kołach politycznych kraju – prof. Bronisław Minc, który wykładał ekonomię polityczną na Wydziale Finansów i Statystyki SGPiS. Dr Paweł Sulmicki nie załamał się jednak tym niepowodzeniem. Przedłożył jako nową pracę doktorską książkę pt. *Przepływy międzygałęziowe* (opublikowaną w 1959 r.), otrzymując za nią stopień doktora nauk ekonomicznych.

---

[4] Od połowy lat osiemdziesiątych XX wieku prof. Kamecki pracował również w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, na stanowisku doradcy ministra. W tym charakterze uczestniczył na początku lat dziewięćdziesiątych w negocjacjach w sprawie zawarcia Porozumienia o Stowarzyszeniu Polski z Europejską Wspólnotą Gospodarczą oraz porozumień o strefie wolnego handlu z krajami Europy Środkowej (CEFTA) i krajami EFTA. Zmarł przedwcześnie latem 1993 r.

[5] Według informacji prof. Jana Drewnowskiego, przed rozpoczęciem posiedzenia komisji nostryfikacyjnej, prof. Oskar Lange odwołał telefonicznie swoją złożoną wcześniej na piśmie pochlebną opinię o szwajcarskiej rozprawie doktorskiej Pawła Sulmickiego, głosując – wraz Michałem Kaleckim i Bronisławem Mincem – przeciwko jej nostryfikacji. Jak wspomniano we *Wprowadzeniu*, przesądziło to o niekorzystnym dla Pawła Sulmickiego wyniku głosowania i ostatecznej odmowie nostryfikacji jego znakomitej pracy doktorskiej (*przyp. red. nauk.*).

W roku 1962 Paweł Sulmicki wydał swą kolejną książkę (*Proporcje gospodarcze*), na podstawie której uzyskał stopień doktora habilitowanego. Początkowo nie otrzymał jednak w SGPiS etatu docenta, a zatrudniono go jedynie na pół etatu na stanowisku adiunkta w Katedrze Ekonomii Politycznej (kierowanej przez prof. Kazimierza Łaskiego) na Wydziale Handlu Zagranicznego. Dopiero w 1964 r. władzom dziekańskim tego Wydziału udało się zapewnić Pawłowi Sulmickiemu pełny etat docenta w Katedrze Ekonomiki i Planowania Handlu Zagranicznego. Dzięki temu wszedł on na stałe do grona profesorskiego naszego Wydziału.

W Katedrze Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych wychowała się liczna kadra młodych pracowników naukowych, wywodzących się z grona absolwentów Wydziału HZ, którzy rozpoczynali studia w latach 1956–1966. Część z nich pozostała na Wydziale, uzyskując stopnie doktora i doktora habilitowanego, a potem stanowiska docentów i profesorów. Z grupy tej należy wymienić profesorów: Jana Giezgałę, Andrzeja Klawe, Juliusza Kotyńskiego, Jana Bossaka, Leszka Balcerowicza, Kazimierza Starzyka i Zbigniewa Zimnego, oraz adiunktów: Manfreda Gorywodę, Jana Bielawskiego, Ewę Rumińską-Zimną i Jerzego Wieczorka. Spośród młodszych od poprzednio wymienionych absolwentów tytuły profesorskie uzyskali Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska i Józef Misala. Wszyscy oni odbywali dłuższe zagraniczne staże naukowe.

W roku 1972 Katedrę Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych zasilił **doc. Paweł Bożyk**, absolwent Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Warszawskiego i pracownik naukowy Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, który w 1967 r., pod moim kierownictwem, doktoryzował się na Wydziale Handlu Zagranicznego. Tu także habilitował się w 1971 r., zaś w trzy lata po uzyskaniu stanowiska docenta otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1979 r. został mianowany profesorem zwyczajnym. Od roku 1977 był dyrektorem Instytutu Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych i Prawa Międzynarodowego. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych prof. Paweł Bożyk był równocześnie kierownikiem zespołu doradców naukowych ówczesnych najwyższych władz partyjnych (tj. Edwarda Gierka jako I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej)[6].

[6] Kontynuując pracę na Wydziale Handlu Zagranicznego, po przeprowadzonej w 1980 r. kolejnej jego reorganizacji, prof. Paweł Bożyk objął stanowisko dyrektora Instytutu Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, a w latach 1987–1990 był dziekanem Wydziału Handlu Zagranicznego.

W roku 1968, z Wydziału Finansów SGPiS, przyszedł do Katedry Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych dr Zbigniew Bako, który później habilitował się na Wydziale Handlu Zagranicznego. W latach 1976–1980 był on sekretarzem polskiej ambasady w Waszyngtonie, a następnie (w latach 1984–1988) pracował w ambasadzie naszego kraju w Londynie. Z kolei **Adam Budnikowski**, który jest absolwentem obecnego Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, zasilił Katedrę MSG w połowie lat siedemdziesiątych. Na Wydziale Handlu Zagranicznego uzyskał stopień doktora, habilitował się, a później został profesorem.

Związany z Katedrą MSG prof. Jan Giezgała sprawował w latach 1968–1974 funkcję attaché handlowego, w latach 1974–1978 był zastępcą dyrektora Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, a następnie dyrektorem jednego z departamentów w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą oraz radcą-ministrem pełnomocnym, szefem BRH w Moskwie (w latach 1981–1988). Wywodzący się z Katedry MSG prof. Juliusz Kotyński był dwukrotnie pracownikiem Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ w Genewie. Ponadto przez kilka lat był kierownikiem jednego z zakładów, a następnie został wicedyrektorem Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego. Wieloletni pracownik Katedry MSG, prof. Andrzej Klawe, był wicedyrektorem Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, a następnie radcą ekonomicznym BRH w Nowym Jorku. Doktor hab. Zbigniew Zimny, który uzyskał stopień doktora i habilitował się, pracując w Katedrze MSG, podjął w 1976 r. pracę w Centrum ONZ ds. Korporacji Transnarodowych w Nowym Jorku, którą kontynuował przez długi okres w Sekretariacie UNCTAD w Genewie.

W roku 1972 zasilił Katedrę Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych **prof. Stanisław Ładyka**, były profesor i rektor dawnej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, przekształconej (po połączeniu z innymi uczelniami Trójmiasta) w Uniwersytet Gdański. Po przeniesieniu się do Warszawy przeszedł do pracy w SGPiS, obejmując kierownictwo Katedry Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych. W latach 1977–1981 był radcą ekonomicznym w Polskiej Misji Handlowej w Montrealu. Po powrocie do kraju kontynuował pracę na naszej Uczelni[7].

[7] Profesor Stanisław Ładyka był kolejno prodziekanem (w latach 1981–1984) i dziekanem Wydziału Handlu Zagranicznego (1984–1987) oraz prorektorem SGPiS (1987–1990). Oprócz pracy w Instytucie Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, na Wydziale

W Katedrze Planowania i Ekonomiki Handlu Zagranicznego (PiEHZ) kadra młodszych pracowników nauki rekrutowała się przez pewien czas w znacznej mierze spośród absolwentów Wydziału, którzy pisali swoje prace magisterskie w Katedrze Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych. Były to osoby zainteresowane ekonometrycznymi metodami analizy, stosowanymi przez prof. Pawła Sulmickiego. W grupie tej znajdowali się późniejsi profesorowie: Juliusz Kotyński, Dariusz Rosati i Leszek Kurowski. W następnych latach Katedrę PiEHZ zasilali magistrzy, będący wychowankami prof. Sulmickiego lub innych samodzielnych pracowników naukowych tej Katedry. Do tej grupy należeli doktorzy habilitowani: Wojciech Hübner, Ryszard Michalski, Dariusz Błaszczuk, Zbigniew Piotrowski, Zenon Marciniak, Alicja Ryszkiewicz i Henryk Bąk, oraz doktorzy: Piotr Freyberg, Renata Kowalska-Heyder, Marek Kulczycki, Ludwik Pałys, Janusz Piotrowski i Janusz Sawicki.

Po przekształceniu w 1979 r. Katedry PiEHZ w Instytut Ekonomiki i Polityki Handlu Zagranicznego do wymienionych wyżej pracowników tej Katedry dołączyła kadra naukowo-dydaktyczna Katedry Analizy Rynków Zagranicznych – doc. Barbara Skórkowska oraz doktorzy: Danuta Hübner, Marek Lubiński[8], Jan Sulmicki (syn prof. Pawła Sulmickiego) i Grażyna Wojtkowska-Łodej, absolwentka Akademii Ekonomicznej w Katowicach, która po przeniesieniu się do Warszawy najpierw zasiliła tę drugą Katedrę, a następnie weszła w skład zespołu pracowników naukowych Instytutu Ekonomiki i Polityki Handlu Zagranicznego.

Wielu wychowanków prof. Pawła Sulmickiego i pracowników Instytutu Ekonomiki i Polityki Handlu Zagranicznego opuściło z czasem ten Instytut i Wydział Handlu Zagranicznego, przechodząc do innej pracy zawodowej w kraju lub wyjeżdżając na dłuższe kontrakty zagraniczne. Znaleźli się wśród

---

Handlu Zagranicznego, pracował także w Instytucie Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego (IKiCHZ), będąc w latach 1991–1993 jego dyrektorem. Dodać trzeba, że Katedra i powstały później Instytut Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych zasilali regularnie IKiCHZ w kadrę kierowniczą i badawczą. Obok wymienionych wcześniej osób, które pełniły kierownicze stanowiska w tym Instytucie, należy jeszcze dodać profesorów: Jana Bossaka – sekretarza naukowego IKiCHZ (1982–1987) oraz Adama Budnikowskiego i Józefa Misalę, którzy byli wicedyrektorami na początku lat dziewięćdziesiątych. Z kolei prof. Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska pracowała na stanowisku kierownika jednego z zakładów.

[8] W ramach reorganizacji SGH w latach dziewięćdziesiątych XX wieku prof. Danuta Hübner i prof. Marek Lubiński przeszli do Katedry Ekonomii Rozwoju i Polityki Ekonomicznej, działającej w Kolegium Analiz Ekonomicznych.

nich m.in.: prof. Juliusz Kotyński, prof. Leszek Kurowski, prof. Ryszard Michalski, prof. Jan Sulmicki, doc. Wojciech Hübner, doc. Zbigniew Piotrowski, dr Piotr Freyberg, dr Marek Kulczycki, dr Ludwik Pałys, dr Janusz Piotrowski, dr Renata Kowalska-Heyder, dr Paweł Jagiełło i mgr Stanisław Pigoń. Przy tym duża grupa byłych pracowników Instytutu Ekonomiki i Polityki Handlu Zagranicznego zajmowała kierownicze stanowiska w Instytucie Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego.

W roku 1979 na Wydział Handlu Zagranicznego powrócił absolwent drugiego rocznika tego Wydziału – prof. Lucjan Ciamaga. Po studiach podjął on pracę w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych. Doktoryzował się w 1965 r. na naszym Wydziale. Następnie pracował w Zakładzie Gospodarki Przestrzennej Instytutu Geografii Polskiej Akademii Nauk. W roku 1969 przeszedł na stanowisko wicedyrektora Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, a w latach 1972–1976 był dyrektorem IKiCHZ. Z kolei w latach 1976–1979 pracował jako radca ekonomiczny w BRH w Londynie. Po powrocie do kraju zasilił wspomniany Instytut Ekonomiki i Polityki Handlu Zagranicznego, kierując tam Zakładem Analizy Rynków Zagranicznych.

Jak wspominałem uprzednio, Katedrę Organizacji i Techniki Handlu Zagranicznego (OiTHZ) objął po śmierci prof. Stanisława Szczypiorskiego wychowanek tej Katedry, absolwent drugiego rocznika Wydziału Handlu Zagranicznego, obecny **profesor – Klemens Białecki**. Pracę na Wydziale rozpoczął jako zastępca asystenta w roku akademickim 1952/1953 w Katedrze Obrotu Międzynarodowego SGSZ, a następnie przeszedł do Katedry kierowanej przez prof. Szczypiorskiego. Przed habilitacją odbył staż naukowy w Londynie. W latach 1968–1971 był prodziekanem Wydziału, a po niespodziewanym zgonie ówczesnego dziekana, prof. Dymitra Sokołowa, przejął obowiązki **dziekana**, pełniąc je do zakończenia kadencji. Od jesieni 1972 r. do końca roku akademickiego 1977/1978 był prorektorem SGPiS.

Jako kierownik Katedry OiTHZ prof. Białecki w znacznej mierze zmienił jej profil, przekształcając w Katedrę Ekonomiki Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego (EPHZ) z szeroko reprezentowaną problematyką marketingu eksportowego. Tworząc w 1979 r. w jej miejsce Instytut, Profesor nadał mu nazwę Instytutu Ekonomiki Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego. Następnie przez wiele lat był dyrektorem tego Instytutu.

W Katedrze Organizacji i Techniki Handlu Zagranicznego i późniejszym Instytucie EPHZ wyrosła liczna kadra uzdolnionych pracowników naukowych.

Jednym z najstarszych spośród nich był dr Bogusław Sosnowski. Jeszcze jako student, a od 1964 r. jako asystent, był aktywnym działaczem młodzieżowym i politycznym w SGPiS. Po uzyskaniu stopnia doktora odbył we Francji specjalistyczne studia z zakresu organizacji przedsiębiorstw i zarządzania. W roku 1980 przeszedł do pracy w Ministerstwie Handlu Zagranicznego, dochodząc tam do stanowiska dyrektora jednego z departamentów[9]. Z młodszego o dwa lata rocznika studiów wywodził się późniejszy profesor, Jerzy Borowski, który po kilkuletniej pracy na Wydziale w Katedrze Organizacji i Techniki Handlu Zagranicznego, gdzie przeszedł całą drogę awansową od asystenta do docenta, związał się później z Ministerstwem Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. Doszedł tam do stanowiska dyrektora departamentu[10]. Natomiast absolwentami Wydziału Handlu Zagranicznego i wychowankami Instytutu EPHZ, którzy stopnie doktorskie zdobyli pod kierownictwem prof. Klemensa Białeckiego i pozostali na Wydziale, habilitując się i uzyskując później stanowiska profesorów, są: Elżbieta Duliniec, Jolanta Mazur i Andrzej Sznajder.

Katedra Ekonomiki i Organizacji Transportu, która następnie została przemianowana w Zakład Transportu Międzynarodowego, kształciła corocznie liczną grupę magistrów, specjalistów w dziedzinie transportu i spedycji międzynarodowej. Większość z nich podejmowała pracę w praktyce życia gospodarczego. Z licznej grupy wychowanków prof. Ignacego Tarskiego, którzy pod jego kierownictwem przygotowali rozprawy doktorskie i pozostali na Wydziale, trzeba wymienić **prof. Eufemię Teichmann**[11] i prof. Włodzimierza Januszkiewicza. Ten drugi – jak sygnalizowałem – przejął po prof. Tarskim

[9] W latach 1986–1991 dr Bogusław Sosnowski był radcą handlowym-ministrem pełnomocnym w Paryżu. Po powrocie do kraju pracował na kierowniczych stanowiskach w przedsiębiorstwach produkcyjno-handlowych i w sektorze ubezpieczeniowym. W roku 1991 aktywnie uczestniczył w organizacji Korporacji Handlu Zagranicznego, skupiającej absolwentów, doktorów i pracowników Wydziału. Doktor Sosnowski został wybrany pierwszym prezesem tej Korporacji i piastował to stanowisko przez wiele kolejnych lat. Szerzej o działalności Korporacji Handlu Zagranicznego jest mowa w odrębnym tekście, zamieszczonym w tej edycji naszej książki jubileuszowej (*przyp. red. nauk.*).

[10] Docent Jerzy Borowski w 1988 r. został oddelegowany na stanowisko radcy handlowego w Sztokholmie. Po powrocie do kraju w 1993 r. podjął działalność w Polsko-Szwedzkiej Izbie Handlowej.

[11] **Profesor Eufemia Teichmann** w latach 1984–1990 była prodziekanem, a od początku roku akademickiego 1990/1991 została **dziekanem** Wydziału Handlu Zagranicznego. Natomiast po zmianach organizacyjnych w SGH i zakończeniu działalności tego Wydziału wybrano ją dziekanem Kolegium Gospodarki Światowej.

kierownictwo Katedry, zaś w 1980 r. został dyrektorem uczelnianego Instytutu Rozwoju Gospodarczego. Pracował także w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w zespole doradców ekonomicznych. Wychowankiem i doktorem wypromowanym przez prof. Ignacego Tarskiego jest również prof. Krzysztof Rutkowski[12]. W Zakładzie Transportu Międzynarodowego pracowali też przez wiele lat prof. Halina Brdulak i prof. Tomasz Dołęgowski.

W Katedrze Finansów Międzynarodowych, utworzonej przez prof. Mirosława Orłowskiego, wykształciła się grupa młodych pracowników naukowych, którzy nie tylko uzyskali stopnie naukowe, ale też w poważnej mierze zaangażowali się w działalność na rzecz praktyki gospodarczej. Należy do nich w pierwszej kolejności **prof. Karol Lutkowski**, który po przejściu prof. Orłowskiego na emeryturę został kierownikiem tej Katedry. Dodać warto, że w latach 1989–1991 pracował on w zespole doradców Leszka Balcerowicza jako ministra finansów, a w 1992 r., jak wspominałem, przez krótki okres sam był ministrem finansów w rządzie premiera Jana Olszewskiego. Jednak ze stanowiska zrezygnował po trzech miesiącach, nie mogąc uzyskać zrozumienia dla swej rygorystycznej polityki finansowej w Sejmie. Wychowankiem Katedry i wieloletnim pracownikiem Wydziału był też prof. Andrzej Dorosz, który przeszedł w 1981 r. do Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą na stanowisko dyrektora departamentu, a do pracy na naszej Uczelni już nie powrócił[13]. Spośród młodszych pracowników Katedry Finansów Międzynarodowych uzyskali stopnie naukowe doktorów i doktorów habilitowanych, a później zostali profesorami: Leokadia Oręziak, Mieczysław Puławski i Krzysztof Kalicki. O ile dwoje pierwszych pozostało w SGH, o tyle ten trzeci przeszedł najpierw do administracji państwowej, a później do pracy w sektorze bankowym[14].

W Katedrze Prawa Międzynarodowego, kierowanej przez prof. Kazimierza Liberę (po jego przejściu na Wydział Handlu Zagranicznego SGPiS), wykształciły się dwa kierunki prac badawczych: problemy międzynarodowego prawa publicznego oraz cywilistyki porównawczej i międzynarodowego prawa

[12] W połowie lat dziewięćdziesiątych prof. Krzysztof Rutkowski był jednym z prorektorów SGH, kierując równocześnie Katedrą Logistyki w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH.

[13] Profesor Andrzej Dorosz był w latach 1987–1990 wiceministrem finansów, a w okresie 1990–1993 pracował jako radca handlowy w Finlandii.

[14] W latach dziewięćdziesiątych prof. Krzysztof Kalicki pracował m.in. na stanowisku sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, a następnie objął stanowisko prezesa filii jednego z banków niemieckich w Polsce.

prywatnego. W roku 1953 w tej Katedrze rozpoczął pracę (w charakterze asystenta) absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, ówczesny magister, a później **profesor – Andrzej Całus**. W roku 1960, po ukończeniu studiów doktoranckich na Uniwersytecie Saarbruecken, uzyskał on tam doktorat z prawa. Rok później otrzymał drugi doktorat, na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS. Przez wiele lat prowadził wykłady z prawa cywilnego handlowego państw obcych z elementami międzynarodowego prawa prywatnego. Po uzyskaniu habilitacji został zatrudniony na stanowisku docenta, pełniąc w latach 1972–1981 funkcje prodziekana Wydziału Handlu Zagranicznego. Następnie, tj. od jesieni 1982 r. do końca roku akademickiego 1986/1987 (już jako profesor) był prorektorem SGPiS, kierując jednocześnie Katedrą Prawa Międzynarodowego na Wydziale HZ.

Pod kierownictwem prof. Andrzeja Całusa doktoryzował się w zakresie prawa handlowego porównawczego absolwent Wydziału i pracownik tej Katedry – dr Józef Oleksy, późniejszy marszałek Sejmu i premier RP. Spośród wychowanków Katedry pod kierownictwem prof. Całusa stopień doktora uzyskali także: dr Anna Mokrysz-Olszyńska (habilitowała się na Wydziale Handlu Zagranicznego, zostając profesorem), dr Andrzej Janik (też zrobił habilitację i jest profesorem SGH), dr Gabriel Wujek i dr Janusz Marciniak[15].

Do Katedry Prawa Międzynarodowego prof. Kazimierz Libera pozyskał w 1961 r. doc. **Wojciecha Morawieckiego**, późniejszego profesora zwyczajnego. W latach 1947–1948 ukończył on studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Paryskiego (na Sorbonie), specjalizując się w zakresie organizacji międzynarodowych. Problematyka ta stała się podstawowym tematem jego działalności naukowo-badawczej. Po uzyskaniu w 1953 r. w Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych stopnia doktora i stanowiska docenta przez kilka lat pracował na Uniwersytecie Poznańskim. Po przeniesieniu się na Wydział Handlu Zagranicznego SGPiS wykładał prawo międzynarodowe i organizacje międzynarodowe. W latach 1975–1979 był zatrudniony w Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Wiedniu, jako kierownik Departamentu Zabezpieczenia Instalacji Atomowych. Po powrocie do kraju wznowił wykłady i seminaria na Wydziale HZ, a w październiku 1993 r. przeszedł na emeryturę.

---

[15] Zob. szerzej: A. Całus, *Informacja o Katedrze Prawa Międzynarodowego*, Kolegium Gospodarki Światowej SGH, Warszawa 1999 (tekst w maszynopisie – *przyp. red. nauk.*).

Spośród absolwentów Wydziału Handlu Zagranicznego i wychowanków powyższej Katedry, pod kierunkiem prof. Wojciecha Morawieckiego, przygotowała rozprawę doktorską, a następnie na naszym Wydziale uzyskała habilitację i profesurę z problematyki organizacji międzynarodowych prof. Krystyna Michałowska-Gorywoda. Pod kierunkiem prof. Morawieckiego doktoraty z dziedziny organizacji międzynarodowych obronili także trzej inni byli pracownicy Katedry: Jan Woźnowski, Krzysztof Loth i Marek Szmelter. Doktor Loth pracował w łatach 1977–1984 w centrali UNIDO w Wiedniu, a później był przez wiele lat dyrektorem regionalnego Biura UNIDO w Warszawie. Doktor Jan Woźnowski pracował najpierw w polskiej misji dyplomatycznej w Genewie, gdzie zajmował się współpracą naszego kraju z GATT, a w 1982 r. podjął pracę w Sekretariacie GATT. Z kolei dr Marek Szmelter był przez jedną kadencję prodziekanem Wydziału Handlu Zagranicznego i do dzisiaj jest pracownikiem naszej Uczelni.

W Katedrze Prawa Międzynarodowego pracował także przez długi okres dr Jarosław Mulewicz, absolwent Wydziału HZ, który rozprawę doktorską z dziedziny organizacji międzynarodowych napisał pod kierunkiem prof. Krystyny Michałowskiej-Gorywody. Następnie jednak zrezygnował z pracy w SGPiS, przechodząc do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie z czasem awansował na dyrektora Departamentu Ekonomicznego[16].

Po przejściu prof. Edwarda Lipińskiego na emeryturę w 1962 r. kierownictwo Katedry Ekonomii Politycznej na Wydziale Handlu Zagranicznego objął prof. Kazimierz Łaski, który poprzednio pracował jako profesor ekonomii na Wydziale Ekonomiki Produkcji SGPiS w Katedrze Ekonomii Politycznej (kierowanej przez prof. Maksymiliana Pohorille). Wraz z nim – obok zdolnej młodej kadry naukowej, wśród której byli m.in. późniejsi profesorowie Aleksander Müller (rektor SGH w latach 1990–1993) i Mieczysław Nasiłowski – przeszli również na Wydział Handlu Zagranicznego (o czym wcześniej wspominałem) dwaj wybitni ekonomiści: Michał Kalecki i Paweł Sulmicki.

Profesor Michał Kalecki, po niezakończonych studiach politechnicznych, zainteresował się problematyką ekonomiczną pod wpływem długotrwałego kryzysu gospodarczego przełomu lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku.

[16] Z tego tytułu w latach 1990–1991 dr Jarosław Mulewicz był jednym z głównych negocjatorów umowy o stowarzyszeniu Polski z Europejskimi Wspólnotami Gospodarczymi. Później przeszedł do sektora biznesu prywatnego.

W 1929 r. podjął on pracę w Instytucie Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen, założonym przez prof. Edwarda Lipińskiego. W roku 1933 prof. Kalecki opublikował pracę pt. *Próba teorii koniunktury*, która wyprzedzała o trzy lata pojawienie się nowej teorii ekonomicznej Johna Maynarda Keynesa. Lata wojny i pierwsze dziesięciolecie powojenne spędził w Londynie, gdzie prowadził badania i wydał prace poświęcone głównie teorii dynamiki gospodarczej. W roku 1955 Michał Kalecki powrócił do kraju i został doradcą przewodniczącego Komisji Planowania. Po utworzeniu po 1956 r. Rady Ekonomicznej był jej wiceprzewodniczącym (razem z prof. Czesławem Bobrowskim, podczas gdy przewodniczącym Rady był prof. Oskar Lange). W roku 1961 prof. Kalecki podjął wykłady w SGPiS, a w 1962 r., jako pracownik Katedry Ekonomii Politycznej kierowanej przez prof. Łaskiego, wszedł w skład kadry naukowo-dydaktycznej Wydziału Handlu Zagranicznego. Jednak po wydarzeniach z marca 1968 r. i po odwołaniu prof. Kazimierza Łaskiego z funkcji kierownika tej Katedry prof. Michał Kalecki, na znak protestu, przerwał swą współpracę z SGPiS[17]. Zmarł po przebytym zawale serca w 1970 r.

Profesor Kazimierz Łaski wyjechał z Polski w 1968 r., przenosząc się do Austrii, gdzie pełnił przez wiele lat funkcje dyrektora Instytutu Studiów Porównawczych w Wiedniu. Natomiast nowym kierownikiem Katedry Ekonomii Politycznej na Wydziale Handlu Zagranicznego początkowo został prof. Janusz Górski, ale wkrótce przeniósł się on – wraz z częścią dotychczasowych pracowników naukowych tej Katedry – na nowo utworzony Wydział Ekonomiczno-Społeczny SGPiS. Na Wydziale Handlu Zagranicznego pozostała tylko część zespołu pracowników, głównie asystenci, rekrutujący się z absolwentów Wydziału HZ. Zasilił ten zespół doc. Stanisław Kluszczyński z Katedry Ekonomii Politycznej Wydziału Finansów i Statystyki.

Kierownictwo Katedry Ekonomii Politycznej na Wydziale Handlu Zagranicznego powierzono wówczas **prof. Józefowi Nowickiemu**, który na zaproszenie rektora SGPiS, prof. Wiesława Sadowskiego, i dziekana prof. Pawła Sulmickiego zgodził się na powrót na naszą Uczelnię i objęcie tej Katedry. Profesor Nowicki był absolwentem SGH, asystentem i bliskim współpracownikiem

[17] Zob.: L. Dwilewicz, *Między Marcem a Sierpniem: Szkoła Główna Planowania i Statystyki 1968–1980*, w: *Historia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie 1906–2006*, praca pod red. W. Morawskiego, SGH, Warszawa 2006, s. 219–237. Szerzej o prof. Michale Kaleckim jest mowa w poświęconym mu szkicu autorstwa Aleksandra Sulejewicza, zamieszczonym w części II tej książki (*przyp. red. nauk.*).

prof. Edwarda Lipińskiego, który po 1949 r., w ramach wspominanej poprzednio czystki politycznej, został usunięty z SGPiS wraz z wieloma innymi pracownikami nauki. Po październiku 1956 r. odbył staż naukowy na Uniwersytecie w Cambridge w Wielkiej Brytanii, a po powrocie do kraju podjął wykłady z ekonomii politycznej na Politechnice Warszawskiej. Profesor Nowicki kierował Katedrą Ekonomii Politycznej na Wydziale Handlu Zagranicznego od 1968 r. aż do swego przejścia na emeryturę w 1987 r.[18].

Profesorowi Józefowi Nowickiemu udało się stworzyć silny merytorycznie i organizacyjnie zespół Katedry Ekonomii Politycznej na Wydziale Handlu Zagranicznego. Obok samego prof. Nowickiego i doc. Stanisława Kluszczyńskiego w skład tego zespołu wchodzili – wywodzący się z grona absolwentów Wydziału – adiunkci, którzy następnie habilitowali się i zostali profesorami: Ewa Freyberg, Jerzy Cieślik, Marian Geldner, Eugeniusz Pluciński i Ryszard Wilczyński. Po śmierci prof. Dymitra Sokołowa do tego zespołu przeszedł, z Katedry Analizy Rynków Zagranicznych, dr Zbigniew Matkowski. Przez wiele lat pracownikami Katedry byli także: dr Andrzej Parkoła i dr Ryszard Moskal, ale obaj – niestety – przedwcześnie zmarli. Podobnie jak wielu innych pracowników Wydziału, wszyscy oni odbywali staże naukowe na zachodnich uczelniach ekonomicznych.

Sprawną organizację funkcjonowania Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS zapewniał zespół obsługi administracyjnej, kierowany przez kolejne kierowniczki dziekanatu. Podkreślając ogromne zasługi tych Pań dla naszego Wydziału, chciałbym przypomnieć, że były to: Maria Maciejewska, Helena Wasylkow i Elżbieta Włodyka, która przeszła następnie na stanowisko kierowniczki Biura Kolegium Gospodarki Światowej.

Kształtowanie merytorycznego programu studiów na Wydziale Handlu Zagranicznego

Praktycy życia gospodarczego, którzy w latach 1949–1955 podjęli się organizacji Wydziału Handlu Zagranicznego, nadali mu bardzo praktyczny, często niemal „technicystyczny" profil. Miało to na celu fachowe przygotowanie

[18] Po odejściu prof. Józefa Nowickiego na emeryturę nowym kierownikiem Katedry Ekonomii Politycznej został ówczesny docent, Ryszard Rapacki, absolwent Wydziału i wychowanek Katedry, który wkrótce awansował na profesora.

absolwentów do pracy w przedsiębiorstwach, działających w szeroko rozumianej sferze obrotu gospodarczego z zagranicą. W związku z tym w programie studiów początkowo położono nacisk głównie na analizę rynków zagranicznych, znajomość: zasad i metod marketingu, typów kontraktów i klauzul kontraktowych, warunków dostaw towarów, kryteriów wyboru środków transportu i zasad finansowania transakcji handlu zagranicznego. W szerokim zakresie uwzględniano także problematykę prawną, tj. prawa międzynarodowego publicznego i prywatnego, porównawczego prawa handlowego i finansowego.

Mając na uwadze dobre przygotowanie „narzędziowe" absolwentów Wydziału HZ, bardzo duży nacisk położono również na intensywną naukę języków obcych. Znajomość dwóch języków była obowiązkowa. Uzdolnieni studenci mieli jednak możliwość zdobycia znajomości trzeciego języka. Dobra, a często bardzo dobra znajomość języków obcych stanowiła istotny czynnik wysokiej oceny przydatności absolwentów Wydziału Handlu Zagranicznego dla praktyki gospodarczej.

Wysokie, a w pewnym sensie nawet nadmierne „stechnicyzowanie", jak też zbytnie sformalizowanie programu zajęć dydaktycznych w pierwszej połowie lat pięćdziesiatych XX wieku, wynikało nie tylko z chęci zapewnienia studentom konkretnej wiedzy i umiejętności praktycznych z dziedziny obrotu gospodarczego z zagranicą, ale było także formą ucieczki od prymitywnej indoktrynacji marksistowskiej, prowadzonej wówczas na wyższych uczelniach, szczególnie w ramach wykładów z filozofii i ekonomii. Po usunięciu z katedr przedwojennych profesorów wykładana wtedy ekonomia polityczna miała raczej charakter swego rodzaju „religii", a nie nauki o procesach i mechanizmach ekonomicznych.

Sytuacja poprawiła się jednak po październiku 1956 r., kiedy nastąpiło w Polsce odejście od zwulgaryzowanego przedstawiania zagadnień ekonomii politycznej i kiedy – głównie pod wpływem prof. Edwarda Lipińskiego – podjęto ponownie badania nad zachodnimi teoriami ekonomicznymi oraz stosowanymi tam metodami analizy ekonomicznej, wprowadzając je także do programu wykładów dla studentów. Objęcie w 1957 r. kierownictwa Katedry Ekonomii na Wydziale Handlu Zagranicznego przez **prof. Edwarda Lipińskiego** – znanego ze swego krytycznego, nieortodoksyjnego podejścia do teorii ekonomii, a szczególnie do „radzieckiego" sposobu przedstawiania teorii ekonomii kapitalizmu i socjalizmu – zmieniło istotnie treści nauczania ekonomii na Wydziale Handlu Zagranicznego. Opublikowana w 1958 r. (przez PWN) książka prof. Lipińskiego, pod znamiennym tytułem *Rewizje*, zainspirowała

do nowego spojrzenia na ekonomię marksistowską wielu polskich ekonomistów, zwłaszcza młodszej generacji.

Natomiast już w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku, dla wysoce merytorycznej treści nauczania na Wydziale Handlu Zagranicznego problematyki ekonomicznej międzynarodowego obrotu gospodarczego, ogromne znaczenie miały wykłady i seminaria prowadzone przez **prof. Tadeusza Łychowskiego** i przygotowywane pod jego kierunkiem ćwiczenia. W swych wykładach i na seminariach kładł on nacisk na wyjaśnianie procesów i mechanizmów działających w życiu gospodarczym wysoko i słabo rozwiniętych krajów o gospodarce rynkowej (lub mieszanej) oraz na rynkach międzynarodowych. Na ćwiczeniach egzekwowano od słuchaczy znajomość funkcjonowania mechanizmu cen na rynkach światowych, systemów walutowych, czynników kształtujących kursy walut, jak też wpływu zmian kursów walutowych na relacje cen, konkurencyjność eksportu i importu oraz sytuację płatniczą poszczególnych krajów.

Wiele czasu poświęcano wyjaśnianiu czynników wpływających na wzrost gospodarczy i równowagę płatniczą krajów na różnych poziomach rozwoju. Analizowano oddziaływanie handlu zagranicznego oraz przypływu lub odpływu kapitału na równowagę zewnętrzną, zmiany koniunktury i długofalowy rozwój gospodarczy. Szczegółowo omawiano systemy i narzędzia wewnętrznej i zagranicznej polityki ekonomicznej oraz ich rolę w pobudzaniu koniunktury gospodarczej i utrzymywaniu równowagi wewnętrznej i zewnętrznej.

Jako wybitny znawca problematyki traktatów międzynarodowych, o bardzo dużym własnym doświadczeniu praktycznym, prof. Tadeusz Łychowski wielką wagę przywiązywał w swoich wykładach do międzypaństwowych umów gospodarczych. W roku 1954 wydał nakładem PWN podręcznik pt. *Zagadnienia obrotu międzynarodowego*. Przedstawił w nim w ujęciu historycznym (od starożytności do czasów współczesnych) problemy, procesy i mechanizmy rozwoju międzynarodowego handlu i obrotu kapitałowego, jak też podstawy doktrynalne i stosowane przez władze państwowe narzędzia zagranicznej i międzynarodowej polityki ekonomicznej.

W roku 1956 ukazał się kolejny podręcznik prof. Łychowskiego – *Międzypaństwowe umowy gospodarcze* (wydany przez PWG). Jego autor przedstawił takie tradycyjne formy umów, jak: traktaty i konwencje handlowe oraz stosowane w nich klauzule umowne, tj. klauzulę największego uprzywilejowania (KNU), klauzulę narodową oraz różne rodzaje tzw. klauzul katastrofowych.

Wykłady, seminaria i ćwiczenia z problematyki obrotu międzynarodowego umożliwiały studentom Wydziału Handlu Zagranicznego poznanie rzeczywistych problemów, procesów i mechanizmów ekonomicznych oraz narzędzi polityki gospodarczej stosowanych w ówczesnym – szybko zmieniającym się i pełnym głębokich sprzeczności – świecie, jaki wyłonił się po drugiej wojnie światowej.

W okresie pełnienia funkcji dziekana (1962–1966) miałem możność wpływania na program studiów na Wydziale Handlu Zagranicznego. Dążyłem wtedy do jego większego „uekonomicznienia", tj. zwiększenia roli i wagi przedmiotów ekonomicznych. W szczególności udało mi się powołać dwie **nowe katedry**. Jedną z nich była Katedra Analizy Rynków Zagranicznych. Kierownictwo jej objął prof. Dymitr Sokołow. Prowadził on wykłady i seminaria z teorii światowej koniunktury gospodarczej oraz kształtowania się sytuacji koniunkturalnej na głównych rynkach geograficznych i towarowych. Drugą z nowo powołanych była Katedra Geografii Ekonomicznej Świata, którą kierował prof. Mieczysław Fleszar, były pracownik obecnego Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Utworzenie dwóch nowych katedr o profilu ekonomicznym wzbogaciło program studiów i tematykę seminariów magisterskich oferowanych studentom, przyczyniając się także do zmiany profilu absolwentów.

Należy podkreślić, że wszyscy pracownicy naukowo-dydaktyczni Wydziału Handlu Zagranicznego, dzięki wyjazdom na studia i zagranicznym stażom naukowym, wprowadzali do swych zajęć treści upodobniające realizowany program wykładów, seminariów i ćwiczeń do programów uczelni zachodnich: amerykańskich, angielskich, francuskich, niemieckich (od 1970 r.), a nawet japońskich. Dotyczyło to wszystkich dyscyplin i przedmiotów wykładanych na Wydziale Handlu Zagranicznego.

W **Katedrze Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych** przygotowaliśmy wspólnie ze Zbigniewem Kameckim (wówczas doktorem) wybór tekstów najwybitniejszych ekonomistów zachodnich, zajmujących się teorią handlu międzynarodowego i – szerzej – międzynarodowymi stosunkami ekonomicznymi. Wybór ten został wydany w formie książkowej (*Teoria i polityka handlu międzynarodowego w kapitalizmie*) przez PWG w 1960 r. Zawierał on teksty: Roya Harroda, Bertila Ohlina, Jamesa Meade'a, Charlesa Kindlebergera, Paula Theodore Ellsmortha, Harry'ego Johnsona, Kennetha Kurihary, Ragnera Nurksego, François Perroux, Jamesa Robinsona i Josepha Weilera. Książka ta stanowiła obowiązkową literaturę dla studen-

tów, dzięki czemu nasi słuchacze zapoznawali się „z pierwszej ręki" z najnowszymi zachodnimi teoriami handlu międzynarodowego. W cztery lata później wraz ze Zbigniewem Kameckim – przy współautorstwie Witolda Sierpińskiego – wydaliśmy własny podręcznik pt. *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne* (PWE, Warszawa 1964).

W **Katedrze Organizacji i Techniki Handlu Zagranicznego** szeroko wykorzystywano doświadczenia zdobyte przez profesorów Stanisława Szczypiorskiego i Zygmunta Kossuta, w rezultacie współpracy z uczelniami krajów Zachodu i ośrodkami kształcenia kadr menedżerskich oraz dzięki zagranicznym stażom naukowym młodszej kadry naukowej (Klemensa Białeckiego, Bogusława Sosnowskiego, Jerzego Borowskiego, Andrzeja Sznajdera i Elżbiety Duliniec). Program zajęć dydaktycznych, prowadzonych przez pracowników tej Katedry, upodabniano w coraz większym stopniu do programów studiów menedżerskich na Zachodzie. Starano się uwzględniać zwłaszcza problematykę struktur organizacyjnych i strategii wielkich przedsiębiorstw (w tym korporacji transnarodowych), średnich i małych firm oraz szeroko pojętego marketingu, a także różnych form organizacji rynków zagranicznych (np. giełd towarowych) i organizacji wspomagających te rynki. W ramach ćwiczeń, niekiedy odbywanych przez grupy studenckie w przedsiębiorstwach handlu zagranicznego, stosowano elementy gier strategicznych.

W wykładach prowadzonych przez zespół pracowników **Katedry (Zakładu) Transportu Międzynarodowego** kładziono większy, niż poprzednio, nacisk na różne formy organizacji przedsiębiorstw transportowych i spedycyjnych, specyfikę poszczególnych dziedzin transportu (tradycyjnych i nowych) oraz efektywność stosowania różnorodnych form transportu i rodzajów usług spedycyjnych. Zarządzanie usługami świadczonymi poprzez granice państwowe stało się podstawową specjalnością badawczą tego zespołu.

Do zwiększenia atrakcyjności problematyki ogólnoekonomicznej oraz podniesienia poziomu wykształcenia ekonomicznego naszych absolwentów przyczyniły się w wysokim stopniu wykłady i seminaria **prof. Michała Kaleckiego**, których studenci Wydziału Handlu Zagranicznego mogli słuchać od 1961 r. Profesor pracował wówczas nad zarysem teorii wzrostu gospodarki socjalistycznej i na naszym Wydziale prowadził wykłady na ten temat. Równolegle prowadził także seminaria z teorii wzrostu gospodarczego krajów słabiej rozwiniętych. Możliwość słuchania precyzyjnych wykładów prof. Kaleckiego i uczestniczenia w dyskusjach z jego udziałem wywierała ogromny wpływ

zarówno na studentów, jak też kadrę naukowo-dydaktyczną Wydziału (zwłaszcza na młodszych pracowników)[19].

Katedra Ekonomii Politycznej, po przejęciu jej kierownictwa przez **prof. Józefa Nowickiego**, nadal wzbogacała treści zajęć dydaktycznych prowadzonych przez jej kadrę. Sam prof. Nowicki był znawcą „szwedzkiej szkoły" w ekonomii, zwłaszcza dorobku Knuta Wicksella, który pod wieloma względami był prekursorem Johna Maynarda Keynesa. Ze swej strony młodsi pracownicy tej Katedry, którzy uzyskali stopnie doktorów habilitowanych (Marian Geldner, Ewa Freyberg i Ryszard Rapacki), wzbogacali treści wykładów i seminariów o takie nowe teorie ekonomiczne, jak m.in.: monetaryzm, szkoła podażowa i teoria racjonalnych oczekiwań. W sumie nauczanie ekonomii utrzymywało się więc na naszym Wydziale na poziomie uczelni krajów Zachodu.

Profesor Paweł Sulmicki, który w 1966 r. objął kierownictwo Katedry Ekonomiki i Planowania Handlu Zagranicznego, całkowicie zmienił zarówno program oferowanych przez tę Katedrę wykładów, jak i sposób prowadzenia ćwiczeń. Przede wszystkim położył nacisk na planowanie, które w jego ujęciu było traktowane jako nieodzowny element składowy wszelkiego racjonalnego działania każdego podmiotu gospodarującego. Profesor uznawał również za konieczne organiczne łączenie makroekonomicznej analizy działalności władzy centralnej z mikroekonomiczną działalnością przedsiębiorstw jako podstawowych jednostek gospodarczych. Wprowadził też do swych wykładów, zwłaszcza do ćwiczeń, ekonometryczne metody analizy. Jego podręcznik pt. *Planowanie i zarządzanie gospodarcze* (wydany po raz pierwszy w 1971 r.) stanowił w gruncie rzeczy studium logiki racjonalnego gospodarowania, odnoszące się do każdego systemu gospodarczo-społecznego. Z kolei znakomita książka prof. Sulmickiego, pt. *Międzynarodowa wymiana gospodarcza* (wydana przez PWE w 1977 r.), ujmowała z tego samego punktu widzenia problematykę międzynarodowych przepływów dóbr i usług.

Precyzja, logika i przejrzystość rozumowania prof. Pawła Sulmickiego oraz wskazywanie na konieczność weryfikowania wszelkich decyzji gospodarczych podejmowanych przez różne podmioty gospodarcze – za pomocą ścisłego rachunku ekonomicznego, którego zasady jednocześnie przedstawiał – przyciągały na jego wykłady i seminaria liczne grono zdolnych i ambitnych

[19] Szeroko o działalności prof. Michała Kaleckiego w SGPiS pisze Aleksander Sulejewicz w obszernym szkicu poświęconym temu wybitnemu ekonomiście, zamieszczonym w części II tej książki (*przyp. red. nauk.*).

studentów oraz młodych pracowników naukowo-dydaktycznych. Profesor Sulmicki stworzył w ten sposób własną szkołę naukową. Kiedy w l966 r. został po raz pierwszy dziekanem Wydziału Handlu Zagranicznego i kiedy w latach 1972–1978 ponownie pracował na tym stanowisku, wtedy jego osobowość w dużym stopniu wywierała wpływ już nie tylko na kierowaną przez niego Katedrę, ale też na cały Wydział, któremu nadawał kierunek oraz w istotnej mierze kształtował program i metody działalności. Promował w szczególności stosowanie ekonometrycznych metod analizy zarówno w swojej specjalności, jak i w innych dyscyplinach ekonomicznych.

Szkoła prof. Pawła Sulmickiego, reprezentowana w szczególności przez takich pracowników, jak: prof. Dariusz Rosati, prof. Alicja Ryszkiewicz, prof. Zenon Marciniak i dr hab. Henryk Bąk, działała aktywnie w Instytucie i na Wydziale Handlu Zagranicznego przez wiele lat po śmierci jej twórcy, podtrzymując tradycje wysokiego poziomu zajęć i wymagań wobec studentów.

Należy więc stwierdzić, że realizowany na Wydziale program studiów i treści nauczania były stale wzbogacane oraz elastycznie dostosowywane do nowych tendencji występujących w światowych naukach ekonomicznych. Dzięki temu nasi absolwenci i pracownicy naukowo-dydaktyczni, którzy wyjeżdżali za granicę na dalsze studia i staże naukowe lub uczestniczyli w dyskusjach na seminariach i konferencjach naukowych, nie musieli odczuwać kompleksu niższości wobec swych zachodnich kolegów.

Ostatnie lata działalności Wydziału Handlu Zagranicznego: 1983–1993

Przez dwie kolejne kadencje władz dziekańskich Wydziału Handlu Zagranicznego, tj. od 1978 r. do 1984 r.[20], funkcje **dziekana** sprawował **prof. Zygmunt Kossut**. Najpierw jako prodziekan wspierał go młody doc. dr hab. Marian

[20] Lata 1978–1984 były w najnowszych dziejach Polski – jak wiadomo – okresem bogatym w ważne, a zarazem dramatyczne wydarzenia społeczno-polityczne, które wywarły ogromny wpływ na historię PRL w jej schyłkowym okresie: zaczynając od kryzysu zadłużenia, spowodowanego błędną polityką ekipy Edwarda Gierka, poprzez porozumienia sierpniowe z 1980 r., narodziny i okres „karnawału" NSZZ „Solidarność", a kończąc na mrocznej epoce stanu wojennego, wprowadzonego przez juntę gen. Wojciecha Jaruzelskiego 13 grudnia 1981 r. W swoim tekście prof. Józef Sołdaczuk pominął te wydarzenia, koncentrując się wyłącznie na kwestii działalności Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS. Jednak szerzej o tych wydarzeniach była

Geldner z Katedry Ekonomii Politycznej. Po jego wyjeździe na stypendium do USA w 1981 r. nowym prodziekanem został, ogromnie doświadczony w pracy organizacyjnej na wyższych uczelniach, prof. dr hab. Stanisław Ładyka, który w lecie 1981 r. powrócił do kraju z placówki zagranicznej w Kanadzie.

W roku 1983 pojawiła się na Wydziale inicjatywa utworzenia – obok już istniejących instytutów naukowo-dydaktycznych – odrębnego instytutu badawczego, specjalizującego się w problematyce gospodarki światowej, który koordynowałby całokształt działalności naukowej Wydziału oraz podejmował prace badawcze na potrzeby praktyki gospodarczej. Przy wypracowywaniu koncepcji Instytutu Gospodarki Światowej uczestniczyło wielu pracowników akademickich Wydziału. Zespołem organizacyjnym kierował początkowo sam dziekan, Zygmunt Kossut. Następnie kierownictwo tego zespołu przejął prof. Ładyka jako prodziekan od badań i współpracy naukowej z zagranicą. Kiedy prof. Kossut zakończył swoją drugą kadencję dziekańską, **prof. Ładyka** został z początkiem roku akademickiego 1984/1985 **kolejnym dziekanem** i nadal kierował pracami wspomnianego zespołu.

Ostateczna wersja struktury organizacyjnej i zakresu działalności Instytutu została opracowana przez doc. dr. hab. Dariusza Rosatiego i dr. hab. Jana Bossaka. Patronował im i wspierał aktywnie przede wszystkim dziekan Ładyka. Wspomagali ich także nowy prodziekan do spraw badań naukowych, prof. Eufemia Teichmann, i prof. Lucjan Ciamaga, który miał doświadczenie w pracach i kierowaniu Instytutem Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego.

Kierownictwo Uczelni opowiedziało się ostatecznie za utworzeniem Instytutu Gospodarki Światowej, ale jako instytutu ogólnouczelnianego, a nie – jak wcześniej zakładano – działającego jako jednostka organizacyjna Wydziału Handlu Zagranicznego. Pracownicy Wydziału wnieśli swój wkład nie tylko w tworzenie koncepcji merytorycznej Instytutu, ale również w jego organizację i uruchomienie faktycznej działalności badawczej.

Instytut Gospodarki Światowej (IGŚ) został powołany do życia w 1985 r. Pierwszym jego dyrektorem został docent, a w niedługim czasie profesor doktor habilitowany – Dariusz Rosati. Przyciągnął on do Instytutu zdolną, młodą kadrę naukową. Razem z doświadczonymi w pracy badawczej pracownikami Wydziału – szczególnie dr. hab. Janem Bossakiem i dr hab. Elżbietą

---

mowa w szkicu prof. Elżbiety Czarny pt. *Zarys historii Wydziału Handlu Zagranicznego w latach 1980–1993*, zamieszczonym w poprzedniej edycji tej książki (*przyp. red. nauk.*).

Kawecką-Wyrzykowską – uruchomili badania naukowe nad istotnymi problemami gospodarki światowej i gospodarki polskiej. Instytut rozpoczął wydawanie corocznego raportu, pt. *Gospodarka światowa i gospodarka polska*, w języku polskim i angielskim. Pierwszy taki raport został opublikowany w 1986 r. Instytut, kierowany później przez wiele lat przez prof. dr. hab. Janusza Gołębiowskiego, wydaje także monografie i studia oraz – w języku angielskim – „Working Papers", w których pracownicy Uczelni prezentują wyniki swoich prac naukowych.

W kwietniu 1991 r. została powołana, decyzją rektora SGH, nowa **Katedra Business Communication**, której kierownictwo objęła prof. dr hab. Monika Neymann. Do podstawowych zadań, jakie stanęły przed siedmioosobowym zespołem, należało podjęcie prac badawczych nad językiem businessu i praktyczną aplikacją ich wyników, jak też prowadzenie dydaktyki, głównie na Wydziale Handlu Zagranicznego. Pierwszą publikacją pracowników wzmiankowanej Katedry był polsko-angielski słownik finansowo-handlowy.

Poza osobistym zaangażowaniem w utworzenie Instytutu Gospodarki Światowej dziekan, prof. dr hab. Stanisław Ładyka, wznowił i znacznie rozwinął – zwłaszcza od połowy 1985 r. – współpracę naukową z zagranicą, która poważnie osłabła, a częściowo została w ogóle przerwana po wprowadzeniu w grudniu 1981 r. stanu wojennego. Rozszerzono również znacznie współpracę z Ministerstwem Handlu Zagranicznego, w którym – na zaproszenie ministra Tadeusza Nestorowicza – prof. Ładyka objął przewodnictwo rady naukowej, działającej przy ministrze. Rozwinięto również, na relatywnie szerszą skalę, współpracę z przedsiębiorstwami handlu zagranicznego. Wiele inicjatyw wykazała w tym zakresie i duży wkład wniosła prodziekan prof. Eufemia Teichmann.

W ramach prowadzonej przez siebie działalności badawczej, na rzecz Instytutu Gospodarki Światowej i Instytutu Rozwoju Gospodarczego (IRG)[21], pracownicy naukowi Wydziału Handlu Zagranicznego (zatrudnieni w różnych instytutach i katedrach, funkcjonujących na tym Wydziale) podejmowali wówczas analizę kluczowych wyzwań, nowych problemów, zjawisk i procesów, zachodzących w międzynarodowym podziale pracy, jak też kwestie niezwykle uciążliwego kryzysu zadłużenia zewnętrznego naszego kraju i konieczności reformy polskiego systemu gospodarczego w kierunku gospodarki quasi-rynkowej.

[21] Dyrektorem Instytutu Rozwoju Gospodarczego był wówczas doc. dr hab. Włodzimierz Januszkiewicz (pracownik Wydziału HZ), zaś dr Leszek Balcerowicz pełnił tam funkcje sekretarza naukowego.

W szczególności warto wspomnieć, że przy Instytucie Rozwoju Gospodarczego od 1978 r. działał – powstały **z inicjatywy dr. Leszka Balcerowicza** i kierowany przez niego – **zespół młodych pracowników** naukowych, który opracował i opublikował już w listopadzie 1980 r. najbardziej radykalny projekt reformy systemu gospodarczego Polski. Zespół ten, w nieco zmienionym składzie, kontynuował swoje prace także w dekadzie lat osiemdziesiątych[22]. Stworzyło to podstawę opracowania w krótkim czasie i przedstawienia w grudniu 1989 r. przez dr. Balcerowicza – jako wicepremiera i ministra finansów we wspieranym przez NSZZ „Solidarność" rządzie premiera Tadeusza Mazowieckiego – radykalnego programu transformacji ustroju gospodarczego w Polsce na system gospodarki rynkowej.

Powracając do kadencji dziekańskiej prof. Stanisława Ładyki, trzeba dodać, że w czasie jego kadencji zapoczątkowano intensywne prace nad reformą programu studiów na Wydziale Handlu Zagranicznego. Dążono do tego, aby program dydaktyczny uwzględniał w większej mierze potrzeby reformującej się gospodarki w zakresie wysoko wykwalifikowanych kadr menedżerskich. Chodziło również o zachowanie dotychczasowych osiągnięć w kształceniu kadr naukowych o wysokim poziomie teoretycznym oraz pracowników o wysokich kwalifikacjach niezbędnych dla kadry kierowniczej na szczeblu polityka gospodarczego państwa. Wzorem uczelni zachodnich jednocześnie starano się o umożliwienie studentom współdecydowania o wyborze ostatecznego kierunku specjalizacji poprzez wybieranie przez nich samych odpowiednich przedmiotów.

Po zakończeniu przez prof. Stanisława Ładykę kadencji dziekańskiej i objęciu przez niego funkcji prorektora SGPiS prace nad wdrożeniem reformy programu studiów na Wydziale Handlu Zagranicznego były kontynuowane przez **nowego dziekana, prof. dr. hab. Pawła Bożyka**, i prodziekanów: doc. dr. Andrzeja Sznajdera (jako prodziekana ds. studiów dziennych i spraw studenckich) oraz prof. Eufemię Teichmann. Zgodnie z opracowanym i przyjętym programem dydaktycznym postanowiono uruchomić na Wydziale Handlu Zagranicznego **dwa kierunki studiów**: kierunek **menedżerski** (mikroekonomiczny) i kierunek **polityki gospodarczej** (makroekonomiczny). Nową koncepcję programową zaczęto wprowadzać w życie od początku roku akademickiego 1988/1989.

[22] Obszernie jest o tym mowa w szkicu autorstwa Henryka Bąka i Mieczysława Szostaka, zamieszczonym w tej książce (*przyp. red. nauk.*).

Wyprzedziła ona znacznie późniejszą koncepcję reformy studiów w całej naszej Uczelni, którą zainicjowano w 1990 r. W odróżnieniu od tej drugiej koncepcja wdrażana na Wydziale Handlu Zagranicznego nie zakładała jednak likwidacji dotychczas istniejących wydziałów, starając się zachować dobre tradycje, którymi mogły się one poszczycić.

Kiedy prof. Paweł Bożyk zakończył w 1990 r. swoją kadencję dziekańską, na **kolejnego dziekana** naszego Wydziału została wybrana **prof. dr hab. Eufemia Teichmann**, która już od dwóch kadencji była prodziekanem. Wspomagali ją w charakterze prodziekanów: dr hab. Andrzej Sznajder, dr hab. Marek Lubiński, dr hab. Ewa Freyberg (wszyscy troje zostali powołani później na stanowiska profesorów SGH) oraz dr Marek Szmelter. Działając w ramach reformy programowej studiów w całej Uczelni, nowe kierownictwo Wydziału starało się wprowadzić do ogólnouczelnianego programu przedmioty wykładane dotychczas na Wydziale Handlu Zagranicznego po to, aby umożliwić zainteresowanym studentom zrealizowanie, w drodze ich własnego wyboru, programu zbliżonego do wdrożonego wcześniej na Wydziale Handlu Zagranicznego.

W celu wsparcia realizacji nowego programu odpowiednimi pomocami naukowymi pracownicy Wydziału przygotowali zarówno odpowiednie **własne podręczniki i monografie**, jak też tłumaczenia najbardziej renomowanych podręczników zachodnich. Przykładowo, prof. Dariusz Rosati i doc. Ryszard Michalski opublikowali interesującą książkę pt. *Inflacja* (KiW, Warszawa 1989). Ponadto prof. Rosati wydał monografię pt. *Polityka proeksportowa* (PWE, Warszawa 1990), która była porównywalna z najnowszymi osiągnięciami światowej literatury ekonomicznej w zakresie handlu zagranicznego i zagranicznej polityki ekonomicznej. W tymże roku (i z tej samej dziedziny) prof. Józef Misala opublikował bardzo cenną pracę pt. *Teorie międzynarodowej wymiany gospodarczej* (PWE, Warszawa 1990). Ze swej strony prof. Klemens Białecki wydał własny podręcznik do marketingu pt. *Marketing producenta i eksportera* (PWE, Warszawa 1992).

Z kolei zespół pracowników naukowych Katedry Ekonomii na naszym Wydziale przetłumaczył i wydał – najszerzej obecnie stosowany na zachodnich uniwersytetach – podręcznik do wykładów z ekonomii trzech autorów: Davida Begga, Stanleya Fischera i Rudigera Dornbusha, *Ekonomia*, tom 1: *Mikroekonomia*, tom 2: *Makroekonomia* (PWE, Warszawa 1992). Profesor Stanisław Ładyka przetłumaczył natomiast, powszechnie stosowany na Zachodzie,

podręcznik Paula R. Krugmana i Maurice'a Obstfielda do ekonomii międzynarodowej, który ukazał się pod polskim tytułem *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, choć tytuł w oryginale brzmi: *International Economics* (Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 1991).

W pracach badawczych w tym okresie dominowała **problematyka transformacji systemowej** gospodarki polskiej, otwierania jej na szeroką współpracę międzynarodową, zwłaszcza problemy stopniowej integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi. Bardzo cenną, a dla studentów pożyteczną pracą (zawierającą próbę dokonania w tym zakresie pierwszej syntezy) jest opracowanie zespołu autorskiego złożonego z czterech profesorów naszego Wydziału: Jana Bossaka, Lucjana Ciamagi, Danuty Hübner i Elżbiety Kaweckiej-Wyrzykowskiej, pt. *Polskie przemiany – transfomacja rynkowa*. Publikacja ta, przygotowana pod redakcją naukową prof. Lucjana Ciamagi, została wydana przez PWN (Warszawa 1992).

Funkcje dziekana prof. Eufemia Teichmann pełniła z naprawdę ogromnym zaangażowaniem do końca działalności Wydziału, tj. do połowy lutego 1993 r. W wyniku przeprowadzonych wyborów **prof. Teichmann** została następnie **pierwszym dziekanem** nowo powstałego **Kolegium Gospodarki Światowej**, w ramach którego postanowiła kontynuować najlepsze tradycje Wydziału Handlu Zagranicznego.

Przed zakończeniem działalności tego Wydziału, z inicjatywy ostatniego jego kierownictwa, powołano do życia Fundację Rozwoju Kadr dla Współpracy z Zagranicą, której prezydentem został dr Andrzej Olechowski (późniejszy minister spraw zagranicznych), a dyrektorem zarządzającym – prof. dr hab. Ewa Freyberg. Za główny cel działania tej Fundacji uznano dofinansowywanie prac naukowych w dziedzinach szczególnie ważnych dla zreformowanego programu studiów w SGH, sponsorowanie zarówno młodych pracowników naukowych, predestynowanych do działalności badawczej, jak też szczególnie uzdolnionych studentów. Fundatorami miały być w pierwszej kolejności przedsiębiorstwa handlu zagranicznego i niektóre banki.

Rozwijana pieczołowicie przez trzech ostatnich dziekanów Wydziału Handlu Zagranicznego, tj. przez profesorów: Stanisława Ładykę, Pawła Bożyka i Eufemię Teichmann, coraz bliższa **współpraca z przedsiębiorstwami** handlu zagranicznego spowodowała, że na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych stały się one znaczącymi sponsorami Wydziału. Sfinansowały niektóre projekty badawcze oraz praktyki i zagraniczne staże naukowe sporej

grupie pracowników akademickich Wydziału. Pokryły również część wydatków poniesionych na zakupy wyposażenia Wydziału w sprzęt techniczny i pomoce naukowe. Dlatego też z utworzeniem wspomnianej Fundacji wiązano nadzieje, że pozwoli ona na kontynuację wsparcia dla ambitnych projektów naukowo-badawczych i przedsięwzięć mających na celu kształcenie kadr na potrzeby współpracy gospodarczej z zagranicą (na możliwie wysokim poziomie) w ramach nowej struktury organizacyjnej Uczelni[23].

Refleksje końcowe

Jak poprzednio wskazywałem, dekada lat siedemdziesiątych na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS charakteryzowała się dominacją osobowości prof. Pawła Sulmickiego. Swym autorytetem naukowym oraz twardą ręką przedwojennego zawodowego oficera utrzymywał wysoką dyscyplinę oraz wysoki poziom zajęć dydaktycznych i badań naukowych zarówno w kierowanej przez siebie Katedrze, jak też na Wydziale HZ.

Po prof. Pawle Sulmickim kierownictwo Wydziału Handlu Zagranicznego przejął jesienią 1978 r. prof. Zygmunt Kossut, któremu przyszło działać w niezwykle złożonych okolicznościach, wynikających z dramatycznych zmian sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej Polski. Spadł na niego w szczególności obowiązek reorganizacji Wydziału w związku z wymuszaną, przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, reorganizacją naszej Uczelni w drodze tworzenia instytutów poprzez łączenie katedr[24].

Podsumowując działalność Wydziału Handlu Zagranicznego w okresie od 1949 r. do 1993 r. i starając się syntetycznie określić główne źródła niewątpliwych, bardzo poważnych jego osiągnięć naukowo-badawczych i dydaktycznych, chciałbym zwrócić uwagę zwłaszcza na trzy okoliczności.

- Po pierwsze, złożyły się na to możliwość wykorzystania najlepszych tradycji przodujących polskich ośrodków myśli ekonomicznej oraz zatrudnianie

[23] W następnych latach okazało się jednak, że nadzieje, jakie wiązano z utworzeniem tej Fundacji, w praktyce nie spełniły się na tak szeroką skalę, jak początkowo zakładano (*przyp. red. nauk.*).

[24] O działalności prof. Zygmunta Kossuta i jego następców na stanowisku dziekana Wydziału Handlu Zagranicznego w latach 1980–1993 będzie obszernie mowa w części III tej książki (*przyp. red. nauk.*).

na tym Wydziale wysoko wykwalifikowanej kadry naukowców i nauczycieli akademickich.

- Po drugie, bardzo duże znaczenie miało też szerokie otwarcie Wydziału Handlu Zagranicznego na potrzeby praktyki gospodarczej, jego bliskie związki z tą praktyką oraz wzajemne przepływy kadry: z praktyki gospodarczej do działalności dydaktycznej i badawczej na Wydziale oraz z Wydziału do pracy w praktyce gospodarczej.
- Po trzecie, począwszy od końca 1956 r. szeroko wykorzystywano możliwości otwarcia na Zachód, tj. nawiązywania rozległej współpracy naukowej, zwłaszcza z renomowanymi uczelniami i instytutami badawczymi, dzięki czemu w okresie trzydziestu kilku lat prawie cała kadra naukowo-dydaktyczna pracująca na Wydziale mogła odbyć studia lub staże zagraniczne w ośrodkach naukowych krajów Zachodu.

Równocześnie trzeba jednak wskazać na fakt, że szerokie otwarcie na współpracę z praktyką gospodarczą w kraju, z organizacjami międzynarodowymi, jak też z zachodnimi uniwersytetami i instytutami badawczym (obok przynoszenia korzyści w postaci doskonalenia umiejętności naukowych i edukacyjnych pracowników oraz niewątpliwego splendoru dla Wydziału Handlu Zagranicznego), oznaczało zarazem ogromny drenaż i odpływ z Wydziału kadry o bardzo wysokich kwalifikacjach naukowo-badawczych i organizacyjnych.

JOLANTA MAZUR

ZNACZENIE DOROBKU NAUKOWEGO I EDUKACYJNEGO WYDZIAŁU HANDLU ZAGRANICZNEGO DLA DZIAŁALNOŚCI KOLEGIUM GOSPODARKI ŚWIATOWEJ W LATACH 1993–2009

Refleksje o historii i dorobku naukowo-dydaktycznym Wydziału Handlu Zagranicznego

Przedstawiony niżej zarys historii Wydziału Handlu Zagranicznego został przygotowany jesienią 2009 r. i był podstawą mojego wystąpienia, jako dziekana Kolegium Gospodarki Światowej, podczas sesji inauguracyjnej konferencji jubileuszowej na temat: *Umiędzynarodowienie gospodarki: Szanse i zagrożenia dla Polski*, zorganizowanej z okazji sześćdziesięciolecia Wydziału Handlu Zagranicznego, którego sukcesorem jest KGŚ. Swoje rozważania skoncentrowałam na zwięzłym przypomnieniu dziejów tego Wydziału i osiągnięć jego kolejnych dziekanów[1], a także na prezentacji kierunków działalności Kolegium w latach 1993–2009 i naszych zamierzeń.

[1] Źródłem informacji na temat dziejów Wydziału Handlu Zagranicznego było – zamieszczone w skróconej wersji w tej części niniejszej książki – obszerne opracowanie Józefa Sołdaczuka

Na historię całego sześćdziesięciolecia (1949–2009) złożyły się różne etapy funkcjonowania Wydziału HZ i KGŚ. Przez długi czas, bo aż do końca lat osiemdziesiątych XX wieku, były one silnie naznaczone piętnem zewnętrznych uwarunkowań politycznych. Później decydujące znaczenie zyskały czynniki oddziałujące wewnątrz samej naszej Uczelni.

Pierwszym dziekanem i organizatorem Wydziału Handlu Zagranicznego został **dr Mirosław Orłowski**, który wkrótce został profesorem. Pozyskał on do współpracy profesorów: Tadeusza Łychowskiego i Witolda Trąmpczyńskiego, oraz kilku praktyków gospodarczych, którzy zajęli się działalnością naukowo-dydaktyczną i odegrali ważną rolę w późniejszej historii Wydziału HZ.

Z początkiem roku akademickiego 1952/1953 funkcje dziekana Wydziału Handlu Zagranicznego przejął ówczesny **zastępca profesora** (później profesor) – **Stanisław Szczypiorski**, a od roku 1954/1955, kiedy Wydział przeniesiono do SGPiS, dziekanem został **prof. Kazimierz Libera**, który pracował na tym stanowisku do końca roku akademickiego 1957/1958. W nowej uczelni nastąpiło wzmocnienie kadrowe Wydziału (zwłaszcza w okresie tzw. odwilży politycznej po październiku 1956 r.). Udało się w szczególności pozyskać prof. Edwarda Lipińskiego wraz z zespołem jego współpracowników z Katedry Ekonomii.

Lata 1958–1962 to okres, w którym Wydziałem Handlu Zagranicznego kierował ponownie **prof. Stanisław Szczypiorski**. W tym czasie rozszerzono znacznie współpracę z przedstawicielami praktyki gospodarczej. Dzięki temu kadra Wydziału zyskała możliwości wyjazdów na staże i praktyki zagraniczne do biur radców handlowych (BRH), działających przy polskich ambasadach w krajach Zachodu i Wschodu, do zagranicznych spółek mieszanych, należących do central handlu zagranicznego, a także do pracy w jednostkach resortu handlu zagranicznego. Z kolei Wydział HZ organizował studia podyplomowe dla pracowników przedsiębiorstw handlu zagranicznego i innych organizacji zajmujących się wymianą międzynarodową.

W latach 1962–1966 funkcje dziekana sprawował **prof. Józef Sołdaczuk**. Jak sam wspomina, dążył wówczas do zwiększenia roli i wagi przedmiotów ekonomicznych w programie studiów. Do niewątpliwych osiągnięć ówczesnych

---

pt. *Polska nauka o handlu zagranicznym (z doświadczeń SGH)*, Kolegium Gospodarki Światowej SGH, Warszawa 1994, maszynopis opracowania Elżbiety Czarny, *Wspomnienie o Wydziale Handlu Zagranicznego*, Kolegium Gospodarki Światowej SGH, Warszawa 2006, a także wyniki – przeprowadzonej latem 2009 r. przez dr. Mieczysława Szostaka – kwerendy dokumentacji dostępnej w Archiwum SGH.

władz dziekańskich trzeba zaliczyć pozyskanie, jako wykładowcy, wybitnego polskiego ekonomisty – **prof. Michała Kaleckiego**, który został zatrudniony w działającej na Wydziale Katedrze Ekonomii Politycznej, a także utworzenie Katedr Analizy Rynków Zagranicznych i Geografii Ekonomicznej Świata. Profesor Sołdaczuk doceniał znaczenie wyjazdów pracowników na stypendia i staże zagraniczne. Rezultatem tych wyjazdów było przenikanie do treści wykładów i podręczników wiedzy nabytej w uczelniach zachodnich.

W roku 1966 na dziekana Wydziału Handlu Zagranicznego został wybrany wybitny naukowiec, **prof. Paweł Sulmicki**. Mógł się on pochwalić utworzeniem własnej szkoły myślenia, skupiającej liczne grono jego wychowanków i współpracowników. Jedną z głównych tez, głoszonych przez przedstawicieli tej szkoły, było twierdzenie, że rachunek ekonomiczny powinien być podstawą weryfikowania trafności wszelkich decyzji gospodarczych. Profesor Sulmicki pełnił funkcje dziekana dwukrotnie: najpierw w okresie 1966–1968, a później w latach 1972–1978. Jego zainteresowania naukowe i silna osobowość odcisnęły się na programie studiów i wymaganiach stawianych studentom Wydziału HZ. Miało to z pewnością bardzo korzystny wpływ na poziom kształcenia, który nie ustępował poziomowi uczelni funkcjonujących w krajach zachodnich.

W czerwcu 1967 r. Senat SGPiS zaproponował reorganizację Uczelni. Propozycja ta nie spotkała się jednak z przychylnością władz politycznych kraju, którym nie podobał się zwłaszcza – jak się okazało – elitarny charakter Wydziału Handlu Zagranicznego. Na kilka dni przed początkiem wydarzeń marcowych, 29 lutego 1968 r., ówczesny rektor SGPiS poinformował Senat o otrzymaniu pisma od ministra światy i szkolnictwa wyższego, zapowiadającego wydanie zarządzenia w sprawie reorganizacji Uczelni. Nie miała to być jednak reorganizacja w wersji zaproponowanej uprzednio przez uczelnianych senatorów, ale zmiana polegająca w szczególności na wstrzymaniu rekrutacji na pierwszy rok studiów na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS i na innych uczelniach, w których takie wydziały funkcjonowały. Rekrutację miano przeprowadzać dopiero na trzeci rok studiów wśród studentów, którzy zaliczyli drugi rok na jakimkolwiek innym wydziale ekonomicznym.

W ramach represji „pomarcowych" minister przyśpieszył wydanie wspomnianego zarządzenia, które ukazało się już 30 marca 1968 r. Nie tylko – zgodnie z zapowiedzią – została wstrzymana rekrutacja na Wydział Handlu Zagranicznego, lecz także, przy okazji reorganizacji SGPiS, funkcjonująca do tej pory na Wydziale Katedra Ekonomii Politycznej (kierowana przez

prof. Kazimierza Łaskiego) została przeniesiona na nowo utworzony Wydział Ekonomiczno-Społeczny, a równocześnie jej kierownika i kilku pracowników zwolniono z pracy na Uczelni. Podobny los spotkał kierownika Międzyuczelnianego Zakładu Problemowego Gospodarki Krajów Słabo Rozwiniętych, doc. Ignacego Sachsa, i grupę jego współpracowników. Zakład ten zlikwidowano, w jego miejsce tworząc nową jednostkę naukowo-badawczą i dydaktyczną, tj. Instytut Gospodarki Krajów Rozwijających się.

Za aktywny udział w strajkach studenckich kilku słuchaczy Wydziału zostało relegowanych lub zawieszonych w prawach studentów. W tej sytuacji jesienią 1968 r., na znak protestu, prof. Michał Kalecki postanowił zrezygnować z pracy na Uczelni i przejść na wcześniejszą emeryturę[2].

W latach 1968–1972, kiedy kolejnymi dziekanami byli: najpierw **prof. Dymitr Sokołow**, a później **prof. Klemens Białecki**, Rada Wydziału i władze dziekańskie starały się przede wszystkim o przywrócenie rekrutacji na pierwszy rok studiów i wzmocnienie własnej kadry naukowo-dydaktycznej. W tym okresie wprowadzono nowatorski w warunkach PRL, a przejęty z uczelni zachodnich, „tutorski" system opieki nad studentami. Zgodę władz partyjno-rządowych na powrót do pięcioletnich studiów udało się uzyskać dopiero z początkiem roku akademickiego 1972/1973.

We wrześniu 1978 r. zakończył swoją drugą kadencję dziekańską **prof. Paweł Sulmicki**, a Wydziałem Handlu Zagranicznego zaczął kierować **prof. Zygmunt Kossut**. Sprawował on funkcje dziekana do swojej przedwczesnej śmierci w 1984 r. Była to trudna kadencja z dwu względów. Po pierwsze, w tym okresie nadzieje na głębokie zmiany w szkolnictwie wyższym, jakie środowisko akademickie wiązało z narodzinami „Solidarności", zostały całkowicie zaprzepaszczone w wyniku wprowadzonego w grudniu 1981 r. stanu wojennego. Po drugie, prof. Kossutowi przypadła w udziale dość niewdzięczna rola rozpoczęcia realizacji kolejnej reorganizacji Wydziału, polegającej na łączeniu dotychczas istniejących katedr i tworzeniu instytutów zgodnie z odgórnymi decyzjami, podjętymi przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

---

[2] Szerszej o wydarzeniach marcowych w SGPiS pisze m.in. Ł. Dwilewicz, *Między Marcem a Sierpniem: Szkoła Główna Planowania i Statystyki 1968–1980*, w: *Historia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie 1906–2006*, pod red. W. Morawskiego, SGH, Warszawa 2006, s. 219–245. Obszernie jest też o tym mowa w szkicu Aleksandra Sulejewicza o Michale Kaleckim (zamieszczonym w części II tej książki).

W roku 1984 na dziekana Wydziału Handlu Zagranicznego został wybrany **prof. Stanisław Ładyka**. Zainicjował on podjęcie prac nad utworzeniem – w ramach Wydziału – Instytutu Gospodarki Światowej (IGŚ), który miał koncentrować się wyłącznie na działalności naukowo-badawczej. Pracownicy naszego Wydziału wnieśli istotny wkład w opracowanie koncepcji jego działania, jednak ostatecznie został on powołany do życia w 1985 r. jako ogólnouczelniana jednostka badawcza. Pierwszym dyrektorem IGŚ został Dariusz Rosati, wówczas docent. Flagową publikacją tego Instytutu stał się raport, wydawany corocznie w językach polskim i angielskim, na temat gospodarki światowej i międzynarodowej współpracy gospodarczej Polski. Od 1993 r. IGŚ działa w ramach naszego Kolegium, zaś od kilku lat wiodącym tematem publikowanego przez niego raportu jest międzynarodowa konkurencyjność polskiej gospodarki.

W okresie kadencji dziekana prof. Stanisława Ładyki rozpoczęto na Wydziale Handlu Zagranicznego prace nad reformą programów studiów, aby dostosować je do zmieniającej się rzeczywistości gospodarczej kraju i świata. Wdrażanie tej reformy do praktyki rozpoczęto od roku akademickiego 1988/1989, kiedy dziekanem był **prof. Paweł Bożyk**, którego kadencja przypadała na okres od 1987 r. do 1990 r. Zgodnie z nowym programem studiów słuchacze mogli studiować kierunek makroekonomiczny lub kierunek menedżerski, wybierając przedmioty odpowiadające każdemu z tych kierunków. Wydział Handlu Zagranicznego był zatem prekursorem zasadniczej zmiany programów nauczania, pozwalającej na uelastycznienie studiów przy równoczesnym zachowaniu dotychczasowej, wydziałowej struktury organizacyjnej Uczelni.

W roku 1990 SGPiS powróciła do swej poprzedniej historycznej nazwy, stając się ponownie Szkołą Główną Handlową. W tym samym roku na dziekana Wydziału Handlu Zagranicznego wybrano **prof. Eufemię Teichmann**. Dzięki jej wysiłkom znacznie rozszerzono kontakty z przedstawicielami praktyki gospodarczej, a także współpracę międzynarodową. W tym czasie pracownicy Wydziału nie tylko czynnie włączyli się w opracowywanie koncepcji i realizację reform rynkowych w Polsce, ale też wykazywali ożywioną działalność publikacyjną. Przygotowano serię nowych podręczników, dostosowanych do potrzeb, zmienionego zasadniczo dzięki transformacji systemowej, programu studiów. Natomiast problematyka transformacji polskiej gospodarki stała się wiodącym tematem badań naukowych.

Powstanie Kolegium Gospodarki Światowej i zarys jego historii w latach 1993–2009

Kadencja dziekan Eufemii Teichmann nie była łatwa z tego względu, że przypadła na okres daleko idących zmian polityczno-ekonomicznych w Polsce i głębokiej reformy organizacyjnej Szkoły Głównej Handlowej, zainicjowanej w 1992 r. Reforma ta zakładała przekształcenie SGH w uczelnię bezwydziałową. Jej pracownicy naukowo-dydaktyczni mieli zorganizować się w kolegia, pomyślane jako korporacje uczonych. Natomiast kierowanie dydaktyczną częścią aktywności SGH zamierzano powierzyć dziekanom Studium Podstawowego, Studium Licencjackiego i Studium Zaocznego.

Profesor Eufemia Teichmann była **ostatnim dziekanem Wydziału** Handlu Zagranicznego[3]. Pełniła tę funkcję do połowy lutego 1993 r., kiedy zlikwidowano wszystkie istniejące do tego czasu w ramach SGH wydziały. Nastąpiło formalno-organizacyjne rozdzielenie dydaktyki i badań naukowych, choć oba rodzaje działalności podejmowali faktycznie ci sami pracownicy, którzy uprzednio stanowili kadrę poszczególnych wydziałów. Działalność badawcza została skoncentrowana w pięciu kolegiach, które zakresem zainteresowań naukowych odpowiadały problematyce podejmowanej przez zlikwidowane wydziały.

W ramach reformy studenci uzyskali ogromny zakres swobody wyboru przedmiotów i wykładowców z dowolnego kolegium. Z kolei pracownicy wszystkich kolegiów mogli proponować studentom zajęcia z przedmiotów wykraczających tematycznie poza zakres specjalizacji byłych wydziałów. Dziekanowi każdego kolegium przypadło w udziale kierowanie działalnością badawczą, podejmowaną przez pracowników podległej mu jednostki, dbanie o ich rozwój naukowy, nadzorowanie prowadzonych w kolegium studiów doktoranckich i podyplomowych.

Zdecydowana większość pracowników dawnego Wydziału Handlu Zagranicznego weszła w skład Kolegium Gospodarki Światowej. **Pierwszym dziekanem** nowo utworzonego **Kolegium** została wybrana **prof. Eufemia Teichmann**.

[3] Pełnomocnikiem rektora SGH, który w zakresie działalności dydaktycznej pełnił obowiązki dziekana wygasającego Wydziału Handlu Zagranicznego (w okresie od połowy lutego 1993 r. do końca sierpnia 1996 r.), był dr hab. **Eugeniusz Pluciński**.

Dzięki temu udało się sprawnie przeprowadzić reorganizację, zaś pracownicy łatwiej przyzwyczajali się do funkcjonowania w zmienionej strukturze. W tym okresie pojawiło się wiele inicjatyw realizacji projektów naukowych o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Pani Profesor – podobnie jak trzem jej następcom na stanowisku dziekana Kolegium Gospodarki Światowej – przypadł w udziale zaszczytny obowiązek kontynuowania dziedzictwa i dorobku Wydziału Handlu Zagranicznego.

W roku akademickim 1996/1997 podjął się tego kolejny dziekan KGŚ, którym został **prof. Adam Budnikowski**. Pracując na tym stanowisku przez dwie kolejne kadencje, z wielkim zaangażowaniem działał on na rzecz utrzymania przez nasze Kolegium pozycji wiodącego ośrodka naukowo-badawczego, którą poprzednio zajmował Wydział Handlu Zagranicznego. Mobilizował pracowników do osiągania kolejnych stopni i tytułów naukowych. Zainicjował seminaria wyjazdowe, podczas których osoby przygotowujące rozprawy doktorskie i habilitacyjne mogły zaprezentować je na szerokim forum kolegialnym. Rozwijał też dalej współpracę naukową z ośrodkami badawczymi w kraju i za granicą. Ponadto podejmował starania, aby Uczelnia uzyskała uprawnienia do prowadzenia studiów na kierunku MSG, pomyślanym jako dydaktyczna specjalność KGŚ.

W roku 2002 dziekanem naszego Kolegium został wybrany **prof. Stanisław Wodejko**. Poprzednio pełnił on u boku prof. Budnikowskiego funkcje prodziekana KGŚ. Dziekan Wodejko, który zakończył swoją drugą kadencję w roku akademickim 2007/2008, kontynuował inicjatywy swego poprzednika, dbał o wysoki poziom działalności badawczej i dobrą pozycję Kolegium w środowisku akademickim. Zmiany szybko zachodzące w naszym otoczeniu stawiały kolejne wyzwania i sprawiały, że osiąganie stawianych celów stawało się coraz trudniejsze. Na szczególne podkreślenie zasługuje niezwykle aktywne wsparcie, jakiego dziekan Wodejko udzielił w 2005 r. prof. Budnikowskiemu w jego uwieńczonych sukcesem staraniach o wybór na stanowisko rektora SGH. W efekcie po raz pierwszy w historii SGH rektorem został profesor, który wywodzi się z grona pracowników dawnego Wydziału Handlu Zagranicznego i pracuje w naszym Kolegium od początku jego utworzenia na stanowisku dyrektora Instytutu Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych (obecnie noszącego nazwę Instytutu Ekonomii Międzynarodowej).

Proces włączania gospodarki Polski do gospodarki światowej, zapoczątkowany w latach dziewięćdziesiatych XX wieku, spowodował konieczność zaniechania „resortowego" podejścia do problematyki handlu zagranicznego.

Skończył się okres gospodarki zamkniętej i wszystkie podmioty gospodarcze były poddawane stopniowo procesom umiędzynarodowienia. Problematyka międzynarodowa, zwłaszcza zagadnienia globalizacji ekonomicznej, jej przejawów i konsekwencji, jak też metod umiędzynarodowienia przedsiębiorstw, zaczęła być włączana do programów studiów na różnych kierunkach i proponowana przez wielu wykładowców naszej Uczelni.

W związku z tym pojawiło się zagrożenie utraty przez Kolegium Gospodarki Światowej własnej tożsamości jako jednostki organizacyjnej SGH, która wyróżnia się na tle innych (również poza naszą Uczelnią) pod względem tematyki, w której się specjalizuje. Uważam jednak, że pracownicy Kolegium – wspierani przez kolejnych dziekanów – pomyślnie sprostali wyzwaniu utrzymania pozycji wiodącego centrum naukowego w zakresie ekonomii międzynarodowej i biznesu międzynarodowego. Jedną z ważnych specjalności KGŚ stały się teoretyczne i praktyczne aspekty funkcjonowania Unii Europejskiej, jak też akcesji Polski do UE i jej konsekwencji. Tematyka badań objęła ponadto analizę roli głównych czynników, które wpływają na międzynarodową konkurencyjność Polski i polskich podmiotów, w tym także kwestię barier utrudniających poprawę tej konkurencyjności.

Analiza naszych zasobów intelektualnych i umiejętności pozwoliła nam na sformułowanie misji Kolegium i średniookresowej wizji jego rozwoju jako lidera w działalności badawczej i edukacyjnej, co powinno służyć zwiększaniu międzynarodowej konkurencyjności Polski w obliczu szybkich zmian, jakie dokonują się w gospodarce światowej i w procesie integracji europejskiej. Oznacza to przyjęcie szerokiej, międzynarodowej perspektywy do zidentyfikowania interesów ekonomicznych naszego kraju w dobie rosnącej internacjonalizacji życia gospodarczego.

Misji i wizji rozwojowej Kolegium Gospodarki Światowej zostały podporządkowane nasze programy badawcze i edukacyjne. Wieloletni program badawczy KGŚ zatytułowaliśmy: *Zmiany w gospodarce światowej i w procesie integracji europejskiej a międzynarodowa konkurencyjność Polski w latach 1990–2020*. Objął on cztery podstawowe grupy zagadnień:

1) nowe zjawiska w gospodarce światowej i ich skutki dla Polski,
2) integracja europejska w perspektywie 2020 r. a interesy ekonomiczne Polski,
3) determinanty międzynarodowej konkurencyjności i innowacyjności polskiej gospodarki,
4) międzynarodowa konkurencyjność polskich przedsiębiorstw, branż i gałęzi.

Zmiany dostowujące do nakreślonej wizji rozwojowej Kolegium objęły ponadto tę część działalności edukacyjnej Uczelni, nad którą pieczę sprawują władze dziekańskie i Rada KGŚ, tj. dotyczyły studiów podyplomowych i doktoranckich. Nasi doktoranci są włączani do realizacji priorytetowych dla Kolegium tematów badawczych, a proces szerokiego umiędzynarodowienia studiów trzeciego stopnia rozpoczęliśmy, uruchamiając studia doktoranckie w języku angielskim, zarówno stacjonarne, jak i niestacjonarne, finansowane dzięki grantowi europejskiemu. Zaprosiliśmy na nie kandydatów z Polski i innych krajów.

Ponadto nawiązując do starań poprzednich władz dziekańskich, podjęliśmy ponownie działania na rzecz uzyskania przez Kolegium Gospodarki Światowej uprawnień do nadawania stopnia doktora w dyscyplinie nauk o zarządzaniu. Starania te zostały uwieńczone sukcesem.

Umiędzynarodowienie życia gospodarczego wiodącym tematem konferencji jubileuszowej w 2009 r.

Wybór tematyki konferencji jubieuszowej, zorganizowanej z okazji naszego sześćdziesięciolecia, wynikał z dwu głównych względów. Po pierwsze, priorytety badawcze KGŚ – podobnie jak dawnego Wydziału Handlu Zagranicznego – koncentrowały się wokół problematyki umiędzynarodowienia rynków i podmiotów na nich funkcjonujących. Po drugie, rosło znaczenie tej problematyki z punktu widzenia bieżących i perspektywicznych interesów Polski, silniej niż kiedykolwiek w przeszłości włączonej w procesy gospodarczej internacjonalizacji w wymiarach regionalnym i ogólnoświatowym.

Pierwszy wyraźny impuls do umiędzynarodowienia polskiej gospodarki po drugiej wojnie światowej dały – jak wiadomo – wydarzenia polityczne z lat 1989–1990, które przyniosły głębokie zmiany ustrojowe naszego kraju. W procesie zapoczątkowanej wówczas transformacji gospodarki z centralnie planowanej (w dużym stopniu autarkicznej) w otwartą gospodarkę rynkową ważną rolę odegrała liczna grupa absolwentów Wydziału Handlu Zagranicznego, z których część uczestniczyła osobiście w naszej jubileuszowej konferencji. Sądzę, że sporo wiedzy i umiejętności, potrzebnych im w trakcie pełnienia kierowniczych funkcji w rządzie, parlamencie, banku centralnym i innych instytucjach o wiodącym znaczeniu dla funkcjonowania polskiego państwa, zdobyli oni już w trakcie studiów na Wydziale Handlu Zagranicznego.

Studia te, choć podejmowane w warunkach charakterystycznych dla PRL ograniczeń ideologiczno-politycznych, dostarczały jednak solidnej wiedzy o gospodarce światowej i mechanizmach nią rządzących, o instrumentach polityki gospodarczej, stosowanych w rozwiniętych krajach Zachodu, i o metodach konkurowania przez przedsiębiorstwa funkcjonujące w tych krajach. Stwarzały one także okazję do nawiązywania pierwszych kontaktów międzynarodowych. Rozwojowi takich kontaktów służyły w szczególności (regularnie organizowane od 1967 r.) studenckie konferencje naukowe, poświęcone problematyce handlu Wschód – Zachód, w których wielu z nas uczestniczyło.

Wydział Handlu Zagranicznego był w Polsce po 1956 r. jednym z niewielu „okien na świat", uchylonym kilkanaście lat przed częściowym otwarciem granic przez ekipę Edwarda Gierka. Dostęp jego pracowników i studentów do nowoczesnej myśli ekonomicznej oraz umiejętność jej rozwijania i aplikacji można zaliczyć do przesłanek późniejszych sukcesów Polski w procesie transformacji systemowej. Spektakularnym tego przykładem były wyniki prac **zespołu młodych naukowców** (powołanego przez **Leszka Balcerowicza** w końcu lat siedemdziesiątych), który przygotował projekt radykalnej reformy systemu gospodarczego naszego kraju. Obok ówczesnego doktora Leszka Balcerowicza w pracach tego zespołu uczestniczyło czterech innych absolwentów i/lub pracowników Wydziału Handlu Zagranicznego: dr Henryk Bąk, dr Wincenty Kamiński, dr Ryszard Michalski i dr Andrzej Parkoła. Zespół ten, w nieco zmienionym składzie, kontynuował swoją nieformalną działalność w latach osiemdziesiątych. Jego dorobek intelektualny stał się punktem wyjścia do opracowanego i realizowanego w latach 1990–1991, pod kierownictwem wicepremiera Leszka Balcerowicza, programu transformacji rynkowej i stabilizacji polskiej gospodarki[4].

Absolwenci Wydziału byli zatem przygotowani do podjęcia wyzwań w nowych warunkach transformującej się gospodarki nie tylko w charakterze wysokich funkcjonariuszy i urzędników państwowych, ale też menedżerów przedsiębiorstw oraz pracowników organizacji międzynarodowych.

Szczególnie ważnym czynnikiem intensyfikacji powiązań gospodarczych Polski z zagranicą było najpierw jej stowarzyszenie z Unią Europejską, a następnie pełne członkostwo w UE. Starania o przyjęcie do tego ugrupowania integra-

[4] Szeroko jest o tym mowa w szkicu Henryka Bąka i Mieczysława Szostaka, zamieszczonym dalej w części I tej monografii (*przyp. red. nauk.*).

cyjnego ułatwiło wcześniejsze uzyskanie przez nasz kraj członkostwa w OECD i NATO, do czego w poważnym stopniu przyczynili się absolwenci Wydziału Handlu Zagranicznego i pracownicy naszego Kolegium. Nie tylko uczestniczyli oni aktywnie w negocjacjach akcesyjnych z Unią Europejską (prof. Danuta Hübner i Jan Truszczyński), OECD (dr Mieczysław Szostak) i NATO (Jerzy Koźmiński), ale byli też ekspertami instytucji zaangażowanych w procesy integracji, posłami do Parlamentu Europejskiego, a nasza koleżanka, prof. Danuta Hübner, pełniła w latach 2004–2009 funkcję komisarza UE, będąc pierwszą przedstawicielką Rzeczypospolitej Polskiej w najwyższych władzach unijnych.

Dzięki uzyskaniu pełnego członkostwa w UE w maju 2004 r. Polska wkroczyła w nową fazę internacjonalizacji, wynikającą z aktywnego włączenia się przez nasz kraj w proces regionalnej europejskiej integracji gospodarczej. Pozytywne rezultaty akcesji Polski do Unii Europejskiej ujawniły się już w pierwszych latach naszego członkostwa. Jednak globalny kryzys ekonomiczy z lat 2007–2009, który zaczął się od poważnych perturbacji na rynkach finansowych, dowiódł, że umiędzynarodowienie gospodarki wiąże się również z ryzykiem narażenia się na wiele niebezpieczeństw. W tym kontekście rodzą się pytania: Czy można osiągnąć optymalny poziom i taką strukturę internacjonalizacji całej polskiej gospodarki i jej różnych branż, aby uzyskać maksymalną nadwyżkę korzyści nad kosztami? Jakie instrumenty zabezpieczające gospodarkę przed negatywnymi konsekwencjami umiędzynarodowienia należy stosować i od czego zależy ich skuteczność?

Wybierając tematykę konferencji jubileuszowej z okazji naszego sześćdziesięciolecia, liczyliśmy na to, że wystąpienia zaproszonych prelegentów i panelistów, a także dyskusje z udziałem innych jej uczestników umożliwią podjęcie próby udzielenia odpowiedzi na wymienione pytania i konfrontację poglądów na ten temat. Tak też faktycznie się stało.

Po oficjalnym otwarciu tej konferencji przez rektora SGH, prof. Adama Budnikowskiego, krótkie przemówienie wygłosił przewodniczący ośmioosobowego Komitetu Honorowego obchodów jubileuszu, były marszałek Sejmu RP i premier – dr Józef Oleksy. Następnie głos zabrała prof. Jolanta Mazur, dziekan Kolegium Gospodarki Światowej, która przedstawiła swoje refleksje na temat dorobku Wydziału HZ, dotychczasowych kierunków rozwoju KGŚ i procesu umiędzynarodowienia.

Tematem przedpołudniowej sesji plenarnej konferencji była problematyka funkcjonowania polskiej gospodarki w zmieniającym się otoczeniu. Obrady

prowadziła prof. Marzenna Anna Weresa. Jako pierwszy wystąpił główny architekt naszych reform rynkowych, prof. Leszek Balcerowicz, który w swym referacie zajął się analizą zmian w zakresie polityki makroekonomicznej i systemu instytucjonalnego, jakie nastąpiły w Polsce dzięki transformacji. Profesor Ryszard Rapacki omówił wyniki badań empirycznych, pokazujących pozytywny wpływ rozszerzenia Unii Europejskiej na wzrost gospodarczy nowych krajów członkowskich i proces ich realnej konwergencji. Profesor Dariusz Rosati poświęcił swój referat analizie umiędzynarodowienia polskiej gospodarki w warunkach kryzysu globalnego. Założyciel i wieloletni prezes Giełdy Papierów Wartościowych, dr Wiesław Rozłucki, omówił główne wyzwania, które obecnie stoją przed GPW. Wreszcie prof. Zbigniew Zimny przedstawił wyniki badań nad znaczeniem bezpośrednich inwestycji zagranicznych dla polskiej gospodarki.

Popołudniowa sesja była poświęcona problematyce umiędzynarodowienia polskich przedsiębiorstw w warunkach globalnego kryzysu gospodarczego. Miała ona formę panelu dyskusyjnego, w którym funkcje moderatora pełnił dr Mieczysław Szostak, prodziekan KGŚ. Dyskusja panelowa koncentrowała się na takich zagadnieniach, jak: sytuacja polskiego sektora bankowego, ograniczenia w dostępności kredytów dla małych i średnich przedsiębiorstw, bariery administracyjne, które te ostatnie napotykają, tendencje w zakresie fuzji i przejęć firm oraz skutki działalności filii korporacji transnarodowych w Polsce[5].

Potwierdzeniem trafności wyboru tematyki konferencji jubileuszowej było duże zainteresowanie, z jakim się spotkała. Dowodzi tego w szczególności imponująca liczba prawie 220 jej uczestników. Konferencja ta nie tylko pozwoliła na prezentację dorobku absolwentów Wydziału Handlu Zagranicznego i pracowników Kolegium Gospodarki Światowej, ale też umożliwiła szeroką wymianę poglądów na temat umiędzynarodowienia polskiej gospodarki i jego konsekwencji.

[5] Jako paneliści wystąpili: Henryka Bochniarz (Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan), Krzysztof Kalicki (Deutsche Bank Polska), Andrzej Hulewicz (Mazurkas Travel), Czesław Kafara (Agraimpex), Jan Maciejewicz (ICENTIS Corporate Solutions), Łukasz Tarnawa (PKO BP) i Bogusław Sosnowski (Korporacja Handlu Zagranicznego). Zob. szerzej: E. Szczech-Pietkiewicz, L. Danik, *Od Wydziału Handlu Zagranicznego do Kolegium Gospodarki Światowej, 1949–2009*, „Gazeta SGH" 2009, październik, nr 9(253), s. 23–24.

MARZENNA ANNA WERESA, TOMASZ DOŁĘGOWSKI

KOLEGIUM GOSPODARKI ŚWIATOWEJ W DZIESIĘCIOLECIU 2010–2019: NOWE UWARUNKOWANIA I WYZWANIA

Refleksje wstępne

Dekada 2010–2019 to dla Kolegium Gospodarki Światowej czas umacniania pozycji w obszarze badań naukowych i dydaktyki. Źródłem przewagi konkurencyjnej KGŚ jest unikatowy interdyscyplinarny profil jego działalności, wyróżniający się koncentracją badań i pracy dydaktycznej na międzynarodowym wymiarze ekonomii, finansów i zarządzania. Wyraźnie wskazuje na to **misja Kolegium Gospodarki Światowej**, która brzmi następująco:

„Tworząc i upowszechniając interdyscyplinarną wiedzę z dziedziny nauk społecznych, wnosimy wkład do nauki światowej i przyczyniamy się do umiędzynarodowienia Polski. Kształcimy elity i liderów zdolnych sprostać wyzwaniom zmieniającego się świata".

Z powyższą misją KGŚ wiążą się fundamentalne wartości, którym Kolegium podporządkowuje swoją działalność badawczą, dydaktyczną i organizacyjną, a mianowicie:

- **autonomiczność i doskonałość naukowa** – badania naukowe prowadzone przez pracowników KGŚ mają wartość autoteliczną, ich ranga wynika z siły

oddziaływania na rozwój nauki, praktyki oraz dydaktyki; badania podstawowe i aplikacyjne służą odkrywaniu i upowszechnianiu prawdy naukowej,

- **międzynarodowość** – w naszej działalności naukowo-dydaktycznej i eksperckiej koncentrujemy się na procesach umiędzynarodowienia gospodarki, a dążeniu do doskonałości w nauce i dydaktyce służy szeroka współpraca z krajowymi i zagranicznymi ośrodkami naukowymi i organizacjami międzynarodowymi oraz upowszechnianie dorobku naukowego w kraju i na forum międzynarodowym,
- **interdyscyplinarność** – wnosimy wkład do rozwoju badań naukowych o tematyce społeczno-gospodarczej, łącząc trzy dyscypliny nauk ekonomicznych (ekonomię, finanse i nauki o zarządzaniu); inicjujemy badania interdyscyplinarne w szerokim ujęciu (między dziedzinami nauk); przekazujemy wiedzę i kształtujemy umiejętności z wielu subdyscyplin ekonomii, zarządzania i finansów,
- **kreatywność i profesjonalizm** – istotą naszego działania jest praca twórcza, którą realizujemy, kierując się standardami wysokiej jakości; kształcimy liderów i współpracujemy z liderami, przyczyniając się do podnoszenia konkurencyjności naszego kraju i Europy,
- **poszanowanie tradycji** – wywodzimy się ze środowiska naukowego, prowadzącego pionierskie, na skalę Polski, badania w zakresie międzynarodowych stosunków gospodarczych, finansów i biznesu międzynarodowego; czerpiąc z wieloletnich doświadczeń i tradycji działania Wydziału Handlu Zagranicznego, naszego Kolegium oraz całej Uczelni, współtworzymy silną markę SGH.

Obecnie Kolegium Gospodarki Światowej składa się z 4 instytutów i 7 samodzielnych katedr. Są to: Instytut Ekonomii Międzynarodowej, Instytut Gospodarki Światowej, Instytut Międzynarodowego Zarządzania i Marketingu, Instytut Międzynarodowej Polityki Gospodarczej, Katedra Ekonomii Biznesu, Katedra Ekonomii II, Katedra Finansów Międzynarodowych, Katedra Integracji Europejskiej im. Jeana Monneta, Katedra Prawa Międzynarodowego i Organizacji Międzynarodowych, Katedra Rynków Kapitałowych oraz Katedra Turystyki. W KGŚ pracuje 95 pracowników naukowo-dydaktycznych (nauczycieli akademickich), w tym 13 profesorów tytularnych. Wsparcie administracyjne działalności KGŚ zapewnia biuro Kolegium, zatrudniające 11 pracowników.

Kolegium Gospodarki Światowej jest jednostką naukową, wyróżnioną kategorią A według oceny Komitetu Ewaluacji Jednostek Naukowych przy

Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dlatego też nasze Kolegium pozycjonuje się jako krajowy lider w zakresie działalności naukowo-badawczej, dotyczącej międzynarodowego wymiaru ekonomii, biznesu i finansów. Ambicje zajmowania pozycji lidera uzasadniają obecne zasoby kapitału intelektualnego KGŚ, bo wysoki jest udział (55%) samodzielnych pracowników naukowych w kadrze Kolegium, w tym 17% stanowią profesorowie zwyczajni.

Dwa kluczowe obszary działalności Kolegium to badania naukowe i dydaktyka. W ramach tych obszarów są podejmowane, przez zespół KGŚ, różnorodne działania merytoryczne i organizacyjne. Wśród wielu inicjatyw i dokonań naszych pracowników w dekadzie 2010–2019 wyróżnia się rosnące zaangażowanie we współpracę z zagranicą: badawczą, dydaktyczną i organizacyjną. Wyrazem tego są liczne publikacje pracowników KGŚ w prestiżowych czasopismach o zasięgu międzynarodowym. Według bazy Google Scholar ponad 3 tys. publikacji pracowników KGŚ to prace indeksowane w dorobku nauki światowej, cytowane ponad 25 tys. razy. O pozycji naukowej KGŚ świadczą również stały wzrost liczby publikacji (ponad sześciokrotny od 2005 r.) i systematycznie rosnąca liczba pozyskanych grantów.

Badania naukowe i najważniejsze publikacje w dekadzie 2010–2019

Główne kierunki programu działalności naukowej naszego Kolegium obejmują pięć niżej wymienionych priorytetów badawczych.

1. **Nowe zjawiska w gospodarce światowej i ich skutki dla Polski** (m.in. nowe centra gospodarcze świata, globalizacja/glokalizacja, globalne łańcuchy wartości, migracje międzynarodowe, porozumienia handlowe, ekonomia współdzielenia, rozwój technologii informacyjnych, ekspansja międzynarodowa przedsiębiorstw, zastosowanie internetu).
2. **Procesy integracyjne i dezintegracyjne w gospodarce światowej** (m.in. zmiany strukturalne w UE, Polska w Unii Europejskiej, regionalny wymiar współpracy w Europie Środkowej, integracja azjatycka).
3. **Inteligentny, zrównoważony i inkluzywny rozwój społeczno-gospodarczy w warunkach globalizujących się rynków** (m.in. cyfryzacja, ICT, inkluzywność, energia, środowisko naturalne, czwarta rewolucja przemysłowa).

4. **Determinanty międzynarodowej konkurencyjności: gospodarek, regionów, gałęzi, branż i przedsiębiorstw** (m.in. instytucje, kapitał ludzki i społeczny, kapitał finansowy, innowacje, handel międzynarodowy, bezpośrednie inwestycje zagraniczne, transfer technologii, przedsiębiorczość międzynarodowa, internacjonalizacja i dezinternacjonalizacja przedsiębiorstw, konkurencyjność lokalizacji, urbanizacja, modele biznesowe, strategie przedsiębiorstw w biznesie międzynarodowym, kulturowe uwarunkowania międzynarodowej współpracy przedsiębiorstw, etyczne aspekty życia gospodarczego, nowe zjawiska w marketingu, konsument na globalnym rynku).
5. **Nauki ekonomiczne dla polityki społeczno-gospodarczej** (m.in. nowa polityka przemysłowa, polityka innowacyjna, polityka finansowa, międzynarodowa polityka ekonomiczna, polityka gospodarcza Unii Europejskiej i krajów strefy euro).

Działalność badawcza KGŚ jest prowadzona w ramach różnorodnych projektów naukowych, tj. badań statutowych, grantów finansowanych ze środków Narodowego Centrum Nauki i Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz Polskiej Agencji Rozwoju Przemysłu. Zespoły KGŚ uczestniczą także w projektach realizowanych w ramach międzynarodowych programów badawczych finansowanych, w tym programów ramowych Unii Europejskiej, Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego czy programu Erasmus. W latach 2010–2019 zrealizowano kilkaset projektów naukowych krajowych i międzynarodowych, z czego 60 uzyskało finansowanie ze źródeł zewnętrznych. Nie jest możliwe scharakteryzowanie wszystkich przedsięwzięć. Z uwagi na międzynarodowe nastawienie działalności naszego Kolegium poniżej wymieniono najważniejsze projekty międzynarodowe:

- *Investigating the Impact of the Innovation Union* – w ramach programu UE Horyzont 2020 (2015–2018),
- *REPESEA Assessing and Improving Research Performance at South East Asian Universities* – projekt w ramach programu Erasmus+ (2016–2019),
- *Transport Integration for Prosperity. The Importance of Rail Connections for the Internal Cohesion of Visegrad Countries* – grant finansowany przez Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki (2015–2018),
- *Knowledge Sharing Programme Korea – Visegrad Group* (2016/2017 i 2017/2018),
- *Stimulating Learning for Idea to Market* (SLIM) – projekt w programie *Life-long Learning Programme (LLP) Leonardo Transfer of Innovation* (2012–2014),

- *COST ACTION IS 0904*: *The Emergence of Southern Multinationals and Their Impact on Europe* (2011–2014),
- *COST ACTION IS 0604: Science and Technology Research in a Knowledge-based Economy European Cooperation in the Field of Scientific and Technical Research* (2007–2011),
- EC Framework Service Contract: *Studies in the Area of European Competitiveness*, ENTR/2009/033 (dwie edycje projektu finansowanego ze środków UE w latach 2010–2014 oraz 2014–2018).

Efektem projektów realizowanych przez pracowników KGŚ są różnorodne publikacje naukowe: monografie, artykuły, raporty. Analiza dostępnych na stronie internetowej SGH zestawień publikacji ogółu autorów z naszej Uczelni wskazuje, że zarówno w przypadku książek, jak i artykułów opublikowanych w czasopismach naukowych udział Kolegium w ogólnej liczbie prac opublikowanych przez pracowników SGH kształtował się na poziomie 17%–18%, co mniej więcej odpowiada udziałowi Kolegium w ogólnej liczbie kadry akademickiej Uczelni. Pozytywnym zjawiskiem jest stały wzrost liczby publikacji pracowników naukowo-dydaktycznych KGŚ w prestiżowych czasopismach. Artykuły autorstwa naszych pracowników stanowią obecnie ok. 24% wszystkich artykułów opublikowanych przez autorów z SGH, a co trzecia zagraniczna publikacja książkowa z udziałem autorów z naszej Uczelni zawierała rozdział autorstwa pracownika KGŚ.

Rozmiary niniejszego opracowania nie pozwalają na scharakteryzowanie wszystkich publikacji pracowników Kolegium w latach 2010–2019. Z tego względu poniżej wymieniono tylko kilka wybranych prac, koncentrując się na tych, które uzyskały prestiżowe nagrody lub zostały zaliczone w analizowanym dziesięcioleciu do 10 najważniejszych osiągnięć KGŚ, wskazanych w ocenie parametrycznej jednostek naukowych, prowadzonej przez Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Jedną z takich prac jest monografia przygotowana przez zespół pracowników Kolegium, który prowadzi cykliczne badania konkurencyjności Polski na tle innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej oraz całej Unii Europejskiej i wybranych rynków wschodzących w gospodarce światowej. Cykl monografii wydawanych co roku w języku polskim i angielskim, zatytułowany *Polska. Raport o konkurencyjności* (ISSN 2083–2281) oraz *Poland. Competitiveness Report* (ISSN 2083-220X), jest przygotowywany przez zespół kilkunastu badaczy z KGŚ pod redakcją naukową prof. dr hab. Marzenny Anny Weresy.

Są to badania unikatowe na skalę Polski i Europy Środkowej. Prowadzone są one według oryginalnej metodologii, wypracowanej w naszym Kolegium i ciągle doskonalonej we współpracy z wiodącymi ośrodkami naukowymi krajowymi i zagranicznymi. Przedstawiane tam analizy wykraczają poza proste podejście wynikowe, bo uwzględniają również czynniki strukturalne, co pozwala na identyfikację czynników wyznaczających zmiany pozycji konkurencyjnej. Determinanty pozycji konkurencyjnej zostały ujęte w dwie grupy: 1) zasoby kapitału, pracy i technologii z uwzględnieniem ich produktywności; 2) instytucje i ich jakość (w tym polityka gospodarcza). Na podstawie tej metodyki w kolejnych edycjach monografii z lat 2010–2019, poza określeniem bieżącej pozycji konkurencyjnej polskiej gospodarki, dokonano szczegółowej analizy takich różnorodnych aspektów konkurencyjności, jak: polityka gospodarcza i instytucje (2016 r.), innowacje i kapitał ludzki (2015 r.), członkostwo Polski w Unii Europejskiej (2014 r.), rozwój regionalny (2013 r.), edukacja (2012 r.), branże przetwórstwa przemysłowego (2011 r.) i klastry (2010 r.).

Do ważnych publikacji Kolegium, wydanych w dziesięcioleciu 2010–2019, można zaliczyć m.in. książkę pt. *Teoria mnożnika inwestycyjnego a doświadczenia niemieckie 1933–1937* (Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2014). Praca ta jest tłumaczeniem z języka francuskiego na polski rozprawy doktorskiej późniejszego, wybitnego profesora Wydziału Handlu Zagranicznego – Pawła Sulmickiego (wówczas noszącego nazwisko Szynkaruk), który napisał ją w czasie drugiej wojny światowej w Szwajcarii, jako internowany oficer Wojska Polskiego. Rozprawa ta została obroniona w 1945 r. na Uniwersytecie we Fryburgu. Jej autor wprowadził pojęcie mnożnika poziomego i odróżnił go od mnożnika pionowego, mierzącego efekt powtarzalnych zmian inwestycji. Praca została przyjęta z ogromnym uznaniem w międzynarodowym środowisku ekonomistów. Stanowi ona, jak dotychczas, znaczący wkład polskiej myśli ekonomicznej w rozwój światowej ekonomii i ma ważne znaczenie dla promowania dziedzictwa narodowego. Tłumaczenie tej pracy powstało dzięki staraniom i wsparciu finansowemu wychowanków prof. Sulmickiego, wymienionych w książce. Badaniom tym było poświęcone także seminarium naukowe ówczesnego Instytutu Handlu Zagranicznego i Studiów Europejskich KGŚ, zatytułowane *Mnożnik w gospodarce – w nawiązaniu do dorobku naukowego Profesora Pawła Sulmickiego*, które odbyło się w grudniu 2014 r. Referenci i uczestnicy seminarium w trakcie dyskusji podkreślali aktualność dorobku Profesora i możliwość zastosowania teorii mnożnika do badania

zjawisk zachodzących obecnie w gospodarce światowej, zwłaszcza do badania efektów polityki luzowania ilościowego, stosowanej obecnie przez główne banki centralne wielu krajów.

W dziesięcioleciu 2010–2019 dwie monografie autorstwa pracowników KGŚ uzyskały nagrodę Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego im. prof. Edwarda Lipińskiego dla książki wnoszącej nowe wartości do dorobku nauk ekonomicznych w Polsce. Jedną z tych prac była publikacja prof. SGH, dr. hab. Bogusława Czarnego, pt. *Pozytywizm a sądy wartościujące* (Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2010), która stanowi studium z historii myśli ekonomicznej i metodologii ekonomii. Autor przedstawił argumenty uczestników trwającego od ponad 200 lat sporu, którego przedmiotem są miejsce i rola sądów wartościujących w ekonomii.

Tę prestiżową nagrodę Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego uzyskała również praca prof. SGH, dr hab. Andżeliki Kuźnar, pt. *Międzynarodowy handel produktami wiedzy* (Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2017). Celem książki jest zarysowanie głównych tendencji w międzynarodowym handlu produktami wiedzy, z uwzględnieniem dynamiki oraz ewolucji handlowych kanałów transferu wiedzy. Autorka, na podstawie przeprowadzonej analizy, dowodzi, iż na początku XXI wieku w gospodarce światowej następuje przyspieszenie międzynarodowego handlu produktami wiedzy. Wzrasta znaczenie wymiany usług i dóbr niematerialnych w porównaniu z obrotami dobrami materialnymi.

Do nagrodzonych prac, wydanych w dziesięcioleciu 2010–2019, należy również monografia prof. SGH, dr hab. Marzanny K. Witek-Hajduk, pt. *Strategie internacjonalizacji polskich przedsiębiorstw w warunkach akcesji do Unii Europejskiej* (Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2010), będąca efektem grantu habilitacyjnego finansowanego ze środków MNiSW. Książka ta uzyskała w 2012 r. nagrodę Komitetu Nauk o Organizacji i Zarządzaniu PAN za najlepszą pracę habilitacyjną. Przedstawiono w niej autorski model internacjonalizacji przedsiębiorstw, stanowiący nową metodę analizy strategii umiędzynarodowienia, oraz dokonano całościowej oceny zmian rzeczywistych strategii internacjonalizacji polskich firm po akcesji do UE.

Prestiżową nagrodę uzyskała również praca prof. SGH, dr. hab. Tomasza Berenta, pt. *Ogólna teoria dźwigni finansowej* (Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2013). W książce tej zostało przedstawione kompleksowe i nowatorskie podejście do analizy dźwigniowej. W dobie globalnego kryzysu, wywołanego

nadmiernym zadłużeniem, temat wzmiankowanej pracy należy uznać za bardzo istotny. Jej autora uhonorowano jednym z najbardziej prestiżowych wyróżnień dla naukowców w Polsce – Nagrodą Banku Handlowego i Fundacji Kronenberga. Zwracając uwagę na bezprecedensowy chaos pojęciowy panujący w literaturze przedmiotu, autor monografii wskazuje na niezauważony wcześniej błąd Mertona Millera, popełniony w jego wykładzie noblowskim. Profesor Berent błąd ten poprawia dzięki autorskim narzędziom analitycznym, stanowiącym część jego teorii. Stosując podejście metodologiczne, zwane konstruktywizmem, jest w stanie zrekonstruować wszelkie możliwe (w tym błędne) ujęcia dźwigni, a następnie udowodnić, które z ujęć, z perspektywy teorii finansów, jest poprawne.

Do ważnych osiągnięć zespołu KGŚ w latach 2010–2019 należy także praca zbiorowa pod redakcją naukową prof. SGH, dr. hab. Adama Ambroziaka, pt. *New Cohesion Policy of the European Union in Poland* (Springer, Cham – Heidelberg – New York – Dordrecht – London 2014). Książka ta stanowi podsumowanie badań statutowych Kolegium Gospodarki Światowej w 2013 r. na temat „Regionalny wymiar finansowego wsparcia dla przedsiębiorców w Polsce". Celem badania była ocena zgodności interwencji państwa w regionach Polski z założeniami polityki gospodarczej UE w latach 2007–2013. Wspomniane interwencje zostały przeanalizowane w wymiarze regionalnym na tle rozważań teoretycznych oraz doświadczeń empirycznych.

Wśród interdyscyplinarnych prac KGŚ warto odnotować książkę pt. *Przewodnik po moralnym kapitalizmie*, pod redakcją naukową prof. SGH, dr. hab. Tomasza Dołęgowskiego (Centrum Myśli Jana Pawła II – NBP, Warszawa 2015). Publikacja ta została przygotowana przez grupę autorów polskich i zagranicznych w ramach Dziedzińca Dialogu. Jest to cykliczne wydarzenie międzynarodowe, będące spotkaniem ludzi wierzących i niewierzących oraz wiary i świata nauki. Autorzy pochodzą z kilku krajów, reprezentują różne poglądy i koncepcje. Większość z nich wypowiada się w duchu katolickiej nauki społecznej, choć część autorów jest zainspirowana przez inne tradycje. W ramach wspomnianego Dziedzińca Dialogu udało się połączyć wysiłki środowiska Centrum Myśli Jana Pawła II, NBP i świata akademickiego, w tym KGŚ SGH, które czynnie włączyło się w to przedsięwzięcie.

Upowszechnianie głównych osiągnięć naukowo-badawczych pracowników KGŚ w latach 2010–2019

Spośród wielu działań upowszechniających wyniki naszych badań na podkreślenie zasługuje fakt, że Kolegium wydaje dwa własne czasopisma naukowe. Są to „International Journal of Management and Economics", a także „Kobieta i Biznes". Oba te periodyki są upowszechniane w otwartym dostępie.

Czasopismo **„International Journal of Management and Economics"** (IJME) jest wydawane w języku angielskim od 2012 r., kiedy – dzięki wysiłkom ówczesnej dziekan, prof. dr hab. Jolanty Mazur – zastąpiło wydawane od 1996 r. „Zeszyty Naukowe Kolegium Gospodarki Światowej". Stanowi ono platformę dyskusji naukowej i dzielenia się wiedzą. Tematyka publikowanych w nim artykułów koncentruje się na aspektach międzynarodowych rozwoju gospodarek, regionów i przedsiębiorstw, obejmując różne subdyscypliny ekonomii i finansów oraz nauk o zarządzaniu, takie jak: ekonomia, zarządzanie, finanse, marketing, logistyka, przedsiębiorczość itp. O wysokiej randze i zasięgu tego czasopisma świadczy fakt, że jest indeksowane w kilkudziesięciu bazach naukowych, m.in. w: *Research Papers in Economics* (RePEc) czy *Web of Science – Emerging Sources Citation Index*. Redaktorem naukowym czasopisma jest od 2016 r. prof. dr hab. Adam Szyszka, wspierany aktywnie przez zespół redakcyjny, który tworzą dr Krzysztof Falkowski i dr Elżbieta Wąsowicz-Zaborek. W uznaniu zasług dla umiędzynarodowienia czasopisma prof. Jolanta Mazur została honorowym jego redaktorem.

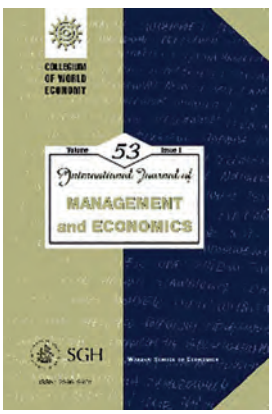

Czasopismo **„Kobieta i Biznes"** jest wydawane raz w roku, we współpracy ze Stowarzyszeniem Międzynarodowe Forum Kobiet. Poświęcone jest zagadnieniom roli i pozycji kobiet w życiu gospodarczym w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, w szczególności zagadnieniom podejmowania przez

kobiety działalności na własny rachunek. Redaktorem naukowym czasopisma jest prof. SGH, dr hab. Ewa Lisowska. Ma ono charakter ogólnopolski, przy czym dzięki współpracy z Międzynarodowym Forum Kobiet są podejmowane starania o jego umiędzynarodowienie, czego wyrazem jest m.in. fakt, że niektóre artykuły są publikowane w języku angielskim.

Ważnym sposobem upowszechniania wyników badań są organizowane przez KGŚ **międzynarodowe konferencje naukowe**. Przyczyniają się one do budowania pozycji naukowej i wizerunku Kolegium. Cyklicznie organizowane konferencje naukowe Kolegium, takie jak: konferencje Instytutu Międzynarodowego Zarządzania i Marketingu pod nazwą TRANS (koordynowane przez prof. dr. hab. Tomasza Gołębiowskiego i prof. SGH, dr hab. Halinę Brdulak) czy niemcoznawcze konferencje Katedry Badań nad Gospodarką Niemiecką IGŚ (zainicjowane przez prof. SGH, dr. hab. Józefa Olszyńskiego, i kontynuowane przez zespół Katedry z udziałem profesorów SGH: dr. hab. Jürgena Wandela i dr. hab. Andreasa Biliga).

Dużym zainteresowaniem cieszy się cykliczna, międzynarodowa konferencja Instytutu Gospodarki Światowej – *Innovation and Competitiveness*, która została zainicjowana w 2006 r. i była kierowana przez kolejne dziesięć lat przez prof. dr hab. Marzennę Annę Weresę, a od 2017 r. jej koordynatorem jest prof. SGH, dr hab. Arkadiusz Kowalski. O wysokiej randze tego cyklu konferencji w międzynarodowym środowisku ekonomistów świadczy fakt, iż w poprzednich jej edycjach prelegentami byli: wybitni naukowcy o światowej sławie, przedstawiciele różnych organizacji międzynarodowych (m.in. OECD i Komisji Europejskiej), znani naukowcy z kraju i zagranicy oraz przedstawiciele biznesu i administracji. Udział prelegentów z ośrodków zagranicznych, w kolejnych edycjach konferencji, wynosił od 45% do 80%. W każdej konferencji jedną z sesji organizowano z udziałem członków prestiżowej międzynarodowej sieci naukowej – Microeconomics of Competitiveness, afiliowanej przy Harvard Business School.

Obok powyższych, rozpoznawalnych już w środowisku naukowym, konferencji cyklicznych podejmowano liczne inicjatywy po to, aby w KGŚ były organizowane inne wydarzenia naukowe o randze międzynarodowej we współpracy z partnerami reprezentującymi międzynarodowe stowarzyszenia i sieci naukowe. Warto m.in. przypomnieć – współorganizowane w 2011 r. przez KGŚ oraz IESE Business School z Barcelony i Cambridge Judge Business School, Cambridge University (Wielka Brytania) – warsztaty *European Entrepreneurship*

Colloquium. Tematem wiodącym była przedsiębiorczość międzynarodowa. Ze strony KGŚ koordynatorem tego przedsięwzięcia była prof. dr hab. Jolanta Mazur (wspierana organizacyjnie m.in. przez dr. Piotra Zaborka). W tych warsztatach wzięło udział ponad 60 uczestników z 22 krajów. Wyjątkowym elementem programu był projekt *New European Champions*, który przewidywał zaproszenie przedsiębiorców z Europy Środkowej i Wschodniej, którzy odnieśli sukcesy międzynarodowe. Pokłosiem tego projektu jest książka pt. *Entrepreneurial Icebreakers. Insights and Case Studies from Internationally Successful Central and Eastern European Entrepreneurs*, opublikowana w 2015 r. przez wydawnictwo Palgrave Macmillan. Zamieszczony w niej rozdział autorstwa prof. Jolanty Mazur stanowi studium przypadku jednego z polskich przedsiębiorstw, które odniosło spore sukcesy na rynkach międzynarodowych.

W roku 2011 nasze Kolegium było także gospodarzem międzynarodowej konferencji *Companies on Climate Change*. Organizatorami tego wydarzenia był ówczesny Instytut Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych KGŚ SGH, wspólnie z Centre d'Études et de Recherches Administratives et Politiques (CERAP) de Université de Paris XIII. Ponad 100 uczestników dyskutowało o kluczowych problemach związanych ze zmianami klimatu i z polityką zrównoważonego rozwoju, a pokłosiem konferencji była monografia pt. *Companies on Climate Change*, wydana pod redakcją naukową dr. Macieja Cyglera i Catherine Colard-Fabregoule (Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2011).

W roku 2015 odbyła się międzynarodowa konferencja *Wpływ Transatlantyckiego Partnerstwa Handlowo-Inwestycyjnego (TTIP) na międzynarodową współpracę gospodarczą*. Stanowiła ona zwieńczenie projektu OPUS NCN, kierowanego przez prof. dr hab. Elżbietę Czarny. Głównym organizatorem tej konferencji był ówczesny Instytut Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych KGŚ, zaś współorganizatorami byli Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce oraz Ifo Institute – Leibniz Institute for Economic Research z Monachium. Konferencja zgromadziła 130 uczestników z wielu krajów. Udział w niej wzięli nie tylko europejscy naukowcy, ale również przedstawiciele państw pozaeuropejskich.

Kolejną, ważną międzynarodową inicjatywą KGŚ była konferencja *International Conference on Applied Economics* (ICOAE 2018), która została zorganizowana w SGH w lipcu 2018 r. przez Katedrę Ekonomii Biznesu KGŚ wspólnie z Department of International Trade, Western Macedonia University of Applied Sciences (Kastoria, Grecja). Ze strony KGŚ członkami jej Komitetu

Naukowego byli profesorowie SGH: Jacek Prokop, Ewa Baranowska-Prokop i Tomasz Sikora. Uczestnikami konferencji byli naukowcy z 24 krajów. Odbyły się dwie sesje plenarne oraz kilka sesji panelowych, na których zaprezentowano ponad 50 referatów. Konferencja przyczyniła się do międzynarodowej promocji badań, prowadzonych w Kolegium Gospodarki Światowej. Pracownicy naukowi KGŚ prowadzili sesje panelowe oraz przygotowali i przedstawili własne referaty, które zostały opublikowane w monografii pt. *Advances in Time Series Data Methods in Applied Economic Research* (Springer, 2018).

Innym wydarzeniem o międzynarodowej randze, organizowanym przez nasze Kolegium, była doroczna, dwudziesta Konferencja European Trade Study Group (ETSG), która odbyła się we wrześniu 2018 r. Przewodniczącą Lokalnego Komitetu ETSG Warsaw 2018 była prof. dr hab. Elżbieta Czarny, zaś Komitet Organizacyjny tworzyli: prof. SGH, dr hab. Andżelika Kuźnar, dr Paweł Folfas i prof. SGH, dr hab. Eliza Przeździecka. Konferencja ETSG jest największym i najbardziej znaczącym w Europie spotkaniem naukowców zajmujących się ekonomią międzynarodową. Jej organizatorem ze strony KGŚ był Instytut Ekonomii Międzynarodowej. W konferencji uczestniczyło 285 osób z 36 państw (214 z Europy, 47 z Azji, 17 z Ameryki Północnej, 4 z Ameryki Południowej i 3 z Australii). Było wśród nich 29 naukowców z Polski oraz 256 badaczy z zagranicy. Warszawskiej Konferencji ETSG towarzyszył Dialog Obywatelski na temat stanu obecnego i perspektyw stosunków Unii Europejskiej ze Stanami Zjednoczonymi (*EU – US Relations – State of Play and Perspective*), z udziałem dyrektora Ignacio Garcii Bercero z Komisji Europejskiej. Konferencja była okazją do spotkań światowej czołówki ekonomistów z młodymi naukowcami z mniej znanych ośrodków badawczych.

Działalność edukacyjna KGŚ – studia I i II stopnia, doktoranckie i podyplomowe

Pracownicy Kolegium prowadzą zajęcia na praktycznie wszystkich kierunkach studiów w SGH. Potwierdza to, jak bardzo uniwersalna i interdyscyplinarna jest nasza kadra akademicka. W warunkach obowiązującej na Uczelni swobody wyboru wykładowców przez studentów jesteśmy w stanie zaproponować zajęcia z wielu przedmiotów na takich kierunkach, jak: Finanse i Rachunkowość, Metody Ilościowe i Systemy Informacyjne, Ekonomia czy

Zarządzanie. Jest jednak faktem, że stosunkowo najsilniejsze związki z naszym Kolegium mają studenci realizujący dwa następujące kierunki: Międzynarodowe Stosunki Gospodarcze i International Business.

W roku 2014 – dzięki inicjatywie ówczesnych władz dziekańskich, tj. prof. dr. hab. Adama Budnikowskiego (dziekana) i prof. SGH, dr hab. Marzanny Witek-Hajduk (prodziekana) – KGŚ rozszerzyło ofertę dydaktyczną o **dwa nowe, autorskie kierunki studiów**: Globalny Biznes, Finanse i Zarządzanie (*Governance*), kierunek oferowany na obu poziomach studiów w języku polskim i angielskim, oraz kierunek Turystyka Międzynarodowa, Hotelarstwo i Usługi Czasu Wolnego, prowadzony w języku polskim i angielskim na studiach II stopnia. Rezultatem tych działań był wzrost, w latach 2013–2016, liczby przedmiotów zgłoszonych i realizowanych przez pracowników Kolegium. Oferta KGŚ zwiększyła się liczbowo o 21%, przy 3-procentowym wzroście liczby wykładowców.

Kierunek Globalny Biznes, Finanse i Zarządzanie (GBFiZ) jest realizowany na studiach licencjackich i magisterskich oraz w dwóch wersjach językowych: GBFiZ – w języku polskim oraz Global Business, Finance & Governance (GLO) – w języku angielskim. Utworzenie powyższego kierunku było odpowiedzią na zapotrzebowanie ze strony studentów na zaawansowaną wiedzę w zakresie zarządzania w warunkach turbulentnego i szybko zmieniającego się otoczenia, pogłębiającej się współpracy międzynarodowej oraz rosnącej złożoności operacji finansowych i marketingowych na rynku globalnym. Podstawowym celem jest kształcenie kadry menedżerskiej i liderów, którzy znajdą zatrudnienie zarówno w korporacjach transnarodowych, jak i instytucjach rządowych oraz pozarządowych działających w skali międzynarodowej. Absolwenci tego nowego kierunku uzyskują dogłębne zrozumienie zagadnień związanych z funkcjonowaniem biznesu i zarządzania relacjami w powiązaniach międzynarodowych. Program studiów został bardzo starannie przygotowany, a w jego realizację są włączeni w pierwszej kolejności wyróżniający się nauczyciele akademiccy KGŚ. Należy też podkreślić, że ważnymi elementami programu kształcenia na tym kierunku są praktyka oraz przygotowany przez studenta projekt.

Studenci mogą dokonać wyboru jednej z trzech **specjalności w ramach studiów licencjackich**:

1) biznes międzynarodowy,
2) finanse międzynarodowe,
3) rozwój globalny i zarządzanie (*Governance*).

Natomiast **na studiach magisterskich** istnieje możliwość wyboru jednej z trzech poniższych **specjalności**:

1) finanse międzynarodowe,
2) rozwój globalny i zarządzanie (*Governance*),
3) zarządzanie przedsięwzięciem międzynarodowym.

Powyższe specjalności – jak wspomniano – można realizować w polskiej oraz angielskiej wersji językowej. Studia na tym kierunku możliwe są też w trybie stacjonarnym, niestacjonarnym popołudniowym oraz sobotnio-niedzielnym. Dodać należy, że w ramach studiów na tym kierunku można realizować program podwójnego dyplomu.

Nasze Kolegium ma duże tradycje i osiągnięcia w umiędzynarodowieniu dydaktyki. Należy odnotować znaczny udział KGŚ w dydaktycznych programach międzynarodowych SGH (CEMS, Polsko-Niemieckie Forum Akademickie oraz wspomniane autorskie kierunki w języku angielskim). W ramach CEMS pracownicy KGŚ zaproponowali 8 przedmiotów na 20 oferowanych przez SGH w tym programie, na kierunku International Business – 8 przedmiotów (na 27 w skali Uczelni), a na kierunku International Economics – 12 przedmiotów kierunkowych (na 14). Pracownicy Kolegium stanowią trzon unikalnego, niemieckojęzycznego programu edukacyjnego, oferując wspólnie z wykładowcami z Niemiec specjalność międzykierunkową na studiach I stopnia. Warto podkreślić też duże doświadczenie naszej kadry akademickiej w prowadzeniu wykładów za granicą.

Specyfika organizacyjna Szkoły Głównej Handlowej spowodowała, że jednym z podstawowych zadań kolegiów powstałych w miejsce dawnych wydziałów stała się organizacja dydaktyki na poziomie doktoranckim i podyplomowym. Kształcenie doktorantów jest dla naszego Kolegium jednym z priorytetów. Przy KGŚ funkcjonują obecnie cztery, następujące programy studiów doktoranckich: studia doktoranckie stacjonarne w języku polskim, stacjonarne w języku angielskim, niestacjonarne w języku polskim i niestacjonarne w języku angielskim.

Intencją naszego Kolegium jest troska o wysoki poziom kształcenia doktorantów oraz o pozyskiwanie przynajmniej części z nich do przyszłej pracy w KGŚ. Kierownictwo Kolegium i administracja studiów doktoranckich są zaangażowani aktywnie w akcję promocyjną i informacyjną na temat tych studiów. Regularnie są przeprowadzane spotkania z osobami zainteresowanymi uzyskaniem stopnia naukowego doktora nauk ekonomicznych. W działalność studiów

doktoranckich było i jest zaangażowanych wielu pracowników akademickich naszego Kolegium. Wspomnieć należy tu zwłaszcza ogromny wkład wniesiony przez kolejnych dziekanów, jak również przez: prof. dr hab. Leokadię Oręziak, prof. dr hab. Mariannę Strzyżewską, prof. dr. hab. Tomasza Gołębiowskiego, prof. SGH, dr hab. Marzannę Witek-Hajduk, i dr. Piotra Zaborka. Aktualnie kierownikiem studiów doktoranckich KGŚ jest prof. SGH, dr hab. Alina Szypulewska-Porczyńska.

Reforma szkolnictwa wyższego, której wdrażanie rozpoczęło się od października 2018 r., na mocy tzw. ustawy 2.0, wprowadziła – w miejsce studiów doktoranckich afiliowanych przy kolegiach lub wydziałach – nową strukturę organizacyjną, wspólną dla całej Uczelni, tj. Szkołę Doktorską. Oznacza to zmianę dotychczasowej formuły kształcenia doktorantów. Obecnie trwają prace nad nową organizacją dydaktyki na poziomie doktorskim w SGH. W działaniach tych aktywnie uczestniczą reprezentanci KGŚ. Przedstawiciel KGŚ jest jednym z prodziekanów w tej Szkole.

Bardzo ważnym polem aktywności Kolegium Gospodarki Światowej i elementem misji edukacyjnej Uczelni są **studia podyplomowe** oraz kursy i szkolenia rozmaitego rodzaju. Studia podyplomowe dają unikalną możliwość przekazania najnowszej wiedzy osobom, które mają już ugruntowaną pozycję zawodową, ale jednocześnie chcą doskonalić swoje kompetencje. Ten rodzaj kształcenia pozwala na połączenie teorii z praktyką. Jest jednocześnie liczącym się źródłem przychodów finansowych dla Kolegium i całej SGH. Oferta studiów podyplomowych jest bardzo bogata oraz wysoce interdyscyplinarna. W naszej Uczelni funkcjonuje obecnie znacznie ponad 150 studiów podyplomowych, z czego w KGŚ obecnie są realizowane 24 programy takich studiów. Oferta w tym zakresie pojawia się w znacznym stopniu jako reakcja na oczekiwania rynku. Zajęcia w ramach studiów podyplomowych prowadzą przy tym nie tylko wykładowcy z KGŚ i innych kolegiów SGH, ale też liczni przedstawiciele praktyki gospodarczej i życia publicznego.

Studia podyplomowe są rzeczywistością niezwykle zmienną i dynamiczną. Większość z nich funkcjonuje nieprzerwanie od wielu już lat. Stale pojawiają się nowe propozycje i oferty w tym zakresie. Przykładem realizacji interesującej, interdyscyplinarnej inicjatywy są – kierowane przez dr Teresę Magdę Dudzik – Podyplomowe Studia Menedżerów Muzyki, będące wspólnym przedsięwzięciem SGH i Warszawskiego Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina.

Szeroka współpraca Kolegium z zagranicą

Pracownicy Kolegium Gospodarki Światowej uczestniczą w międzynarodowych programach i projektach naukowo-badawczych oraz dydaktycznych, o których wspomniano już we wcześniejszej części tego opracowania. Wielu z nich prowadziło i prowadzi zajęcia dydaktyczne za granicą oraz współpracuje z odwiedzającymi SGH wykładowcami zagranicznymi. Wspomnieć należy zwłaszcza o udziale naszych pracowników nie tylko w programach ERASMUS i CEEPUS, ale też w programie Młodzi Projektują Zarządzanie. Programy te stwarzają możliwość odbywania staży i korzystania ze stypendiów poza granicami kraju, najczęściej w Europie, niekiedy jednak również w krajach bardzo odległych i egzotycznych. Na szczególne podkreślenie zasługuje udział licznych przedstawicieli KGŚ w **programie CEMS** (*Community of European Management Schools – The Global Alliance in Management Education*). Program ten jest jednym z flagowych przedsięwzięć SGH, pozwalających na naukową i dydaktyczną współpracę z bardzo elitarnym (wysoko ocenianym w międzynarodowych rankingach) gronem najlepszych europejskich i pozaeuropejskich uczelni i wydziałów w zakresie nauk ekonomicznych i zarządzania. W ramach tego programu liczni pracownicy naszego Kolegium prowadzili i prowadzą zajęcia w kraju i za granicą, podobnie jak ma to miejsce w przypadku innego priorytetowego globalnego programu edukacyjnego – *Partnership in International Management* (PIM).

Spora grupa pracowników naszego Kolegium prowadziła przez wiele lat, z bardzo dobrymi efektami, zajęcia w **programach MBA** (*Master of Business Administration*), zwłaszcza zaś w ramach WEMBA (*Warsaw Executive MBA*), którego zagranicznym partnerem był University of Minnesota. Program ten w tej chwili nie jest – niestety – kontynuowany, aczkolwiek w jego miejsce weszły inne programy MBA, w których realizację są zaangażowani pracownicy KGŚ.

Spośród wielu osób zaangażowanych w międzynarodową współpracę edukacyjną KGŚ na szczególne podkreślenie zasługują nie tylko wszyscy nasi dotychczasowi dziekani i prodziekani, ale też wywodzący się z naszego środowiska prorektorzy (prof. SGH, dr hab. Marian Geldner, prof. dr hab. Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska i prof. SGH, dr hab. Jacek Prokop) oraz osoby koordynujące różne programy międzynarodowe, m.in.: prof. dr hab. Jacek Mirański, prof. dr hab. Elżbieta Duliniec i wielu innych.

Bardzo ważnym obszarem zagranicznej aktywności Kolegium Gospodarki Światowej były i są do tej pory państwa bałtyckie i inne kraje wschodniej Europy, zwłaszcza zaś Litwa i zamieszkała tam społeczność polska. Współpraca ta została zainicjowana wkrótce po odzyskaniu przez te państwa niepodległości. Uruchomiony pod patronatem prof. dr hab. Eufemii Teichmann – ówczesnego dziekana Wydziału Handlu Zagranicznego (następnie pierwszego dziekana KGŚ) – oraz jej następców program Inicjatywa Akademicka Wschód to wieloletnie przedsięwzięcie na rzecz edukacji młodych Polaków ze Wschodu oraz rozwijania współpracy z uczelniami partnerskimi w tamtym regionie. Wykładowcy z SGH, w tym także z naszego Kolegium, prowadzili w jego ramach zajęcia dydaktyczne skierowane do studentów polskiego pochodzenia z Litwy. Zorganizowano wiele konferencji i seminariów poświęconych problematyce państw bałtyckich oraz Polaków na Wschodzie, jak również przygotowano wiele publikacji na te tematy. Nie bez znaczenia była i jest współpraca: ze Stowarzyszeniem Naukowców Polaków Litwy, z wileńską filią Uniwersytetu w Białymstoku, prestiżową Stockholm School of Economics in Riga (będącą ryską filią tej znanej szwedzkiej uczelni), Uniwersytetem Wileńskim oraz innymi ośrodkami akademickimi regionu.

Obecnie ważnym sposobem kontynuacji tej działalności jest współpraca prof. SGH, dr. hab. Tomasza Dołęgowskiego, z Fundacją „Wileńszczyzna" w zakresie pomocy edukacyjnej dla Polaków z dawnych Kresów (Program Stypendialny im. Władysława Grabskiego), jak również zaangażowanie studentów – członków SKN Badań nad Konkurencyjnością w organizację rozmaitych warsztatów szkoleniowych oraz spotkań informacyjnych o studiach w SGH dla młodzieży polskiej z Wilna i Wileńszczyzny. Wspomnieć należy też o udziale przedstawicieli Kolegium w realizacji rządowego Programu Stypendialnego im. Konstantego Kalinowskiego, skierowanego do studentów z Białorusi kształcących się w Polsce.

Aktywność studenckich kół naukowych, afiliowanych przy Kolegium

Szkołę Główną Handlową wyróżnia duża skala aktywności studenckiej w ramach kół naukowych i organizacji społecznych. Przy Kolegium Gospodarki Światowej jest afiliowanych wiele kół naukowych. Związki te nie zawsze

są dla wszystkich oczywiste. Niemniej jednak każde z kół posiada swojego opiekuna naukowego i poprzez niego jest powiązane z konkretną katedrą, instytutem lub zakładem. Wydaje się przy tym, że wiele spośród kół afiliowanych przy KGŚ należy do najambitniejszych i najbardziej zaangażowanych. Działają w nich najzdolniejsi i najaktywniejsi studenci. Niejednokrotnie są wśród nich osoby zainteresowane dalszym rozwojem naukowym, zwłaszcza studiami doktoranckimi i pracą na Uczelni.

Do najbardziej znanych i szczególnie aktywnych kół naukowych należy zaliczyć zwłaszcza **Studenckie Koło Naukowe (SKN) Finansów i Makroekonomii**. Opiekunem jego jest prof. SGH, dr hab. Cezary Wójcik z Katedry Finansów Międzynarodowych. Koło to przez długi czas nosiło nazwę SKN Finansów Międzynarodowych, ale kilka lat temu zmieniło swą nazwę na obecną. Na szczególne wyróżnienie zasługują, organizowane przez to SKN, coroczne Kongresy Makroekonomiczne, w których uczestniczą zaproszeni przedstawiciele życia gospodarczego i nauki. Warto też wspomnieć o tzw. Gabinecie Cieni Rady Polityki Pieniężnej. Obserwuje on działalność Rady Polityki Pieniężnej RP, analizuje politykę gospodarczą Polski i przygotowuje swoje propozycje (rekomendacje) rozwiązań w tym zakresie lub też usiłuje przewidzieć rozwiązania zaproponowane przez „prawdziwą" RPP. Kolejnym kierunkiem działalności tego SKN są spotkania z ekspertami w ramach projektu Reforma dla Polski. Wzmiankowane koło jest też zaangażowane w promocję i rozwój debat oksfordzkich w SGH. Publikuje ono również przygotowane przez swoich członków materiały na łamach „Monitoringu Makroekonomicznego".

Studenckie Koło Naukowe Spraw Zagranicznych (SKN SZ) zajmuje się stosunkami międzynarodowymi oraz problematyką europejską. Opiekunką jego jest prof. dr hab. Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska. Do najważniejszych i najciekawszych przedsięwzięć tego SKN należą tzw. „światowe poniedziałki": cykliczne spotkania z ekspertami zajmującymi się polityką międzynarodową, gospodarką światową i integracją europejską. Wielką popularnością wśród studentów cieszy się też Akcja Dyplomacja. Są to regularne spotkania z dyplomatami oraz odwiedziny zaprzyjaźnionych ambasad i placówek dyplomatycznych. Projekt ten wzbudza zainteresowanie studentów stosunkami międzynarodowymi oraz karierą w dyplomacji.

Studenckie Koło Naukowe Badań nad Konkurencyjnością (SKN BnK), którego opiekunem jest prof. SGH, dr hab. Tomasz Dołęgowski, organizacyjnie jest powiązane z Instytutem Międzynarodowej Polityki Gospodarczej. Koło

zajmuje się organizacją regularnych spotkań z ekspertami w zakresie różnych dyscyplin: naukowcami, filozofami nauki, politykami czy też przedstawicielami życia gospodarczego. Koło organizuje w SGH co roku Turnieje Debat Oksfordzkich, a od kilku lat z powodzeniem uczestniczy w Akademickich Mistrzostwach Polski Debat Oksfordzkich. W roku 2017 członkowie tego SKN zajęli drugie miejsce we wspomnianych mistrzostwach. Debaty oksfordzkie i dialogi akademickie (tzw. debaty deliberatywne) sprzyjają rozwojowi intelektualnemu i podnoszeniu umiejętności retorycznych studentów.

Studenckie Koło Naukowe Ekonomii Politycznej (SKN EP) jest jednym ze stosunkowo młodych kół naukowych. Jego opiekunem jest dr Adam Czerniak z Katedry Ekonomii II. Zajmuje się ono zwłaszcza śledzeniem najnowszej literatury naukowej w zakresie ekonomii głównego nurtu i ekonomii heterodoksyjnej. Odbywa również spotkania z ekspertami oraz dyskusje i debaty we własnym gronie. Uczestniczy też w konferencjach naukowych i w działalności publikacyjnej.

Spośród pozostałych kół naukowych, działających przy Kolegium Gospodarki Światowej, warto wymienić następujące: Klub Inwestora (jego długoletnim opiekunem był prof. SGH, dr hab. Mieczysław Puławski) – jedno z najliczniejszych SKN w SGH, zrzeszające osoby zainteresowane zwłaszcza rynkiem kapitałowym; Studenckie Koło Naukowe Stosunków ze Wschodem (opiekun: dr Krzysztof Falkowski) – zajmuje się problematyką Rosji i krajów postsowieckich oraz Dalekiego Wschodu, jak też relacjami Polski z tamtymi obszarami; SKN Energetyki (opiekun: prof. SGH, dr hab. Grażyna Wojtkowska-Łodej) – w centrum uwagi jego członków pozostają różnorodne aspekty działania rynku energii; SKN Zarządzania w Sporcie (opiekun: prof. dr hab. Andrzej Sznajder) – zainteresowane jest sportem z punktu widzenia teorii ekonomii i zarządzania; SKN Zarządzania Modą (opiekun: prof. SGH, dr hab. Tomasz Sikora) oraz Studenckie Koło Marketingu (opiekun: dr hab. Lidia Danik).

Powyższa lista nie jest oczywiście pełna. W skali całej Uczelni stale powstają nowe SKN, a równocześnie niektóre spośród nich przestają działać. W tym kontekście dodać warto, że w niedawnej przeszłości sporą aktywność wykazywały również: działające przy obecnym Instytucie Ekonomii Międzynarodowej SKN Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych (opiekunem był dr Mieczysław Szostak) oraz SKN Transportu, Spedycji i Logistyki (opiekun: dr hab. Paweł Lesiak).

Wydaje się, że w przyszłości przedmiotem szczególnego zaangażowania ze strony naszego Kolegium powinna być troska o rozwój naukowy i budowanie silnych wspólnotowych więzi środowiskowych, w tym także skuteczniejszy, niż dotychczas, patronat nad studenckim ruchem naukowym, gdyż jest to jeden ze sposobów przyciągnięcia do współpracy z naszym środowiskiem ambitnych i zdolnych młodych ludzi, zainteresowanych pracą naukową.

Wyzwania na przyszłość

Kierunki dalszego rozwoju Kolegium Gospodarki Światowej będą ściśle powiązane z reformą funkcjonowania SGH, wynikającą z wdrażania reformy szkolnictwa wyższego przyjętej w tzw. „konstytucji dla nauki", nazywanej także ustawą 2.0 (Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce[1]). Zgodnie z nowymi regulacjami prawnymi został uchwalony nowy statut SGH, w którym zostały uregulowane status kolegiów oraz zakres kompetencji dziekanów kolegiów. Statut ten wchodzi w życie 1 października 2019 r.

Zmiany organizacyjne i przewidziany w ustawie nowy podział na dyscypliny naukowe, przeniesienie części kompetencji z rady kolegium na radę naukową dyscypliny zdefiniują na nowo rolę społeczności kolegialnej. Stwarza to wyzwanie związane z atomizacją środowiska i ze zwiększeniem tendencji do rezygnacji z badań interdyscyplinarnych na rzecz silnej koncentracji na danej dyscyplinie naukowej. Ponadto nowe zasady oceny parametrycznej jednostek naukowych i związany z tym podział środków finansowych na badania mogą wpłynąć na zmianę priorytetów badawczych i program dydaktyki. Istnieje też zagrożenie, że nowe zasady mogą zwiększyć konkurencję między naukowcami i osłabić zainteresowanie pracowników podejmowaniem współpracy naukowej.

Kolejnym wyzwaniem jest luka pokoleniowa. Mimo że obecnie udział profesorów w kadrze akademickiej Kolegium jest stosunkowo wysoki i sytuacja kadrowa jest korzystna w porównaniu z innymi uczelniami (szczególnie z uczelniami prywatnymi), to potencjał ten szybko zanika ze względów demograficznych. Znaczna grupa wybitnych profesorów w ciągu kilku ostatnich lat przeszła lub przejdzie na emeryturę. Poważnym wyzwaniem jest zatem

[1] Dz.U. z 2018 r., poz. 1668.

utrzymanie naszej przewagi konkurencyjnej i motywacji, aby młodsi wiekiem naukowcy zdobywali stopnie i tytuły naukowe oraz dynamicznie zwiększali dorobek publikacyjny zespołu KGŚ.

Kolegium Gospodarki Światowej wyróżnia się unikatowym, interdyscyplinarnym profilem, prowadząc działalność badawczą i dydaktyczną, która jest skoncentrowana na międzynarodowym wymiarze ekonomii, zarządzania i finansów. Analiza takich dynamicznych zjawisk o międzynarodowym zasięgu, jak: globalizacja, cyfryzacja, automatyzacja, przemiany społeczne i kulturowe, wymaga dzielenia się wiedzą z różnych dyscyplin i szerokiego włączenia się w nurt badań europejskich i ogólnoświatowych. Utrzymanie pozycji lidera w badaniach naukowych i dydaktyce o tematyce międzynarodowej będzie wymagać od całej społeczności KGŚ jeszcze większego, niż dotychczas, zaangażowania i podejmowania współpracy zarówno w obrębie SGH, jak też z ośrodkami naukowymi w Polsce i za granicą, a także z przedstawicielami praktyki gospodarczej. Współpraca pomaga łączyć zasoby materialne i intelektualne oraz sprzyja powstawaniu efektów synergii. Jej rozwijanie oraz zaangażowanie wszystkich pracowników w realizację misji Kolegium i misji całej SGH jest niezbędnym warunkiem dalszych sukcesów naszego zespołu akademickiego.

KAZIMIERZ STARZYK

U ŹRÓDEŁ NAUKI O MIĘDZYNARODOWYCH STOSUNKACH GOSPODARCZYCH NA WYDZIALE HANDLU ZAGRANICZNEGO SGPIS

Celem niniejszego szkicu[1] jest przedstawienie genezy nauki o międzynarodowych stosunkach gospodarczych (MSG) w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaką odegrała w tym zakresie Katedra Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych byłej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, utworzona w roku akademickim 1959/1960, która w 1976 r. została przekształcona w Instytut MSG. Przedmiotem rozważań jest zatem analiza dorobku naukowo-dydaktycznego od połowy lat pięćdziesiątych do przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku, w nawiązaniu jednak do wcześniejszych prac dotyczących nauki o międzynarodowych stosunkach gospodarczych, której korzenie sięgają jeszcze okresu międzywojennego i wojennego oraz wczesnych lat powojennych. Ten dorobek był na tyle znaczący, że umożliwił powstanie polskiej szkoły MSG, której głównymi

[1] Niniejszy tekst stanowi nieco skróconą wersję referatu przedstawionego na konferencji naukowej na temat: *Od międzynarodowych stosunków gospodarczych do ekonomii międzynarodowej*, która została zorganizowana przez Instytut Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych Kolegium Gospodarki Światowej SGH w dniu 13 maja 2009 r.

twórcami byli profesorowie Józef Sołdaczuk i Zbigniew Kamecki. Stała się ona trwałym źródłem nauki o międzynarodowych stosunkach gospodarczych w naszym kraju.

Rozważania wprowadzające i główne tezy

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych nastąpiła w Polsce zmiana koncepcji nauki o MSG, która polegała na przejściu od ujęcia historyczno-opisowego do problemowego.

Według tego nowego podejścia przedmiotem analizy stały się „(…) stosunki ekonomiczne nawiązywane pomiędzy podmiotami gospodarczymi różnych, odrębnych gospodarstw narodowych"[2]. Równocześnie stwierdzono wtedy wyraźnie, że nauka o MSG jest jedną z nauk ekonomicznych.

Przedmiotem analizy stały się wówczas: korzyści z handlu zagranicznego, struktura wymiany handlowej, przepływy czynników produkcji, bilans płatniczy, kurs walutowy, strukturalne przeobrażenia gospodarki światowej, polityka handlowa i – szerzej – zagraniczna polityka ekonomiczna. Umożliwiało to nie tylko kompleksowe wyjaśnianie istoty międzynarodowych stosunków gospodarczych, ale też prowadzenie analizy z wykorzystaniem metody pozytywnej oraz, w ujęciu porównawczym, w odniesieniu do trzech grup krajów, z uwzględnieniem obowiązującego wtedy trójbiegunowego układu gospodarki światowej Wschód – Zachód – Południe (tj. kraje socjalistyczne – rozwinięte kraje kapitalistyczne – rozwijające się). W rodzącej się w tym okresie na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS nauce o MSG dominowała problematyka gospodarek krajów wysoko rozwiniętych, mieszcząca się w nurcie, powstałej na Zachodzie w latach czterdziestych ubiegłego wieku, ekonomii międzynarodowej, zaś materiał empiryczny stanowiły dla niej przede wszystkim opracowania i materiały statystyczne Ligi Narodów, ONZ i GATT.

W ten nurt wpisały się, powstałe z inicjatywy profesorów Józefa Sołdaczuka i Zbigniewa Kameckiego, dwa pionierskie, omawiane dalej podręczniki do międzynarodowych stosunków gospodarczych, tj.: *Teoria i polityka handlu międzynarodowego w kapitalizmie* (PWG, Warszawa 1960) oraz *Międzynarodowe*

[2] Z. Kamecki, J. Sołdaczuk, W. Sierpiński, *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, wydanie I, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1964.

stosunki ekonomiczne (autorstwa Zbigniewa Kameckiego, Józefa Sołdaczuka i Witolda Sierpińskiego; PWE, Warszawa 1964), które stanowią główne odniesienie dla rozważań zawartych w niniejszym szkicu.

W świetle powyższych założeń zostaną przedstawione następujące zagadnienia:

- historyczne uwarunkowania oraz początki badań problematyki MSG w Polsce,
- znaczenie uruchomienia wykładu *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne* w drugiej połowie lat pięćdziesiątych na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS oraz seminarium magisterskiego o takim samym tytule, a następnie specjalności MSG, co otworzyło drogę dla rozwoju dydaktyki nawiązującej do standardów zachodnich, a także badań w dziedzinie międzynarodowych stosunków gospodarczych,
- wzajemne oddziaływanie polskich ośrodków akademickich na rozwój nauki o MSG oraz kluczowa w tym względzie rola Katedry Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, działającej na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS,
- ukształtowanie problemowego podejścia do nauki o międzynarodowych stosunkach gospodarczych w świetle wcześniej wspomnianych dwóch podręczników, które opierały się na wiodącej wówczas literaturze zachodniej z zakresu ekonomii międzynarodowej i stanowiły naukowe podwaliny działalności Katedry MSG na Wydziale Handlu Zagranicznego.

Chociaż niniejszy szkic zakłada problemowe podejście do podjętej problematyki, to nie obejmuje jednak analizy całego bogatego dorobku naukowego i dydaktycznego Katedry i późniejszego Instytutu Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, a jedynie go sygnalizuje i to w skromnym wymiarze, koncentrując się na dorobku Katedry MSG z pierwszego okresu jej funkcjonowania.

Historyczne korzenie nauki o międzynarodowych stosunkach gospodarczych w Polsce

Podkreślić należy, że dla polskiej nauki o MSG cenny jest dorobek naukowy okresu międzywojennego i wczesnego powojennego (tj. lat 1945–1949). Mimo że w okresie międzywojennym problematyka międzynarodowych stosunków gospodarczych nie była wyraźnie wyodrębnioną częścią ekonomii, to jednak wiele jej aspektów pojawiło się już wówczas w pracach naukowych o handlu

zagranicznym. Pisze o tym m.in. Józef Sołdaczuk, który wskazuje, że wśród tematów podejmowanych przez przedwojenne ośrodki akademickie naszego kraju znajdowały się takie problemy gospodarki światowej, jak sytuacja ekonomiczna i finansowa świata oraz kwestie zagranicznej polityki ekonomicznej Polski. Istotne miejsce zajmowały wtedy także zagadnienia bilansu płatniczego (zwłaszcza wpływu wysokiej inflacji na bilans handlowy), jak też problem rezerw walutowych. Ważnym tematem, zważywszy na trudną ówczesną sytuację gospodarczą Polski, był również import kapitału w formie kredytów zagranicznych[3].

Opisanymi problemami zajmowali się zarówno pracownicy naukowi, jak i praktycy. Do pierwszych, reprezentujących głównie Uniwersytety: Poznański, Jagielloński i Warszawski, zaliczali się w tym okresie tacy profesorowie, jak: Edward Taylor, Adam Krzyżanowski, Władysław Zawadzki, Stanisław i Władysław Grabscy, Roman Rybarski, Jerzy Michalski i Ferdynand Zweig. Do wybitnych praktyków, których grono było znacznie szersze, należeli m.in.: Eugeniusz Kwiatkowski, Stefan Majewski i Stefan Starzyński. Trzeba dodać, że wielu spośród ówczesnych działaczy gospodarczych i politycznych było również zaangażowanych w działalność dydaktyczną. Przykładowo Stefan Starzyński, który był absolwentem SGH, prowadził wykłady na naszej Uczelni w latach 1931–1939, o czym przypomina tablica pamiątkowa poświęcona temu bohaterskiemu prezydentowi Warszawy, wmurowana w południowo-zachodnią ścianę przedwojennego budynku SGH (obecnie przy ul. Rakowieckiej 24).

Istotną rolę w badaniach nad problematyką handlu międzynarodowego i gospodarki światowej odegrał Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen (IBKGiC), powołany w 1928 r. na mocy rozporządzenia prezydenta RP. Podlegał on Ministerstwu Przemysłu i Handlu, a kierował nim prof. Edward Lipiński. Gorącym orędownikiem jego utworzenia i działalności był ówczesny minister, Eugeniusz Kwiatkowski[4].

Do grona młodych pracowników tego Instytutu należał Michał Kalecki, który przedstawił nowatorskie ujęcie teorii handlu zagranicznego w pracy opublikowanej przez Instytut w 1929 r. (*W sprawie aktywizacji bilansu handlowego*), a następnie w *Próbie teorii koniunktury* (IBKGiC, Warszawa 1933), którą w 1935 r. przetłumaczono na języki angielski i francuski. W tej drugiej

[3] J. Sołdaczuk, *O nauce i gospodarce: Wspomnienia i refleksje*, Warszawa 2007 (materiał powielany).

[4] *35 lat Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego*, IKiCHZ, Warszawa 2004.

pracy uzasadnił on rolę dodatniego bilansu handlowego jako czynnika zwiększającego dochód narodowy. Warto w tym kontekście odwołać się do oceny sformułowanej przez Józefa Sołdaczuka, według którego: „M. Kalecki, wyprzedzając J.M. Keynesa, wykazał, że czynny bilans handlowy, podobnie jak inwestycje, może pobudzać koniunkturę gospodarczą. Stąd wyprowadzał wniosek przeciwstawny do teorii neoklasycznej, dowodząc, że ochrona rynku krajowego przed konkurencyjnym importem oraz popieranie eksportu może być, w warunkach kryzysu ekonomicznego, jedną z dróg nakręcania koniunktury”[5].

Zwolennikiem ekonomicznie uzasadnionego interwencjonizmu państwowego był też Stefan Starzyński, który zanim został prezydentem Warszawy, wcześniej był wiceministrem skarbu. Opowiadał się on za wspieraniem eksportu przez państwo oraz za reglamentacją importu i obrotu dewizowego z zagranicą. Uwzględniając ówczesne polskie warunki, w tym właśnie widział możliwość wzmocnienia pozycji przetargowej naszego kraju w międzynarodowych negocjacjach handlowych.

Spośród ekonomistów starszej generacji z teorii neoklasycznej wyłamywał się (w latach trzydziestych) prof. Stanisław Grabski, który opowiadał się za daleko idącym, czynnym zaangażowaniem państwa w sprawy gospodarcze, choć równocześnie był przeciwnikiem dążenia do wysokiego stopnia samowystarczalności gospodarczej kraju. Podkreślał, że dla zapewnienia Polsce właściwego miejsca w świecie konieczna jest „(…) ekspansja przemysłowo-handlowa na rynkach świata”, a hasło produkcji „dla własnych, przede wszystkim potrzeb” uznawał za „program biernej wegetacji społeczno-gospodarczej”[6].

Dorobek myśli ekonomicznej okresu międzywojennego i wojennego, który można, *ex post*, usytuować w nauce o międzynarodowych stosunkach gospodarczych, wzbogacił się o osiągnięcia wczesnego okresu powojennego (1945–1949). Wymienić tutaj należy przede wszystkim pracę prof. Aleksego Wakara, pierwszego rektora SGH po drugiej wojnie światowej, a później rektora Akademii Nauk Politycznych (ANP), przekształconej w 1950 r. w Szkołę Główną Służby Zagranicznej. Jeszcze przed wojną był on autorem pierwszej (nie tylko w Polsce) całościowo ujętej teorii handlu zagranicznego, nawiązującej do teorii Bertila Ohlina, a opierającej się na matematycznej metodologii

[5] J. Sołdaczuk, *O nauce i gospodarce: Wspomnienia i refleksje*, jw.

[6] S. Grabski, *Państwo narodowe*, Warszawa 1929, s. 128–129, cyt. za: J. Sołdaczuk, *O nauce i gospodarce*, jw.

„szkoły równowagi ogólnej". Praca prof. Wakara została opublikowana początkowo w formie serii artykułów. W postaci książkowej ukazała się natomiast dopiero w 1947 r., jako *Teoria handlu zagranicznego*.

Od roku 1950 problematyka międzynarodowych stosunków gospodarczych przestała być w SGPiS i na innych polskich uczelniach przedmiotem obiektywnej analizy naukowej. Nastąpiły jej ideologizacja i upolitycznienie. Z powodów politycznych prof. Aleksy Wakar został w sposób nagły odwołany ze stanowiska rektora i profesora Szkoły Głównej Służby Zagranicznej, w skład której wchodził wówczas Wydział Handlu Zagranicznego. Podobnie odwołano także większość innych przedwojennych profesorów ekonomii, w tym także tych, którzy podejmowali problematykę międzynarodowych stosunków gospodarczych. Ówcześni politycy i podporządkowani im państwowi wydawcy bezwzględnie oczekiwali bowiem od autorów dowodzenia m.in. wyższości socjalizmu nad kapitalizmem oraz wyższości nad stosunkami rynkowymi wzajemnych stosunków ekonomicznych krajów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG), opartych na państwowym monopolu handlu zagranicznego, poddając totalnej krytyce zachodnie teorie wymiany międzynarodowej oraz wcześniejszy dorobek polskich naukowców i praktyków w dziedzinie międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Jedynym podręcznikiem, którego autor w tych trudnych warunkach w naukowy sposób usiłował znaleźć odpowiedź na pytania z dziedziny MSG, była książka pt. *Zagadnienia obrotu międzynarodowego*, napisana przez prof. Tadeusza Łychowskiego, a wydana w 1954 r.[7]. Na ten podręcznik powoływali się wielokrotnie późniejsi twórcy nauki o międzynarodowych stosunkach gospodarczych na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS. Warto zauważyć, że przywołana publikacja nosiła podtytuł: *Zarys międzynarodowych stosunków ekonomicznych*. Służyła ona studentom Szkoły Głównej Służby Zagranicznej. Wspominają oni prof. Łychowskiego jako wykładowcę, który potrafił zachęcić studentów do przyswojenia naukowej istoty wykładanych treści ekonomicznych, mimo przybrania ich w wielu miejscach w bezwzględnie obowiązujące wówczas „szaty" ideologiczne.

Dopiero po październiku 1956 r. prof. Aleksy Wakar powrócił do życia akademickiego naszej Uczelni, a jego książka o teorii handlu międzynarodowego ponownie została wyłożona na półki biblioteki SGPiS. Dodać warto,

[7] T. Łychowski, *Zagadnienia obrotu międzynarodowego*, PWN, Warszawa 1954.

że był on także recenzentem pierwszej edycji książki Zbigniewa Kameckiego, Józefa Sołdaczuka i Witolda Sierpińskiego pt. *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne* (opublikowanej w 1964 r.). Wprawdzie w dalszej części niniejszego szkicu będzie szerzej mowa o tym podręczniku, jednak już w tym miejscu należy podkreślić jego rodowód, wywodzący się z poznańskiej szkoły ekonomii prof. Edwarda Taylora, ukształtowanej jeszcze w okresie międzywojennym, którą trzeba uznać za jedną ze szkół ekonomii neoklasycznej.

Szkoła prof. Taylora wywarła istotny wpływ na rozwój polskiej nauki o międzynarodowych stosunkach gospodarczych poprzez fakt, że wielu pracowników naukowych SGPiS, autorów podstaw nauki o MSG w drugiej połowie lat pięćdziesiątych, było wcześniej z tą szkołą blisko związanych. I tak, prof. Józef Sołdaczuk studiował po wojnie na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego. Był magistrantem i doktorantem prof. Taylora. Wspomina[8], że w czasie studiów był słuchaczem Pawła Sulmickiego i Stanisława Rączkowskiego, wówczas doktorów, którzy wtedy byli zatrudnieni na Uniwersytecie Poznańskim, a później w SGPiS.

Ze szkołą prof. Taylora był także blisko związany prof. Witold Trąmpczyński, przedwojenny absolwent Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego. Odbył on też studia badawcze na uczelniach ekonomicznych w: Wiedniu, Londynie, Chicago i Berkeley. Jak wspomina o nim prof. Sołdaczuk, „(…) był jednym z najwybitniejszych uczniów profesora Edwarda Taylora”[9]. Był jego asystentem i doktorantem, pod jego opieką obronił też pracę habilitacyjną pt. *Proces kapitalizacyjny* (wydaną w 1939 r. w Poznaniu). W czasie wojny prof. Trąmpczyński był wykładowcą na tajnym Uniwersytecie Jagiellońskim. Na co dzień był wówczas pracownikiem Banku Emisyjnego (Feliksa Młynarskiego) w Krakowie. Po wojnie był prezesem NBP, ministrem handlu zagranicznego oraz profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. Z SGPiS związał się na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, kiedy został powołany na kierownika Katedry MSG, co korzystnie wpłynęło na dalszy rozwój zarówno Katedry, jak też Wydziału Handlu Zagranicznego, zmieniającego wówczas swój profil dydaktyczny i badawczy w nurcie rozpoczętych w drugiej połowie lat pięćdziesiątych przemian politycznych w Polsce.

---

[8] J. Sołdaczuk, *Zarys historii Wydziału Handlu Zagranicznego*, w: *Wielka Księga Korporacji HZ 1991–1996, Wydanie Specjalne Jubileuszowe 1991–1996*, SGH, Warszawa 2001.

[9] J. Sołdaczuk, *Polska nauka o handlu zagranicznym (z doświadczeń SGH)*, Kolegium Gospodarki Światowej SGH, Warszawa 1994.

Problematyka MSG na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS w okresie przemian politycznych

Problematyka międzynarodowych stosunków gospodarczych pojawiła się w działalności dydaktycznej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w 1954 r., wraz z przeniesieniem do naszej Uczelni Wydziału Handlu Zagranicznego ze Szkoły Głównej Służby Zagranicznej. Towarzyszyło temu także przejście części pracowników tamtejszej Katedry Obrotu Międzynarodowego, kierowanej przez prof. Łychowskiego. Już w roku akademickim 1955/1956 zorganizowano w SGPiS pierwszy zespół zajmujący się tematyką MSG w ramach Katedry Ekonomiki Handlu Zagranicznego, którą w tymże roku i następnym kierował prof. Łychowski[10]. W Katedrze tej pracowało wówczas 10 osób, w tym trzech samodzielnych pracowników naukowych. Byli to: prof. Tadeusz Łychowski (prowadził wykład monograficzny na temat gospodarki światowej), zastępca profesora, dr Zbigniew Bidziński (wykładał rozliczenia i finanse międzynarodowe), oraz zastępca profesora – mgr Józef Krynicki. Ten ostatni miał dwa wykłady: *Handel zagraniczny Polski* i *Planowanie handlu zagranicznego* oraz seminarium magisterskie. Wykładowcami zatrudnionymi na częściowym etacie byli: dr Jan Kobryner i dr Ignacy Sachs. Prowadzili oni m.in. wykład *Światowe rynki towarowe*.

Pomocniczymi pracownikami naukowymi w powyższej Katedrze byli w tym czasie mgr Zbigniew Kamecki i dr Józef Sołdaczuk. Prowadzili wspólnie wykład *Obrót międzynarodowy*. Doktor Sołdaczuk uruchomił też swoje seminarium dyplomowe na temat światowych rynków towarowych i obrotu międzynarodowego. Z kolei na stanowiskach asystentów zatrudnieni byli wtedy: mgr Sławomir Błaszczyszyn, mgr Jan Giezgała, mgr Zofia Łazarowicz oraz mgr Zbigniew Zawada.

Punktem zwrotnym w historii rozwoju polskiej nauki o międzynarodowych stosunkach gospodarczych stały się wydarzenia polityczne, określane później jako „październik 1956 r.". Dokonane wówczas przemiany pozwoliły w szczególności na zrzucenie z nauki o MSG sztywnego gorsetu ideologiczno-politycznego.

[10] J. Sołdaczuk, *Polska nauka o handlu zagranicznym (z doświadczeń SGH)*, jw.; J. Sołdaczuk, *Zarys historii Wydziału Handlu Zagranicznego*, jw.; J. Sołdaczuk, Z. Kamecki, P. Bożyk, *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, wydanie III, PWE, Warszawa 1983.

Pozytywnym zjawiskiem było przywrócenie pełnych praw akademickich profesorom usuniętym w 1950 r. z wyższych uczelni. W ślad za zmianą ogólnego klimatu politycznego zmieniło się także podejście do problematyki międzynarodowych stosunków gospodarczych. Skutecznie przyczynił się do tego ówczesny rektor SGPiS, prof. Andrzej Grodek, któremu właśnie, z perspektywy czasu, można przypisać rozpoczęcie tworzenia podstaw internacjonalizacji działalności naszej Uczelni, w czym kluczową rolę odgrywał Wydział Handlu Zagranicznego. Rektor Grodek kładł duży nacisk na rozszerzenie dostępu do literatury zachodniej, swobodę głoszenia poglądów naukowych oraz nauczanie języków obcych, preferując języki zachodnie. Przykładowo w roku akademickim 1958/1959 nauczano następujących języków: angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Student SGPiS mógł wybrać z nich dwa dowolne. Ponadto miał prawo do wyboru trzeciego języka jako dodatkowego; był nim często język hiszpański.

Istotne znaczenie dla rozwoju nauki o międzynarodowych stosunkach gospodarczych miał rok akademicki 1958/1959. Wiązało się to z powrotem dr. Józefa Sołdaczuka z rocznego pobytu w London School of Economics and Political Science oraz z dalszymi zmianami programu studiów na Wydziale Handlu Zagranicznego. W tymże roku po raz pierwszy pojawił się jego wykład dla studentów III roku Wydziału HZ pt. *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*. Równocześnie dla studentów IV roku studiów uruchomiono wykład o identycznym tytule, który był prowadzony wspólnie przez doktorów Sołdaczuka i Sulmickiego.

W roku 1959 na Wydziale Handlu Zagranicznego wprowadzono, na IX semestrze studiów, obowiązkowe wykłady w językach obcych. Pojawił się wówczas m.in. wykład specjalizacyjny w języku angielskim, prowadzony przez dr. Sołdaczuka pt. *Nowoczesne zachodnie teorie wymiany międzynarodowej*. Dodać warto, że wcześniej, tj. w roku akademickim 1956/1957, prof. Łychowski miał wykład po angielsku z zagranicznej polityki handlowej, ale był to wykład fakultatywny.

Od roku akademickiego 1959/1960 wykład pt. *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, w wymiarze łącznym 60 godzin, prowadzili wspólnie dr Sołdaczuk i dr Kamecki. W tymże roku pojawiła się specjalizacja pod nazwą MSG (na IV roku studiów), która objęła – oprócz wspomnianego podstawowego wykładu – także prowadzone wówczas pozostałe wykłady z zakresu MSG, włącznie z *Historią handlu międzynarodowego*.

Po październiku 1956 r. pojawiły się więc warunki do nauczania problematyki międzynarodowych stosunków gospodarczych, względnie wolnej od ideologii i polityki. Stosowanie metody pozytywnej, opartej na prawach ekonomii i rzetelności statystycznej, stało się wymogiem pracy naukowej i dydaktycznej na Wydziale Handlu Zagranicznego. Ogromną rolę odegrały wówczas prace oraz osobowości profesorów Michała Kaleckiego i Oskara Langego. Pomogły one również w ukształtowaniu teoretycznego tła dla analizy MSG w odniesieniu do krajów socjalistycznych, których problematyka stanowiła trzeci – obok problemów ekonomicznych krajów wysoko i słabo rozwiniętych – nurt badań i dydaktyki.

Lektura podręcznika pt. *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne* (z 1964 r.), nazywanego przez studentów *Szarą Księgą*[11], pozwala na stwierdzenie, jak istotny wpływ wywierali profesorowie Kalecki i Lange na początkowy kształt polskiej nauki o MSG. Podkreślali to zresztą sami autorzy tego podręcznika: Józef Sołdaczuk, Zbigniew Kamecki i Witold Sierpiński. Często powoływali się oni przede wszystkim na prace prof. Michała Kaleckiego, podzielając jego pogląd, że gospodarka rynkowa krajów wysoko rozwiniętych jest kierowana przez popyt, który decyduje o stopniu wykorzystania aparatu wytwórczego, o poziomie zatrudnienia i stopie wzrostu produktu narodowego. Natomiast w gospodarce centralnie planowanej, charakteryzującej się wysokim stopniem wykorzystania potencjału produkcyjnego, tempo wzrostu produktu narodowego zależało głównie od podaży czynników wytwórczych i ich efektywności, a rozmiary eksportu i jego efektywność oraz kształtowanie się *terms of trade* miały także bardzo ważne znaczenie. W gospodarce centralnie planowanej rola eksportu stawała się niekiedy jeszcze większa niż w rozwiniętej gospodarce rynkowej, gdyż trudno było w tamtych warunkach liczyć na poważniejsze kredyty zagraniczne.

Formułując zalecenia dla polityki handlu zagranicznego, prof. Kalecki podkreślał znaczenie działań zwiększających efektywność eksportu oraz umożliwiających poprawę *terms of trade*. Poprawę taką uważał za korzystniejszą od pozyskiwania zagranicznych środków dla finansowania wyższej stopy wzrostu. Nie pociągało to bowiem ze sobą konieczności płacenia oprocentowania, a później i spłaty kredytów. Jego zdaniem poprawa *terms of trade* jest również korzystniejsza od zagranicznej pomocy rządowej, za którą trzeba zwykle płacić

[11] Z. Kamecki, J. Sołdaczuk, W. Sierpiński, *Międzynarodowe stosunki…*, jw.

ustępstwami politycznymi. Tezy te Michał Kalecki zawarł w swej fundamentalnej pracy pt. *Zarys teorii wzrostu gospodarki socjalistycznej* (PWN, Warszawa 1963), na którą powoływali się autorzy pierwszego podręcznika z MSG[12] w odniesieniu do podejmowanych w nim problemów gospodarki socjalistycznej.

Dużą rolę w odnowie polskiej nauki ekonomicznej po 1956 r. odegrały też prace prof. Oskara Langego, który podkreślał konieczność wykorzystania, w warunkach gospodarki centralnie planowanej, zachodnich teorii i metod analizy ekonomicznej do badania procesów zachodzących w życiu gospodarczym, w tym także w dziedzinie MSG.

Z tego okresu pochodziło także wiele prac naukowych, nawiązujących do poglądów prof. Kaleckiego, a istotnych dla nauki o międzynarodowych stosunkach gospodarczych w odniesieniu do krajów rozwijających się. W tym kontekście warto zwłaszcza wspomnieć o książce prof. Ignacego Sachsa, na temat roli handlu zagranicznego w rozwoju gospodarczym[13]. Poszerzało to zakres prowadzonych na Wydziale Handlu Zagranicznego badań i dydaktyki o problematykę rozwoju krajów słabo rozwiniętych, traktowaną jako drugi, co do wagi, nurt naukowo-dydaktycznej działalności Katedry MSG.

Powstanie Katedry i Instytutu Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych

Formalnie biorąc, Katedra Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych rozpoczęła swoją działalność w roku akademickim 1960/1961. Poinformował o tym ówczesny rektor Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, prof. Kazimierz Romaniuk, w przemówieniu z okazji inauguracji nowego roku akademickiego. Jednak w praktyce, nie mając jeszcze formalnej akceptacji z powodu braku samodzielnego pracownika naukowego, Katedra rozpoczęła działalność już w roku 1959/1960. Potencjalnym kandydatem na kierownika Katedry od początku był Józef Sołdaczuk, który został powołany – decyzją ministra szkolnictwa wyższego – na stanowisko docenta na Wydziale Handlu Zagranicznego w Katedrze Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych dopiero z dniem

[12] Tamże.

[13] I. Sachs, *Handel zagraniczny a rozwój gospodarczy*, PWE, Warszawa 1963.

1 sierpnia 1960 r. W związku z tym, jak sam pisał, nie mógł w poprzednim roku objąć formalnie stanowiska, na którym praktycznie pracował[14].

Powołanie nowej Katedry nie było jednak prostym zabiegiem administracyjnym. Pierwszy wniosek w tej sprawie został pozytywnie rozpatrzony przez Senat SGPiS już 18 czerwca 1959 r. Dotyczył on wówczas utworzenia Katedry Gospodarki Światowej z dwoma zakładami: Zakładem Teorii i Polityki Wymiany Międzynarodowej oraz Zakładem Badania Problemów Gospodarki Światowej i Koniunktury. Sprawa upadła, ponieważ powyższy wniosek – mimo aprobującego stanowiska Senatu – nie został zaakceptowany przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego[15], chociaż spełniał wszelkie wymogi merytoryczne i formalne.

W tej sytuacji Rada Wydziału Handlu Zagranicznego wystąpiła z ponownym wnioskiem do Senatu SGPiS, tym razem jednak proponując utworzenie Katedry Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych oraz równoczesne powołanie na jej kierownika prof. Witolda Trąmpczyńskiego, ówczesnego ministra handlu zagranicznego. Wniosek ten został pozytywnie rozpatrzony przez Senat Uczelni w dniu 29 października 1959 r. Na tej podstawie rektor skierował oficjalne pismo do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego. Jego zatwierdzenie przez ministerstwo nastąpiło dopiero 22 września 1960 r. Wówczas też dokonano formalnego podziału Katedry Ekonomiki Handlu Zagranicznego, w ramach której (od roku akademickiego 1955/1956) była umiejscowiona problematyka MSG. W jej wyniku wyłoniono pierwszy zespół Katedry Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych w osobach: prof. Trąmpczyńskiego (kierownika Katedry), doc. Sołdaczuka, dr. Kameckiego, dr. Giezgały i dr. Błaszczyszyna. Do tego zespołu w następnym roku akademickim dołączył Leszek Ostafin, który – wraz z Tomaszem Jodko, Andrzejem Klawe i Juliuszem Kotyńskim, późniejszymi asystentami Katedry – jest współautorem cenionego skryptu pt. *Teoria i polityka wymiany międzynarodowej*, wydanego przez SGPiS w 1965 r.

Profesor Witold Trąmpczyński został pierwszym kierownikiem Katedry MSG, zgodnie z obowiązującym wówczas przedwojennym trybem powoływania kierowników katedr, polegającym na szerokiej konsultacji środowiskowej. Jak wspomina prof. Józef Sołdaczuk, interesująca była w tym kontekście opinia prof. Edwarda Taylora, z którym prof. Witold Trąmpczyński ściśle współpracował na Uniwersytecie Poznańskim w okresie poprzedzającym wybuch drugiej

[14] J. Sołdaczuk, *O nauce i gospodarce: Wspomnienia i refleksje*, jw.

[15] SGPiS, *Protokoły Senatu SGPiS*, lata 1955–1962, Archiwum SGH, Warszawa.

wojny światowej. Profesor Taylor, z właściwym sobie poczuciem humoru, udzielił odpowiedzi, którą w następujący sposób zrelacjonował prof. Sołdaczuk: „Ciekawie przebiegała wówczas sprawa powołania profesora W. Trąmpczyńskiego na kierownika Katedry. W owym czasie następowało to – jak przed wojną – w drodze ankiety rozesłanej do wszystkich profesorów zwyczajnych, kierowników katedr nauk ekonomicznych. Wysłano ją oczywiście i do profesora E. Taylora, promotora pracy doktorskiej i patrona pracy habilitacyjnej W. Trąmpczyńskiego, który został po habilitacji zastępcą profesora w katedrze profesora E. Taylora. Odpowiadając na ankietę, profesor E. Taylor napisał, że nie widzi nikogo bardziej kwalifikowanego do kierowania taką katedrą w Polsce. Dodał jednak, że mimo wyraźnych superlatyw nie radzi Radzie Wydziału Handlu Zagranicznego powołania profesora W. Trąmpczyńskiego na kierownika Katedry, chyba że zrzeknie się stanowiska ministra, gdyż jako profesor zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego, a jednocześnie prezes Narodowego Banku Polskiego, nie wygłosił ani jednego wykładu. Rada Wydziału postanowiła jednak powołać profesora-ministra W. Trąmpczyńskiego na kierownika Katedry Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, sądząc, że udział w Radzie Wydziału ministra handlu zagranicznego będzie dla Wydziału korzystny”[16].

Powierzenie Katedry MSG prof. Trąmpczyńskiemu okazało się rzeczywiście korzystne, zarówno dla pracowników tej Katedry, jak również dla całego Wydziału Handlu Zagranicznego. Otworzyło ono bowiem drogę do bezpośrednich kontaktów Wydziału z praktyką gospodarczą oraz zaowocowało powierzaniem pracownikom Wydziału ważnych stanowisk w resorcie handlu zagranicznego, a także umożliwiło wyjazdy na placówki zagraniczne i na naukowe staże wakacyjne. Szeroko z tego korzystali również studenci, ponieważ praktyki krajowe i zagraniczne w przedsiębiorstwach handlu zagranicznego i ich przedstawicielstwach zagranicznych stały się dla nich dostępne.

Z powołaniem Katedry wiązał się również liczebny wzrost zespołu pracowników naukowych, zajmujących się problematyką MSG. W roku akademickim 1962/1963 do siedmioosobowego już składu Katedry MSG dołączyli Andrzej Klawe i Kazimierz Starzyk, który po utworzeniu Międzyuczelnianego Zakładu Problemowego Gospodarki Krajów Słabo Rozwiniętych został jego pracownikiem, a w 1967 r. powrócił do Katedry MSG.

[16] J. Sołdaczuk, *O nauce i gospodarce: Wspomnienia i refleksje*, jw.

Wspomniany samodzielny Międzyuczelniany Zakład Problemów Gospodarczych Krajów Słabo Rozwiniętych powstał w wyniku przekształcenia, wcześniej istniejącego w ramach Katedry MSG, Zakładu Krajów Rozwijających się, z czasem obejmując – obok kadry z SGPiS – również pracowników Uniwersytetu Warszawskiego. Jego kierownikiem był doc. Ignacy Sachs, a przewodniczącym Rady Naukowej – prof. Michał Kalecki. Szerokie grono pracowników tego Zakładu oraz wielu wybitnych polskich uczonych, którzy z nim współpracowali w latach sześćdziesiątych, współtworzyli w skali światowej teoretyczne i praktyczne podstawy międzynarodowej współpracy ekonomicznej z krajami rozwijającymi się, wnosząc swój trwały wkład m.in. do teorii rozwoju gospodarczego oraz do późniejszej dyskusji nad międzynarodowym ładem ekonomicznym[17]. Wspomniany Zakład stanowił również merytoryczne oparcie dla Wyższego Kursu Planowania Gospodarczego dla Obcokrajowców (przeznaczonego dla ekonomistów z krajów słabo rozwiniętych), który rozpoczął swoją działalność w roku akademickim 1962/1963. Międzyuczelniany Zakład został jednak rozwiązany po wydarzeniach marcowych 1968 r., a jego pracowników zwolniono. W miejsce tego Zakładu utworzono w SGPiS nowy Instytut Gospodarki Krajów Rozwijających się.

W roku akademickim 1964/1965 w Katedrze MSG podjęli pracę, jako asystenci, Juliusz Kotyński i Tomasz Jodko. W następnych latach, zwłaszcza siedemdziesiątych, szybko powiększał się skład zespołu jej pracowników, do którego weszli m.in.: Zbigniew Bako, Leszek Balcerowicz, Jan Bielawski, Wojciech Bieńkowski, Józef Biskup, Jan Bossak, Paweł Bożyk, Adam Budnikowski, Manfred Gorywoda, Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska, Stanisław Ładyka, Michał Łytko, Jan Maciejewicz, Józef Misala, Ireneusz Nawrocki, Maciej Piklikiewicz, Teresa Radzymińska, Ludwik Rosiennik, Ewa Rumińska, Maciej Tekielski, Jerzy Wieczorek i Zbigniew Zimny. W roku 1964 kierownikiem Katedry został prof. Józef Sołdaczuk. Był nim do czasu swego wyjazdu na placówkę zagraniczną do USA w 1972 r. W roku akademickim 1972/1973 funkcję kierownika Katedry objął prof. Stanisław Ładyka. Pełnił ją do 1977 r. W tym okresie powstał podręcznik pt. *Zarys międzynarodowych stosunków ekonomicznych*, autorstwa Andrzeja Klawe i Antoniego Makacia, pod redakcją naukową

[17] *Strategia RP w odniesieniu do pozaeuropejskich krajów rozwijających* się, oprac. T. Jaskułowski, Materiały z dyskusji eksperckiej zorganizowanej przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych w dniu 15 kwietnia 2005 r., „Materiały Studialne PISM" 2006, nr 11.

prof. Stanisława Ładyki[18]. Publikacja ta była dobrym przykładem współpracy dwóch akademickich ośrodków ekonomicznych, tj. warszawskiego i sopockiego. Niestety, był to przykład odosobniony. Natomiast wspomniany, oryginalny podręcznik – dobrze wkomponowany w literaturę światową i polską – ze względu na swoją przejrzystość i śladowe upolitycznienie był przez wiele lat ulubioną lekturą studentów (interesujących się problematyką MSG) nie tylko z Warszawy i Sopotu, ale także z innych polskich ośrodków akademickich.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych nastąpiło połączenie Katedry MSG z Katedrą Prawa Międzynarodowego, w efekcie czego powstał Instytut Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych i Prawa Międzynarodowego. Po jego rychłym podziale, przywracającym *de facto* poprzedni stan organizacyjny, w 1977 r. utworzono Instytut Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, będący kontynuatorem działającej od roku akademickiego 1959/1960 Katedry MSG. Uznano wówczas, że takie przekształcenie umożliwi zwiększenie obszaru badawczego międzynarodowych stosunków gospodarczych oraz lepsze jego dostosowanie do potrzeb gospodarki, a także do pojawiających się nowych zadań w dziedzinie dydaktyki. Dyrektorem nowo utworzonego Instytutu MSG został prof. Paweł Bożyk. Był nim do 1998 r.

W tym okresie powstało wiele interesujących prac naukowych, których nie sposób wymienić w niniejszym szkicu. Warto jednak przynajmniej wspomnieć o nowej wersji – dwukrotnie wznawianej – podręcznika pt. *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, autorstwa prof. Zbigniewa Kameckiego i prof. Józefa Sołdaczuka z udziałem prof. Pawła Bożyka (w miejsce prof. Witolda Sierpińskiego) jako trzeciego autora[19]. Opublikowano wtedy także serię prac poświęconych problematyce działania Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej oraz stosunków gospodarczych Wschód – Zachód. Ukazała się również praca zbiorowa pod redakcją Leszka Balcerowicza, pt. *Międzynarodowe przepływy gospodarcze* (PWN, Warszawa 1987), która była pierwszą w polskiej literaturze ekonomicznej publikacją bez politycznego kontekstu tej problematyki (jej współautorami byli: Jan Bielawski, Jan Bossak, Adam Budnikowski, Włodzimierz Januszkiewicz, Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska, Jan Maciejewicz, Józef Misala i Mieczysław Szostak). Dodać należy, że w 1993 r. wydano po polsku

[18] A.J. Klawe, A. Makać, *Zarys międzynarodowych stosunków ekonomicznych*, PWE, Warszawa 1977.

[19] J. Sołdaczuk, Z. Kamecki, P. Bożyk, *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, jw.

podręcznik do międzynarodowych stosunków gospodarczych Paula Krugmana i Maurice'a Obsfelda (wraz z ćwiczeniami) w tłumaczeniu i adaptacji naukowej prof. Stanisława Ładyki. Znacznie wzbogaciło to zestaw dostępnych podręczników z dziedziny MSG, do których mogli sięgać zarówno studenci i pracownicy naukowi, jak również praktycy gospodarczy oraz działacze polityczni.

W roku 1998 dyrektorem Instytutu Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych został prof. Adam Budnikowski. Zmieniły się kierunki pracy Instytutu, bo ich siłą sprawczą stały się nowe zjawiska zachodzące w gospodarce światowej oraz przemiany polskiej gospodarki, wiążące się z procesem jej rynkowej transformacji. Towarzyszyła temu dalsza internacjonalizacja naukowej działalności Instytutu, zintegrowana z kierunkami rozwoju Uczelni oraz potrzebami gospodarki narodowej. Tej nowej aktywności służy nadal myśl ekonomiczna, zrodzona pół wieku temu na Wydziale Handlu Zagranicznego w Katedrze Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych.

Próba uogólnienia przemian metodologicznych w polskiej nauce o międzynarodowych stosunkach gospodarczych w okresie jej powstawania

W rozwoju nauki o międzynarodowych stosunkach gospodarczych możemy wyróżnić dwa podejścia metodologiczne: historyczno-opisowe i problemowe. Podejście historyczno-opisowe zostało określone przez Józefa Sołdaczuka, jeszcze w 1964 r., jako tradycyjne[20]. Charakteryzowało ono badania naukowe i dydaktykę w dziedzinie międzynarodowych stosunków gospodarczych do ok. 1960 r., mimo pojawiania się od połowy lat pięćdziesiątych nowych treści w zajęciach dydaktycznych.

Zmianę podejścia z historyczno-opisowego na problemowe wyznaczają dwa wspominane poprzednio podręczniki: *Teoria i polityka handlu międzynarodowego w kapitalizmie* (pod redakcją naukową Zbigniewa Kameckiego i Józefa Sołdaczuka; 1960 r.) oraz *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne* (autorstwa Zbigniewa Kameckiego, Józefa Sołdaczuka i Witolda Sierpińskiego; wydanie I z 1964 r.). Odniesieniem dla niniejszego szkicu jest wydanie I tego podręcznika, gdyż wydanie II, z 1971 r., pomija wiele istotnych teoretycznych zagadnień,

[20] Z. Kamecki, J. Sołdaczuk, W. Sierpiński, *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, jw.

odnoszących się zarówno do krajów socjalistycznych, jak i rozwijających się. Ponadto nie zawiera, w przeciwieństwie do wydania I, streszczeń obcojęzycznych oraz wzmianki we wstępie o asystentach Katedry MSG, którzy przygotowali część zestawień statystycznych, indeks rzeczowy oraz bibliografię.

Podręcznik pt. *Teoria i polityka handlu międzynarodowego w kapitalizmie* (535 stron) stanowił wybór tekstów z teorii ekonomii międzynarodowej i polityki handlowej, przygotowanych przez czołowych wówczas, światowych ekonomistów zajmujących się tą problematyką. Na początku lat sześćdziesiątych *Ruda Księga* (tak o tej książce mówili studenci) była pierwszym i jedynym dostępnym w naszym kraju podręcznikiem do MSG. Warto jeszcze parę słów powiedzieć na jego temat, ponieważ z perspektywy czasu można w nim upatrywać – obok późniejszego podręcznika z 1964 r. (zwanego *Szarą Księgą*) – inicjującej roli w tworzeniu, przez prof. Józefa Sołdaczuka i prof. Zbigniewa Kameckiego, polskiej szkoły międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Pomysłodawcą podręcznika był prof. Sołdaczuk. Można przypuszczać, że z takim pomysłem udawał się on już do London School of Economics w 1957 r. (obok chęci pogłębiania wiedzy na temat Johna Maynarda Keynesa). Jak wspomina prof. Stanisław Ładyka, który przebywał z nim w tym samym czasie w Londynie, zamysł wydania takiej pracy stanowił ważny motyw prowadzonych tam przez prof. Sołdaczuka badań naukowych. Po powrocie z Londynu, wraz z ówczesnym dr. Kameckim, który z kolei powrócił ze stypendium w Paryżu w 1959 r., przygotowali pierwszy wybór prac ekonomistów zachodnich, znanych autorytetów w dziedzinie ekonomii międzynarodowej.

Profesor Sołdaczuk tak oto wspominał prace nad przygotowaniem do druku tego podręcznika: „Teksty, które ja wybrałem, były po angielsku: A.C.L. Daya, P.T. Ellswortha, S.E. Harrisa, R.F. Harroda, H.G. Johnsona, J. Meade'a, N. Kaldora, Ch.P. Kindlebergera, K.K. Kurihary, R. Nurksego i J. Robinsona. Zbyszek (prof. Kamecki – *przyp. red. nauk.*) dodał teksty po francusku: M. Bye'a, J. Lajugie, B. Ohlina, F. Perroux i J. Weillera. Wydawnictwo zaakceptowało ten wybór i wydało książkę już w 1960 r."[21]. Zgłosiło jednak ono ze swej strony warunki, w wyniku których ten pierwotny wybór został uzupełniony o prace czterech ekonomistów radzieckich: Aleksandra Frumkina, J. Racławskiego, G. Rogińskiego i L. Zimana, oraz ekonomisty z NRD, Jurgena Kuczynskiego. Jak wspominał Józef Sołdaczuk, swoje stanowisko „(…)

[21] J. Sołdaczuk, *O nauce i gospodarce: Wspomnienia i refleksje*, jw.

Wydawnictwo tłumaczyło wymogami władz zwierzchnich, żądających «zrównoważenia» wyboru w drodze wprowadzenia do niego ekonomistów obozu socjalistycznego, gdyż cenzura dopatrywałaby się braku *parytetu ideologicznego* (wyróżnienie – *red. nauk.*) w pierwszej wersji pracy. W wyborze świadomie nie uwzględniono tekstów polskich ekonomistów, zalecając czytanie ich w całości"[22].

Jednak absolwenci Wydziału HZ pamiętają, że na egzaminie z przedmiotu *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne* wspomniana *Ruda Księga* była obowiązkowa, z wyjątkiem prac autorów z krajów socjalistycznych. Po latach jeden z naszych absolwentów, pisząc o sobie i własnych kolegach, wyraził swój stosunek do tego podręcznika następującymi słowami: „W przeciwieństwie do absolwentów wielu innych uczelni ekonomicznych w naszej części świata posiadaliśmy niezbędną i solidną wiedzę w zakresie ekonomii zachodniej i nie byliśmy ekonomicznymi analfabetami. Po zmianie ustrojowej w 1989 r. ta wiedza okazała się bezcenna"[23].

Z kolei sam prof. Józef Sołdaczuk, wspominając *Rudą Księgę*, podzielił się następującą refleksją, mając na myśli studiujących MSG: „Dzięki niej mieli możliwość zapoznania się z nowymi zachodnimi teoriami ekonomii międzynarodowej (*international economics*) z «pierwszej ręki»"[24].

Drugi ze wspomnianych podręczników, pt. *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, został wydany przez PWE w 1964 r. (583 strony). Inicjatorem jego napisania był również prof. Józef Sołdaczuk, którego ideą było zapewnienie takich treści pracy, aby odpowiadała ona podręcznikom zachodnim. Swój pomysł przedstawił ówczesnemu doktorowi, Zbigniewowi Kameckiemu, do współpracy zapraszając też dr. Witolda Sierpińskiego z Katedry Ekonomii Politycznej na Wydziale HZ, historyka myśli ekonomicznej. Charakteryzując powyższy podręcznik, prof. Stanisław Ładyka tak o nim pisze: „Oparty na solidnych podstawach teoretycznych, podręcznik z MSG stanowił rzetelną analizę materiału faktograficznego, zarówno z zakresu międzynarodowych stosunków ekonomicznych, jak i zagranicznej i międzynarodowej polityki ekonomicznej, co czyniło zeń wielce przydatną pomoc dydaktyczną (…). Podręcznik

[22] Tamże.

[23] D.K. Rosati, *Profesor Józef Sołdaczuk – uczony, działacz gospodarczy, wychowawca*, w: *Miejsce Polski w gospodarce światowej*: *W 80. rocznicę urodzin profesora Józefa Sołdaczuka*, praca zbiorowa pod red. A. Ryszkiewicz, SGH, Warszawa 2004.

[24] J. Sołdaczuk, *O nauce i gospodarce: Wspomnienia i refleksje*, jw.

promieniował również na inne ośrodki akademickie kraju, a wraz z tym promieniowało – również na tym polu – dobre naukowe imię obecnej SGH"[25].

W przygotowaniu tego podręcznika do druku uczestniczyli także trzej asystenci pracujący w Katedrze MSG: Andrzej Klawe przygotował część zestawień statystycznych, Juliusz Kotyński opracował indeks rzeczowy, zaś Tomasz Jodko dokonał zestawienia cytowanej literatury.

Wzorem dla omawianego podręcznika były następujące prace anglojęzyczne z najwyższej półki: Roy Forbes Harrod, *International Economics*, London 1957; Charles Poor Kindleberger, *International Economics*, Homewood, Illinois 1953; Paul Theodore Ellsworth, *The International Economy*, New York 1958. Do tego trzeba dodać, wykorzystane przez prof. Zbigniewa Kameckiego, prace autorów francuskich, zwłaszcza Jeana Weillera, *Problèmes d'Economie Internationale*, Paris 1946.

Na marginesie warto zauważyć, że autorzy wspomnianego podręcznika nie posługiwali się wtedy pojęciem „ekonomia międzynarodowa". Ze zrozumiałych względów było to wytłumaczalne, zważywszy na wręcz doktrynalną wówczas obligatoryjność pojęcia „międzynarodowe stosunki ekonomiczne". Pojęcie „ekonomia międzynarodowa" – oprócz odnośników do cytowanej literatury anglosaskiej – występowało tylko w jednym miejscu i to jedynie w wydaniu z 1964 r. Zostało mianowicie użyte, odnosząc się do struktury tego podręcznika, w wersji anglojęzycznej streszczenia w następującym brzmieniu: *The introductory part deals with the subject and scope of the study and presents the evolution of the theory of International Economics in economic literature*. Jednak w rosyjskiej wersji tegoż streszczenia występowało pojęcie „międzynarodowe stosunki ekonomiczne".

Istotne jest podkreślenie, że nowatorskim zamiarem autorów podręcznika było ujęcie problemowe zagadnień MSG. Oto jak w przedmowie określili oni podejście metodologiczne do swojego dzieła: „Ujęcie pracy ma charakter problemowy, a nie historyczno-opisowy. W tym zakresie autorzy musieli uwolnić się od tradycyjnego sposobu ujmowania tych zagadnień w naszej literaturze (…)"[26].

---

[25] S. Ładyka, *Laudacja: Nadanie Profesorowi J. Sołdaczukowi tytułu doktor honoris causa*, w: *Józef Sołdaczuk: Doktor Honoris Causa Szkoły Głównej Handlowej*, SGH, Warszawa 2004.

[26] Z. Kamecki, J. Sołdaczuk, W. Sierpiński, *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, jw.

Na ogromne znaczenie dorobku twórców polskiej nauki o MSG wskazywał prof. Stanisław Ładyka w swej laudacji z okazji nadania prof. Józefowi Sołdaczukowi tytułu doktora honoris causa SGH w 2004 r. Powołując się wówczas na słowa prof. Włodzimierza Siwińskiego z Uniwersytetu Warszawskiego (jako recenzenta dorobku naukowego prof. Sołdaczuka), prof. Ładyka stwierdził: „Dzięki m.in. takim profesorom jak Pan Profesor Sołdaczuk kształcenie w dziedzinie ekonomii, w tym ekonomii międzynarodowej, nie odbiegało znacząco od standardów międzynarodowych. Było to niezwykle ważne w sytuacji ograniczonego dostępu do literatury zagranicznej, w tym podręczników akademickich, nie mówiąc o wykładowcach zagranicznych czy też studiach na uczelniach zachodnich”[27].

Z perspektywy czasu widać, że „posiane ziarno” – w postaci dwóch pierwszych podręczników do nauki o MSG, których znaczenie sprowadzało się do wykorzystania ówczesnego światowego dorobku nauki w dziedzinie ekonomii międzynarodowej do internacjonalizacji działalności naukowo-dydaktycznej Wydziału Handlu Zagranicznego – stało się zaczynem dla późniejszego, bogatego dorobku Katedry i Instytutu Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych. Właśnie to „ziarno” tworzy podstawę rozgałęziającego się „genealogicznego drzewka” MSG w postaci wielu pracowników Katedry i Instytutu Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych oraz niezliczonych prac naukowych autorów związanych nie tylko z byłym Wydziałem Handlu Zagranicznego, ale również z obecnym Kolegium Gospodarki Światowej oraz innymi ośrodkami naukowymi, krajowymi i zagranicznymi.

[27] S. Ładyka, *Laudacja: Nadanie Profesorowi J. Sołdaczukowi tytułu doktora honoris causa*, jw.

HENRYK BĄK, MIECZYSŁAW SZOSTAK

WKŁAD EKONOMISTÓW Z WYDZIAŁU HANDLU ZAGRANICZNEGO W DEBATĘ I ZAPOCZĄTKOWANIE TRANSFORMACJI RYNKOWEJ POLSKIEJ GOSPODARKI – O GENEZIE I REALIZACJI PLANU BALCEROWICZA

Zapoczątkowanie transformacji gospodarki polskiej – od scentralizowanej gospodarki socjalistycznej, którą próbowano zarządzać podobnie jak jedną wielką korporacją, opierając się na mechanizmach nakazowo-rozdzielczych, w kierunku zdecentralizowanej gospodarki rynkowej typu zachodniego – jest łączone powszechnie z działalnością Leszka Balcerowicza jako wiceprezesa Rady Ministrów ds. gospodarczych i ministra finansów w ekipie rządowej Tadeusza Mazowieckiego. Uczestnictwo ówczesnego doktora Balcerowicza w pracach rządu premiera Mazowieckiego nie miało w żadnej mierze przypadkowego charakteru. Nie posiadał on, co prawda, doświadczenia praktycznego, gdyż wcześniej nie sprawował żadnych funkcji kierowniczych w centralnej administracji państwowej, ale miał już znaczne doświadczenie w zakresie opracowywania koncepcji i programów radykalnej przebudowy systemu i struktury gospodarczej naszego kraju.

Ekspertów, mających doświadczenie praktyczne w tym zakresie, wówczas w Polsce w ogóle nie było, gdyż wszelkie próby zreformowania gospodarki polskiej po 1956 r. miały w istocie rzeczy pozorny charakter. Sprowadzały się one – jak wiadomo – do „doskonalenia" nieefektywnego, niesprawnego i nadmiernie scentralizowanego mechanizmu zarządzania gospodarką narodową, dokonywanego pod dyktando kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Dlatego też w rzeczywistości o gruntownej przebudowie systemu i struktury gospodarczej naszego kraju nie mogło być wtedy mowy.

Powstanie i wyniki działalności pierwszego zespołu Leszka Balcerowicza[1]

W roku 1978 Leszek Balcerowicz utworzył zespół składający się głównie z „młodych doktorów", który postawił sobie za cel opracowanie całościowego modelu reformy gospodarki narodowej[2]. Doktor Balcerowicz zaprosił do tego zespołu osoby niepokorne, dostrzegające konieczność przeprowadzenia głębokich reform oraz specjalizujące się w różnych dziedzinach nauk ekonomicznych. W zespole dość licznie byli reprezentowani absolwenci i pracownicy Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS. Obok samego dr. Leszka Balcerowicza, który przez wiele lat pracował najpierw w Katedrze, a później w Instytucie Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, byli to: dr Henryk Bąk i dr Ryszard Michalski z Katedry Planowania i Ekonomiki Handlu Zagranicznego (kierowanej przez prof. Pawła Sulmickiego) oraz dr Andrzej Parkoła z Katedry Ekonomii Politycznej na naszym Wydziale i dr Wincenty

[1] Autorem niniejszego i dwóch kolejnych punktów tego szkicu jest dr hab. Henryk Bąk.

[2] Wspominając początki prac swojego zespołu, główny cel jego działalności sam Leszek Balcerowicz określił następująco: „(…) stworzyć projekt systemu gospodarczego, który byłby sprawniejszy od ówcześnie istniejącego, ale zarazem nie przekraczałby granic tego, co uznawaliśmy wtedy za realia polityczne" (L. Balcerowicz, *800 dni: Krótka historia wielkiej zmiany 1989–1991*, zapisał: J. Baczyński; współpraca: J. Koźmiński, wydanie II, Polityka Spółdzielnia Pracy, Warszawa 2009, s. 17). Dodać należy, że pomysł utworzenia takiego zespołu spotkał się z pełnym poparciem ze strony prof. Józefa Sołdaczuka, ówczesnego szefa dr. Balcerowicza. Poza pracą w SGPiS prof. Sołdaczuk był też wtedy kierownikiem Działu Polityki Gospodarczej w Instytucie Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu (IPPM-L). Należał on do tych nielicznych w tym okresie polskich ekonomistów, którzy dostrzegali nie tylko pogłębiającą się nieefektywność i zawodność scentralizowanego systemu gospodarczego, lecz także potrzebę dość gruntownej reformy tego systemu.

Kamiński (który wprawdzie pracował wtedy w Katedrze Ekonomii Politycznej na Wydziale Ekonomiczno-Społecznym SGPiS, lecz ukończył Wydział HZ). W pracach zespołu brał też udział dr Stanisław Kasiewicz, ekonometryk pracujący na Wydziale Ekonomiki Produkcji naszej Uczelni, który zajmował się wówczas ekonomiką przemysłu i inwestycji[3].

Istotny wkład w prace tego zespołu wnieśli też nasi koledzy spoza SGPiS, tj.: doc. Jerzy Eysymontt i dr Adam Lipowski z Instytutu Planowania, dr Barbara Błaszczyk i dr Marek Dąbrowski z Instytutu Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr oraz dr Piotr Pysz z Instytutu Nauk Społecznych Politechniki Gliwickiej. Zespół funkcjonował przy Instytucie Rozwoju Gospodarczego SGPiS, kierowanym wówczas przez doc. Mściwoja Muszyńskiego i doc. Włodzimierza Januszkiewicza (absolwenta i pracownika Wydziału HZ). Mimo że praca w zespole miała w głównej mierze charakter działalności społecznej, to jego zebrania były organizowane stosunkowo często, przeważnie co tydzień. Spotkania te odbywały się w niewielkiej salce w piwnicy budynku, w którym miał siedzibę Instytut Rozwoju Gospodarczego. Poza pracownikami Instytutu mało kto na Uczelni jednak wiedział o istnieniu i zebraniach zespołu.

Pierwszy, będący wynikiem prac zespołu Balcerowicza, roboczy zarys programu reformy gotowy był już latem 1979 r. Wówczas został on zaprezentowany sekretarzowi generalnemu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego (PTE), dr. Rafałowi Krawczykowi, który dostrzegł walory tego programu i wyraził gotowość wsparcia prac zespołu, stojąc na stanowisku, że niedługo może nadejść moment, kiedy pojawi się zapotrzebowanie społeczne na projekt kompleksowej reformy systemu gospodarczego. Taki moment pojawił się faktycznie jesienią 1980 r., gdy na polskiej scenie społeczno-politycznej zaczął działać Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność".

W listopadzie 1980 r. (w ramach serii tomików „Alternatywy Rozwoju") został opublikowany przez Zarząd Główny PTE – sporządzony przez dr. Balcerowicza – raport jego zespołu pt. *Reforma gospodarcza: Główne kierunki i sposoby*

[3] Przy opracowywaniu raportu z prac zespołu wykorzystano pomoc merytoryczną pracowników Wydziału Handlu Zagranicznego także w innej formie, w szczególności pomocne były uwagi profesorów Pawła Sulmickiego i Józefa Sołdaczuka, zgłaszane w ramach dyskusji nad opracowaniami cząstkowymi. W opracowaniu końcowym wykorzystano też materiał cząstkowy, opracowany przez dr Annę Mokrysz-Olszyńską z Katedry Prawa Międzynarodowego. Ponadto w niektórych dyskusjach zespołu uczestniczyli też dr Mieczysław Puławski z Katedry Finansów Handlu Zagranicznego i mgr Ewa Balcerowicz – absolwentka Wydziału Handlu Zagranicznego.

realizacji. W przedmowie do tego opracowania Rafał Krawczyk m.in. napisał: „Pragnę więc wyrazić słowa najwyższego uznania dla grupy ekonomistów młodszego pokolenia, stanowiących zespół autorski, że wytrwali w powziętym zamiarze doprowadzenia swych prac do końca, pomimo braku bodźców zewnętrznych, braku wynikającego z ogólnej atmosfery samozadowolenia wśród większości działaczy szczebla centralnego (…). Efektem prac zespołu jest dokument tchnący świeżym spojrzeniem, pełnym wyobraźni i logiki. Jestem przekonany, że stanie się ważnym elementem dalszych dyskusji nad polską reformą gospodarczą i jednym z ośrodków budowania społecznego dla niej wsparcia”[4]. Tak też się stało.

Raport ów, od momentu opublikowania, cieszył się dużym uznaniem u tych ekonomistów i zwolenników głębokich reform gospodarczych, którzy doszli do przekonania, podobnie jak członkowie zespołu Balcerowicza, że dalsze „doskonalenie” dotychczasowego mechanizmu gospodarczego jest tylko stratą czasu i oznacza odwlekanie w czasie narastających problemów gospodarczych naszego kraju. Chociaż raport został opublikowany tylko na potrzeby PTE (z nadrukiem „do użytku wewnętrznego”), to był jednak często powielany i nieoficjalnie rozpowszechniany, w szczególności wśród ekspertów dużych zakładów pracy. W listopadzie 1980 r. ukazał się też obszerny skrót raportu w „Życiu Gospodarczym”, co przyczyniło się znacznie do jego popularyzacji.

Istotną sprawą było szerokie rozpropagowanie głównych tez wspomnianego raportu wśród załóg pracowniczych. Członkowie i sympatycy zespołu Balcerowicza wykazali w tym zakresie znaczną aktywność, występując jako konsultanci i dyskutanci na spotkaniach organizowanych przez Sieć Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” Wiodących Zakładów Pracy. Na propozycjach zawartych w raporcie opierał się też w znacznej mierze, przygotowany przez „Sieć” i złożony w czerwcu 1981 r., projekt ustawy o przedsiębiorstwie społecznym, który jednak został przez stronę partyjno-rządową zablokowany[5].

Przypomnienie powyższych faktów jest o tyle istotne, że wywarły one poważny wpływ na późniejszą „karierę rządową” Leszka Balcerowicza. Wynika

---

[4] R. Krawczyk, *Przedmowa*, w: *Reforma gospodarcza: Główne kierunki i sposoby realizacji*, Seria: „Alternatywy Rozwoju”, Zarząd Główny PTE, Warszawa, listopad 1980, s. 2.

[5] Por.: Z. Gach, *Leszek Balcerowicz: Wytrwać*, Oficyna Wydawnicza Interim, Warszawa 1993, s. 42–43. Działalność swojego pierwszego zespołu oraz sposób i zakres jego pracy Leszek Balcerowicz przedstawił zwięźle m.in. w: *Balcerowicz: Trzeba się bić – Opowieść biograficzna (rozmawia Marta Stremecka)*, Czerwone i Czarne, Warszawa 2014, s. 56–61.

to jednoznacznie ze wspomnień bliskiego współpracownika premiera Tadeusza Mazowieckiego – Waldemara Kuczyńskiego, który pomagał w 1989 r. kompletować ekipę rządową. Stwierdził on w swoich wspomnieniach, że były wówczas tworzone zespoły ekonomistów do spraw ratowania gospodarki. W tym kontekście odnotował, co następuje: „Wśród członków tych zespołów nie było Balcerowicza. Jego nazwisko nie pojawiło się w żadnej propozycji. Wszyscy o nim zapomnieli, choć on w latach 1978–1981 kierował grupą, która opracowała wtedy najlepszy projekt reformy gospodarczej, a więc wtedy, gdy jeszcze nie było cienia szansy na reformy, potrafił zebrać ludzi i pracować. – Dla kogo robił ten projekt? – Otóż to, dla nikogo, z poczucia potrzeby. W 1981 r. kupiła ten projekt sieć wiodących zakładów przemysłowych NSZZ «Solidarność». To były argumenty przemawiające za nim: facet jest uparty, posiada wiedzę i umie stworzyć zespół (…). Mazowiecki powtarzał, że musi znaleźć swojego Erharda”[6].

Zaważyć przy tym warto, że niemieckie doświadczenia Ludwiga Erharda w zakresie stabilizowania gospodarki były Leszkowi Balcerowiczowi dobrze znane, w pewnej mierze dzięki wspomnianemu raportowi. W czerwcu 1981 r. opublikowano bowiem, na łamach kluczowej niemieckojęzycznej gazety „Neuen Zürcher Zeitung”, serię artykułów o sytuacji gospodarczej Polski. W ramach tej serii ukazało się m.in., przygotowane przez Henryka Bąka, obszerne streszczenie raportu zespołu Balcerowicza. W komentarzach, które w ślad za tym pojawiły się w prasie niemieckojęzycznej, bardzo pozytywnie oceniano propozycje zmian systemowych, zalecanych przez grupę młodych polskich ekonomistów. W dwa lata później pełna wersja raportu została przetłumaczona na język niemiecki przez członka zespołu, Piotra Pysza, i wydana jako publikacja naukowa przez Uniwersytet w Marburgu[7], gdzie funkcjonował liczący się w Niemczech ośrodek badań porównawczych nad systemami gospodarczymi.

Ci zachodni ekonomiści, którzy mieli okazję zapoznać się z raportem pierwszego zespołu Balcerowicza, nie tylko docenili jego walory merytoryczne, zwięzłość i syntetyczne ujęcie omawianej tematyki, lecz jednocześnie, nie ukrywając często swojego zaskoczenia, podkreślali brak zahamowań i ograniczeń

[6] W. Kuczyński, *Zwierzenia zausznika*, Polska Oficyna Wydawnicza BGW, Warszawa 1992, s. 55–56.

[7] *Wirtschaftsreform in Polen. Der Entwurf aus der Hochschule für Planung und Statistik*, 1980, Dokumentation Ostmitteleuropa, Verlag J.G. Herder-Institut, Marburg/Lahn, Dezember 1983, Heft 5/6.

o charakterze ideologicznym oraz głęboką znajomość realiów gospodarki rynkowej przez jego autorów. Bez trudu dostrzegali zupełne pominięcie rozważań natury ideologicznej, bo w raporcie nie używano terminu „gospodarka socjalistyczna" i nie odmieniano słowa „socjalizm" we wszystkich przypadkach. Natomiast wskazywano przede wszystkim, w jaki sposób przebudować gospodarkę centralnie planowaną w kierunku gospodarki rynkowej.

Opublikowanie opisywanego raportu w Niemczech i jego streszczenia w Szwajcarii zaowocowało później szerokimi kontaktami naukowymi Leszka Balcerowicza w niemieckim obszarze językowym. W szczególności w trakcie kilkumiesięcznego stażu naukowego na Uniwersytecie w Marburgu mógł on skoncentrować się na studiowaniu doświadczeń Ludwiga Erharda, który – dzięki przeprowadzeniu reformy walutowej w czerwcu 1948 r. – poważnie przyczynił się do dynamicznego rozwoju gospodarki niemieckiej w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku[8].

Główne tezy i wnioski wynikające z raportu pierwszego zespołu Leszka Balcerowicza

Po przedstawieniu refleksji wprowadzających należałoby przynajmniej zaprezentować podstawowe tezy i wnioski, jakie wynikały z raportu pierwszego zespołu Leszka Balcerowicza, chociaż wydaje się, że dla zainteresowanych opisywaną problematyką zaznajomienie się z całością jego tekstu mogłoby być również jak najbardziej pożądane.

Raport składał się z wprowadzenia i dwóch części. We wprowadzeniu dokonano przede wszystkim głębokiej krytyki stosowanego wówczas mechanizmu gospodarczego. Wskazano na decydujące ogniwa oraz uwarunkowania reformy gospodarczej, a także podano kryteria oceny proponowanych rozwiązań systemowych. W części pierwszej raportu został omówiony docelowy system gospodarczy wraz z metodami i sposobem dokonywania zmian systemowych. Zagadnienia te przedstawiono z uwzględnieniem układu podmiotowego gospodarki, czyli władzy centralnej oraz terenowych organów władzy, głównych podmiotów gospodarczych, oraz funkcjonowania systemu bankowego.

[8] Por.: Z. Gach, *Leszek Balcerowicz: Wytrwać*, jw., s. 51–51 oraz s. 56.

W części drugiej raportu skoncentrowano się na prezentacji sposobów przeprowadzenia reformy. Omówiono kwestie rozkładu zmian w czasie, warunki powodzenia reformy i ewentualne zagrożenia dla realizowanych przeobrażeń systemowych. Przedstawiono tam również niezbędne zabezpieczenia w procesie realizacji reformy.

W raporcie[9] dobitnie i wielokrotnie podkreślano, że podstawową przyczyną niesprawności i nieefektywności systemu gospodarczego Polski jest nakazowo-rozdzielczy mechanizm kierowania podmiotami gospodarczymi oraz dostosowana do tego mechanizmu zhierarchizowana struktura organizacyjna gospodarki, która charakteryzuje się silnie rozbudowaną administracją centralną (szczególnie jej gałęziowo-branżowych struktur), ze zdeformowanym pionem sztabowym i wypaczonymi regułami postępowania. Zespół Balcerowicza nie ukrywał swojego krytycznego stanowiska wobec scentralizowanego i zhierarchizowanego systemu gospodarczego, odznaczającego się: dużą monopolizacją produkcji, brakiem rzeczywistego rozrachunku gospodarczego, ułomnością poziomych więzi pomiędzy podmiotami gospodarczymi, brakiem mechanizmów rynkowego kształtowania cen, kursów i płac, ułomnością pieniądza (jako rezultatu nadrzędnej roli nakazów planistycznych i wynikających stąd limitów finansowych oraz rozdzielnictwa produktów), fasadowością samorządów, a w szczególności samorządu robotniczego.

Za decydujące ogniwa reformy systemu gospodarczego uznano w raporcie wyeliminowanie dotychczasowego nakazowo-rozdzielczego mechanizmu centralnego kierowania gospodarką oraz głęboką przebudowę struktury organizacyjnej gospodarki tak, aby zagwarantować autonomię planowania i funkcjonowania podmiotów gospodarczych. Wymagałoby to jednak radykalnej zmiany filozofii centralnego planowania.

Planowanie centralne miałoby w istocie rzeczy indykatywny charakter (podobnie jak w Japonii, Holandii czy we Francji), gdyż instrumenty oraz reguły tego planowania musiałyby być zgodne z logiką działania mechanizmów

[9] Raport stał się ogólnie dostępny dopiero na jesieni 1981 r. (bo wydanie PTE z 1980 r. przeznaczone było – jak sygnalizowano – tylko do użytku wewnętrznego), kiedy został opublikowany w nakładzie 3220 egzemplarzy w książce przygotowanej przez Rafała Krawczyka, zawierającej najważniejsze propozycje reform gospodarczych, poczynając od propozycji reform partyjno-rządowej Komisji ds. Reformy Gospodarczej. Por.: *Reforma gospodarcza: Propozycje, tendencje, kierunki dyskusji*, dokumenty zebrał i opatrzył komentarzem R. Krawczyk, PWE, Warszawa 1981, s. 279–373.

towarowo-pieniężnych. Sprawności gospodarczej, rozumianej w raporcie szeroko jako efektywne wykorzystanie zasobów, zapewnienie równowagi rynkowej, innowacyjności i adaptacyjności gospodarczej, a także społecznej adekwatności docelowego systemu, nie można osiągnąć – według opinii zespołu Balcerowicza – bez sprawnego mechanizmu rynkowego.

Za główny warunek przeprowadzenia reformy gospodarczej uznano konieczność dokonania głębokich przekształceń w całym systemie instytucjonalnym państwa, w szczególności zmianę sposobu działania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Otwarte podważanie wówczas kierowniczej roli PZPR nie było możliwe, bo zostałoby potraktowane jako „próba zamachu na ustrój socjalistyczny" i stanowisko „antysocjalistyczne" (lub – co najmniej – „rewizjonistyczne"). W raporcie otwarcie jednak podkreślano, że warunkiem skuteczności reformy jest demokratyzacja PZPR i całego życia publicznego, co oznaczałoby:

- nadanie najwyższej rangi organom przedstawicielskim, czyli Sejmowi i radom narodowym, aby stały się autentycznie nadrzędne wobec organów administracji centralnej i terenowej,
- wyeliminowanie wpływu aparatu partyjnego wszelkich szczebli na bieżące zarządzanie gospodarką.

Spełnienie tych warunków wymagałoby – z jednej strony – zmiany zadań PZPR, czyli skoncentrowania się przez nią w dziedzinie gospodarczej na wypracowaniu ogólnych propozycji kierunków długofalowego rozwoju kraju i wytyczaniu przeobrażeń systemowych, oraz z drugiej – zmiany reguł bieżącego działania rządzącej partii, czyli zakazu łączenia stanowisk partyjnych i administracyjnych. Oznaczałoby to oddzielenie organów PZPR od organów administracji centralnej i terenowej, a także ograniczenie udziału reprezentantów aparatu partyjnego i administracyjnego w organach przedstawicielskich państwa, zgodnie z historycznie wypracowaną zasadą trójpodziału władzy w państwach demokratycznych.

Za drugą, istotną przesłankę instytucjonalną skuteczności reformy systemowej zespół Balcerowicza uznawał właściwe tworzenie oraz przestrzeganie reguł prawa. W celu wyeliminowania mechanizmu nakazowo-rynkowego istotne byłoby znaczne ograniczenie możliwości tworzenia, przez organy państwowej administracji centralnej i terenowej, tzw. prawa powielaczowego. Według wyrażonej w raporcie opinii system gospodarczy – analogicznie jak ustrój polityczny w państwach demokratycznych – musi być silnie zakotwiczony w przepisach

prawa. Podstawowe reguły systemu gospodarczego powinny być uregulowane w ustawach, a tryb ich wprowadzenia w życie i kwestie organizacyjne należałoby określić w przepisach wykonawczych (podejmowanych na podstawie ustawowego upoważnienia), których projekty powinny być załączane do uchwalanych przez Sejm ustaw.

Z dotychczasowej charakterystyki uwarunkowań instytucjonalnych można wysunąć wniosek, że członkowie zespołu Balcerowicza nie brali pod uwagę możliwości zmiany ustroju politycznego, ale równocześnie mieli też świadomość, że bez istotnej zmiany w sposobie funkcjonowania PZPR nie będzie możliwe dokonanie głębokiej reformy systemu gospodarczego. Skoro partia rządząca stanowiła wówczas jedyną siłę polityczną kraju, to bez zmiany ustroju właśnie ta siła musiałaby wdrażać głębokie reformy gospodarcze i stać na ich straży. Późniejsze doświadczenia Chińskiej Republiki Ludowej wskazują, że taka ścieżka reform gospodarczych też byłaby jednak możliwa.

Główną część raportu stanowiła charakterystyka systemu docelowego wraz z zarysowanymi kierunkami niezbędnych zmian systemowych. W tej części omawianego opracowania akcent został położony – z jednej strony – na przebudowę reguł planowania centralnego, a z drugiej – na stworzenie takich warunków, aby przedsiębiorstwa uzyskały niezbędną samodzielność i mogły konkurować między sobą na warunkach rynkowych. Istotnym, politycznym ograniczeniem reform w tym zakresie było założenie braku możliwości radykalnych przekształceń własnościowych w gospodarce oraz konieczność utrzymywania więzi gospodarczych, z krajami ówczesnego obozu socjalistycznego, na zasadach wypracowanych w ramach działalności Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG).

W odniesieniu do planowania centralnego przyjęto, że plan ogólnogospodarczy powinien zawierać:

1) część postulatywną, określającą cele w zakresie poprawy szeroko rozumianej jakości życia społeczeństwa (wzrost konsumpcji indywidualnej i zbiorowej, dopuszczalna skala rozpiętości dochodów, cele w zakresie ochrony środowiska naturalnego oraz warunków pracy itp.), które byłyby konkretyzowane w problemowych programach rządowych,
2) część instrumentalną, obejmującą inwestycje infrastrukturalne, projekty naukowo-badawcze i inne przedsięwzięcia finansowane z budżetu państwa, a także projekty zmian w instrumentach oddziaływania na podmioty gospodarcze.

Taki kierunek reformy planowania centralnego oznaczałby konieczność dokonania zmian w metodologii planowania, czyli rezygnacji ze szczegółowego planowania produkcji i hierarchicznego rozpisywania zadań (dyrektyw) planistycznych w układzie branżowym między poszczególne podmioty organizacyjne gospodarki narodowej. Istotnej przebudowy wymagałaby także struktura organizacyjna gospodarki. Należałoby dokonać faktycznej likwidacji układu hierarchicznego w gospodarce narodowej, w szczególności zlikwidować pośrednie szczeble zarządzania, czyli scalić ministerstwa gałęziowe w jedno Ministerstwo Przemysłu, które – wraz z Komisją Planowania i Ministerstwem Finansów – stanowiłoby kluczowy organ sztabowy i koordynacyjny rządu. Jednocześnie likwidacji powinny ulec dotychczasowe obligatoryjne zjednoczenia i kombinaty jako zbędne, ale przede wszystkim szkodliwe, pośrednie organy struktury kierowania gospodarką[10]. Rezygnacja z pośrednich szczebli zarządzania była konieczna, zwłaszcza dla zagwarantowania samodzielności przedsiębiorstw. Zniesienie obowiązku grupowania przedsiębiorstw, na zasadzie branżowej podległości kierownictwu zjednoczeń, było także niezbędne dla wyeliminowania monopolistycznych praktyk i uruchomienia mechanizmu konkurencji rynkowej pomiędzy przedsiębiorstwami.

W omawianym raporcie zakładano, że w gospodarce polskiej nadal dominowałyby przedsiębiorstwa państwowe, które byłyby jednak zmuszone do konkurowania z innymi podmiotami, zakładanymi także przez osoby indywidualne oraz podmioty zagraniczne. Ze względu na dominującą pozycję w gospodarce przedsiębiorstw państwowych zespół Balcerowicza skoncentrował się w znacznej mierze na wypracowaniu reguł funkcjonowania oraz zarządzania tymi podmiotami. Gdyby jednak w praktyce wdrożono w życie postulaty zawarte w tym zakresie w raporcie, wówczas przedsiębiorstwa te pozostałyby państwowymi tylko w sensie formalnoprawnym.

Jeśli chodzi o sposób sprawowania władzy nad przedsiębiorstwami państwowymi, to w raporcie zaprezentowano dwa warianty rozwiązań, tj. wariant samorządowy oraz wariant rady nadzorczej. W pierwszym z tych wariantów przewidziano szerokie uprawnienia władcze dla rady pracowniczej, traktując ją jako stale funkcjonujący organ samorządowy w przedsiębiorstwie, który dokonuje wyboru, w drodze konkursu, dyrektora i zawiera z nim umowę o pracę,

[10] Były to struktury dezagregujące zadania planistyczne na poszczególne przedsiębiorstwa oraz rozdzielające podstawowe surowce i materiały, a także środki finansowe.

zatwierdza plany oraz wszelkie przedsięwzięcia istotne dla funkcjonowania i rozwoju przedsiębiorstwa, jak też posiada nieograniczone uprawnienia kontrolne.

W wariancie rady nadzorczej przewidziano dla przedstawicieli załogi co najmniej połowę miejsc w tej radzie, a pozostałe miejsca zajmowaliby przedstawiciele interesariuszy, czyli reprezentanci podmiotów zewnętrznych, tj. banków finansujących poszczególne przedsiębiorstwa, władz terenowych, głównych odbiorców i dostawców, ministra przemysłu itp. Zakres przypisanych radzie nadzorczej kompetencji byłby w tym wariancie analogiczny jak w przypadku rady pracowniczej według wariantu samorządowego.

Jeśli chodzi o finansowe aspekty funkcjonowania przedsiębiorstw, to w omawianym raporcie postulowano przyjęcie zasady samofinansowania i utrzymania płynności finansowej przedsiębiorstwa, jako głównych reguł systemu finansowego. Za podstawowy miernik tego systemu proponowano przyjąć dochód czysty lub zysk netto. W wariancie dochodu czystego pomniejszonego o podatki (od dochodu, wynagrodzeń i od wykorzystywanych zasobów) byłby dokonywany w przedsiębiorstwie podział tego dochodu na wynagrodzenia oraz na inne cele, głównie na finansowanie celów rozwojowych oraz na powiększanie funduszu rezerwowego. Z kolei w wariancie opartym na zysku wynagrodzenia byłyby traktowane jako część kosztów uzyskania przychodów. W wariancie tym na innym poziomie musiałyby być ustalone stawki podatkowe oraz inne normy podziału zysku ze względu na odmienną bazę wyjściową.

W celu sprawnego działania systemu funkcjonowania przedsiębiorstw, który miał się opierać na mechanizmach towarowo-pieniężnych, niezbędne byłoby utrzymywanie stabilnego pieniądza, stworzenie możliwości pozyskania kredytu na rynkowych warunkach oraz wprowadzenie mechanizmu swobodnego kształtowania cen na poziomie równowagi rynkowej, przy możliwości dokonania alternatywnego konkurencyjnego zakupu.

W raporcie wskazywano dalej, że w systemie nakazowo-rozdzielczym bank centralny był podporządkowany ministrowi finansów (rządowi), a kredytowanie podmiotów gospodarczych było dokonywane przez oddziały tego banku i podporządkowane realizacji zadań planistycznych. W systemie tym bank centralny nie prowadził polityki pieniężnej, lecz realizował zadania gospodarki planowanej centralnie. Natomiast z logiką mechanizmu rynkowego zgodny jest, co podkreślano, dwuszczeblowy system bankowy, w którym bank centralny dysponuje autonomią względem rządu i koncentruje się na prowadzeniu polityki pieniężnej, zapewniającej stabilność pieniądza krajowego, podczas gdy

banki depozytowe (wyodrębnione z oddziałów banku centralnego) zajmują się kredytowaniem na warunkach rynkowych oraz obsługą bankową podmiotów gospodarczych. Taki też dwuszczeblowy model bankowy został zaproponowany w raporcie. Wdrażanie w życie takiego modelu bankowego w Polsce rozpoczęło się jednak dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych.

Jako generalną regułę polityki cenowej postulowano w raporcie swobodne ustalanie cen na podstawie negocjacji pomiędzy dostawcami i odbiorcami, przy założeniu „odmonopolizowania" gospodarki i jej otwarcia poprzez wprowadzenie wewnętrznej wymienialności złotego wobec walut wymienialnych oraz przy zastosowaniu wielu instrumentów pośrednich (cła, stawki podatkowe, amortyzacyjne itp.) i bezpośrednich form kontroli wysokości cen w odniesieniu do głównych produktów rynkowych, surowców i nośników energii, podstawowych dóbr, zaliczanych do koszyka konsumpcyjnego oraz marż handlowych, stosowanych przy zbywaniu takich dóbr.

W części drugiej raportu przedstawiono sposoby wprowadzenia reformy gospodarczej. Punktem wyjścia była krótka ocena bieżącej sytuacji ekonomicznej Polski, która charakteryzowała się narastającą nierównowagą, zarówno zewnętrzną, jak i wewnętrzną (braki towarów rynkowych, rosnący nawis inflacyjny, bariery surowcowo-energetyczne) oraz bardzo nieefektywnym wykorzystywaniem zasobów, a nawet ich marnotrawstwem. Jednocześnie – jak słusznie podkreślano – oczekiwania społeczeństwa na szybkie zmiany i reformy były coraz większe.

Biorąc pod uwagę praktyczne doświadczenia płynące z dotychczasowych, nieudanych prób przeprowadzania reform w Polsce i pozostałych krajach o gospodarce centralnie planowanej, postulowano dokonanie reformy systemu ekonomicznego w sposób całościowy i możliwie skoncentrowany w czasie (w sposób „szokowy"), aby możliwie szybko przełamać inercję dotychczasowego scentralizowanego systemu. Uważano bowiem, że rozkładanie reformy na etapy i stopniowe, rozwlekłe w czasie jej wdrażanie nie przyniosłyby pozytywnych efektów.

W raporcie stwierdzono więc wyraźnie, że „(…) szansę powodzenia ma tylko reforma całościowa i silnie skoncentrowana w czasie (…)"[11]. Konieczność zastosowania takiej „szokowej" metody wdrażania proponowanej reformy uzasadniano następująco: „Reforma nie może być realizowana «stopniowo», jeśli przez «stopniowość» rozumieć ciągłe, równo rozłożone w czasie zmiany. Nie może również, co się z tym wiąże, być realizowana metodą cząstkowych

[11] *Reforma gospodarcza: Główne kierunki*…, jw., s. 76.

rozwiązań, tj. rozwiązań dotyczących poszczególnych dziedzin lub fragmentów całego systemu funkcjonowania gospodarki narodowej. Reforma stopniowa i/lub fragmentaryczna skazana jest z góry na niepowodzenie ze względu na niezdolność do przełamania inercji dotychczasowego systemu oraz przedłużającą się niespójność systemu w trakcie reformowania"[12].

Dalej wskazywano, że w przypadku reformy stopniowej mechanizmy równoważenia gospodarki oraz proefektywnościowe bodźce nie zaczęłyby działać, a jednocześnie frustracja i zniechęcenie społeczeństwa narastałyby, co znacznie osłabiłoby pozycję proreformatorskiego skrzydła PZPR. Natomiast bez wsparcia ze strony silnego proreformatorskiego skrzydła w rządzącej partii dokonanie głębokich reform gospodarczych nie byłoby – zdaniem zespołu Balcerowicza – w ówczesnych warunkach politycznych możliwe.

Po przeprowadzeniu analizy porównawczej ośmiu różnych projektów reformy gospodarczej, jakie przygotowano i opublikowano w Polsce w latach 1980–1981, Rafał Krawczyk stwierdził, że niezwykle trudnym zadaniem było opracowanie takiego projektu, który „(…) byłby jednocześnie spójny wewnętrznie, pozbawiony kompromisów satysfakcjonujących różne grupy interesu (…) i przekonujący w obliczu istniejących realiów gospodarczych i politycznych". Podkreślił przy tym, że spośród wspomnianych projektów najlepiej „(…) spełnia te wszystkie warunki raport zespołu L. Balcerowicza, mimo że (a może właśnie dzięki temu, że) jest to projekt w stosunku do naszych dotychczasowych nawyków intelektualnych rzeczywiście radykalny"[13].

Zmodyfikowana koncepcja radykalnej reformy gospodarczej według raportu Leszka Balcerowicza z 1981 r.

Lata 1980–1981 stanowiły bez wątpienia jeden z kluczowych i newralgicznych okresów w historii Polski po drugiej wojnie światowej. W tym czasie pogarszała się stosunkowo szybko sytuacja gospodarcza kraju, ale jednocześnie narastało w społeczeństwie przekonanie o konieczności przeprowadzenia gruntownej reformy gospodarczej. Wyzwolona została ogólnokrajowa dyskusja na temat

[12] Tamże.

[13] R. Krawczyk, *Posłowie: Reforma gospodarcza – skala wyboru*, w: *Reforma gospodarcza: Propozycje, tendencje, kierunki dyskusji*, dokumenty zebrał i opatrzył komentarzem R. Krawczyk, PWE, Warszawa 1981, s. 64.

reformy gospodarczej, w której członkowie zespołu Leszka Balcerowicza[14] brali aktywny udział[15]. Wykorzystując wnioski płynące z tej dyskusji, a także tezy zawarte w publikowanych wówczas innych opracowaniach i materiałach, Leszek Balcerowicz przygotował nową wersję raportu na temat reformy, w której podtrzymane jednak zostały główne tezy omówionego opracowania jego zespołu, szczególnie w odniesieniu do systemu docelowego. W nowej wersji raportu akcent został położony na projektowanie etapu przejściowego w świetle szybko pogarszającej się sytuacji gospodarczej kraju. Ten drugi raport, pt. *Reforma gospodarcza: Warunki i problemy realizacji*, został wydany przez Zarząd Główny PTE w październiku 1981 r. (z nadrukiem „do użytku wewnętrznego") w niewielkim nakładzie, bo 50 egzemplarzy. Z tego też względu, a także z powodu wprowadzonego 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego nie mógł on być przedmiotem tak szerokiej dyskusji jak poprzedni raport. W nowym raporcie rozszerzono w szczególności następujące kwestie:

1) kształtowanie systemu finansowego przedsiębiorstw,
2) sposoby zabezpieczeń przed nadużywaniem samodzielności przedsiębiorstw w warunkach samorządności i swobodnego mechanizmu kształtowania cen,
3) przebudowa systemu bankowego,
4) reforma systemu handlu zagranicznego.

Ze względu na narastające zadłużenie zagraniczne, a także duże znaczenie handlu zagranicznego dla zdynamizowania rozwoju gospodarczego naszego kraju przebudowa mechanizmu współpracy z zagranicą stała się istotną kwestią dla powodzenia reformy gospodarczej. W raporcie z jesieni 1981 r. zaproponowano w tym zakresie następujące rozwiązania:

1) głęboką przebudowę dotychczasowego systemu organizacyjnego współpracy z zagranicą, w szczególności odejście od monopolu państwowych przedsiębiorstw handlu zagranicznego, stworzenie warunków do podejmowania w Polsce bezpośrednich inwestycji przez kapitał zagraniczny (tzn. korporacje transnarodowe), zezwolenie na działalność w naszym kraju filii

[14] W roku 1981 do zespołu dołączył dr Tomasz Gruszecki z Instytutu Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr.

[15] Zob. m.in.: J. Sołdaczuk, R. Michalski, *Cele reformy gospodarczej w dziedzinie handlu zagranicznego i współpracy ekonomicznej z zagranicą*, w: *Drogi i dylematy reformy gospodarczej: Ekonomiści o reformie gospodarczej*, praca zbiorowa pod red. U. Libury-Grzelońskiej, PWE, tom 2, Warszawa 1981, s. 147–166; P. Pysz, *Reforma gospodarcza a równowaga*, w: *Drogi i dylematy…*, jw., s. 280–296.

banków zagranicznych, a także przystąpienie przez Polskę do Międzynarodowego Funduszu Walutowego,

2) stworzenie silnych bodźców o charakterze proeksportowym, w tym wprowadzenie ulg podatkowych dla eksporterów, wdrożenie mechanizmu odpisów dewizowych i utworzenie rachunków walutowych dla przedsiębiorstw eksporterów, służących samofinansowaniu dewizowemu, oraz eliminowanie mechanizmu nakazowo-rozdzielczego w handlu zagranicznym[16].

Niektóre z tych propozycji, odnoszących się do sfery handlu zagranicznego, były w latach osiemdziesiątych sukcesywnie wdrażane w życie, ale nie mogły przynieść zadowalających efektów, gdyż tradycyjny mechanizm nakazowo-rozdzielczy nie został wtedy – jak wiadomo – w polskiej gospodarce zlikwidowany, lecz uległ tylko częściowemu złagodzeniu. Utrzymane zostały też niewłaściwe struktury organizacyjne gospodarki, które podtrzymywały „dryfowanie" tego mechanizmu.

Kierunki prac i priorytety badawcze drugiego zespołu Leszka Balcerowicza, działającego w latach 1982–1989[17]

W latach osiemdziesiątych grupa młodych ekonomistów i przedstawicieli innych nauk społecznych, skupionych wokół Leszka Balcerowicza, kontynuowała swoją działalność w częściowo zmienionym składzie. Jednak nie były to, jak poprzednio, prace nad następnymi wersjami raportu w sprawie reformy gospodarczej. Po wznowieniu swych regularnych spotkań w warunkach stanu wojennego, tj. w 1982 r., zespół przeobraził się w niezależne od władz partyjno-państwowych[18] forum dyskusyjne, a jednocześnie nieformalny ośrodek naukowo-badawczy, zajmujący się zarówno analizą bieżących problemów gospodarki polskiej, jak też teoretycznymi i praktycznymi aspektami komparatystyki systemowej.

---

[16] Por. m.in.: L. Balcerowicz, *800 dni…*, jw., s. 20.

[17] Współautorami tego punktu niniejszego szkicu są dr hab. Henryk Bąk i dr Mieczysław Szostak.

[18] Dopiero po wielu latach wyszło na jaw, że w sali Instytutu Rozwoju Gospodarczego (IRG) SGPiS, w której odbywały się spotkania zespołu Leszka Balcerowicza, służby specjalne PRL zainstalowały swe tajne mikrofony, dzięki czemu mogły nagrywać wszystkie wypowiedzi uczestników dyskusji (chociaż ponoć miały trudności z identyfikacją mówców, bo – znając się dobrze nawzajem – zabierający głos nie przedstawiali się).

W spotkaniach tego zespołu – obok członków poprzedniej grupy – regularnie zaczęli brać również udział nowi członkowie: dr Tomasz Gruszecki, mgr Stefan Kawalec, dr Krzysztof Lis i dr Tomasz Stankiewicz. W tym okresie do zespołu Leszka Balcerowicza dołączyli także kolejni absolwenci Wydziału Handlu Zagranicznego: dr Mieczysław Szostak (pracownik Instytutu Gospodarki Krajów Rozwijających się SGPiS) i mgr Stanisław Cieniuch (zatrudniony w Instytucie Rozwoju Gospodarczego SGPiS)[19]. Ponadto w trakcie swych prac zespół szeroko korzystał z dorobku i wsparcia intelektualnego przedstawicieli innych środowisk naukowych, jak też z doświadczeń praktyków gospodarczych, którzy byli zapraszani na jego spotkania w charakterze referentów lub dyskutantów.

Jedną z kluczowych kwestii, na której koncentrowały się zainteresowania tej nowej grupy Leszka Balcerowicza, stała się wtedy tematyka form własności. Problem własności został otwarcie postawiony m.in. na konferencji zorganizowanej w Instytucie Rozwoju Gospodarczego SGPiS w 1984 r. Tylko ci spośród uczestników tej konferencji, którzy byli zwolennikami ortodoksyjnych poglądów marksistowskich, podejmowali próby wykazania, że socjalistyczne formy własności mogą być skuteczne w efektywnym wykorzystaniu zasobów. Jednak dla członków zespołu Balcerowicza było już znacznie wcześniej oczywiste, że własność państwowa rodzi marnotrawstwo i nie jest w stanie zapewnić racjonalnego wykorzystania dostępnych czynników wytwórczych. Taki też generalny wniosek wynikał z referatów przedstawionych na konferencji IRG przez Leszka Balcerowicza i Tomasza Gruszeckiego, a także Kazimierza Kloca i Jerzego Strzeleckiego[20].

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych kwestie własności były podnoszone otwarcie nie tylko na posiedzeniach grupy Balcerowicza, ale także na innych platformach dyskusyjnych. W listopadzie 1988 r. jeden z przedstawicieli zespołu, Stefan Kawalec, zaprezentował (na konferencji naukowej SGPiS – *Propozycje przekształceń własnościowych polskiej gospodarki*) referat *Zarys programu*

[19] Natomiast przestali brać udział w tych spotkaniach tacy członkowie pierwszego zespołu, jak: dr Wincenty Kamiński (z powodów rodzinnych wyjechał na stałe do USA) i dr Piotr Pysz (w 1982 r. podjął pracę w charakterze wykładowcy w Niemczech). Z kolei Stanisław Cieniuch w połowie lat osiemdziesiątych wyjechał do Francji, gdzie w jednym z paryskich ośrodków naukowych zajął się badaniami nad ekonomią pracy oraz problematyką stosunków między pracodawcami i pracownikami (*industrial relations*).

[20] Zob.: Z. Gach, *Leszek Balcerowicz: Wytrwać*, jw., s. 49–50; por. także: L. Balcerowicz, *Uwagi o pojęciu własności*, „Studia Filozoficzne" 1986, nr 4, s. 105–125.

prywatyzacji polskiej gospodarki. Tytuł tego wystąpienia dowodził, że wówczas dla członków zespołu było już jasne, że prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych jest niezbędnym warunkiem transformacji naszej gospodarki z centralnie planowanej w rynkową[21]. Równocześnie porzucono nadzieje, jakie poprzednio wiązano w tym zakresie z własnością „samorządową" (szeroko praktykowaną w jugosłowiańskiej wersji gospodarki socjalistycznej), bo wyniki badań empirycznych nie potwierdzały pozytywnych efektów tej ostatniej.

Niezależnie od kierowania pracami powyższego zespołu, w latach osiemdziesiątych dr Balcerowicz prowadził własne badania naukowe o charakterze teoretycznym z zakresu komparatystyki systemowej. Efektem tych prac była w szczególności jego rozprawa habilitacyjna pt. *Systemy gospodarcze: Elementy analizy porównawczej*, która została opublikowana w 1989 r. przez Wydawnictwo Uczelniane SGPiS. W rozprawie tej Balcerowicz zwrócił uwagę na kluczowe znaczenie instytucji w procesie zmian systemów ekonomiczno-społecznych, pisząc dobitnie: „Odrzucam ainstytucjonalne ujęcie systemu gospodarczego, a opowiadam się za koncepcją, w której podstawą jego definicji i typologii są czynniki instytucjonalne: ład instytucjonalny (instytucje ogólne) i system podmiotowy gospodarki (instytucje konkretne), czyli, w sumie, jej system instytucjonalny"[22].

Uznawszy własność za podstawę typologii systemów gospodarczych, Leszek Balcerowicz wyróżnił w powyższej pracy pięć głównych systemów, tj.: system z liberalną własnością, udziałowy system samorządowo-pracowniczy, nieudziałowy system samorządowo-pracowniczy, system ze zdecentralizowaną własnością państwową i system ze scentralizowaną własnością państwową. Równocześnie autor wyodrębnił dwa podstawowe mechanizmy koordynacji w gospodarce: nakazowo-rozdzielczy i rynkowy.

Następnie Balcerowicz szeroko uzasadnił, dlaczego efektywny oraz sprawny system gospodarczy nie może funkcjonować bez prywatnej własności oraz dobrze zorganizowanego mechanizmu rynkowego. Stwierdził przy tym, iż przeprowadzona przez niego w omawianej rozprawie „(…) analiza mechanizmu nakazowo-rozdzielczego pokazała, że odznacza się on niskim poziomem sprawności

[21] Konferencja ta została zorganizowana z inicjatywy zdecydowanego krytyka socjalistycznego systemu ekonomiczno-społecznego i zwolennika gospodarki rynkowej, prof. Janusza Beksiaka. Por.: Z. Gach, *Leszek Balcerowicz: Wytrwać*, jw., s. 58.

[22] L. Balcerowicz, *Systemy gospodarcze: Elementy analizy porównawczej*, SGPiS, Warszawa 1989, s. 25.

koordynacji w porównaniu z tym, jaki można osiągnąć przy niektórych przynajmniej wariantach mechanizmu rynkowego"[23]. Uznając zdecydowaną przewagę rynkowego mechanizmu koordynacji nad nakazowo-rozdzielczym, dowodził też, że ten pierwszy, skuteczniej niż ten drugi, pobudza przedsiębiorstwa do wysokiej efektywności i innowacyjności. Z lektury całej rozprawy wynika, że jej autor nie ukrywał, iż jest zdecydowanym zwolennikiem transformacji polskiej gospodarki z nakazowo-rozdzielczej w rynkową, chociaż tym zagadnieniem szerzej się w powyższej rozprawie nie zajmował.

Natomiast po raz kolejny swoje stanowisko w kwestii reformy polskiej gospodarki Leszek Balcerowicz przedstawił w zwięzły sposób w kwietniu 1989 r. w referacie pt. *Czynniki instytucjonalne a przemiany strukturalne w gospodarce*, jaki wygłosił na jednej z konferencji naukowych. Zarysował tam własną koncepcję przejścia od gospodarki nakazowo-rozdzielczej do rynkowej, która – jak się okazało – już jesienią tego samego roku mogła zostać skonkretyzowana i rozbudowana, przybierając w praktyce postać tzw. planu Balcerowicza. Kwietniowa wersja proponowanych przeobrażeń systemowych obejmowała konieczność: zapewnienia swobody kształtowania cen, prywatyzacji większości przedsiębiorstw państwowych, zdecydowanego ograniczenia wpływu państwa na strukturę produkcji, wprowadzenia wymienialności złotego i polityki proeksportowej, utworzenia rynku kapitałowego i przyjęcia procedury bankructwa nierentownych przedsiębiorstw[24]. Jak trafnie zauważył Z. Gach, „Opracowanie to dowodzi, że co najmniej pół roku przed wejściem do rządu miał już przyszły wicepremier klarowną wizję reform gospodarczych – i to bez konsultacji z ekspertami Międzynarodowego Funduszu Walutowego"[25].

Koncepcja reformy gospodarczej według autorów raportu *Handel bez granic*[26]

W tym miejscu warto też wspomnieć o aktywności i wynikach działalności innego zespołu, w którego pracach kluczową rolę odegrali absolwenci i pracownicy Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS.

[23] L. Balcerowicz, *Systemy gospodarcze…*, jw., s. 270.
[24] Por.: L. Balcerowicz, *800 dni…*, jw., s. 23.
[25] Z. Gach, *Leszek Balcerowicz: Wytrwać*, jw., s. 59.
[26] Autorem tego punktu niniejszego szkicu jest dr hab. Henryk Bąk.

W związku z tym należy cofnąć się do początku 1987 r., kiedy toczyła się w naszym kraju dyskusja nad kierunkami tzw. drugiego etapu reformy gospodarczej, gdyż rozpoczęty w praktyce (w 1982 r.) przez ówczesne władze partyjno-państwowe pierwszy etap reformy nie przyniósł oczekiwanych efektów (co o tyle nie dziwi, że nie była to prawdziwa reforma, lecz kolejna próba „doskonalenia" systemu nakazowo-rozdzielczego). Aktywny udział w tej dyskusji brał „Przegląd Tygodniowy", który prowadził akcję „Handel bez granic". W maju 1987 r. – po opublikowaniu oficjalnych tez w sprawie drugiego etapu reformy gospodarczej – grupa naukowców i działaczy gospodarczych wystosowała do premiera, Zbigniewa Messnera, list otwarty, który zamieszczono na łamach „Przeglądu Tygodniowego". Wyrażono w nim stanowisko, że propozycje tez nie są w szczególności wystarczające dla ożywienia wymiany gospodarczej z zagranicą.

We wspomnianym liście zgłoszono równocześnie propozycję powołania zespołu ekspertów, który opracowałby nowe propozycje rozwiązań systemowych w omawianym zakresie. Premier wyraził zainteresowanie powołaniem takiego zespołu, ale zasugerował, żeby nie był on tworzony przez doświadczonych ekspertów, którzy już niejednokrotnie mieli okazję zaprezentować swoje stanowisko, lecz przez grupę ekonomistów młodszej generacji. Taki zespół wkrótce powstał, a jego szefem został młody pracownik Wydziału Handlu Zagranicznego – mgr Włodzimierz Kiciński. W składzie zespołu znaleźli się również inni reprezentanci młodej kadry naszego Wydziału: Henryk Bąk, Jacek Morąg i Ireneusz Nawrocki. Ponadto w pracach zespołu uczestniczyli też absolwenci Wydziału HZ: Andrzej Dominiewski z PTHZ „Elektrim" i Marek Gucik z Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego (IKiCHZ)[27].

W rezultacie około dwumiesięcznych intensywnych prac zespół, kierowany przez Włodzimierza Kicińskiego, przygotował opracowanie pt. *Handel bez granic: Raport zespołu ekspertów w sprawie racjonalnego i efektywnego wykorzystania wymiany gospodarczej z zagranicą.* We wrześniu 1987 r. raport ten przedłożono prezesowi Rady Ministrów. Dzięki opublikowaniu pełnej wersji

[27] Ponadto w składzie tego zespołu znajdowali się: Piotr Aleksandrowicz z redakcji „Przeglądu Tygodniowego", dr Dariusz Ledworowski z Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN, Tomasz Łukasiewicz, dr Krzysztof Marczewski i Jan Przystupa, którzy reprezentowali IKiCHZ, dr Andrzej Wiśniewski z Uniwersytetu Warszawskiego oraz Andrzej Kruczkowski – emerytowany pracownik resortu handlu zagranicznego. Profesor Jan Mujżel był konsultantem naukowym zespołu.

na łamach miesięcznika „Handel Zagraniczny"[28] raport był nie tylko przedmiotem dyskusji ze stroną rządową, ale wywarł też wpływ na kierunek debaty – prowadzonej zarówno na łamach prasy fachowej, jak też w ośrodkach naukowo-badawczych – na temat znaczenia współpracy gospodarczej z zagranicą dla rozwoju ekonomicznego oraz procesu reformowania naszej gospodarki.

Opracowany w niezmiernie krótkim czasie omawiany raport był mocno osadzony w realiach ówczesnej sytuacji gospodarczej i systemowej Polski. Analiza powyższej sytuacji stanowiła punkt wyjścia do dalszych rozważań. Autorzy opracowania stwierdzili, że efekty w zakresie parametrycznego (pośredniego) sterowania gospodarką polską, stosowane w pierwszym etapie oficjalnej reformy gospodarczej, okazały się w praktyce mizerne (zwłaszcza w obszarze współpracy gospodarczej z zagranicą). Dlatego też zespół Kicińskiego w jednoznaczny sposób sformułował tezę o konieczności stworzenia w Polsce otwartej gospodarki rynkowej. Zakładano przy tym, że okres przejściowy trwałby trzy lata (do końca 1990 r.). Miałby to być czas tworzenia podstaw infrastruktury gospodarki rynkowej oraz wprowadzania podstawowych swobód w obrocie z zagranicą, tj. swobody obrotu towarowego i usługowego, a także swobody międzynarodowych przepływów osób i kapitału.

W omawianym raporcie zarysowano ścieżkę dojścia, w okresie przejściowym, do wymienialności wewnętrznej złotego, a następnie – do wymienialności zewnętrznej. Zakładano przy tym, że od 1988 r. zaczęłyby funkcjonować giełda dewizowa i giełda papierów wartościowych (z dostępem do niej podmiotów zewnętrznych). Autorzy raportu zdawali bowiem sobie sprawę z tego, że bez funkcjonowania rynku dewizowego nie jest możliwe ustalenie kursu równowagi rynkowej. Z kolei stworzenie podstaw rynku kapitałowego uznawali za niezbędne dla zainicjowania obrotu kapitałowego, a także dla wprowadzenia warunków zachęcających kapitał zagraniczny do napływu do Polski.

W raporcie zaproponowano, aby już w czwartym kwartale 1987 r. rozpocząć proces przekształcania przedsiębiorstw państwowych w spółki kapitałowe (głównie akcyjne), przyjmując, że Skarb Państwa nie może objąć więcej niż 50% kapitału akcyjnego. Dla pracowników danego przedsiębiorstwa byłoby zarezerwowane 20%–30% akcji nabywanych na ulgowych warunkach. Pozostałe akcje mogłyby objąć inne osoby fizyczne lub prawne. Małe i średnie przedsiębiorstwa mogłyby w całości zostać przejęte przez załogi

[28] Por.: „Handel Zagraniczny" 1987, nr 9–10, s. 3 i nast.

(tj. przekształcone w spółki pracownicze). W raporcie zaproponowano też interesujące rozwiązania w zakresie zreformowania i uaktywnienia wymiany gospodarczej w ramach RWPG. Szeroko omówiono aspekty prawne reformy gospodarczej, a także sprawę przygotowania odpowiednio kwalifikowanych kadr na potrzeby gospodarki otwartej.

Tezy zawarte w raporcie zespołu Kicińskiego znalazły uznanie nie tylko ze strony ówczesnego ministra handlu zagranicznego Andrzeja Wójcika, którego resort – w myśl zgłoszonych postulatów – przekształciłby się w Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą i Polityki Przemysłowej (przy założeniu likwidacji większości ministerstw gałęziowo-branżowych), ale także wicepremiera prof. Zdzisława Sadowskiego. Ten ostatni na spotkaniu z zespołem podkreślił jednak otwarcie, że nie ma osobiście wystarczającej siły przebicia w organach kierowniczych rządzącej PZPR, aby te śmiałe tezy wdrożyć w życie.

Od teorii do praktyki transformacji i stabilizacji polskiej gospodarki – prace nad koncepcją planu Balcerowicza jesienią 1989 r.[29]

Przełomowe zmiany polityczne, zapoczątkowane 4 czerwca 1989 r. pierwszymi, częściowo wolnymi wyborami parlamentarnymi w powojennej Polsce, sprawiły, że 24 sierpnia Sejm powołał Tadeusza Mazowieckiego na premiera „solidarnościowego" rządu, zaś 2 września tego samego roku dr Leszek Balcerowicz został wicepremierem i ministrem finansów w tym rządzie. Dzięki temu można było przystąpić do praktycznej realizacji idei gruntownej przebudowy polskiego systemu gospodarczego z nakazowo-rozdzielczego w rynkowy, o czym w szczególności dyskutowali, pisali i … marzyli od końca lat siedemdziesiątych nie tylko ci pracownicy i absolwenci Wydziału Handlu Zagranicznego oraz – wywodzący się z innych ośrodków badawczych – młodzi naukowcy, którzy uczestniczyli w pracach obu zespołów Balcerowicza i zespołu Kicińskiego, ale też ogromne rzesze Polaków. Równocześnie jednak w trybie natychmiastowym trzeba było zapobiec dalszemu pogarszaniu się dramatycznej wówczas, bieżącej sytuacji gospodarczej naszego kraju.

[29] Autorem niniejszego i wszystkich następnych punktów tego szkicu jest dr Mieczysław Szostak.

W ostatnim trzydziestoleciu plan Balcerowicza stał się tematem, któremu poświęcono wyjątkowo bogatą literaturę naukową i publicystyczną nie tylko w Polsce, lecz też poza granicami naszego kraju. Był on bardzo szeroko analizowany i dyskutowany. Jedni go „wychwalali pod niebiosa" i stawiali za wzór do naśladowania przez wszystkie kraje przechodzące od socjalizmu do kapitalizmu, podczas gdy inni wręcz przeciwnie – krytykowali i potępiali „w czambuł".

Niejednokrotnie kwestionowano autorstwo i trafność nazwy tego programu, twierdząc, że to nie Leszek Balcerowicz był w rzeczywistości jego autorem, lecz opracowali go i narzucili polskiemu rządowi eksperci Międzynarodowego Funduszu Walutowego wraz z innymi „imperialistycznymi wysłannikami", na czele ze znanym amerykańskim ekonomistą o światowej renomie – Jeffreyem Sachsem, którego nazywano „agentem międzynarodowego kapitału".

Jednak nawet ci polscy ekonomiści, którzy od dawna zdecydowanie krytykowali i nadal krytykują plan Balcerowicza, nie negowali zazwyczaj autorstwa tego programu. Wprost przeciwnie, podkreślali, że to właśnie Leszek Balcerowicz „(…) osobiście opracował koncepcję walki z inflacją i program przekształcenia gospodarki realnego socjalizmu w wolnorynkową"[30]. Jednak w rzeczywistości sam Balcerowicz nigdy nie przypisywał sobie wyłączności w tym względzie. Wskazywał bowiem wielokrotnie, że tekst wersji dokumentu (oficjalnie zaakceptowanej przez Radę Ministrów w dniu 9 października 1989 r., zatytułowanej *Program gospodarczy: Główne założenia i kierunki*) był efektem zbiorowego wysiłku intelektualnego kilkuosobowej grupy autorów[31].

Obok Leszka Balcerowicza, który przy opracowywaniu swego „planu" korzystał nie tylko z własnych wcześniejszych analiz i przemyśleń, lecz też z intelektualnego dorobku dwóch kierowanych przez siebie w przeszłości zespołów, w skład tej grupy wchodzili: z grona członków dawnego jego zespołu – Stefan Kawalec, Marek Dąbrowski i Adam Lipowski; spośród współpracowników i kolegów z SGPiS – pracujący w Urzędzie Rady Ministrów Alfred Bieć (pochodzący z Instytutu Rozwoju Gospodarczego) i Jerzy Koźmiński (absolwent i były pracownik Wydziału HZ), jak też zatrudniony w Ministerstwie Finansów Wojciech Misiąg (wywodzący się z Wydziału Finansów i Statystyki SGPiS). Ważny wkład w przygotowanie tekstu pt. *Program gospodarczy:*

[30] P. Bożyk, *Kto winien? Politycy i polityka gospodarcza pod pręgierzem*, Wydawnictwo PAE, Warszawa 1992, s. 110; por. także: P. Bożyk, *Apokalipsa według Pawła: Jak zniszczono nasz kraj*, Wydawnictwo WEKTORY, Wrocław 2015.

[31] Por.: m.in.: L. Balcerowicz, *800 dni…*, jw., s. 25–28 i 43–44.

Główne założenia i kierunki wnieśli także nowi ministerialni doradcy Leszka Balcerowicza: prof. Karol Lutkowski[32] (z Wydziału HZ SGPiS), prof. Stanisław Gomułka (mieszkający na stałe w Wielkiej Brytanii)[33] oraz wspomniany uprzednio Amerykanin, prof. Jeffrey Sachs[34] (wraz z jego bliskim współpracownikiem, Davidem Liptonem).

W okresie wstępnych prac nad rządowym *Programem gospodarczym…*, tj. w drugiej połowie września 1989 r., własne stanowisko w sprawie pilnego podjęcia doraźnych przedsięwzięć z obszaru polityki ekonomiczno-społecznej, w celu przeciwdziałania destabilizacji sytuacji gospodarczej Polski, przedstawili Leszkowi Balcerowiczowi – jako nowo mianowanemu wicepremierowi i ministrowi finansów – także trzej uczestnicy spotkań kierowanego przez niego nieformalnego zespołu, a zarazem jego współpracownicy z SGPiS oraz koledzy

[32] Spośród absolwentów i/lub pracowników Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS w następnych kilku miesiącach do grupy doradców i bliskich współpracowników Leszka Balcerowicza w Ministerstwie Finansów weszli również: dr Wiesław Rozłucki (późniejszy twórca i wieloletni prezes warszawskiej giełdy papierów wartościowych), dr Janusz Sawicki (ówczesny podsekretarz stanu), dr Zbigniew Piotrowski i dr Mieczysław Puławski. Natomiast na etatach doradców wicepremiera w Urzędzie Rady Ministrów pracę podjęli: dr Henryk Bąk, dr Tadeusz Łamacz, dr Andrzej Parkoła i dr Mieczysław Szostak. Ponadto w charakterze konsultanta prawnego Leszka Balcerowicza, przy opracowywaniu projektów niektórych nowych ustaw, uczestniczył prof. Andrzej Całus.

[33] Dość szczegółową relację o przebiegu prac nad oficjalnym dokumentem rządowym, pt. *Program gospodarczy: Główne założenia i kierunki*, można znaleźć w zapisie rozmowy z prof. Stanisławem Gomułką, jaki został opublikowany w: P. Gajdziński, *Balcerowicz na gorąco*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1999, s. 32–43.

[34] Profesor Jeffrey Sachs w swych publikacjach znacznie przecenia od dawna własny wkład w opracowanie koncepcji planu Balcerowicza, całkowicie pomijając dorobek intelektualny polskich ekonomistów i marginalizując rolę samego Leszka Balcerowicza, jak też zespołu jego krajowych współpracowników i doradców. O tym, że prof. Sachs nie tylko nie grzeszy skromnością, lecz też zupełnie mija się z prawdą, dobitnie świadczy następujące jego stwierdzenie, odnoszące się do kilkunastostronicowego tekstu zarysu programu stabilizacji i przemian rynkowych, jaki – wraz z Davidem Liptonem – napisał w trakcie krótkiego pobytu w Warszawie w lipcu 1989 r.: „Jestem przekonany, że był to pierwszy raz, kiedy ktoś opracował wszechstronny plan transformacji gospodarki socjalistycznej w gospodarkę rynkową" (J. Sachs, *Koniec walki z nędzą – Zadanie dla naszego pokolenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 124). To zupełnie fałszywe stwierdzenie nie wymaga szerszego komentarza, bo dostępne opracowania i dokumenty dowodzą niezbicie, że Jeffrey Sachs bezzasadnie przypisał sobie rolę pioniera w tej dziedzinie na skalę światową. Szkoda, że niektórzy autorzy piszący o planie Balcerowicza wciąż powtarzają to kłamstwo, upowszechnione przez prof. Sachsa (zob. m.in.: J.N. Gajdziński, *Co zrobił Balcerowicz? Zakończył PRL czy sprzedał Polskę zachodnim kapitalistom?*, www.igimag. pl, 12 kwietnia 2018).

z czasów wspólnych studiów na Wydziale HZ: dr Henryk Bąk, mgr Stanisław Cieniuch i dr Mieczysław Szostak.

Opowiadając się za koniecznością jak najszybszego opracowania i rozpoczęcia wdrażania trzech równoległych programów: doraźnego (na okres do sześciu miesięcy), dwuletniego programu stabilizacyjno-dostosowawczego oraz długofalowego programu liberalizacji i transformacji systemu gospodarczego, w swym opracowaniu, pt. *Propozycje działań doraźnych w IV kwartale 1989 r.*, ograniczyli się oni do ustosunkowania się do spraw wymagających wówczas pilnego rozwiązania. Uwzględniali przy tym fakt, że w dotychczasowych pracach zespołów Balcerowicza koncentrowano się na kwestii zmian systemowych, podczas gdy problemy polityki antyinflacyjnej i budżetowej nie były szerzej dyskutowane. Zaproponowali więc podjęcie czterech grup przedsięwzięć, mających na celu: „zastopowanie" inflacji i dalszego windowania w górę cen artykułów spożywczych, ograniczenie skali deficytu budżetu państwa, zapewnienie stabilizacji i wewnętrznej wymienialności złotego oraz zmniejszenie deficytu polskiego handlu zagranicznego.

Po pierwsze, postulowany przez autorów manewr antyinflacyjny miałby polegać na ograniczeniu masy pieniądza krajowego w obiegu, poprzez wykorzystanie części rezerw dewizowych (ok. 200 mln USD), oraz na wprowadzeniu nadzwyczajnego jednorazowego podatku majątkowego, obciążającego najbardziej zamożne grupy ludzi (z możliwością jego „zwrotu" przez państwo w okresie późniejszym, w formie bonów prywatyzacyjnych).

Po drugie, w ramach pilnych działań na rzecz przeciwdziałania groźbie hiperinflacji wspomniani autorzy krytycznie odnieśli się do pomysłu powrotu do reglamentacji żywności. Jednocześnie wskazywali konkretne metody i możliwości zwiększenia podaży towarów rolno-spożywczych (m.in. poprzez uruchomienie swoistych przedpłat na poszukiwane przez rolników towary przemysłowe). Sugerowali także utworzenie państwowych rezerw żywnościowych, wprowadzenie maksymalnych marż dla pośredników handlowych oraz zaostrzenie na rynku żywności kontroli antymonopolowej (wraz z odpowiednimi sankcjami).

Po trzecie, proponowane w tym opracowaniu przedsięwzięcia (na rzecz zrównoważenia budżetu państwa) miałyby obejmować w szczególności zwiększenie wpływów budżetowych poprzez: likwidację uznaniowych ulg podatkowych i ograniczenie ulg systemowych, podniesienie stawek podatku obrotowego na wyroby luksusowe i bezwzględne ściąganie zaległych należności podatkowych. Z kolei ograniczenie wydatków budżetowych powinno nastąpić w efekcie

likwidacji dotacji do węgla oraz subwencjonowania niektórych innych surowców i produktów, jak też zmniejszenia wydatków na wojsko, służbę bezpieczeństwa i administrację publiczną.

Po czwarte, w celu przywrócenia równowagi w handlu zagranicznym wspomniani autorzy postulowali wprowadzenie (od 1990 r.) wewnętrznej wymienialności złotego przy kursie 5000 PLN/USD, uznając, że sugerowany wcześniej przez Jeffreya Sachsa i Davida Liptona kurs, na poziomie 10 000 PLN/USD, nadmiernie napędzałby inflację. Ponadto proponowali wzmocnienie ulg proeksportowych, doraźne zaostrzenie kontroli importu, jak też działania wspierające wymianę z krajami RWPG[35].

Sądzić można, że gdyby udało się w ostatnich miesiącach 1989 r. wdrożyć w życie propozycje wymienione w opracowaniu, zwłaszcza dotyczące likwidacji nawisu inflacyjnego i przywrócenia równowagi budżetowej, wówczas znacznie szybciej zostałaby opanowana inflacja, która dotkliwie nękała polską gospodarkę na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

Powracając do kalendarza prac nad programem stabilizacji (głównie walki z inflacją) i transformacji rynkowej, warto przypomnieć, że Leszek Balcerowicz po raz pierwszy ujawnił publicznie zarys tego programu w dniu 6 października 1989 r., podczas transmitowanej przez telewizję konferencji prasowej. W trzy dni później ta wstępna wersja programu została przyjęta na posiedzeniu polskiego rządu, zaś w końcu października Balcerowicz przedstawił ją ministrom finansów Grupy Siedmiu (G7) na spotkaniu w Waszyngtonie, uzyskując obietnicę wsparcia finansowego dla podejmowanych przez Polskę działań stabilizacyjnych i przemian rynkowych ze strony rządów czołówki rozwiniętych państw Zachodu i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Następnie przygotowano projekty kilkunastu niezbędnych ustaw, które – wraz z rozszerzoną wersją programu – 17 grudnia 1989 r. zostały zaprezentowane przez Balcerowicza na posiedzeniu plenarnym Sejmu (wtedy jeszcze „kontraktowego").

[35] Zob. szerzej: H. Bąk, S. Cieniuch, M. Szostak, *Propozycje działań doraźnych w IV kwartale 1989 r.*, SGPiS, Warszawa 1989 (maszynopis). Dzięki staraniom i kontaktom Stanisława Cieniucha opracowanie to zostało przetłumaczone na język francuski i pod tytułem *Quelques propositions et remarques sur les actions d'urgence à entreprendre en Pologne durant le quatrièm trimestre de 1989: Un point de vue alternatif* (Varsovie 1989) – w postaci tekstu powielonego – upowszechnione nie tylko w paryskich ośrodkach badawczych i analitycznych, lecz także dotarło do grupy doradców ekonomicznych ówczesnego przewodniczącego Komisji Europejskiej, Jacques'a Delorsa.

Przedstawiając posłom program stabilizacji makroekonomicznej i głębokich przemian systemowych, ówczesny wicepremier podkreślał, że zasadniczym celem tego programu jest „(…) gospodarka oparta na mechanizmach rynkowych, o strukturze własnościowej, występującej w krajach wysoko rozwiniętych, otwarta na świat. Gospodarka, której reguły dla wszystkich są jasne. Trzeba zerwać z fałszywą grą, w której ludzie udają, że pracują, a państwo udaje, że płaci. Alternatywa, którą proponujemy, to życie udane zamiast udawanego"[36]. Równocześnie Leszek Balcerowicz wskazywał, że rząd Mazowieckiego podejmuje się przebudowy dotychczasowego, skrajnie nieracjonalnego systemu kierowania gospodarką w wyjątkowo trudnych warunkach, na które składają się: galopująca inflacja, pogłębiająca się nierównowaga gospodarki, ogromne zadłużenie zagraniczne (pod koniec 1989 r. wzrosło do ponad 41 mld USD), spadek produkcji i podaży podstawowych towarów oraz rosnący deficyt budżetowy.

W dniach 27 i 28 grudnia 1989 r. Sejm uchwalił 10 zasadniczych ustaw, mających stać się podstawą prawną pierwszego planu Balcerowicza. Były to następujące ustawy: o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych, o prawie bankowym i Narodowym Banku Polskim, o uporządkowaniu stosunków kredytowych, o podatku od wzrostu wynagrodzeń (zwanym „popiwkiem"), o nowych zasadach opodatkowania, o działalności gospodarczej prowadzonej przez inwestorów zagranicznych, o prawie dewizowym, o prawie celnym, o zatrudnianiu pracowników, o szczególnych warunkach zwalniania pracowników[37]. Po niezwłocznym podpisaniu przez prezydenta i opublikowaniu ustawy te weszły w życie od 1 stycznia 1990 r., co pozwoliło na rozpoczęcie w praktyce realizacji programu działań stabilizacyjnych i przeobrażeń rynkowych.

Główne elementy składowe planu Balcerowicza

Plan Balcerowicza składał się z **dwu podstawowych części**, tj. programu stabilizacji dramatycznej sytuacji gospodarczej i radykalnej transformacji systemu ekonomiczno-społecznego Polski. **Stabilizacja** polegała w szczególności

[36] L. Balcerowicz, *800 dni; Szok kontrolowany*, zapisał: J. Baczyński; współpraca: J. Koźmiński, Polska Oficyna Wydawnicza BGW, Warszawa 1992, s. 305.

[37] Niektóre z wymienionych ustaw zawierały nowelizację wcześniej uchwalonych regulacji prawnych. Zob. szerzej m.in.: S. Węglowski, *Reformy gospodarcze w Polsce 1988–2009*, www.obserwatorfinansowy.pl (dostęp 12.02.2019).

na zliberalizowaniu polityki cenowej oraz zniesieniu dotacji do większości towarów i usług (udział dotacji w wydatkach publicznych zmniejszono z 38% w 1989 r. do ok. 14% w 1990 r.), wprowadzeniu wewnętrznej wymienialności złotówki i utrzymaniu stabilnego kursu walutowego (ustalonego początkowo w wysokości 9500 PLN/USD), który był traktowany jako jedna z nominalnych „kotwic" stabilizacji, przy jednoczesnym obniżeniu stawek celnych na import i ograniczeniu restrykcji dewizowych dotyczących obrotów handlowych z zagranicą[38].

Ponadto, aby uniknąć dalszego nakręcania spirali inflacyjnej i całkowitej destabilizacji rynku dóbr konsumpcyjnych, trzeba było zmienić zasady indeksacji wynagrodzeń. Wprowadzono indeksowanie płac wskaźnikiem inflacji pomnożonym przez współczynnik 0,2, który później podniesiono do 0,6. Natomiast kwoty pensji wypłaconych pracownikom po przekroczeniu ustalonego wskaźnika indeksacji zostały obłożone bardzo wysokim podatkiem od ponadnormatywnych wynagrodzeń (powszechnie zwanym „popiwkiem"). Towarzyszyła temu restrykcyjna polityka pieniężna NBP, która zmierzała do dodatniej realnej stopy procentowej (w celu przyciągnięcia pieniądza gotówkowego na rachunki bankowe). Ważnym jej elementem był ustawowy zakaz zaciągania przez państwo w banku centralnym nieoprocentowanego kredytu na finansowanie deficytu budżetowego. Z kolei, aby zwiększyć przychody budżetowe państwa, podniesiono stopę podatku dochodowego od przedsiębiorstw, instytucji i ludności oraz wysokość składki na ubezpieczenia społeczne[39].

Równolegle z wdrażaniem programu antyinflacyjnego i stabilizacyjnego podjęto wiele kroków mających na celu **przełomową transformację systemu gospodarczego**. Miała ona polegać na wprowadzeniu podstawowych instytucji gospodarki rynkowej (wypróbowanych przez wysoko rozwinięte kraje Zachodu), obejmując przede wszystkim:

1) przekształcenia własnościowe, zwłaszcza stopniową prywatyzację i restrukturyzację przedsiębiorstw państwowych oraz wspieranie rozwoju przedsiębiorstw prywatnych,

[38] Zob. szerzej: H. Bąk, *Kierunki polityki gospodarczej w 1990 r.*, w: H. Bąk, Z. Marciniak, R. Michalski, D. Rosati, *Wstęp do polityki gospodarczej*, IKiCHZ, Warszawa 1990, s. 169–177.

[39] Zob. m.in.: *Program gospodarczy: Główne założenia i kierunki*, Urząd Rady Ministrów, Warszawa, październik 1989 (maszynopis powielony); por. także: L. Balcerowicz, *Wolność i rozwój: Ekonomia wolnego rynku*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995, s. 386–389.

2) wcielenie w życie rygorystycznego ustawodawstwa antymonopolowego w celu stworzenia warunków do prawdziwej konkurencji na rynku wewnętrznym oraz swobody zakładania nowych przedsiębiorstw,
3) pełne wprowadzenie mechanizmu rynkowego w dziedzinie stanowienia cen (przy równoczesnej likwidacji reglamentacji i obowiązkowego pośrednictwa),
4) otwarcie gospodarki polskiej na szeroką współpracę z zagranicą dzięki wspomnianemu wprowadzeniu wymienialności złotego, zniesieniu państwowego monopolu w zakresie handlu zagranicznego i liberalizacji polityki handlowej (było to niezbędne również dla zwiększenia konkurencji wewnętrznej i racjonalnej specjalizacji produkcji),
5) zmianę podstaw polityki budżetowej państwa w drodze całościowej reformy systemu podatkowego i zmniejszenia wydatków,
6) zagwarantowanie instytucjonalnej niezależności bankowi centralnemu, reformy sektora bankowego i ubezpieczeniowego oraz zasad polityki pieniężno-kredytowej,
7) uruchomienie polskiego rynku papierów wartościowych,
8) utworzenie rynku pracy i sieci zabezpieczenia społecznego,
9) stworzenie podwalin niezbędnych dla autentycznego samorządu terytorialnego[40].

Wyniki realizacji pierwszego planu Balcerowicza w latach 1990–1991

Wobec istnienia bogatej literatury naukowej, poświęconej ocenie założeń i realizacji planu Balcerowicza (obecnie nazywanego **pierwszym planem Balcerowicza**), można zrezygnować w tym szkicu ze szczegółowej analizy tej problematyki. Warto jednak podkreślić, że – według dość zgodnej opinii wielu ekonomistów – w efekcie wcielenia w życie omawianego programu udało się osiągnąć **dwa jego nadrzędne cele**, tj. zapobiec dalszej destabilizacji sytuacji makroekonomicznej naszego kraju i zapoczątkować w praktyce transformację systemową, czyli przechodzenie od socjalistycznej gospodarki typu nakazowo-rozdzielczego do gospodarki wolnorynkowej.

[40] Zob. szerzej: *Program gospodarczy*…, jw.; H. Bąk, *Kierunki polityki*…, jw; L. Balcerowicz, *Socjalizm – kapitalizm – transformacja: Szkice z przełomu epok*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 362–366.

Dzięki planowi Balcerowicza w szczególności został uruchomiony rynkowy mechanizm ustalania cen zdecydowanej większości towarów konsumpcyjnych, na poziomie równowagi podaży i popytu. Zniknęły kolejki sklepowe i problem niedoborów tych towarów. Sporym osiągnięciem było wprowadzenie wymienialności złotego, ustabilizowanie jego kursu wobec dolara i umocnienie pozycji naszej waluty narodowej. Nastąpiło też wyraźne zahamowanie inflacji, mimo iż pozytywne efekty polityki antyinflacyjnej wystąpiły na mniejszą skalę, niż oczekiwano. Polityka zwiększania wpływów budżetowych i ograniczania wydatków pozwoliła na osiągnięcie w 1990 r. niewielkiej nadwyżki budżetowej, chociaż z powodu silnej presji społeczno-politycznej na wzrost wydatków w 1991 r. ponownie pojawił się deficyt budżetowy.

W ramach zrealizowanego w latach 1990–1991 programu transformacji systemowej uruchomiono proces prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych i szybkiego rozwoju sektora prywatnego (zwłaszcza drobnych i średnich przedsiębiorstw). Potwierdza to fakt podniesienia udziału sektora prywatnego (pomijając rolnictwo i spółdzielczość) w ogólnym zatrudnieniu z 13,2% w 1989 r. do 34,4% w 1992 r. Równocześnie rozpoczęto demonopolizację wielu dziedzin życia gospodarczego. Powstały zręby rynku kapitałowego, bo zaczęła funkcjonować w Warszawie giełda papierów wartościowych. Zapoczątkowano tworzenie, niezbędnego w gospodarce rynkowej, sektora banków komercyjnych i ubezpieczeń gospodarczych. Zaczęły szerszym strumieniem napływać bezpośrednie inwestycje zagraniczne. Dynamicznie zwiększyły się obroty handlowe Polski z krajami OECD i poprawiło się saldo wzajemnej wymiany.

Chociaż w latach 1990–1991, wskutek wystąpienia zjawiska tzw. recesji transformacyjnej, odnotowano ujemne tempo wzrostu PKB, to już w 1992 r. nasz kraj wstąpił na ścieżkę szybkiego wzrostu gospodarczego, zaś załamanie się dynamiki wzrostu trwało znacznie krócej i nie było aż tak dotkliwe jak: w Rumunii, Bułgarii, na Słowacji, w Republice Czeskiej czy na Węgrzech[41] (nie mówiąc już o wielu pozostałych krajach postsocjalistycznych).

[41] Świadczą o tym w szczególności wyniki badań ekspertów Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, przytoczone w raporcie EBRD, *The Transition Report 1994*, London 1994. Należy w tym kontekście wspomnieć także o trzech czynnikach zewnętrznych, które przyczyniły się do spadku produkcji w Polsce w latach 1990–1991. Były to: załamanie się polskiego eksportu do ZSRR w obliczu rozpadu RWPG, drastyczne ograniczenie skali współpracy gospodarczej z NRD (w konsekwencji zjednoczenia Niemiec) oraz negatywne skutki wprowadzenia sankcji gospodarczych wobec Iraku (po wybuchu pierwszej wojny w Zatoce Perskiej). Bardzo

Proces polskiej transformacji rynkowej został aktywnie wsparty przez rządy krajów Zachodu i międzynarodowe organizacje finansowe (na czele z Międzynarodowym Funduszem Walutowym), które wyasygnowały środki finansowe na utworzenie funduszu stabilizacji złotego w wysokości 1 mld USD. Udzieliły naszemu krajowi bezzwrotnej pomocy i niskooprocentowanych kredytów (zwłaszcza Bank Światowy)[42] oraz wyraziły w 1991 r. zgodę na darowanie połowy zaktualizowanej wartości netto (NPV) długów zaciągniętych w okresie PRL u wierzycieli publicznych, skupionych w Klubie Paryskim[43]. Ponadto, dzięki zapoczątkowanej z powodzeniem transformacji, Polska zawarła w czerwcu 1991 r. porozumienie o partnerstwie i współpracy z OECD[44], a w grudniu 1991 r. udało się sfinalizować umowę o stowarzyszeniu RP ze Wspólnotami Europejskimi.

Krytycy planu Balcerowicza oskarżali w przeszłości i nadal oskarżają autora programu stabilizacji i transformacji nie tylko o spowodowanie dużego spadku produkcji, ale przede wszystkim o zbyt wysokie społeczne koszty realizacji reform rynkowych i „terapii szokowej". Tytułem przykładu można przytoczyć dość obszerne fragmenty bardzo krytycznej oceny tego programu, jaką sformułował renomowany polski ekonomista, prof. Jan Drewnowski (o socjalistycznych „korzeniach" i poglądach): „Rynkowa polityka gospodarcza została wprowadzona w warunkach, gdy «rynkowe» instytucje, które mogłyby na nią reagować, jeszcze nie istniały (…) Dlatego też natychmiastowym skutkiem «mocnego uderzenia» był znaczny spadek produkcji we wszystkich działach

---

interesującą analizę zarówno ścieżek wzrostu gospodarczego Polski oraz grupy 26 innych europejskich i azjatyckich krajów w trakcie transformacji rynkowej w ostatniej dekadzie XX wieku i na początku XXI wieku, jak też danych empirycznych ilustrujących proces ich wzrostu, zawiera opracowanie: R. Rapacki, M. Próchniak, *Rachunek wzrostu gospodarczego w transformacji w latach 1990–2003*, w: *Wzrost gospodarczy w krajach transformacji: konwergencja czy dywergencja?*, praca zbiorowa pod red. R. Rapackiego, PWE, Warszawa 2009, s. 74–107.

[42] Zob. szerzej: M. Szostak, *Międzynarodowa pomoc gospodarcza i kredyty zagraniczne dla Polski – deklaracje i rzeczywistość*, w: *Dylematy rozwoju: Porównywalność doświadczeń krajów słabiej rozwiniętych i Polski*, praca zbiorowa pod red. E. Butkiewicz, Instytut Gospodarki Krajów Rozwijających się SGH, Warszawa 1992, s. 68–80.

[43] Negocjacje w sprawie redukcji połowy zadłużenia naszego kraju wobec zagranicznych banków prywatnych, zrzeszonych w Klubie Londyńskim, trwały znacznie dłużej, ale także zakończyły się sukcesem.

[44] Zob. szerzej: M. Szostak, *Polska w OECD jako „parner w trakcie przemian": Wyniki dotychczasowej współpracy*, w: *OECD a Polska*, praca zbiorowa pod red. S. Michałowskiego, M. Szostaka, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 1995, s. 67–94.

gospodarki, szybki wzrost bezrobocia i obniżenie stopy życiowej ludności. Koszty społeczne transformacji dokonanej w Polsce okazały się więc bardzo wysokie (…) «Mocne uderzenie» zawierało podstawowy błąd ekonomiczny, bo było próbą powadzenia polityki gospodarczej w próżni instytucjonalnej (…)"[45].

Również zdaniem innych oponentów Leszka Balcerowicza, zwłaszcza według opinii jego najbardziej chyba zagorzałych krytyków (z prof. Grzegorzem Kołodko, prof. Tadeuszem Kowalikiem i prof. Witoldem Kieżunem na czele), można było uniknąć recesji transformacyjnej i pojawienia się na większą skalę bezrobocia, dokonując stopniowego przekształcenia gospodarki centralnie planowanej w rynkową, stosując mniej restrykcyjną politykę finansową, na mniejszą skalę dewaluując złotego w stosunku do dolara, utrzymując ograniczenia wobec importu towarów konkurujących z krajową produkcją przemysłową i rolniczą, zachowując dominację własności państwowej w kluczowych dziedzinach gospodarki, unikając na większą skalę prywatyzacji przedsiębiorstw i banków państwowych przy udziale zagranicznych inwestorów strategicznych (czy branżowych), żeby nie dopuścić do „imperialistycznego wyzysku" i zbyt silnej konkurencji ze strony korporacji transnarodowych, zezwalając na preferencyjne kredytowanie i opodatkowanie działalności przemysłu wydobywczego, stoczniowego i hutniczego, budownictwa i rolnictwa (które najboleśniej odczuły wprowadzenie mechanizmów rynkowych i otwarcie gospodarki na współpracę międzynarodową), zwiększając wydatki budżetowe na cele pomocy społecznej itp.[46]. Jeśli nawet autorzy tych postulatów mieliby w jakiejś części rację, to trudno byłoby się z nimi zgodzić, gdy próbują negować całość założeń i praktycznych wyników przedsięwzięć stabilizacyjnych i reform systemowych dokonanych w Polsce w latach 1990–1991 lub kiedy formułują wobec Leszka Balcerowicza różnorodne, bezpodstawne oskarżenia inspirowane bądź dogmatycznie pojmowanym marksizmem-leninizmem, bądź opacznie rozumianą „koniecznością dziejową walki z neoliberalizmem".

---

[45] J. Drewnowski, *Transformacja ustrojowa w Polsce: Próba wstępu do dyskusji*, w: *Gospodarka w okresie przemian*, praca zbiorowa pod red. E. Adamowicz, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 1999, s. 93.

[46] Zob. szerzej m.in.: G.W. Kołodko, *Transformacja polskiej gospodarki – sukces czy porażka*, Polska Oficyna Wydawnicza BGW, Warszawa 1992, s. 17–39; T. Kowalik, *Współczesne systemy ekonomiczne: powstawanie, ewolucja, kryzys*, Wydawnictwo WSPiZ im. L. Koźmińskiego, Warszawa 2000, s. 270–271; W. Kieżun, *Patologia transformacji*, wydanie uzupełnione, Wydawnictwo Poltex, Warszawa 2014.

Dodać warto, że spośród najbardziej znanych opozycjonistów z czasów PRL, o „czerwonym rodowodzie" i lewicowych poglądach, z bardzo ostrą krytyką planu Balcerowicza (od samego początku procesu przemian ustrojowych w naszym kraju) występował historyk prof. Karol Modzelewski. Chociaż nie ma żadnych podstaw merytorycznych, żeby można go było zaliczyć do specjalistów z ekonomii, to czuł się on predysponowany do tego, żeby oskarżać autora „terapii szokowej" zwłaszcza o to, że „(…) reguły, którym z dnia na dzień poddano gospodarkę, nie wytrzymały próby życia (…) i okazały się księżycową ekonomią". Natomiast zupełnie zaskakująca była ewolucja poglądów Jacka Kuronia, który od pozycji zwolennika i obrońcy tego planu Balcerowicza (w czasach, kiedy w rządach Tadeusza Mazowieckiego i Hanny Suchockiej był ministrem pracy i polityki socjalnej) w kilka lat później przeszedł na pozycje zdecydowanego jego krytyka. Używając bardzo dosadnego języka, w grudniu 2002 r., w swojej wypowiedzi dla prasy, Kuroń stwierdził w szczególności: „Spieprzyliśmy naszą szansę, która zaczęła się w 1989 r. (…) Operacja, w której brałem udział, kładła podwaliny pod wilczy kapitalizm"[47]. Tę jego wypowiedź można skomentować bardzo krótko: było to całkowite „odcięcie się" – w imię „czystego populizmu"– nie tylko od planu Balcerowicza, ale także od tego, co sam Jacek Kuroń robił na początkowym etapie polskiej transformacji, co głosił „wszem i wobec" oraz do czego publicznie usiłował przekonać miliony Polaków, słuchających jego telewizyjnych „pogadanek na dobranoc" (które wiele osób do dzisiaj zapewne pamięta).

Od pierwszego do drugiego planu Balcerowicza

Niezwykle rzetelnej, pogłębionej i wyważonej oceny początkowej fazy polskiej transformacji systemowej, jak też osiągnięć i mankamentów realizacji planu Balcerowicza, dokonali eksperci renomowanej Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), autorzy pierwszego kompleksowego raportu o sytuacji gospodarczej i polityce ekonomiczno-społecznej naszego kraju, który został opublikowany latem 1992 r. Podkreślali oni, że realizowany

[47] Oba powyższe cytaty zostały zaczerpnięte z artykułu: I. Dryll, *Szok transformacji*, „Życie Gospodarcze" z 22 grudnia 2002. Można te cytaty także znaleźć w książce: W. Wilczyński, *Polska gospodarka: Między racjonalnością a demagogią*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2006, s. 15.

od stycznia 1990 r. przez rząd premiera Tadeusza Mazowieckiego (wspierany przez „Solidarność") program transformacji gospodarczej „(…) był odważną koncepcją, wyznaczającą ambitny cel: w krótkim czasie dokonać takiej przebudowy gospodarki polskiej, aby przejść od systemu planowego do systemu gospodarki rynkowej". Ekonomiści z OECD, nie kryjąc swego podziwu dla osiągniętych przez nasz kraj wyników, stwierdzili w szczególności, że „(…) trudno jest znaleźć w historii gospodarczej przykłady, ażeby w tak krótkim czasie dokonano tak wiele jak w Polsce w ciągu dwu lat – w okresie, kiedy ten kraj musiał ponadto stawić czoło poważnym szokom zewnętrznym"[48].

Natomiast w swoim kolejnym, drugim raporcie (z grudnia 1994 r.) – o procesie przemian rynkowych i o sytuacji ekonomiczno-społecznej naszego kraju – eksperci OECD wskazywali w szczególności: „Po gwałtownym spadku produkcji w latach 1990 i 1991 Polska stała się pierwszym z krajów przechodzących transformację, który odnotował ponownie wzrost gospodarczy (…) Szybko zahamowano inflację, która w 1990 r. była niemal hiperinflacją. Doprowadzono w znacznym stopniu do wymienialności waluty. Choć w latach 1990 i 1991 produkcja w niektórych dziedzinach gwałtownie zmalała, to w sektorze usług wzrost rozpoczął się bardzo szybko, zaś wielkość eksportu do krajów OECD zwiększyła się skokowo (…) W roku 1993 w większości sektorów odnotowano już wzrost".

Jednocześnie autorzy wzmiankowanego raportu OECD zalecali polskim władzom kontynuację głębokich reform rynkowych i podjęcie konkretnych działań w celu sprostania głównym wyzwaniom, stojącym przed naszym krajem. Trafnie przy tym podkreślali, że „(…) powodzenie pierwszej fazy transformacji gospodarczej wywołuje konieczność rozwiązania tych głównych problemów średniookresowej polityki ekonomicznej, które powinny utrwalać i wzmacniać wzrost"[49].

Jeden z bliskich doradców Leszka Balcerowicza w okresie zapoczątkowania transformacji systemowej w naszym kraju, Stanisław Gomułka (profesor słynnej brytyjskiej uczelni ekonomicznej – London School of Economics), analizując z perspektywy 1998 r. pierwszy plan Balcerowicza i początkowy okres przechodzenia przez Polskę od gospodarki socjalistycznej do rynkowej, podjął

[48] *OECD Economic Survey: Poland*, OECD, Paris 1992, s. 9–10. Por. także: M. Szostak, *Proces polskich przemian systemowych i strukturalnych w ocenie OECD*, „Gospodarka Narodowa" 1996, nr 7, s. 81–96.

[49] *Przegląd gospodarczy OECD: Polska 1994*, Paryż – Warszawa 1994, s. 10 i 12.

próbę opisowego przedstawienia **polskiego modelu przekształceń i wzrostu**. Według opinii wspomnianego ekonomisty na ten „model" składa się poniższy zbiór jego głównych cech charakterystycznych:

- rozpoczęcie procesu przemian rynkowych od szybkiej i głębokiej liberalizacji cen oraz wymiany handlowej z zagranicą,
- ułatwienie tworzenia nowych firm prywatnych poprzez zmniejszenie kosztów ich wejścia na rynek, przy równoczesnym narzuceniu przedsiębiorstwom państwowym relatywnie twardych restrykcji budżetowych,
- uruchomienie szybkiej ścieżki prywatyzacji drobnych firm państwowych, lecz stosunkowo powolna prywatyzacja dużych i średnich przedsiębiorstw z preferowanym udziałem silnych inwestorów strategicznych, zdolnych do efektywnej restrukturyzacji sprywatyzowanych firm i do zapewnienia tym ostatnim ekspansji rynkowej,
- regulowanie stosunków prawnych między uczestnikami obrotu gospodarczego, zgodnie z przepisami „przywróconego do życia" przedwojennego kodeksu handlowego (z 1939 r.),
- osiągnięcie zgody wierzycieli zagranicznych (zarówno kredytodawców publicznych, należących do Klubu Paryskiego, jak też banków prywatnych, występujących pod szyldem Klubu Londyńskiego) na znaczną redukcję zadłużenia zewnętrznego (odziedziczonego po okresie PRL), co było o tyle niesłychanie ważne, że Polska wkroczyła w proces transformacji jako kraj będący w praktyce bankrutem finansowym, niezdolnym do obsługi własnych długów zaciągniętych w przeszłości wobec zagranicy,
- zapewnienie polskiej walucie narodowej skutecznej ochrony przed „szokami zewnętrznymi", poprzez prowadzenie polityki efektywnego realnego kursu walutowego złotego dzięki stosowaniu zapowiadanego z góry tempa dewaluacji,
- ustanowienie dość silnego nadzoru państwowego nad stworzoną od podstaw warszawską giełdą papierów wartościowych i nad całym sektorem bankowym, przy równoczesnej restrukturyzacji tych banków, które borykały się z perturbacjami finansowymi,
- wprowadzenie nowoczesnego systemu podatkowego, tj. podatku dochodowego dla przedsiębiorstw (CIT) i osób fizycznych (PIT), oraz zastąpienie podatku obrotowego podatkiem od wartości dodanej (VAT), przy równoległym dążeniu do ograniczania deficytu budżetowego i prowadzeniu przez bank centralny (NBP) restrykcyjnej polityki monetarnej,

- skłonność ekip rządzących do pogodzenia się ze sporym bezrobociem (jako efektem procesu szybkiej restrukturyzacji gospodarki), utrzymywanie niskich zasiłków dla bezrobotnych, lecz relatywnie trochę wyższych emerytur i innych świadczeń społecznych,
- stosunkowo szybkie tempo wprowadzania nowoczesnych technik informatycznych, czyli informatyzacji różnych dziedzin życia gospodarczego i mediów (przy znacznie powolniejszej komputeryzacji administracji), jak też niebywała ekspansja prywatnych wyższych szkół bankowości (finansów), biznesu i ekonomii[50].

Akceptując ogólnie koncepcję „polskiego modelu transformacji i wzrostu" autorstwa Stanisława Gomułki, należy jednak odnotować, że powyższa lista podstawowych cech tego „modelu" została tutaj zaprezentowana w trochę innym porządku, a niektóre z cech zdefiniowano nieco inaczej, niż zaproponował to jej autor.

W tym kontekście warto odwołać się jeszcze do opinii prof. Wacława Wilczyńskiego, jednego z najwybitniejszych polskich ekonomistów okresu powojennego, który – po pierwsze – zwrócił słusznie uwagę na fakt, że „(…) program ekipy Leszka Balcerowicza wyrósł z własnych, wnikliwych badań i studiów nad istotą i funkcjonowaniem systemów ekonomicznych w ZSRR i w krajach satelickich". Po drugie, podkreślał także, iż należy docenić „(…) epokowy sukces terapii zastosowanej w Polsce z początkiem roku 1990 dla przerwania upadku polskiej gospodarki i szybkiego jej uzdrowienia. Trafność tej terapii dostrzegana jest coraz wyraźniej w miarę upływu lat i obserwacji procesów związanych z wyborem innych ścieżek i sekwencji w polityce transformacyjnej krajów sąsiednich"[51].

Przedstawiając z perspektywy 2006 r. syntetyczną ocenę wyników polskich przemian rynkowych, zapoczątkowanych dzięki realizacji pierwszego planu Balcerowicza, Wacław Wilczyński pisał: „Staliśmy się państwem z dobrym pieniądzem, zapewniającym stabilność warunków gospodarowania, z przyzwoitym

[50] Zob. szerzej: S. Gomułka, *Polski model przekształceń i wzrostu gospodarczego*, Seria: „Wykłady Otwarte Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu", Poznań 1998, zeszyt 5, s. 19–22 (w tym samym zeszycie opublikowano też wersję anglojęzyczną tego tekstu: *The Polish Model of Transformation and Growth*, jw, s. 7–16).

[51] W. Wilczyński, *Laudacja na cześć prof. dr. hab. Leszka Balcerowicza w związku z nadaniem mu tytułu doktora honoris causa Akademii Ekonomicznej w Poznaniu*, Poznań, 3 maja 2006, www.pte.pl/pliki/doc/Balcerowicz_HonorisCausa_Laudacja-Wilczynski.doc. (11 marca 2010).

tempem wzrostu produkcji i eksportu, otwierającym drogę nowoczesnej gospodarce rynkowej. Postawiliśmy na prywatną własność jako podstawę ustroju gospodarczego"[52].

Podzielając przytoczone poglądy prof. Wilczyńskiego, można tylko wyrazić nadzieję, że dotrą one też do świadomości tych krytyków pierwszego planu Balcerowicza, którzy dostrzegają jedynie słabości realizacji tego programu, pomijając liczne i ważne jego zalety.

Dodać warto, że kiedy w 1997 r. prof. Leszek Balcerowicz był przewodniczącym Unii Wolności i prowadził na Śląsku własną kampanię wyborczą jako kandydat na posła do Sejmu z tego regionu (oprócz tego nadal zajmował się działalnością naukowo-badawczą i dydaktyczną w swej macierzystej Uczelni – SGH), wtedy pojawił się pomysł „drugiego planu Balcerowicza". Plan ten miał polegać na: znacznym obniżeniu podatków, podwojeniu dochodów ludności w ciągu 10 najbliższych lat, zahamowaniu inflacji do 5% w 2000 r. oraz poważnym ograniczeniu skali bezrobocia[53]. Prawdę mówiąc, nie był to jednak faktycznie opracowany szczegółowo program dalszych rynkowych przemian i pobudzania dynamiki rozwoju naszej gospodarki, lecz raczej tylko zbiór haseł wyborczych.

Do prac nad przygotowaniem koncepcji drugiego, własnego programu przeobrażeń systemowych, naprawy finansów publicznych i przyśpieszenia rozwoju ekonomiczno-społecznego Polski, Leszek Balcerowicz mógł przystąpić w praktyce dopiero wtedy, kiedy po wygranych wyborach jesienią 1997 r. Akcja Wyborcza „Solidarność" (kierowana przez Mariana Krzaklewskiego) i Unia Wolności pod jego przewodnictwem utworzyły rząd koalicyjny z Jerzym Buzkiem jako premierem. W tym rządzie Leszek Balcerowicz, który został wicepremierem i ministrem finansów, odgrywał aktywną rolę w inicjowaniu prac nad nowymi przemianami o chrakterze systemowym, jak też przyczynił się do wdrożenia w 1999 r. czterech głównych reform, wtedy określanych mianem „wielkich reform":

1) przełomowej reformy emerytalnej: wprowadzenie od 1 stycznia 1999 r. trójfilarowego systemu emerytalnego, który – jak zakładano – miał pozwolić na obniżenie udziału wydatków budżetowych na wypłaty emerytur z 16% PKB (w 1997 r.) do poniżej 10% PKP (docelowo), głównie dzięki

[52] W. Wilczyński, *Polska gospodarka: między racjonalnością a demagogią*, jw., s. 189.
[53] Zob.: L. Balcerowicz, *Trzeba się bić…*, jw., s. 227.

utworzeniu prywatnych funduszy emerytalnych i podniesieniu minimalnego wieku, upoważniającego do przechodzenia na emeryturę,

2) reformy oświaty: skrócenie okresu nauki w szkole podstawowej z ośmiu do sześciu klas, wprowadzenie 3-letnich gimnazjów, 3-letnich liceów i 4-letnich techników, co powinno było sprzyjać upowszechnieniu wykształcenia średniego,
3) reformy administracji: zastąpienie dwustopniowego podziału administracyjnego (49 województw i gminy) podziałem trójstopniowym, przy zachowaniu gmin jako podstawowych jednostek, wprowadzeniu powiatów oraz zmniejszeniu liczby województw do 16, co miało zapewnić decentralizację administracji publicznej,
4) reformy służby zdrowia, polegającej na decentralizacji i racjonalizacji całego systemu ubezpieczeń zdrowotnych poprzez wprowadzenie regionalnych i branżowych kas chorych (utworzono także nieznaną wcześniej instytucję lekarza rodzinnego)[54].

Równocześnie do poważnych osiągnięć reformatorskich koalicyjnego rządu AWS-UW sam Leszek Balcerowicz zaliczył przyśpieszenie prywatyzacji sektora finansowego i dokonanie największej (po 1989 r.) restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego. Jednak z racji pełnienia funkcji ministra finansów najwięcej uwagi poświęcił on w tym okresie działaniom na rzecz wdrożenia głębokiej reformy systemu podatkowego i naprawy całej sfery polskich finansów publicznych. Przygotowany na początku 1998 r., przez zespół pracowników Ministerstwa Finansów, raport pt. *Biała księga podatków* stał się punktem wyjścia do opracowania i przedłożenia *Średniookresowej strategii finansowej*, którą niemal natychmiast dziennikarze nazwali **drugim planem Balcerowicza**[55].

---

[54] Aby uzasadnić pilną konieczność reformy naszej służby zdrowia, z inicjatywy Leszka Balcerowicza Ministerstwo Finansów opracowało wcześniej raport pt. *Czarna księga marnotrawstwa w służbie zdrowia* – zob. szerzej o reformach służby zdrowia i systemu emerytalnego: L. Balcerowicz, *Balcerowicz: Trzeba się bić…*, jw., s. 238 i 240; *Przeglądy gospodarcze OECD: Polska 1998*, OECD, Ministerstwo Gospodarki, Paryż – Warszawa 1998, s. 6–11 i 63–80; *Études économiques de l'OCDE: Pologne*, OCDE, Paris, Janvier 2000, s. 88–92 i 105–130. W sprawie krytycznej oceny wyników realizacji wskazanych czterech reform rządu premiera Jerzego Buzka zob. m.in.: G. Osiecki, *Czy reformy rządu J. Buzka wyhamowały rozwój Polski?*, www.forsal.pl (7 grudnia 2012).

[55] Zob. szerzej: Ministerstwo Finansów, *Średniookresowa strategia finansowa*, Warszawa, marzec 1998; W. Gadomski, *Średniookresowa strategia finansowa* (Rozmowa z Leszkiem Balcerowiczem), „Gazeta Wyborcza" z dnia 23 marca 1998; K. Gołata, *Drugi plan Balcerowicza*,

We wzmiankowanym dokumencie zostały przedstawione trzy scenariusze rozwoju gospodarczego Polski w perspektywie 2010 r., różniące się od siebie zakładanym średniorocznym tempem wzrostu produktu krajowego brutto. Według scenariusza ostrzegawczego w kolejnych kilkunastu latach PKB miałby zwiększać się w naszym kraju relatywnie powoli, tj. o 3%–4% rocznie. W myśl scenariusza pasywnego ten wskaźnik byłby trochę wyższy, wynosiłby bowiem 4%–5% w skali rocznej. Jednak autorzy *Średniookresowej strategii finansowej* opowiadali się jednoznacznie za wyborem trzeciego scenariusza, określonego mianem aktywnego, który zakładał osiągnięcie wysokiego rocznego tempa przyrostu PKB, równego 7%–8%. Ten ostatni scenariusz nie tylko pozwoliłby na pokonanie w ciągu 30 lat dystansu rozwojowego (mierzonego wysokością PKB *per capita*), dzielącego dotychczas Polskę od poziomu przeciętnego dla całej grupy państw członkowskich Unii Europejskiej (przy założeniu, że tempo wzrostu PKB w całej UE będzie wynosić 2% rocznie), ale jednocześnie umożliwiłby stworzenie 3–4 mln nowych miejsc pracy w celu zapewnienia zatrudnienia młodzieży z roczników wyżu demograficznego, ograniczenia skali bezrobocia jawnego i ukrytego (występującego zwłaszcza na terenach wiejskich). Realizacja takiego aktywnego scenariusza rozwoju gospodarczego wymagałaby jednak zmniejszenia udziału w budżecie wydatków przeznaczanych na cele konsumpcyjne, a zwiększenia nakładów budżetowych służących finansowaniu rozwoju infrastruktury ekonomicznej, edukacji różnych szczebli, badań naukowych i wspieraniu nowych technologii, co przyczyniałoby się do poprawy innowacyjności i konkurencyjności międzynarodowej gospodarki polskiej.

Podstawowym warunkiem praktycznego wdrożenia powyższego, niezwykle ambitnego scenariusza rozwojowego Polski do 2010 r. – zdaniem autorów *Średniookresowej strategii finansów* – miało być wcielenie w życie **głębokiej reformy podatkowej**. Polegałaby ona na znacznym uproszczeniu całego dotychczasowego systemu podatkowego, rezygnacji z różnych ulg i preferencji,

„Wprost" z dnia 25 kwietnia 1999; L. Balcerowicz, *Trzeba się bić…*, jw., s. 243–245. W prace nad przygotowaniem *Średniookresowej strategii finansowej* – oprócz samego Leszka Balcerowicza i wiceministra Jerzego Millera – aktywnie byli zaangażowani pracownicy Departamentu Polityki Finansowej i Analiz Ministerstwa Finansów, w szczególności Witold Skrok, który do końca grudnia 1998 r. był wicedyrektorem tego Departamentu (jednym z zastępców ówczesnego dyrektora, dr. Mieczysława Szostaka – autora tego punktu tekstu). Po rezygnacji z przyczyn zdrowotnych przez tego ostatniego ze stanowiska dyrektorskiego i odejściu z resortu finansów Witold Skrok od stycznia 1999 r. awansował na dyrektora wspomnianego Departamentu.

przy równoczesnym obniżeniu stawek podatków dochodowych. W przypadku CIT, tj. podatku dochodowego płaconego przez przedsiębiorstwa, stawka tego podatku miała w kolejnych latach stopniowo zmniejszać się: od 34% w 1999 r. do 30% w 2000 r. i 28% w 2001 r., aby docelowo w 2004 r. ulec obniżce do 24%, co powinno było zwiększyć skłonność przedsiębiorców do inwestowania, pobudzając rozwój ekonomiczny naszego kraju. Stawki podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT), które w 1999 r. wynosiły 19%, 30% i 40%, byłyby także stopniowo obniżane, aby w 2002 r. spaść do poziomu 18% i 28% (trzecia, najwyższa stawka byłaby zlikwidowana), podczas gdy kwota dochodów wolnych od opodatkowania zostałaby podwojona. Natomiast stawki podatku od wartości dodanej (VAT), który od 1993 r. zastąpił odziedziczony po okresie PRL podatek obrotowy, zamierzano dostosować do obowiązujących w krajach Unii Europejskiej (zresztą było to niezbędne dla spełnienia warunków akcesji Polski do tego ugrupowania integracyjnego)[56].

W swoim wystąpieniu na sesji plenarnej Sejmu (13 października 1998 r.) Leszek Balcerowicz apelował do posłów o uchwalenie pierwszego pakietu reformy podatkowej, który miał wejść w życie od stycznia 2000 r. Uzasadniając proponowaną reformę, wskazywał, że „(…) należy tworzyć prosty system podatkowy. Taki system podatkowy, który jest przede wszystkim zorientowany na wzmacnianie opłacalności działań, przyczyniających się do tworzenia miejsc pracy i do chęci podejmowania pracy zamiast wegetacji na zasiłku. Taki system podatkowy, który (…) zredukuje szarą strefę i w ten sposób na dłuższą metę wzmocni nasze finanse publiczne". Następnie przedstawił dwa główne kierunki rozpatrywanej reformy. „Po pierwsze, uproszczenie przepisów podatkowych, usuwanie czegoś, co można nazwać niewidzialnym podatkiem (…) Po drugie, obniżanie stawek podatków, czyli w jakimś sensie wprowadzenie ulgi dla każdego (…), ale to ma być finansowane redukcją ulg, zarówno w podatku od dochodów osobistych, jak i w podatku od osób prawnych".

Dalej Leszek Balcerowicz podkreślał, że „(…) należy jeszcze szybciej uzdrawiać finanse publiczne. Źródłem kryzysu w wielu krajach był nadmierny deficyt finansów. My nie chcemy obniżać deficytu przez podwyższanie podatków,

[56] Zob.: Ministerstwo Finansów, *Średniookresowa strategia…*, jw.; *Études économiques de l'OCDE: Pologne*, jw., s. 158–163; S. Gomułka, *Polski model przekształceń i wzrostu gospodarczego*, jw., s. 26–27; L. Balcerowicz, *Podatki na kryzys*, w: L. Balcerowicz, *Wolność, rozwój, demokracja*, Czerwone i Czarne, Warszawa 2017, s. 116–117.

bo to by hamowało wzrost gospodarczy. A więc musimy racjonalnie wydawać publiczne pieniądze. I tu jest polityczne wyzwanie, bo to jest trudne"[57].

Praktyka dowiodła, że było to nawet bardzo trudne, bo batalia o uchwalenie ustaw, objętych pierwszym pakietem reformy podatkowej, trwała na forum sejmowym prawie rok. Natomiast kiedy udało się je wreszcie uchwalić, okazało się, że było to tylko połowiczne zwycięstwo, ponieważ ówczesny prezydent, Aleksander Kwaśniewski, choć podpisał ustawę reformującą CIT, to jednocześnie złożył swoje weto wobec ustawy dotyczącej zmiany PIT (podobnie jak wcześniej zachował się całkowicie nieodpowiedzialnie, gdy zawetował ustawę reprywatyzacyjną i reformę emerytur służb mundurowych)[58].

Wskutek poważnych trudności, jakie nasiliły się w praktyce funkcjonowania koalicji rządowej AWS-UW, wiosną 2000 r. Unia Wolności podjęła decyzję o opuszczeniu tej koalicji. Oznaczało to, rzecz jasna, że Leszek Balcerowicz przestał być wicepremierem i ministrem finansów. Zrezygnował również z funkcji przewodniczącego UW. Nie mógł zatem kontynuować działań na rzecz realizacji swojego drugiego planu. Jednakże od początku 2001 r. objął on stanowisko prezesa Narodowego Banku Polskiego, na którym pracował pełną kadencję, tj. do 2007 r. Szersze omówienie efektów jego działania na tym kluczowym dla naszej gospodarki stanowisku wykracza poza ramy tego opracowania.

Chociaż w ostatnich kilkunastu latach Leszek Balcerowicz nie sprawował żadnych funkcji w administracji państwowej ani w partiach politycznych naszego kraju, to był i jest ciągle aktywny na niwie publicznej. Nadal też jest przez jednych podziwiany za swoje bezapelacyjne osiągnięcia w dziedzinie transformacji rynkowej polskiej gospodarki, podczas gdy inni ciągle go krytykują, twierdząc w szczególności, że pierwszy plan Balcerowicza, określany mianem „terapii szokowej", miał rzekomo „więcej minusów niż plusów". Przy tym na odnotowanie zasługuje zaskakująca czasami ewolucja ocen i poglądów, głoszonych zarówno przez niektórych ekonomistów, jak i polityków.

Aby nie być gołosłownym, tytułem przykładu warto zacytować, co o dokonaniach Leszka Balcerowicza mówił pod koniec lat dziewięćdziesiątych Jarosław Kaczyński: „To jest jego wielkość, wiekopomna zasługa, której nikt mu

[57] L. Balcerowicz, *Podatki na kryzys*, jw., s. 116–117.

[58] Zob.: L. Balcerowicz, *Balcerowicz: Trzeba się bić…*, jw., s. 246–247. Dodać warto, że reforma PIT, wprowadzająca dwie stawki tego podatku (18% i 32%), weszła w życie dopiero od 2009 r.

odebrać nie może. Z dzisiejszej perspektywy wydaje się, że wszystkie te działania były zupełnie oczywiste, a już najbardziej oczywisty był kierunek reform w Polsce. Ale (…) na przełomie 1989 i 1990 r. bardzo wielu prominentnych polityków (…) ten kierunek kwestionowało. Mam wiele szacunku dla Balcerowicza za dokonanie zdecydowanego chirurgicznego cięcia. Była to wprawdzie bolesna, ale absolutnie niezbędna operacja"[59].

Natomiast przemawiając w lipcu 2016 r. podczas kongresu Prawa i Sprawiedliwości, jako szef tej partii, Jarosław Kaczyński krańcowo odmiennie oceniał Leszka Balcerowicza: „Musimy odrzucić ostatecznie nieszczęsne koncepcje szkodnika Balcerowicza, postawić na Morawieckiego w gospodarce, musimy z wiarą iść do przodu i formułować nowe propozycje dla społeczeństwa"[60]. Można byłoby odnieść wrażenie, że w obu przypadkach Kaczyński mówił o dwu różnych osobach, a nie o jednym i tym samym Balcerowiczu.

Znacznie bardziej wyważoną opinię o pierwszym planie Balcerowicza przedstawił w lipcu 2016 r. dr Marek Dietl, prezes warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych (mianowany na to stanowisko przez ekipę rządzącą PiS-u), członek zarządu Instytutu Sobieskiego, a jednocześnie adiunkt w Katedrze Ekonomii Biznesu Kolegium Gospodarki Światowej SGH. Odnosząc się do planu Balcerowicza z początku lat dziewięćdziesiątych, określił ten plan jako „(…) bardzo ciężką terapię, którą jednak trzeba uznać za sukces. (…) Początek był bardzo obiecujący, ale potem należało prowadzić bardziej aktywną politykę gospodarczą (…) W ujęciu strategicznym w polityce gospodarczej popełniono błędy. Nie przypisywałbym jednak ich wszystkich prof. Leszkowi Balcerowiczowi, on jest jedynie najbardziej rozpoznawalną postacią liberalizmu gospodarczego"[61].

Ze swej strony Leszek Balcerowicz ogłosił już w tytule drugiej edycji książki (będącej obszernym wywiadem z nim, przeprowadzonym przez Martę Stremecką): *Trzeba się bić z PiS o Polskę*. W tekście specjalnie napisanym do nowego wydania tej publikacji stwierdził on m.in.: „Nie mam wątpliwości, że Jarosław Kaczyński należy do ustrojowych szkodników, owładniętych złą doktryną lub po prostu żądzą władzy". Jednocześnie zauważył: „Nie odmawiam Jarosławowi

[59] Cytowane za: J.N. Gajdziński, *Co zrobił Balcerowicz…*, jw.

[60] Cytowane za: *Plan Morawieckiego tym, czego zabrakło w ostatnich 20 latach*, www. sobieski.org.pl (2 lipca 2016).

[61] Cytowane za: *Plan Morawieckiego tym, czego zabrakło w ostatnich 20 latach*, jw.

Kaczyńskiemu odporności na przeciwieństwa i umiejętności wykorzystywania okazji. Ale, powtarzam, jego dotychczasowe sukcesy byłyby niemożliwe bez pasma szczęśliwych – dla niego – przypadków". Natomiast polemizując z własnymi krytykami i oponentami, Leszek Balcerowicz podkreślił, że „(…) po 1989 r. na tle naszej historii i wyników innych krajów postsocjalistycznych osiągnęliśmy wielki gospodarczy sukces. Po raz pierwszy od 300 lat zaczęliśmy wyraźnie redukować lukę w poziomie życia między nami a Zachodem oraz powiększyliśmy nasze PKB w porównaniu z innymi krajami"[62].

Rezygnując z przytaczania dalszych cytatów i komentarzy dotyczących polskiego modelu transformacji systemowej i roli Leszka Balcerowicza w procesie wdrażania reform rynkowych w naszym kraju, pozostaje wyrazić nadzieję, że przedstawione przez autorów tego szkicu rozważania na temat genezy i realizacji obu planów Balcerowicza (zwłaszcza pierwszego z nich) pomogą Czytelnikom tej książki lepiej zrozumieć kluczowe wydarzenia i zmiany, jakie miały miejsce w życiu gospodarczo-społecznym Polski w trzydziestoleciu 1989–2019.

[62] L. Balcerowicz, *W stronę czarnego scenariusza*, w: L. Balcerowicz, *Trzeba się bić z PiS o Polskę*, wydanie II uzupełnione, Czerwone i Czarne, Warszawa 2016, s. 14 i 22–23.

MACIEJ TEKIELSKI

KORPORACJA HANDLU ZAGRANICZNEGO W LATACH 1991–2019

Geneza narodzin Korporacji Handlu Zagranicznego

Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Handlu Zagranicznego SGH/ /SGPiS, zwane przez swych członków Korporacją Handlu Zagranicznego (w skrócie – Korporacją HZ), jest pierwszą i chyba jedyną w Polsce organizacją zrzeszającą przedstawicieli jednego wydziału, w dodatku takiego, który wkrótce po jej utworzeniu został zlikwidowany w ramach reorganizacji Szkoły Głównej Handlowej. Mimo że jesteśmy pozbawieni regularnego dopływu nowych członków z kolejnych roczników absolwentów macierzystej Uczelni, to nie przekształciliśmy się w swoisty klub weteranów. Jesteśmy organizacją otwartą i dokładamy wszelkich starań, żeby jej działalność była atrakcyjna dla naszych następców, tj. dzisiejszych studentów, licząc na to, że z czasem poczują oni potrzebę i docenią wartość przynależności do naszej Korporacji. Współpracujemy od początku z Kolegium Gospodarki Światowej, które jest spadkobiercą i kontynuatorem działalności Wydziału Handlu Zagranicznego. Czujemy się mocno związani z naszą Alma Mater, uczestniczymy w jej życiu i wspieramy wiele inicjatyw uczelnianych. Większość naszych spotkań organizujemy obecnie wspólnie z organizacjami studenckimi, próbując dostosować się do ich oczekiwań.

Sam fakt działania Korporacji przez prawie 30 lat – mimo wspomnianego „odcięcia" dopływu nowych członków – jest już niewątpliwym sukcesem.

Zadziwiające jest, z jakim entuzjazmem została ona powitana i funkcjonowała, zwłaszcza w pierwszej i drugiej dekadzie swojego istnienia. Udało się osiągnąć coś bardzo ważnego, bo zrodził się „duch Korporacji". Po prostu czujemy, że jesteśmy sobie bliscy, chcemy i lubimy przebywać w swoim towarzystwie i wspólnie działać. Już w czasie naszych studiów na Wydziale HZ mieliśmy poczucie wspólnoty. Poznawaliśmy inną ekonomię od powszechnie obowiązującej w czasach PRL, a rozszerzona nauka języków obcych pozwalała poznawać inne kultury. Większe wymogi rzutowały na poziom wiedzy studentów, a poza tym nie byliśmy „kochani" przez pozostałe wydziały ówczesnej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, co zbliżało nas bardziej do siebie. Uczucia wzajemnej sympatii towarzyszyły nam również później w życiu zawodowym.

Idea stworzenia ram organizacyjnych dla tych więzów koleżeńskich nurtowała nas już od dawna. Poszukiwania właściwej formuły dla założenia stowarzyszenia absolwentów naszego Wydziału sięgały do dwóch podstawowych źródeł. Pierwsze to przedwojenne korporacje studenckie. Chcieliśmy nawiązać do rodzimej tradycji i przejąć z niej zwłaszcza elementy towarzysko-zabawowe, a także ceremoniał. Marzyły się nam: huczne bale, podniosłe pasowanie na korporanta, „klubowe" apaszki, krawaty, sygnety itd. Ciekawych i ambitnych inicjatyw było więcej. Przykładowo, w 2000 r. wyprodukowaliśmy dla wszystkich karty plastikowe, które – jak zakładaliśmy – miały być kartami rabatowymi w firmach kierowanych przez naszych kolegów. Jednak chyba tylko restauracja Barbary Kurek honorowała te karty. Te marzenia i zamiary zderzyły się z brutalną rzeczywistością. Na pociechę zostały nam piękny herb i srebrny znaczek z żaglowcem HZ, który z dumą nosimy w klapie.

Drugie odniesienie miało charakter międzynarodowy. Przy Europejskim Instytucie Biznesu INSEAD w Fontainebleau istnieje stowarzyszenie, którego zadaniem jest przede wszystkim wspieranie się absolwentów w sprawach zawodowych. Podobne zwyczaje panują na uczelniach amerykańskich. Czy przyjmują się one u nas? Trzeba szczerze przyznać, że, jak dotychczas, tylko w bardzo ograniczonym stopniu. Zresztą dzisiaj odbiór społeczny takich praktyk jest zdecydowanie negatywny.

Przejdźmy do prezentacji historii powstania i działania naszej Korporacji. Absolwenci Wydziału HZ zawsze chętnie utrzymywali ze sobą kontakty, nawet po odebraniu dyplomu ukończenia tego Wydziału. Sprzyjała temu zarówno aktywność na Uczelni (m.in. wspólne organizowanie sławnych, studenckich

międzynarodowych konferencji, takich jak *Handel Wschód – Zachód* i *Integracja krajów RWPG*), jak i późniejsza praca większości absolwentów w przedsiębiorstwach handlu zagranicznego. Nasz Wydział był wyjątkowy i wyjątkowi byli jego studenci. Wierzyli, że wiedza i umiejętności wyniesione po pięciu latach studiów pozwolą im zmieniać świat. Dlatego utworzenie stowarzyszenia absolwentów Wydziału było tylko kwestią czasu. **Za datę narodzin Korporacji przyjmujemy 27 listopada 1991 r.**, kiedy w uczelnianym klubie „Jajko" odbyło się spotkanie 32-osobowej grupy inicjatywnej, które spełniało wszelkie wymogi formalne zebrania założycielskiego. Prawie dokładnie dwa lata później, tj. 2 listopada 1993 r., zorganizowano pierwsze Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia.

Mieliśmy wiele kłopotów z zarejestrowaniem naszego Statutu. Sąd Rejonowy bardzo długo nie chciał go zarejestrować, głównie ze względu na tytuły naszych władz. Wielkiego Mistrza musieliśmy zastąpić w Statucie Prezydentem. Sąd „przełknął" natomiast nazwy: Kanclerz, Konwent (zamiast Walnego Zgromadzenia) i Wielka Ława (zamiast Zarządu). Batalia o rejestrację Statutu trwała przeszło rok. Dlatego też dopiero na początku 1993 r. rozpoczął się nasz prawnie usankcjonowany żywot.

Budowanie Korporacji HZ przebiegało mozolnie i z oporami większymi, niż przypuszczali jej założyciele. Na początku wydawało się nam optymistycznie, że hasło Korporacja Absolwentów wywoła gremialny odzew. Szybko jednak zrozumieliśmy, że przyjmujemy marzenia za rzeczywistość. Rozpoczęliśmy żmudną pracę organiczną, polegającą przede wszystkim na pokazaniu, że członkostwo w Korporacji jest atrakcyjne.

Od początku duże znaczenie przykładaliśmy do tworzenia bazy HZ-owców, którzy przystąpili do Stowarzyszenia. Służyła ona nie tylko upowszechnianiu informacji o życiu Korporacji, ale także była narzędziem dla korporantów do łatwego odszukiwania koleżanek i kolegów. Już w pierwszym roku działania nakładem Stowarzyszenia ukazała się pierwsza *Wielka Księga Korporacji Handlu Zagranicznego*. Była to broszurka przypominająca powielane w czasie studiów śpiewniki, ale korporantom dobrze służyła. Po latach broszura została zastąpiona elegancką książeczką, a następnie przybrała postać elektroniczną.

Korporacja HZ planowała, wykorzystując bazę danych swych członków, uruchomienie giełdy pracy. Jako sformalizowane narzędzie wspierania absolwentów – zarówno w procesie poszukiwania pracowników, jak i poszukiwania pracy – giełda nie ruszyła. Jednak wielokrotnie, poprzez komunikaty wysyłane

do korporantów, jak również dzięki możliwości omawiania kwestii zatrudnienia w czasie naszych środowych spotkań, Korporacja przyczyniła się do sukcesów zawodowych swoich członków.

Różnorodność tematyki comiesięcznych spotkań członków Korporacji

Główną formą działalności Korporacji, od momentu jej utworzenia, stały się cykliczne spotkania członków, najczęściej organizowane w pierwsze środy miesiąca. Ta systematyczna cykliczność pomagała, bo już po pierwszych miesiącach wszyscy wiedzieli, że w pierwszą środę miesiąca o godz. 19:00 można przyjść, by spotkać koleżanki i kolegów. Spotkania najpierw odbywały się w klubach na SGH: „Jajko" i „Hades", potem w Klubie ARCO, należącym do naszego korporanta, Tomasza Ryszawy. Jednak ostatnio coraz częściej wracamy do „Jajka". Tradycyjnie na każde ze spotkań jest zapraszany inny Gość Honorowy. Nasze spotkania mają charakter koleżeńsko-towarzyski.

Początkowo w charakterze Gości na comiesięcznych spotkania Korporacji występowali przede wszystkim nasi koledzy, którzy zdobyli wysokie pozycje w biznesie, nauce lub administracji, ale z czasem rozszerzyliśmy gamę zapraszanych przez nas osób o dyplomatów, autorów prezentujących swoje książki, przedstawicieli mediów i inne ciekawe osobistości – w sumie do tej pory było ich blisko sto. W przybliżonym porządku historycznym wymieniamy niżej niektórych spośród naszych Gości.

Sprzed 1999 r. zachowały się tylko relacje ze spotkań z dyrektorami trzech central handlu zagranicznego: Zofią Gaber z Agrosu, Mironem Trzeciakiem z Pagedu i Jerzym Fijałkowskim z Polservice'u, oraz z szefem firmy zagranicznej, Kraft Jacobs Suchard Polska – Stefanem Golonką.

W ostatnich kilkunastu latach kolejni rektorzy SGH zaszczycali nas swoją obecnością, informując o aktualnych problemach Uczelni. Byli to: prof. Marek Rocki, prof. Tomasz Szapiro oraz prof. Adam Budnikowski, który wstąpił do Korporacji HZ. Dużym zainteresowaniem cieszyły się spotkania z dwoma profesorami – byłymi wicepremierami i ministrami finansów: najpierw z prof. Leszkiem Balcerowiczem, a później z prof. Grzegorzem Kołodko. W roku 2017 zorganizowaliśmy dwie ważne debaty: 1) o miejscu Polski w UE (z udziałem: prof. Dariusza Rosatiego, prof. Marka Greli, Jana Truszczyńskiego, dr Anny

Masłoń-Oracz i prof. Adama Ambroziaka), 2) na temat systemu emerytalnego (z udziałem prof. Leokadii Orężniak, dr. Pawła Wojciechowskiego i dr. Jakuba Borowskiego). Mieliśmy też spotkania z dwojgiem naszych absolwentów pracujących w USA: z prof. Bożeną Leven ze School of Business w College of New Jersey oraz Krzysztofem Błędowskim z Manufacturers Alliance for Productivity and Innovation. Obecna dziekan, prof. Marzenna Anna Weresa, przedstawiła aktualne kierunki działalności Kolegium Gospodarki Światowej i potencjalne pola naszej wzajemnej współpracy. Z kolei o kontaktach SGH z absolwentami informowała nas korporantka Andżelika Kuźnar, kiedy kierowała Biurem ds. Absolwentów naszej Uczelni.

Spośród licznego grona absolwentów Wydziału HZ, którzy wybrali karierę polityczno-administracyjną, najwyższą pozycję w państwie osiągnął Józef Oleksy – najpierw piastował stanowisko marszałka Sejmu, a potem był premierem. Odwiedzał on naszą Korporację kilka razy, bo – jak sam mówił – „czuł się wśród nas jak u siebie". Pierwsza polska komisarz w Unii Europejskiej, prof. Danuta Hübner, spotkała się z nami dwa razy: w 1999 r., kiedy była zastępcą sekretarza wykonawczego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, a niedawno – jako europarlamentarzystka. O swojej działalności opowiadali nam też: Marek Borowski – były wicepremier i minister finansów, Halina Wasilewska-Trenker jako wiceminister finansów, Jan Truszczyński – były podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta, Barbara Misterska – podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu, Katarzyna Sobierajska – podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, a także Beata Stelmach – podsekretarz stanu w MSZ.

Relacjami o swoich karierach dyplomatycznych podzielili się z nami m.in. byli ambasadorowie RP: Jerzy Koźmiński – w USA, Krzysztof Szumski – w Indonezji i Chinach, Jan Wojciech Piekarski – w Izraelu, Zdzisław Rapacki – stały przedstawiciel RP przy Biurze ONZ w Genewie, Jan Woroniecki – stały przedstawiciel przy OECD, Marek Łyżwa – radca handlowy i minister pełnomocny (kolejno) w krajach Azji Południowo-Wschodniej, Chinach i Chorwacji, a także Jan Woźnowski – długoletni dyrektor w GATT/WTO.

Odpowiadając na zainteresowanie ze strony studentów SGH, wspólnie z nimi zorganizowaliśmy pięć spotkań z akredytowanymi w Polsce ambasadorami: Patricią Beatriz Salas z Argentyny, Alfredo Leonim z Brazylii, Johnem C. Lawem z USA, Paulem Wojciechowskim z Australii i Alessandro De Pedysem z Włoch. Ponadto w gmachu głównym Uczelni odbył się piknik międzynarodowy z udziałem ambasad kilkunastu krajów.

Najwięcej Gości Honorowych dostarczyła nam sfera biznesu. Kolejno byli to m.in. prezesi lub dyrektorzy: Henryk Poniewierski z firmy meblowej Mrosla Products, Andrzej Ludka z Instytutu Badania DNA, Ariadna Auriga-Borówko z Rödl & Partner, Bogdan Rogala z Philipsa, Marcin Rosati z Samsunga, Henryka Bochniarz z Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan, Leszek Hajkowski z Plus GSM, Piotr Freyberg z 3M Poland, Bogusław Kowalski z Mercedes Benz Warszawa, Igor Chalupec z PKN Orlen, Dariusz Nowak z PLL LOT, Andrzej Malinowski z Konfederacji Pracodawców Polskich, Maciej Szozda z Grupy Lotos, Jarosław Mulewicz z Avonu, Paweł Kosmala z klubu piłkarskiego Legia, Zbigniew Jakubas z Multico, Zbigniew Niemczycki z Curtisa, Andrzej Klesyk z PZU i Paweł Borys z Polskiego Funduszu Rozwoju.

Wielu naszych absolwentów zrobiło karierę w bankowości i instytucjach finansowych, a kilkunastu spośród nich było prezesami banków. Na forum naszej Korporacji występowali m.in.: Piotr Cyburt – BRE Bank Hipoteczny, Andrzej Dorosz – BGK, Bogusław Kott – Millenium Bank, Marek Kulczycki – DB PBC, Krzysztof Kalicki – DB, Włodzimierz Kiciński – Nordea Bank Polska, Małgorzata Kołakowska – ING Bank Śląski, Dariusz Kacprzyk – BGK oraz Sławomir Lachowski – BRE (następnie mBank). Inne instytucje finansowe prezentowali m.in.: Tomasz Frontczak – AIG Powszechne Towarzystwo Emerytalne, Witold Nawrocki – FinLife, Janusz Rychlak – KUKE, Jan Monkiewicz – Komisja Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych, Anna K. Wojciechowska – Commercial Union Polska, prof. Mieczysław Puławski i Maciej Wiśniewski – Investors TFI. Grzegorz Wójtowicz, który w latach dziewięćdziesiątych był prezesem NBP, przedstawił swoje doświadczenia jako członka Rady Polityki Pieniężnej. Występujący w tej samej roli prof. Dariusz Rosati w 2001 r. podzielił się z nami własnymi refleksjami, a później gościliśmy go drugi raz jako europarlamentarzystę.

Nie samym biznesem żyła jednak nasza Korporacja. Swoje książki zaprezentowali nam: Czesław Dziekanowski, Jacek Natanson, prof. Paweł Bożyk, prof. Leszek Balcerowicz, Andrzej Lubowski i Sławomir Lachowski. Mieliśmy też spotkania: z Ireną Strzałkowską i Andrzejem Fidykiem z Redakcji Programów Dokumentalnych TVP, Ryszardem Sibilskim z ITI Film Studio, Robertem Jakoniukiem z Media Saturn Holding i ze znanym reżyserem, Krzysztofem Zanussim. Ponadto naszymi Gośćmi Honorowymi byli m.in.: Irena Koźmińska – Fundacja Cała Polska Czyta Dzieciom, Janusz Pietkiewicz – Teatr Narodowy, prof. Jerzy Woy-Woyciechowski (znakomity lekarz i muzyk) oraz Piotr

Nurowski – były szef Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Nasza korporantka Barbara Kurek, zarządzająca restauracją Maharaja, opowieści o kuchni i kulturze Indii wsparła degustacją dań przygotowanych przez jej kucharza. Z kolei projektantka mody, Teresa Rosati, zaprezentowała Korporacji własną kolekcję. Gościliśmy także malarkę Lidię Smitko-Pieszko. Na nasze grudniowe spotkania gwiazdkowe regularnie zapraszamy od kilku lat Zespół Pieśni i Tańca SGH, z którym razem śpiewamy kolędy.

Pikniki rodzinne, bale i jubileusze Koporacji

„Korporanci mają się wspierać i wspólnie bawić" – to nasze motto. Z tym wspieraniem nie za bardzo nam, jak dotychczas, wychodziło. Znacznie lepiej było z zabawą. Organizujemy w czerwcu pikniki rodzinne, które mają ciekawy program, bo są połączone z występami, pokazami i konkursami. Wielu korporantów przychodzi na nie z dziećmi, a coraz częściej – z wnukami. Do szczególnie udanych należał piknik na zamku w Czersku w 1999 r. W jego programie – oprócz biesiady i pląsów – przewidziano takie specjalne wydarzenia, takie jak: złożenie przy wejściu daniny w formie płynnego myta, zdobywanie księżniczki na wieży zamkowej, przeciąganie liny i „dzieciniada" dla najmłodszych. Aby uniknąć samochwalstwa, zacytujmy list burmistrza Góry Kalwarii. „Serdecznie dziękuję za najazd na Czersk i wzięcie w jasyr mieszkańców i władz Góry Kalwarii. Słodka to była niewola. Dziękuję również wszystkim Damom i Rycerzom Korporacji HZ, a także ich giermkom".

Przez kilka lat spotykaliśmy się na naszych piknikach na terenie firmy 3M w Kajetanach, udostępnianym nam przez Piotra Freyberga. Organizowaliśmy też pikniki na działce Janusza Kaczmarczuka w Słomczynie k. Konstancina, w podziemnym klubie na placu Defilad, zaś ostatnio kilka razy w Oazie obok Klubu ARCO (z atrakcjami dla najmłodszych).

Chociaż na naszych balach (zorganizowaliśmy ich, jak dotychczas, 17) nie obowiązują fraki i kreacje balowe, to nie powstydziliby się ich nawet przedwojenni korporanci. Nie są to bowiem zwykłe dancingi. Mają one już swój specjalny ceremoniał. Wszyscy muszą zaakceptować dekalog zachowania na balu, a tańce są przeplatane konkursami i śpiewaniem piosenek ułożonych specjalnie na tę okazję. Na bale wybieramy odpowiednio godne miejsca, zwłaszcza renomowane hotele warszawskie. Kilka razy „balowaliśmy" też w Klubie ARCO.

Bardzo silnie namawiamy na organizowanie spotkań absolwentów poszczególnych roczników, przypadających w jubileusze 25-, 30-, 40-lecia po ukończeniu studiów na Wydziale HZ. Co roku odbywa się kilka takich spotkań, a niektóre roczniki spotykają się nawet co roku. Bywały też inne inicjatywy. Przykładowo Elżbieta Prusa, która – oprócz Wydziału HZ – ukończyła medycynę i pracuje jako lekarka internistka w Wiedniu, zaprosiła przed kilku laty tuzin koleżanek i kolegów ze swojego rocznika 1970 do swojej posiadłości w Rosental.

Korporacja bardzo uroczyście obchodziła swoje jubileusze: 5-, 10-, 15- oraz 20- i 25-lecie. W roku 2001 zarezerwowaliśmy, specjalnie przygotowane na nasz jubileusz 10-lecia, przedstawienie w Teatrze Buffo oraz bankiet w Hotelu Sheraton. Przy tej okazji czterech zasłużonych, emerytowanych profesorów Wydziału: Klemens Białecki, Andrzej Całus, Wojciech Morawiecki i Józef Sołdaczuk, otrzymało członkostwo honorowe Korporacji. W tym spotkaniu wzięło udział ok. 500 osób, a atmosfera na sali teatralnej (mogącej pomieścić niecałe 400 osób) była iście studencka. W roku 2006 jubileusz 15-lecia uczciliśmy koncertem i przyjęciem w teatrze „Roma". W roku 2011 nasze 20-lecie na stadionie Legii uświetnił występ Andrzeja Piasecznego i bankiet z muzyką taneczną na blisko 500 osób, a ostatnie 25-lecie w Auli Spadochronowej SGH – koncert grupy Elektryczne Gitary. Każde z tych wydarzeń przyciągało nie tylko setki korporantów ze współmałżonkami, ale też liczne grono naszych sympatyków.

Inne formy działalności Korporacji, nowe inicjatywy i dylematy

Od dawna nasza Korporacja prowadzi działalność informacyjno-wydawniczą. Przez dziewięć lat wychodziła „Hazetta", którą ostatnio zastąpiliśmy własną stroną internetową (www.khz.sgh.waw.pl). Dopóki nie zapanowało RODO, wydawaliśmy co kilka lat *Wielką Księgę Członków Korporacji HZ* (zawierającą alfabetyczny wykaz członków z podaniem roku ukończenia studiów, adresu i telefonu prywatnego oraz miejsca pracy i zajmowanego stanowiska), która była nieocenioną pomocą dla nawiązywania i podtrzymywania kontaktów. Z okazji jubileuszu 5-lecia wydaliśmy bardzo elegancką wersję *Wielkiej Księgi Korporacji HZ*, obejmującą historię Wydziału Handlu Zagranicznego i naszej Korporacji.

Powstał pilotażowo nasz Oddział w Brukseli, do którego wstąpiły 23 osoby. Nie udało się jednak podtrzymać z nim stałego kontaktu. Mamy natomiast przyjazne stosunki z naszą „młodszą siostrą", tj. Korporacją Absolwentów

Krakowskiego Uniwersytetu Ekonomicznego, której powstaniu patronowaliśmy. Ich nagrodą, Magellanem, zostały uhonorowane dwie osoby z naszego grona: Wojciech Sobieraj z Alior Banku i Piotr Freyberg z 3M.

Budowanie Korporacji zajęło nam dobre kilka lat, zanim osiągnęła ona swoją „masę krytyczną" i zaczęła żyć własnym życiem. Nasze cele zrealizowaliśmy tylko częściowo. Wbrew temu, co można byłoby przypuszczać, mamy bardzo skromne możliwości finansowe. Z dużym trudem pozyskujemy sponsorów na nasze imprezy, a na opłacenie składki 100 zł rocznie (emeryci 50 zł) decyduje się malejąca liczba członków. Warto dodać, że nasze koszty administracyjne wynoszą zero, ponieważ wszyscy – włącznie z obsługującą nasze finanse Lucyną Kwiatek oraz kancelarią prawną Andrzeja Kratiuka – działają społecznie. Nawet administrator naszej strony internetowej, chociaż nie ma nic wspólnego z naszym Wydziałem, działa *pro publico bono*.

Pojawienie się siwych włosów u „starej gwardii" Korporacji HZ przygasiło trochę początkowy zapał. Postanowiliśmy jednak zintensyfikować naszą działalność. Punktem przełomowym był wspominany poprzednio jubileusz 20-lecia Korporacji. Z tej okazji zorganizowaliśmy w październiku 2011 r. (wspólnie ze Szkołą Główną Handlową) konferencję *Kariera – Sukces – Przyszłość*, składającą się z trzech paneli: finansowo-bankowego, przemysłowo-usługowego i poświęconego przyszłości Polski, z udziałem powszechnie znanych korporantów.

Dwa pierwsze panele, w których wystąpili przedstawiciele świata finansów oraz sektorów usług, handlu i przemysłu, dotyczyły ścieżek kariery i dróg do sukcesu. Podczas dyskusji padło wiele cennych rad dla studentów i młodych absolwentów. Z jednej strony wskazywano na konieczność sporządzania planu kariery, ale z drugiej – uczulano na jego elastyczność, bo nie ma gotowych scenariuszy i życie przynosi nam zazwyczaj wiele niespodzianek. Na pewno, jak podkreślono, ważne są: skłonność do działania i determinacja, otwartość i akceptacja różnorodności, umiejętności społeczne, łatwość nawiązywania relacji i, oczywiście, wiedza oraz języki obce.

Czy nasz dawny Wydział HZ dobrze przygotowywał studentów do kariery? Po sukcesach zawodowych jego absolwentów widać, że tak. Wielu naszych profesorów miało doświadczenia międzynarodowe i w „smętnych" czasach PRL wnosiło powiew świata. Absolwenci Wydziału byli dobrze przygotowani do kontaktów zagranicznych i znali „prawdziwą" ekonomię.

Podczas wzmiankowanej, jubileuszowej konferencji największe emocje wywołała jednak debata na temat rozwoju Polski. Dyskusja, którą prowadzono

niejako w cieniu ówczesnych wydarzeń kryzysowych w Grecji, ogniskowała się wokół przyszłości Unii Europejskiej. Przeważał optymizm. Wskazano wtedy na potrzebę głębokich zmian, by nie doszło więcej do takich „ekscesów", na jakie pozwalały sobie władze Grecji lub jakie robiły banki irlandzkie. Twierdzono, że elity polityczne Unii Europejskiej powinny zmobilizować się na rzecz przewartościowania podejścia do procesu integracji. Jednak nie zabrakło bardziej pesymistycznych ocen, według których „zdolności kapitalizmu wypaliły się", a struktura instytucji międzynarodowych jest zmurszała i wymaga reformy.

Po powrocie ze swoją aktywnością na naszą macierzystą Uczelnię w 2012 r. – na fali sukcesu wspomnianej konferencji, do czego przyczyniła się przychylność ówczesnego rektora, prof. Adama Budnikowskiego – Korporacja HZ zaczęła dynamicznie rozszerzać swoją współpracę z takimi organizacjami studenckimi, jak: Akademia Goodwill, Samorząd Studentów SGH, Club CEMS i studenckie koła naukowe (zwłaszcza SKN Spraw Międzynarodowych). Wspólnie organizowaliśmy różne przedsięwzięcia, debaty i seminaria, podczas których studenci i absolwenci mogli wymieniać się doświadczeniami, uczyć się wzajemnie od siebie i nawiązywać nowe znajomości. Takie konferencje, jak *EIOS* czy *Piknik Międzynarodowy*, na trwałe weszły w kalendarz imprez w SGH, a ich współtwórcami byli nasi aktywni korporanci.

Akademia Goodwill, którą później przekształcono w inicjatywę Studencka Akademia Biznesu, przyciągnęła na wykłady łącznie kilkaset studentów i absolwentów, jak też kilkunastu prezesów największych polskich i zagranicznych firm. Współpraca ze środowiskiem studentów stała się tą formą aktywności Korporacji, która wzmocniła świadomość i pozytywny wizerunek Korporacji na Uczelni, mimo że – jak wiadomo – 26 lat temu przestał działać dawny Wydział Handlu Zagranicznego, wskutek czego nie mamy nowych jego absolwentów, którzy zasilaliby szeregi naszych członków.

Na zakończenie warto podkreślić, że nasza Korporacja ugruntowała swoje miejsce w świadomości absolwentów Wydziału HZ, a także jest dostrzegana przez innych. Na comiesięczne spotkania przychodzi obecnie ok. 60 osób i – co ważne – często pojawiają się nowe twarze. Sukces swego istnienia Korporacja HZ zawdzięcza, z jednej strony, silnemu identyfikowaniu się z Wydziałem, a z drugiej – grupie zapaleńców, którzy dalej aktywnie działają na jej rzecz i starają się sprawić, żeby członkostwo było możliwie atrakcyjne. Olbrzymia w tym rola byłego Wielkiego Mistrza – Bogusława Sosnowskiego, który swoim entuzjazmem i uporem tchnął ducha w życie

naszego Stowarzyszenia. Wielkim ciosem dla nas była Jego śmierć w 2014 r. Od roku 2011 nowym Prezydentem Korporacji jest Leszek Hajkowski, który – wraz z kilkoma aktywnymi członkami Wielkiej Ławy, a przede wszystkim: z Ewą Dolińska, Mariolą Szozdą, Grażyną Mazurską, Ariadną Borówko, ze Zbyszkiem Wiśniewskim, z Maciejem Tekielskim, Krzysztofem Strzałkowskim i Markiem Kulczyckim – od blisko 10 lat tworzą kolektywnie kolejny, nowy rozdział w historii życia Korporacji.

Część II

OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE NIEKTÓRYCH WYBITNYCH PROFESORÓW WYDZIAŁU HANDLU ZAGRANICZNEGO JAKO INSPIRACJA DLA KADRY AKADEMICKIEJ KOLEGIUM GOSPODARKI ŚWIATOWEJ

Michał Kalecki

ALEKSANDER SULEJEWICZ

MICHAŁ KALECKI – NIEDOCENIANY INNOWATOR ŚWIATOWEJ EKONOMII, CZYLI LOSY EKONOMISTY HETERODOKSYJNEGO[1]

Wstęp

Jedynym pracownikiem nie tylko Wydziału Handlu Zagranicznego, lecz także całej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (obecnej SGH), a nawet więcej – jedynym polskim ekonomistą[2], którego nazwisko pojawiło się wśród kandydatów do Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla z ekonomii, jest Michał Kalecki. Już sam ten fakt świadczy o jego wyjątkowej renomie naukowej. Cieszył się szacunkiem kolegów ekonomistów, zarówno w kraju, jak i zagranicą, podziwem uczniów i studentów. Długo pielęgnowano wspomnienia pobytu u niego na SGPiS: spotkania i rozmowy z nim w Katedrze Ekonomii

[1] Serdecznie dziękuję dr. Mieczysławowi Szostakowi za zaproponowane przez niego poprawki typu redakcyjnego i za wszystkie komentarze i uwagi merytoryczne, które zgłosił w trakcie prac nad pierwotną wersją tekstu tego szkicu. Szczególnie przydatne były jego sugestie zmian dotyczące działalności prof. Michała Kaleckiego w SGPiS, jak też propozycja przeniesienia do załącznika rozważań na temat biografii naukowej Profesora.

[2] Sylwetka Leonida Hurwicza (został uhonorowany Nagrodą Nobla z ekonomii w 2007 r.) zasługuje na odrębne potraktowanie. Michał Kalecki był niewątpliwie jedynym tej rangi naukowcem, piszącym po polsku (i oczywiście po angielsku) oraz pracującym w Polsce.

Politycznej na Wydziale Handlu Zagranicznego lub Międzyuczelnianym Zakładzie Problemowym Gospodarki Krajów Słabo Rozwiniętych (MZPGKSR) czy też udział w jego słynnym Seminarium dla Ekspertów ds. Planowania Rozwoju Gospodarczego Krajów Zacofanych. Absolwenci Wyższego Kursu Planowania Gospodarczego dla Obcokrajowców (WKPG), gdzie po angielsku wykładał[3], byli chlubą każdej instytucji.

Pierwsza (blisko 600-stronicowa) książka biograficzna, poświęcona w całości Michałowi Kaleckiemu, ukazała się w USA już w 1975 r.[4]. Od lat siedemdziesiątych XX wieku literatura na temat osiągnięć tego wybitnego ekonomisty rośnie nieustannie. Powoli krystalizował się – m.in. w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Australii, we Francji i Włoszech – odrębny kierunek światowej ekonomii, określanej mianem (neo-) kaleckiańskiej. Pod tym „szyldem" wydaje się za granicą co roku niemałą liczbę książek i liczne artykuły. Od początku XXI wieku, zwłaszcza po globalnym kryzysie finansowym, głosi się tryumfalny powrót Michała Kaleckiego[5].

Trochę szerzej są znane obecnie entuzjastyczne opinie o nim wybitnych ekonomistów (np. Joan Robinson lub Ragnara Frischa), które są przecież „chlebem powszednim" w kręgach ekonomistów od przełomu lat trzydziestych i czterdziestych XX wieku. Jak pisał Lawrence Klein (noblista z ekonomii z 1980 r.), „(…) po ponownym przestudiowaniu Kaleckiego teorii cyklu koniunkturalnego doszedłem do wniosku, że stworzył on system, który zawiera wszystko, co ważne w systemie keynesowskim (…) Jestem przekonany, że jego teoria zatrudnienia jest równorzędna do Keynesa (…) Teoria Kaleckiego (…) pozostała mało zauważona. Pod pewnymi względami teoria Kaleckiego przewyższa teorię Keynesa, gdyż jest *explicite* dynamiczna"[6].

Jeśli John Maynard Keynes i Michał Kalecki byli ojcami współczesnej makroekonomii, to jednak znajomość prac tego drugiego daleko odbiega od sławy i wpływu na ekonomię światową tego pierwszego. Wszystkie współczesne

---

[3] Szerzej będzie mowa o tych czterech jednostkach organizacyjnych ówczesnej SGPiS w dalszych rozważaniach, zamieszczonych zarówno w tym szkicu, jak też w towarzyszącym mu załączniku.

[4] G. Feiwel, *The Intellectual Capital of Michal Kalecki: A Study in Economic Theory and Policy*, University of Tennessee Press, Tennessee 1975.

[5] J. Toporowski, *Powrót Kaleckiego*, „Krytyka Polityczna" z 14 lipca 2013.

[6] L. Klein, *The Life of John Maynard Keynes*, „Journal of Political Economy" 1951, No. 59, s. 443–451 (cytat: s. 447–448).

podręczniki makroekonomii głównego nurtu, w tym także podręczniki polskie (z wyjątkiem książki Kazimierza Łaskiego), posługują się pojęciami i modelami keynesowskimi, odnosząc się do ich współczesnych wersji. Akademickie programy kształcenia lub badań, w których modele Kaleckiego odgrywają jakąkolwiek rolę, są nad wyraz rzadkie i stanowią wiedzę wyspecjalizowaną, zarazem zaawansowaną i heterodoksyjną.

Jeszcze mniej są obecnie znane i stosowane jego teorie w Polsce (tj. w kraju rodzinnym) i na naszej Uczelni, w której spędził ostatni okres swojego pracowitego życia naukowego. Nazwisko Michała Kaleckiego pojawia się zwykle w okolicznościowych publikacjach i – pomimo pewnego wzrostu popularności – jego dorobek bywa analizowany prawie wyłącznie z perspektywy historii myśli ekonomicznej. Ekonomiści polscy uznają za stosowne przytaczać zwłaszcza cytaty świadczące o jego „geniuszu" i „pierwszeństwie" przed Johnem Maynardem Keynesem w teorii cyklu koniunkturalnego[7], na co Michał Kalecki zasługuje, ale rzadko stosują jego modele w swoich wykładach z ekonomii, a jeszcze rzadziej we własnej pracy badawczej i praktyce doradczej.

Komentarz wspomnieniowy do dzieła i postaci naukowej Michała Kaleckiego stawia mnie zatem w trudnym położeniu jako autora tego szkicu, który nie miał okazji poznać go osobiście[8], a zna jedynie jego prace[9], jak też omówienia i reminiscencje innych bardzo licznych komentatorów. Gdy władze dziekańskie KGŚ zaproponowały mi napisanie okolicznościowego szkicu o prof. Kaleckim na siedemdziesięciolecie Wydziału Handlu Zagranicznego i Kolegium Gospodarki Światowej, poczułem dumę z możliwości podzielenia się swoimi refleksjami na temat jego dorobku naukowego[10]. Podsumowałem

[7] Zob. m.in.: J. Nowicki, *Luminarze polskiej teorii ekonomii XX wieku*, PWN, Warszawa 1991, s. 43–50.

[8] Autor rozpoczął pracę w utworzonym w 1968 r. Instytucie Gospodarki Krajów Rozwijających się SGPiS w połowie lat siedemdziesiątych, a więc już w kilka lat po śmierci prof. Michała Kaleckiego.

[9] M. Kalecki, *Dzieła*, tomy 1–6, praca pod red. J. Osiatyńskiego, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1979–1988 (łącznie, wraz z Przypisami i dodatkami, ok. 3,5 tys. stron). Tłumaczenie na język angielski: *Collected Works of Michał Kalecki*, Vol. 1–7, (ed.) J. Osiatyński, Oxford University Press, Oxford 1990–1997 (w tłumaczeniach Michała Kaleckiego, Jerzego Osiatyńskiego, Chestera Adama Kisiela i Bohdana Junga; łączna cena wszystkich siedmiu tomów w 2019 r. wynosiła 1600 GBP). Jerzy Osiatyński był pracownikiem SGPiS w latach 1964–1968.

[10] Mój poprzedni tekst o prof. Kaleckim nosił tytuł: *Michał Kalecki and Industrial Organisation*. Przedstawiłem go we wrześniu 1999 r. na konferencji SGH upamiętniającej stulecie jego urodzin. Por. *Najtrafniej o Kaleckim*, „Forum Akademickie" 1999, nr 11, s. 9/21;

spontanicznie nienapisany jeszcze tekst o osiągnięciach i miejscu Michała Kaleckiego w historii Wydziału HZ i naszego Kolegium jednym słowem: „Zaprzepaściliśmy".

Po opadnięciu emocji i po refleksji nad potrzebą napisania tekstu bardziej „wyważonego" postanowiłem skoncentrować się w tym szkicu na przedstawieniu własnego komentarza metodologicznego do osiągnięć naukowych prof. Kaleckiego. Jest to moja autorska propozycja spojrzenia na całą twórczość tego naukowca przy wykorzystaniu modelu instytucjonalnego, który przydaje się do analizy przyczyn powodzenia i niepowodzenia modelowania zjawisk i procesów gospodarczych przez ekonomistę.

Część końcowa zawiera omówienie działalności Michała Kaleckiego w Szkole Głównej Planowania i Statystyki, gdzie w latach 1961–1968 był zatrudniony w Katedrze Ekonomii Politycznej na Wydziale HZ. Stanowi ona jednocześnie swoiste podsumowanie głównej tezy całego tego szkicu, zasygnalizowanej w jego tytule, tzn. przedstawienie prof. Kaleckiego jako niedocenianego i niewygodnego innowatora w teorii ekonomii oraz „niepasującego" do powszechnie głoszonych poglądów praktyka rozwoju społeczno-gospodarczego.

Był on niewątpliwie genialnym eklektykiem (według słów Jerzego Osiatyńskiego – najbardziej oryginalnym polskim ekonomistą rangi światowej), o dorobku którego, niestety, w znacznej mierze zapomnieliśmy jako spadkobiercy Wydziału Handlu Zagranicznego, jako Uczelnia i jako kraj. Jednak „to nie nasza wina", gdyż to instytucja dominującej ekonomii, tj. rynkowa ortodoksja neoklasyczna, nie akceptowała (w latach trzydziestych i czterdziestych XX wieku) lewicowego outsidera, Michała Kaleckiego. Ze swej strony planowa ortodoksja socjalizmu typu sowieckiego ostatecznie także nie zaakceptowała go jako lewicowego, ale autonomicznego myśliciela w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Z kolei po 1989 r. rynkowa ortodoksja neoklasyczna nie uznała lewicowego dorobku prof. Kaleckiego po tryumfie neoliberalizmu jako dominującego systemu wartości ekonomii politycznej. Taki był jego los jako konsekwentnego ekonomisty heterodoksyjnego, wielkiego innowatora na polu analizy kapitalizmu, socjalizmu i „ustrojów pośrednich".

Ważnym uzupełnieniem całości rozważań, przedstawionych w tym szkicu, jest *Załącznik – Biografia naukowa Michała Kaleckiego.* Omawiam w nim dość

https://forumakademickie.pl/fa-archiwum/archiwum/99/11/ artykuly/02-kronika.htm (dostęp 07.07.2019).

szczegółowo i obszernie całą drogę życiową bohatera, zwłaszcza z uwzględnieniem jego imponujących osiągnięć naukowo-badawczych, które upowszechniał w licznych publikacjach, tj. w książkach i artykułach, zamieszczanych w najbardziej renomowanych w skali światowej czasopismach ekonomicznych. Równocześnie przedstawiam tam dokonania prof. Kaleckiego w działalności dydaktycznej w Polsce i za granicą, jak też jego zaangażowanie w doradztwo na rzecz administracji rządowo-partyjnej naszego kraju (w latach 1955–1968, tj. w okresie rządów ekipy Władysława Gomułki) i – okazjonalnie – dla rządów kilku innych krajów. Nie pomijam wreszcie jego doświadczeń z okresu pracy na wysokich stanowiskach w Sekretariacie ONZ i w Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Próba spojrzenia na dorobek Michała Kaleckiego z perspektywy innowatora-teoretyka modelowania gospodarki

Według opinii Johna Maynarda Keynesa: „Ekonomia jest nauką myślenia w kategoriach modeli, połączoną ze sztuką wyboru modeli, które są relewantne we współczesnym świecie. (…) Dobrych ekonomistów zawsze brakuje, ponieważ dar «uważnej obserwacji» dla doboru dobrych modeli, pomimo tego, że nie wymaga jakichś wyspecjalizowanych technik intelektualnych, okazuje się być nad wyraz rzadkim”[11]. W myśl tego wyznania ekonomia XX i XXI wieku to nauka tworzenia, krytyki, wykorzystania i odrzucania modeli ekonomicznych. Recepcja modeli Kaleckiego i ich niepełne, niezdarne i sztuczne włączenie w całokształt dominującej ekonomii w danym okresie i na określonym obszarze życia społeczno-gospodarczego ujawnia aspekty decydujące o powodzeniu i niepowodzeniu modelowania autorstwa tego ekonomisty. Dotyczy to zarówno okresu dwu pierwszych etapów jego pracy twórczej w instytucjach dwudziestowiecznego kapitalizmu, jak i ostatniego, trzeciego etapu działalności w warunkach socjalizmu typu sowieckiego w Polsce i wszechwładzy wysokich

[11] John Maynard Keynes do Roya Harroda w liście z 4 lipca 1938 r., w odpowiedzi na przesłanie tekstu wystąpienia pt. *Zakres i metoda ekonomii*, wygłoszonego na posiedzeniu Brytyjskiego Towarzystwa Ekonomicznego, tłum. Aleksander Sulejewicz; http://economia.unipv.it/harrod/edition/editionstuff/rfh.346.htm (data dostępu 01.06.2019).

funkcjonariuszy partyjno-państwowych, tworzących uprzywilejowaną grupę, określaną mianem nomenklatury.

Poniżej spróbuję przedstawić Michała Kaleckiego jako ekonomistę (*Agent – A*), który: kieruje się wyznawanymi przez siebie wartościami (*Values – V*); posługuje się językiem uznawanej przez siebie teorii podstawowej (*Background Theory – B*); wykorzystuje matematyczny model (*Model – M*), będący reprezentantem przedmiotu (*Target – R*) istniejącego faktycznie lub potencjalnie. *Agent* dąży do realizacji świadomego celu (*Purpose – P*), zwracając się do odbiorców (*Audience – E*). Praktykujący modelowanie ekonomista (tj. *Agent*) generuje potencjalny problem relewantnego podobieństwa (*S*) między samym modelem (*M*) a modelowanym aspektem rzeczywistości (*Reality – R*). Charakteryzując *M* i wnioskując na temat *M* i *R* w kategoriach opisu modelu (*Description – D*), wykorzystuje komentarz (*Commentary – C*) do zidentyfikowania i skoordynowania pozostałych składników. *Agent* działa w ramach określonej instytucji naukowej (*Institution – I*), funkcjonującej w ogólnym kontekście (*Context – X*).

Zarysowany powyżej schemat, który pozwala na uporządkowanie analizy, jest zmodyfikowaną przeze mnie wersją modelu powodzenia/fiaska modelowania, jaki zaproponował kilka lat temu fiński filozof ekonomii – Uskali Mäki[12]. Jest to intelektualnie inspirujący szablon opisu aktywności poznawczej ekonomisty teoretyka, który jako twórca modeli działa w instytucjonalnym środowisku współczesnej nauki światowej. Choć owo „prokrustowe łoże" modelowania nie może w pełni uwzględniać złożoności, głębi i stopnia precyzji myślenia ekonomisty tej rangi co Michał Kalecki, to wydaje się ono użyteczne dla przedstawienia zarysu sytuacji badawczych naukowca, który, tak jak on,

[12] Uskali Mäki pracuje na University of Helsinki. Jest aktywnym animatorem sieci International Network of Economic Methodology (INEM). Zmodyfikowany na potrzeby dalszej analizy model zaproponował w: U. Mäki, *Missing the World: Models as Isolations and Credible Surrogate Systems*, „Erkenntnis" 2009, Vol. 70, s. 29–43; U. Mäki, *Contested Modelling: The Case of Economics*, w: *Models, Simulations, and the Reduction of Complexity*, (eds.) U. Gähde, S. Hartmann, J.H. Wolf, Walter de Gruyter, Berlin – New York 2013, s. 87–106. Koncepcja modelowania ekonomicznego autorstwa Uskali Mäkiego była przedmiotem dyskusji m.in. na sympozjum międzynarodowym z udziałem: Emraha Aydinonata, Tilla Grune-Yanoffa, Cristiny Marchionni, Jaakko Kuorikoskiego, Aki Lehtinena i Daniego Rodrika. Zob. *The Symposium: Philosophy of Economics Rules*, „Journal of Economic Methodology" 2018, Vol. 25, No. 3. Natomiast na łamach czasopisma „Studia Ekonomiczne" (2018, zeszyt 1–2), wydawanego przez Instytut Nauk Ekonomicznych PAN, grupa polskich naukowców opublikowała serię artykułów poświęconych tej tematyce.

przez blisko pół wieku pracował na kilku kontynentach, w wielu państwach i organizacjach międzynarodowych.

W polskiej historii doktryn ekonomicznych funkcjonowanie myśli prof. Kaleckiego w instytucjonalnym świecie ekonomii XX wieku jest zwykle przedstawiane – przy uwzględnieniu kryterium zróżnicowania systemów polityczno-społecznych i gospodarczych – w podziale na trzy obszary, w których prowadził on badania, wnosząc znaczący wkład w rozwój nauki światowej:

1) rozwinięty kapitalizm (gospodarka kapitalistyczna lub rynkowa),
2) socjalizm typu sowieckiego, praktykowany w PRL (stalinowska gospodarka socjalistyczna lub centralnie planowana),
3) kraje o „ustrojach pośrednich" (gospodarki słabo rozwinięte lub zacofane, czy też – jak nazywał je prof. Kalecki – „gospodarki mieszane")[13].

Powyższa typologia ułatwia syntetyczne przestawienie całości dokonań[14], ocenę wkładu Michała Kaleckiego do ekonomii XX wieku oraz osadzenie jego pracy w zastanych warunkach instytucjonalnych. Pozwala to też zgromadzić materiał do przemyśleń nad sformułowaną powyżej hipotezą o niedocenianiu jego znaczenia dla życia naukowego byłego Wydziału HZ SGPiS i inspiracji intelektualnej dla naszego Kolegium Gospodarki Światowej.

„Ekonomia dzisiejsza jest nauką opartą na modelowaniu" powtarza – być może – za Johnem Maynardem Keynesem jeden ze współczesnych metodologów ekonomii, Peter Spiegler[15]. Gdyby prof. Kalecki zabierał częściej głos w sprawach metodologicznych, mógłby z powodzeniem wygłosić taki pogląd już ponad 80 lat temu. Niemal wszystkie jego najbardziej znaczące prace teoretyczne świadczą o solidnym opanowaniu przez niego metod modelowania matematycznego. Każda z nich zawiera mniej lub bardziej kompletny, sformułowany *explicite*, model ekonomiczny. Zadaniem, przyjętego na potrzeby dalszych rozważań, narzędzia analizy w postaci modelu werbalnego jest jedynie w miarę precyzyjne określenie warunków sukcesu ekonomisty w modelowaniu

[13] W *Dziełach* Michała Kaleckiego prace o kapitalizmie rozwiniętym wypełniają tomy 1, 2 i 6 (ponad 1800 stron), centralnie planowanemu socjalizmowi są poświęcone tomy 3 i 4 (blisko 1000 stron), a opracowania tego ekonomisty o problemach gospodarki słabo rozwiniętej są zamieszczone w tomie 5 (390 stron; wraz z przypisami i dodatkami).

[14] Allan Gibbard i Hal Varian określają taki model (także werbalny) terminem „karykatura". Zob.: A. Gibbard, H. Varian, *Economic Models*, „Journal of Philosophy" 1978, Vol. 75, s. 664–677.

[15] P. Spiegler, *Behind the Model. A Constructive Critique of Economic Modeling*, Cambridge University Press, Cambridge 2016, s. 13.

(zwłaszcza matematycznym) wybranego obszaru rzeczywistości społeczno-ekonomicznej, a zatem sprawdzenie gwarancji powodzenia zarówno polityki gospodarczej, jak też samego ekonomisty (jako akademickiego teoretyka i praktyka – doradcy, a czasami również polityka gospodarczego). Takie też role odgrywał w swoim życiu zawodowym Michał Kalecki. W ramach schematu opisu modelowania przedstawionego przez prof. Kaleckiego w jego pracach naukowo-badawczych warto skoncentrować się na prezentacji dwunastu najważniejszych – omówionych dalej – składników praktyki modelowania ekonomicznego.

- Michał Kalecki jako ekonomista (*Agent – A*)

Formalne wykształcenie Michała Kaleckiego (*Agent – A*) to dwa lata politechniki i rok studiów na matematyce. Jednak – poza dorywczymi zajęciami – w zasadzie nie pracował w zawodzie, którego zgodnie z „papierami" zresztą nie zdobył. Umiejętności matematyczne (i statystyczne) pozwalają jednak przymuszonemu pogorszeniem sytuacji ekonomicznej rodziny „abstrakcjoniście" wejść na rynek doradztwa gospodarczego (rachunkowość, wszelakie obliczenia inżynierskie i statystyczne). Można domniemywać, że temperament gimnazjalisty, uprzednio studiującego samodzielnie zaawansowaną matematykę, każe Michałowi Kaleckiemu patrzeć na otaczający go świat społeczny z punktu widzenia inżyniera, który nie może się obyć bez „obliczalnego" modelu matematycznego swojego dzieła. Przede wszystkim jednak negatywne doświadczenia biznesowe w rodzinnej Łodzi i katastrofa wielkiego kryzysu[16] sprawiają, że życie gospodarcze postrzega on nie przez pryzmat jakiejś teoretycznej ekonomii, lecz jego rozumienie wywodzi z otaczającego go świata społecznego. Michał Kalecki jest samoukiem ekonomicznym, którego „socjalizacja" naukowa odbywa się całkowicie poza światem akademickim. Oparciem jego konstrukcji intelektualnej (kapitału intelektualnego)[17] są dwa filary: abstrakcji czystej

[16] Zapewne docierają do niego wydarzenia, takie jak rewolucja 1905 r. i trwający trzy lata strajk szkolny. Realny kontekst społeczny wczesnego życia Michała Kaleckiego charakteryzują Tadeusz Kowalik i Jan Toporowski w wywiadzie: *Michal Kalecki's Legacy*, „WEA Commentaries" 2014; J. Toporowski, *Michał Kalecki: An Intellectual Biography*. *Vol. I: Rendez-vous in Cambridge 1899–1939*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2013, rozdz. 2: *In the Crucible of the Revolution*, s. 5–16.

[17] Termin ten został użyty w tytule wczesnej pracy podsumowującej dorobek Michała Kaleckiego: G. Feiwel, *The Intellectual Capital of Michal Kalecki: A Study in Economic Theory and Policy*, jw.

matematyki i empirycznego konkretu przeciwdziałania własnej „deklasacji", czemu towarzyszy bystra obserwacja życia społecznego obfitującego w konflikty.

Ważnym zadaniem modelującego jest wysiłek perswazji, tj. konieczność przekonania innych ekonomistów, aby dołączyli do stosowania stworzonego modelu. Zdolności te w dużej mierze zależą od tego, czy *Agent* uchodzi za wiarygodnego ekonomistę, jakie modele buduje, jakie są jego własne umiejętności i pierwotne przekonania. Zasadna jest hipoteza *ex ante*, że brak formalnego wykształcenia i odniesień do literatury osłabił zasięg oddziaływania myśli Michała Kaleckiego, ale swoboda stosowania zaawansowanych technik matematycznych to *clou* jego powodzenia w gronie ekonomistów. Z kolei empiryczne osadzenie myśli prof. Kaleckiego było i będzie źródłem nieustannych nieporozumień i niepewności co do zalet jego modelowania.

- Kieruje się wartościami (*Values – V*)

Tworzenie modeli w ekonomii – z reguły – nie wiąże się z intencją specyfikowania wszelkich założeń własnego rozumowania, zwłaszcza założeń pierwotnych (przedwstępnych), które ucieleśniają się w wyznawanych wartościach (lub paradygmacie) i są podstawą formułowania przy tej okazji, *explicite* lub *implicite*, sądów wartościujących[18]. Wydaje się, że Michał Kalecki kierował się w swoich badaniach głównie wartościami współczesnej mu lewicy socjaldemokratycznej. Nie pozostawiają w tym względzie wątpliwości wczesne lektury, które przywołał w kilku ostatnich swoich publikacjach[19], treść publicystyki w „Przeglądzie Socjalistycznym" oraz wspomnienia jego uczniów. Zdaniem Jana Toporowskiego prof. Kalecki rzeczywiście był zagorzałym krytykiem kapitalizmu, bo uważał ten system za wadliwy, ale nie był komunistą. Nie był on zainteresowany sporami ideologicznymi[20]. Na skierowaną przeciw niemu

[18] Nie jest to oczywiście możliwe. Rozumowania entymematyczne są powszechne, bez nazywania ich takimi.

[19] Zob. zwłaszcza: Mychajło Tuhan-Baranowski, *Osnovy politicheskoi ekonomii* (1909 r.); Włodzimierz Lenin, *Imperializm* (1916 r.); Róża Luksemburg, *Akumulacja kapitału* (1914 r.); Rudolf Hilferding, *Das Finanzkapital* (1910 r.), a także prace Eduarda Bernsteina, Karla Kautsky'ego oraz Ludwika Krzywickiego.

[20] Potwierdza to Jerzy Osiatyński jako jeden z jego uczniów. Michał Kalecki był – rzecz jasna – świadomy losów autorów dzieł, które studiował: zamordowania Róży Luksemburg i aresztowania Henryka Grossmana. Zob. J. Toporowski, *Michał Kalecki: An Intellectual Biography. Vol. I: Rendez-vous in Cambridge 1899–1939*, jw.

– czasem zakamuflowaną – krytykę ortodoksyjnych marksistów odpowiadał jedynie w warstwie merytorycznej sporu teoretycznego. Jako niedoszły inżynier Michał Kalecki nie filozofował, a poszukiwał rozwiązań konkretnych problemów. Można dostrzec w jego dokonaniach pewien praktycyzm, połączony z wiernością pryncypiom etycznym i lojalnością ideową. Miały one z konieczności wydźwięk polityczny, organizacyjny i makrospołeczny, czego doświadczył niejednokrotnie. Z tego powodu kilka razy w swym życiu musiał przerywać własną karierę.

- Posługuje się językiem teorii podstawowej (*Background Theory – B*)

Sprecyzowanie teorii podstawowej Michała Kaleckiego nie jest łatwe. Najczęściej określa się go mianem lewicowego keynesisty, gdyż dostrzegał podstawowy fakt społeczny, jakim było i jest istnienie kapitalizmu jako systemu społecznego, gdzie wykształciły się klasy ekonomiczne pozostające w konflikcie, którego pewne tylko wymiary sam modelował. Był lewicowy, ponieważ wnioski, jakie teoretycznie w(y)prowadzał, miały na celu jawną obronę interesów słabszej klasy pracowników (płac realnych i podziału dochodu), jak też poziomu ich życia (decydującego o popycie ludności robotniczej). Był keynesistą, bo podkreślał te same co John Maynard Keynes dwa problemy, których kapitalizm nie mógł automatycznie rozwiązać: pełnego zatrudnienia i sprawiedliwego podziału dochodu. Usiłował także wpisać, co nie oznacza „do niego dostosować", swoje modelowanie w tworzący się teoretyczny system keynesowski, który później przekształci się w naukową tradycję postkeynesowską, grupującą niejednorodne idee metodologiczne i teoretyczne[21].

Zakres i charakter przyswojenia przez Michała Kaleckiego myśli Karola Marksa z *Kapitału* to kwestia sporna. Wydaje się, że nie przywiązywał wagi

[21] Chodzi tu o Joan Robinson i „krąg z Cambridge", do którego należał życzliwy im, ale osobny ekonomista neoricardiański – Piero Sraffa. Sam Michał Kalecki, jako protoplasta kaleckianizmu, to „forpoczta" ruchu postkeynesowskiego, przeciwstawiającego się powojennemu keynesizmowi „z nieprawego łoża" (*bastardized keynesianism*). W SGPiS-owskich dyskusjach o współczesnym kapitalizmie nie sposób było zauważyć idei Sraffy (jego dzieło pt. *Produkcja towarów za pomocą towarów. Wstęp do krytyki teorii ekonomii* ukazało się, z przedmową Janusza Beksiaka, w PWN w 1965 r.), zaś idee Joan Robinson i Michała Kaleckiego pozostawały na marginesie ekonomii politycznej. Wspominanie o nich oznaczało ideologiczne przyzwolenie PZPR na wykorzystanie krytycznej wobec kapitalizmu argumentacji, ale z oczywistym potępieniem ich nieleninowskich (antyleninowskich, antybolszewickich) przesłanek.

w swoim modelowaniu do abstrakcyjnej teorii wartości (opartej na pracy), ale do przetworzonych przez Różę Luksemburg, Mychajło Tuhana-Baranowskiego i Rudolfa Hilferdinga idei z II tomu głównego dzieła Marksa[22], tj. schematów działowej reprodukcji, popytu zagregowanego („sfery cyrkulacji" i „sfery realizacji") oraz teorii kryzysów. Obce mu było zaangażowanie w słowne dywagacje nad dialektyczną metodologią[23] ekonomii lub „ewolucyjnym socjalizmem" Eduarda Bernsteina, przywódcy niemieckiej socjaldemokracji. Marksowskiej ekonomii Michał Kalecki prawie nigdy nie sygnalizował w przypisach. O tym, że znał ją głębiej, niż wynikało to z lapidarnie przedstawianych założeń, świadczą zwłaszcza jego korespondencja z Joan Robinson i teksty późnych artykułów, które sygnował wspólnie z Tadeuszem Kowalikiem (być może to ten drugi jako współautor troszczył się o tak ważne dzisiaj cytowania)[24].

- Wykorzystuje wieloskładnikowy obiekt *M* (*Model – M*)

Modelowanie systemu gospodarczego przez Michała Kaleckiego było dostosowane do metateoretycznych rozstrzygnięć i do empirycznie potwierdzalnego historycznego kontekstu rozwoju społeczno-ekonomicznego. Jego ambicją było matematyczne modelowanie wybranych kluczowych mechanizmów, napędzających dany system gospodarowania. Jednak ten system jest jednocześnie systemem społeczno-politycznym, którego już nie modelował, a jeżeli tak, to bardzo oszczędnie. Rozumiał i dawał temu *explicite* niejednokrotnie wyraz, że dynamiczne mechanizmy gospodarowania są „zagnieżdżone" w konkretnym, instytucjonalnym kontekście. Tworzone przez niego modele formalne nie przesądzały o instytucjonalnym kształcie możliwej polityki.

Ujęcie rozwiniętego kapitalizmu. Z punktu widzenia historii myśli ekonomicznej Michał Kalecki był genialnym eklektykiem. Przykładowo jedna

[22] Michał Kalecki zasłużył sobie na dwa komentarze Leszka Kołakowskiego: 1) właśnie o krytyce Kaleckiego obydwu modeli (s. 416–417), a więc o kimś, kto nie popełnia „błędu luksemburgizmu"; 2) w którym uznaje on Kaleckiego za „rewizjonistę" (s. 1159). Zob. L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu, Powstanie – rozwój – rozkład*, ANEKS, Londyn 1988.

[23] Pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku kwestię tę podjęli twórcy tzw. szkoły poznańskiej w metodologii nauk. Por. L. Nowak, *Model ekonomiczny. Studium z metodologii ekonomii politycznej*, PWE, Warszawa 1972.

[24] Np. M. Kalecki, T. Kowalik, K. Secomski, *Ekonomia Edwarda Lipińskiego*, „Ekonomista" 1969, nr 2, w: M. Kalecki, *Dzieła*, tom 5, praca pod red. J. Osiatyńskiego, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1979–1988.

z jego sztandarowych koncepcji, tj. teoria funkcjonalnego podziału dochodu, to połączenie wątków ekonomii klasycznej, marksowskiej, keynesowskiej i niedoskonałej konkurencji (co określał mianem stopnia monopolizacji). Analiza Kaleckiego jest jednocześnie mezoekonomią (ekonomią gałęziową) z własnymi mikropodstawami i makroekonomią cyklu koniunkturalnego, przypisującą uprzywilejowaną rolę inwestycjom. Jest to model przyczynowy *par excellence*, a nie funkcjonalny.

Michał Kalecki odrzucał neoklasyczne teorie ekonomii, zarówno modele równowagi cząstkowej marshallowskiego pochodzenia, jak też modele równowagi ogólnej walrasowskiej proweniencji. Nie przynależał zatem do żadnego z dwóch „plemion" ze znanego, a późniejszego o 30–40 lat artykułu Axela Leijonhufvuda[25] (por. rysunek niżej).

Totemy „plemion Ekonów" – mikroekonomiści i makroekonomiści

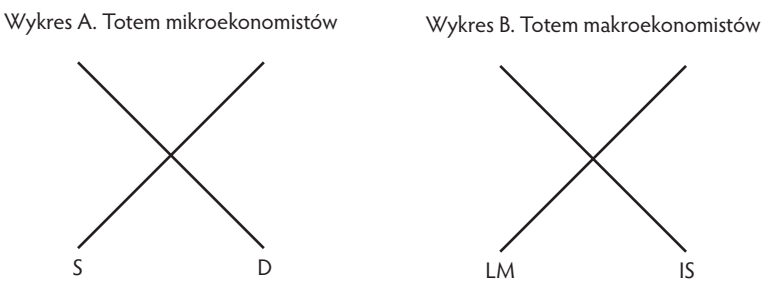

Źródło: A. Leijonhufvud, *Life among the Econ*, „Western Economic Journal" 1973, Vol. 11, No. 3, s. 331.

Michał Kalecki nie uznawał cenowych dostosowań ani za główny mechanizm rynku w gospodarce kapitalistycznej, ani tym bardziej za mechanizm mogący przyczynić się do stabilizacji wahań koniunkturalnych i wzrostu gospodarczego. Odrzucał „optymalną alokację zasobów" jako *principium* ekonomii. Według niego ekonomia stanowiła swoiste połączenie ekonomii („czystej") opartej na modelowaniu matematycznym[26] z otwartością ekonomii politycznej

[25] A. Leijonhufvud, *Life among the Econ*, „Western Economic Journal" 1973, Vol. 11, No. 3, s. 327–337. W owym czasie plemię „makroekonów" dopiero tworzyło się. Michał Kalecki nieliczne swoje teksty *explicite* umieszczał w kontekście mikroekonomii neoklasycznej, ale nie były to „jego" modele.

[26] Jednak niepodporządkowanym, subiektywnym fundamentom systemu neoklasycznego, funkcji użyteczności, metodologicznemu indywidualizmowi, instrumentalizmowi

i niepewnością życia społecznego. Jego dynamika gospodarcza zasadzała się na – powodowanym istnieniem klas ekonomicznych – konflikcie o podział dochodu narodowego. Jednak odrzucenie systemu marginalistycznego *a priori* nie oznacza, że jego modelowanie nie daje się doń sprowadzić, ponieważ neoklasycy potrafią reprodukować niektóre przynajmniej jego rezultaty[27].

Ujęcie gospodarki socjalistycznej. Koncepcja Michała Kaleckiego współczesnego mu socjalizmu „realnego" jest swoista. Jeszcze będąc w USA, uczestniczy on w dyskusjach o gospodarce planowej. Jego krytyczna analiza sławnego modelu socjalizmu rynkowego Oskara Langego jest krytyką walrasowskich podstaw myślenia tego ostatniego. Jan Toporowski tak przytacza poglądy Kaleckiego: „(…) podstawowym błędem w tej dyskusji jest porównywanie tego, co jest, z tym, co nigdy nie istniało. *Marginal cost pricing*, pełne wykorzystanie zasobów i optymalna alokacja zasobów są wyidealizowanym obrazem kapitalistycznej gospodarki (…). W rzeczywistości w gospodarce kapitalistycznej ceny (…) są zarządzane zgodnie z zasadą pełnych kosztów albo według narzutu na jednostkowe koszty zmienne (…). Tym, co pozwala gospodarce kapitalistycznej na elastyczną odpowiedź na zmiany popytu, nie jest system cen, ale fakt niepełnego zatrudnienia znaczącej części aparatu produkcyjnego i dostępnego zasobu pracy"[28].

Przy odrzuceniu modelu rynkowego i „maszyny liczącej" Oskara Langego uznawał jednak, że jest to system, w którym można podejmować racjonalne makrodecyzje. Temu było podporządkowane jego modelowanie wzrostu gospodarczego, planowania wieloletniego i rachunku efektywności inwestycji, żeby wymienić tylko najważniejsze kwestie. Jednocześnie nie angażował się

---

i równowagowości (*methodological individualism*, *methodological instrumentalism*, *methodological equilibration* to pojęcia zastosowane w: Ch. Arnsperger, Y. Varoufakis, *What Is Neoclassical Economics?*, „Post-Autistic Economics Review" 2006, Issue No. 38, July).

[27] A. Sulejewicz, *Michał Kalecki and Industrial Organisation*, jw.; także Ian Malcom David Little w korespondencji z Michałem Kaleckim, dotyczącej ewentualnej publikacji artykułu tego drugiego, który – jak pisał Little – był „(…) poświęcony wykazaniu istnienia zależności, które są powszechnie znane, choć Pan osiąga to za pomocą metod, które zapewne bardziej nadają się do przyjęcia w Polsce niż konwencjonalne metody zachodnie, prowadzące do takich samych wyników" (M. Kalecki, *Dzieła*, tom 4, jw., s. 332).

[28] J. Toporowski, *Michał Kalecki…*, tom II, jw., s. 159. Podręczniki, z których uczymy ekonomii po przełomie 1989 r., ze „zrozumiałych" względów nie uwzględniają argumentacji Michała Kaleckiego. Można więc postawić hipotezę, że mógłby on nie zdać egzaminu z ekonomii, mimo że wyliczyłby wszystkie potrzebne równowagi.

w dyskusję apologetycznych, jawnie lub kryptostalinowskich wątków „ekonomii politycznej socjalizmu", czym zajmowali się: Włodzimierz Brus, Bronisław Minc, Maksymilian Pohorille, Mieczysław Nasiłowski i inni. Nie był np. zwolennikiem znacznej decentralizacji, mającej być swoistą „odtrutką" na stalinizm[29]. Akcentował – w akceptowanym przez PZPR stylu – występowanie barier wzrostu, co chętnie podchwyciła ekonomia apologetyczna. Innymi słowy, formuła Kaleckiego i przyjęte przez niego silne założenia idealizujące, które ignorowały *residuum* instytucjonalne (chociażby brak konceptualizacji instytucjonalnej – i klasowej – „centrum"), kontrastowały z realistycznym i krytycznym, uwzględniającym realny konflikt, analitycznym podejściem do kapitalizmu[30].

Ujęcie gospodarki zacofanej (*backward*). Jako autor koncepcji ustrojów pośrednich i gospodarki mieszanej Michał Kalecki powstrzymywał się od matematycznego modelowania gospodarki słabo rozwiniętej, z jednym bodaj wyjątkiem w postaci artykułu pt. *Zagadnienie finansowania rozwoju ekonomicznego w gospodarce mieszanej* (1963 r.)[31], który rozpoczynał od „modelowego" założenia: „W modelu naszym rozróżniamy następujące klasy społeczne: kapitalistów, robotników i drobnych właścicieli, przy czym ta ostatnia grupa obejmuje biedniejszych chłopów, rzemieślników, drobnych kupców itd."[32]. Jerzy Osiatyński tak to komentuje: „W płaszczyźnie teoretycznej koncepcja «ustroju pośredniego» była próbą wyjaśnienia szczególnych cech sytuacji, jaka ukształtowała się na początku lat sześćdziesiątych w niektórych krajach rozwijających się, przy zastosowaniu marksistowskiej metody analitycznej, ale zarazem przy zakwestionowaniu tradycyjnego poglądu marksistów, zgodnie z którym trwała koalicja oparta na hegemonii interesów drobnomieszczaństwa nie jest możliwa"[33].

---

[29] Michał Kalecki pisał w 1957 r.: „Ustalanie cen nie może być pozostawione przedsiębiorstwom. Wynikiem tego byłaby nie gra wolnej konkurencji, lecz ustalanie cen w drodze jawnych lub milczących porozumień między przedsiębiorstwami" (M. Kalecki, *Dzieła*, tom 3, Nie przeceniać roli modelu, jw., s. 106).

[30] Jednak nie opowiadał się za trywialnym „konfliktocentrycznym" ujęciem kapitalizmu, forsowanym przez partyjną ekonomię polityczną kapitalizmu. Zasada partyjności nauki czyniła teorie i modele Kaleckiego nieprzydatnymi w indoktrynacji na SGPiS.

[31] Ten tekst był kontynuacją artykułu: *Zagadnienie finansowania rozwoju ekonomicznego*, „El Trimestre Económico" 1954; M. Kalecki, *Dzieła*, tom 5, jw., s. 41–64 i 65–82.

[32] M. Kalecki, *Dzieła*, tom 5, jw., s. 41.

[33] Tamże, s. 315.

W takiej sytuacji brak rozstrzygnięcia konfliktu na poziomie politycznym czyniłby z modelowania abstrakcyjne ćwiczenie, nieprzydatne w realizacji rozwoju gospodarczego. Komentując idee Karola Marksa w kontekście kapitalizmu rozwiniętego, Michał Kalecki podkreślał idealizacyjny charakter przyjmowanych założeń: „Oczywiście założenia Marksa są fałszywe; jeżeli jednak się je przyjmie, to dostarczają teorii zysków"[34]. Wydaje się, że uznał za niecelowe przyjmowanie na swoje potrzeby analitycznych, równie idealizacyjnych założeń do badania ustrojów pośrednich.

- Model jest reprezentantem przedmiotu (*Target – R*)

Model w ekonomii zastępuje rzeczywisty obiekt społeczny. Normą realizmu jest konceptualizacja obiektu rzeczywistego, istniejącego poza wyobraźnią indywidualną lub zbiorową[35]. Michał Kalecki modelował, wychodząc *explicite* nie od wielopoziomowych neoklasycznych lub marksistowskich założeń przyjmowanego systemu myślowego, lecz od teorii średniego zasięgu, czyli wybranego mechanizmu ekonomicznego[36], który – jego zdaniem – był empirycznie sprawdzalny (np. cykl budowy okrętu uogólniony do tworzenia aparatu wytwórczego, udział płac w dochodzie społecznym, istnienie samych klas społecznych). Był przeciwny instrumentalizmowi i postępowaniu typu *as if*.

Wygłosił mowę obrończą „Dlaczego ekonomia nie jest nauką ścisłą?"[37], wykorzystując w niej przykład prawa rynków Saya (prawa zachowania siły nabywczej) jako fałszywego modelu funkcjonowania kapitalizmu. Był świadom interakcji czynników i struktur społecznych i w nich upatrywał czynników niestabilności. W swojej metodzie analizy koniunktury nie stosował jednak pojęcia „kryzys", które jest *differentia specifica* marksistowskiego podejścia do

[34] List Michala Kaleckiego do Joan Robinson z 30 lipca 1942 r. (M. Kalecki, *Dzieła*, tom 6, jw., s. 780).

[35] Według opinii Uskali Mäkiego *Agent* w schemacie modelowania ekonomicznego może być bytem indywidualnym lub zbiorowym.

[36] Nie od modelu indywidualnego decydenta „homo oeconomicus" ani nie od „wyzwolicielskiej misji wyzyskiwanego przez burżuazję proletariatu".

[37] Wykład Michała Kaleckiego wygłoszony 8 czerwca 1964 r. na Uniwersytecie Warszawskim, z okazji otrzymania stopnia doktora honoris causa (M. Kalecki, *Dzieła*, tom 5, jw., s. 282–285).

dynamiki kapitalizmu[38]. Unikał jak ognia wszelkiego esencjalizmu w ontologii ekonomicznej, dla wszystkich badanych przez siebie ustrojów gospodarczych. W szczególności nie można znaleźć w jego pracach jakiejkolwiek metafizyki wolnorynkowej, ideologii dialektycznej lub EPS-owskiej[39].

- Agent dąży do realizacji celu (*Purpose – P*)

Modelowanie kapitalizmu przez Michała Kaleckiego nie miało na celu ogarnięcia w pełni tego systemu społeczno-gospodarczego w jakimś całościowym systemie myślowym. Nie był on twórcą doktryny ekonomicznej w sensie akademickim. Zrozumiałe jest jednak, że racjonalna rekonstrukcja jego twórczości pozwala na wysunięcie w tej mierze hipotez i odtworzenie *implicite* jego ekonomii. Takiego zadania podjęli się neokaleckiści (*neo-kaleckians*), a w Polsce jedynie Jerzy Osiatyński i Kazimierz Łaski. W porównaniu z Johnem Maynardem Keynesem, który przywiązywał dużą wagę do oczekiwań, „(…) celem Kaleckiego było dokładne zrozumienie determinant i mechanizmów procesów gospodarczych, natomiast motywacje Keynesa związane były z jego «desperackim pragnieniem wywierania wpływu na politykę» [gospodarczą – A.S.] (…) Paradoksalnie to właśnie analizy Kaleckiego, polegające w większym stopniu na wzajemnym oddziaływaniu czynników społeczno-politycznych i ekonomicznych niż u Keynesa, dawały bardziej realistyczny wymiar przedstawieniom Keynesa"[40].

Michał Kalecki nie pisał podręczników ekonomii, nie rozwiązywał zagadek, nie komponował ćwiczeń na potrzeby akademickie. Jego celem w ekonomii zawsze było rozwiązanie palącego problemu społecznego. Nie matematyzował rozważań za wszelką cenę. Powodzenia swoich modeli upatrywał w praktycznych efektach racjonalnej polityki gospodarczej, choć nie pojawiających się od razu.

[38] Jerzy Osiatyński uznał za stosowne wpisać hasło „kryzys" do indeksu rzeczowego tylko w tomie 1 *Dzieł* Michała Kaleckiego.

[39] Za metafizykę EPS uznajemy dogmaty, tj. „prawa" ruchu, czyli ideologiczne twierdzenia ekonomii politycznej socjalizmu, co Bogusław Czarny nazywa pseudonauką lub pseudoekonomią. Są one z konieczności uzupełnione sposobami argumentacji *ad verecundiam* w postaci np. kierowniczej roli partii. Por. B. Czarny, *Szkice o ekonomii w Polsce w latach 1949–1989 (ekonomia w państwie totalitarnym)*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2016.

[40] H. Szymborska, J. Toporowski, *'Dr Kalecki' on Mr. Keynes*, w: *Kalecki in the 21st Century*, praca pod red. J. Toporowskiego, Ł. Mamicy, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2013, s. 108–115 (cytat: s. 113).

Jego koncepcję socjalizmu można by nazwać gospodarką „demokratyczno-rozdzielczą", o systemie centralnego planowania, przy istnieniu form społecznego współuczestnictwa i kontroli. On sam nazywał ją „socjalistyczną demokracją planową"[41]. Nie kwestionował ideologicznych przesłanek apologetycznej ekonomii politycznej socjalizmu, zwłaszcza celu gospodarowania w socjalizmie – „możliwie najpełniejszego zaspokojenia potrzeb ludności". Uznawał nieuchronność nacjonalizacji (upaństwowienia) jako wyrazu „władzy ludu". Próbował wprowadzić do gwarantowanego politycznie systemu myślenie strategiczne (teorię wzrostu oraz planowanie wieloletnie) i racjonalizować funkcjonowanie gospodarki socjalistycznej poprzez aktywność załóg i antybiurokratyczne zabezpieczenia.

- Zwraca się do odbiorców (*Audience – E*)

Michał Kalecki stawiał swoim odbiorcom (czytelnikom publikacji, słuchaczom wykładów, urzędnikom i decydentom) wysokie wymagania, gdyż stosował zaawansowany techniczny aparat w modelowaniu matematycznym, niestandardowe założenia mikro- i makroekonomiczne, mechanizmy statyki i dynamiki odmienne od konwencji anglosaskiej ekonomii. W epistolografii keynesowskiej znajdujemy liczne przykłady niezrozumienia i w końcu braku akceptacji rozumowania Michała Kaleckiego przez samego Johna Maynarda Keynesa i jego kolegów (z wyjątkiem Joan Robinson), nie mówiąc już o ówczesnych „niekeynesistach", którzy nie wgłębiali się w *cutting edge research*[42].

Jego studia empiryczne i badania stosowane, prowadzone w Cambridge i Oksfordzie w czasie drugiej wojny światowej, pośrednio zwracały uwagę władz gospodarczych. Pisząc o kapitalizmie rozwiniętym okresu wielkiego kryzysu i gospodarki wojennej, widział, jako adresata, *policy makers*, tj. państwo kapitalistów, które – tak jak u Johna Maynarda Keynesa – było niezbędne dla przywrócenia względnej stabilności koniunktury i pobudzenia aktywności przede wszystkim inwestycyjnej. Michał Kalecki kładł nacisk na sprawiedliwe rozdzielenie kosztów wysiłku wojennego (poprzez racjonowanie dóbr podstawowych, kontrolę cen i płac), co leżało w gestii rządu i mogło być politycznie

[41] J. Osiatyński, *Michał Kalecki o gospodarce socjalistycznej*, PWN, Warszawa 1988, s. 311.

[42] Por. M. Kalecki, *Dzieła*, tom 6, Dodatek 11 i 12, jw., s. 762–784; J. Toporowski, *'Dr Kalecki' on Mr. Keynes*, jw.

akceptowalnym programem. Polityczna wymowa jego modelowania była wystarczająco przejrzysta, ale on sam unikał socjalistycznej frazeologii.

Jego lewicowo-keynesowskie, nieesencjalistyczne rozumienie dynamiki kapitalizmu, w tym gospodarki słabo rozwiniętej, mogło go zbliżyć do rodzącej się (w końcu lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku) latynoamerykańskiej teorii zależności[43], ale mimo zaproszenia nie zdążył podjąć tego tematu[44].

Pisząc o funkcjonowaniu ówczesnego realnego socjalizmu (wiedział przy tym, że inna odmiana socjalizmu nie istniała), Michał Kalecki akcentował bariery jego wzrostu. Było to sformułowanie w jakimś sensie analogiczne do zawodności rynku (*market failure*), czyli funkcjonalistycznego ujęcia przeszkód w osiąganiu optimum, równowagi czy po prostu rezultatu zadowalającego dominujące siły społeczne. Po roku 1956 PZPR zdawała się przejściowo akceptować styl łagodnej i ambiwalentnej krytyki ówczesnej gospodarki socjalistycznej (dziś powiedzielibyśmy: zawodności planowania – *planning failure*), co chętnie podchwyciła ekonomia apologetyczna. Powstało wiele prac publicystycznych, magisterskich, doktorskich[45] o barierach w różnych dziedzinach. Ekonomia praktykowana w PRL była ekonomią pionową, bo tworzono ją, w tym także proponując modele i narracje (*bottom-up*), dla władz partyjnych i państwowych (zwłaszcza dla „mitycznego" centralnego planisty). Zyskiwały one aprobatę *top-down* (nomenklatury politycznej i cenzury) wtedy, kiedy nie podważały w żadnej mierze ówczesnego układu sił społeczno-politycznych. Nie czyniły tego ani modele typu „formuły Kaleckiego", ani jego narracja w *Próbie wyjaśnienia zjawiska przestępczości gospodarczej*[46].

---

[43] Zob.: A.G. Frank, *Capitalismo y subdesarrollo en América Latina*, Santiago de Chile 1965; Archivo Chile, CEME Centro de Estudios Miguel Enriquez, Santiago de Chile, CEME Web Productions 2003–2006, http://www.archivochile.cl/Ideas_Autores/gunderfa/gunderfa0006.pdf (dostęp 07.07. 2019); F.H. Cardoso, E. Faletto, *Dependencia y desarrollo en América Latina*, Siglo XXI, 1969; T. Dos Santos, *Dependencia y cambio social*, „Cuadernos de Estudios Socio Económicos" 1970, Universidad de Chile; przegląd w jęz. polskim, np. Z. Kozak, A. Wziątek-Kubiak, *Geneza, treść i ewolucja szkoły zależności*, „Ekonomista" 1986, nr 1.

[44] List do Michała Kaleckiego od jego studenta, Julio Lopeza Gallardo: M. Kalecki, *Dzieła*, tom 5, jw., s. 315–317. W odpowiedzi 16 lutego 1970 r. adresat pisał: „Prowadzenie pewnych prac związanych z problemem «zależności ekonomicznej», który szczególnie zaprząta uwagę Pana kolegów, mogłoby mnie również interesować" (cytat: s. 316).

[45] „Barierologia" pozostała w niemałej mierze stylem badań prowadzonych przez ekonomistów z SGH.

[46] M. Kalecki, *Próba wyjaśnienia zjawiska przestępczości* gospodarczej, „Kultura i Społeczeństwo" 1962, nr 3; M. Kalecki, *Dzieła*, tom 4, jw., s. 236–241.

- Generuje potencjalnie problem (*S*) relewantnego podobieństwa między *M* i *R*

Krytykując prawo Saya we wspomnianym wykładzie na UW w 1964 r., Michał Kalecki mówił: „Dlaczego zasada zachowania siły nabywczej zdołała utrzymać się tak długo? Według mnie zadecydowały o tym dwie podstawowe przyczyny: interesy klasowe kapitalistów i zgodność tej zasady z doświadczeniami poszczególnej jednostki (…) Doktryna przedstawiała ustrój kapitalistyczny jako zdolny do pełnego wykorzystania sił wytwórczych, a wahania koniunkturalne jako mało znaczące frykcje. Ta apologetyka ustroju kapitalistycznego była ułatwiona przez ujmowanie gospodarki zgodnie z doświadczeniem indywidualnym (…)”[47]. Tak Michał Kalecki wyraził własnymi słowy swoją socjologię wiedzy i krytykę ekonomii neoklasycznej, której modele nie ujawniają – jak twierdził – relewantnego podobieństwa do rzeczywistości. Wyimaginowane modele (używając terminologii Uskali Mäkiego) zastępują przedmiot modelowania, stając się w ten sposób substytutami rzeczywistości i prowadząc do błędnego odczytania tej ostatniej.

Prace nad „demokratyczną gospodarką planową” i wzmiankowana propozycja Michała Kaleckiego z lat pięćdziesiątych, dotycząca teoretycznego rozpracowania przestępczości gospodarczej, świadczyły o wąskich granicach dopuszczalnej naukowej krytyki realnego socjalizmu[48]. W obliczu trwającej wówczas propagandowej wojny między Wschodem a Zachodem prof. Kalecki, jak się wydaje, podjął decyzję o milczącym ideologicznym wsparciu systemu antykapitalistycznego, nawet za cenę jałowości jego krytyki. Projekt realnego socjalizmu uznawał za warty teoretycznego wspierania przez siebie, co praktycznie uczynił już wcześniej, powracając do Polski z blisko dwudziestoletniej emigracji.

Modele *M* są pomostem, generując informację o obiektach modelowanych *R*. Intencją budowania takiego pomostu jest uniknięcie *imaginary modelling*. Jednakże modele mechanizmów socjalizmu realnego, zaproponowane przez Michała Kaleckiego, nie spełniły metodologicznych kryteriów relewantnego podobieństwa. Z kolei jego modele kapitalizmu, nadal rozwijane przez

[47] M. Kalecki, *Dzieła*, tom 4, jw., s. 283.

[48] Być może świadczy również o pewnej naiwności socjologicznej lub też jest to echo opublikowanych w latach trzydziestych XX wieku *Rękopisów ekonomiczno-filozoficznych* Karola Marksa z 1844 r., co rozpoczęło w Polsce dyskusje o alienacji.

neokaleckistów, stanowią ważny odłam ekonomii heterodoksyjnej, której relewancja jest coraz powszechniej akceptowana przez profesjonalnych ekonomistów, a po światowym kryzysie finansowym (z początku XXI wieku) niekiedy także przez zwolenników ekonomii głównego nurtu.

- Przedstawia *M* i wnioskuje na temat *M* i *R* w kategoriach opisu modelu (*Description – D*)

Talent Michała Kaleckiego jako matematyka jest podkreślany w polskiej historii myśli ekonomicznej. Będące przejawem jego pasji prace matematyczne z lat 1945–1971 są zamieszczone w części VI tomu 6 *Dzieł*. Ostentacyjnie wręcz antyneoklasyczne koncepcje i niemarginalistyczne modelowanie Kaleckiego było źródłem nieporozumień. John Maynard Keynes, który miał jedynie licencjat z matematyki jako dyplom akademicki, krytykował Profesora za niejasne założenia jego modelowania matematycznego, pisząc: „(…) po pierwszych stronach zupełnie rozumnego wprowadzenia następuje zupełnie niezrozumiały deliryczny nonsens (…) Gotów jestem przyznać, że przy pewnych założeniach jego wnioski są poprawne. Ale tak wiele założeń przyjmuje się milcząco lub *implicite*, że nie sądzę, aby ktokolwiek mógł ocenić, czy autor udowodnił prawdziwość swojego stanowiska. W istocie wcale nie jestem pewien, czy jego hipotezy nie są ze sobą sprzeczne”[49].

Nieporozumienia w kontaktach John Maynard Keynes wyraził w liście do Michała Kaleckiego w ten oto sposób: „Moja ostatnia uwaga dotyczy tego, że – jak mam wrażenie – zanim dotarł Pan do końca wywodów, nabrał przekonania, iż Pana analiza dotyczy rzeczywistości. Tym ważniejsze jest wobec tego uwypuklenie tych założeń, którymi Pana model różni się od rzeczywistości”[50].

Jak się wydaje, swoje modele Michał Kalecki szeregował następująco: algebra, ilustracje geometryczne, diagramy statystyczne (i ekonometryczne) i wreszcie opis słowny. Nie był zainteresowany „pięknem” modelu w sensie spełniania dominujących kryteriów metodologii lozańskiej lub neoklasycznej. Jeśli przy tym mógł, to nie czynił ustępstw na rzecz mniej wyszukanego czytelnika, niewystarczająco znającego matematykę.

[49] John Maynard Keynes w liście do Joan Robinson z 4 lutego 1941 r. (M. Kalecki, *Dzieła*, tom 6, Przypisy i dodatki, jw., s. 763).

[50] John Maynard Keynes w liście do Michała Kaleckiego z 2 stycznia 1942 r. (M. Kalecki, *Dzieła*, tom 6, Przypisy i dodatki, jw., s. 770–771).

- Wykorzystuje komentarz (*Commentary* – *C*) do zidentyfikowania i skoordynowania pozostałych składników analizy

Pierwsza wielka praca naukowa Michała Kaleckiego zawiera następujący jego komentarz: „W części pierwszej podany jest całokształt teorii w ogólnych zarysach. Część druga zawiera rozwinięcie matematyczne (…) Część druga, dostępna w dużej mierze jedynie dla obeznanych z wyższą matematyką, może być, bez uszczerbku dla zrozumienia całości, opuszczona”[51]. Optymizm prof. Kaleckiego, odnośnie do rozumienia przez czytelników całości jego ujęcia, był jednak przedwczesny. Nawet matematycznie zaawansowani mieli trudności z rozpoznaniem teoretycznego znaczenia tego, co napisał.

W roku 1941 Joan Robinson pisała do Johna Maynarda Keynesa: „Kalecki ma bzika, ale polega on na tym, że z takim uporem trzyma się swego nieludzko zwięzłego stylu. To grzeszna pycha każe mu tak pisać”. W odpowiedzi Keynes m.in. stwierdził: „W każdym razie artykuł musi napisać tak, aby dla każdego na pierwszy rzut oka było jasne, czy autor plecie androny, czy nie. Nie wątpię, że ma on coś ważnego do powiedzenia. Ale podejrzewam, że znowu stosuje tu swoją starą sztuczkę, polegającą na wprowadzeniu nienaturalnych założeń niemających ani związku z rzeczywistością, ani żadnych zalet, poza tym, że akurat prowadzą do pożądanych przez niego wyników”[52]. Nie rozumiejąc Kaleckiego, Keynes doszedł do konkluzji: „Aby artykuł nadawał się do publikacji w [«Economic – A.S.] Journal», musi zawierać coś więcej niż tajemną abrakadabrę”[53]. Rzecz szła o „nienaturalne założenia” polskiego naukowca, sprzeczne z konwencjami marshallowskiej ekonomii z Cambridge. Tego nie chciał odpuścić Kalecki, a nie był zdolny zaakceptować Keynes.

Już wcześniej Joan Robinson wypomniała niezgrabność Michałowi Kaleckiemu: „Pański artykuł w «Econometrica» zawstydza mnie. Już dawno powinniśmy Pana powitać jako przyjacielską duszę (…) Uważam za niepotrzebną sugestię na początku artykułu, że przeprowadza Pan w nim atak na system Keynesa, podczas gdy Pańskim rzeczywistym celem jest wypełnienie istniejącej w nim luki”[54].

---

[51] M. Kalecki, *Dzieła*, tom 1, Próba teorii koniunktury, jw., s. 97.

[52] List Johna Maynarda Keynesa z 12 lutego 1941 r do Joan Robinson na temat artykułu prof. Kaleckiego (M. Kalecki, *Dzieła*, tom 6, Przypisy i dodatki, jw., s. 764).

[53] Tamże.

[54] Joan Robinson w liście do Michała Kaleckiego z 12 września 1937 r. (M. Kalecki, *Dzieła*, tom 1, Przypisy i dodatki, jw., s. 516).

Te cytaty wskazują, że prof. Kalecki nie ułatwiał czytelnikom dotarcia do sedna swojej argumentacji i – tym samym – nie poszerzał kręgu odbiorców. Być może odgrywały w tym rolę względy językowe[55]. Miało to się też powtarzać w jego działalności dydaktycznej, zwłaszcza na wykładach z ekonomii socjalizmu w SGPiS[56].

Doceniając wkład Michała Kaleckiego w rozwój teorii koniunktury w dojrzałej gospodarce kapitalistycznej, Joan Robinson podkreślała, że w 1936 r. podjął on wysiłki, żeby przedstawić po angielsku własną teorię: „(…) właśnie wyszła książka Keynesa i zebrała całą chwałę. Michał nigdy nie upomniał się o pierwszeństwo i ja wzięłam sobie za punkt honoru, aby robić mu reklamę. Ale większość zawodowych ekonomistów (włącznie z Keynesem) myślała, że byłam tylko łaskawa dla nieudacznika (*lame duck*)"[57]. Dopiero po publikacji przez niego w 1971 r. dzieła pt. *Selected Essays on the Dynamics of the Capitalist Economy*[58] stało się jasne (znowu raczej dla wybranych niż dla ogółu), że wcześniej niż John Maynard Keynes miał on już najważniejsze rzeczy obmyślone, gdy w latach 1933–1935 pisał po polsku swoje teksty na ten temat.

- Podejmuje działania w ramach instytucji (*Institutions – I*)

Historycy idei ekonomicznych w Polsce z dumą przytaczają obecnie określanie ośrodków intelektualnych, realizujących w latach sześćdziesiątych ekonomię Michała Kaleckiego w SGPiS w Warszawie, jako „polskiego Cambridge". Odznaczał się on promocją naukowych standardów brytyjskich typu

[55] Kwestionariusz osobowy Michała Kaleckiego, wypełniony w 1965 r. w punkcie „Znajomość języków obcych", zawiera określenie „słaba" w przypadku rosyjskiego i angielskiego. Może to dziwić po dwudziestu latach pracy akademickiej w tym języku. George Feiwel odnotował: „Shackle opowiedział mi niedawno, że kiedy spotkał Kaleckiego w LSE, miała miejsce «nieekwiwalentna wymiana»: Shackle podjął się poprawienia angielszczyzny Kaleckiego, podczas gdy Kalecki wyjaśnił Shackle'owi «ekonomię keynesowską»". Zob. G.R. Feiwel, *Introduction*, w: M. Kalecki, *The Last Phase in the Transformation of Capitalism*, „Monthly Review" 1972, New York – London, s. 54.

[56] Słuchacze wykładów Michała Kaleckiego w SGPiS wspominają, że „wyjaśniał" przedstawiane modele jedynie poprzez głośniejsze powtarzanie swoich argumentacji i bezwzględnie bronił własnego rozumowania.

[57] J. Robinson, *Kalecki and Keynes*, w: *Problems of Economic Dynamics and Planning. Essays in Honour of Michal Kalecki*, Pergamon Press, London 1966.

[58] M. Kalecki, *Selected Essays on the Dynamics of the Capitalist Economy*, Cambridge University Press, London 1971.

Oxbridge, dużą – jak na warunki gomułkowskiej Polski – otwartością, umiędzynarodowieniem badań, niezależną od PZPR reputacją i światowymi kontaktami, akumulując kapitał intelektualny i organizacyjny, który w naukach społecznych trudno było powielić. „Szkoła Kaleckiego" lub „polska szkoła w ekonomii rozwoju"[59] pozwalała na wyjście z zaścianka demoludów i ortodoksyjnej marksistowskiej ekonomii politycznej. Wokół Michała Kaleckiego skupiła się stosunkowo nieliczna grupa ambitnych ekonomistów, których losy naukowe i osobiste zostały pokrzyżowane przez rozgrywki wysokich aparatczyków PZPR. Po wydarzeniach marcowych (w 1968 r.) ta grupa uległa rozproszeniu, chociaż niektórzy z uczniów prof. Kaleckiego komentowali jego dzieła. Jedynie Kazimierz Łaski na wymuszonej emigracji nie tylko kontynuował egzegezę modeli Kaleckiego, ale starał się tę teorię rozwijać. Natomiast, jak się wydaje, odeszli od myśli „mistrza" Jerzy Osiatyński (w kierunku głównego nurtu ekonomii) i Ignacy Sachs (w kierunku holistycznej ekonomii ekologicznej). Trwają spory o to, czy „polska szkoła rozwoju" upadła[60], czy też jej działalność jest kontynuowana.

Ze swej strony ekonomiści pracujący w tradycji postkeynesowskiej „trzymali zapaloną pochodnię". To im zawdzięczamy powstanie kierunku, który nosi nazwę uwieczniającą nazwisko Michała Kaleckiego – neokaleckizm (*neo-kaleckianism*). Po przełomie transformacyjnym w polskiej ekonomii (w tym w SGH) zajmowali się nim jedynie historycy myśli ekonomicznej. Nawet ponowna popularność teorii postkeynesowskich w XXI wieku, zwłaszcza po światowym kryzysie finansowym z lat 2007–2009, i renesans myśli prof. Kaleckiego za granicą nie zmieniają zasadniczo sytuacji. Jak sygnalizowałem, akademickie programy nauczania z rzadka o nim wspominają, a będący źródłem zarobkowania makroekonomistów rynek ekspertyz dla sektora bankowego i instytucji rządowych

[59] Zob. szerzej m.in.: M. Szostak, *Zapomniana Polska Szkoła Rozwoju*, „Gazeta SGH" 2007, czerwiec, s. 10–11; M. Szostak, *Impact of the Transition to Market Economy on Development Studies in Poland*, „EADI Newsletter" 2005, No. 1, s. 10–11; J. Kulig, *Michał Kalecki as a Scholar in Development Economics: A Recollection Note*, „Economics & Business Administration Journal" 2009, No. 1, s. 19–26.

[60] Przeciwnego zdania jest Edward Łukawer: „Michał Kalecki pozostawił po sobie – bezpośrednio lub pośrednio z nim współpracujących – ogromny zastęp uczniów i kontynuatorów. Można by przykładowo wymienić: K. Łaskiego, I. Sachsa, A. Szeworskiego, C. Józefiaka, J. Osiatyńskiego, M. Nasiłowskiego, H. Flakierskiego, A. Müllera i wielu, wielu innych" (E. Łukawer, *W nawiązaniu do idei i przekonań Michała Kaleckiego*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy" 2006, zeszyt 8, Uniwersytet Rzeszowski, s. 9–14).

ignoruje go całkowicie. Jedynie powstałe na przełomie XX i XXI wieku ośrodki refleksji lewicowej, takie jak działający przy „Krytyce Politycznej" w Warszawie Instytut Studiów Zaawansowanych[61], nawiązują do jego myśli.

- Uwzględnia konkretny kontekst (*Context – X*)

Michał Kalecki rozpoczął tworzenie swoich modeli w przedwojennej Polsce w warunkach rosnącego zagrożenia faszyzmem i nadchodzącej wojny światowej. Znany mu z autopsji kontekst peryferyjnej Europy – względnego zacofania i nierówności, odziedziczonych przez nasz kraj po 123 latach zaborów i generowanych przez rozwijający się kapitalizm – nie sprzyjał innowacjom w ekonomii. Akademicka polska nauka ekonomii była opóźniona w stosunku do Europy Zachodniej. Dopiero były tworzone (m.in. przez samego Kaleckiego) podwaliny pod statystyczną bazę precyzyjnej polityki gospodarczej. Lewicowa myśl ekonomiczna (w istocie jedynie marksistowska) była relegowana poza świat akademicki, gdzie jeszcze bardziej upolityczniała i radykalizowała swój przekaz. „Szczęście" Michała Kaleckiego, iż trafił do zespołu Edwarda Lipińskiego w Instytucie Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen, nie trwało długo.

Okres pracy polskiego naukowca na emigracji przyniósł mu największe osiągnięcia naukowe. Napisał wtedy swoje najważniejsze prace teoretyczne. Wszedł do grona „awangardowych" (makro-) ekonomistów (zgromadzonych wokół Johna Maynarda Keynesa), gdzie osiągnął wyjątkową pozycję. Stosunkowo szeroko korzystano z jego badań stosowanych. Zdobył reputację, która służyła mu i jego uczniom przez następne dziesięciolecia. Jednak „kaleckiański keynesizm" nie zyskał oficjalnego uznania władz akademickich. Profesorowi Kaleckiemu jako lewicowemu innowatorowi nie udało się wpasować w świat neoklasycznej ekonomii brytyjskiej, zaś bezkompromisowość nie pozwoliła mu zrezygnować z własnych rozstrzygnięć metodologicznych na korzyść konwencji panujących w teoretycznej i stosowanej uniwersyteckiej ekonomii Zachodu. Dążenie do obrony swojego społecznego punktu widzenia i niewygodna pozycja współtwórcy powojennej ekonomii rozwoju (*development economics*), który nie miał jednak oficjalnego poparcia dwóch organizacji międzynarodowych,

[61] Organizujący np. spotkania z: Jerzym Osiatyńskim, Kazimierzem Łaskim, Amitem Bhadurim, Janem Toporowskim, Janem Kregelem. Fundacja Kaleckiego to *think tank* założony w 2014 r. w Warszawie, który wykorzystuje chwytliwą, jak się okazuje, nazwę, ale w firmowanych przez niego publikacjach nie pojawiły się, jak dotychczas, analityczne modele prof. Kaleckiego.

gdzie pracował (MOP i ONZ), przyspieszyły rozstanie z tymi ostatnimi. Jego powojenne doradztwo na rzecz kilku rządów, będące przejawem międzynarodowej renomy jako ekonomisty i uznania przydatności jego teorii, komentował ironicznie, wskazując, że jego „(…) jedyny bezpośredni wpływ ujawniał negatywną korelację jak np. w przypadku Izraela, gdzie to przyjęte rozwiązania (*policies adopted*) były dokładną odwrotnością tego, co on sam doradzał"[62].

Wreszcie zwieńczenie kariery w Polsce Ludowej okazało się kolejnym „koktajlem" sukcesów i porażek, uznania wielkości dorobku i goryczy z „niepełnego wykorzystania jego własnego aparatu wytwórczego". Powrócił do kraju kierowany nadzieją na uczestniczenie w budowie socjalistycznego systemu gospodarczego, lecz partia rządząca zaakceptowała tylko część jego innowacji intelektualnych. Choć sam prof. Kalecki nigdy do PZPR nie należał, to zdecydowaną większość jego współpracowników stanowili członkowie partii, a byli wśród nich także wysocy funkcjonariusze aparatu partyjno-państwowego PRL. Nie uchroniło to niektórych z nich przed represjami, gdy wskutek walk frakcyjnych doszło do zmian w ekipie sprawującej rządy. Michał Kalecki pracował w warunkach bardzo krótkiej poststalinowskiej odwilży i gomułkowskiej „małej stabilizacji" zakończonej tragicznym grudniem 1970 r. (w osiem miesięcy po jego śmierci).

W kolejnych dekadach dzieło Michała Kaleckiego raczej nie pozostawiło wyraźnego śladu w polskiej ekonomii. Chociaż jego koncepcje teorii wzrostu i planowania socjalistycznego nadal były częścią składową podręczników akademickich[63], to schyłkowy realny socjalizm nie potrzebował głębszego teoretycznego zaangażowania i zadowalał się jałową, funkcjonalistyczną analizą systemów. Z kolei ekonomia polityczna kapitalizmu stanowiła niespójny i powierzchowny zlepek kilkunastu wątków: teorii Marksa, mikroekonomii marshallowskiej, makroekonomii keynesowskiego pochodzenia i elementów opisu instytucjonalnego[64].

---

[62] G.R. Feiwel, *Introduction*, jw., s. 8. Zofia Dobrska potwierdziła, że zalecenia Michała Kaleckiego „(…) były w pełni zgodne z oficjalną polityką Indii, a mimo to, praktycznie biorąc, żadnej z jego sugestii rząd Nehru nie wprowadził w życie" (M. Kalecki, *Dzieła*, tom 5, Dodatek 3, jw., s. 359).

[63] Por. *Ekonomia polityczna socjalizmu*, praca zbiorowa pod red. M. Nasiłowskiego, Książka i Wiedza, Warszawa 1974; H. Chołaj, R. Cheliński, M. Nasiłowski, *Ekonomia polityczna socjalizmu: wybór tekstów*, PWE, Warszawa 1971.

[64] Świadczyły o tym m.in. podręczniki ekonomii politycznej kapitalizmu: Józefa Zawadzkiego, Wiesława Sadzikowskiego, Józefa Rutkowskiego, Józefa Nowickiego i kilku innych ekonomistów z okresu PRL.

Lata sześćdziesiąte XX wieku przyniosły Michałowi Kaleckiemu względnie swobodną kontynuację w SGPiS badań nad teorią wzrostu gospodarki socjalistycznej i problematyką ekonomiczno-społeczną krajów zacofanych (w ślad za władzami Izraela i Meksyku korzystały z jego konsultacji rządy Indii i Kuby), dla których słownego modelowania stosował – jak wiadomo – pojęcia „ustroje pośrednie" i „gospodarka mieszana", akcentując współistnienie tam elementów słabo konkurencyjnego rynku i nieskutecznego centralnego planowania.

O ile w okresie międzywojennym i w czasie drugiej wojny światowej zagrożeniem dla Michała Kaleckiego były faszyzm i monopolistyczny kapitalizm, o tyle na jego późniejszej działalności głębokim cieniem kładła się „zimna wojna"[65]. Znamienne jest, że prof. Kalecki nie stosował terminologii marksistowskiej (a więc także słownictwa oficjalnej (po-) stalinowskiej ekonomii politycznej) dla charakterystyki żadnego systemu społeczno-gospodarczego, zatem nie wzmiankował nawet „podstawowych sprzeczności" krajów kapitalistycznych, „odkrytego przez Lenina prawa rozwoju potrzeb", „prawa coraz pełniejszego zaspokajania potrzeb w socjalizmie" ani ideologicznej koncepcji Trzeciego Świata. Pojęcia ekonomii politycznej stanowiły dla niego swoiste *residuum* po tym, jak wyczerpał możliwości (o ile w ogóle do tego działania przystępował) modelowania matematycznego. Podejście Michała Kaleckiego było jednak niejednolite i – być może – podyktowane względami praktycznymi.

Oznaczało to, że w warunkach PRL stopień przydatności jego koncepcji naukowych dla indoktrynacji studentów i aparatu wykonawczego (tzw. inteligencji pracującej) był nikły w latach sześćdziesiątych i kolejnych dekadach. Także po 1989 r. zaufanie w Polsce do neoklasycznych modeli kapitalizmu i wiara w ideologiczny przekaz o współczesnym bezklasowym społeczeństwie rynkowym sprawiają, że przydatność dorobku Michała Kaleckiego dla edukacji studentów i tworzenia kapitału intelektualnego menedżerów jest, *nomen omen*, marginalna[66].

---

[65] Piśmiennictwo Michała Kaleckiego na temat powojennej gospodarki amerykańskiej (cztery teksty w części V tomu 6 *Dzieł*), na poły publicystyczne i „empirycystyczne", to nienajlepszej jakości ekonomia polityczna. Teksty te sprawiają wrażenie czynienia przez ich autora ukłonu w stronę oficjalnej ideologii.

[66] Cytat poniższy jest charakterystyczny: „Na podstawie obserwacji przedwojennej gospodarki kapitalistycznej Kalecki sformułował pierwszą w historii teorię politycznego cyklu koniunkturalnego. Z uwagi na ówczesne uwarunkowania społeczno-ekonomiczne teoria Kaleckiego odnosiła się do społeczeństwa klasowego, złożonego z kapitalistów i robotników. Przesądza to z góry o tym, że nie znajdzie ona bezpośredniego zastosowania do większości obecnych

O działalności Michała Kaleckiego w Szkole Głównej Planowania i Statystyki (1961–1968) z perspektywy 2019 r.

Michał Kalecki to ikona nie tylko byłego Wydziału Handlu Zagranicznego, lecz także całej SGPiS. Odznaczał się innowacyjnością myśli, odrzucaniem dogmatyzmów, wnikliwymi analizami i uporczywymi zmaganiami o wolność badań naukowych.

Zanim 1 października 1961 r. rozpoczął on pracę na stanowisku profesora zwyczajnego w Katedrze Ekonomii Politycznej na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS, już od stycznia 1959 r. aktywnie uczestniczył w spotkaniach Seminarium dla Ekspertów do Spraw Planowania Rozwoju Gospodarczego Krajów Zacofanych, któremu sekretarzowała Zofia Dobrska[67]. Seminarium to – animowane przez Michała Kaleckiego i Czesława Bobrowskiego – powstało dzięki częściowemu otwarciu się nauki polskiej na świat po 1956 r., nasilaniu się dekolonizacji oraz rozpoczęciu walki ideologicznej o przyszłość Trzeciego Świata, tj. krajów niezaangażowanych[68]. Jak pisze Jerzy Osiatyński, „Pilnym zadaniem stało się więc przygotowanie grupy polskich działaczy gospodarczych, głównie planistów szczebla centralnego, do pełnienia funkcji doradczych w krajach o odmiennej od polskiej specyfice gospodarczej i ustrojowej (…) W tym okresie skupiało ono stosunkowo nieliczne grono uczestników, głównie doświadczonych praktyków planowania (…) Pozostali uczestnicy byli pracownikami naukowymi"[69].

---

ustrojów polityczno-gospodarczych, gdzie bezpośredni podział na kapitalistów i robotników nie ma już miejsca". Dokument z przewodu doktorskiego w SGH w 2019 r. [Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 2018 r., poz. 1000].

[67] Uczestniczka – za aprobatą Michała Kaleckiego i wspólnie z Ignacym Sachsem – rozpoczętego w 1957 r. międzywydziałowego, interdyscyplinarnego seminarium afrykanistycznego (zainicjowanego na UW przez etiopistę, Stefana Strelcyna), Zofia Dobrska 30 lat później była recenzentką rozprawy doktorskiej Aleksandra Sulejewicza.

[68] Ruch państw niezaangażowanych powstał w 1961 r. jako polityczna odpowiedź na rywalizację między dwoma blokami militarnymi, działającymi po drugiej wojnie światowej. Rządy krajów postkolonialnych dążyły do zbudowania oparcia wśród państw, które nie były zaangażowane po żadnej ze stron „zimnej wojny".

[69] M. Kalecki, *Dzieła*, tom 5, Przypisy i dodatki, jw., s. 303–304; J. Osiatyński, *Wstęp: Ekonomia Michała Kaleckiego (22.06.1899–18.04.1970)*, w: M. Kalecki, *Kapitalizm: dynamika gospodarcza i pełne zatrudnienie*, wybór tekstów pod red. K. Łaskiego, J. Osiatyńskiego, iTON

To tworzące się „centrum doskonałości" umocniono instytucjonalnie poprzez powołanie w roku akademickim 1961/1962 w SGPiS Międzyuczelnianego Zakładu Problemowego Gospodarki Krajów Słabo Rozwiniętych (MZPGKSR). Grupował on pracowników SGPiS-u i Uniwersytetu Warszawskiego. W styczniu 1962 r. Michał Kalecki został powołany na stanowisko przewodniczącego rady naukowej tego Zakładu, kierowanego przez Ignacego Sachsa. Prowadzone w MZPGKSR z inspiracji teoretycznej prof. Kaleckiego badania koncentrowały się na dwóch polach: 1) funkcjonowanie gospodarki mieszanej (*mixed economy*) w ujęciu ogólnym i na przykładach konkretnych krajów, problemy dualizmu (*economic dualism*) i „wieloukładowości" społeczno-gospodarczej oraz planowania wieloletniego; 2) analiza porównawcza dróg rozwoju i przeobrażeń społeczno-gospodarczych w wybranych krajach o ustrojach pośrednich (Egipt, kraje Ameryki Łacińskiej).

Wydaje się, że ów podział był motywowany dwoma czynnikami: po pierwsze, potrzebą zapewnienia zgodności z przyjmowanym wówczas konwencjonalnym podziałem w ekonomii politycznej socjalizmu na obszary funkcjonowania i wzrostu; po drugie, taki podział był też przyjmowany wówczas w zachodniej ekonomii rozwoju. Przy heterodoksyjnym wkładzie Michała Kaleckiego we współczesną makroekonomię kapitalizmu dawało to asumpt do pojawienia się „polskiej szkoły rozwoju"[70].

Zakład wchłonął seminarium, które – według Jerzego Osiatyńskiego – „(…) w następnych latach nabierało (…) stopniowo cech seminarium uczelnianego ze względu na udział w nim młodych pracowników nauki, głównie z SGPiS (…) W latach 1962–1968 prace Seminarium koncentrowały się na problemach i metodach budowy optymalnych pięcioletnich planów gospodarczych w różnych podstawowych typach krajów słabo rozwiniętych"[71]. Gry planistyczne pozwalały modelować podstawowe typy rozwojowe (np. surowcowy czy enklawowy). Wyniki tych badań publikowano w „Pracach i Materiałach" oraz w seriach książek wydawanych przez PWN i PWE.

Michał Kalecki został też powołany 31 marca 1962 r. na członka rady naukowej Wyższego Kursu Planowania Gospodarczego (WKPG) dla ekonomistów,

Society, Warszawa 2015, s. 45–46. Byli to pracownicy Wydziału Nauk Ekonomicznych UW, SGPiS i Zakładu Nauk Ekonomicznych PAN.

[70] M. Kalecki, *Dzieła*, tom 5, Przypisy i dodatki, jw., s. 312; zob. także: M. Szostak, *Zapomniana Polska Szkoła Rozwoju*, jw., s. 10–12.

[71] M. Kalecki, *Dzieła*, tom 5, Przypisy i dodatki, jw., s. 304–305.

działaczy gospodarczych i planistów z krajów gospodarczo zacofanych. Kurs ten powstał przy poparciu Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów oraz Komisji Planowania. Program WKPG obejmował siedmiomiesięczny cykl zajęć w języku angielskim (od roku akademickiego 1966/1967 także w języku francuskim), kończący się pracą dyplomową. W okresie pracy Michała Kaleckiego w SGPiS w Kursie uczestniczyło 191 osób (142 uzyskały dyplomy)[72]. Wyższy Kurs Planowania Gospodarczego wydawał materiały dydaktyczne dla swych uczestników, zwłaszcza skrypty po angielsku i francusku.

Profesor Michał Kalecki prowadził wykłady i seminaria z teorii wzrostu gospodarczego i problemów planowania w krajach rozwijających się, był też autorem i współautorem materiałów dla słuchaczy WKPG. Jak zaznacza Jerzy Osiatyński, „Jego wykłady i seminaria wzbudzały największe zainteresowanie słuchaczy; sam sprawował naukową opiekę nad wieloma pracami dyplomowymi. Ustalając program Kursu, dbał o to, aby jego uczestnicy mogli sobie wyrobić możliwie obiektywny obraz mechanizmów funkcjonowania gospodarki socjalistycznej – zarówno jej zalet, jak i słabości. (…) zrozumiałe jest wymienienie Wyższego Kursu Planowania Gospodarczego w raporcie podkomisji Senatu Stanów Zjednoczonych, jako ośrodka kształtowania poglądów ekonomicznych działaczy gospodarczych i pracowników naukowych z krajów rozwijających się *właśnie dlatego szczególnie niebezpiecznego, że nieprowadzącego żadnej indoktrynacji* [kursywa oryg. – A.S.]. Kalecki był bardzo dumny z tej oceny, a rozbicie w niecały rok później zespołu nadającemu Kursowi taki właśnie charakter uważał za «robotę, z której najbardziej musiała się cieszyć CIA»”[73].

Powstały w 1968 r. Instytut Gospodarki Krajów Rozwijających się (IGKR)[74], gdzie zatrudniono grupę młodych ekonomistów, starał się do końca swojego funkcjonowania (1996 r.) kontynuować badania nad problematyką gospodarczo-społeczną krajów słabo rozwiniętych. Oprócz wydawania własnego czasopisma naukowego po polsku („Prace i Materiały IGKR”) od 1972 r. publikował też w języku angielskim „Economic Papers”. Jednocześnie Instytut nadal prowadził w dwóch wersjach językowych Wyższy Kurs Planowania Gospodarczego

[72] Tamże, s. 311.

[73] Tamże, s. 312.

[74] Pierwszymi dyrektorami Instytutu byli kolejno profesorowie: Mieczysław Fleszar, Józef Balcerek i Józef Nowicki. Ten trzeci był zarazem kierownikiem Katedry Ekonomii Politycznej na Wydziale Handlu Zagranicznego.

dla obcokrajowców, na który, w charakterze wykładowców, byli zapraszani tacy wybitni specjaliści z ekonomii rozwoju, jak: Hans Singer, Dudley Seers, Richard Jolly, Andrew M. Kamarck, Béla Kádár, Moïses Ikonicoff i George Irvin. Do teorii Michała Kaleckiego odwoływali się w swoich wykładach zwłaszcza jego bezpośredni uczniowie: Aleksander Müller i Jan Kulig. Uczestnicy WKPG byli rekrutowani we współpracy z organizacjami międzynarodowymi (ONZ, UNDP) i państwowymi organami planowania w krajach słabo rozwiniętych. Na potrzeby słuchaczy Kursu wydawano materiały dydaktyczne (skrypty) po angielsku i francusku. Instytut doczekał się także kilkunastu doktoratów, w tym także obronionych przez ekonomistów zagranicznych[75].

Na organizowanych przez siebie konferencjach międzynarodowych i w ramach wymiany dwustronnej z instytutami badawczymi z krajów rozwijających się (m.in. z Egiptu, Algierii i Indii) IGKR przyjął sporą grupę naukowców z tych krajów. Odgrywał ważną rolę we współpracy z instytutami badawczymi krajów RWPG, specjalizującymi się w problematyce krajów słabo rozwiniętych, a od połowy lat siedemdziesiątych XX wieku brał aktywny udział w działalności Europejskiego Stowarzyszenia Instytutów ds. Rozwoju (European Association of Development and Training Institutes – EADI). Członkostwu w EADI można przypisać osiągnięcie przez Instytut znaczącej pozycji w skali międzynarodowej, choć zawdzięczał ją zapewne także „spadkowi" po „szkole rozwoju" Michała Kaleckiego. Instytut Gospodarki Krajów Rozwijających się gościł wielu ekonomistów o renomie światowej. Byli to m.in.: Andre Gunder Frank, Samir Amin, Louis Emmerij, Kari Polanyi-Levitt, Pierre Salama, Helen O'Neill, Raymond Apthorpe, Emmanuel de Kadt, David H. Evans, Yves Berthelot i Gulio Fossi. Współpracował też z ekonomistami i socjologami z krajów RWPG (należeli do nich: Anatolij Eljanow, Aleksiej Lewkowski, Dieter Ernst, Imre Levai, Alojs Holub i inni). Taka otwartość Instytutu ekonomicznego na kontakty międzynarodowe była rzadkością w życiu naukowym w czasach PRL. Niektórzy spośród pracowników IGKR publikowali wyniki własnych badań w prestiżowych zagranicznych czasopismach. Przykładowo, Mieczysław Szostak był współautorem specjalnej edycji czasopisma „Revue Tiers Monde" (wydawanego

[75] Zob. szerzej: M. Szostak, *Contribution of the Research Institute for Developing Countries to Polish Development Studies and Economic Training*, „Studies on the Developing Countries" 1988, No. 2, s. 197–205.

przez paryską Sorbonę) na temat roli państwa w krajach Trzeciego Świata[76]. Natomiast Aleksander Sulejewicz był redaktorem naukowym specjalnej edycji „EADI Bulletin" dotyczącej badań nad rozwojem w Europie Wschodniej; zamieścił tam też porównawczy artykuł o teorii współistnienia różnych sposobów produkcji (*articulation of modes of production*)[77]. Również inni pracownicy IGKR (zwłaszcza Anna Zorska, Zofia Kozak, Elżbieta Markowska, Anna Wziątek-Kubiak, Bohdan Jung) mogli pochwalić się znaczącym dorobkiem naukowym, ale omówienie go wykracza poza ramy tego tekstu.

Przez następne dekady nad wyraz skromnie wyglądała kwestia wykorzystywania dorobku Michała Kaleckiego na naszej Uczelni. Wpisanie nazwiska „Kalecki" w wyszukiwarkę zajęć w SGH w 2019 r. nie wskazuje żadnego wykładu na ten temat. Wykłady do wyboru Jerzego Osiatyńskiego (półetatowego pracownika Katedry Ekonomii II w KGŚ), poświęcone ekonomii prof. Kaleckiego sprzed kilku zaledwie semestrów, gromadziły garstkę studentów pragnących wykroczyć poza obowiązujący program i zainteresowanych m.in. filozofią i metodologią ekonomii. Ze spisu doktoratów SGPiS z lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku wynika, że Michał Kalecki na Wydziale HZ wypromował jednego doktoranta (Pramoda Chandrę Saha w 1968 r.)[78], zrecenzował jedną pracę doktorską (w 1961 r.) i sześć rozpraw habilitacyjnych.

W latach siedemdziesiątych powstały w SGPiS dwie prace doktorskie na temat ekonomii Michała Kaleckiego: Alberto Chilosiego (1972 r.) i – częściowo – Zbigniewa Hockuby (1979 r.)[79]. Mimo że od śmierci prof. Kaleckiego minęło już pół wieku, rejestr tytułów rozpraw doktorskich SGPiS/SGH na jego temat nie wzbogacił się o żadne nazwisko. Nie udało się znaleźć się tytułu żadnej pracy magisterskiej, której promotorem byłby Michał Kalecki. O nieobecności jego

[76] M. Szostak, *Le secteur public dans les pays du Tiers Monde: sa formation, son expansion*, w: *Le rôle de l'État dans le Tiers Monde* (sous la direction de Moïses Ikonicoff), wydanie specjalne, „Revue Tiers Monde" 1983, No. 93, Janvier – Mars, s. 53–74.

[77] A. Sulejewicz, *Co-existence and the Modes of Production*, w: *Development Research in Eastern Europe*, edited by A. Sulejewicz, „EADI Bulletin" 1986, No. 2.86, s. 39–51.

[78] Tytuł pracy: *Evaluation of the Efficiency of Investment in Under-developed Economies with Surplus Manpower*. Profesor Kalecki był także promotorem pracy doktorskiej Stanisława Gomułki (magistra fizyki) na Uniwersytecie Warszawskim w 1966 r. (rozprawa pt. *Nieliniowe modele wzrostu gospodarki socjalistycznej*). Miał on też tam kilkoro innych doktorantów.

[79] Oto tytuły obu tych rozpraw: A. Chilosi, *Professor Kalecki's Theory of Growth of a Socialist Economy and Neoclassical Growth Models: A Comparative Study*, SGPiS, Warszawa 1972; Z. Hockuba, *Analiza przydatności funkcji produkcji typu Cobba–Douglasa, formuły M. Kaleckiego i „metody reszty" do mierzenia czynników wzrostu efektywności produkcji*, SGPiS, Warszawa 1979.

twórczości jako tematu prac magisterskich niech świadczy lista zaledwie dwóch prac w okresie od lat trzydziestych do dziś, w których tytule występuje jego nazwisko[80]. We współczesnych polskich podręcznikach ekonomii na pierwszym i drugim stopniu studiów wyższych nie ma wzmianek o prof. Kaleckim, nie mówiąc o wyłożeniu jakiejś jego koncepcji[81]. W zestawach pytań egzaminacyjnych z ekonomii (magisterskich) lub historii myśli ekonomicznej, coraz bardziej zestandaryzowanych, ten wybitny ekonomista nie pojawia się.

Podsumowując, sukces Michała Kaleckiego jest niejednoznaczny. Niedoszła nominacja do Nagrody Nobla, tworzony przez rosnącą liczbę wiernych uczniów kierunek myśli ekonomicznej noszącej jego nazwisko, wysoka rozpoznawalność wśród profesjonalnych ekonomistów i obchodzenie okrągłych rocznic związanych z jego życiem świadczą o bardzo wysokiej jakości innowacji naukowych, które podarował światu. Jednak to, co jedni uznają za „żelazną konsekwencję i bezpośredni styl organizacji", a co w tym tekście uznajemy za instytucjonalne wyróżniki heterodoksji w teorii ekonomii, radykalnie zmniejszało i nadal zmniejsza jego szanse „trafienia pod strzechy akademickie" i zaistnienia w ekonomicznym *curriculum*. W żadnym kontekście, w którym przyszło mu „mówić prawdę władzy", Michał Kalecki nie odniósł sukcesu na miarę obiektywnych dokonań i subiektywnych oczekiwań.

Pod koniec XIX wieku John Neville Keynes opublikował traktat o metodologii ekonomii[82], w którym wyodrębnił w ekonomii trzy sprawy główne: opis naukowy – pozytywny świata gospodarczego, przepis na lepszy świat

[80] B. Zadrożniak, *Kalecki a Keynes 1933–1936*, SGPiS, Warszawa 1979; M. Frąckowiak, *Teorie cyklu koniunkturalnego: Adam Krzyżanowski a Michał Kalecki*, SGPiS, Warszawa 1987.

[81] Nawet w najlepszym polskim podręczniku podstaw ekonomii w XXI wieku – w partiach dotyczących wahań produkcji i wahań tempa wzrostu w cyklu koniunkturalnym (zatem najważniejszego wkładu Michała Kaleckiego, za który zapewne rozważano jego kandydaturę do Nagrody Nobla) – nie zamieszczono nawet wzmianki o nim. Przedstawia się studentom w ramach modelu AD-AS gospodarkę keynesowską („z nieprawego łoża"), ale już nie postkeynesowską, czyli kaleckiańską właśnie. Wyjątkiem jest ostatnia książka: K. Łaski, *Wykłady z makroekonomii: gospodarka kapitalistyczna bez bezrobocia*, praca pod red. J. Osiatyńskiego, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2015. Wskazane wyżej instytucjonalne aspekty sukcesu modelowania nie wróżą i temu podręcznikowi – niestety – powodzenia w sylabusach obowiązującej, ortodoksyjnej ekonomii wykładanej w SGH.

[82] John Neville Keynes, *The Scope and Method of Political Economy*, 1890, 3rd ed. (1904). Michał Kalecki nie wypowiadał się na temat metodologii ekonomii i nie mamy oznak, że czytał tę książkę. Jednak sam fakt, że jej autorem był ojciec Johna Maynarda Keynesa, z którym związał swoją karierę naukową, pozwala domniemywać, że tak było w istocie.

społeczny (myśl normatywna o tym, jak być powinno), wreszcie środki zaradcze, tj. sztukę (*art*) realizacji (polityki) tego, co być powinno. W ekonomii ortodoksyjnej potraktowano te trzy sprawy jako odrębne rodzaje ekonomii i zalecano nie mieszać jednych z drugimi. Heterodoksyjny Michał Kalecki nie poczytywał tego za zaletę i nie przestrzegał pozytywistycznych reguł ekonomii ówczesnego i teraźniejszego głównego nurtu. Nie ułatwiał sobie zadania w warunkach, które można określić słowami Stefana Żeromskiego, zaczerpniętymi z powieści *Ludzie bezdomni*: „(…) w górach obrosłych dzikim lasem, zawalonych odłamami skał, przeciętych jarami, gdzie jeszcze wiedźmy nocują". Jak wolno sądzić, z licznymi wiedźmami zamieszkującymi światy nauki, społeczeństwa i polityki (s)potykał się przez całe swoje życie. Czy dał sobie z nimi radę? Udzielenie odpowiedzi na to pytanie pozostawiam Czytelnikom tego szkicu.

Załącznik
Biografia naukowa Michała Kaleckiego[1]

W świetle argumentacji podanej w szkicu *Michał Kalecki – niedoceniany innowator światowej ekonomii, czyli losy ekonomisty heterodoksyjnego* przydatny wydaje się być niniejszy załącznik, w którym spróbuję zestawić najważniejsze wydarzenia z życia naukowego Profesora z uprzednio przywoływanego *Kalendarium*[2], uzupełniając je uwagami z rosnącej liczby artykułów wspomnieniowych, cytatami z rozmów i listów zamieszczonych w stale pojawiających się książkach o tym wybitnym ekonomiście. Sięgnę też do komentarzy: współpracowników prof. Kaleckiego, jego uczniów, studentów, recenzentów, mniej lub bardziej przypadkowych interlokutorów oraz – reprezentujących szeroki wachlarz poglądów – polskich i zwłaszcza zagranicznych ekonomistów. Wśród autorów można znaleźć także obcokrajowców, którzy w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku uczestniczyli w Wyższym Kursie Planowania Gospodarczego (WKPG)[3], a później awansowali niejednokrotnie na ministrów i profesorów, których lista zapewne bezpowrotnie przepadła, a którzy – jak nietrudno stwierdzić – wpisują się nie tylko w intrygujący intelektualny, ale i emocjonalny klimat tamtych lat i spotkań z naszym wybitnym *economic maverick*[4].

---

[1] Autorem tego załącznika jest prof. Aleksander Sulejewicz. Podkreślając, że w pracach nad ostateczną redakcją niniejszego tekstu pomocne były poprawki redakcyjne i uwagi merytoryczne, które zgłosił redaktor naukowy książki dr Mieczysław Szostak, autor składa mu za to swoje serdeczne podziękowania.

[2] Por.: M. Kalecki, *Dzieła*, tom 6, praca pod red. J. Osiatyńskiego, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1979–1988, s. 785–808.

[3] Por. np. doskonałą książkę: J.L. Gallardo, M. Assous, *Michał Kalecki*, Palgrave, London 2010 (polska wersja: *Michał Kalecki*, tłum. A. Szeworski, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2011; wersja hiszpańska: *Economia de Michal Kalecki y el Capitalismo Actual*, Fondo de Cultura Económica, Ciudad Mexico 2008).

[4] Dudley Seers, wieloletni dyrektor Institute of Development Studies (University of Sussex) – z dużą dozą trafności – żartobliwie komentował w latach siedemdziesiątych XX wieku, że wystarczy sprawdzić, gdzie studiował lub u kogo pisał pracę dyplomową premier lub minister z któregoś kraju rozwijającego się, by móc przewidzieć politykę gospodarczą rządu, w którym działa.

Michał Kalecki urodził się 22 czerwca 1899 r. w Łodzi (w guberni piotrkowskiej, w zaborze rosyjskim) za panowania Mikołaja II Romanowa, w rodzinie właściciela małej przędzalni – Abrama Kaleckiego i Klary z domu Segałła. Był jedynakiem. W roku 1913 jego ojciec utracił przędzalnię, stając się „ofiarą" postępu technicznego i własnego poczucia społecznej odpowiedzialności biznesu[5].

Dalsze życie naukowe Michała Kaleckiego podzielę – na potrzeby tego załącznika – na trzy etapy, z których dwa pierwsze trwały po ok. dwie dekady, a trzeci był o kilka lat krótszy: **pierwszy etap (1914–1935)**, który spędził w przedwojennej Polsce, tj. od czasów samokształcenia w okresie pierwszej wojny światowej do wyjazdu do Szwecji (1936 r.); **drugi etap (1936–1955)**, który przypadał na okres emigracji i pracy za granicą; **trzeci etap (1955–1970)**, który obejmował m.in. siedmioletni okres pracy w ówczesnej SGPiS, z czego zdecydowaną większość czasu w Katedrze Ekonomii Politycznej na Wydziale Handlu Zagranicznego.

Pierwszy etap (1914–1935): w Polsce odzyskującej niepodległość, wstrząsanej wojnami, kryzysami i autorytaryzmem

Rozpoczęcie pierwszej wojny światowej w 1914 r. oznaczało zamknięcie szkół przez niemieckie władze okupacyjne. Jednak młody Michał Kalecki samodzielnie uczy się wtedy zaawansowanej matematyki. W roku 1915 wstępuje do Polskiego Ośmioklasowego Gimnazjum Filologicznego, które kończy maturą w 1917 r. Pozwala mu to rozpocząć studia na Politechnice Warszawskiej, gdzie zalicza dwa semestry. Następnie, tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów (z przerwą na służbę wojskową w latach 1919–1920), podejmuje studia matematyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego, by w lutym 1921 r. przerwać je i przenieść się na Politechnikę Gdańską, gdzie po dwóch latach uzyskuje półdyplom. Przerywa jednak także te studia na krótko przed ich ukończeniem z powodu utraty posady przez ojca, którego od tego czasu musi utrzymywać. Wraca do Łodzi, gdzie zarabia korepetycjami i różnymi pracami dorywczymi, m.in. pracując w wywiadowni kredytowej.

W roku 1925 Michał Kalecki zaczyna samodzielnie studiować ekonomię polityczną. Jednak przez kilka kolejnych lat będzie dorywczo zajmował się wyliczeniami inżynieryjnymi i wynalazkami budowlanymi, choć pasja matematyczna – dokumentowana

[5] Według wspomnień Michała Kaleckiego, gdy na początku XX wieku wprowadzono tzw. szerokie zespoły przędzalnicze, jego ojciec był bodaj jedynym przedsiębiorcą w Łodzi, który „się nie spalił". Musiał jednak sprzedać swą fabrykę za grosze, spłacił zobowiązania i został bez pieniędzy (M. Kalecki, *Dzieła*, tom 6, *Kalendarium*, jw., s. 787).

znaczącymi osiągnięciami – będzie mu towarzyszyć do końca życia[6]. Co ważniejsze jeszcze dla przyszłej jego kariery naukowej, zachowa on przez całe życie ścisły matematyczny styl myślenia i osadzone w sprawdzonej teorii praktyczne, inżynieryjne podejście do problemów gospodarczych.

Przenosi się do Warszawy w 1927 r., gdzie utrzymuje się z różnych zajęć dorywczych, m.in. z obliczeń konstrukcji żelbetowych i innych inżynieryjnych prac projektowych, w tym dla największego wówczas w Polsce przedsiębiorstwa infrastruktury – PTB S.A. Zaczyna regularnie pisywać do czasopism „Przegląd Gospodarczy" oraz „Przemysł i Handel", na których łamach umieszcza teksty o działalności wielkich koncernów, o zmianach koniunktury na poszczególnych rynkach, w całej gospodarce światowej i w międzynarodowych stosunkach gospodarczych. Jego ówczesne artykuły świadczą o dbałości łączenia empirycznych danych z wnioskami z lektur z zakresu ekonomii politycznej.

Przygotowany przez siebie tekst o rozwiązaniu kryzysu gospodarczego Michał Kalecki posyła socjaliście Edwardowi Lipińskiemu, kierującemu dopiero co założonym przez Eugeniusza Kwiatkowskiego Instytutem Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen (IBKGiC). Sprawia to, że 1 grudnia 1929 r. otrzymuje w tym Instytucie posadę referenta. Odtąd zajmuje się tam badaniami nad kartelami i koniunkturą oraz – wspólnie z Ludwikiem Landauem – pionierskimi szacunkami dochodu narodowego w Polsce (m.in. w podziale na klasy społeczne)[7].

W latach 1931–1932, a więc w czasie wielkiego kryzysu, zaczyna publikować artykuły „wstępne" i znaczące teksty z ekonomii politycznej w „Przeglądzie Socjalistycznym", zawieszonym przez Komisariat Rządu czasopiśmie PPS. Pogłębione komentarze na aktualne tematy zamieszcza tam pod pseudonimem Henryk Braun (m.in.: *Światowy kryzys finansowy*, *Przewidywania p. Keynesa*, *Czy możliwe jest „kapitalistyczne wyjście z kryzysu"*).

W roku 1933 publikuje pod własnym nazwiskiem analityczno-matematyczną pracę pt. *Próba teorii koniunktury*, wydaną nakładem Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen. Teorię tę referuje w tym samym roku na sesji Towarzystwa Ekonometrycznego w Lejdzie. Fakt zetknięcia się tam z Ragnarem Frischem, Janem

---

[6] Część VI tomu 6 *Dzieł* zawiera dziewięć prac matematycznych Michała Kaleckiego z lat 1945–1971 (s. 556–629).

[7] Sam Michał Kalecki słusznie podkreśla ten fakt: „(…) nasza praca była prawdopodobnie jedyną w świecie kapitalistycznym próbą ustalenia szczegółowego podziału dochodu narodowego według klas". Zob.: M. Kalecki, *Dzieła*, tom 6, Przypisy i dodatki, jw., s. 666. Podobną opinię wyraża Józef Nowicki: „To z nazwiskami M. Kaleckiego i L. Landaua związane jest pierwsze poważniejsze opracowanie z zakresu szacunku dochodu społecznego w Polsce okresu międzywojennego" (J. Nowicki, *Luminarze polskiej teorii ekonomii XX wieku*, PWN, Warszawa 1991, s. 51).

Tinbergenem[8] i innymi wybitnymi badaczami cykli koniunkturalnych oraz twórcami rodzącej się ekonometrii staje się najważniejszym impulsem dalszej kariery Michała Kaleckiego jako profesjonalnego ekonomisty[9].

W okresie tym kontynuuje badania nad oszacowaniem wielkości dochodu narodowego w Polsce i – razem z Ludwikiem Landauem – publikują w 1934 r. (nakładem IBKGiC) pracę pt. *Szacunek dochodu społecznego w Polsce w 1929 r.* Otrzymuje awans na stanowisko kierownicze Oddziału Ogólnych Badań Ekonomicznych w tym Instytucie. Dwa lata później, tj. w listopadzie 1936 r., będąc już za granicą, składa rezygnację w IBKGiC w proteście przeciwko dyscyplinarnemu usunięciu z pracy w tym Instytucie dwóch swoich kolegów: Ludwika Landaua i Marka Breita (z powodu zamieszczenia przez nich komunikatu o sytuacji gospodarczej, który nie znalazł uznania ówczesnego ministra skarbu, Eugeniusza Kwiatkowskiego). Ogłasza także w prasie codziennej list protestujący przeciwko ograniczaniu swobody badań naukowych.

Drugi etap (1936–1955): w rozwiniętych krajach pokryzysowego, wojennego i powojennego Zachodu

W styczniu 1936 r. Michał Kalecki wyjeżdża do Szwecji na roczne stypendium Rockefellera (po bardzo przychylnej rekomendacji Ragnara Frischa). Lektura przesłanego mu przez przyjaciela dzieła Johna Maynarda Keynesa pt. *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza* wstrząsa nim (ponoć nie wychodził z łóżka przez trzy dni). Już w marcu 1936 r. kończy pobyt w Szwecji, przenosząc się do Anglii. Zatrzymuje się w Londynie, gdzie uczęszcza na niektóre seminaria w London School of Economics (LSE) i – według przekazów – ostentacyjnie krytykuje m.in. Friedricha Augusta von Hayeka. Równocześnie opowiada się za słusznością głównych tez teorii efektywnego popytu, wykorzystując je do przedstawienia własnej teorii cyklu koniunkturalnego. Zyskuje w LSE opinię keynesisty. Nawiązuje pierwsze kontakty z otoczeniem Johna Maynarda Keynesa w Cambridge, w tym zwłaszcza z Joan Robinson, która była do końca życia jego „ambasadorem" w świecie ekonomii brytyjskiej.

Pod koniec 1936 r. Michał Kalecki otrzymuje przedłużenie stypendium Rockefellera na kolejne osiem miesięcy. W Londynie kontynuuje studia nad teorią cyklu

[8] Artykuł przyszłego noblisty o cyklu produkcji okrętów stanowił kluczową inspirację i „półprodukt" dla przełomowej makroekonomicznej koncepcji Michała Kaleckiego. Zob.: J. Tinbergen, *Ein Schiffbauzyklus*, „Weltwirtschaftliches Archiv" 1931, Nr. 34, s. 152–164. Referat Michała Kaleckiego był dostępny w języku francuskim.

[9] Skróty różnych fragmentów *Próby teorii koniunktury* ukażą się w 1935 r. w „Econometrica" (po angielsku) i „Revue d'Économie Politique" (po francusku).

i badania nad teorią podziału dochodu narodowego w oligopolistycznym kapitalizmie. Publikuje w prestiżowych czasopismach: na łamach „Economica" artykuł pt. *Zasada rosnącego ryzyka* (będący uogólnieniem koncepcji Marka Breita z IBKGiC), w „The Review of Economic Studies" ogłasza nową wersję swojej teorii cyklu koniunkturalnego, a w „Economic Journal" przedstawia analizę wpływu opodatkowania na decyzje inwestycyjne przedsiębiorców. W swoich tekstach nawiązuje (czasami retorycznie) nie tylko do dorobku Johna Maynarda Keynesa i Joan Robinson, ale też do koncepcji: Kennetha Bouldinga, Irvinga Fishera, Johna Hicksa, Jamesa Meade'a i Erika Lundberga, a więc do głównego nurtu ekonomii anglosaskiej. Jednak głębiej dyskutuje *face-to-face* z Keynesem i jego uczniami[10], a korespondencyjnie – ze swoimi znajomymi, przyszłymi pierwszymi noblistami: Ragnarem Frischem i Janem Tinbergenem. Poznaje też Tjallinga Charlesa Koopmansa i François Perroux.

W roku 1938 otrzymuje półroczne stypendium Uniwersytetu w Cambridge na potrzeby ukończenia książki z dziedziny teorii wahań koniunkturalnych. Jego opublikowane w 1939 r. *Essays in the Theory of Economic Fluctuations* stanowią podsumowanie badań nad powiązaniem teorii cyklu koniunkturalnego z teorią podziału w oligopolistycznym kapitalizmie. Ponadto na łamach „Econometrica" przedstawia teorię podziału dochodu narodowego, wykorzystując koncepcję „stopnia monopolizacji".

Od jesieni 1939 r. do lutego 1940 r. Michał Kalecki pracuje jako statystyk przy badaniach na temat stosunku cen do kosztów oraz mechanizmu ustalania cen na produkty gotowe w brytyjskim przemyśle przetwórczym, prowadzonych na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu w Cambridge dla National Institute of Economic and Social Research. Wnosi w ten sposób wkład do dyskusji nad empirycznymi wynikami badań Roberta Lowe'a Halla i Charlesa Johnstona Hitcha (z 1939 r.), podważających ortodoksyjne, marginalistyczne interpretacje kształtowania się cen dóbr przemysłowych.

Jednak sytuacja wojenna, niekompatybilność osobowości w zespole, a zwłaszcza różnice metodologiczne[11], które spowodowały nieprzedłużenie finansowania projektu Uniwersytetu Cambridge, zmuszają Michała Kaleckiego (na początku 1940 r.) do przeniesienia się na Uniwersytet Oksfordzki, gdzie – nadal popierany przez Johna

[10] „Sądzę, że jest Pan jednym spośród dziesięciu ludzi w Europie, którzy rozumieją, o co mi chodzi" – napisze Joan Robinson w liście do Michała Kaleckiego 16 września 1937 r. Zob.: M. Kalecki, *Dzieła*, tom 1, Przypisy i dodatki, jw., s. 516. Spośród innych ekonomistów należy w tym kontekście wymienić zwłaszcza dwóch keynesistów: Alfreda Edwarda Kahna i Nicholasa Kaldora, oraz marksistę Maurice'a Dobba.

[11] J. Toporowski, *Shared Ideas Amid Mutual Incomprehension: Kalecki and Cambridge*, w: *Microeconomics, Macroeconomics and Economic Policy: Essays in Honour of Malcolm Sawyer*, (ed.) Ph. Arestis, Palgrave, London 2011, s. 170–187.

Maynarda Keynesa, ale już niebędący członkiem *Cambridge circle* – jest zatrudniony jako samodzielny pracownik naukowy w Oksfordzkim Instytucie Statystycznym (OIS). Aż do początku 1945 r. zajmuje się różnymi aspektami gospodarki wojennej Wielkiej Brytanii, w tym finansowania wojny, rozkładu obciążeń finansowych między różne klasy społeczne, racjonowania konsumpcji, a następnie zagadnieniami powojennej przebudowy gospodarczej. Publikuje także ambitne teksty o długofalowych skutkach postępu technicznego (w 1941 r. – *A Theorem on Technical Progress* w „Review of Economic Studies") i rozprawę o podziale produktu narodowego między płace i zyski (w 1942 r. – *A Theory of Profits* w „Economic Journal")[12].

W roku 1943 ukazują się dwie najsłynniejsze prace Michała Kaleckiego: 1) *Studies in Economic Dynamics* to szkice będące kontynuacją *Essays in the Theory of Economic Fluctuations*, wzbogacone o analizę długookresowych aspektów produkcji w warunkach kapitalizmu; 2) artykuł *Polityczne aspekty pełnego zatrudnienia*[13]. Obie były żywo dyskutowane przez następne półwiecze. Z kolei w 1944 r. opublikowano równie głośne jego studium *Trzy drogi do pełnego zatrudnienia*.

Prace Michała Kaleckiego o gospodarce wojennej zwracają uwagę rządu Wolnej Francji. W styczniu 1945 r., w czasie swego dwutygodniowego pobytu w tym kraju, przygotowuje memoriały w sprawie metod eliminacji „czarnego rynku" oraz racjonowania wydatków konsumpcyjnych we Francji w okresie po jej wyzwoleniu. Zostają one jednak zlekceważone.

Połowa lat czterdziestych to okres świetności Oksfordzkiego Instytutu Statystyki, w znacznej mierze dzięki reputacji Michała Kaleckiego jako ambitnego teoretyka i promotora licznych prac empirycznych, służących rozwiązywaniu palących problemów praktyki. Staje się on naturalnym kandydatem na następcę przechodzącego na emeryturę dyrektora Instytutu – Arthura Lyona Bowleya. Jednak brytyjskie gremia w dość ostentacyjny sposób lekceważą Michała Kaleckiego, który rezygnuje z działalności zawodowej w tym kraju i – mimo wyrażanego przez współpracowników żalu – podejmuje pracę w Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) w Montrealu.

---

[12] Koncentrując się na działalności akademickiej, Michał Kalecki daje też wyraz swojemu – jak zawsze ograniczonemu – zaangażowaniu politycznemu. W roku 1942 nawiązuje kontakt z The Socialist Clarity Group (działającą w ramach Partii Pracy) i przygotowuje m.in. referat, na podstawie którego powstaje programowy dokument tej Grupy *The Minimum Essentials of Democratic Planning*. Zob.: M. Kalecki, *Dzieła*, tom 3, jw., s. 75–85.

[13] Artykuł *Political Aspects of Full Employment* przetłumaczono na kilkanaście języków. Jego polską wersję zamieszczono m.in. w wyborze tekstów: M. Kalecki *Kapitalizm: dynamika gospodarcza i zatrudnienie*, praca pod red. K. Łaskiego, J. Osiatyńskiego, Wydawca iTON Society, Warszawa 2015, s. 386–398. Jak zwykle w przypadku prac Michała Kaleckiego, artykuł ten był bądź chwalony, bądź ignorowany.

W MOP Michał Kalecki zajmuje się głównie problemami powojennej odbudowy i pełnego zatrudnienia. Jako pracownik tej wpływowej organizacji otrzymuje zaproszenie od uniwersytetów Chicago, Stanford i Columbia, gdzie prowadzi gościnne wykłady na temat pełnego zatrudnienia. W Ottawie i Waszyngtonie występuje na seminariach poświęconych tej samej tematyce[14].

W lipcu 1946 r. Michał Kalecki przyjeżdża na trzy miesiące do Polski na zaproszenie ministra odbudowy (członka PPS) Michała Kaczorowskiego, przebywając w charakterze doradcy w Centralnym Urzędzie Planowania, Ministerstwie Finansów i Ministerstwie Odbudowy. Opracowuje wtedy memoriały na temat racjonowania i systemu cen oraz w sprawie obiegu pieniądza, a także projekty półrocznych planów finansowych na lata 1946–1947. Rozważa sprawę swego powrotu do kraju na stałe. Wie jednak, że „(…) pozycję słuchanego doradcy [może – A.S.] sobie zapewnić tylko przez nawiązanie współpracy z instytucjami i osobami o dużym wpływie w aparacie władzy, a więc przede wszystkim z Hilarym Mincem. Starania Kaleckiego nie przyniosły rezultatów"[15].

W grudniu 1946 r. – po półtora roku działalności – składa on rezygnację z pracy w MOP, aby objąć stanowisko zastępcy dyrektora Działu Stabilizacji i Rozwoju Gospodarczego w Departamencie Gospodarczo-Społecznym Sekretariatu ONZ w Nowym Jorku. W ciągu następnych dziewięciu lat kieruje analizami kwestii braków w zaopatrzeniu i nacisków inflacyjnych w gospodarce światowej w pierwszych latach po wojnie, recesji z lat 1948–1949 oraz zjawisk inflacyjnych i deflacyjnych związanych z wojną w Korei. Od roku 1950 w kolejnych rocznikach „World Economic Report", pod jego kierunkiem, są opracowywane rozdziały poświęcone analizie sytuacji gospodarczej w ważniejszych krajach. Kieruje też badaniami na temat różnych aspektów pełnego zatrudnienia[16].

---

[14] Jednak jego podejście spotyka się z niechęcią. Świadczy o tym m.in. krytyka – na granicy argumentu *ad personam* – na łamach „American Economic Review" w 1946 r., z którą wystąpił poirytowany były mienszewik (wcześniej bolszewik) i statystyk Wladimir S. Woytinsky. Zob.: J. Toporowski, *Michał Kalecki: An Intellectual Biography*, Vol. II, *By Intellect Alone 1939–1970*, Palgrave, London 2018, s. 150–153.

[15] J. Osiatyński, *Michał Kalecki o gospodarce socjalistycznej*, PWN, Warszawa 1988, s. 23: „Wynikało to «przypuszczalnie» [cudzysłów dodany – A.S.] z nieufności czołowych działaczy PPR. W kręgach tych poważnie liczono się z autorytetem naukowym Kaleckiego, ale uważano go za «niepełnego marksistę», (…) a w związku z tym obawiano się trwalszego powiązania z jakimś urzędem centralnym. Wskutek tego ośrodki władzy gospodarczej, naprawdę mogące spożytkować jego talent i wiedzę, nie bardzo tego chciały lub prawdopodobnie nie wiedziały, jak to uczynić. Niewielkie praktyczne wykorzystanie wspomnianych opracowań Kaleckiego doskonale to ilustruje".

[16] Mimo oporu przedstawicieli Sekretariatu ONZ zamieszcza w *World Economic Report* za 1950 r. sprawozdanie na temat porewolucyjnych Chin Ludowych, co naraża go na szykany ze strony części personelu Sekretariatu tej organizacji.

„Otwarta" postawa Michała Kaleckiego kłóci się z rosnącym wówczas znaczeniem Komisji ds. Badania Działalności Rządu i efektami działalności senatora Josepha McCarthy'ego w USA. Widoczne staje się dążenie do ograniczenia znaczenia naukowca. Zostaje wysunięty projekt reorganizacji Departamentu Gospodarczo-Społecznego Sekretariatu ONZ, mający skutkować powołaniem „rady nadzorczej", która kontrolowałaby treść *World Economic Report*. Z tego powodu składa on dymisję i 1 stycznia 1955 r. odchodzi z pracy w Sekretariacie ONZ[17].

Renoma Michała Kaleckiego i piastowane przez niego wysokie stanowisko w ONZ sprawiają, że otrzymuje zaproszenia od świeżo powoływanych rządów młodych państw, nazywanych najpierw słabo rozwiniętymi (*less developed*), a wkrótce – krajami rozwijającymi się (*developing countries*). Spędza dwa miesiące w Izraelu (1950 r.) oraz dwa tygodnie w Meksyku (1953 r.)[18].

Meksykańskie wykłady i seminaria na temat finansowania rozwoju gospodarczego (w Centro de Estudios Monetarios Latinoamericanos), opublikowane jako artykuł w „El Trimestre Económico"[19], skłaniają rząd Meksyku do oficjalnego wystąpienia w końcu 1953 r. do Sekretariatu ONZ z prośbą o oddelegowanie go na kilka miesięcy, jako eksperta ds. planowania i finansowania rozwoju gospodarczego. Jednak Sekretariat ONZ tę prośbę odrzuca, wykorzystując jako argument duże obciążenie Michała Kaleckiego pracą w Departamencie.

Trzeci etap (1955–1970): w Polsce realnego socjalizmu, stalinizmu i poststalinizmu (ze szczególnym uwzględnieniem pracy w SGPiS)

Powrót do Polski po kilkutygodniowym pobycie w Anglii, gdzie przypomina o sobie, wygłaszając odczyty w Cambridge i Oksfordzie, owocuje już po miesiącu decyzją prezesa Rady Ministrów, Józefa Cyrankiewicza, z 1 kwietnia 1955 r. o powołaniu Michała Kaleckiego na stanowisko radcy pierwszego zastępcy prezesa Rady Ministrów

[17] Po jego odejściu zrezygnowano z powołania poprzednio planowanej „rady nadzorczej".

[18] Natomiast już po powrocie do Polski Ludowej wyjeżdża na trzy miesiące do Indii (w 1960 r.) i na trzy miesiące na porewolucyjną Kubę (także w 1960 r., o czym dalej będzie mowa).

[19] M. Kalecki, *El problema del financiamiento del desarrollo económico*, „El Trimestre Económico" 1954, Vol. 21, No. 84(4), s. 381–401. Ten artykuł i inne prace Michała Kaleckiego, opublikowane w języku hiszpańskim, na ponad półwiecze zbudowały jego reputację w kręgach heterodoksyjnych, akademickich ekonomistów latynoamerykańskich. Szacunek ten pobudzał tamtejsze środowiska (neo-) liberalne (np. Instituto Ludwig von Mises Brasil) do ponawiania oskarżeń o marksizm i/lub błędy (post-) keyenesizmu, mających zdyskredytować tego naukowca i jego zwolenników w Ameryce Łacińskiej.

– Hilarego Minca. Od grudnia kieruje on także Działem Krajów Kapitalistycznych w Zakładzie Nauk Ekonomicznych PAN (poprzednio był tam konsultantem). Zaczyna kumulowanie różnych eksponowanych, ale zasadniczo doradczych stanowisk.

We wrześniu 1955 r. w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym w Warszawie wygłasza odczyt pt. „Dynamika inwestycji i dochodu narodowego w gospodarce socjalistycznej", który zawiera elementy jego późniejszej teorii wzrostu gospodarki socjalistycznej. Podważa w nim „prawo" rozwoju socjalizmu[20], mówiące o konieczności szybszego rozwoju produkcji środków produkcji niż produkcji środków konsumpcji[21].

W roku 1956 pracuje nad zmianą metodologii planowania w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Uczestniczy w pracach rządowej komisji ds. zbadania systemu finansowego przedsiębiorstw. Włącza się także do dyskusji nad modelem funkcjonowania polskiej gospodarki, wygłaszając (na konferencji Zakładu Nauk Ekonomicznych PAN) referat o bodźcach zainteresowania materialnego w gospodarce socjalistycznej[22].

W efekcie wydarzeń czerwcowych z 1956 r. i spontanicznego ruchu tworzenia rad robotniczych oraz komitetów fabrycznych powstaje w październiku specjalna, partyjno-rządowa komisja ds. okazania pomocy we właściwym rozwijaniu inicjatywy załóg w dziedzinie zarządzania zakładami, której przewodniczy wicepremier Piotr Jaroszewicz. Jego zastępcą zostaje Michał Kalecki, będący od lata tego samego roku doradcą wicepremiera. W ramach prac tej komisji, jeszcze przed VIII plenum KC PZPR i powrotem Władysława Gomułki do władzy, w mniejszym zespole przygotowuje projekty trzech ustaw[23], które uznaje się za jeden z niewielu postulatów decentralizacji systemu zarządzania przedsiębiorstwami przemysłowymi. Michał Kalecki pisze także wtedy artykuł pt. *Rady robotnicze a centralne planowanie*. W Komisji Planowania obejmuje kierownictwo Zespołu ds. mobilizacji rezerw w planie pięcioletnim na lata 1956–1960, który zakończy swe prace już w maju 1957 r.

---

[20] Zawarte m.in. w pracy: J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Książka i Wiedza, Warszawa 1952, s. 23, zaś powtórzone m.in. przez Bolesława Bieruta w referacie sprawozdawczym na II Zjeździe PZPR, „Nowe Drogi" 1954, nr 3, s. 35.

[21] Odwaga tej krytyki dotrze do świadomości polskich ekonomistów dopiero w następnym roku, kiedy Michał Kalecki powtórzy w PTE swoje tezy, jeszcze przed polskim czerwcem i polskim październikiem.

[22] Podczas obrad II Zjazdu Ekonomistów Polskich w Warszawie powtarza swój poprzedni referat, który (jak akcentuje komentator) – mimo jego wagi teoretycznej i praktycznej – nie znalazł jednak należytego oddźwięku w dyskusji. Zob.: K. Oryl, *Wpływ postępu technicznego na proporcje między działem I i II w produkcji społecznej*, „RPEiS" 1958, nr 20(2), s. 157.

[23] Były to następujące ustawy: 1) o rozszerzeniu uprawnień przedsiębiorstw przemysłowych, 2) o radach robotniczych, 3) o funduszu zakładowym (uchwalono je w listopadzie 1956 r.).

W tym okresie odbiera dalsze honory: 28 czerwca 1956 r. to data przyznania Michałowi Kaleckiemu, przez Centralną Komisję Kwalifikacyjną dla Pracowników Nauki, jego pierwszego tytułu akademickiego – profesora zwyczajnego[24]. Trzy dni później zostaje powołany na stanowisko profesorskie w Zakładzie Nauk Ekonomicznych PAN, który jest jego drugim miejscem pracy (obok Urzędu Rady Ministrów). Dwa lata później Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk wybierze go na członka korespondenta PAN.

Od stycznia 1957 r. jest członkiem 11-osobowej Komisji Planowania przy Radzie Ministrów (pod przewodnictwem Stefana Jędrychowskiego). Prawie jednocześnie premier powołuje go na wiceprzewodniczącego Rady Ekonomicznej przy RM, której przewodniczy Oskar Lange. Jego „urzędującym" zastępcą zostaje inny „powracający socjalista", Czesław Bobrowski. Michał Kalecki jest jednym z pięciu nieetatowych wiceprzewodniczących[25]. Od września 1957 r. przewodniczy Komisji Głównej Planu Perspektywicznego przy Komisji Planowania. W październiku 1957 r. zostaje powołany na przewodniczącego Delegacji PRL do Komisji Ekonomicznej RWPG[26].

Specjalnością Michała Kaleckiego są: zagadnienia planowania perspektywicznego oraz problemy metodologii rachunku dochodu narodowego i jego podziału, rachunku efektywności inwestycji, międzynarodowego podziału pracy w ramach krajów RWPG i specjalizacji produkcji oraz „wspólnej bazy cen" w tych krajach. Za główne swoje zadanie w latach 1958–1959 prof. Kalecki uznaje analizę problemów planu perspektywicznego na lata 1961–1975, którego projekt przedstawia w połowie 1958 r. Następnie broni metodologii budowy tego planu i jego podstawowych wskaźników na forum Komisji Planowania, Rady Ekonomicznej, Rady ds. Techniki itd. Aktywnie uczestniczy także w pracach nad projektem planu pięcioletniego na lata 1961–1965.

Na początku 1959 r. obejmuje kierownictwo Sekcji Metodologicznej II Krajowej Narady w Sprawie Badania Efektywności Inwestycji. Wspólnie z Mieczysławem Rakowskim wypracowuje nową metodologię rachunku efektywności inwestycji. Formuła Kaleckiego i wzór efektywności inwestycji będą od teraz stanowić stałe pytania na egzaminach z ekonomii politycznej socjalizmu w szkolnictwie wyższym.

W grudniu 1959 r. Michał Kalecki wyjeżdża jako konsultant do Indii, a już 11 stycznia 1960 r. przygotowany pod jego kierunkiem projekt planu perspektywicznego zostaje

[24] Michał Kalecki ani nie napisał rozprawy magisterskiej, doktorskiej lub habilitacyjnej, ani nigdy nie uznano za takową żadnej jego pracy.

[25] Powołuje się go także na przewodniczącego rady programowej miesięcznika „Gospodarka Planowa" oraz członka rady programowej czasopisma „Inwestycje i Budownictwo".

[26] W następnych latach jego obowiązki obejmują także przygotowanie instrukcji dla polskiej delegacji partyjno-rządowej na posiedzenia Komisji i jej organów roboczych.

poddany surowej krytyce i odrzucony na posiedzeniu prezydium Komisji Planowania, z udziałem: zaproszonych trzech wicepremierów, kierowników resortów gospodarczych i centralnych urzędów, sekretarza KC PZPR i kierownictwa Wydziału Ekonomicznego KC PZPR. Oznacza to koniec pięcioletniego okresu względnego wpływu tego naukowca na procesy budowy socjalizmu w Polsce.

Następuje okres „słodko-kwaśnego" traktowania Michała Kaleckiego przez władze partyjno-rządowe i akademickie: 10 maja 1960 r. premier Józef Cyrankiewicz odwołuje go ze składu Komisji Planowania, a 23 maja przewodniczący tej Komisji mianuje go swoim doradcą naukowym, powierzając mu ograniczony zakres kompetencji. W ciągu kilku dni zostaje powołany w skład Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN i Sekretariatu Wydziału I Nauk Społecznych PAN. Zostaje też przewodniczącym Komitetu Badań nad Zagadnieniami Społecznymi Polski Ludowej i członkiem rady naukowej Zakładu Nauk Ekonomicznych PAN.

Od października do grudnia 1960 r. na zaproszenie rządu rewolucyjnego przebywa, jako doradca ekonomiczny, na Kubie, gdzie opracowuje zarys planu pięcioletniego na lata 1961–1965. Jednak ani Fidel Castro, ani Che Guevara, który wówczas piastuje stanowiska ministra finansów i prezesa Banku Centralnego Kuby, nie znajdują czasu na spotkanie z Michałem Kaleckim[27].

Po powrocie do kraju, choć nie od razu, podejmuje on wykłady w Szkole Głównej Planowania i Statystyki; początkowo łączy je z pracą w Zakładzie Nauk Ekonomicznych PAN i Komisji Planowania. Później rezygnuje z pracy w ZNE PAN, zachowując jako pierwsze miejsce pracy Komisję Planowania. Natomiast na podstawie pisma podsekretarza stanu Eugenii Krassowskiej z 31 stycznia 1962 r. zostaje zatrudniony na drugi pełny etat z dniem **1 października 1961 r**. (z datą wsteczną o cztery miesiące) w charakterze kontraktowego samodzielnego pracownika nauki na stanowisku profesora zwyczajnego w **Katedrze Ekonomii Politycznej na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS** (kierownikiem tej Katedry jest wtedy prof. Kazimierz Łaski).

Jeszcze zanim zatrudniono Michała Kaleckiego na etacie profesorskim w SGPiS, w 1958 r. jest uczestnikiem jednej z uczelnianych intryg. Nie sprzeciwia się, kiedy Pawłowi Sulmickiemu – „(…) z inicjatywy Bronisława Minca – zakwestionowano doktorat uzyskany w czasie wojny w Szwajcarii. [Uznający wysoką jakość rozprawy Sulmickiego – A.S.] (…) prof. Jan Drewnowski powołał Komisję Nostryfikacyjną,

[27] Co nie przeszkadza, rzecz jasna, kubańskiemu ministrowi gospodarki i sekretarzowi technicznemu Centralnej Rady Planowania, Regino Botiemu, wystosować pisma z podziękowaniem do rządu polskiego za „(…) okazaną uprzejmość, która umożliwiła Rządowi Kuby oderwanie prof. Kaleckiego od jego ważnych obowiązków". Zob.: M. Kalecki, *Dzieła*, tom 5, jw., s. 339 (cały *passus*, s. 335–344).

ale niepoparty przez Michała Kaleckiego i Oskara Langego przegrał w decydującym głosowaniu. W rezultacie Paweł Sulmicki przygotowaną już habilitację musiał przedstawić jako pracę doktorską"[28].

Pod koniec lat pięćdziesiątych Michał Kalecki obejmuje – wraz z Czesławem Bobrowskim – kierownictwo Seminarium dla Ekspertów do Spraw Planowania Rozwoju Gospodarczego Krajów Zacofanych, które zaczęto wtedy prowadzić na naszej Uczelni, a w 1961 r. powierzono mu opiekę naukową nad nowo powstałym Międzyuczelnianym Zakładem Problemowym Gospodarki Krajów Słabo Rozwiniętych (MZPGKSR). Jednocześnie rozpoczyna się siedmioletni okres pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej Michała Kaleckiego na Wydziale Handlu Zagranicznego, łączący uczelnianą rutynę ze wspomnianymi, akademickimi innowacjami.

W latach akademickich 1961/1962 i 1962/1963 Michał Kalecki prowadzi wykłady w SGPiS na temat teorii wzrostu gospodarki socjalistycznej. Wzrost i planowanie perspektywiczne w socjalizmie to także tematy jego wykładów i seminariów zagranicznych na Uniwersytecie w Manchesterze oraz w Belgradzie w trakcie corocznych konsultacji z jugosłowiańską Komisją Planowania. Publikuje – wielokrotnie później wznawianą i tłumaczoną na wiele języków – rozprawę o metodzie konstrukcji planu perspektywicznego. Ukazuje się też jego praca o efektywności programu inwestycyjnego. W ramach prac Komitetu Badań nad Zagadnieniami Polski Ludowej stosunkowo wiele uwagi poświęca sprawie przestępczości gospodarczej, ale propozycja powołania specjalnego instytutu nie zostaje przyjęta. W obszarze teorii gospodarki kapitalistycznej publikuje w „Economic Journal" artykuł po angielsku pt. *Uwagi o teorii wzrostu* (poświęcony krytyce i rozwinięciu tez Roya Harroda). Ukazują się po polsku dwa zbiory retrospektywne jego rozpraw: *Prace z teorii koniunktury 1933–1939* (tłumaczone następnie w różnych układach na wiele języków) oraz *Szkice o funkcjonowaniu współczesnego kapitalizmu*, które także weszły do wielojęzycznego obiegu światowego.

W styczniu 1962 r. minister szkolnictwa wyższego powołuje go na stanowisko przewodniczącego rady naukowej MZPGKSR, a 31 marca tego roku otrzymuje nominację na członka rady naukowej Wyższego Kursu Planowania Gospodarczego (WKPG) dla ekonomistów, działaczy gospodarczych i planistów z krajów gospodarczo zacofanych.

---

[28] J. Luszniewicz, *Jan Drewnowski (1908–2000) – ekonomista na służbie publicznej*, „Gospodarka Narodowa" 2006, nr 3, s. 79; por. szerzej: J. Drewnowski, *Autobiografia naukowa*, wydanie II poprawione i uzupełnione, Londyn 2000, s. 26. Pierwsza wersja *Autobiografii naukowej* była opublikowana w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki" 1990, nr 4, PWN, Warszawa, s. 451–489. O odmowie nostryfikacji doktoratu Pawła Sulmickiego była już obszernie mowa we *Wprowadzeniu* do tej książki.

W tym okresie więcej podróżuje po świecie. Przedstawia swoje prace, prowadzi wykłady i seminaria w Sao Paulo (na temat finansowania rozwoju w gospodarce mieszanej), a także – dwukrotnie – wygłasza referaty w Genewie: dla zaproszonych przez UNESCO ekonomistów z Ameryki Łacińskiej (na temat planowania perspektywicznego) oraz na zorganizowanej przez ONZ konferencji na temat rozwoju krajów gospodarczo zacofanych, gdzie przedstawia metodę konstrukcji planu perspektywicznego.

Michał Kalecki publikuje wtedy swe dwie fundamentalne prace: *Zarys teorii wzrostu gospodarki socjalistycznej* i *O podstawowych zasadach planowania wieloletniego*. Awansuje na kolejne – coraz bardziej ceremonialne – stanowiska w polskim systemie władzy: otrzymuje powołanie na stanowisko przewodniczącego Komitetu Badań nad Zagadnieniami Polski Ludowej PAN na nową kadencję (1963–1965) i na przewodniczącego rady naukowej Zakładu Badania Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego na kadencję 1963–1966, a także na członka Rady Nauki i Techniki przy Komitecie Nauki i Techniki. Dostaje nagrodę indywidualną ministra szkolnictwa wyższego I stopnia za szczególne osiągnięcia naukowe.

Jednocześnie Michał Kalecki składa rezygnację z członkostwa w radzie naukowej Zakładu Nauk Ekonomicznych PAN, a 31 grudnia 1963 r. rezygnuje z pracy w Komisji Planowania. Krytykuje opracowaną przez Komisję koncepcję planu pięcioletniego na lata 1966–1970, zaś jego własne propozycje nie tylko coraz częściej są pomijane w kolejnych wersjach planu pięcioletniego, ale też spotkają się z rychłą, pryncypialną krytyką najwyższych władz partyjnych i państwowych, a nawet z lekceważącą wypowiedzią Władysława Gomułki na Warszawskiej Konferencji PZPR[29].

W szkicu poświęconym Oskarowi Langemu, pt. *Model ekonometryczny a materialistyczne pojmowanie dziejów*[30], porusza rzadko podejmowany przez siebie aspekt metodologii ekonomii. O gospodarce socjalistycznej pisze w artykule pt. *Krzywa produkcji a efektywność inwestycji*. Publikuje też bardzo znany później artykuł o społeczno-gospodarczych aspektach ustrojów pośrednich[31].

---

[29] Studiujący i pracujący w latach pięćdziesiątych w SGPiS Marian Feldman opisał następująco tę sytuację: „Michał Kalecki (…), tłumacząc kiedyś jakiś problem ekonomiczny Władysławowi Gomułce «Wiesławowi», usłyszał podobno od tego przywódcy komunistycznego, prostaka o ograniczonym umyśle, słowa: «Co mi Pan tu pieprzy, Panie Profesorze!»". Zob.: M. Feldman, *Po wojnie (lata 1946–1960)*, cd. książki *Z Warszawy, przez Łuck, Syberię, znów do Warszawy*, wydanej własnym sumptem przez LuLu Inc., Framingham, MA (USA) 2012, s. 92.

[30] M. Kalecki, *Dzieła*, tom 5, Model ekonometryczny a materialistyczne pojmowanie dziejów, jw., s. 274–281.

[31] Ponadto kontynuuje badania nad porównaniem dochodów pracowniczych z okresem przedwojennym (z Lidią Beskid). Wydaje także zbiór swych esejów pt. *Z zagadnień gospodarczo-społecznych Polski Ludowej*.

Michał Kalecki otrzymuje następnie powołanie na zastępcę przewodniczącego Komisji Głównej Nauki i Badań Ekonomicznych przy Komitecie Nauki i Techniki. Natomiast wyrazem uznania dla jego osiągnięć naukowych jest doktorat honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego, którego promotorem jest Oskar Lange. Michał Kalecki wygłasza wówczas referat pt. „Dlaczego ekonomia nie jest nauką ścisłą?". Z okazji święta 22 lipca 1964 r. za swe zasługi zostaje także odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy[32]. Uroczystość jubileuszu 60-lecia Oskara Langego i 65-lecia Michała Kaleckiego, obchodzona wspólnie w SGPiS 21 listopada 1964 r., jest okazją, dla drugiego z jubilatów, do rozważenia, czy w świetle swoich doświadczeń jako ekonomisty warto „być czy nie być" doradcą rządowym. Jak zaświadczył później Ignacy Sachs, prof. Kalecki sam sobie odpowiedział wtedy trzy razy „tak"[33].

Przedstawiciele heterodoksji europejskiej pragną wykorzystać wiedzę Michała Kaleckiego i jego kolegów, organizując – w czasie pierwszomajowego robotniczego święta w 1965 r. – polsko-włoskie seminarium na Uniwersytecie w Anconie na temat warunków niezbędnych do planowania w rozwiniętych krajach kapitalistycznych w przypadku powstania tam rządów „frontu ludowego". Ze swej strony heterodoksja ówczesnego Trzeciego Świata zaprasza go na zjazd szkół ekonomicznych Ameryki Łacińskiej w Meksyku, gdzie wygłasza trzy referaty[34]. Z kolei na zaproszenie dyrektora generalnego FAO, w gronie ekspertów tej Organizacji, dokonuje oceny raportu o perspektywach wyżywienia ludności i rozwoju rolnictwa w skali światowej do lat 1980–1990.

---

[32] Następnego dnia czeka go jednak odwołanie ze stanowiska przewodniczącego Delegacji PRL do Stałej Komisji Ekonomicznej RWPG – przez przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, wicepremiera Piotra Jaroszewicza.

[33] Ignacy Sachs pisze: „Choć w praktyce nie mógł się dopatrzyć żadnej dodatniej korelacji między udzielanymi przez niego poradami a postępowaniem rządu, to nie żałował ani czasu, ani wysiłku przeznaczonego na doradztwo. Były tego trzy powody. Po pierwsze, występują zwykle opóźnienia czasowe pomiędzy innowacyjnym rozwiązaniem zaproponowanym przez doradcę a działaniem podjętym przez rząd. Po drugie, efekt pracy doradczej miewa niespodziewane zastosowanie na innych polach. Np. zarysu planu pięcioletniego dla Kuby nigdy nie wykorzystano, ale posłużył szeroko w charakterze podręcznika. Po trzecie, doradzający dużo się uczy w trakcie tego procesu. Kilka bardzo teoretycznych artykułów Kaleckiego, wbrew ich abstrakcyjnej formie, odzwierciedla jego (pozytywne i negatywne) doświadczenia z rzeczywistej polityki i procesu decyzyjnego. Dotyczy to zwłaszcza jego prac o gospodarce socjalistycznej". Zob.: I. Sachs, *Kalecki and Development Planning*, „Oxford Bulletin of Economics and Statistics" 1977, February, s. 47; także M. Kalecki, *Dzieła*, tom 5, *Przypisy i dodatki*, jw., s. 343–344.

[34] Oto tematy tych referatów: 1) różnice między podstawowymi zagadnieniami gospodarczymi rozwiniętych i zacofanych krajów kapitalistycznych; 2) wyznaczanie tempa wzrostu w gospodarce socjalistycznej, dysponującej nieograniczoną podażą siły roboczej; 3) finansowanie rozwoju w gospodarce mieszanej, przy uwzględnieniu możliwości importu kapitału.

Spotykają go kolejne wyrazy uznania, jako że w 1965 r. otrzymuje doktorat honorowy Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu. Wybrany też zostaje na stanowisko zastępcy przewodniczącego Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN i na członka rzeczywistego PAN. Za pracę pt. *Zarys teorii wzrostu gospodarki socjalistycznej* Michał Kalecki otrzymuje indywidualną nagrodę państwową I stopnia[35].

Mimo przebytego w grudniu 1965 r. zawału serca Michał Kalecki przygotowuje nowe wydanie *Zarysu teorii wzrostu gospodarki socjalistycznej*. Wspólnie z Ignacym Sachsem publikują pracę pt. *Formy pomocy zagranicznej – analiza ekonomiczna*. Powraca także do przemyśleń sprzed blisko 40 lat w artykule pt. *Zagadnienie realizacji u Tuhana-Baranowskiego i Róży Luksemburg*. Aktualizuje i wzbogaca swój poprzednio wspominany artykuł o ustrojach pośrednich analizą ponurych wydarzeń politycznych w Indonezji.

Redaguje i pisze: o gospodarce socjalistycznej (powstaje nowe wydanie *Zarysu teorii wzrostu gospodarki socjalistycznej*); dwie nowe prace z dziedziny rachunku efektywności inwestycji; o gospodarce kapitalistycznej (uaktualnia ujęcie problemu długofalowego rozwoju i cykli koniunkturalnych); o gospodarce mieszanej (wspólnie z Ignacym Sachsem wydaje pracę pt. *Z zagadnień finansowania krajów o gospodarce mieszanej*), a wspólnym wysiłkiem ze współpracownikami z MZPGKSR i WKPG dokonuje pierwszej redakcji podręcznika gier planistycznych dla ONZ-owskiego Afrykańskiego Instytutu Rozwoju Gospodarczego i Planowania (IDEP) w Dakarze[36].

Ponadto Michał Kalecki otrzymuje wtedy nagrodę imienia Oskara Langego PTE za *Zarys teorii wzrostu gospodarki socjalistycznej*. Publikuje jej drugie, poprawione i uzupełnione wydanie. Gruntownie adiustuje przekład rosyjskiego wydania tej książki i udziela odpowiedzi na krytykę Tigrana Sergiejewicza Chaczaturowa, autora przedmowy i redakcji[37]. Pisze referat *Marksowskie równania reprodukcji a współczesna ekonomia*, przeznaczony na zorganizowaną przez UNESCO konferencję dla uczczenia 150-lecia urodzin Karola Marksa.

W związku z tzw. wydarzeniami marcowymi z 1968 r. już 15 marca tego roku Michał Kalecki zostaje odwołany ze stanowiska przewodniczącego rady programowej miesięcznika „Gospodarka Planowa", zaś 30 marca, na mocy własnej decyzji, rezygnuje

---

35 Ponadto zostaje powołany na nową kadencję na stanowisko przewodniczącego Komitetu Badań nad Zagadnieniami Społecznymi Polski Ludowej PAN.

36 Organizacja Narodów Zjednoczonych utworzyła w 1962 r. l'Institut Africain de Développement Économique et de Planification (IDEP) jako organ pomocniczy Komisji Ekonomicznej ONZ ds. Afryki. Prace nad drugą redakcją tego wspólnego przedsięwzięcia wydawniczego IDEP oraz MZPGKSR zostały przerwane po marcu 1968 r.

37 Калецкий, М., *Очерк теории роста социалистической экономики*, Пер. с польск. Под общ. ред. и с предисл. акад. Т.С. Хачатурова, 2-е изд., испр. и доп., Прогресс, Москва 1970.

ze stanowiska przewodniczącego Komitetu Badań nad Zagadnieniami Społecznymi Polski Ludowej PAN. Dalsze następstwa tych wydarzeń Jerzy Osiatyński tak opisuje w *Kalendarium*: „W pierwszych dniach maja w Centralnej Szkole Partyjnej przy KC PZPR odbywa się konferencja nt. «Sytuacja w ekonomii politycznej socjalizmu»; wkrótce po tym odbywa się podobna konferencja w PTE, a w dniach 17 i 18 czerwca zorganizowana przez rektora SGPiS i Komitet Uczelniany PZPR konferencja nt. «Główne problemy ekonomii politycznej oraz jej nauczania». Na wszystkich tych konferencjach teoria Kaleckiego zostaje uznana za niemarksistowską i odrzucona"[38]. Skupione wokół Michała Kaleckiego środowisko naukowe ulega rozbiciu, a jego najbliżsi współpracownicy zostają usunięci z SGPiS lub przeniesieni z Wydziału Handlu Zagranicznego na Wydział Ekonomiczno-Społeczny tej uczelni[39].

W reakcji na zerwanie w czerwcu 1968 r. przez PWN umowy na nowe wydanie zbioru esejów pt. *Z zagadnień gospodarczo-społecznych Polski Ludowej* Michał Kalecki demonstracyjnie odmawia dalszej publikacji swoich prac w Polsce. Z kolei przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki 30 czerwca odbiera mu członkostwo w tej Radzie, uzasadniając swą decyzję upływem jego kadencji.

Pismem z dnia 8 października, „(…) po podsumowaniu szeregu wypadków, które zaszły na terenie Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w roku akademickim 1967/1968, Michał Kalecki składa rezygnację ze stanowiska profesora zwyczajnego w SGPiS z dniem 30 września 1968 r. (…). Rezygnacja zostaje przyjęta. (…) 28 października, w związku z likwidacją Międzyuczelnianego Zakładu Problemowego Gospodarki Krajów Słabo Rozwiniętych, Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego odwołuje go z rady naukowej Zakładu"[40].

Po odejściu z SGPiS na emeryturę Michał Kalecki kontynuuje swoje badania w kontakcie z zagranicą i redaguje, zamówiony przez pismo „Ekonomika i Matiematiczeskije Mietody", esej pt. *O podstawowych zagadnieniach teorii efektywności inwestycji w gospodarce socjalistycznej* i artykuł o teoriach wzrostu właściwych dla różnych

[38] Jak podkreśla Jerzy Osiatyński, Michał Kalecki był w szczególności głęboko poruszony niezrozumieniem jego teorii.

[39] Inne przejawy haniebnego postępowania kierownictwa partyjno-państwowego PRL, nagannych działań władz akademickich oraz „kolegów" ekonomistów zostały opisane przez świadków wydarzeń marcowych, zwłaszcza – według określenia Tadeusza Kowalika – przez „marcowników", tj. przez bezpośrednie ofiary represji tego okresu. Por. także: A. Müller, *Michał Kalecki – wspomnienia i refleksje*, „Gazeta SGH" 1999, nr 108; Ł. Dwilewicz, *Między marcem a sierpniem. Szkoła Główna Planowania i Statystyki 1968–1980*, w: *Historia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, 1906–1996*, praca pod red. W. Morawskiego, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2006, s. 227–237.

[40] M. Kalecki, *Dzieła*, tom 6, *Kalendarium*, jw., s. 785–808.

systemów społecznych – na potrzeby ostatniego swojego pobytu na Uniwersytecie Cambridge. Z kolei dla wydawnictwa Cambridge University Press przygotowuje wybory swych prac: *Selected Essays on the Dynamics of the Capitalist Economy* oraz *Selected Essays on the Economic Growth of the Socialist and the Mixed Economy*. Na potrzeby *Critica Marxista* pisze artykuł pt. *Uwagi o „reformie przełomowej" w rozwiniętej gospodarce kapitalistycznej*[41].

Michał Kalecki stara się kontynuować pracę dydaktyczną, spotykając się w domu ze swoimi uczniami i współpracownikami. Przygotowuje się do konferencji o modelowaniu ekonomiczno-matematycznym w Nowosybirsku w czerwcu 1970 r., lecz 17 kwietnia tego roku umiera na wylew krwi do mózgu. Już po śmierci nadchodzi wiadomość, że właśnie w tym czasie rozpatrywano jego kandydaturę do Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla z ekonomii.

[41] Także wspólnie z Tadeuszem Kowalikiem redaguje jeszcze konspekt książki pt. *Dwanaście wykładów o dynamice gospodarki kapitalistycznej*.

Kazimierz Libera

ANDRZEJ CAŁUS

KAZIMIERZ LIBERA – ŚWIATOWEJ SŁAWY TEORETYK PRAWA KONSULARNEGO I OBROTU OSOBOWEGO[1]

Profesor Kazimierz Libera był badaczem i dydaktykiem, który z powodzeniem kontynuował i wzbogacał dorobek Szkoły Głównej Handlowej sprzed drugiej wojny światowej w dziedzinie międzynarodowego prawa gospodarczego. Jego osoba i działalność zostawiły trwały ślad nie tylko w historii Wydziału Handlu Zagranicznego, lecz również w nauce i praktyce z zakresu prawa międzynarodowego publicznego, w szczególności w takich specjalnościach, jak prawo konsularne (międzynarodowe i krajowe) oraz prawo obrotu międzynarodowego (tj. turystyki międzynarodowej i krajowej).

Profesor Kazimierz Libera związał się ze Szkołą Główną Planowania i Statystyki (wcześniej i później – jak wiadomo – działającą jako SGH) w 1954 r., z chwilą przeniesienia do niej Wydziału Handlu Zagranicznego ze Szkoły Głównej Służby Zagranicznej. Szkoła Główna Handlowa należy do tych wyższych uczelni w Polsce, które mają dobre tradycje, jeżeli chodzi o badania naukowe i działalność dydaktyczną w dziedzinie prawa międzynarodowego. Działalność

[1] Niniejszy szkic stanowi trochę zmodyfikowaną i zaktualizowaną wersję tekstu: *Kazimierz Libera (1905–1975)*, opublikowanego w: *Poczet wybitnych profesorów SGH–SGPiS 1906–1986*, praca zbiorowa, Szkoła Główna Planowania i Statystyki/Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1986, s. 170–176 (*przyp. red. nauk.*).

Kazimierza Libery wyznacza jeden z ważniejszych etapów rozwoju tej dziedziny. Etap ten można uważać za kontynuację i dostosowanie do nowych warunków prac prowadzonych w SGH w okresie międzywojennym przez prof. Juliana Makowskiego, wybitnego specjalistę z międzynarodowego prawa publicznego, zwłaszcza w zakresie umów międzypaństwowych.

Kazimierz Libera jest osobą, która pozostawiła bogaty dorobek zarówno w dziedzinie badań naukowych, jak też w dydaktyce i organizacji nauczania. Działalność ta nie zamknęła się w murach uczelnianych. Profesor był zawsze ściśle związany z praktyką stosunków międzynarodowych, a jego zainteresowania i prace badawcze wyznaczały potrzeby tej właśnie praktyki. Wysoko należy również ocenić jego dorobek w zakresie kształcenia młodej kadry naukowej.

Głównym przedmiotem badań naukowych Kazimierza Libery było międzynarodowe prawo publiczne. Ta dziedzina zainteresowała go już w czasie studiów we Francji na Uniwersytecie w Dijon, gdzie dwukrotnie uzyskał tytuł laureata Wydziału Prawa (wraz z nagrodami), najpierw otrzymując tam stopień licencjata (w 1927 r.), a w dwa lata później zdobywając państwowy doktorat z prawa.

Badania naukowe, które Kazimierz Libera prowadził w Polsce, skoncentrowały się w dużej mierze na problematyce prawa konsularnego. W tej dziedzinie pozostawił bogaty i często pionierski w swym charakterze dorobek. Jednocześnie zasługą Profesora jest stworzenie podstaw badań naukowych w dziedzinie prawa turystyki międzynarodowej.

Tematyka pracy habilitacyjnej Kazimierza Libery z 1950 r. dotyczyła instytucji konsula w świetle prawa narodów. Jego dziełem w zakresie prawa konsularnego (można je nazwać „dziełem życia" Profesora) jest obszerna monografia pt. *Zasady międzynarodowego prawa konsularnego* (opublikowana w 1960 r.), stanowiąca pierwsze nie tylko w Polsce, ale również w światowej literaturze poświęconej prawu konsularnemu kompleksowe opracowanie na temat instytucji konsula w świetle prawa międzynarodowego.

Profesor Kazimierz Libera prowadził szczegółowe badania w zakresie prawa konsularnego przede wszystkim w dwóch dziedzinach: 1) przywilejów i immunitetów konsularnych oraz 2) instytucji konsula honorowego. Poza takimi opracowaniami wydanymi w języku polskim, jak: *O mocy obowiązującej przywilejów i immunitetów konsularnych* („Państwo i Prawo" 1957, nr 1) czy *Konsularny immunitet jurysdykcyjny* („Państwo i Prawo" 1960, nr 3), Profesor opublikował kilka artykułów w języku francuskim, w tym m.in. *Le fondement juridique des privilèges et immunités consulaires* („Revue Générale de Droit International

Public" 1959, No. 3) czy *Le consul honoraire depuis les origines jusqu'à nos jours* („Revue Héllenique de Droit International" 1959, No. 3–4). Ważną pozycję w dorobku Kazimierza Libery stanowi również przekład na język polski barcelońskiej *Księgi konsulatu morskiego*, która ukazała się w 1957 r. (nakładem PWN) jako *Konsulat morski*.

Pod koniec lat pięćdziesiątych zaczyna dochodzić do głosu drugi kierunek zainteresowań prof. Kazimierza Libery, jakim jest turystyka międzynarodowa. Do najważniejszych osiągnięć w tej dziedzinie należy zaliczyć obszerną monografię pt. *Międzynarodowy ruch osobowy* (opublikowaną w 1969 r.) oraz jedną z ostatnich jego prac, jaką było opracowanie *Le Tourisme et le Droit International*, zamieszczone w „Polish Yearbook of International Law" (tom 6 za 1974 r., wydany w 1975 r.).

Praca dydaktyczna stanowiła szczególnie wartościową i bogatą kartę w działalności Profesora. Rozpoczął ją już przed wojną, tj. w 1938 r., w charakterze asystenta w Katedrze Prawa Międzynarodowego Uniwersytetu Warszawskiego. Zapoczątkowana wówczas praca dydaktyczna nie została przerwana w wyniku działań wojennych. Kazimierz Libera był bowiem przez wszystkie lata okupacji aktywnie zaangażowany w organizację i tok nauczania tajnego szkolnictwa wyższego.

Po wojnie działalność dydaktyczna Profesora była w różnych okresach związana z Uniwersytetem Warszawskim (ostatnio w latach 1958–1962). Mimo ścisłych związków z Uniwersytetem swą zasadniczą działalność dydaktyczną prowadził na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym Szkoły Głównej Służby Zagranicznej (w latach 1950–1954), a następnie przede wszystkim na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS (w okresie 1954–1975).

Profesor Kazimierz Libera był wybitnym pedagogiem i wychowawcą młodzieży akademickiej. Wychował około 150 magistrów SGPiS i Uniwersytetu Warszawskiego. Prowadzone przez niego wykłady i seminaria z międzynarodowego prawa publicznego, jak również prawa konsularnego i międzynarodowego obrotu osobowego, znajdowały zawsze wysoką ocenę u studentów i licznych słuchaczy. Pamiętał zawsze o solidnym przygotowaniu materiałów do nauczania. Jest autorem kilku skryptów z prawa konsularnego oraz współautorem jednego z cenniejszych opracowań skryptowych, stanowiących przez wiele lat podstawę nauczania prawa międzynarodowego na uczelniach warszawskich. Chodzi o skrypt pt. *Prawo międzynarodowe publiczne*, opublikowany przez Wydawnictwa UW (kilka wydań).

Profesor był założycielem Katedry Prawa Międzynarodowego na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS. Katedra ta w pierwszym, 20-letnim okresie swego istnienia, tj. w latach 1957–1977, stała się ważnym, wysoko ocenianym w kraju i za granicą ośrodkiem badawczym i dydaktycznym w dziedzinie międzynarodowego prawa gospodarczego, porównawczego prawa handlowego oraz organizacji międzynarodowych.

Profesor Kazimierz Libera kierował wspomnianą Katedrą od chwili jej założenia do 1971 r. W efekcie reorganizacji SGPiS, przeprowadzonej w 1978 r., włączono przejściowo tę Katedrę do nowo powstałego Instytutu Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych i Prawa Międzynarodowego. W okresie swego największego rozkwitu Katedra Prawa Międzynarodowego składała się z czterech zakładów, tzn. Zakładu Międzynarodowego Prawa Publicznego, Zakładu Cywilistyki Porównawczej i Międzynarodowego Prawa Prywatnego, Zakładu Zagadnień Prawnych i Ekonomicznych Turystyki oraz Zakładu Międzynarodowych Organizacji Gospodarczych. W skład Katedry wchodzili w różnych okresach jej funkcjonowania tacy samodzielni pracownicy naukowo-dydaktyczni, jak: prof. Wojciech Morawiecki, prof. Henryk Tremmer, prof. Jerzy Jakubowski, prof. Zbigniew Klepacki, prof. Maria Frankowska, prof. Krystyna Michałowska-Gorywoda, prof. Kazimierz Równy i prof. Andrzej Całus.

Kazimierz Libera, niezależnie od założenia Katedry Prawa Międzynarodowego, stworzył – pod postacią Zakładu Zagadnień Prawnych i Ekonomicznych Turystyki – ramy organizacyjne dla prowadzenia pracy dydaktycznej i działalności naukowej w dziedzinie turystyki międzynarodowej. Zakład ten powstał w wyniku przekształcenia Zakładu Społeczno-Gospodarczych Zagadnień Turystyki, który funkcjonował najpierw w Instytucie Gospodarstwa Społecznego SGPiS, następnie wchodził w skład Wydziału Ekonomiczno-Społecznego, a od 1993 r. kontynuuje swą działalność jako Katedra Turystyki w ramach Kolegium Gospodarki Światowej SGH.

Profesor Kazimierz Libera brał aktywny udział w działalności różnych organów kierowniczych szkół wyższych. W latach 1952–1954 pracował na stanowisku dziekana Wydziału Dyplomatyczno-Konsularnego SGSZ. W latach 1954–1958 był **dziekanem** Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS. Następnie, jako delegat Rady tego Wydziału, wchodził w skład Senatu naszej Uczelni (w latach 1958–1962). W roku 1963 prof. Libera został powołany na prorektora SGPiS, pozostając na tym stanowisku do 1967 r.

Profesor potrafił umiejętnie łączyć zainteresowania naukowe i dydaktyczne z praktyką życia międzynarodowego. Po zakończeniu działań wojennych został powołany, jako specjalista w dziedzinie prawa międzynarodowego, do pracy w polskiej służbie zagranicznej. W styczniu 1946 r. objął stanowisko kierownika Wydziału Konsularnego Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, w randze konsula generalnego.

Związki Profesora z praktyką decydowały w dużej mierze o podejmowanych przez niego tematach badawczych. Na wysoką ocenę zasługuje w szczególności cykl artykułów opublikowanych na łamach „Handlu Zagranicznego". Były to m.in. następujące opracowania: *O roli aparatu konsularnego w handlu zagranicznym* (1956, nr 8), *Z zagadnień służby zagranicznej w obrocie gospodarczym* (1959, nr 1) oraz *Służba konsularna a eksport do krajów kapitalistycznych* (1960, nr 12).

Zainteresowania prof. Kazimierza Libery problematyką turystyki międzynarodowej wyszły poza zakres badań naukowych. Od momentu założenia w 1957 r. czasopisma „Ruch Turystyczny" do 1975 r., tzn. do śmierci, pozostawał na stanowisku przewodniczącego Komitetu Redakcyjnego. W latach 1960–1974 był wiceprzewodniczącym Rady Turystyki przy Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki (GKKFiT).

W roku 1960 został wybrany na przewodniczącego Komisji Naukowo-Badawczej Międzynarodowego Związku Oficjalnych Organizacji Turystycznych (UIOOT). Funkcję tę sprawował do 1967 r. Następnie w latach 1967–1970 działał w charakterze dyrektora Międzynarodowego Ośrodka Studiów Turyzmu (CIEST), który funkcjonował przy UIOOT. W roku 1970, z ramienia Międzynarodowej Organizacji Pracy, został mianowany dyrektorem Instytutu Turystyki w Libanie, gdzie pracował do 1971 r. W omawianym okresie prowadził też działalność w charakterze jednego z dwóch redaktorów wydawanego w Genewie międzynarodowego czasopisma turystycznego „Bulletin d'Études Touristiques" (w latach 1961–1970). Za wyjątkowe zasługi, jakie prof. Kazimierz Libera położył na polu rozwoju badań dotyczących prawnych aspektów turystyki, wybrano go na członka Międzynarodowego Zrzeszenia Ekspertów Turystyki (AIEST).

Profesor brał aktywny udział w prawniczym życiu naukowym zarówno w kraju, jak też za granicą. W latach 1956–1958 był samodzielnym pracownikiem naukowym w Instytucie Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, a następnie, w okresie 1959–1963, pełnił funkcję członka Komitetu Redakcyjnego czasopisma „Państwo i Prawo". Bogata była również jego działalność

w ośrodkach zagranicznych. Prowadził m.in. gościnne wykłady na wydziałach prawa uniwersytetów w: Dijon, Grenoble, Lyonie i Sztokholmie. Wygłosił także cykl wykładów w paryskim Institut des Hautes Études Internationales.

Kazimierz Libera wychował kilku pracowników naukowo-dydaktycznych, którzy nie tylko przygotowali rozprawy doktorskie, lecz także później habilitowali się i zostali profesorami. Pod jego kierunkiem naukowym napisało i obroniło prace doktorskie siedmiu doktorantów. Spośród nich dwaj późniejsi profesorowie, Andrzej Całus oraz Stanisław Wodejko, zasilili kadrę nauczającą Wydziału Handlu Zagranicznego, a następnie Kolegium Gospodarki Światowej SGH.

Wychowanką prof. Kazimierza Libery jest również prof. Maria Frankowska, która najpierw była pracownikiem Katedry Prawa Międzynarodowego Wydziału Handlu Zagranicznego, a następnie działała w Instytucie Państwa i Prawa Polskiej Akademii Nauk oraz Instytucie Prawa Międzynarodowego Uniwersytetu Warszawskiego. Natomiast w 1984 r. wyjechała na stałe do USA, gdzie pracuje na stanowisku profesora na Wydziale Prawa Uniwersytetu Południowego Illinois, zajmując się międzynarodowym prawem gospodarczym.

Istotny wpływ wywarł ponadto prof. Libera na rozwój naukowy prof. Kazimierza Równego, pracownika Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, który wcześniej przez wiele lat prowadził aktywną działalność dydaktyczną i naukowo-badawczą na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że osoba Kazimierza Libery na trwałe zapisała się w historii naszej Uczelni. Należał on do grona tych profesorów, których działalność zadecydowała o aktualnym prestiżu SGPiS/SGH jako głównej uczelni ekonomicznej w Polsce. Jego zaangażowanie w życie dydaktyczne, naukowe i polityczno-społeczne, duże umiejętności współżycia z ludźmi oraz wysokie morale jako człowieka, wychowawcy i nauczyciela wywierały istotny wpływ na kształtowanie się zarówno postaw magistrantów, jak i młodszych pracowników nauki.

Wszystkich tych, którzy pod jego kierunkiem zdobywali stopnie naukowe, poczynając od magistrów, cechuje pewien sposób myślenia i podejścia do pracy badawczej, zwany „szkołą Libery". Podstawową jej właściwością jest duża odpowiedzialność za warsztat naukowy i dążenie do formułowania własnych spostrzeżeń na podstawie bogatych materiałów źródłowych. W „szkole" tej na pierwszym miejscu stawia się jakość, a nie liczbę wyników pracy naukowej.

Edward Lipiński

JANUSZ KALIŃSKI

EDWARD LIPIŃSKI – ZAANGAŻOWANY EKONOMISTA I NIEPOKORNY INTELEKTUALISTA[1]

Edward Lipiński urodził się 18 października 1888 r. w Nowym Mieście nad Pilicą, w rodzinie cukiernika. Był synem Jana i Teodory z Klimkiewiczów. Uczęszczał do Gimnazjum Miejskiego w Tomaszowie Mazowieckim, a następnie do Gimnazjum Filologicznego Wojciecha Górskiego w Warszawie, gdzie w 1909 r. otrzymał maturę. W stolicy w 1906 r. związał się z PPS-Lewicą, co skierowało jego zainteresowania ku problematyce społeczno-ekonomicznej.

Od roku 1909 studiował w Wyższej Szkole Handlowej (Handelshochschule) w Lipsku, gdzie w maju 1912 r. uzyskał dyplom, a następnie kontynuował studia w zakresie ekonomii na uniwersytecie w Zurychu. Za granicą nawiązał kontakty z lewicowymi ekonomistami i działaczami socjalistycznymi. Po powrocie do kraju działał w socjalistycznym Towarzystwie Szerzenia Wiedzy Handlowej i Przemysłowej. Jednak z chwilą wybuchu pierwszej wojny światowej jego kontakty z ruchem socjalistycznym rozluźniły się, a w 1918 r. wystąpił z PPS-Lewicy. W okresie międzywojennym, jako rzecznik demokracji i tolerancji, wchodził w skład rady Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, biorąc udział w jej pracach.

[1] Niniejszy szkic stanowi przedruk tekstu Janusza Kalińskiego, opublikowanego w: *Poczet doktorów honoris causa Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie*, praca zbiorowa pod red. J. Kalińskiego, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2006, s. 21–29 (*przyp. red. nauk.*).

W roku 1916 zawarł związek małżeński z Janiną z Zybertów, z którego urodzili się syn Jan (1918 r.) i córka Maria Małgorzata (1921 r.)

Od roku 1913 przez krótki okres pracował w Banku Handlowym i jako nauczyciel historii w szkole średniej. Następnie zaangażował się w wykładanie ekonomii na Wyższych Kursach Handlowych Józefy Siemiradzkiej, w Wolnej Wszechnicy Polskiej i Wyższej Szkole Intendentury Sztabu Generalnego. Od roku 1919 był doradcą naukowym w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, a od 1920 r. piastował stanowisko naczelnika Wydziału Statystyki Pracy oraz doradcy naukowego w Głównym Urzędzie Statystycznym, gdzie powołał i prowadził w latach 1920–1923 r. wydawnictwo „Statystyka Pracy".

Zorganizował, a następnie kierował w latach 1928–1939 Instytutem Badania Koniunktur i Cen. Instytut, wzorowany na przodujących placówkach światowych, odegrał ważną rolę w rozwoju polskiej myśli ekonomicznej. Pracowali w nim m.in.: Marek Breit, Michał Kalecki, Ludwik Landau, Stanisław Pszczółkowski i Jan Wiśniewski.

Edward Lipiński w 1928 r. objął funkcję redaktora naczelnego „Ekonomisty", a w 1931 r. został prezesem Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich. Od roku 1933 był członkiem Międzynarodowego Instytutu Statystycznego i Towarzystwa Ekonometrycznego. W latach trzydziestych reprezentował Polskę na kongresach i konferencjach ekonomicznych. Wygłaszał odczyty. Był też powoływany jako rzeczoznawca Ligi Narodów. Ta jego działalność przyczyniła się do popularyzacji teorii ekonomii oraz krystalizowania poglądów na ważne problemy gospodarcze naszego kraju.

W roku 1923 związał się z Wyższą Szkołą Handlową (od 1933 r. – Szkoła Główna Handlowa), gdzie od 1925 r., na stanowisku docenta, wykładał nauki o koniunkturach oraz historię handlu. Po objęciu Katedry Ekonomii Politycznej, od 1929 r. jako profesor zwyczajny Uczelni, prowadził podstawowy wykład kursowy z ekonomii. Zasługą prof. Lipińskiego było wprowadzenie do SGH głównych kierunków ekonomii zachodniej, w tym ekonomii matematycznej. Do wybitnych uczniów Profesora w tym okresie należeli m.in. późniejsi profesorowie: Jan Drewnowski i Edward Szczepanik. W latach 1930–1940 zasiadał w Senacie uczelnianym, a w roku akademickim 1937/1938 był prorektorem Szkoły Głównej Handlowej. Jednak zdecydowana reakcja Edwarda Lipińskiego na wystąpienia antysemickie na Uczelni kosztowała go wtedy utratę stanowiska prorektora.

Podczas okupacji hitlerowskiej prof. Lipiński podjął ryzykowny trud zorganizowania i kierowania konspiracyjną SGH pod szyldem – akceptowanej przez Niemców – zawodowej Miejskiej Szkoły Handlowej w Warszawie. Po powstaniu warszawskim zorganizował Kursy Akademickie w Częstochowie, pomyślane jako kontynuacja inicjatywy warszawskiej. Jego wysiłek umożliwił kilkusetosobowej grupie młodzieży ukończenie studiów wyższych, a także podtrzymywanie ducha patriotycznego w warunkach okupacji hitlerowskiej.

W okresie drugiej wojny światowej prof. Lipiński wykonywał prace specjalne, zlecone przez władze Polski Podziemnej. Współpracował z Departamentem Pracy Delegatury Rządu Londyńskiego i Biurem Studiów Armii Krajowej. W roku 1943 był jednym z organizatorów Spółdzielni Wydawniczej „Oikos", przygotowującej prace naukowe przeznaczone dla wyzwolonego kraju.

Po wojnie, w latach 1945–1946, włączył się jako prorektor w restytucję SGH. Zorganizował i kierował do marca 1946 r. jej filią w Łodzi, na stanowisku rektora. Równolegle podjął aktywną działalność społeczną i zawodową na forum krajowym. Wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej, przekonany o niepodległościowym charakterze tego ugrupowania politycznego. Po jej zjednoczeniu z Polską Partią Robotniczą, w latach 1948–1975, był członkiem PZPR. Doprowadził do powstania w 1946 r. Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, któremu prezesował do 1965 r. W następnych latach piastował godność prezesa honorowego PTE. Wznowił edycję kwartalnika „Ekonomista", który prowadził (w latach 1947–1978) jako redaktor naczelny.

Dzięki początkowej przychylności nowych władz państwa, szczególnie Hilarego Minca, objął funkcję dyrektora Departamentu Ekonomicznego w Ministerstwie Przemysłu (w latach 1945–1946). Zorganizował i w latach 1945–1946 kierował Instytutem Gospodarki Narodowej, który kontynuował prace przedwojennego Instytutu Badania Koniunktur i Cen. Instytut dał szansę rozwoju wielu takim ekonomistom, jak: Alojzy Chlebowczyk, Jan Dangel, Józef Nowicki, Tadeusz Przeciszewski i Józef Zagórski. W latach 1946–1948 Edward Lipiński był prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Równolegle rozwijał działalność dydaktyczną w Szkole Głównej Handlowej, gdzie w 1947 r. uzyskał stanowisko profesora zwyczajnego na etacie państwowym. Uczestniczył w różnorodnych gremiach doradczych i naukowych, m.in. w 1945 r. został powołany na członka Rady Naukowej przy Ministerstwie Oświaty, w 1946 r. wybrano go na członka Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i przyjął uczestnictwo w Doradczej Komisji Ekonomicznej

Centralnego Urzędu Planowania. W roku 1952 został członkiem tytularnym, a w 1957 r. członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk. Uczestniczył aktywnie w pracach Komitetu Historii Nauki i Techniki oraz Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN, gdzie do końca życia był honorowym przewodniczącym.

W trudnej, pierwszej połowie lat pięćdziesiątych Edward Lipiński został pozbawiony prawa do prowadzenia wykładów z teorii koniunktury i ekonomii w SGH, upaństwowionej i przemianowanej na Szkołę Główną Planowania i Statystyki. Jego zainteresowania skierowały się ku historii polskiej myśli ekonomicznej i tłumaczeniu *Kapitału* Karola Marksa. W roku 1950 podjął równolegle zajęcia na Uniwersytecie Warszawskim, w Katedrze Ekonomii na Wydziale Prawa. Po utworzeniu w 1954 r. Wydziału Ekonomii Politycznej pełnił funkcję dziekana i kierownika Katedry Historii Myśli Ekonomicznej. W roku 1955 został jednak zwolniony z Uniwersytetu, co uznał za formę represji.

Po roku 1956 ponownie podjął wykłady w SGPiS, gdzie kierował Zakładem Historii Myśli Ekonomicznej, a następnie był kierownikiem Katedry Ekonomii Politycznej na Wydziale Handlu Zagranicznego. Od roku 1957 reprezentował naszą Uczelnię w Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki. Z SGPiS był związany nawet po przejściu na emeryturę w 1961 r. Poza dydaktyką często uczestniczył w spotkaniach z profesurą i młodzieżą akademicką. Systematycznie brał też udział w zjazdach absolwentów Uczelni.

Dnia 13 października 1970 r. uzyskał, jako pierwszy w dziejach Uczelni, tytuł doktora honoris causa SGPiS. Podczas uroczystości nadania tej godności rektor, prof. Wiesław Sadowski, stwierdził, że doktorat jest „szczególnym wyrazem uznania dla wybitnych osiągnięć naukowych i wychowawczych oraz działalności społecznej profesora Edwarda Lipińskiego". Natomiast promotor, prof. Kazimierz Secomski, zwrócił uwagę, że dostojny doktorant „(…) bez przerwy i z uporem kształtował rzeczywistość w nauce i gospodarce"[2].

Nadanie honorowego doktoratu Edwardowi Lipińskiemu, które było znaczącym wydarzeniem w SGPiS, początkowo zostało przemilczane przez ówczesną prasę. Profesor wyraził więc swoje oburzenie w liście do rektora. Jednak miał świadomość, że była to decyzja najwyższych władz partyjnych, wynikająca z niechęci do jego działalności społecznej i krytycznego stosunku do polityki gospodarczej rządów komunistycznych. Postawa ta kosztowała Profesora utratę prezesury PTE.

[2] Cytaty pochodzą z dokumentów dostępnych w Archiwum SGH w Warszawie.

Powodem niechęci władz do Edwarda Lipińskiego było jego stanowisko wobec ważnych problemów ekonomicznych kraju. Już w drugiej połowie lat czterdziestych uczestniczył w tzw. dyskusji cupowskiej, broniąc atakowanych przez działaczy PPR koncepcji ówczesnego kierownictwa CUP. Po roku 1956 włączył się do „dyskusji modelowej", a w latach 1957–1961 był wiceprzewodniczącym – niewygodnej dla władz – Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów. Jego publicystyka na tematy społeczno-gospodarcze, wskazująca na liczne wady polskiej gospodarki, znajdowała szeroki rezonans społeczny[3]. W latach sześćdziesiątych był sygnatariuszem Listu 34 (do premiera Józefa Cyrankiewicza) w sprawie zaostrzenia cenzury. W dekadzie lat siedemdziesiątych krytykował politykę gospodarczą ekipy Edwarda Gierka. Należał do założycieli i czołowych działaczy Komitetu Obrony Robotników. Udostępniał własne mieszkanie w celu organizowania zebrań KOR. W latach osiemdziesiątych wspierał intelektualnie NSZZ „Solidarność" i protestował przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego.

Twórczość naukowa Edwarda Lipińskiego, niezmiernie szeroka, nie jest łatwa do porządkowania i definiowania. Odnosiła się ona przede wszystkim do zagadnień: koniunktury, polityki ekonomicznej, teorii ekonomii i historii myśli ekonomicznej. Z przemyśleń prof. Lipińskiego ekonomia wyłania się jako nauka humanistyczna, nastawiona na innowacyjność. Nasycona jest wprawdzie elementami ideologii socjalistycznej, dalekiej jednak od doktryn realnego socjalizmu. Profesor czerpał z dorobku Karola Marksa, ale jego analizy i wnioski stawiały go w opozycji do systemu stworzonego w Polsce po 1944 r. Niekiedy sam siebie nazywał socjalistą utopijnym, uważając, że utopia może odegrać wielką rolę w przebudowie stosunków społecznych.

Krytykował zbiurokratyzowaną państwową formę własności, przeciwstawiając jej samorządność załóg w przedsiębiorstwach. Zdecydowanie oddzielał planowanie od zarządzania, a więc koordynowanie od podejmowania decyzji. Uważał jednak, że zarówno planowanie, jak i samodzielność podmiotów gospodarczych powinna cechować kreatywność. Do ważnych czynników wyzwalających inicjatywę zaliczał stworzenie systemu motywacji materialnych. Opowiadał się za silną pozycją menedżera w uspołecznionym przedsiębiorstwie.

W swych pracach naukowych do końca lat czterdziestych prof. Lipiński reprezentował poglądy liberalne, z silnym eksponowaniem ujęć matematycznych.

[3] Zob.: E. Lipiński, *Rewizje*, PWN, Warszawa 1958, s. 167.

Interesowały go zagadnienia: cen, pieniądza, równowagi przedsiębiorstwa i gospodarstwa domowego, koniunktury i wzrostu gospodarczego. Wiele uwagi poświęcił kształtowaniu się cen, zwłaszcza cen produktów rolnych i ich relacji do cen wyrobów przemysłowych[4] oraz problemom wahań cyklicznych i długookresowego wzrostu gospodarczego[5]. Wprawdzie jego interpretacje powodów i przebiegu wielkiego kryzysu gospodarczego lat trzydziestych nie należały do udanych, jednak słusznie doszukiwał się przyczyn cykliczności wzrostu w narastającej dysproporcji dochodów i kapitałów oraz w zjawiskach monopolizacji produkcji[6].

Pod wpływem kryzysu angażował się w propagowanie planowania gospodarczego, uważał bowiem, że gospodarka kapitalistyczna nie spełnia wymogów racjonalności. Przeciwstawiał się jednak interwencjonizmowi państwowemu, szczególnie robotom publicznym jako prowadzącym do marnotrawstwa[7]. Po wojnie, wobec dokonujących się zmian ustrojowych, silniej akcentował potrzebę poznania marksistowskiej ekonomii politycznej. Na łamach „Ekonomisty" i w oddzielnych opracowaniach prezentował dorobek ekonomii radzieckiej oraz gospodarki planowej[8].

Od roku 1949, z pozycji marksistowskich, ale nie dogmatycznych, rozwinął badania nad historią myśli ekonomicznej, zagadnieniami gospodarki centralnie kierowanej i polityki gospodarczej. Z prac poświęconych historii myśli ekonomicznej na szczególną uwagę zasługują: monografia pt. *Poglądy ekonomiczne Mikołaja Kopernika*[9] oraz podręcznik pt. *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*[10]. W pierwszej z tych książek koncentrował się na zagadnieniach pieniądza, druga była podręcznikiem akademickim, adresowanym nie tylko do studentów, ale również do wykładowców uczelni ekonomicznych. Na uwagę zasługują także monografie Edwarda Lipińskiego,

---

[4] E. Lipiński, *Badania zmian cen*, „Ekonomista" 1922, nr 2, s. 16–49.

[5] E. Lipiński, *Z problemów gospodarczego wzrostu*, „Ekonomista" 1929, nr 4, s. 1–14.

[6] E. Lipiński, *Uwagi o kryzysie*, „Ekonomista" 1931, nr 1, s. 24; E. Lipiński, *Nakręcanie koniunktury*, „Ekonomista" 1934, nr 1, s. 49–54.

[7] E. Lipiński, *Samorzutna czy programowa poprawa koniunktury*, „Przegląd Ekonomiczny" 1933, nr 9, s. 122–123

[8] E. Lipiński, *Uwagi o zadaniach ekonomii*, „Ekonomista" 1947, nr 2, s. 3–14; E. Lipiński, *Planowanie socjalistyczne*, „Przegląd Socjalistyczny" 1948, nr 9–12, s. 58–61.

[9] E. Lipiński, *Poglądy ekonomiczne Mikołaja Kopernika*, PWN, Warszawa 1955, s. 188.

[10] E. Lipiński, *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*, PWN, Warszawa 1968, s. 538.

poświęcone: Hugonowi Kołłątajowi, Andrzejowi Fryczowi Modrzewskiemu i Stefanowi Garczyńskiemu. W tym okresie wychował grono znawców historii myśli ekonomicznej, m.in. późniejszych profesorów: Janusza Górskiego, Tadeusza Kowalika i Witolda Sierpińskiego.

Prace prof. Lipińskiego, charakteryzujące bieżące zagadnienia ekonomiczne, były naznaczone (narastającą od końca lat czterdziestych) presją polityczną i ideologiczną na nauki społeczne. Ekstremalnym przykładem takiego stanowiska był hołd złożony Józefowi Stalinowi jako naukowcowi i ekonomiście[11].

Od drugiej połowy lat pięćdziesiątych oceny rzeczywistości ekonomicznej Polski kierowały Edwarda Lipińskiego na pozycję opozycjonisty. Jego prace poświęcone przedsiębiorstwu[12] oraz polityce gospodarczej[13] budziły dyskusje i krytykę ze strony „oficjalnych" ekonomistów, ewentualnie były przemilczane. Niezłomna postawa Profesora znalazła uznanie międzynarodowe. Obdarzony został: honorową prezesurą Międzynarodowej Asocjacji Nauk Ekonomicznych, członkostwem francuskiej Akademii Nauk Moralnych i Politycznych i Brytyjskiej Akademii Nauk oraz honorowym doktoratem Uniwersytetu w Nowym Jorku. Był odznaczony: Orderem Polonia Restituta (1933 r.), Orderem Odrodzenia Polski (w latach 1951 i 1956) oraz Orderem Sztandaru Pracy (1959 r.).

O sobie pisał: „(…) pracę naukową uważałem zawsze za środek naprawiania życia. Że zaś życie nieraz mi się nie podobało, próbowałem je poprawiać wszelkimi dostępnymi metodami. Poza tym zawsze starałem się łączyć w całość wiele różnych działalności, jeżeli to tylko było możliwe. Życie, rzeczywistość, jest to coś niezwykle bogatego, złożonego, wielostronnego; myślenie o problemach życia, analiza rzeczywistości, jej krytyka, oddziaływanie na jej kształt wymagają także pewnej wielostronności, funkcjonowania nie w jednej tylko płaszczyźnie. Zawsze do tego dążyłem"[14].

Profesor Edward Lipiński zmarł 13 lipca 1986 r., w 98. roku życia. Pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim.

---

[11] E. Lipiński, J. Zawadzki, *Do redakcji „Woprosy Ekonomiki"*, „Ekonomista" 1953, nr 1, s. 1–8.

[12] E. Lipiński, *Socjalistyczne przedsiębiorstwo*, „Ekonomista" 1964, nr 3, s. 499–509.

[13] E. Lipiński, *Teoria ekonomii i aktualne zagadnienia gospodarcze*, PWN, Warszawa 1961, s. 246.

[14] E. Lipiński, *Problemy – pytania – wątpliwości: Z warsztatu ekonomisty*, PWE, Warszawa 1981, s. 33

Załącznik
Lista wybranych prac Edwarda Lipińskiego

Badania zmian cen, „Ekonomista" 1922, nr 2.
Bodźce, „Kultura i Społeczeństwo" 1960, nr 1–2.
Centralne planowanie i decentralizacja decyzji, „Życie Warszawy" 1956, nr 305.
Czwarta siła wytwórcza – zarządzanie, „Życie Literackie" 1971, nr 4.
Development of Agriculture and Industry, Polonia, Warszawa 1955.
Ekonomia, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 1945.
Ekonomia i zadania ekonomistów, „Życie Gospodarcze" 1956, nr 14.
Fizjokraci w Polsce, „Ekonomista" 1951, nr 1.
Historia polskiej myśli społeczno-ekonomicznej do końca XVII wieku, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975.
Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870, PWN, Warszawa 1968.
Inwestycje „produkcyjne" i inwestycje „konsumpcyjne", w serii: „Prace Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen" 1932, nr 3–4.
Istota i granice decentralizacji, „Życie Gospodarcze" 1959, nr 23–25.
Jeszcze o prawie wartości, „Ekonomista" 1966, nr 2.
Karol Marks i zagadnienia współczesności, PWN, Warszawa 1969.
Kołłątaj a teoria wartości, „Ekonomista" 1951, nr 3.
Marks o funkcji przedsiębiorcy kapitalistycznego, „Ekonomista" 1967, nr 4.
Model i reformy, „Przegląd Kulturalny" 1957, nr 42.
Nakręcanie koniunktury, „Ekonomista" 1934, nr 1.
Niektóre źródła marnotrawstwa w planowaniu, „Przegląd Socjalistyczny" 1947, nr 2.
O badaniu koniunktury gospodarczej, „Przegląd Gospodarczy" 1926, nr 18.
O cudzie gospodarczym i „teorii skoków", „Życie i Nowoczesność" 1973, nr 180.
O poziom życiowy polskiej klasy robotniczej, „Trybuna" 1919, nr 6.
O znaczeniu związków zawodowych, „Kuźnia" 1914, nr 6.
Perspektywy planu, „Gospodarka Narodowa" 1935, nr 22.
Planowanie socjalistyczne, „Przegląd Socjalistyczny" 1948, nr 9–12.

Poglądy ekonomiczne Mikołaja Kopernika, PWN, Warszawa 1955.
Poglądy społeczno-ekonomiczne Frycza Modrzewskiego, „Ekonomista" 1952, nr 4.
Polityka cen i rozwój koniunktury, „Przemysł i Handel" 1929, nr 8.
Przedsiębiorstwo socjalistyczne. Próba analizy, „Ekonomista" 1964, nr 3.
Rady robotnicze, przedsiębiorstwo i inne sprawy, „Życie Gospodarcze" 1957, nr 51–52.
Rozwój myśli ekonomicznej. Od merkantylizmu do socjalizmu utopijnego, PWN, Warszawa 1951.
Samorzutna czy programowa poprawa koniunktury gospodarczej, „Przegląd Ekonomiczny" 1933, nr 9.
Schematy a myślenie ekonomiczne, „Więź" 1966, nr 6.
Socjalizm, w który wierzę (Jeszcze zwada z Kisielem), „Tygodnik Powszechny" 1974, nr 42.
Społeczne zadania samorządu, „Widnokrąg" 1915, nr 6.
Statystyka rynku pracy, „Miesięcznik Statystyczny" 1920, nr 2.
Stefan Garczyński, ekonomista czasów saskich, „Ekonomista" 1955, nr 2.
System wartości społeczeństwa socjalistycznego. (Perspektywy rozwoju), „Życie Gospodarcze" 1972, nr 28 i 30.
Teoria ekonomii i aktualne zagadnienia gospodarcze, PWN, Warszawa 1961.
Uwagi o wzroście, „Kultura i Społeczeństwo" 1961, nr 2.
Uwagi o zadaniach ekonomii, „Ekonomista" 1947, nr 2.
Wartość użytkowa w ekonomii socjalizmu, „Ekonomista" 1948, nr 4.
Zbrojenia i rozwój gospodarczy, „Głos Gospodarczy" 1938, nr 2.

Józef Nowicki

EWA FREYBERG, MIECZYSŁAW SZOSTAK

JÓZEF NOWICKI – SOLIDNY ZNAWCA EKONOMII ROZWOJU I HISTORII MYŚLI EKONOMICZNEJ

Droga życiowa i etapy kariery naukowej

Józef Nowicki urodził się 4 lipca 1917 r. w Arynowie w pobliżu Mińska Mazowieckiego. W roku 1931 ukończył szkołę podstawową, a w 1935 r. otrzymał świadectwo dojrzałości w Gimnazjum Koedukacyjnym w Mińsku Mazowieckim. W latach 1936–1939 studiował w Szkole Głównej Handlowej, gdzie w czerwcu 1939 r. uzyskał stopień magistra nauk ekonomicznych (dyplom nr 103)[1].

W czasie drugiej wojny światowej, tj. w latach 1940–1945, pracował jako nauczyciel przedmiotów zawodowych w prywatnej szkole handlowej w Mińsku Mazowieckim, a od września 1945 r. do jesieni 1950 r. był zatrudniony na etacie pracownika naukowo-badawczego w Instytucie Gospodarstwa Narodowego w Warszawie. Równocześnie w latach 1946–1951 pracował w Szkole Głównej Handlowej (w 1949 r. przemianowanej na SGPiS), najpierw w charakterze asystenta, a następnie, kolejno, jako starszy asystent, adiunkt i zastępca profesora w Katedrze Ekonomii Politycznej.

[1] Por.: Józef Nowicki, *Życiorys*, Warszawa, 5 maja 1987 (maszynopis dostępny w Archiwum Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie).

Pracę zawodową łączył w tamtym okresie z kontynuacją studiów. W roku 1945 zaczął studiować prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, ale wkrótce przeniósł się na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył w 1947 r. ze stopniem magistra (dyplom nr 7010). Równolegle w latach 1946–1947 był słuchaczem studium doktorskiego w Szkole Głównej Handlowej. W roku 1949 pomyślnie obronił w SGH dysertację doktorską *Szacunek dochodu społecznego w rolnictwie*, uzyskując stopień doktora nauk ekonomicznych (dyplom nr 32).

W roku 1951 dr Józef Nowicki (podobnie jak kilkunastu innych przedwojennych absolwentów SGH) – w ramach prowadzanej od 1949 r. czystki polityczno-ideologicznej – został usunięty z pracy w Szkole Głównej Planowania i Statystyki, co uniemożliwiło mu na kilka lat (tj. do 1957 r.) kontynuację działalności naukowo-dydaktycznej. W tym okresie najpierw przez dwa lata (1952–1953) pracował w Ministerstwie Finansów na stanowisku naczelnika Wydziału ds. Szkolenia, a od stycznia 1954 r. do września 1957 r. był zatrudniony w Biurze Powszechnej Inwentaryzacji (przekształconym później w Główny Urząd Statystyczny).

Profesor Jan Drewnowski, który jesienią 1956 r. powrócił na stanowisko kierownika Katedry Ekonomii Politycznej na Wydziale Ogólnoekonomicznym naszej Uczelni, zaprosił Józefa Nowickiego ponownie do pracy w Szkole Głównej Planowania i Statystyki. Oto, jak relacjonował on powyższy fakt w swojej autobiografii: „Rok akademicki 1956/1957 rozpoczął się w SGPiS w zupełnie nowych warunkach. Rektorem był już od roku prof. Andrzej Grodek, ale dopiero teraz mógł wprowadzić w Szkole istotne zmiany. Dawni profesorowie SGH wrócili na swe katedry i inne stanowiska akademickie. Ja zostałem dziekanem Wydziału Ogólnoekonomicznego i kierownikiem Katedry Ekonomii Politycznej na tym Wydziale. Zaprosiłem natychmiast do pracy w swojej Katedrze trzech pomocniczych pracowników nauki, którym w okresie stalinizmu uniemożliwiono pracę na Uczelni. Ich powrót do normalnej kariery naukowej stanowił akt sprawiedliwości, a jednocześnie zapewniał podniesienie poziomu naukowego Szkoły. Byli to: Paweł Sulmicki, Jan Lipiński i Józef Nowicki”[2]. Jednak w rzeczywistości dr Nowicki podjął pracę w charakterze

[2] Jan Drewnowski, *Autobiografia*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1990, nr 4, PWN, Warszawa, s. 451–489. Opracowanie dostępne też w wersji elektronicznej: http://www.wiw.pl/wielcy/kwartalnik/DrewnowskiJan.asp (12.09.2009).

adiunkta w Katedrze prof. Drewnowskiego dopiero w lipcu 1957 r. Równolegle, od września 1957 r., zaczął także pracować na etacie zastępcy profesora w Katedrze Ekonomii Politycznej Politechniki Warszawskiej.

Korzystając ze stypendium przyznanego przez Fundację Forda, od listopada 1957 r. do marca 1959 r. Józef Nowicki przebywał w King's College Uniwersytetu Cambridge w Wielkiej Brytanii, gdzie napisał swoją rozprawę habilitacyjną pt. *Zagadnienie pełnego zatrudnienia w krajach ekonomicznie nierozwiniętych*[3], za którą Rada Wydziału Handlu SGPiS nadała mu w listopadzie 1960 r. stopień naukowy doktora habilitowanego (dyplom nr 6). Dzięki temu w 1961 r. został zatrudniony na stanowisku docenta w Katedrze Ekonomii Politycznej Politechniki Warszawskiej (PW). Natomiast z końcem września 1961 r. po raz drugi w swym życiu, z powodów ideologiczno-politycznych, utracił etat pracownika naukowo-dydaktycznego SGPiS. Na Politechnice był zatrudniony do jesieni 1968 r., wykładając tam ekonomię polityczną. Równocześnie w latach 1966–1968 r. był prodziekanem Wydziału Mechaniki, Energetyki i Lotnictwa PW, odpowiedzialnym za sprawy studenckie.

Docent Józef Nowicki powrócił znowu do Szkoły Głównej Planowania i Statystyki z dniem 1 października 1968 r., obejmując – z inicjatywy prof. Pawła Sulmickiego, ówczesnego dziekana Wydziału Handlu Zagranicznego – stanowisko kierownika Katedry Ekonomii Politycznej na tym Wydziale[4]. Kierował tą Katedrą nieprzerwanie aż do swego odejścia na emeryturę jesienią 1987 r.

Na mocy uchwały Rady Państwa nr 5/70 z 12 maja 1970 r. Józef Nowicki otrzymał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk ekonomicznych, zaś w pięć lat później został profesorem zwyczajnym (uchwałą Rady Państwa nr 65/75 z 18 września 1975 r.).

Obok kierowania Katedrą Ekonomii Politycznej w latach 1970–1971 prof. Józef Nowicki był dyrektorem Instytutu Handlu Międzynarodowego, działającego na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS. Następnie w okresie od 1 marca 1971 r. do końca września 1975 r. pracował na stanowisku dyrektora

[3] Praca habilitacyjna Józefa Nowickiego została opublikowana w 1960 r. pod podanym tytułem w „Zeszytach Naukowych SGPiS".

[4] W drugiej połowie lat siedemdziesiątych Katedra ta przejściowo funkcjonowała jako Katedra Ekonomii Politycznej i Koniunktury Gospodarczej, ponieważ połączono ją z wcześniej działającą samodzielnie Katedrą Koniunktury Gospodarczej. Jednak później – przy okazji kolejnej reorganizacji Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS – powróciła do swojej poprzedniej nazwy.

ogólnouczelnianego Instytutu Gospodarki Krajów Rozwijających się (IGKR). Dzięki jego wysiłkom i zaangażowaniu zespół młodych pracowników naukowo-badawczych tego Instytutu, utworzonego w 1968 r. w miejsce zlikwidowanego po tzw. wydarzeniach marcowych Międzyuczelnianego Zakładu Problemowego Gospodarki Krajów Słabo Rozwiniętych (MZPGKSR)[5], przeobraził się w szybko liczący się w skali ogólnopolskiej ośrodek badawczy, specjalizujący się w zakresie problematyki ekonomicznej krajów latynoamerykańskich, azjatyckich i afrykańskich. Świadczyło o tym w szczególności przygotowanie przez pracowników IGKR (wraz z kilkoma innymi ekonomistami) – pod kierownictwem naukowym prof. Józefa Nowickiego – pierwszej w polskim piśmiennictwie monografii, poświęconej czynnikom, uwarunkowaniom i kierunkom rozwoju gospodarczego krajów Ameryki Łacińskiej i Karaibów[6].

Warto też podkreślić, że z inicjatywy prof. Nowickiego, jako dyrektora IGKR SGPiS, w 1973 r. ukazał się pierwszy numer własnego periodyku naukowego tego Instytutu w języku angielskim, zatytułowanego „Economic Papers". Wychodząc z częstotliwością 1–2 razy do roku przez 23 lata (tj. do 1996 r.)[7], czasopismo to służyło przede wszystkim upowszechnianiu na forum

[5] Międzyuczelniany Zakład Problemowy Gospodarki Krajów Słabo Rozwiniętych utworzono w roku akademickim 1961/1962, jako wspólną placówkę badawczą SGPiS i Uniwersytetu Warszawskiego. Z tym Zakładem do 1968 r. ściśle był związany światowej sławy ekonomista – prof. Michał Kalecki, który stał na czele Rady Naukowej MZPGKSR. Jego wkład w badania nad problematyką rozwoju gospodarczo-społecznego krajów mniej zaawansowanych był doceniany nie tylko przez znaną brytyjską ekonomistkę Joan Robinson, ale zyskał także uznanie ze strony wielu innych naukowców z krajów Zachodu i Południa. Dowodzi tego fakt, że w literaturze światowej w latach sześćdziesiątych XX wieku pojawiło się określenie „polska szkoła rozwoju", o czym dzisiaj mało już kto wie. Por. szerzej: J. Robinson, *M. Kalecki o „gospodarce mieszanej"*, w: M. Kalecki, *Dzieła*, tom 5, Dodatek 2, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1985, s. 345–351; Z. Dobrska, *M. Kalecki o gospodarce krajów Trzeciego Świata*, w: M. Kalecki, *Dzieła*, tom 5, Dodatek 3, jw., s. 351–359; M. Szostak, *Zapomniana polska szkoła rozwoju*, „Gazeta SGH" 2007, nr 4, s. 10–12.

[6] Por.: *Ameryka Łacińska: Rozwój społeczno-ekonomiczny*, praca zbiorowa pod red. J. Nowickiego, PWE, Warszawa 1977. Dodać warto, że w skład 20-osobowego zespołu autorskiego tej książki wchodziło – obok prof. Józefa Nowickiego – dziewięciu pracowników IGKR (z czego ośmiu było absolwentami Wydziału Handlu Zagranicznego), pięciu pracowników kierowanej przez Profesora Katedry Ekonomii Politycznej, trzech przedstawicieli innych jednostek organizacyjnych SGPiS (w tym prof. Zygmunt Kossut z Wydziału HZ) oraz dwie osoby spoza naszej Uczelni.

[7] Wówczas to w miejsce Instytutu Gospodarki Krajów Rozwijających się utworzono istniejący do dzisiaj Instytut Studiów Międzynarodowych SGH.

międzynarodowym wyników badań nad krajami ekonomicznie słabo rozwiniętymi, prowadzonych nie tylko w IGKR, lecz także w pozostałych polskich ośrodkach naukowych[8]. Jednak na łamach „Economic Papers" swoje artykuły publikowali również zagraniczni naukowcy, pochodzący z krajów Południa, Wschodu i Zachodu.

Równolegle IGKR wydawał czasopismo w języku polskim „Prace i Materiały IGKR". Publikował także dwie serie skryptów (w językach angielskim i francuskim), przeznaczonych głównie dla słuchaczy Wyższego Kursu Planowania Gospodarczego (WPKG). Były to cieszące się renomą międzynarodową studia podyplomowe dla ekonomistów z krajów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, organizowane przez SGPiS od 1962 r. Zajęcia najpierw odbywały się tylko po angielsku, lecz szybko uruchomiono też ich francuskojęzyczną wersję. Do roku 1968 studia te funkcjonowały przy MZPGKSR, a później organizowaniem WPKG zajął się IGKR. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątcyh, kiedy dyrektorem Instytutu był prof. Józef Nowicki, zwiększyła się znacznie liczba słuchaczy obu wersji językowych IGKR[9].

W latach 1973–1975 Profesor był przedstawicielem Wydziału Handlu Zagranicznego w Senacie SGPiS. Ponadto w tym czasie pełnił też funkcje członka rad naukowych: Instytutu Ekonomiczno-Społecznego Politechniki Warszawskiej, Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Studium Afrykanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego i Instytutu Badań Pedagogicznych. Był też członkiem Komitetu Badań Krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, działającego w ramach Polskiej Akademii Nauk.

Koncentrując się w dalszej części niniejszego szkicu na pokazaniu dorobku naukowego i omówieniu najważniejszych prac prof. Józefa Nowickiego, należy zauważyć, że jego zainteresowania badawcze i publikacje obejmowały cztery następujące grupy zagadnień:

---

[8] Taki właśnie cel przyświecał prof. Józefowi Nowickiemu jako inicjatorowi powołania do życia wspomnianego czasopisma naukowego. Zob.: J. Nowicki, *Introduction*, „Economic Papers" 1973, No. 1, s. 5.

[9] Dodać należy, że WPKG działał nieprzerwanie przez 30 lat, lecz po zapoczątkowaniu transformacji systemowej w Polsce został w 1992 r. zlikwidowany. Por. szerzej: M. Szostak, *Contribution of the Research Institute for Developing Countries to Polish Development Studies and Economic Training*, „Studies on the Developing Countries" 1988, No. 2, s. 201–205; M. Szostak, *Impact of the Transition to Market Economy on Development Studies in Poland*, „EADI Newsletter" 2005, No. 1, s. 10–11.

1) ekonomię rozwoju (*development economics*), ze szczególnym uwzględnieniem teorii wzrostu i strategii rozwoju krajów ekonomicznie mniej zaawansowanych,
2) historię powszechnej i polskiej myśli ekonomicznej, zwłaszcza badania nad dorobkiem szwedzkich ekonomistów oraz kierunkami ewolucji i osiągnięciami polskiej teorii ekonomii z okresu II Rzeczypospolitej i PRL,
3) podręczniki akademickie z zakresu ekonomii politycznej kapitalizmu,
4) opracowania poświęcone wybranym aspektom polskiej gospodarki.

Znaczący wkład w polskie badania nad ekonomią krajów mniej zaawansowanych

Szczegółowa analiza pełnej listy publikacji prof. Józefa Nowickiego dowodzi, że pierwszoplanową dziedziną jego badań była problematyka ekonomiczna krajów słabo rozwiniętych (KSR). Mimo że najczęściej w polskiej i zagranicznej literaturze są one określane mianem krajów rozwijających się (*developing countries*), to omawiany autor preferował nazywać je krajami ekonomicznie mniej zaawansowanymi (*less advanced countries*). Jak wspominaliśmy, tematyką tą zajął się on już w drugiej połowie lat pięćdziesiątych, a więc w trakcie prac nad rozprawą habilitacyjną. Należał więc bezsprzecznie do prekursorów ekonomii rozwoju w polskim środowisku akademickim. W kolejnych trzech dziesięcioleciach opublikował pięć interesujących książek, poświęconych makroekonomicznym aspektom rozwoju KSR. Były to:

- *Próba modelu wzrostu krajów ekonomicznie nierozwiniętych* (PWN, Warszawa 1965),
- *Teoria rozwoju krajów ekonomicznie mniej zaawansowanych* (PWN, Warszawa 1969),
- *Handel międzynarodowy krajów ekonomicznie mniej zaawansowanych* (PWN, Warszawa 1974),
- *Makroekonomia krajów mniej zaawansowanych* (PWE, Warszawa 1978),
- *Strategia rozwoju krajów ekonomicznie mniej zaawansowanych* (PWE, Warszawa 1982).

Skrócone wersje wymienionej monografii, poświęconej rozważaniom nad teorią rozwoju, oraz podręcznika makroekonomii krajów słabo rozwiniętych ukazały się też po angielsku i francusku we wspomnianej serii skryptów

przeznaczonych dla słuchaczy WPKG[10]. Problematyka KSR przeważała także w dość obszernym zbiorze szkiców, opublikowanym przez Józefa Nowickiego tuż po przejściu na emeryturę[11]. Była ona również tematem całej serii artykułów, zamieszczonych na łamach angielskojęzycznych periodyków naukowych i polskich czasopism ekonomicznych[12]. Ponadto omawiany autor poświęcił różnym zagadnieniom krajów mniej zaawansowanych kilkanaście referatów, które wygłosił na krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych. Były też one przedmiotem wielu podejmowanych przez niego prac badawczych, których wyniki zostały częściowo upowszechniane w formie powielonych tekstów maszynopisów[13]. Nie ulega zatem żadnej wątpliwości, że ekonomiczne aspekty rozwoju KSR dominowały w publikacjach i badaniach naukowych prof. Józefa Nowickiego.

Pierwsza z wymienionych wyżej jego książek, tj. *Próba modelu wzrostu krajów ekonomicznie nierozwiniętych*, była efektem kontynuacji badań rozpoczętych

---

[10] Por.: J. Nowicki, *Development Theory of the Less Advanced Economies*, Central School of Planning and Statistics, Warsaw 1969; J. Nowicki, *La théorie de la croissance intensive des pays économiquement moins développés*, Ecole Centrale de Planification et de Statistique, Varsovie 1971; J. Nowicki, *An Introduction to Economics of Development*, Central School of Planning and Statistics, Warsaw 1980; J. Nowicki, *Introduction à l'économie des pays en voie de développement*, École Centrale de Planification et de Statistique, Varsovie 1982.

[11] Por.: J. Nowicki, *Studia z teorii wzrostu*, SGPiS, Warszawa 1988.

[12] Zob. m.in. następujące artykuły Józefa Nowickiego: *Towards a Full Employment Equilibrium*, „The Indian Journal of Economics" 1960, Vol. 41, s. 43–59; *Choice of Path of Development Facing the Less Developed Countries*, „Studies on the Developing Countries" 1972, No. 1, s. 38–56; *Economic Growth and Social Progress*, „Studies on the Developing Countries" 1974, No. 5, s. 30–41; *Export of Technique to Developing Countries*, „Studies on the Developing Countries" 1975, No. 7, s. 113–122; *Non-Capitalist Agriculture and Development Strategy*, „Economic Papers" 1977, No. 6, s. 52–76; *Infrastructural Framework of Development in the Less Advanced Economies*, „Science and Technology and the Future" 1979, No. 6, s. 1118–1131; *On Human Capital in Development*, „Economic Papers" 1987, No. 16, s. 90–102; *Zagadnienie presji inflacyjnej w krajach ekonomicznie słabo rozwiniętych*, „Finanse" 1960, nr 5, s. 53–65; *Zagadnienie stopy wzrostu w krajach słabo rozwiniętych*, „Ekonomista" 1960, nr 1, s. 134–158; *Uproszczony model wzrostu krajów ekonomicznie nierozwiniętych*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny" 1969, nr 1, s. 197–218; *Redystrybucja dochodu a rozwój krajów mniej zaawansowanych*, „Ekonomista" 1981, nr 5, s. 919–933.

[13] Zob. m.in. takie prace Józefa Nowickiego, jak: *Faktyczna rola rolnictwa w rozwoju krajów mniej zaawansowanych*, opracowanie wykonane w ramach CPBP nr 11.7.1.1, IGKR SGPiS, Warszawa 1986 (maszynopis powielony, dostępny w Bibliotece SGH); *Teoretyczne aspekty ekonomicznego nacjonalizmu w krajach nierozwiniętych*, opracowanie wykonane w ramach CPBP nr 11.7.1.1, IGKR SGPiS, Warszawa 1988 (maszynopis powielony, dostępny w Bibliotece SGH).

wcześniej w trakcie przygotowywania rozprawy habilitacyjnej poświęconej tematyce pełnego zatrudnienia w KSR. W tym kontekście należy odnotować, że problematyka gospodarcza tej grupy krajów była dość chętnie podejmowana przez polskich ekonomistów już od połowy lat pięćdziesiątych. Niewiele jednak ukazało się wtedy prac teoretycznych, poświęconych KSR. Dlatego też na szczególną uwagę bezsprzecznie zasługuje podjęta przez Józefa Nowickiego – ambitna i pionierska w polskiej literaturze – próba przedstawienia własnego sformalizowanego modelu wzrostu ekstensywnego. Jego zdaniem istota takiego wzrostu o charakterze ekstensywnym polega w KSR na zwiększaniu „(…) przeciętnego poziomu dochodu na głowę w wyniku przeznaczania całej nadwyżki stopy akumulacji ponad stopę przyrostu zasobów siły roboczej na stopniową likwidację bezrobocia”[14].

Przedmiotem analizy Józefa Nowickiego były, we wspomnianej książce, podstawowe determinanty wzrostu ekstensywnego zarówno w warunkach gospodarki zamkniętej, jak też otwartej. Autor potraktował je jako narzędzia analizy różnych stadiów wzrostu krajów ekonomicznie mniej zaawansowanych. Sporo miejsca poświęcił też omówieniu: podstawowych cech charakterystycznych KSR, możliwości i sposobów przezwyciężania stagnacji ekonomicznej panującej w tych krajach, kwestii finansowania ich wzrostu gospodarczego i międzynarodowych aspektów procesu wzrostu badanych krajów.

Pewien zgrzyt na tle teoretycznych rozważań, opartych na uznanych w skali światowej teoriach i modelach wzrostu, opracowanych przez wybitnych ekonomistów z krajów Zachodu, stanowił umieszczony w zakończeniu powyższej książki paragraf zatytułowany *Niektóre aspekty współzawodnictwa dwóch systemów*[15]. Przedstawione tam przez autora opinie były swego rodzaju „ideologiczną daniną”, zawierającą raczej dość płytkie, choć popularne w polskiej literaturze ekonomicznej z okresu PRL, argumenty na rzecz wyższości systemu socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym. Szkoda natomiast, że prof. Józef Nowicki nie wykorzystał w tej części publikacji bogatego dorobku ekonomii zachodniej na temat roli państwa w gospodarce, a także nie uwzględnił w odpowiednim stopniu politycznych aspektów współzawodnictwa dwóch systemów, co – jak wiadomo – decydowało w poważnej mierze o wielkości i charakterze

[14] J. Nowicki, *Próba modelu wzrostu krajów ekonomicznie nierozwiniętych*, PWN, Warszawa 1965, s. 14.

[15] Por.: J. Nowicki, *Próba modelu…*, jw, s. 318–327.

pomocy udzielanej w okresie powojennym krajom słabo rozwiniętym przez rywalizujące ze sobą (pod względem polityczno-ideologicznym i społeczno-gospodarczym) kraje kapitalistycznego Zachodu i socjalistycznego Wschodu.

Z kolei *Teoria rozwoju krajów ekonomicznie mniej zaawansowanych* stanowiła – zdaniem samego Józefa Nowickiego – uzupełnienie i rozszerzenie wcześniej opublikowanej *Próby modelu wzrostu…* Jej przedmiotem było intensywne stadium wzrostu, w którym „(…) dochód narodowy wzrasta wyłącznie w konsekwencji wzrostu wydajności pracy"[16]. Pewne wątpliwości budzi brak precyzji w wyjaśnianiu różnicy między rozwojem ekonomicznym a wzrostem, mierzonym zmianami wielkości dochodu narodowego. O ile w książce *Próba modelu wzrostu…* Józef Nowicki przytoczył kilka definicji rozwoju gospodarczego, w tym też definicję zaproponowaną przez A. Dattę, która uwzględniała zmiany „tradycyjnych wartości i instytucji"[17], o tyle w *Teorii rozwoju…* – wbrew jej tytułowi – dominuje problematyka wzrostu intensywnego. Natomiast za mało miejsca poświęca się tam analizie zmian uwarunkowań instytucjonalnych, szczególnie silnie hamujących rozwój krajów ubogich.

Do niewątpliwie mocnych stron omawianej pracy należą rozważania dotyczące roli czterech – wyróżnionych przez jej autora – czynników wzrostu wydajności pracy: kwalifikacji zatrudnionych, techniki produkcji, organizacji i kierownictwa oraz woli pracy. W rozdziale poświęconym kierowaniu i organizacji pracy Józef Nowicki wyodrębnia słusznie makro- i mikroorganizację. Podczas gdy ta druga dotyczy szczebla przedsiębiorstwa, pierwsza – według opinii autora – jest tożsama z planowaniem rozwoju gospodarki narodowej, które polega na koordynacji działalności poszczególnych przedsiębiorstw zmierzającej do realizacji celów ogólnospołecznych. Profesor uznaje przy tym planowanie za warunek umożliwiający przyśpieszenie wzrostu krajów ekonomicznie mniej zaawansowanych.

Pionierski charakter mają interesujące rozważania autora, poświęcone analizie roli woli pracy jako specyficznego czynnika rozwoju typu intensywnego. Wola pracy jest przez niego definiowana jako „(…) tkwiące w zatrudnionym chęć i zamiłowanie do pracy, a nawet jej wewnętrzna potrzeba"[18]. W dużym

[16] J. Nowicki, *Teoria rozwoju krajów ekonomicznie mniej zaawansowanych*, PWN, Warszawa 1969, s. 12.

[17] Zob. J. Nowicki, *Próba modelu…* jw., s. 78.

[18] J. Nowicki, *Teoria rozwoju…*, jw., s. 168. Dodać warto, że pierwszym polskim ekonomistą, który zwrócił uwagę na znaczenie woli pracy jako czynnika wytwórczego, był wybitny

stopniu jest więc utożsamiana ze skłonnością do pracy lub z pracowitością. Analizując sposoby i możliwości zwiększenia woli pracy mieszkańców KSR, Józef Nowicki zwraca słusznie uwagę na konieczność: likwidacji analfabetyzmu, głodu i niedożywienia, poprawy stanu zdrowia ludności, zapewnienia lepszych warunków wykonywania pracy (zwłaszcza poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy) oraz przestrzegania praw pracowniczych. Natomiast słabością analizy jest przypisywanie przez autora nadmiernej wagi do wyzysku pracowników i do potencjalnych korzyści, jakie może przynieść ograniczenie tego zjawiska dla poprawy woli pracy w omawianej grupie krajów[19]. Zmiany instytucjonalne – określane przez Józefa Nowickiego (zgodnie z terminologią marksistowską) „stosunkami produkcji" – zajmują w omawianej książce poświęconej teorii rozwoju relatywnie niewiele miejsca. Analizowane są jednak rola sektora przedsiębiorstw publicznych, kierowanie gospodarką przez państwo za pomocą planowania pośredniego oraz znaczenie sektora spółdzielczego w rolnictwie (powstającego w wyniku reformy rolnej). Autor uwzględnia także zmiany w systemie wartości, któremu odpowiada marksistowski termin „nadbudowa", obejmujące całokształt uwarunkowań prawno-instytucjonalnych i poglądów: politycznych, filozoficznych, ideologicznych, obyczajowych, religijnych itp.

Trudno dzisiaj ocenić, co przeszkodziło autorowi bardziej rozbudować analizę wpływu czynników instytucjonalnych na proces rozwoju KSR. Czy była to swego rodzaju ucieczka nie tyle od marksistowskiej teorii, ile od jej uproszczonych wersji, pełniących głównie funkcję ideologiczną, a nie wyjaśniającą? Czy też może wynikało to ze swego rodzaju fascynacji technicznymi i ilościowymi zależnościami w teorii wzrostu? Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju podejście wydawało się wówczas bardziej bezpieczne, a także pozwalało prof. Nowickiemu na przekazanie polskiemu czytelnikowi sporej dawki teorii ekonomicznych, które powstały poza ówczesnymi krajami socjalistycznymi.

Problematykę roli czynników instytucjonalnych w procesie rozwoju trochę szerzej podjął Józef Nowicki w opublikowanej dziewięć lat później publikacji pt. *Makroekonomia krajów mniej zaawansowanych*. Warto zauważyć, że był to pierwszy podręcznik do ekonomii rozwoju, napisany przez polskiego autora. Analizując „prawarunki" rozwoju KSR, omawia on tam: funkcje rządu,

---

przedstawiciel ekonomii matematycznej – prof. Władysław Zawadzki (*Teoria produkcji*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1923, s. 31–422).

[19] Por. szerzej: J. Nowicki, *Teoria rozwoju…*, jw., s. 170–185.

traktowanego jako główna siła napędowa procesu rozwoju; problemy planowania gospodarczego; możliwości i metody mobilizacji nadwyżki ekonomicznej; kwestie rozbudowy infrastruktury; rolę sektorów: publicznego, drobnotowarowego i kapitalistycznego w życiu gospodarczym analizowanej grupy krajów[20].

We wspomnianym podręczniku Józef Nowicki podkreśla m.in., że „(…) tylko taki rząd, który stawia sobie za cel dobro całego społeczeństwa, a nie swój własny interes, może stanowić poważną siłę napędową rozwoju gospodarki danego kraju, a tym samym przyspieszyć proces jego ekonomicznego uniezależniania się od krajów rozwiniętego kapitalizmu"[21]. Natomiast bardzo krytycznie ocenia praktyczne doświadczenia KSR w zakresie planowania rozwoju gospodarczego, trafnie zauważając, że „(…) w wielu krajach tzw. planowanie kończy się z chwilą ułożenia planu, o którego wykonaniu nikt poważnie nie myśli. W wielu innych podejmuje się pewne próby jego realizacji, ale są one najczęściej nieudane, gdyż plan okazuje się raczej pewnym rodzajem *wishful thinking* aniżeli odbiciem realnych możliwości"[22].

Oprócz instytucjonalnych aspektów rozwoju KSR w *Makroekonomii krajów mniej zaawansowanych* prof. Nowicki przedstawia także: zagadnienia ludnościowe, poziom i dynamikę dochodu narodowego, jego tworzenie i podział, strukturę sektorową gospodarki, ze szczególnym uwzględnieniem pozycji rolnictwa i przemysłu, cykl koniunkturalny, wymianę handlową z zagranicą oraz rolę obcych zasobów (traktowanych jako zewnętrzne źródła finansowania wzrostu ekonomicznego rozpatrywanej grupy krajów).

Przedmiotem relatywnie szerokich rozważań, zawartych w pierwszej części monografii Profesora z 1982 r. (*Strategia rozwoju krajów ekonomicznie mniej zaawansowanych*), są infrastrukturalno-instytucjonalne ramy procesu rozwoju gospodarczego tych krajów[23]. Według opinii autora rozbudowa i modernizacja infrastruktury należą do podstawowych zadań władzy publicznej KSR. Przy tym państwo powinno być tam instytucją odpowiedzialną – w dużo większym stopniu niż w krajach wysoko rozwiniętych – za warunki mieszkaniowe, zdrowotne i wykształcenie obywateli. Domeną działalności władzy państwowej

[20] Por. J. Nowicki, *Makroekonomia krajów mniej zaawansowanych*, PWE, Warszawa 1978, s. 148–195.

[21] J. Nowicki, *Makroekonomia krajów mniej zaawansowanych*, jw., s. 150.

[22] Tamże, s. 157.

[23] Zob. J. Nowicki, *Strategia rozwoju krajów ekonomicznie mniej zaawansowanych*, PWE, Warszawa 1982, s. 16–92.

powinno też być zapoczątkowanie reform w rolnictwie (zwłaszcza reformy stosunków własności) oraz prowadzenie odpowiedniej polityki przemysłowej, wykazującej dbałość o zrównoważone wykorzystanie zasobów surowcowych oraz ochronę środowiska naturalnego, stąd też – zdaniem Józefa Nowickiego – sektor publiczny niemal we wszystkich krajach mniej zaawansowanych rozwija się bardzo szybko. Analiza ekonomicznych, społecznych i prawno-organizacyjnych funkcji państwa stanowi mocną stronę wspomnianej pracy. Jednak jej wartość poważnie wzrosłaby, gdyby autor w większym stopniu uwzględnił różnice między współistniejącymi w praktyce w latach siedemdziesiątych XX wieku odmiennymi strategiami rozwoju ekonomiczno-społecznego KSR i podjął się próby pogłębionej ich oceny.

Druga część omawianej monografii jest poświęcona analizie rolnictwa, uznawanego przez autora za „istotny czynnik rozwoju w okresie krótkim"[24]. Analiza ta obejmuje sytuację żywnościową KSR, zasoby rolnicze i ich użytkowanie oraz rolę rynku artykułów rolno-spożywczych. Natomiast „przemysł jako istotny czynnik rozwoju w okresie długim"[25] jest omawiany w trzeciej części tej książki, ze szczególnym uwzględnieniem: konieczności industrializacji KSR, zakresu i form uprzemysłowienia, wyboru technik produkcji, źródeł finansowania rozwoju przemysłowego i społeczno-politycznych skutków industrializacji.

Z kolei w monografii z 1974 r., pt. *Handel międzynarodowy krajów ekonomicznie mniej zaawansowanych*, Józef Nowicki koncentruje się głównie na analizie danych statystycznych, ilustrujących zmiany wielkości obrotów handlowych tej grupy krajów oraz struktury geograficznej i towarowej ich handlu zagranicznego w latach 1960–1970. Analizę ilościową poprzedza rozdział *Podstawy teoretyczne*, w którym autor omawia kilka wybranych koncepcji teoretycznych, wyjaśniających wymianę międzynarodową, w tym dorobek szkoły szwedzkiej[26]. Natomiast szczegółowe rozważania typu empirycznego, zawarte w czterech kolejnych rozdziałach, są poświęcone prezentacji tendencji zmian w zakresie zarówno wzajemnych obrotów handlowych krajów słabo rozwiniętych z rozwiniętymi krajami Zachodu i krajami socjalistycznego Wschodu[27],

[24] Tamże, s. 93–151.

[25] Tamże, s. 153–217.

[26] Zob.: J. Nowicki, *Handel międzynarodowy krajów ekonomicznie mniej zaawansowanych,* PWN, Warszawa 1974, s. 9–31.

[27] Dodać należy, że problematyce stosunków handlowych KSR z krajami Zachodu i Wschodu Józef Nowicki poświęcił też dwa artykuły opublikowane po angielsku: *Foreign*

jak i wymiany handlowej Polski z tą grupą krajów. W ostatnim rozdziale autor omawia finansowe aspekty handlu zagranicznego KSR, tj. problemy kształtowania się cen i *terms of trade* oraz transferu obcych zasobów.

Przedstawione w pracy refleksje, oparte na bogatym zbiorze danych statystyczno-faktograficznych, prawidłowo ilustrują tendencje, jakie występowały w dziedzinie stosunków handlowych KSR z zagranicą w latach sześćdziesiątych, tj. we wczesnej fazie uprzemysławiania tych krajów, która nastąpiła po uzyskaniu przez wiele spośród nich niezależności politycznej. Oczywiście wartość poznawcza rozważań i zgromadzonych przez autora danych, które obejmują relatywnie krótki okres, była znacznie większa w momencie opublikowania tej książki niż w dniu dzisiejszym.

Szczególnie interesujące są niektóre wnioski prof. Nowickiego, dotyczące ówczesnej wymiany handlowej Polski z krajami Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, a zwłaszcza sformułowana przez niego rekomendacja pod adresem polskich polityków gospodarczych co do konieczności koncentracji naszych obrotów handlowych na wybranej grupie krajów mniej zaawansowanych[28]. Obserwowane w badanym okresie nadmierne rozproszenie geograficzne wymiany handlowej z KSR świadczyło o braku długookresowej strategii rozwoju stosunków gospodarczych Polski z tymi krajami. Mimo zmian systemowych, przeprowadzonych w okresie transformacji w naszym kraju, wspomniany postulat nadal nie utracił aktualności.

W opublikowanym w 1988 r. zbiorze esejów ekonomicznych pt. *Studia z teorii wzrostu* prof. Józef Nowicki zamieścił sześć opracowań poświęconych problematyce KSR. Tematem najobszerniejszego spośród nich jest analiza głównych strukturalnych barier wzrostu, za które w warunkach krajów mniej zaawansowanych autor uznaje: nadmierne wydatki na siły bezpieczeństwa, dysproporcje w strukturze nakładów na rozwój oświaty, wybór niewłaściwych technik produkcji, przecenianie roli industrializacji przy równoczesnym

Trade between Developing and Developed Capitalist Countries, „Economic Papers" 1973, No. 1, s. 65–97; *Foreign Trade between Less Advanced and Socialist Countries*, „Economic Papers" 1973, No. 3, s. 43–62.

[28] Por.: J. Nowicki, *Handel międzynarodowy…*, jw., s. 155–156. Analizie polskiej wymiany handlowej z krajami afrykańskimi prof. Nowicki poświęcił artykuł: *Polish Economic Relations with Developing Countries in Africa*, „Osteuropa Wirtschaft" 1976, Nr. 4, s. 295–305. Natomiast o transferze wiedzy naukowo-technicznej z Polski do KSR pisał w *Przedmowie* do książki: J. Cieślik, H. Kaczmarczyk, R. Rapackiego, *Eksport techniki do krajów rozwijających się*, PWE, Warszawa 1976, s. 7–14.

zaniedbywaniu rozwoju rolnictwa oraz niedorozwój rynku wewnętrznego[29]. W kolejnych esejach omawia: dysproporcje w dziedzinie podziału dochodu narodowego i ich konsekwencje, miejsce rolnictwa w gospodarce narodowej KSR oraz możliwości, mechanizmy i bariery rozwoju produkcji rolnej, rolę uprzemysłowienia w procesie przyśpieszania rozwoju (wraz z wpływem industrializacji na zatrudnienie, wydajność pracy, rynek zbytu i stosunki społeczne), znaczenie kwalifikacji pracowników i technik produkcji oraz oddziaływanie transferu zagranicznej wiedzy naukowo-technicznej na proces rozwoju ekonomiczno-społecznego krajów słabo i średnio zaawansowanych[30].

Warto ponadto wspomnieć o ostatnim, przygotowanym na rok przed śmiercią, opracowaniu prof. Nowickiego z ekonomii krajów mniej zaawansowanych, które zostało poświęcone analizie, relatywnie rzadko podejmowanej w literaturze, kwestii nacjonalizmu ekonomicznego. Odwołując się do dziejów gospodarczych świata i historii doktryn ekonomicznych, za „ojczyznę" nacjonalizmu ekonomicznego autor uznaje Wielką Brytanię, która od czasów pierwszej rewolucji przemysłowej opowiadała się za liberalizacją międzynarodowych stosunków ekonomicznych, ponieważ służyło to głównie jej interesom narodowym. Natomiast współczesny nacjonalizm gospodarczy KSR jest przede wszystkim przejawem ich dążenia do zmniejszenia dotychczasowej, zbyt silnej zależności od krajów wysoko rozwiniętych. W praktyce oznaczając „(…) wysuwanie interesów własnego narodu ponad wszystkie inne wartości oraz walkę o te wartości z każdym, kto im zagraża", ma on – zdaniem J. Nowickiego – na celu przede wszystkim „(…) stworzenie niezależnej gospodarki narodowej i włączenie jej do międzynarodowego podziału pracy (…)"[31].

Podkreślając słusznie, że nacjonalizm (lub – jak preferują nazywać to zjawisko inni – patriotyzm) ekonomiczny nie powinien być utożsamiany z autarkią, autor wykazuje bowiem, że pojęcie to sprowadza się w rzeczywistości do dążenia KSR do większej samodzielności gospodarczej i oparcia ich rozwoju na mobilizacji czynników wewnętrznych i własnych zasobów wytwórczych, co jest określane też mianem polegania na sobie, czyli *self-reliance*. Do przejawów nacjonalizmu zalicza: podniesienie, przez władze państwowe wielu spośród omawianych krajów, industrializacji do rangi celu nadrzędnego ich strategii rozwojowych (zwłaszcza preferowanie rozbudowy przemysłu ciężkiego);

[29] Por.: J. Nowicki, *Studia z teorii…*, jw., s. 39–74.
[30] Tamże, s. 75–89 i 118–183.
[31] J. Nowicki, *Teoretyczne aspekty ekonomicznego nacjonalizmu…*, jw., s. 49.

podejmowanie prób ograniczania „penetracji obcego kapitału" w drodze ustanawiania różnych form kontroli nad działalnością korporacji transnarodowych (z nacjonalizacją zagranicznej własności włącznie); rozszerzanie wzajemnej wymiany handlowej, współpracy finansowej i regionalnej integracji gospodarczej KSR. O ile można mieć wątpliwości co do zasadności zaliczenia przez autora planowania do przejawów nacjonalizmu ekonomicznego, o tyle zgodzić się z nim trzeba, że do tej pory władze omawianych krajów popełniały błąd, często nie doceniając znaczenia rozwoju własnego rolnictwa dla zwiększenia ich samodzielności gospodarczej[32].

Osiągnięcia badawcze w zakresie historii szwedzkiej i polskiej myśli ekonomicznej

Prace poświęcone historii doktryn ekonomicznych stanowią drugą – obok ekonomii rozwoju – istotną część dorobku naukowego prof. Józefa Nowickiego. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje *Szkoła szwedzka w ekonomii politycznej*[33], a to z trzech co najmniej powodów. Po pierwsze, teorie ekonomistów tworzących tę szkołę odegrały znaczącą rolę w wyjaśnieniu przyczyn i przebiegu koniunkturalnych wahań cyklicznych w gospodarce rynkowej, czynników rozwoju ekonomiczno-społecznego oraz prawidłowości, jakie zachodzą w sferze wymiany międzynarodowej. Po drugie, założyciel szkoły szwedzkiej, Knut Wicksell, był prekursorem zarówno teorii Johna Maynarda Keynesa, jak też teorii późniejszych przedstawicieli szkoły szwedzkiej, a jego poglądy odegrały znaczącą rolę w sporze z ekonomią neoklasyczną, dotyczącym modelu równowagi rynkowej. Po trzecie, książka Józefa Nowickiego była, co nie ulega żadnej wątpliwości, pierwszą w literaturze polskiej i jedną z nielicznych w piśmiennictwie światowym tak obszerną i całościową monografią, poświęconą dorobkowi intelektualnemu szkoły szwedzkiej.

[32] Tamże, s. 15–50.

[33] Por.: J. Nowicki, *Szkoła szwedzka w ekonomii politycznej*, wydanie I, PWN, Warszawa 1971. Warto dodać, że swój pierwszy artykuł poświęcony próbie oceny wkładu szwedzkich ekonomistów w rozwój teorii ekonomii opublikował już 13 lat wcześniej. Por.: J. Nowicki, *Szkoła szwedzka w ekonomii politycznej*, „Ekonomista" 1958, nr 2, s. 434–453. Kolejny artykuł dotyczący tej problematyki: J. Nowicki, *Teoria inwestycji i oszczędzania w ujęciu szkoły szwedzkiej*, „Studia z Historii Myśli Społeczno-Politycznej" 1963, nr 3, s. 155–171.

Autorzy polskich podręczników do historii myśli ekonomicznej bądź pomijają całkowicie szkołę szwedzką, bądź ograniczają się jedynie do przytoczenia poglądów pojedynczych szwedzkich ekonomistów (głównie Knuta Wicksella i Bertila Ohlina). Interesujący jest także fakt, że jeden z bardziej cenionych na świecie zachodnich ekonomistów, Mark Blaug – w swojej monumentalnej pracy pt. *Teoria ekonomii: ujęcie retrospektywne* (PWN, Warszawa 2000) – również nie wyodrębnia opisywanego kierunku światowej myśli ekonomicznej. Odwołuje się tylko w kilku miejscach do tez Knuta Wicksella i Bertila Ohlina, analizując teorie szkół klasycznej, neoklasycznej i keynesowskiej.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że omawiana książka Józefa Nowickiego może służyć z powodzeniem nie tylko jako uzupełnienie podręczników akademickich z historii myśli ekonomicznej, ale też jako rzetelnie sporządzone i bogate źródło informacji o osiągnięciach naukowych dużej grupy ekonomistów, zaliczanych do szkoły szwedzkiej.

Docenić należy przyjęcie przez Józefa Nowickiego metody prezentacji opartej na analizie takich głównych teorii ekonomicznych tej szkoły, jak: teoria ceny i stopy procentowej, teoria produkcji i kapitału, teoria inwestycji i oszczędności, teoria cyklu koniunkturalnego oraz teoria wymiany międzynarodowej. W kolejnych rozdziałach, poświęconych kompleksowemu przedstawieniu wymienionych teorii, autor książki omawia kontrowersje i spory – toczone przez ekonomistów szkoły szwedzkiej – na temat poszczególnych zagadnień, zwracając także uwagę na różnice ich stanowiska w porównaniu z teorią keynesowską i ekonomią neoklasyczną[34]. Jest to niewątpliwie ciekawszy i bardziej przydatny sposób prezentacji niż po prostu omawianie koncepcji teoretycznych (czy poglądów) kolejnych ekonomistów.

Interesująca dla czytelnika pracy Józefa Nowickiego jest także obszerna lista argumentów merytorycznych, które przemawiają za zasadnością uznania podejścia ekonomistów szwedzkich do zagadnień cyklu koniunkturalnego i rozwoju za ujęcie nowatorskie i radykalne. Autor wykorzystuje je do podtrzymania swojej tezy o tym, że Knuta Wicksella należy uważać nie tylko za jednego z najwybitniejszych ekonomistów XIX wieku, ale też za twórcę odrębnej, tj. szwedzkiej szkoły w teorii światowej ekonomii.

Na uwagę zasługuje, dokonana przez Józefa Nowickiego, ocena dorobku szkoły szwedzkiej z punktu widzenia ekonomii marksistowskiej. Dodać trzeba,

[34] Zob. szerzej: J. Nowicki, *Szkoła szwedzka w ekonomii politycznej*, jw., s. 11–157.

że stanowiło to w okresie PRL obowiązkowy element każdej analizy tzw. burżuazyjnych teorii ekonomicznych (jak to określano wówczas wszystkie koncepcje spoza nurtu ekonomii marksistowskiej). Przedstawiona przez omawianego autora ocena poglądów szwedzkich ekonomistów jest dość pobieżna i powiela schematy przyjmowane wtedy w polskiej literaturze ekonomicznej. W schemacie tym występują takie elementy, jak sprzeczny z teorią Karola Marksa prymat sfery wymiany nad produkcją, błędna teoria wartości oparta na produkcyjności czynników produkcji, negująca problem wyzysku robotników, którzy – zgodnie z teorią marksistowską – są uznawani za jedynych twórców nadwyżki ekonomicznej w gospodarce kapitalistycznej. Ekonomia marksistowska w tym ujęciu była traktowana jako jedynie słuszna teoria ekonomiczna, pełniąc praktycznie funkcję ideologii. Z tego właśnie powodu nie tylko Józef Nowicki, lecz też inni ekonomiści posługiwali się jej zubożoną i wysoce uproszczoną wersją.

Jak wskazywaliśmy, *Szkoła szwedzka w ekonomii politycznej* po raz pierwszy została wydana w 1971 r. W roku 1984 ukazało się drugie wydanie tej książki, które zostało poszerzone o rozdział na temat teorii rozwoju[35] i odrębny rozdział poświęcony porównaniu teorii szkoły szwedzkiej z ekonomią marksistowską (podczas gdy poprzednio elementy takiej analizy porównawczej znajdowały się tylko w *Zakończeniu*)[36]. W nowej edycji autor zamieścił ponadto informacje biograficzne o dziesięciu najbardziej znanych przedstawicielach omawianego kierunku myśli ekonomicznej.

Warto dodać, że w ostatnich latach swojej działalności na stanowisku kierownika Katedry Ekonomii Politycznej na Wydziale Handlu Zagranicznego – prof. Józef Nowicki wystąpił z inicjatywą przygotowania, przez zespół jego współpracowników, monografii poświęconej prezentacji dorobku najwybitniejszych przedstawicieli światowej ekonomii, uhonorowanych Nagrodą Nobla za swe osiągnięcia. Monografia ta, pt. *Laureaci Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii 1969–1986*, ukazała się nakładem SGPiS w 1990 r. pod redakcją Zbigniewa Matkowskiego. W napisanym do niej *Wstępie* Józef Nowicki w syntetyczny sposób przedstawił główne problemy badawcze poruszane w pracach noblistów oraz omówił: wkład luminarzy światowej ekonomii w teorię rozwoju, teorię podziału dochodu narodowego, teorię międzynarodowych stosunków ekonomicznych oraz metodologię badań ekonomicznych.

---

[35] Zob. także: J. Nowicki, *Teoria rozwoju w ujęciu szkoły szwedzkiej,* „Ekonomista" 1976, nr 5, s. 1164–1186.

[36] Por.: J. Nowicki, *Szkoła szwedzka…*, jw., s. 158–163.

Istotnym przedmiotem naukowych zainteresowań prof. Józefa Nowickiego była polska myśl ekonomiczna. Jest on autorem dwu – wydanych w oficjalnym obiegu – książek: *Teoria ekonomii II Rzeczypospolitej* oraz *Luminarze polskiej teorii ekonomii XX wieku*. Obie prace w znacznym stopniu wypełniły istniejącą wcześniej lukę w analizie najnowszej historii polskiej myśli ekonomicznej, bo do czasu ukazania się wspomnianych prac prof. Nowickiego brak było tak całościowego przeglądu dorobku czołowych polskich ekonomistów, tworzących w okresie międzywojennym i po drugiej wojnie światowej. Wielu z nich było związanych w jakiś sposób ze Szkołą Główną Handlową, która – jak wiadomo – funkcjonowała w latach 1949–1991 pod nazwą Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. Jako przedwojenny absolwent SGH Józef Nowicki był studentem, a w okresie długoletniej pracy zawodowej w SGH/SGPiS był także współpracownikiem twórców części analizowanych przez siebie teorii ekonomii.

Wydana w 1988 r. książka, poświęcona polskiej myśli ekonomicznej lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku, zawiera prezentację dorobku wybranych najwybitniejszych ekonomistów w układzie, który został określony przez prof. Józefa Nowickiego jako „ujęcie problemowe" (zresztą identyczne jak zastosowane w książce pt. *Szkoła szwedzka…*). Autor grupuje poglądy omawianych ekonomistów w kilku rozdziałach, dotyczących kolejno: teorii produkcji, teorii wartości i ceny, teorii rozwoju ekonomicznego, teorii równowagi, teorii cyklu koniunkturalnego oraz koncepcji tzw. niekapitalistycznych form gospodarowania. Uznaje bowiem, że taka forma prezentacji „(…) wyraźniej niż inne formy pozwala uwypuklić wkład polskich uczonych do poszczególnych zagadnień teorii ekonomii (…)" oraz że „(…) w ten sposób ujęcia pozwala na łatwiejsze uchwycenie tych problemów, które stanowiły w mniejszym lub większym stopniu «białe plamy» w badaniach polskich ekonomistów"[37].

O ile można zgodzić się z tego rodzaju argumentacją, o tyle spore wątpliwości budzi analiza teorii rozwoju przed omówieniem teorii równowagi i cyklu koniunkturalnego. Trudno bowiem wyjaśnić prawidłowości rozwoju gospodarki bez znajomości podstawowych zasad modelu równowagi ekonomicznej. Ponadto prof. Józef Nowicki wydaje się utożsamiać pojęcie rozwoju ze wzrostem gospodarczym, co jest widoczne w podpunkcie *Oszczędności a rozwój*,

[37] J. Nowicki, *Teoria ekonomii II Rzeczypospolitej*, KiW, Warszawa 1988, s. 10. Warto odnotować, że pierwsza wersja tej książki ukazała się siedem lat wcześniej pod innym nieco tytułem: *Ekonomia polityczna II Rzeczypospolitej* (SGPiS, Warszawa 1981).

który zawiera w istocie rozważania polskich ekonomistów na temat podstawowych proporcji między poszczególnymi czynnikami wzrostu ekonomicznego.

Niejasny jest równocześnie powód uznania przez autora przedsiębiorstw publicznych (państwowych i spółdzielczych) za „niekapitalistyczne formy gospodarowania". Józef Nowicki twierdzi w rozdziale poświęconym tej kwestii, „(…) że w warunkach II Rzeczypospolitej przez niekapitalistyczne formy produkcji rozumiano (…) takie formy, jak: spółdzielczość, korporacjonizm, solidaryzm i etatyzm"[38]. Z przytoczonych fragmentów prac poszczególnych ekonomistów wynika jednak, że część z nich była przeciwna skrajnie liberalnej wersji gospodarki, uważając, że rynek wymaga pewnej regulacji i uzupełnienia własności prywatnej własnością państwową i grupową (tzn. spółdzielczą). Natomiast w literaturze ekonomicznej zazwyczaj przez pojęcie niekapitalistycznych form produkcji rozumie się takie formy produkcji nierynkowej, jak rzemiosło lub nietowarowa produkcja rolna. Stąd też bardziej zasadne byłoby chyba opatrzenie tego rozdziału omawianej książki zmienionym, bardziej adekwatnym tytułem.

Natomiast pozytywnie należy ocenić udaną próbę osadzenia przez autora dorobku głównych polskich ekonomistów w najważniejszych szkołach światowej ekonomii, w tym w szkołach subiektywno-marginalnej, keynesowskiej i marksistowskiej. Do innych walorów rozpatrywanej książki należy zaliczyć jej część drugą, która zawiera zwięzłą prezentację podstawowych ośrodków polskiej myśli ekonomicznej, działających w badanym okresie. W tym kontekście Józef Nowicki najwięcej uwagi poświęcił, znanemu z autopsji, ośrodkowi warszawskiemu, w tym zwłaszcza Szkole Głównej Handlowej[39].

Cennym elementem opisywanej książki jest także niezwykle bogata bibliografia prac polskich ekonomistów okresu przedwojennego, która obejmuje kilkaset pozycji, czemu towarzyszy informacja, że jest to „(…) zaledwie część piśmiennictwa polskiego tego okresu. Istniejące luki w tym zakresie dotyczą dorobku naukowego ośrodków lwowskiego i wileńskiego"[40].

Druga praca Józefa Nowickiego z zakresu polskiej myśli ekonomicznej (*Luminarze polskiej teorii ekonomii XX wieku*) zawiera omówienie koncepcji teoretycznych dwunastu wybranych polskich ekonomistów, którzy tworzyli

[38] J. Nowicki, *Teoria ekonomii…*, jw., s. 166.

[39] O wkładzie ekonomistów z SGH w rozwój myśli ekonomicznej i kształcenie polskiej kadry ekonomicznej Józef Nowicki pisał także we *Wstępie* do pracy zbiorowej pod jego redakcją: *Szkoła Główna Handlowa w latach 1939–1945* (SGPiS, Warszawa 1986).

[40] J. Nowicki, *Teoria ekonomii…*, jw., s. 11.

w ciągu 85 lat ubiegłego stulecia. Oto ich pełna lista: Jan Drewnowski, Michał Kalecki[41], Oskar Lange, Jan Stanisław Lewiński, Edward Taylor, Władysław Zawadzki, Tadeusz Brzeski, Adam Heydel, Adam Krzyżanowski, Edward Lipiński[42], Paweł Szynkaruk-Sulmicki[43] i Aleksy Wakar. Kolejne rozdziały, poświęcone poszczególnym luminarzom, są zaopatrzone w krótką biografię każdego z nich, w której autor akcentuje nie tylko wkład omawianego ekonomisty do teorii ekonomii, ale także jego osiągnięcia dydaktyczne i organizacyjne[44].

Poglądy i osiągnięcia naukowe aż jedenastu spośród dwunastki uwzględnionych w tej książce ekonomistów były przedmiotem wcześniejszej analizy, przedstawionej w *Teorii ekonomii II Rzeczypospolitej*. Dwunastym wyróżnionym i przedstawionym przez Józefa Nowickiego naukowcem jest Paweł Szynkaruk-Sulmicki, jeden z dziekanów Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS, autor ważnych prac z zakresu teorii proporcji gospodarczych, teorii wymiany międzynarodowej oraz planowania gospodarczego[45].

Sposób prezentacji dorobku polskiej myśli ekonomicznej (według nazwisk), przyjęty przez prof. Nowickiego w opisywanej książce, pozwala na bardziej szczegółowy opis poglądów omawianych ekonomistów, cenionych przez autora z następujących powodów:

- za wprowadzenie nowych zagadnień do przedmiotu badań teorii ekonomii (ogólna teoria gospodarki planowej Jana Drewnowskiego, teoria produkcji Władysława Zawadzkiego i teoria funkcjonowania gospodarki socjalistycznej Oskara Langego),

[41] O wkładzie Michała Kaleckiego w badania nad teoretycznymi aspektami zatrudnienia Józef Nowicki pisał już w drugiej połowie lat czterdziestych w jednym z artykułów. Patrz: J. Nowicki, *Teoria zatrudnienia M. Kaleckiego*, „Ekonomista" 1948, nr 2, s. 89–111.

[42] Zob. także: J. Nowicki, *Edward Lipiński (1888–1986)*, w: *Poczet wybitnych profesorów SGH – SGPiS*, praca zbiorowa, SGPiS/Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1986, s. 178–191.

[43] Pisząc w omawianej książce o dorobku naukowym Pawła Sulmickiego, Józef Nowicki podaje łącznie oba nazwiska (Szynkaruk-Sulmicki), jakich używał ten wybitny polski ekonomista, który zaczął karierę naukową w Szwajcarii jako Szynkaruk, a później zmienił nazwisko na Sulmicki. Jednak zauważyć należy, że nigdy nie używał on podwójnego nazwiska Szynkaruk-Sulmicki. Por.: J. Nowicki, *Luminarze polskiej teorii ekonomii XX wieku*, PWN, Warszawa 1991, s. 218–232.

[44] Por. szerzej: J. Nowicki, *Luminarze polskiej…*, jw., s. 21–234.

[45] Osiągnięcia naukowe i sylwetka Pawła Sulmickiego są omówione szerzej w dwu szkicach (Dariusza Rosatiego oraz Małgorzaty i Jana Sulmickich), zamieszczonych dalej w niniejszej książce.

- za nowe ujęcie badanej problematyki (teoria koniunktury gospodarczej w ujęciu Michała Kaleckiego lub teoretyczne koncepcje handlu zagranicznego Aleksego Wakara i Pawła Sulmickiego),
- za oryginalne podejście metodologiczne, co Józef Nowicki wiąże głównie z upowszechnieniem w polskiej ekonomii (przez Władysława Zawadzkiego, Oskara Langego, Pawła Sulmickiego i Jana Drewnowskiego) badań ilościowych, zapoczątkowanych przez szkołę matematyczną[46].

Książka pt. *Luminarze polskiej teorii ekonomii XX wieku* była ostatnią pracą naukową, napisaną przez Józefa Nowickiego. Ukończył ją w 1989 r. na kilka miesięcy przed śmiercią. Różni się ona od wcześniejszych jego publikacji znacznie większą otwartością autora w wyrażaniu własnych opinii. Dobrym tego przykładem może być następujące spostrzeżenie, zamieszczone w *Przedmowie*:

„Od 1949 r. elementem każdej oceny każdego człowieka w Polsce była (…) jego tzw. postawa polityczna. Co więcej, była ona najczęściej elementem zasadniczym. I choć ujęcia takie wydają się tracić swoje ostrze i przechodzić do przeszłości, to jednak wciąż jeszcze pokutują także w nauce"[47].

W odróżnieniu od omówionej wyżej – znacznie wcześniej napisanej – monografii o szkole szwedzkiej nie ma w tej książce krytyki teoretycznych koncepcji polskich ekonomistów z punktu widzenia ekonomii marksistowskiej. Uważny czytelnik dostrzeże także pewien subiektywizm w ocenie wkładu poszczególnych luminarzy do polskiej teorii ekonomii. Sympatie i antypatie autora byłyby mniej widoczne, gdyby jego oceny zostały uzupełnione o opinie innych ekonomistów, w tym również zagranicznych. Pomocny mógłby okazać się zwłaszcza, stosowany obecnie, wskaźnik cytowań. Jednocześnie omawiana książka wydaje się pozostawać w zgodzie z panującym w Polsce, mało wyrazistym schematem krytyki naukowej. Jednak zyskujący powoli w ostatnich latach popularność system „otwartej nauki" i „otwartych czasopism naukowych" (dostępnych bezpłatnie w internecie) powinien przyczynić się do zmiany tej sytuacji. W tym też kierunku zmierza trafne spostrzeżenie autora, że jedną z przyczyn małej wiedzy w świecie o dorobku polskich teoretyków ekonomii jest to, że ich publikacje ukazują się prawie wyłącznie w języku polskim. Apel Józefa Nowickiego, żeby wydawać anglojęzyczny kwartalnik, w którym publikowano by najlepsze

[46] Zob.: J. Nowicki, *Luminarze polskiej…*, jw., s. 249–252.
[47] Tamże, s. 7.

prace polskich ekonomistów, pozostaje – niestety – ciągle w sferze postulatów mimo upływu ponad 40 lat od momentu napisania tej książki.

Analizując osiągnięcia prof. Nowickiego w dziedzinie historii myśli ekonomicznej, warto również wspomnieć o obszernej pracy pt. *Myśl ekonomiczna III Rzeczypospolitej do roku 1985*, która ukazała się w 1988 r. w tzw. drugim obiegu, czyli jako publikacja nielegalna, wydana z pominięciem obowiązującej w czasach PRL cenzury państwowej. Formalnie biorąc, jej autorem jest Jan Rafa, ale każdy, kto – tak jak autorzy niniejszego szkicu – miał okazję przez wiele lat znać osobiście prof. Nowickiego, współpracować z nim na Uczelni, wielokrotnie rozmawiać na różnorodne tematy, zapoznawać się z licznymi jego publikacjami i poglądami naukowymi oraz krytycznym stosunkiem do rzeczywistości polskiej okresu PRL, nie ma wątpliwości, że to on pisał pod tym pseudonimem.

O tym, że autorem *Myśli ekonomicznej III Rzeczypospolitej do roku 1985* jest ten wybitny ekonomista, świadczy nie tylko charakterystyczny dla niego sposób analizy polskiej myśli ekonomicznej czy preferowany styl i język (m.in. ulubione wyrażenia), ale też podobieństwo niektórych fragmentów tej pracy z opublikowaną w tym samym roku książką pt. *Teoria ekonomii II Rzeczypospolitej* (część *Wstępu* jest niemal identyczna w obu publikacjach). Dowodzą tego również inne liczne fakty: bardzo szczegółowa prezentacja i pozytywna ocena zarówno wszystkich głównych dzieł samego Profesora, jak też publikacji profesorów Jana Drewnowskiego i Mieczysława Gulcza (obu ściśle z nim współpracujących i przyjaźniących się); odniesienie się do niektórych prac jego doktorantów, nigdzie indziej raczej niecytowanych; bardzo krytyczne opinie o dorobku wielu polskich ekonomistów tworzących po 1949 r., które Józef Nowicki wygłaszał wielokrotnie wcześniej na nieoficjalnych spotkaniach (zwłaszcza na swoich seminariach doktorskich, zebraniach kierowanej przez niego Katedry Ekonomii Politycznej na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS czy na spotkaniach pracowników Instytutu Gospodarki Krajów Rozwijających się SGPiS w okresie, gdy był dyrektorem IGKR), ale których – ze zrozumiałych względów – nigdy nie opublikował pod własnym nazwiskiem.

W *Przedmowie* do omawianej pracy autor stwierdza, że jest to pierwsza i jedyna, jak dotychczas, próba syntetycznej oceny dorobku polskiej myśli ekonomicznej w 40-letnim okresie powojennym. Analizując ewolucję poglądów polskich ekonomistów w tym czasie, wyróżnia on dwa zupełnie odmienne etapy. Pierwszy z nich trwał bardzo krótko (lata 1945–1949). Ocaleni z wojny,

nieliczni ekonomiści kontynuowali wówczas rzetelne badania naukowe, często zapoczątkowane w czasach II Rzeczypospolitej. Natomiast druga faza trwała od 1950 r. do końca okresu uwzględnionego przez autora, tj. do 1985 r. Nastąpiło wtedy „(…) wpuszczenie marksizmu na polskie uniwersytety", co – w jego przekonaniu – spowodowało „(…) odwrót od światowej teorii ekonomii i zastąpienie jej pustosłowiem haseł polityczno-ideologicznych"[48].

Preferując problemowe ujęcie powojennego dorobku polskich ekonomistów, autor najpierw omawia rozwój ich myśli w latach 1945–1949, po czym przedstawia przebieg – rozpoczętej w 1949 r. na uczelniach ekonomicznych i na wydziałach ekonomii polskich uniwersytetów – czystki ideologiczno-politycznej, którą określa mianem „pogromu nauk ekonomicznych"[49]. Analizując kierunki rozwoju i wyniki badań ekonomicznych, jakie prowadzono w latach 1949–1985, opisuje dorobek w zakresie: funkcjonowania gospodarki centralnie planowanej, rozwiniętej gospodarki rynkowej i gospodarki KSR, teorii rozwoju ekonomiczno-społecznego, międzynarodowych stosunków gospodarczych i historii myśli ekonomicznej. Podejmuje też próbę periodyzacji tych badań i oceny wkładu głównych ośrodków myśli ekonomicznej. Wreszcie w *Zakończeniu* krótko przedstawia osiągnięcia tych polskich ekonomistów, którzy w okresie powojennym działali na obczyźnie.

Szczególnie interesujące są rozważania zawarte w rozdziale X powyższej pracy, poświęcone omówieniu ewolucji polskiej myśli ekonomicznej w latach 1945–1985. Należy jednak żałować, że autor ogranicza się do dość schematycznego opisu zmian, jakie zachodziły w naukach ekonomicznych i polskiej gospodarce. Nie analizuje szerzej sporów i dyskusji, jakie toczyły się w latach sześćdziesiątych i pod koniec badanego okresu, na temat choćby funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, w tym roli planu i rynku. Natomiast do niewątpliwych zasług autora należy zaliczyć fakt zgromadzenia niezwykle obszernej bibliografii polskich ekonomistów okresu powojennego, liczącej 1121 pozycji[50].

---

[48] J. Rafa (J. Nowicki), *Myśl ekonomiczna II Rzeczypospolitej do 1985 roku*, Wydawnictwo tzw. drugiego obiegu, Warszawa 1988, s. 3.

[49] J. Rafa (J. Nowicki), *Myśl ekonomiczna II Rzeczypospolitej do 1985 roku*, jw., s. 30–44.

[50] Tamże, s. 242–298. Warto dodać, że używając tego samego pseudonimu, prof. Józef Nowicki wydał również w drugim obiegu kilkusetstronicową *Historię Polski w zarysie*, w trzech tomach: *Polska pod zaborami* (Wydawnictwo PERICULUM, Warszawa 1986), *Druga Rzeczpospolita* (Warszawa 1987) i *III Rzeczpospolita* (Warszawa 1989). Ten obszar aktywności naukowo-publicystycznej Profesora nie był w ogóle znany większości jego współpracowników z naszej Uczelni.

Podręczniki akademickie z zakresu ekonomii politycznej kapitalizmu

Trzecią dziedziną zainteresowań naukowych Józefa Nowickiego były, uzasadnione potrzebami dydaktyki, prace nad przygotowywaniem serii podręczników ekonomii politycznej kapitalizmu, która – jak wiadomo – w okresie PRL obejmowała marksistowską analizę teoretycznych aspektów rozwiniętej gospodarki rynkowej krajów Zachodu. Profesor jest autorem kilku publikacji tego typu, z których za najważniejsze trzeba uznać trzy następujące pozycje: wydaną w 1988 r. nakładem KiW *Ekonomię polityczną kapitalizmu*, opublikowany po raz pierwszy przez PWE w 1971 r. *Zarys ekonomii politycznej kapitalizmu*, a także *Makroekonomię współczesnego kapitalizmu* (ukazała się nakładem PWE w 1974 r.).

Treść podręczników była dostosowana do programu wykładów z ekonomii politycznej, obowiązującego wówczas w polskich szkołach wyższych. Program ten ulegał jednak pewnym zmianom. O ile w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych dominowała ekonomia marksistowska, a narzędzia teorii neoklasycznej czy keynesowskiej w bardzo niewielkim stopniu wykorzystywano do wyjaśnienia funkcjonowania gospodarki rynkowej, o tyle w latach osiemdziesiątych narzędzia ekonomii niemarksistowskiej w coraz szerszym zakresie były używane do prezentacji takich zagadnień, jak: równowaga przedsiębiorstw, równowaga konsumenta, różne struktury rynku, równowaga makroekonomiczna.

Ta ewolucja podstaw programowych przedmiotu „ekonomia polityczna" znajduje odzwierciedlenie w podręcznikach Józefa Nowickiego. Dwa pierwsze z wymienionych, przeznaczone głównie dla studentów uczelni nieekonomicznych, zawierają zwięzły, a więc także bardzo uproszczony wykład marksistowskiej teorii kapitalizmu. Ich autor twierdzi, że przyjęta forma wykładu jest zabiegiem celowym, opartym na wieloletnim doświadczeniu w pracy dydaktycznej. Rozszerzeniu wiedzy ma służyć literatura uzupełniająca, licząca niewiele pozycji[51].

[51] Por.: J. Nowicki, *Zarys ekonomii politycznej kapitalizmu*, wydanie I, PWE, Warszawa 1971, s. 200. Druga edycja tego podręcznika, w nieco rozszerzonej wersji, ukazała się nakładem PWE w 1973. Podręcznik ten został też wydany po angielsku w serii skryptów dla słuchaczy WPKG: J. Nowicki, *Introduction to Economics*, Central School of Planning and Statistics, Warsaw 1975. Natomiast kolejna, znacznie bardziej zmodyfikowana wersja tej książki została opublikowana po polsku pod zmienionym tytułem: J. Nowicki, *Ekonomia polityczna kapitalizmu w zarysie*, KiW, Warszawa 1980.

W przypadku *Zarysu ekonomii…* obejmuje ona zaledwie 13 publikacji, chyba dość przypadkowo wybranych, w tym wszystkie tomy *Kapitału* Karola Marksa, ale także *Ogólną teorię zatrudnienia, procentu i pieniądza* Johna Maynarda Keynesa (PWN, Warszawa 1956) i *Akumulację kapitału* Joan Robinson (PWN, Warszawa 1958). Natomiast jeden z załączników do *Ekonomii politycznej kapitalizmu* z 1988 r. zawiera dodatkowo zwięzłą prezentację wybranych podstawowych pojęć i narzędzi analitycznych ekonomii zachodniej[52].

Trzecia z wymienionych książek różni się od dwu poprzednich, a także od podręczników innych polskich autorów, relatywnie szerokim zakresem poruszanych zagadnień. Forma prezentacji jest nadal przystępna, choć mniej uproszczona. Zaletą tego podręcznika jest w szczególności rozdział poświęcony przeglądowi głównych teorii ekonomicznych, ułatwiających czytelnikowi umiejscowienie teorii marksistowskiej w kontekście dorobku innych szkół ekonomicznych. Trudno jednak zrozumieć, dlaczego prezentacja kończy się na opisie teorii szkoły neoklasycznej, z pominięciem choćby teorii Johna Maynarda Keynesa, zwłaszcza że w dalszych częściach pracy są wykorzystywane narzędzia keynesowskiej analizy popytu. Podobnie jak w dwu poprzednich podręcznikach również w tym Józef Nowicki umieszcza rozdział o krajach mniej zaawansowanych, wykorzystując swój dorobek w tej dziedzinie[53]. W efekcie korzystający z tego podręcznika uzyskuje jednak dość eklektyczny zbiór poglądów różnych szkół myślenia, głównie z zakresu makroekonomii.

Dzisiejszemu czytelnikowi, znającemu nowoczesne światowe i polskie podręczniki z mikro- i makroekonomii, trudno – być może – w podręcznikach autorstwa prof. Nowickiego odnaleźć głębsze uzasadnienie logiki jego wykładu ekonomii. Jednak jeszcze raz należy podkreślić, że była ona konsekwencją, zatwierdzanych przez ówczesne Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, szczegółowych programów z ekonomii politycznej kapitalizmu. Godny przy tym podkreślenia jest fakt, że w podręcznikach Profesora nie znajdziemy – typowych dla wielu innych prac z tego okresu – elementów wulgarnej apologetyki marksizmu ani schematycznej i brutalnej krytyki „ekonomii burżuazyjnej". Cechują je natomiast rzetelność i stałość poglądów, a także dociekliwość w poszukiwaniu materiałów źródłowych.

---

[52] Por.: J. Nowicki, *Ekonomia polityczna kapitalizmu*, KiW, Warszawa 1988, załącznik III.

[53] Por.: J. Nowicki, *Makroekonomia współczesnego kapitalizmu*, PWE, Warszawa 1974.

Prace poświęcone analizie niektórych aspektów polskiej gospodarki

Ostatnim, czwartym z wyróżnionych przez nas obszarem zainteresowań i badań naukowych prof. Józefa Nowickiego była analiza wybranych aspektów rozwoju i funkcjonowania polskiej gospodarki w okresie po drugiej wojnie światowej. Tą problematyką zaczął zajmować się od 1946 r., głównie w ramach badań prowadzonych w Instytucie Gospodarki Narodowej, jak też pracując nad swoją rozprawą doktorską. Tematem tej ostatniej – jak sygnalizowaliśmy – była próba szacunku dochodu społecznego wytwarzanego w polskim sektorze rolnym. Równolegle badał też kształtowanie się marż handlowych w obrocie artykułami rolnymi oraz zjawisko tzw. nożyc cenowych, polegające na zaniżaniu cen płodów rolnych sprzedawanych przez rolników, a zawyżaniu cen towarów przemysłowych nabywanych przez ludność wiejską[54].

Po wspomnianej poprzednio przymusowej kilkuletniej przerwie w działalności naukowo-badawczej Profesor powrócił na krótko do tematyki polskiej rzeczywistości ekonomicznej (w drugiej połowie lat pięćdziesiątych) w swych artykułach poświęconych kwestii środków trwałych, zaś w latach sześćdziesiątych interesował się przejściowo efektywnością nakładów finansowych, przeznaczonych na podwyższanie kwalifikacji pracowników, jak też dynamiką zatrudnienia w polskim przemyśle[55]. Ze względu na swój krytyczny stosunek do realiów gospodarczych epoki PRL aż do połowy lat osiemdziesiątych wolał nie zajmować się polską gospodarką. Wyjątek od tej zasady stanowiły jego nieliczne, wzmiankowane wcześniej prace na temat polskich stosunków gospodarczych z KSR oraz praca zbiorowa dotycząca transferu wiedzy

[54] Zob. m.in. następujące artykuły J. Nowickiego: *Marża handlowa i przerobu w obrocie artykułami rolnymi*, „Biuletyn IGN" 1946, nr 4; *Kształtowanie się cen artykułów sprzedawanych i nabywanych przez rolnika*, „Biuletyn IGN" 1947, nr 1; *Produkcja rola w Polsce powojennej*, „Ekonomista" 1949, nr 4.

[55] Zob. artykuły J. Nowickiego: *Zagadnienie postępu technicznego w metodzie powszechnej inwentaryzacji środków trwałych*, „Finanse" 1957, nr 4; *Społeczne nakłady na uzyskanie kwalifikowanej siły roboczej*, „Ekonomista" 1966, nr 3; *Dynamika zatrudnienia i produkcji przemysłowej w Polsce*, „Zeszyty Naukowe: Ekonomia" 1966, nr 9 (periodyk publikowany przez Politechnikę Warszawską).

naukowo-technicznej do Polski z rozwiniętych krajów Zachodu, która ukazała się w 1978 r. pod jego redakcją naukową[56].

Natomiast w drugiej połowie lat osiemdziesiątych po raz kolejny powrócił w swych badaniach i publikacjach do analizy procesów i zjawisk występujących w polskiej gospodarce narodowej. Przede wszystkim podjął, ambitną i niewątpliwie pionierską w literaturze przedmiotu, próbę oszacowania rozmiarów ukrytego bezrobocia. Badał również przejawy i źródła dysproporcji, jakimi charakteryzowała się gospodarka centralnie planowana w okresie PRL.

Wykorzystując oficjalne dane statystyczne GUS-u, dotyczące wielkości i struktury zatrudnienia w sektorze uspołecznionym (tj. państwowym i spółdzielczym łącznie) polskiej gospodarki w 1982 r., prof. Nowicki dokonał własnych szacunków rozmiarów ukrytego bezrobocia. Przyjął w swych obliczeniach, że podstawowymi źródłami takiego bezrobocia (utożsamianego z liczbą pracowników niepotrzebnie zatrudnionych) są takie przyczyny, jak: nieracjonalne wykorzystanie dostępnych maszyn i urządzeń technicznych; biurokratyczne metody zarządzania i nieudolne planowanie; zbyt niska dyscyplina pracy; nierytmiczny charakter dostaw surowców i materiałów, powodujący wahania produkcji; „przymusowe" zatrudnianie kobiet, które często wolałyby zajmować się domem i rodziną, gdyby ich mężowie otrzymywali wystarczające wynagrodzenia; wysyłanie pracowników na wcześniejsze emerytury i fikcyjne renty.

Z przeprowadzonych przez niego szacunków wynika, że w 1982 r. bezrobocie ukryte stanowiło od jednej trzeciej do połowy ogółu zatrudnionych w polskim sektorze uspołecznionym, wynosząc (w liczbach absolutnych) od 4125 tys. do 6590 tys. osób[57]. Rezultaty tych obliczeń nie tylko były zaskakujące, lecz także jednoznacznie podważały słuszność jednego z głównych dogmatów, głoszonych w okresie PRL przez rządzącą PZPR i „wyznawców" marksizmu, zgodnie z którym gospodarka socjalistyczna – w odróżnieniu od kapitalistycznej – miała (rzekomo) dawać pełne zatrudnienie wszystkim ludziom w wieku

[56] Zob. m.in.: *Import myśli naukowo-technicznej z rozwiniętych krajów kapitalistycznych*, praca pod red. J. Nowickiego, PWE, Warszawa 1976. Napisał też dość obszerne *Wprowadzenie* do tej książki.

[57] Zob. szerzej: J. Nowicki: *Bezrobocie ukryte w gospodarce centralnie planowanej*, w: *Studia z teorii wzrostu*, jw., s. 96–114.; por. także tegoż autora: *Ukryte bezrobocie w gospodarce centralnie planowanej*, „Prace i Materiały" 1985, Instytut Funkcjonowania Gospodarki Narodowej SGPiS, s. 145–166; *Paradoksy pełnego zatrudnienia w Polsce*, PWE, Warszawa 1990.

produkcyjnym. Jednak, jak dowodził Józef Nowicki, rzeczywistość polska i pozostałych krajów realnego socjalizmu wyglądała zupełnie inaczej.

Innym dogmatem ekonomii socjalizmu w wersji marksistowskiej, który stawiał pod poważnym znakiem zapytania prof. Nowicki w swych badaniach nad życiem gospodarczym Polski (prowadzonych w drugiej połowie lat osiemdziesiątych), było oficjalnie głoszone twierdzenie, że w gospodarce centralnie planowanej następuje rzekomo rozwój całkowicie zrównoważony i proporcjonalny, zaś znikają tam, jak za dotknięciem przysłowiowej „czarodziejskiej rączki", typowe dla gospodarki kapitalistycznej wahania cykliczne koniunktury, dysproporcje międzysektorowe i międzygałęziowe, nierówności w przekroju regionów oraz w podziale dochodów między różne klasy i grupy społeczne.

W swych publikacjach omawiany autor pokazywał trafnie, że wszystkie te rodzaje dysproporcji występowały też w praktyce polskiej gospodarki, kierowanej przez władze partyjno-państwowe (podobnie zresztą jak w pozostałych krajach realnego socjalizmu). Podstawową przyczynę występowania tych dysproporcji upatrywał Józef Nowicki w niewłaściwym postępowaniu bliżej nieokreślonego „centralnego planisty"[58]. Można mieć jednak poważne wątpliwości co do trafności tej diagnozy, bo podstawowym źródłem tych dysproporcji był, co dziś jest oczywiste, sam charakter niesprawnego z natury socjalistycznego systemu ekonomicznego i dominującej wtedy państwowej własności przedsiębiorstw.

Osiągnięcia w działalności dydaktycznej

Profesor Józef Nowicki prowadził nieprzerwanie (od połowy lat sześćdziesiątych) własne seminaria magisterskie i doktorskie, początkowo na Politechnice Warszawskiej, gdzie był zatrudniony do 1968 r., a później przez 19 lat w Katedrze Ekonomii Politycznej na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS (aż do swego przejścia na emeryturę). Był promotorem kilkudziesięciu prac magisterskich i ponad 20 prac doktorskich, z czego trzy zostały przygotowane po angielsku przez ekonomistów z Nigerii, Syrii i Egiptu. Z grona

[58] Zob. m.in. szkic: J. Nowicki, *Z teorii i praktyki zrównoważonego rozwoju*, w: *Studia z teorii wzrostu*, jw., s. 24–25, jak też tego samego autora: *Prostowanie modelu wzrosty*, SGPiS, Warszawa 1988 (maszynopis powielony, dostępny w Bibliotece SGH).

absolwentów i pracowników Wydziału HZ, którzy napisali pod jego kierownictwem naukowym i pomyślnie obronili swoje rozprawy doktorskie, profesorami zostali później: Jerzy Cieślik, Ewa Freyberg, Marian Geldner, Zbigniew Kozikowski (przez wiele lat pracował jako profesor tytularny w jednej z prestiżowych prywatnych uczelni meksykańskich), Józef Olszyński, Ryszard Rapacki, Jan Sulmicki i Ryszard Wilczyński.

Na Wydziale Handlu Zagranicznego naszej Uczelni prof. Józef Nowicki prowadził przez wiele lat, obowiązkowe dla wszystkich słuchaczy, wykłady z ekonomii politycznej kapitalizmu i z historii myśli ekonomicznej. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wykładał też podstawy teorii rozwoju krajów słabo rozwiniętych dla słuchaczy studiów dziennych tego Wydziału. Przez prawie 20 lat nieprzerwanie prowadził wykłady w języku angielskim z teorii wzrostu i ekonomii rozwoju na Wyższym Kursie Planowania Gospodarczego, w którym uczestniczyli ekonomiści z krajów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej. Pracując na naszej Uczelni, problematykę ekonomiczną KSR wykładał także na studiach podyplomowych dla polskich ekspertów, przygotowujących się do wyjazdów do pracy w krajach mniej zaawansowanych za pośrednictwem Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Polservice"[59].

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych i w okresie 1960–1968 miał obowiązkowe wykłady z ekonomii politycznej dla studentów Politechniki Warszawskiej, a na początkowym etapie swej kariery akademickiej – dla słuchaczy SGH/SGPiS. Był dobrym wykładowcą i surowym egzaminatorem, co łącznie gwarantowało wysoką frekwencję na jego wykładach. Studenci wiedzieli, że absolutnie nie toleruje żadnych spóźnień na zajęcia. Pomyślne zdanie u niego egzaminu, zwłaszcza otrzymanie oceny bardzo dobrej, było – według powszechnej opinii studentów – niezwykle trudnym „wyczynem".

Przejawem jego dbałości o wysoki poziom merytoryczny proseminariów czy ćwiczeń z ekonomii politycznej, prowadzonych przez pracujących pod jego kierownictwem asystentów, starszych asystentów lub adiunktów, jak też dążenia do egzekwowania przez nich wymagań wobec studentów, były dość regularne,

[59] Profesor Józef Nowicki przygotował dla słuchaczy tych studiów podyplomowych specjalny skrypt pt. *Podstawowe problemy rozwoju gospodarczego krajów mniej zaawansowanych* (SGPiS, Warszawa 1979). Obok serii wspomnianych podręczników ekonomii politycznej kapitalizmu opublikował też kilka poradników metodycznych i tematycznych dla wykładowców akademickich ekonomii politycznej (zob. m.in.: J. Nowicki, *Wskazówki metodyczne z ekonomii politycznej*, PTE, Warszawa 1960).

lecz nigdy oczywiście niezapowiadane wizytacje zajęć, jakie miał zwyczaj odbywać. Przez kilka lat sam także prowadził „wzorcowe" proseminaria z ekonomii kapitalizmu, na które mieli obowiązek uczęszczać wszyscy młodsi pracownicy naukowo-dydaktyczni, zatrudnieni w Katedrze Ekonomii Politycznej.

Profesor Józef Nowicki mógł bezsprzecznie pochwalić się bardzo bogatymi i różnorodnymi doświadczeniami w zakresie działalności dydaktyczno-wychowawczej, którą zaczynał – jak sygnalizowaliśmy – w czasie drugiej wojny światowej, pracując jako nauczyciel przedmiotów zawodowych w średniej szkole handlowej w Mińsku Mazowieckim. Wyrazem jego zainteresowania – w późniejszym okresie – poziomem nauczania ekonomii w polskim szkolnictwie średnim było przygotowanie (na zlecenie ówczesnych władz oświatowych naszego kraju) dwutomowego podręcznika pt. *Ekonomia polityczna,* opublikowanego w 1971 r. przez Państwowe Wydawnictwa Szkolnictwa Zawodowego.

Na zakończenie warto podkreślić, że prof. Józef Nowicki był człowiekiem niezwykle pracowitym, skromnym i sumiennie traktującym własne obowiązki zawodowe. Stawiał wysokie wymagania nie tylko swoim podwładnym i współpracownikom, ale przede wszystkim sobie. Choć miał grono bliskich przyjaciół, to nie odznaczał się wylewnością w codziennych kontaktach i łatwo ich nie nawiązywał. Jeśli jednak ktoś zdobył jego pełne zaufanie, to mógł liczyć na przychylność z jego strony na długą metę. Cenił sobie niezależność własnych poglądów politycznych, o czym jednoznacznie świadczy fakt, że – mimo wielokrotnych nacisków – nie zapisał się do PZPR, pozostając całe życie człowiekiem bezpartyjnym, a to bynajmniej nie ułatwiało mu kariery naukowej i awansów w życiu zawodowym w czasach PRL. Niestety, nie było mu dane cieszyć się z powrotu Polski do grona krajów o demokratycznym systemie politycznym i gospodarce rynkowej, o czym marzył przez wiele lat swego zawodowego życia (w latach 1944–1989). W historii Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS prof. Józef Nowicki odegrał bezsprzecznie ważną rolę, o której warto pamiętać nie tylko przy okazji obchodów jubileuszu siedemdziesięciolecia.

Józef Sołdaczuk

JÓZEF MISALA

JÓZEF SOŁDACZUK – PIONIER POLSKIEJ NAUKI O MIĘDZYNARODOWYCH STOSUNKACH GOSPODARCZYCH[1]

Występując przy okazji obchodów 80-lecia prof. Józefa Sołdaczuka, prof. Dariusz Rosati zauważył: „Są naukowcy, których cenimy za ich osiągnięcia badawcze i naukowe. Są też tacy, do których żywimy głęboki szacunek i podziw za ich zaangażowaną postawę, za aktywną działalność zawodową i społeczną. I wreszcie są też tacy, których darzymy szczególną sympatią za ich życzliwy stosunek do innych ludzi, za uczciwość i przyzwoitość w postępowaniu na co dzień. Niewielu wszakże jest naukowców, których można zaliczyć jednocześnie do wszystkich trzech kategorii. Profesor Józef Sołdaczuk jest właśnie jednym z tych nielicznych"[2]. Trudno się z tymi stwierdzeniami nie zgodzić. Profesor był bowiem wyjątkową osobowością i jako taką pamięta go wielu do dnia dzisiejszego[3].

---

[1] Niniejszy szkic stanowi zaktualizowaną wersję przedruku tekstu z książki: J. Misala, *Józef Sołdaczuk*, w: *Poczet doktorów honoris causa Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie*, praca zbiorowa pod red. J. Kalińskiego, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2006, s. 219–231 (*przyp. red. nauk.*).

[2] D.K. Rosati, *Profesor Józef Sołdaczuk – uczony, działacz gospodarczy, wychowawca*, w: *Miejsce Polski w gospodarce światowej: W 80. rocznicę urodzin profesora Józefa Sołdaczuka*, praca pod red. A. Ryszkiewicz, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2004, s. 13.

[3] S. Wodejko, *Profesor Józef Sołdaczuk – wyjątkowa osobowość*, „Gazeta SGH" 2004, nr 191/192.

Józef Sołdaczuk urodził się w Warszawie 25 lutego 1923 r., w środowisku inteligencji technicznej. W przedwojennej stolicy spędził też lata szkolne i wczesną młodość. Tutaj ukończył szkołę powszechną i gimnazjum. Po wybuchu drugiej wojny światowej uzupełniał wykształcenie na tajnych kompletach. Świadectwo maturalne uzyskał w czerwcu 1943 r. Już wtedy myślał o studiach.

Z oczywistych względów ich podjęcie stało się jednak możliwe dopiero po wojnie. Rzeczą charakterystyczną jest, że podjął studia już 15 maja 1945 r. na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie w czerwcu 1948 r. obronił pracę magisterską pt. *Gospodarka planowa w Portugalii*, napisaną pod kierunkiem prof. Edwarda Taylora.

Bezpośrednio po studiach Józef Sołdaczuk podjął pracę w handlu zagranicznym, najpierw w Biurze Eksportowym Centrali Handlowej Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie, a następnie w 1950 r. w ówczesnym Ministerstwie Handlu Zagranicznego. W obu tych instytucjach stopniowo awansował, a jednocześnie precyzował obszar swoich zainteresowań naukowo-badawczych i zapoczątkował swoją karierę akademicką. Dodać należy, że w marcu 1955 r. obronił pracę doktorską pt. *Międzynarodowe kartele cukrownicze*, napisaną pod kierunkiem prof. Tadeusza Łychowskiego. W celu szybszego jej napisania zrezygnował z pracy w Ministerstwie i jako starszy asystent – jeszcze przed obroną pracy doktorskiej, bo już od 1 października 1950 r. – podjął działalność na Wydziale Handlu Zagranicznego Szkoły Głównej Służby Zagranicznej w Katedrze Obrotu Międzynarodowego. Od 1 października 1953 r. awansowano go na adiunkta, jeszcze przed uzyskaniem stopnia doktora. W następnym roku, wraz z przeniesieniem Wydziału Handlu Zagranicznego z SGSZ do ówczesnej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, rozpoczął wieloletnią pracę w SGPiS.

W roku akademickim 1957/1958 przebywał na stypendium naukowym w znanej London School of Economics and Political Sciences, gdzie przygotowywał rozprawę habilitacyjną pt. *Teoria ekonomiczna J.M. Keynesa*. Ukazała się ona w 1959 r. nakładem PWG i stanowiła podstawę kolokwium habilitacyjnego, odbytego w marcu 1960 r. przed Radą Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS. Wtedy też ta właśnie Rada nadała Józefowi Sołdaczukowi stopień doktora habilitowanego i powołała go na stanowisko docenta. Rok później został prodziekanem, zaś w 1962 r. – **dziekanem** Wydziału Handlu Zagranicznego. Pełnił tę funkcję przez dwie kadencje, aż do 1966 r. W tymże roku otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, zaś w 1972 r. – profesora zwyczajnego.

Profesor Józef Sołdaczuk prowadził działalność naukowo-badawczą, organizacyjną i dydaktyczno-wychowawczą przede wszystkim w Szkole Głównej Planowania i Statystyki. Po powrocie z Londynu kontynuował pracę nie tylko w nowo powstałej Katedrze Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS, lecz także kierował podobną Katedrą na Wydziale Ekonomii Politycznej Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie pracował do 1 października 1963 r. W roku 1960 objął kierownictwo nad nowo powstałym – w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Łodzi – Zakładem Handlu Zagranicznego i zajmował to stanowisko aż do końca 1962 r. Ponadto w latach 1965–1968, na wniosek rektora Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, pełnił funkcję kuratora Katedry Handlu Zagranicznego tej Uczelni.

Z kolei w marcu 1969 r., odpowiadając na propozycję ministra handlu zagranicznego, został dyrektorem Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego. Funkcję tę pełnił – z sześcioletnią przerwą urlopową, wynikłą z delegowania go na stanowisko radcy ekonomicznego przy Ambasadzie Polski w Stanach Zjednoczonych – do 1 października 1993 r. W tymże roku wybrano go na przewodniczącego Rady Naukowej IKiCHZ. Przewodniczył jej do 1995 r. W następnym roku został wybrany na członka tej Rady na kolejną, dwuletnią kadencję. Później pracownicy Instytutu przyznali mu honorowe członkostwo w Radzie Naukowej.

W latach 1969–1972 i 1980–1991 prof. Józef Sołdaczuk był również członkiem Rady Naukowej Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, zaś w okresie 1982–1992 – członkiem Rady Naukowej Instytutu Gospodarki Narodowej oraz Rady Naukowej Instytutu Finansów. W latach 1981–1995 był członkiem Komitetu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk.

Józef Sołdaczuk zawsze łączył umiejętnie działalność naukowo-badawczą i dydaktyczno-wychowawczą z dużym zaangażowaniem w tzw. praktykę gospodarczą. Wyrazem tego była wspomniana działalność w centrali handlu zagranicznego, Ministerstwie Handlu Zagranicznego oraz pełnienie funkcji radcy ekonomicznego w USA, ale to nie wyczerpuje całości problemu. W latach 1962–2002 Profesor był systematycznie powoływany do różnych komisji, zespołów i grup roboczych, zajmujących się reformowaniem systemu gospodarczego Polski i doskonaleniem zagranicznej polityki ekonomicznej itd. I tak, w grudniu 1962 r. powołano go do grupy roboczej, mającej na celu wypracowanie stanowiska Polski na Konferencję ONZ ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD). W roku 1964 brał udział, jako ekspert delegacji polskiej,

w I Konferencji UNCTAD, a w 1969 r. uczestniczył jako ekspert delegacji rządowej w XXIII Specjalnej Sesji RWPG. W tym samym roku oddelegowano go do Rady Naukowej Międzynarodowego Instytutu Badawczego przy RWPG w Moskwie, zaś prezes Rady Ministrów powołał go na zastępcę przewodniczącego zespołu ds. opracowania projektu międzynarodowej umowy o rozwoju współpracy międzynarodowej krajów RWPG.

Działalność prof. Józefa Sołdaczuka, jako eksperta i konsultanta, była szczególnie intensywna w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. W lutym 1971 r. prezes Rady Ministrów mianował go członkiem Komisji ds. Reformy Gospodarki i Państwa, w której zajmował się w szczególności reformą w handlu zagranicznym. Był nim do wyjazdu na placówkę dyplomatyczną do Stanów Zjednoczonych w październiku 1972 r. oraz – po powrocie do kraju – w latach 1981–1988. Przez cały ten okres aktywnie uczestniczył w pracach Konsultacyjnej Rady Gospodarczej. Wcześniej, w grudniu 1978 r., prezes Rady Ministrów powołał go na delegata Polski do Austriacko-Francuskiego Centrum Spotkań Wschód – Zachód.

Po przejściu na emeryturę – w Szkole Głównej Handlowej, od 1 października 1993 r. – prof. Józef Sołdaczuk nie zarzucił swej działalności. Był m.in. ekspertem i konsultantem w Instytucie Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego oraz Rządowym Centrum Studiów Strategicznych. Nie zakończył też pracy w szkolnictwie wyższym. W dniu 1 października 1995 r. podjął wykłady w Wyższej Szkole Handlu, przekształconej później w Wyższą Szkołę Handlu i Prawa, zaś od 1 października 1997 r. rozpoczął dodatkowo wykłady w Wyższej Europejskiej Szkole Prawa i Administracji. Wykłady na tych uczelniach prowadził do końca czerwca 2002 r.

Profesor Józef Sołdaczuk nadal uczestniczył też regularnie w seminariach Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego. Brał również udział w posiedzeniach Rady Naukowej Kolegium Gospodarki Światowej Szkoły Głównej Handlowej, na której forum – w dniu 2 lipca 2003 r. – formalnie poparto inicjatywę (prof. Pawła Bożyka i prof. Stanisława Ładyki) wystąpienia do Senatu SGH z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie nadania mu tytułu doktora honoris causa. W dniu 21 stycznia 2004 r. Senat SGH podjął uchwałę o przyznaniu prof. Sołdaczukowi tej godności. Uroczystość wręczenia dyplomu odbyła się 21 kwietnia 2004 r. na posiedzeniu Senatu SGH z okazji Święta Szkoły.

Bogatego dorobku naukowo-badawczego i edukacyjnego Profesora nie sposób oddzielić[4]. Wiele jest przyczyn tego stanu rzeczy. Do najważniejszych można zaliczyć następujące:

- zapoczątkowanie edukacji w okresie II Rzeczypospolitej, jej kontynuacja w czasie drugiej wojny światowej, zaś po zakończeniu działań wojennych studia ekonomiczne w Poznaniu pod kierunkiem prof. Edwarda Taylora, a także uczestnictwo w seminariach organizowanych tam m.in. przez takich wybitnych polskich ekonomistów, jak Paweł Sulmicki i Stanisław Rączkowski,
- zapoczątkowanie własnych badań i dogłębnych studiów nad teorią ekonomii, zwłaszcza nad dorobkiem klasyków i Johna Maynarda Keynesa, przy równoczesnym wnikliwym obserwowaniu rzeczywistości gospodarczej w socjalistycznej Polsce,
- systematyczne studiowanie treści kolejno ukazujących się, kluczowych opracowań autorów zachodnich oraz wysuwanie na podstawie ich lektury praktycznych wniosków z punktu widzenia szeroko rozumianych interesów Polski i jej obywateli,
- ciągle pogłębiana wiedza z zakresu teorii i praktyki, wielka erudycja, a także wybitne umiejętności dyskutowania, racjonalnego przekonywania w czasie dyskusji oraz przekazywania wiedzy[5].

W dorobku naukowo-badawczym i edukacyjnym prof. Józefa Sołdaczuka można wyróżnić różne nurty[6]. Chodzi głównie o trzy, które będą dalej określane mianem nurtów: teoretycznego, konfrontującego teorię z praktyką i edukacyjnego. W nurcie teoretycznym należy wymienić przede wszystkim wspomnianą pracę habilitacyjną, napisaną w czasie studiów w Londynie. Starał się w niej przedstawić polskiemu czytelnikowi teoretyczne podstawy fenomenu, jakim jest keynesizm.

W atmosferze przemian w Polsce po 1956 r., korzystając również z pobytu w Londynie, Józef Sołdaczuk zapoznał się dogłębnie z pracami takich

---

[4] Wykaz najważniejszych publikacji prof. Józefa Sołdaczuka został zamieszczony we wspomnianej wcześniej książce jubileuszowej, która ukazała się z okazji osiemdziesięciolecia jego urodzin. Zob.: *Miejsce Polski w gospodarce światowej*, jw., s. 23–27 (*przyp. red nauk.*).

[5] Por. także opracowania: S. Ładyka, *Autorytet w dziedzinie ekonomii międzynarodowej. Laudacja*, „Gazeta SGH" 2004, nr 191/192; W. Siwiński, *Prekursor studiów w dziedzinie międzynarodowych stosunków gospodarczych*, „Gazeta SGH" 2004, nr 191/192; A. Budnikowski, *Twórca szkoły ekonomicznej*, „Gazeta SGH" 2004, nr 191/192.

[6] Tamże oraz D.K. Rosati, *Profesor Józef Sołdaczuk*, jw.

ekonomistów, jak: Roy Forbes Harrod, Harry Gordon Johnson, Nicholas Kaldor, Charles Kindleberger, Kenneth Kenkichi Kurihara, Ragnar Nurkse, Bertil Ohlin, Joan Robinson czy François Perroux. Efektem tego było wydanie już w 1960 r. (wspólnie ze Zbigniewem Kameckim) pracy zbiorowej pt. *Teoria i polityka handlu międzynarodowego w kapitalizmie*, w której zamieszczono tłumaczenia najważniejszych tekstów wymienionych ekonomistów zachodnich. Ukazanie się tej pozycji było wydarzeniem nadzwyczaj znaczącym i to z wielu względów. Istotne było m.in. to, że (o czym się czasami zapomina) omawiana pozycja stanowiła swego rodzaju preludium do przygotowywanego w międzyczasie pierwszego polskiego podręcznika z zakresu międzynarodowych stosunków gospodarczych, z którego korzystało wielu studentów i to przez dziesiątki lat.

Zainicjowany przez Profesora podręcznik pt. *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne: Teoria i polityka* był wydawany w dwóch wersjach autorskich. Autorami pierwszej wersji byli Zbigniew Kamecki, Józef Sołdaczuk i Witold Sierpiński[7], zaś autorzy drugiej to: Józef Sołdaczuk, Zbigniew Kamecki i Paweł Bożyk[8]. W obu wersjach i we wszystkich wydaniach tego podręcznika podstawowe części zawierające zagadnienia teoretyczne przygotował Józef Sołdaczuk. On też był autorem niektórych fragmentów dotyczących realiów rozwoju gospodarki światowej.

W tym sensie przygotowanie i doskonalenie omawianego podręcznika było jakby wstępem do drugiego nurtu działalności Józefa Sołdaczuka, który miał na celu konfrontację odpowiednich teorii z praktyką. Wyrazem tego nurtu poszukiwań było ukazanie się kilku innych publikacji. Wśród nich, pomijając wiele artykułów, na uwagę zasługują następujące prace Profesora:

- *Integracja gospodarcza we współczesnym kapitalizmie* (KiW, Warszawa 1963),
- *Handel międzynarodowy a rozwój gospodarczy w socjalizmie* (PWN, Warszawa 1970),
- *Współczesna gospodarka światowa: Struktura, mechanizm, tendencje* (PWE, Warszawa 1987),
- *Historia handlu międzynarodowego* (współautor Józef Misala; Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001).

[7] Wydanie I tego podręcznika ukazało się w 1964 r., zaś wydanie II (poprawione i rozszerzone) – w 1971 r.

[8] Tę wersję podręcznika opublikowano po raz pierwszy w 1983 r.

Pewne elementy konfrontacji teorii z praktyką zawierała już autorska książka Józefa Sołdaczuka pt. *Integracja gospodarcza we współczesnym kapitalizmie*, której celem było – jak sam pisał we wstępie – „(…) zapoznanie czytelnika możliwie dokładnie z ekonomicznym i politycznym podłożem procesów integracyjnych we współczesnym kapitalizmie, mechanizmem i formami realizacji różnych koncepcji integracyjnych oraz wpływem integracji na handel zagraniczny integrujących się krajów, jak i na handel krajów trzecich”[9].

Owe elementy konfrontacyjne ujawniły się jednak przede wszystkim w książce pt. *Handel międzynarodowy a rozwój gospodarczy w socjalizmie*, w której Profesor omawia bardzo obszernie m.in. takie zagadnienia, jak: handel zagraniczny w procesie reprodukcji i wzrostu gospodarczego w systemie gospodarki socjalistycznej, wzrost gospodarczy i bilans płatniczy czy strukturalne i instytucjonalne problemy integracji gospodarczej krajów socjalistycznych, zaś na końcu zamieszcza interesujący aneks *Ewolucja teorii kosztów komparatywnych w literaturze ekonomicznej krajów kapitalistycznych*[10].

Jak pisze Adam Budnikowski, prawdą jest zatem to, że „(…) profesor Sołdaczuk starał się połączyć podstawowe i niepodważalne założenia teorii międzynarodowych stosunków gospodarczych z doktryną ekonomiczną będącą teoretyczną podstawą funkcjonowania handlu zagranicznego w kraju o gospodarce centralnie planowanej”[11]. Wydaje się, że to stwierdzenie jest również trafne w odniesieniu do książki Józefa Sołdaczuka pt. *Współczesna gospodarka światowa: Struktura, mechanizm, tendencje* (PWE, Warszawa 1987). Ta publikacja zawiera jednak wiele innych cennych elementów, wśród których na szczególną uwagę zasługują próby wniknięcia w wewnętrzny mechanizm funkcjonowania gospodarki światowej i wyjaśnienia czynników sprawczych w celu nakreślenia przyszłych trendów rozwojowych.

Dążenie do konfrontacji teorii z praktyką leży również niewątpliwie u podłoża wspólnej książki Józefa Sołdaczuka i Józefa Misali pt. *Historia handlu międzynarodowego* (PWN, Warszawa 2001). Chodzi w niej o przedstawienie historii działalności gospodarczej (w tym handlowej) ludzi i doktryn polityki ekonomicznej (w tym handlowej) w celu ułatwienia zrozumienia współczesności i formułowania wniosków na przyszłość. Książka jest wynikiem wieloletnich

[9] J. Sołdaczuk, *Integracja*…, jw., s. 6.
[10] J. Sołdaczuk, *Handel*…, jw.
[11] A. Budnikowski, *Twórca*…, jw., s. 10.

wykładów z zakresu międzynarodowych stosunków ekonomicznych, historii handlu międzynarodowego i funkcjonowania gospodarki światowej. Wyróżnia się zatem dodatkowo istotnymi walorami edukacyjnymi i faktycznie jest wykorzystywana jako podręcznik. W ten sposób dochodzimy do trzeciego nurtu działalności naukowo-badawczej Józefa Sołdaczuka, tj. do nurtu edukacyjnego.

Elementy edukacyjne można odnaleźć właściwie we wszystkich publikacjach prof. Sołdaczuka, przy czym z tego punktu widzenia podstawowe znaczenie ma bezsprzecznie wspomniana wcześniej książka pt. *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne: Teoria i polityka*, która przez dziesiątki lat była podręcznikiem podstawowym, służącym do nauczania ekonomii międzynarodowej tysięcy studentów w całym kraju. Co więcej, jak zauważa Włodzimierz Siwiński, „(…) dzięki takim profesorom jak Pan profesor Józef Sołdaczuk kształcenie w dziedzinie ekonomii, w tym ekonomii międzynarodowej, nie odbiegało znacząco od standardów międzynarodowych (…)”[12].

Spośród wielu istotnych prac przygotowanych na potrzeby edukacji w zakresie międzynarodowych stosunków gospodarczych i w celach dydaktycznych na uwagę zasługuje niewątpliwie, także wydany pod redakcją i przy znacznym udziale Józefa Sołdaczuka, podręcznik pt. *Ekonomika handlu zagranicznego* (PWE, Warszawa 1983). Znaczne walory edukacyjne miały i mają nadal liczne raporty i ekspertyzy przygotowane pod jego redakcją i przy współudziale. Chodzi zwłaszcza o raporty Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, których sporządzanie było wizją Profesora, którą urzeczywistnił już w pierwszym roku pełnienia funkcji dyrektora tej Instytucji[13]. Nadzwyczaj ciekawą jego publikacją, o znacznych walorach edukacyjnych, jest również znakomite opracowanie pt. *Polska nauka o handlu zagranicznym (z doświadczeń SGH)* (SGH, Warszawa 1994), którego fragmenty są zamieszczone w części I niniejszej książki. Warto wreszcie wspomnieć o licznych artykułach publikowanych w kraju i za granicą w wielu językach, zwłaszcza angielskim, i tłumaczonych na niemiecki i francuski.

Nie jest chyba zbytnio przesadne stwierdzenie, że tam, gdzie się pojawił, od razu coś organizował i/lub współorganizował. Tak rozumiana działalność organizacyjna Profesora zaczęła się po jego powrocie z Londynu w 1958 r., kiedy

---

[12] W. Siwiński, *Prekursor*…, jw.

[13] Szerzej na ten temat zob.: K. Chinowski, *Raporty Instytutu o polskim handlu zagranicznym. Wspomnienie*, w: *Polski handel zagraniczny w 1993 roku – Raport roczny: Wydanie jubileuszowe*, praca pod red. J. Misali, IKiCHZ, Warszawa 1994.

– wobec nieobecności w kraju prof. Tadeusza Łychowskiego, kierownika Katedry Obrotu Międzynarodowego na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS oraz Katedry Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych na Uniwersytecie Warszawskim – jeszcze jako adiunkt przejął funkcje kierownicze i organizacyjne. W tym czasie były to podstawowe ośrodki kształcenia w Polsce kadr z zakresu szeroko rozumianych, międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Pełniąc w latach 1961–1966 funkcję **dziekana** Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS, uczynił go jednym z najbardziej prestiżowych w Polsce i to w dość trudnym okresie. Było to możliwe m.in. dzięki umiejętności organizowania pracy i zjednywania współpracowników oraz przedstawiania nowych pomysłów dotyczących programów i metod nauczania. Owocowało to przez wiele kolejnych lat. W każdym razie marzeniem wielu zdolnych, potencjalnych ekonomistów w Polsce było wtedy studiowanie na tym Wydziale, którego rozwojem interesował się prof. Józef Sołdaczuk prawie zawsze i wszędzie.

Innym dowodem zdolności organizacyjnych i umiejętności propagowania szeroko rozumianej wiedzy o międzynarodowych stosunkach ekonomicznych (w tym o zewnętrznych powiązaniach gospodarczych Polski) była działalność Profesora jako dyrektora Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego. Wiele było przejawów zdolności i chęci urzeczywistniania przyjętych celów i zamierzeń. Należała do nich m.in. znaczna reorganizacja IKiCHZ od 1969 r. Wtedy też pod wpływem działalności Józefa Sołdaczuka zwiększono intensywność i rozszerzono tam zakres prowadzonych badań, co znajdowało wyraz w kolejnych raportach z serii *Polski handel zagraniczny*. Po prawie 25 latach ukazywania się tych raportów prof. Sołdaczuk napisał m.in.: „Myśl wydawania dorocznych raportów o handlu zagranicznym Polski (…) powzięto w 1969 r. (…). Wychodzono wówczas z założenia, że wydawanie corocznego raportu (…), stanowiącego syntezę systematycznej, długofalowej pracy badawczej Instytutu, jest obiektywnie potrzebne władzom gospodarczym przy kształtowaniu długofalowej strategii rozwoju gospodarczego kraju (…). Pierwszy raport zawierał wiele danych uważanych wówczas za poufne. (…) Późniejsze raporty zawierały rozszerzony zakres informacji, w miarę jak władze godziły się na ich ujawnienie”[14].

[14] Por.: J. Sołdaczuk, *Raporty Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego. 1970–1994*, w: *Polski handel…*, jw., s. 25–28.

Jeszcze innym potwierdzeniem i zarazem przejawem zdolności organizacyjnych prof. Józefa Sołdaczuka oraz umiejętnego wykorzystywania bogatych zasobów wiedzy była jego działalność (od 1969 r.) jako zastępcy przewodniczącego zespołu przy prezesie Rady Ministrów ds. opracowania projektu międzynarodowej umowy o rozwoju współpracy gospodarczej krajów RWPG. Ponieważ przewodniczący tego zespołu, prof. Witold Trąmpczyński, był zbytnio obciążony innymi obowiązkami w ówczesnej Komisji Planowania, obradom owego zespołu przewodniczył faktycznie prof. Sołdaczuk.

Ze względu m.in. na zmysł organizacyjny i głęboką wiedzę nie było przypadkiem powołanie prof. Józefa Sołdaczuka w 1972 r. na szefa Biura Radcy Ekonomicznego przy Ambasadzie Polski w Stanach Zjednoczonych. W tej roli zasłużył się przede wszystkim jako koordynator pogłębionych studiów o charakterze teoretycznym, wykraczających poza potrzeby bezpośredniej praktyki i stanowiących istotny przyczynek dla polityki gospodarczej i handlowej kraju[15]. Profesor przekazywał m.in. później w czasie wykładów, że trzeba było wtedy zdecydowanie dyskutować z przedstawicielami strony amerykańskiej w celu uzyskania łatwiejszego dostępu do rynku USA, do nowszych technologii i kredytów czy też przekonać administrację amerykańską o wątpliwym charakterze jej argumentów dotyczących rzekomego stosowania przez Polskę dumpingu w eksporcie towarów, w tym zwłaszcza przy sprzedaży wózków golfowych.

Po powrocie do kraju w 1978 r. Józef Sołdaczuk nie zarzucił swej działalności organizacyjnej. Kontynuował ją przede wszystkim na macierzystym Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS oraz ponownie w IKiCHZ, ale nie tylko. Przykładowo, od 1978 r. kierował pracami zespołu badawczego (w jego skład wchodzili m.in. Leszek Balcerowicz, Barbara Durka, Andrzej Klawe i Ryszard Michalski), w ramach którego powstał zarys kompleksowej reformy gospodarczej[16]. Później był organizatorem i współorganizatorem prac wielu innych zespołów, a także konferencji krajowych i międzynarodowych. Aktywnie uczestniczył m.in. w corocznych sesjach Stowarzyszenia Instytutów Koniunktur (AIECE), którego IKiCHZ został członkiem głównie z inicjatywy Profesora.

Działalność naukowo-badawcza i organizacyjna Józefa Sołdaczuka nierozerwalnie była związana z kształceniem i wychowywaniem, w wielu ośrodkach

[15] Por.: S. Ładyka, *Autorytet*…, jw., s. 5.

[16] Por.: *Problemy rozwoju polityki gospodarczej i współpracy ekonomicznej Polski w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, praca pod red. J. Sołdaczuka, PTE, Warszawa 1981.

naukowych i instytucjach, licznego grona studentów – teoretyków i praktyków. Stopniowo tworzył specyficzną, własną szkołę ekonomiczną (w jej skład wchodzili naukowcy zajmujący się szeroko rozumianymi, międzynarodowymi stosunkami gospodarczymi), a jednocześnie kształcił kadry dla rozwoju zewnętrznych powiązań gospodarczych Polski, ciągle podkreślając konieczność szerszego jej otwarcia na świat. W swoich refleksjach na konferencji z okazji 80. rocznicy urodzin stwierdził m.in.: „Bardzo serdecznie dziękuję za zorganizowanie tej jubileuszowej konferencji, ale muszę wyznać, że Wasze pochwalne, wyróżniające mnie słowa żenują mnie. Z drugiej strony odczuwam satysfakcję, że głównie w naszej Uczelni, ale i na Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie Łódzkim, w Wyższej Szkole Ekonomicznej zostało wykształcone, przy moim współudziale, liczne grono pracowników naukowych oraz bardzo wielu praktyków gospodarczych, którzy pracując w różnych działach gospodarki narodowej, na polskich placówkach za granicą oraz w organizacjach międzynarodowych, zasłużyli sobie na wyróżnienie nie tylko polskich władz, ale także na wyróżnienie kierownictw tychże organizacji międzynarodowych. Pracując w polskich placówkach ekonomiczno-handlowo-finansowych, zyskali swoimi wysokimi kwalifikacjami szacunek naszych zagranicznych partnerów gospodarczych. Stanowi to dla mnie źródło dużej satysfakcji”[17].

W tym miejscu należy przede wszystkim podkreślić, że jedną z przyczyn sukcesów działalności dydaktyczno-wychowawczej Profesora było to, że był człowiekiem wymagającym w stosunku do swoich studentów i współpracowników, ale zarazem, być może w pierwszej kolejności, wymagał wiele od samego siebie. Wyrazem tego były m.in. jego słowa wygłoszone w czasie wspomnianej konferencji jubileuszowej: „Dla pociechy mogą sobie (…) zanucić lub zadeklamować zmienione nieco słowa znanej piosenki «Choć biel na głowie i słabsze zdrowie» – w dodatku na podpórkach – «to w głowie jednak pełnia lata», więc trzeba z młodszymi naprzód iść i działać, jak można. W moim przypadku oznacza to pisać i pisać, oczywiście, o gospodarce światowej, jej globalizacji i integracji”[18]. Profesor Józef Sołdaczuk faktycznie wiele pisał, o czym już wspominałem. Wykorzystując swoją wiedzę i erudycję, był zarazem doskonałym dydaktykiem. Wielu jego studentów ma do dzisiaj w pamięci wspaniałe i zrozumiałe wykłady, a nawet przechowuje notatki z nich.

---

[17] Por.: J. Sołdaczuk, *Refleksje jubileuszowe*, w: *Miejsce*…, jw., s. 47.

[18] Tamże, s. 49.

Głęboka wiedza, umiejętności organizacyjne i dydaktyczne oraz ogromna ludzka życzliwość to główne czynniki sprawcze tego, iż studenci lgnęli do prof. Józefa Sołdaczuka. Miał on wielu uczniów i wychowanków, którym udzielał wszelkiego rodzaju cennych porad oraz wskazówek dotyczących działalności naukowo-badawczej i dydaktyczno-wychowawczej.

Seminaria magisterskie i doktoranckie prof. Sołdaczuka nazywano często elitarnymi. Nic zatem dziwnego, że mogli w nich uczestniczyć wyłącznie studenci zdolni, utalentowani oraz pracowici. Przyniosło to obfity plon.

Profesor Józef Sołdaczuk wypromował setki magistrantów oraz 15 doktorów. Był promotorem prac doktorskich wielu przyszłych profesorów, w tym m.in.: Pawła Bożyka, Urszuli Płowiec, Kazimierza Starzyka i Eugeniusza Tabaczyńskiego. Do grona uczniów i wychowanków profesora należeli m.in.: Leszek Balcerowicz, Jan Chmurkowski, Janusz Kaczurba, Krzysztof Chinowski, Andrzej Rudka i Andrzej Fabijański.

Do grona najbliższych współpracowników Profesora zaliczali się: Zbigniew Kamecki, Paweł Bożyk, Lucjan Ciamaga, Barbara Durka, Manfred Gorywoda, Tomasz Jodko, Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska, Andrzej Klawe, Juliusz Kotyński, Ryszard Michalski, Józef Misala, Urszula Płowiec, Teresa Radzimińska, Dariusz Rosati, Kazimierz Starzyk oraz Zbigniew Zimny. Pełnej listy tych osób nie sposób wymienić. O tym wszystkim wiedział jednak najlepiej sam prof. Józef Sołdaczuk – doktor honoris causa Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. W pełni na to zasłużył jako człowiek ogromnej wiedzy, nadzwyczaj prawy i uczciwy oraz zawsze przyjazny ludziom. Dla nich był i pozostanie mistrzem.

Profesor Józef Sołdaczuk zmarł 24 czerwca 2006 r., w wieku 83 lat. Pożegnany został przez liczne grono swoich młodszych przyjaciół, byłych współpracowników, wychowanków i dawnych studentów, którzy na zawsze zachowają go w pamięci. Przeszedł do historii polskiej ekonomii, jako twórca i pionier nauki o międzynarodowych stosunkach gospodarczych.

Zbigniew Kamecki

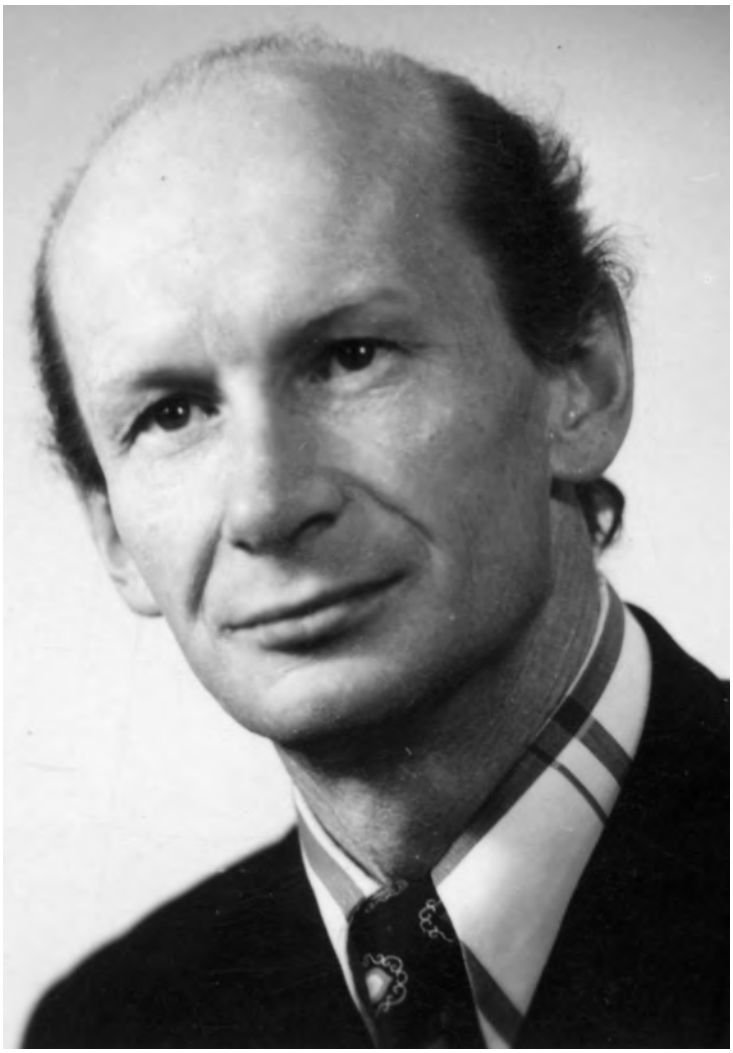

JÓZEF MISALA

ZBIGNIEW KAMECKI – WSPÓŁTWÓRCA POLSKIEJ NAUKI O MIĘDZYNARODOWYCH STOSUNKACH GOSPODARCZYCH

Wśród profesorów Wydziału Handlu Zagranicznego byłej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (obecnie Szkoły Głównej Handlowej) w Warszawie istotną rolę odegrał i na zawsze zajął ważne miejsce prof. Zbigniew Jan Kamecki, który osobiście używał tylko jednego imienia – Zbigniew, ale imieniny obchodził corocznie pod koniec czerwca. W dużym stopniu był on współtwórcą dynamicznego rozwoju wspomnianego Wydziału, przy czym zazwyczaj łączono go z osobą prof. Józefa Sołdaczuka. W latach siedemdziesiątych XX wieku do tego wspaniałego duetu rozwoju polskiej nauki o międzynarodowych stosunkach gospodarczych dołączył prof. Paweł Bożyk, o czym będzie jeszcze dalej mowa.

Profesor Zbigniew Kamecki był niewątpliwie postacią wybitną. Do swojego miejsca i znaczenia w naukach ekonomicznych, polityce gospodarczej, a także w działalności społecznej i politycznej, doszedł on mimo trudnych warunków startu do dorosłego życia. Zawsze wyróżniał się chęcią do pracy, studiowania i wdrażania swoich przemyśleń w tzw. praktyce gospodarczej. Faktów tych nigdy nie ukrywał. Wręcz przeciwnie, mówił o tym wszystkim zainteresowanym m.in. w czasie swoich seminariów magisterskich czy też w trakcie prywatnych spotkań ze studentami i z asystentami. Był dumny z tego, co osiągnął,

zaś na tle swoich doświadczeń życiowych zachęcał do skromności, porządkowania zagadnień i systematycznego studiowania.

W swoim życiorysie, sporządzonym 5 maja 1970 r., Zbigniew Kamecki napisał szczerze m.in.: „Urodziłem się 15 maja 1930 r. w Prużanie [dawne woj. brzeskie, obecnie Białoruś – J.M.], gdzie ojciec mój posiadał warsztat szewski. W 1939 r. przeniosłem się wraz z rodzicami do wsi Wólka Świątkowa k. Łukowa [woj. lubelskie – J.M.], a w 1943 r. do Łukowa, gdzie ojciec mój prowadził również warsztat szewski, ja zaś chodziłem do szkoły powszechnej. Po wyzwoleniu w 1944 r. zacząłem uczęszczać do Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Łukowie, w którym w maju 1949 r. uzyskałem świadectwo dojrzałości. Po maturze przez cztery miesiące pracowałem w Łukowie w Centrali Mięsnej, jako konwojent bydła, oraz w Urzędzie Skarbowym, jako ryczałtowy poborca podatkowy”[1]. Jednak na tym – na szczęście – wszystko się nie skończyło.

Po niewątpliwie trudnym, w sensie materialnym, okresie dzieciństwa i wczesnej młodości późniejszy profesor, Zbigniew Kamecki, przeniósł się w 1949 r. do Warszawy, mając jasno określony cel. Wykorzystując swoje doświadczenia, predyspozycje i umiejętności, chciał po prostu sumiennie i rzetelnie studiować. Jesienią 1949 r. rozpoczął więc studia na Wydziale Handlu Zagranicznego Akademii Nauk Politycznych w Warszawie, przekształconej w 1950 r. w Szkołę Główną Służby Zagranicznej. Te studia ukończył z tytułem magistra ekonomii w 1954 r. w Szkole Głównej Planowania i Statystyki, do której właśnie jesienią tego roku przeniesiono Wydział Handlu Zagranicznego. Jako biedny, skromny, ale zarazem utalentowany student był jednym z pierwszych absolwentów tego Wydziału (razem m.in. z późniejszymi profesorami: Klemensem Białeckim i Wirginią Grabską, która dość dawno przekazała autorowi niniejszego opracowania powyższe informacje).

W początkowym okresie studiów Zbigniew Kamecki zarabiał na swoje utrzymanie, pracując jako urzędnik w Ministerstwie Handlu Zagranicznego. Tę pracę przerwał w grudniu 1949 r. nie tylko ze względu na trudności pogodzenia jej ze studiami, ale przede wszystkim z powodu stanu zdrowia, ściślej – jego nadwątlenia. Ta „obiektywnie wymuszona” przerwa w pracy zawodowej nie trwała jednak zbyt długo, bo tylko dziewięć miesięcy.

---

[1] Por. Z. Kamecki, *Życiorys*, dokument archiwalny, Archiwum Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Dokładnie w dniu 1 września 1950 r. Zbigniew Kamecki, jako zdecydowanie wyróżniający się student, podjął pracę w Szkole Głównej Służby Zagranicznej, początkowo jako zastępca asystenta, a potem jako asystent. Począwszy od 1 października 1954 r. kontynuował tę pracę na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS, do której – jak sygnalizowano – przeniesiono wówczas ten Wydział. W tamtych latach rozpoczęła się wieloletnia współpraca i dozgonna przyjaźń między twórcami Katedry Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych (później przekształconej w Instytut), a mianowicie – Tadeuszem Łychowskim, Józefem Sołdaczukiem i Zbigniewem Kameckim. Wtedy przygotowywano też w Polsce zarys koncepcji rozwoju nauki o międzynarodowych stosunkach gospodarczych. W międzyczasie Zbigniew Kamecki został starszym asystentem, zaś w 1956 r. awansował na adiunkta. W następnych latach jego rozwój naukowy i działalność dydaktyczna nabrały nowych wymiarów.

Profesor Zbigniew Kamecki był zawsze bliskim współpracownikiem prof. Józefa Sołdaczuka, który ze swej strony zawsze wyraźnie doceniał talent i umiejętności najpierw swojego współpracownika, a później znaczącego przyjaciela, co łatwo udowodnić. W roku 1994 r. prof. Sołdaczuk napisał m.in.: „Profesor dr hab. Zbigniew Kamecki, po uzyskaniu stopnia doktora, odbywał w 1958 r. swój zagraniczny staż naukowy w Paryżu w Instytucie znanego profesora, twórcy teorii «powiązanego wzrostu gospodarczego, gospodarki dominującej i dominowanej» – François Perroux. Po jego powrocie dzieliliśmy wykład z międzynarodowych stosunków ekonomicznych. Profesor Kamecki koncentrował się na zagadnieniach zagranicznej i międzynarodowej polityki ekonomicznej oraz procesów regionalnej integracji gospodarczej w Europie Zachodniej. Prowadził także analogiczny wykład na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Warszawskiego. W roku 1962 odbywał staż w Europejskiej Komisji Gospodarczej w Genewie. Po powrocie, obok zajęć na Wydziale Handlu Zagranicznego, współpracował – w wymiarze połowy etatu – z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Był ekspertem delegacji polskiej na pierwszej konferencji UNCTAD w Genewie w 1964 r., a następnie na drugiej konferencji UNCTAD w 1968 r. w Delhi.

W latach 1968–1970 r. pełnił na Wydziale Handlu Zagranicznego funkcję prodziekana ds. badań i współpracy naukowej z zagranicą. Zainicjował wtedy organizowanie seminariów studenckich – ze współpracującymi zagranicznymi uczelniami – na temat stosunków ekonomicznych Wschód – Zachód. W roku 1973 prof. Kamecki został zatrudniony w Europejskiej Komisji Gospodarczej

w Genewie, na stanowisku wicedyrektora Departamentu Europy Wschodniej. Po powrocie do kraju wznowił wykłady i seminaria na Wydziale Handlu Zagranicznego. Od połowy lat osiemdziesiątych podjął również współpracę z Ministerstwem Współpracy Gospodarczej z Zagranicą na stanowisku doradcy ministra. W tym charakterze uczestniczył w negocjacjach dotyczących porozumienia o stowarzyszeniu Polski z Europejską Wspólnotą Gospodarczą, porozumień o strefie wolnego handlu z krajami Europy Centralnej (CEFTA) i krajami EFTA"[2]. Warto dodać, że prof. Kamecki reprezentował też Polskę na wielu międzynarodowych konferencjach naukowych.

Kariera naukowa prof. Zbigniewa Kameckiego rozpoczęła się – jak wspominałem – właściwie już w czasie studiów. Następnie, wykorzystując umiejętne wskazówki swoich profesorów, przygotował rozprawę doktorską pt. *Problemy bilansu płatniczego Francji (okres do II wojny światowej)*, którą – po złożeniu wymaganych egzaminów – obronił, uzyskując w 1961 r. stopień doktora nauk ekonomicznych. Z kolei w 1964 r. przedstawił swoją rozprawę habilitacyjną, zatytułowaną *Zagadnienia zewnętrznej i międzynarodowej równowagi płatniczej*. W pracy tej znalazły się też dodatkowo rozważania dotyczące międzynarodowej równowagi w warunkach rozwoju regionalnej integracji gospodarczej. Zbigniew Kamecki, dzięki pomyślnemu przebiegowi jego kolokwium habilitacyjnego, został mianowany z dniem 1 listopada 1965 r. na docenta etatowego w Katedrze Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych ówczesnej SGPiS.

Począwszy od 1966 r. doc. Zbigniew Kamecki wykładał nie tylko w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, ale także na Uniwersytecie Gdańskim i Uniwersytecie Wrocławskim. Równolegle współpracował z: Instytutem Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Polskim Instytutem Spraw Międzynarodowych, Instytutem Zachodnim oraz Komitetem Przestrzennego Zagospodarowania Kraju Polskiej Akademii Nauk. Tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał 7 października 1970 r.

Od momentu habilitacji do dnia mianowania na profesora nadzwyczajnego opublikował dwanaście rozpraw i artykułów naukowych oraz kilka prac popularno-naukowych. Były to m.in. następujące publikacje:

---

[2] Por. J. Sołdaczuk, *Polska nauka o handlu zagranicznym (z doświadczeń SGH)*, SGH, Warszawa 1994, s. 48. Skrócona wersja tego opracowania prof. Józefa Sołdaczuka jest zamieszczona w części I niniejszej książki.

- *The Problems of Foreign Trade Monopoly in a Socialist Economy*, w pracy zbiorowej *International Trade and Development: Trade Theory and Policy*, PWN, Warszawa 1966,
- *Les pays socialistes européens face à la Communauté Économique Européenne – Point de rue d'un économiste polonais*, w pracy zbiorowej *Les Communautées Européennes et les relations Est-Ouest*, Bruxelles 1967,
- *Pojęcie i typy integracji gospodarczej*, „Ekonomista" 1967, nr 1,
- *Runda Kennedy'ego*, „Nowe Drogi" 1967, nr 1 (wspólnie z Teresą Radzimińską),
- *Problemy integracji gospodarczej krajów RWPG*, „Gospodarka Planowa" 1968, nr 10,
- *Nowa faza kryzysu walutowego w krajach kapitalistycznych*, w: *Kryzys walutowy na Zachodzie*, praca zbiorowa, „Zeszyty Dokumentacyjne PAP" 1968, nr 6,
- *Problemi e prospective egli cambi fra e paesi socialisti e paesi occidental*, w: *Evolucione delle ekonomie orientali e prospective egli cambi Est-Oves*, praca zbiorowa, Instituto del Mondiali, Milano 1968,
- *Tendencje w handlu zagranicznym krajów kapitalistycznych*, „Ekonomista" 1969, nr 3,
- *Korporacje międzynarodowe i polityka handlowa krajów kapitalistycznych w latach 70-tych*, „Sprawy Międzynarodowe" 1969, nr 10,
- *Kierunki zmian w systemie koordynacji planów krajów RWPG*, „Gospodarka Planowa" 1969, nr 10.
- *Kierunki rozwoju integracji gospodarczej krajów RWPG*, w: *Integracja ekonomiczna krajów RWPG*, praca zbiorowa, KiW, Warszawa 1970.

Pisząc o dorobku naukowo-badawczym i dydaktycznym prof. Zbigniewa Kameckiego, trudno nie docenić znaczenia powyższych publikacji, zwłaszcza znakomitego i cytowanego do dzisiaj w wielu opracowaniach artykułu pt. *Pojęcie i typy integracji gospodarczej*. Jednak nazwisko Profesora jest kojarzone najczęściej z wydaną w 1960 r. (wspólnie z Józefem Sołdaczukiem) pracą zbiorową pt. *Teoria i polityka handlu międzynarodowego w kapitalizmie*, w której zamieszczono tłumaczenie różnorodnych tekstów najważniejszych, ówczesnych ekonomistów o renomie światowej[3], i przede wszystkim ze współautorstwem podręcznika pt. *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, opublikowanego

[3] Por.: *Teoria i polityka handlu międzynarodowego w kapitalizmie*, praca pod red. Z. Kameckiego, J. Sołdaczuka, PWG, Warszawa 1960.

w Polsce kilkakrotnie w dwóch wersjach opracowanych przez dwa zespoły autorskie. Profesor Zbigniew Kamecki był współautorem obu tych wersji, zarówno pierwszej (przygotowanej w 1964 r. wspólnie z Józefem Sołdaczukiem i Witoldem Sierpińskim[4]), jak i drugiej, opublikowanej wspólnie z Józefem Sołdaczukiem i Pawłem Bożykiem. Druga z tych wersji nosiła tytuł *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne: Teoria i polityka*. Ukazała się ona drukiem po raz pierwszy w roku 1983[5].

W obu wersjach – w międzyczasie stopniowo rozszerzanych – prof. Kamecki był autorem rozdziałów dotyczących tak ważnych zagadnień, jak: pieniądz światowy i mechanizm rozliczeń międzynarodowych, kursy walut, bilans płatniczy, międzynarodowa równowaga płatnicza, podstawy i narzędzia polityki handlowej różnych grup krajów oraz polityka kursu walutowego i pośrednie środki oddziaływania państwa na kształtowanie się sytuacji w bilansie płatniczym. Ze wskazanych wyżej podręczników korzystało w przeszłości i korzysta nadal wielu polskich studentów interesujących się problematyką międzynarodowych stosunków ekonomicznych, których liczba sięgnęła zapewne kilkudziesięciu tysięcy. Ciągle zresztą pojawiają się nowi czytelnicy tych znakomitych podręczników, co niewątpliwie cieszy także uczniów wspomnianych profesorów.

Dla wszystkich, którzy znali bliżej prof. Zbigniewa Kameckiego, było oczywiste, że głęboko studiując różne problemy gospodarki światowej, zdawał się preferować ich wyjaśnianie i przekazywanie swoim słuchaczom w formie ustnej. W związku z tym jego dorobek naukowo-badawczy i osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze trudno oddzielić, tym bardziej że – jak sygnalizowano – zdobywaną przez siebie stopniowo wiedzę upowszechniał już jako student i jednocześnie asystent, a później – starszy asystent. Można przy tym mówić o swoistej logice rozwojowej procesu upowszechniania tej wiedzy. Jako asystent uczył właściwie swoich rówieśników podstawowych zagadnień z zakresu międzynarodowych stosunków gospodarczych, które chętnie konsultował w szczególności z profesorami Tadeuszem Łychowskim i Józefem Sołdaczukiem. Z kolei po uzyskaniu w 1961 r. stopnia doktora nauk ekonomicznych Zbigniew Kamecki zdecydowanie wzbogacił swoje wykłady i seminaria o teoretyczne

[4] Por.: Z. Kamecki, J. Sołdaczuk, W. Sierpiński, *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, PWE, Warszawa 1964 (wydanie I) i Warszawa 1971 (wydanie II).

[5] Por.: J. Sołdaczuk, Z. Kamecki, P. Bożyk, *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne: Teoria i poliyka*, PWE, Warszawa 1983.

i praktyczne aspekty kształtowania się bilansu płatniczego, odwołując się nie tylko do doświadczeń Francji.

Bezpośrednim efektem dalszych jego studiów w kraju i za granicą było powiększanie listy publikacji oraz pogłębianie treści prowadzonych zajęć o zagadnienia regionalnej integracji gospodarczej w krajach Zachodu i Wschodu, coraz bardziej intensywnych stosunków gospodarczych Wschód – Zachód, a także polityki gospodarczej różnych państw i ich grup, ze szczególnym uwzględnieniem celów i instrumentów zagranicznej oraz międzynarodowej polityki ekonomicznej. Ogólnie biorąc, w procesie rozwoju działalności naukowo-badawczej i dydaktyczno-wychowawczej prof. Kameckiego można dostrzec przejawy pogłębiania i równoległego rozszerzania jego dorobku intelektualnego.

Profesor był wspaniałym dydaktykiem i wychowawcą studentów. Jego nadzwyczaj rzetelnie przygotowywane wykłady należały do najlepszych – zresztą nie tylko zdaniem autora niniejszego szkicu – na Wydziale Handlu Zagranicznego i przykuwały uwagę słuchaczy mogących zarówno dobrze zrozumieć przedstawiane tezy i fakty, jak też robić odpowiednie notatki, które niektórzy dawni studenci przechowują do dzisiejszego dnia. Profesor mówił bowiem zawsze stosunkowo wolno, ale zarazem niezwykle przekonująco. Wygłaszał swoje wykłady, zazwyczaj stojąc za katedrą i rzadko zmieniając miejsce. Większość jego studentów pamięta zapewne, że był on zawsze elegancko ubrany i nosił specjalnie wydłużane marynarki.

Seminaria magisterskie prowadzone przez prof. Kameckiego należały do elitarnych. Decydowało o tym kilka względów. Przede wszystkim sam Profesor decydował o tym, kto z zazwyczaj wielu chętnych zostanie jego seminarzystą, kierując się dwoma podstawowymi kryteriami: decydujące znaczenie miała ocena z egzaminu z międzynarodowych stosunków gospodarczych oraz stopień znajomości co najmniej dwóch języków obcych. Każdy seminarzysta prof. Kameckiego musiał następnie uzyskać co najmniej dobrą ocenę z egzaminu z regionalnej integracji gospodarczej. Ten ostatni egzamin składał się z trzech etapów: najpierw odbywał się egzamin pisemny, później były rozmowy z dwoma asystentami, którzy wystawiali swoje oceny cząstkowe, przekazywane Profesorowi, i wreszcie następowała rozmowa z nim samym. Niejednokrotnie dla wielu była to „ciężka przeprawa", ale w sumie opłacało się pomyślnie ją pokonać.

Inną cechą znakomitych seminariów magisterskich prowadzonych przez prof. Zbigniewa Kameckiego było ich podporządkowywanie określonym

problemom z zakresu regionalnej integracji gospodarczej. Po pierwszym, wprowadzającym semestrze (ściślej po przekazaniu przez Profesora podstawowych zasad co do przygotowywania materiałów i pisania prac magisterskich) w następnych trzeba było referować treść kolejnych rozdziałów. Owo referowanie stawało się czasami trochę nudne dla uczestników, ale wtedy zabierał głos prof. Kamecki, wskazując na różnorodne aspekty, których seminarzyści nie dostrzegali, i właśnie to było fascynujące oraz nadzwyczaj pouczające.

Warto przy tym dodać, że już na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku, kiedy ze względów ideologiczno-politycznych określenie „regionalna integracja gospodarcza" było raczej – delikatnie rzecz ujmując – niemile widziane, właśnie prof. Zbigniew Kamecki zachęcał swoich magistrantów słowami: „Studiujcie tę problematykę, bo kiedyś właśnie ona bardzo wam się przyda". Niejeden z jego seminarzystów, który wtedy musiał studiować – przykładowo – mechanizmy funkcjonowania wspólnej polityki rolnej Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej na przykładzie określonych rynków, mniej lub bardziej wątpił w jego słowa. Po latach okazało się jednak, że Profesor miał rację i zapewne dzisiaj dawny student jest mu bardzo wdzięczny za te słowa i podporządkowanie się jego wskazówkom.

Profesor Zbigniew Kamecki, jako pasjonat rozwoju nauki o międzynarodowych stosunkach gospodarczych (zarówno teorii, jak i polityki), a zarazem nadzwyczaj zaangażowany nauczyciel akademicki, dysponował wieloma innymi sposobami motywowania studentów, zwłaszcza swoich seminarzystów. To właśnie on od 1967 r. podjął się opieki nad studenckim kołem naukowym, które działało przy Katedrze Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, czego efektem było organizowanie przez studentów Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS, regularnie co dwa lata, międzynarodowych konferencji na temat stosunków gospodarczych między krajami socjalistycznymi i krajami kapitalistycznymi. Były to słynne studenckie seminaria Wschód – Zachód, które zapoczątkowano właśnie w 1967 r. i w których brały zazwyczaj udział – obok studentów Wydziału Handlu Zagranicznego – dziesiątki studentów z wielu krajów Europy i Ameryki Północnej.

Nawiązując do dalekowzrocznej inicjatywy prof. Zbigniewa Kameckiego, należy dodać, że na Wydziale Handlu Zagranicznego zaczęto później organizować także co dwa lata (na przemian z seminariami Wschód – Zachód) międzynarodowe konferencje studenckie *Problemy integracji krajów RWPG*, których opiekunem naukowym został prof. Paweł Bożyk. Cieszyły się one

dużym zainteresowaniem ze strony studentów z ośrodków akademickich krajów RWPG, o czym warto też pamiętać.

Profesor Zbigniew Kamecki wypromował osobiście czterech doktorów i około stu magistrantów, z których dwudziestu kilku pracuje obecnie w charakterze pracowników naukowo-dydaktycznych (przy tym większość z nich posiada tytuł profesora). Wielu jego wychowanków zajmowało i zajmuje nadal wysokie stanowiska w administracji publicznej oraz przedsiębiorstwach prywatnych różnorodnego typu, w tym także w korporacjach transnarodowych. Również z tego punktu widzenia można mówić o zrealizowaniu zamierzeń i spełnieniu oczekiwań Profesora.

Istotnym przejawem uznania dla działalności naukowo-badawczej i dydaktyczno-wychowawczej prof. Kameckiego stało się ustanowienie w 1995 r. (przez Kolegium Gospodarki Światowej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie) ogólnopolskiej nagrody jego imienia. Nagrodę tę przyznaje specjalna kapituła, która funkcjonuje w ramach tego Kolegium. Co dwa lata nagradza ona wyróżniające się prace naukowo-badawcze z zakresu szeroko rozumianej problematyki międzynarodowych stosunków gospodarczych. Należy podkreślić, że pierwszą taką nagrodę uzyskała w 1995 r. magistrantka Zbigniewa Kameckiego, nad którą – z powodu choroby Profesora – opiekę naukową przejął autor niniejszego tekstu.

Kilku następnych laureatów tej nagrody wywodziło się już spoza Szkoły Głównej Handlowej, co świadczy o jej docenianiu także przez inne ośrodki akademickie. Swego rodzaju misją życiową prof. Zbigniewa Kameckiego, dzieloną konsekwentnie z jego nauczycielami i współpracownikami, była chęć systematycznej konfrontacji osiągnięć teoretycznych z potrzebami praktyki gospodarczej i podejmowanie działań na rzecz wcielania w życie owych osiągnięć w procesie rozwoju gospodarczego Polski. Profesor dawał temu wyraz nie tylko w swoich publikacjach oraz w trakcie wykładów, seminariów magisterskich i doktoranckich, prowadzonych systematycznie najpierw w Katedrze, a później w Instytucie Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, ale także jako pracownik polskiej służby zagranicznej, zwłaszcza jako doradca ministrów spraw zagranicznych i współpracy gospodarczej z zagranicą.

Profesor Kamecki dał z siebie wszystko, aby Polska stała się w 1967 r. Układającą się Stroną GATT i mogła powrócić ponownie w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku do Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju. Jako uczestnik wielu

konferencji międzynarodowych oraz współnegocjator porozumień gospodarczych Polski z krajami współczesnej Unii Europejskiej (wcześniej z trzema Wspólnotami Europejskimi) oraz państwami członkowskimi EFTA i CEFTA starał się też przyczyniać do tego, żeby treść owych porozumień była możliwie jak najbardziej korzystna dla naszego kraju.

Z pewnością nie wszystko udało się osiągnąć zgodnie z zamiarami i marzeniami prof. Zbigniewa Kameckiego (zresztą nie tylko jego). Jak się wydaje, gdyby żył dłużej i zobaczył praktyczne efekty realizacji wspomnianych porozumień, byłby bardzo krytyczny zwłaszcza wobec poglądów tych ekonomistów i polityków, którzy nie dostrzegają długofalowych efektów różnorodnych przedsięwzięć, mających na celu stopniowe włączanie Polski do infrastruktury instytucjonalno-instrumentalnej współczesnej gospodarki światowej, i którzy traktują często dotychczasowe efekty naszej integracji z Zachodem raczej w kategoriach „księgowych" (np. sprowadzając korzyści tylko do wielkości środków finansowych uzyskanych przez Polskę z funduszy Unii Europejskiej), zamiast stosować szersze kryteria oceny. Będąc niewątpliwie rzetelnym ekonomistą i dobrym negocjatorem, Profesor potrafił analizować różne problemy w perspektywie długofalowej, dostrzegając (zwłaszcza już na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku) głęboki sens integracji ogólnoeuropejskiej i kluczowe jej znaczenie dla polskiej gospodarki w przyszłości.

Profesor Zbigniew Kamecki był od dawna głęboko przekonany o tym, że należy stale działać na rzecz poprawy pozycji Polski w gospodarce światowej (pogląd ten podzielali też jego wychowankowie i współpracownicy). Twierdził zawsze zdecydowanie, że w swoistej grze o zwiększenie międzynarodowej konkurencyjności polskiej gospodarki istotną rolę powinny odgrywać wszelkiego rodzaju przedsięwzięcia na rzecz wzrostu rozmiarów i zmiany struktury naszego eksportu. Wskazywał jednocześnie na różnorodne karty atutowe Polski w tej grze, których, *notabene*, nie wykorzystano w pełni nawet po 1989 r.[6]. Kwestie rozbudowy potencjału eksportowego polskiej gospodarki i polityki proeksportowej stanowiły przedmiot jego rozważań i troski do końca życia. Świadkami tego było wielu jego współpracowników i studentów, ale tylko nieliczni wzięli to sobie głęboko do serca.

[6] *Trzy albo cztery karty atutowe*, wywiad H. Urbanowskiego z prof. dr. Zbigniewem Kameckim, „Sztandar Młodych" z 6–8 listopada 1987.

Inna rzecz, że sam Zbigniew Kamecki nie uwzględniał zazwyczaj uwag i nawet próśb najbardziej życzliwych mu osób, w szczególności wtedy, kiedy prosiły go, aby oszczędzał się w pracy, czy też gdy oferowały, że sporządzą notatki z wykładów i seminariów Profesora, żeby – po jego akceptacji – przygotować stosowną publikację. Odpowiedź była wówczas jedna: „Ja sam to napiszę". Faktycznie nawet wtedy, kiedy dosięgła go ciężka i długotrwała choroba, napisał jeden, nadzwyczaj istotny rozdział (*Polityka kursu walutowego*) do podręcznika pod redakcją Adama Budnikowskiego i Elżbiety Kaweckiej-Wyrzykowskiej pt. *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*. W tym sensie wywiązał się przynajmniej częściowo z tego, co obiecywał. Dlatego też zespół autorski wspomnianej książki (wydanej w 1994 r. nakładem PWE) zadedykował ją właśnie prof. Zbigniewowi Kameckiemu. Niestety, on sam nie widział już tej publikacji, a tym bardziej jej wznowień. Nie doszło też do wydania autoryzowanych przez niego różnorodnych wykładów.

Profesor Zbigniew Kamecki zmarł przedwcześnie w wieku 63 lat, w dniu 4 czerwca 1993 r. W nekrologu minister, kierownictwo i pracownicy Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą napisali o nim: „Doradca ministra współpracy gospodarczej z zagranicą. Zasłużony pracownik handlu zagranicznego. Wybitny, znany w kraju i za granicą, specjalista międzynarodowych stosunków gospodarczych, nauczyciel akademicki – wychowawca kadr handlu zagranicznego, od dawna współpracujący z naszym resortem, uczestnik międzynarodowych konferencji ekonomicznych, współnegocjator wielu międzynarodowych umów gospodarczych Polski, w tym ze Wspólnotą, z krajami EFTA i CEFTA. Wniósł szczególnie duży wkład w tworzenie i realizację polskiej handlowej polityki traktatowej. Dobry człowiek. Niezwykle twórczy i sumienny pracownik. Zaangażowany w sprawy naszego Ministerstwa do ostatnich dni długiej i ciężkiej choroby"[7].

W dniu 11 czerwca 1993 r. na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie, po mszy św., prof. Zbigniewa Kameckiego pożegnała z głębokim bólem jego najbliższa rodzina, w tym zwłaszcza żona Maria i jedyny syn Michał. Uczynili to także przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, przedstawiciele Towarzystwa Polsko-Holenderskiego, któremu Profesor przewodniczył przez wiele lat, jak też koledzy żeglarze z wypraw na jeziora mazurskie, które odbywał właściwie

[7] „Życie Codzienne" z 11 czerwca 1993.

corocznie jako sternik jachtowy (stopień ten uzyskał w 1976 r.). Pożegnali się z Profesorem dwaj najbliżsi z żyjących współpracowników, którymi byli niewątpliwie profesorowie Józef Sołdaczuk i Paweł Bożyk. Żegnali go również byli studenci, magistranci i doktorzy przez niego wypromowani. Było ich wielu, w tym kilkunastu tytularnych profesorów. Nie dziwi zresztą nie tylko autora niniejszego szkicu, że wszystkich uczestników pogrzebu sprowadziła na Cmentarz Bródnowski chęć oddania szacunku temu zacnemu człowiekowi i wybitnemu wychowawcy licznych kadr, które powinny zadbać w przyszłości o kontynuację jego bogatego dorobku naukowo-badawczego i dydaktycznego.

Paweł Sulmicki

DARIUSZ ROSATI

PAWEŁ SULMICKI – DĄŻENIE DO RACJONALIZMU[1]

Dorosłe życie i działalność zawodowa Pawła Sulmickiego przypadły na burzliwe czasy końca II Rzeczypospolitej, lata wojny i okupacji 1939–1945 oraz okres budowy ustroju socjalistycznego i gospodarki planowej w Polsce powojennej. Zmienne koleje historii zmuszały go kilkakrotnie do zmiany zawodu. Jako młody człowiek zdobywał wykształcenie wojskowe w Szkole Podchorążych Saperów i Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie. Był oficerem Wojska Polskiego i uczestnikiem kampanii wrześniowej. W czasie okupacji, internowany w Szwajcarii, ukończył studia ekonomiczne na Uniwersytecie we Fryburgu, uzyskując doktorat.

Po powrocie do kraju był początkowo urzędnikiem państwowym i wykładowcą na uniwersytecie w Poznaniu, a następnie – padłszy ofiarą kadrowych czystek okresu stalinowskiego – pracował jako księgowy w wojewódzkiej centrali Spółdzielni Spożywców „Społem" w Koszalinie. Powrócił do pracy naukowej i akademickiej po 1956 r., obejmując z czasem jedną z katedr w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie (obecna Szkoła Główna Handlowa). Z uczelnią tą był związany aż do przejścia na emeryturę w 1979 r., pełniąc m.in. funkcję prorektora SGPiS (w latach 1968–1972) i **dziekana** Wydziału Handlu Zagranicznego (dwukrotnie, tzn. w latach 1966–1968 i 1972–1978).

Profesor Paweł Sulmicki był niewątpliwie postacią pod wieloma względami wyjątkową w historii najstarszej polskiej uczelni ekonomicznej. Wykształcony

[1] Niniejszy tekst stanowi przedruk artykułu Dariusza Rosatiego, opublikowanego pod tym samym tytułem w: „Gospodarka Narodowa" 2006, nr 7–8, s. 97–104 (*przyp. red. nauk.*).

za granicą, z rozległym doświadczeniem praktycznym wyniesionym ze służby wojskowej i z pracy w wielu instytucjach państwowych (m.in. w Centralnym Urzędzie Planowania i Narodowym Banku Polskim), łączył rzetelną wiedzę ekonomiczną z prostolinijnością charakteru. Gorący patriota, wychowany w szacunku dla pracy, miał głęboko zakorzenione poczucie obywatelskiego obowiązku wobec państwa i społeczeństwa. Bezkompromisowy w przestrzeganiu zasad etyczno-moralnych i rygorystycznie uczciwy w życiu i pracy zawodowej, był jednocześnie człowiekiem otwartym i przyjaznym, z wielkim poczuciem odpowiedzialności za innych. Taką postawę starał się też przekazać swoim studentom i wychowankom.

Dorobek naukowy prof. Pawła Sulmickiego jest bogaty, a przy tym niezwykle różnorodny. W ciągu 35 lat działalności badawczo-naukowej opublikował ponad sto ważnych prac, z których każda wnosiła nowe elementy poznawcze lub metodologiczne. Wszechstronność zainteresowań nie przerodziła się w przyczynkarstwo. Wręcz przeciwnie, pomagała w tworzeniu syntez. Podejmując rozmaite tematy badawcze, dążył zawsze do ujmowania poszczególnych zjawisk na tle ogólnych prawidłowości funkcjonowania gospodarki i zasad sprawnego działania. Szczegółowe wątki jego myśli układały się z biegiem lat w logiczną całość, tj. w teorię kierowania gospodarczego.

Poszukując źródeł twórczej inspiracji Pawła Sulmickiego, należy wskazać przede wszystkim na jego zainteresowanie teorią ekonomii jako nauką o tworzeniu i podziale bogactwa materialnego oraz kształtowaniu podstaw gospodarczego rozwoju kraju. Studia w Szwajcarii pozwoliły mu gruntownie zapoznać się z ekonomią neoklasyczną i nieznaną jeszcze wówczas powszechnie ekonomią keynesowską. Szczytowym osiągnięciem z tego okresu jest niewątpliwie jego rozprawa doktorska na temat teorii mnożnika inwestycyjnego i jej zastosowania do gospodarki w Niemczech w latach 1930–1938[2]. Praca, napisana pod kierunkiem prof. Eugène Bongrasa, do dziś może służyć za wzór z punktu widzenia konstrukcji formalnej i logiki wywodu.

Autor najpierw zapoznaje czytelnika szczegółowo z koncepcją mnożnika zatrudnienia i mnożnika inwestycyjnego, wskazując na wiele uproszczeń i założeń, jakie legły u podstaw rozwinięcia teorii mnożnika w pracach Alfreda Edwarda

[2] Jak wcześniej wspominano, pisząc swą rozprawę doktorską i publikując ją, Paweł Sulmicki używał jeszcze wtedy nazwiska Szynkaruk, które później zmienił na Sulmicki (*przyp. red. nauk.*). Zob.: P. Szynkaruk, *La théorie du multiplicateur d'investissements et l'expérience allemande 1933–1937*, Librairie du Recueil Sirey/Editions Josef Stocker, Paris – Lucerne 1945.

Kahna i zwłaszcza Johna Maynarda Keynesa. Wprowadza pojęcie mnożnika „poziomego" (tj. jednorazowego) i od różnia go od mnożnika „pionowego", mierzącego efekt powtarzalnych zmian inwestycji. Następnie wykorzystuje model mnożnika do wyceny wpływu zwiększenia wydatków publicznych w Niemczech na wzrost dochodu narodowego i zatrudnienia. Wskazuje także na pewne szczególne warunki, jakie sprzyjały prowadzeniu polityki pobudzania koniunktury w Niemczech w badanym okresie.

Praca Pawła Sulmickiego została przyjęta z wielkim uznaniem w środowisku ekonomistów. Jej autorowi, który stawiał przecież pierwsze kroki na gruncie teorii ekonomii, wróżono wielką przyszłość. Jeden z najwybitniejszych ekonomistów polskich tamtego okresu, prof. Edward Taylor, tak pisał w recenzji o książce trzydziestokilkuletniego wówczas naukowca: „Praca (…) przekracza stanowczo wymagania prac doktorskich i stanowi chlubne świadectwo poziomu seminarium profesora Bongrasa we Fryburgu (…) Mam wrażenie, że w osobie dr. Sulmickiego ekonomika polska zyskała pracownika, z którym można łączyć duże nadzieje"[3].

Musiało jednak minąć kilka lat, aby ziściły się słowa prof. Taylora. Praca doktorska Pawła Sulmickiego nie została bowiem w Polsce nostryfikowana[4]. Zaważyły na tym względy polityczne i doktrynerskie, opacznie rozumiane wymogi walki ideologicznej i narzucona tendencja do dyskredytowania rozwijanych na Zachodzie nurtów ekonomii neoklasycznej i keynesowskiej. Tendencje te zdominowały sferę nauk społecznych w Polsce w końcu lat czterdziestych i w latach pięćdziesiątych. Dopiero po październikowej odwilży w 1956 r. środowisko polskich ekonomistów doceniło wiedzę i umiejętności badawcze Pawła Sulmickiego, który mógł powrócić do pracy naukowej.

Kolejnym źródłem naukowej inspiracji Profesora były jego studia inżynierskie i wojskowe w Szkole Podchorążych Saperów w latach 1928–1932 oraz Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie w latach 1935–1937. Ze studiów tych wyniósł ogólną wiedzę politechniczną, solidne przygotowanie matematyczne i umiejętność myślenia w kategoriach strategii i polityki. Jak się później okazało, stanowiło to doskonałą bazę metodyczną dla studiów ekonomicznych.

---

[3] Przygotowana przez prof. Edwarda Taylora recenzja wspomnianej ksiażki Pawła Szynkaruka (Sulmickiego) została opublikowana na łamach „Ekonomisty" 1948, nr 1.

[4] O przyczynach odmowy nostryfikacji tej rozprawy doktorskiej szerzej była mowa we *Wprowadzeniu* do niniejszej książki (*przyp. red. nauk.*).

Nauczyło młodego autora zwięzłości w wyrażaniu myśli, szacunku dla logiki i precyzji rozumowania, umiejętności swobodnego posługiwania się formalnymi metodami analizy. Ów mariaż nabytej wówczas metodologii i techniki analitycznej z rozległą wiedzą ekonomiczną zaowocował w przyszłości połączeniem oryginalności treści i jasności formy w publikowanych pracach. Prostota języka, dyscyplina rozumowania i zwartość wywodu stanowiły zawsze wielkie atuty prac Pawła Sulmickiego, dodawały mocy formułowanym twierdzeniom, czyniły je bardziej przekonującymi.

Stosunek prof. Sulmickiego do matematyki był zresztą odbiciem jego niezmiennie pragmatycznej postawy wobec problemów, które brał na warsztat. Matematyka była dla niego zawsze niezbędnym narzędziem pracy, umożliwiającym większą precyzję wywodu i bardziej przystępne formułowanie myśli. Posługiwał się aparatem formalnym podobnie jak kreślarz linijką czy lekarz skalpelem. Nigdy nie nadużywał skomplikowanych formuł. Był zdania, że posługiwanie się algebrą czy wykresem znakomicie zwiększa czytelność tekstu i uściśla tok rozumowania. Podczas wykładów lubił powtarzać: „Posłużę się liczbami. Mają tę zaletę, że wykluczają możliwość odmiennej interpretacji". W czasach, kiedy w naukach ekonomicznych w Polsce dominowały styl opisowy i rozwlekłość tekstów, tego typu podejście badawcze było czymś niecodziennym. Dostrzegł to już prof. Edward Taylor, pisząc dalej we wspomnianej recenzji: „Autor zarysowuje się jako matematyk posiadający mimo to dość rzadkie u matematyków zrozumienie i odczucie ekonomicznej strony zagadnień".

Znajomość matematyki i szacunek dla formalnych metod wnioskowania nie przeszkodziły Pawłowi Sulmickiemu być w głębi duszy humanistą. Swobodnie posługiwał się łaciną i często deklamował fragmenty z Owidiusza i Horacego. Dogłębnie znał literaturę i historię Polski. Chętnie też podejmował w dyskusjach problem dziejowej konieczności i geopolitycznych uwarunkowań polskich losów. Lubił poezję, cytował często Norwida i Mickiewicza, ujawniając niekiedy swe romantyczne w istocie upodobania. Często powracał do Żeromskiego, a postać Siłaczki była mu szczególnie bliska.

Przydatna w badaniach ekonomicznych okazała się dla Pawła Sulmickiego, nabyta w latach służby żołnierskiej, wiedza z dziedziny wojskowości i sztuki wojennej. Nigdy nie ukrywał, że jego późniejsze zainteresowania teorią kierowania gospodarczego wywodzą się wprost z rozwinięcia zasad pracy sztabowej nad przygotowaniem i realizacją określonych zadań operacyjnych i strategicznych. Szczególnie udane i twórcze okazało się zastosowanie sprawdzonych

rozwiązań wojskowych w odniesieniu do zagadnień kształtowania optymalnej organizacji i zapewnienia zgodności działań w złożonych systemach gospodarczych. W pierwszym okresie po powrocie do Polski Paweł Sulmicki pracował w Centralnym Urzędzie Planowania. Publikował wiele artykułów w „Gospodarce Planowej" i „Wiadomościach NBP", w których podejmował zagadnienia budowy systemu planowania, obejmującego: plan gospodarczy, bilanse tworzenia i podziału produktu społecznego, plan finansowy i plan konsumpcyjny. Był w tym czasie cenionym współpracownikiem takich wybitnych polskich ekonomistów, jak Czesław Bobrowski i Oskar Lange.

Niestety, nie było mu dane kontynuować tych prac zbyt długo. Paweł Sulmicki – jak zresztą wielu innych wybitnych Polaków – padł ofiarą czystek kadrowych na tle politycznym. Oskarżano go m.in. o propagowanie błędnych tez naukowych (np. brak należnego krytycyzmu wobec polityki gospodarczej III Rzeszy). Ciążył na nim także fakt, że był przedwojennym oficerem Wojska Polskiego. Wyrzucony z pracy i pozbawiony mieszkania w Warszawie, musiał przenieść się do Koszalina, gdzie przez kilka lat zarabiał na życie, pracując jako księgowy w miejscowej spółdzielni.

Powrócił do Warszawy i do życia naukowego w 1957 r. Ogłosił kilka ważnych prac, w tym m.in. głośny artykuł o inflacji w gospodarce socjalistycznej[5]. Krytyka tradycyjnego ujęcia inflacji jako zjawiska czysto pieniężnego jest dla niego punktem wyjścia do ukazania mechanizmu inflacji w kategoriach globalnej nierównowagi rzeczowo-finansowej. Warto zauważyć, że jest to bodaj pierwszy tekst w polskiej literaturze ekonomicznej, w którym termin „inflacja" został użyty w odniesieniu do gospodarki socjalistycznej. Wcześniej posługiwano się bowiem eufemizmami w rodzaju „planowy wzrost kosztów utrzymania" czy „regulacja płacowo-cenowa".

W roku 1959 Paweł Sulmicki wydał książkę pt. *Przepływy międzygałęziowe*[6]. Jest to próba przyswojenia polskiej ekonomii nowoczesnej metody analizy tworzenia i podziału produktu społecznego, opracowanej przez amerykańskiego ekonomistę Wassily'ego Leontiefa, późniejszego laureata Nagrody Nobla. Przedstawiona w książce oryginalna koncepcja przepływów rzeczowo-finansowych stała się podstawą opracowywanych do dziś przez GUS szachownicowych

[5] Por.: *Pojęcie inflacji w gospodarce socjalistycznej*, „Myśl Gospodarcza" 1957, zeszyt 5, s. 127–142.

[6] Por.: P. Sulmicki, *Przepływy międzygałęziowe*, PWG, Warszawa 1959.

bilansów przepływów rzeczowo-finansowych i tablicy nakładów-wyników w polskiej gospodarce. Pracę tę Paweł Sulmicki przedłożył jako rozprawę doktorską[7] i uzyskał – po raz drugi w swym życiu (!!!) – stopień doktora nauk ekonomicznych.

Kolejną, ważną pracą jest opublikowana w 1962 r. książka pt. *Proporcje gospodarcze*[8]. Paweł Sulmicki podjął w niej zagadnienie równowagi i nierównowagi w gospodarce socjalistycznej. Sformułowane w pracy spostrzeżenia i wnioski sygnalizują narastanie napięć i niedoborów w gospodarce planowej. Kwestie te od strony badawczej doceniono dopiero po kilkunastu latach, m.in. w głośnych pracach Janosa Kornaia, takich jak *Antyequilibrium* i *Niedobór w gospodarce*. Dodać należy, że na podstawie książki pt. *Proporcje gospodarcze* Paweł Sulmicki uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego.

W latach sześćdziesiątych Paweł Sulmicki łączył działalność dydaktyczno-naukową w SGPiS z pracą w Narodowym Banku Polskim. Jego zainteresowania obejmowały w coraz większym zakresie zagadnienia pieniądza, zasilania i finansów. Publikował wiele prac na temat: roli stopy procentowej w gospodarce planowej, finansowania środków produkcji, zasad bankowości i tworzenia pieniądza oraz związków pomiędzy systemem bankowym a budżetem. Konsekwentnie wypowiadał się przeciw poglądom redukującym rolę pieniądza do funkcji czysto obrachunkowych i propagował zasadę samofinansowania. Wskazywał na negatywne następstwa, jakie rodzi dotacyjna formuła zasilania, i podkreślał rolę kredytu bankowego jako potencjalnie skutecznego instrumentu wymuszającego efektywność gospodarowania. Właśnie kwestie efektywności przyciągały w coraz większym stopniu uwagę Profesora. O ile jeszcze w *Proporcjach gospodarczych* podkreślał przede wszystkim znaczenie, jakie dla efektywności ma szybkość działania mierzona stopą wzrostu, oraz celowość działania, którą określa stopień dopasowania struktury produkcji do struktury potrzeb społecznych, o tyle w późniejszych pracach poszerzał i rozwijał pojęcie efektywności, wykorzystując triadę: sprawność techniczna (produktywność zasobów i wydajność pracy), równowaga pomiędzy podażą a popytem oraz tempo wzrostu spożycia *per capita.*

---

[7] Warto zauważyć, że najpierw Paweł Sulmicki próbował przedłożyć tę książkę jako swoją rozprawę habilitacyjną. Jednak z powodu wspomnianej odmowy nostryfikacji uzyskanego w Szwajcarii stopnia doktora zdecydował się na ubieganie się, na podstawie tej pracy, o drugi doktorat (*przyp. red. nauk.*).

[8] Por.: P. Sulmicki, *Proporcje gospodarcze*, PWN, Warszawa 1962.

W ostatnich latach życia Paweł Sulmicki zwrócił swe zainteresowania w kierunku zagadnień wymiany międzynarodowej i handlu zagranicznego. Wiązało się to niewątpliwie z rozpoczęciem pracy na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS, gdzie – jak wspominałem – **dwukrotnie** pełnił funkcję **dziekana**. Pod jego kierunkiem powstały książka na temat reform w systemach kierowania handlem zagranicznym w krajach Europy Środkowo-Wschodniej[9] oraz wiele skryptów dydaktycznych i opracowań wykonanych na zlecenie praktyki.

Traktując handel zagraniczny jako integralną część gospodarki, prof. Paweł Sulmicki uważał, że podlega ona ogólnym zasadom optymalnego zarządzania, jakie stosuje się dla całej gospodarki planowej. Podział i wymiana dóbr i usług są bowiem nierozerwalnie związane z ich wytwarzaniem. Zarazem jednak dostrzegał określoną specyfikę handlu zagranicznego, wynikającą ze zwiększonej niepewności, której źródłem są: zachowanie suwerennych partnerów zagranicznych, zmienne i nieprzewidywalne warunki działania na obcych rynkach, istnienie granic politycznych, walutowych i celnych. Ta specyfika handlu zagranicznego odróżnia go od handlu wewnętrznego czy międzyregionalnego, a próby uniformizacji w warunkach istnienia odrębnych rynków (widoczne choćby w teorii Heckschera–Ohlina) nie są uzasadnione.

Niezależnie od kwestii kierowania wymianą Paweł Sulmicki zajmował się też czystą teorią handlu zagranicznego, jak też teorią bilansu płatniczego. Najważniejsza praca z tej dziedziny została opublikowana w 1977 r. W *Międzynarodowej wymianie gospodarczej*[10] starał się więc – jako pierwszy – przyswoić w polskiej literaturze nowoczesną teorię korzyści z wymiany. Oryginalnym wkładem w teorię wymiany jest zarysowanie koncepcji uzależnienia poziomu i dynamiki korzyści z wymiany międzynarodowej od pewnych strukturalnych parametrów, takich jak: skłonność do pracy, skłonność do akumulacji i skłonność do innowacji, które cechują każde społeczeństwo. Tym cechom nadawał Paweł Sulmicki zasadnicze znaczenie w procesie rozwoju społeczno-gospodarczego. Uważał, że to właśnie różnice w wydajności i oszczędności – z jednej strony – oraz skłonność do innowacji z drugiej decydują o różnicach w długofalowym tempie wzrostu między poszczególnymi krajami i o miejscu danego kraju w międzynarodowym podziale pracy.

---

[9] Por.: *Planowanie i zarządzanie handlem zagranicznym w krajach RWPG*, praca zbiorowa pod red. P. Sulmickiego, PWE, Warszawa 1972.

[10] Por.: P. Sulmicki, *Międzynarodowa wymiana gospodarcza*, PWE, Warszawa 1997.

Najbardziej doniosłe znaczenie w całokształcie dorobku naukowego prof. Pawła Sulmickiego ma niewątpliwie skonstruowanie własnej, oryginalnej koncepcji systemu kierowania w gospodarce socjalistycznej. Pewne jej elementy pojawiły się już we wspomnianej poprzednio książce pt. *Proporcje gospodarcze*, a także w kilku artykułach opublikowanych w latach sześćdziesiątych. Jednak całościowy wykład tej koncepcji zawiera dopiero wydana w 1971 r., nakładem PWE, książka pt. *Planowanie i zarządzanie gospodarcze*. Praca ta doczekała się trzech wydań, przy czym główny zarys przedstawionej koncepcji nie uległ większym zmianom. Jest to pierwsza w literaturze polskiej i jedna z nielicznych w świecie próba przedstawienia całokształtu problematyki kierowania gospodarczego w warunkach gospodarki centralnie planowanej (podobnie, choć w węższym zakresie, wypowiadał się Janos Kornai w pracy pt. *Niedobór w gospodarce*, PWE, Warszawa 1985).

Punktem wyjścia prof. Pawła Sulmickiego jest przypomnienie praw postępowania ludzi, analiza struktury bodźców kształtujących zachowanie ludzi oraz opis cech działania gospodarczego. Na tym tle autor dokonuje podziału czynności kierowniczych na cztery kategorie: planowanie, sterowanie, zasilanie i organizowanie. Najważniejsze i chronologicznie najwcześniejsze jest planowanie, które Profesor definiuje precyzyjnie jako podejmowanie decyzji na temat przedmiotowej, podmiotowej, czasowej i terytorialnej struktury produkcji, podziału i inwestycji. Sterowanie polega na pobudzaniu kierownictwa i wykonawców do wydajnej i efektywnej pracy za pomocą ustalania i regulowania określonych parametrów sterujących, czyli „norm" (ceny, płace, podatki, stopa procentowa, kurs waluty itp). Profesor Sulmicki stworzył przejrzystą klasyfikację norm sterujących i opisał współzależności występujące między nimi. Normy techniczne opisują sprawność zasobów produkcyjnych (wydajność, produktywność). Normy prawne i instytucjonalne regulują działalność gospodarczą poprzez nakaz, zakaz i procedury postępowania. Wzajemne relacje między normami pozwalają wyznaczyć obszar swobody manewru władzy gospodarczej w realizacji celów społecznego rozwoju. Rozpoznanie związków między normami uważał Paweł Sulmicki za podstawę skuteczności polityki gospodarczej, zaś uwzględnienie praw postępowania wytwórców i konsumentów – za warunek realności tej polityki.

Kolejną czynnością kierowniczą jest zasilanie układów działających w pieniądz oraz finansowe i rzeczowe środki działania. Szczególną uwagę poświęcał prof. Sulmicki zasilaniu w kredyt bankowy, który najskuteczniej skłania do

podnoszenia efektywności gospodarowania. Określona przez niego zależność między stopą oprocentowania kredytu a realizowaną stopą nadwyżki stanowi istotny wkład do teorii polityki gospodarczej i teorii finansów. Uwypukla się w niej rolę stopy procentowej jako miary efektywności oraz jej przydatność do sprawowania kontroli nad układami produkcyjnymi, bez ograniczania ich samodzielności.

W ramach organizowania rozstrzyga się trzy zasadnicze kwestie: ile powinno być szczebli kierowniczych w danym układzie, ile na każdym szczeblu powinno być kierownictw niezależnych służbowo od siebie, jakie powinny być kompetencje poszczególnych szczebli, czyli o czym poszczególne szczeble powinny decydować? Odpowiedzi na te pytania powinny być udzielone, zdaniem Pawła Sulmickiego, na podstawie rozwiązania planu organizacyjnego, w którym minimalizuje się koszty pracy sztabowej, czyli administracyjno-informacyjne koszty „produkowania" niezbędnej liczby optymalnych decyzji. Profesor zawsze podkreślał, że zakład produkcyjny, gdzie „rzeczywiście się dzieje", jest podstawową organizacją gospodarczą, a szczeble pośrednie są uzasadnione o tyle, o ile przyczyniają się do wzrostu efektywności działania całego układu. Łatwo zauważyć, że jest to wersja współcześnie rozwijanej zasady subsydiarności. W zakładzie produkcyjnym najważniejsza – obok pracowników liniowych – jest pozycja mistrza produkcji, a oprócz niego niezbędny jest szczebel dyrektora zakładu i szczebel kierownictwa krajowego.

Całokształt systemu kierowania gospodarczego jest przedstawiony w pracach prof. Pawła Sulmickiego na tle ogólnej teorii działania gospodarczego i prakseologii. Podkreślał on, że dowolna działalność składa się z dwóch rodzajów czynności: pracy liniowej, która wytwarza dobra i usługi, oraz pracy sztabowej, tj. kierowniczej, wytwarzającej decyzje na temat tego, co, gdzie, kiedy i jak ma wytwarzać praca liniowa. Nawiązując wielokrotnie do poglądów Janosa Kornaia, krytykował zarazem dokonany przez tego ostatniego podział na sferę realną i sferę regulacji, zarzucając, że nie uwzględnia on zjawiska wieloszczeblowości i ignoruje konflikt między pracą liniową i sztabową.

Profesor Sulmicki wielokrotnie przypominał, że w kierowaniu gospodarczym decydującą rolę odgrywają prawa postępowania ludności – członków gospodarstw domowych, występujących w potrójnej roli: 1) potencjalnych i rzeczywistych rodziców, od których zależy tempo wzrostu ludności i wychowanie młodego pokolenia; 2) wytwórców, od których zależą ilość, jakość oraz koszty produkcji; 3) konsumentów, od których zależą poziom i struktura

popytu oraz poziom oszczędności indywidualnych. Dostrzegając złożoność gospodarki, niechętnie posługiwał się terminem „mechanizm gospodarczy" na określenie systemu kierowania. Uczestnictwo w nim ludzi, którzy kierują się prawami postępowania, przesądzało o traktowaniu polityki gospodarczej jako sztuki kierowania, a samej gospodarki jako złożonego systemu społecznego.

Paweł Sulmicki budował swą teorię z niezmiennie towarzyszącym mu przekonaniem, że „nie ma nic bardziej praktycznego i użytecznego dla praktyki jak dobra teoria". Nieustannie weryfikował i konfrontował swe wnioski z rzeczywistością gospodarczą. W miarę upływu lat narastał w nim bardzo krytyczny stosunek do realizowanej w Polsce polityki gospodarczej. Był rozczarowany brakiem zrozumienia i szacunku dla reguł i praw ekonomii. Krytykował nieprzemyślane decyzje inwestycyjne i nieostrożną politykę finansową. Dał temu wyraz m.in. w raporcie z wyników badań – podjętych przez kierowany przez niego zespół w ramach międzyresortowego problemu badawczego MR.III.16 – na temat kierowania gospodarczego w gospodarce centralnie planowanej. Wnioski i rekomendacje raportu, opublikowanego kilka miesięcy przed śmiercią autora, zaskakują trafnością i przenikliwością w świetle późniejszego rozwoju sytuacji po 1981 r.

Jest w pewnym sensie paradoksem historii, że najciekawsze i najbardziej innowacyjne fragmenty dorobku prof. Pawła Sulmickiego, dotyczące teorii kierowania w warunkach gospodarki planowej, utraciły swoje praktyczne znaczenie wraz z upadkiem systemu centralnego planowania. Rozwój wydarzeń w końcu lat osiemdziesiątych prześcignął wcześniejsze prognozy i oczekiwania. Polska i inne kraje tzw. obozu socjalistycznego porzuciły nakazowo-rozdzielczy system gospodarowania i wprowadziły system gospodarki rynkowej. Czy oznacza to, że dorobek naukowy prof. Sulmickiego w tym zakresie nie ma już – w świetle dzisiejszej wiedzy i praktyki gospodarczej – żadnej wartości?

Nie do końca. Oczywiście, że nie ma możliwości zastosowania w praktyce zasad kierowania sformułowanych przez Pawła Sulmickiego, ponieważ nie istnieje system, do którego zasady te miały się odnosić. Jednak skonstruowana przez niego teoria kierowania ma nadal istotne znaczenie poznawcze i historyczne. Po pierwsze, jej podstawy to nic innego jak solidna ekonomia, uwzględniająca osiągnięcia: pozytywnej i normatywnej makroekonomii, teorii zachowania konsumenta, producenta i inwestora oraz teorii finansów. W istocie teksty prof. Sulmickiego mogą zatem nadal służyć jako pożyteczna lektura na temat zasad sprawnego działania. Po drugie, teksty te stanowią historyczne

świadectwo wysiłków badawczych, podejmowanych w celu racjonalizacji i usprawnienia systemu centralnego planowania. Jeśli zatem obecnie wiemy, że na dłuższą metę system ten był skazany na rozkład, to prace Pawła Sulmickiego są świadectwem pozytywistycznej postawy (będącej zaprzeczeniem „opuszczania rąk") i uporu w dążeniu do racjonalizmu, nawet w skrajnie niekorzystnych warunkach politycznych. Sądzę, że Profesor, który był przecież krytyczny wobec gospodarczych praktyk socjalizmu, patrząc wstecz na swoje dzieło z dzisiejszej perspektywy, nie uznałby swych wysiłków za zmarnowane. Witając budowę gospodarki rynkowej w Polsce, byłby przekonany, że podjęcie starań na rzecz poprawy efektywności w warunkach centralnego planowania było jego obowiązkiem.

JAN SULMICKI, MAŁGORZATA SULMICKA

PAWEŁ SULMICKI – WIERNOŚĆ GŁOSZONYM ZASADOM[1]

Postać prof. Pawła Sulmickiego obrosła legendą już za jego życia. Złożyły się na nią zarówno burzliwe koleje jego losów i nieoczekiwane zakręty kariery zawodowej, jak i niespotykane na co dzień, budzące głęboki szacunek cechy umysłu i charakteru. Profesor mógł poświęcić się pracy akademickiej w pełnym wymiarze stosunkowo późno, gdyż dopiero w wieku około pięćdziesięciu lat. Wcześniej wielokrotnie zmieniał wykonywany zawód i miejsce pracy. Zmiany te z reguły nie dokonywały się z jego własnej woli i wyboru, lecz były wymuszane przez przeciwności losu związane z burzliwą historią połowy XX wieku.

Mimo niełatwego życia, pełnego dramatycznych niespodzianek i przygód, Paweł Sulmicki zdołał zrealizować wiele ze swych zamierzeń i pragnień. Był niezmiernie pracowity, a przy tym wytrwały i stanowczy. Nie poddawał się przeciwnościom losu, ale także nie przywiązywał specjalnej wagi do tych nielicznych uśmiechów fortuny, które przypadły mu w udziale. Szanowano go za skromność, konsekwencję i odwagę w głoszeniu własnego zdania. Mimo dość krótkiego okresu swej akademickiej działalności zyskał niekwestionowaną opinię jednego z najwybitniejszych polskich ekonomistów o oryginalnym dorobku naukowym. Nieskazitelny w pryncypiach, nieskłonny do pochwał czy grzecznościowych uśmiechów ułatwiających kontakty, nie należał do ludzi łatwych w codziennym pożyciu. Prowadził bardzo skromny, niemal ascetyczny tryb życia. Codziennie rozpoczynał pracę przed szóstą rano.

[1] Niniejszy tekst stanowi przedruk artykułu Jana Sulmickiego i Małgorzaty Sulmickiej, opublikowanego pod tym samym tytułem w: „Gospodarka Narodowa" 2006, nr 7–8, s. 105–111 (*przyp. red. nauk.*).

Nie przywiązywał wagi do dóbr materialnych. Przedmioty, którymi się otaczał, były proste i miały jedynie pełnić przewidziane funkcje. Ich liczbę ograniczał do niezbędnego minimum. Nigdy – przykładowo – nie miał i nie czuł potrzeby posiadania własnego samochodu, mimo że od czasów młodości posiadał prawo jazdy. Znajomi, zaskoczeni skromnością przedmiotów, którymi się posługiwał, wielokrotnie usiłowali podnosić komfort jego codziennego życia, obdarowując go przy różnych okazjach bardziej luksusowymi okazami. Doznawali jednak niezmiennie zawodu, gdyż z rzeczy tych prawie nigdy nie korzystał, pozostając wierny swoim przyzwyczajeniom, a właściwie pewnej filozofii życiowej. Jedną z ulubionych książek Profesora z dojrzałego okresu życia były *Myśli* Blaise'a Pascala. Lektura tej książki stanowi chyba klucz do zrozumienia jego sposobu życia i postępowania, bowiem zawarta w niej filozofia była bardzo bliska jego własnej drodze życiowej.

W czasie uroczystości pożegnalnej, zorganizowanej w SGPiS z okazji przejścia na emeryturę, w charakterystyczny dla siebie sposób (prosto i skromnie) powiedział: „Jestem dzisiaj żegnany jako nauczyciel w dziedzinie ekonomii. Nie mogę powiedzieć, że wiele w tej dziedzinie zrobiłem. Między innymi dlatego, że nie miałem czasu. Nie dlatego, bym czas w życiu marnował, ale zarówno względy materialne, jak i polityczne sprawiły, że jest to mój trzeci z kolei rodzaj pracy zawodowej".

Mimo stanowczego charakteru, nieułatwiającego mu współżycia z ludźmi na zasadzie wyrozumiałości dla ich słabości, miał wielu doceniających jego prawdziwe wartości przyjaciół. Na przyjęciach i spotkaniach towarzyskich jego osoba, uświetniająca i ubarwiająca uroczystości, budziła zarazem lęk pań domu. Był bowiem na diecie po operacji woreczka żółciowego i diety tej rygorystycznie przestrzegał. Wypytywał więc drobiazgowo o składniki podawanych dań. Stwierdziwszy np. obecność żółtka lub jakiegoś niejedzonego przezeń tłuszczu, odmawiał konsumpcji potrawy, stanowiącej często główną atrakcję przyjęcia i dumę gospodyni. Bywało, że do reszty pogrążał „autorkę" obiadu czy kolacji stwierdzeniem, że „w ogóle nie ma tu nic do jedzenia".

Sam był bardzo gościnny. Nikt z odwiedzających go, nawet tych „wpadających na chwilę", nie wyszedł bez poczęstunku. Mało potrzebujący dla siebie, był zarazem hojny dla innych. Wielu ludziom systematycznie pomagał materialnie. Jego bezpośredni sposób bycia obrazuje spotkanie z Ojcem Świętym podczas pielgrzymki do ojczyzny w 1979 r., w czasie której wręczał pamiątkowy medal w imieniu organizacji przedwojennych oficerów Wojska Polskiego. Już

wtedy odczuwał kłopoty zdrowotne. Po wygłoszonym powitaniu zakłopotany zwrócił się do Jana Pawła II, że teraz wypadałoby przyklęknąć, ale obawia się, że ze względu na problemy zdrowotne, być może, nie będzie w stanie samodzielnie wstać. Wówczas Ojciec Święty odparł w tym samym bezpośrednim tonie, iż mu pomoże. Jak się jednak okazało, pomoc nie była potrzebna.

Urodził się 4 czerwca 1909 r. w Sulmicach, we wsi w gminie Skierbieszów, położonej w Skierbieszowskim Parku Krajobrazowym na terenie Roztocza, które stanowi część Wyżyny Lubelskiej. Pierwsze nauki pobierał w trzyletniej Szkole Ludowej w Sulmicach. Jej drewniany budynek zachował się do początków lat dziewięćdziesiątych. Kolejnym etapem kształcenia były szkoły w Zamościu. Najpierw była to Szkoła Powszechna im. Adama Mickiewicza, zwana powszechnie Mickiewiczówką (obecnie Gimnazjum nr 1 przy ul. Partyzantów). W roku 1920 rozpoczął naukę w państwowym Gimnazjum Męskim im. Hetmana Jana Zamoyskiego (obecnie Liceum Ogólnokształcące nr 1 przy ul. Akademickiej). Na opłacanie czesnego w szkołach w Zamościu dorabiał udzielaniem korepetycji z łaciny i matematyki. Znane są opowieści szkolnych kolegów Pawła Sulmickiego o jego błyskotliwych przemówieniach, wygłaszanych po łacinie z okazji uroczystości szkolnych i kościelnych.

Z tego okresu pozostały liczne wspomnienia panującego w zamojskiej szkole patriotyzmu oraz zasad racjonalnej pracy wychowawczej. Na tyłach ratusza w Zamościu było miejskie zoo, wspierane przez ciało pedagogiczne gimnazjum. Uczniowie za drobne przewinienia (np. za spóźnienie się na lekcje) byli karani w taki sposób, aby nie odczuwali zróżnicowanego stanu materialnego swoich rodziców. Uczniowie mający bogatszych rodziców, zajmujących się rolnictwem, byli karani obowiązkiem dostarczenia wozu siana lub worka zboża dla zwierząt w ogrodzie zoologicznym. Natomiast biedniejsi byli zobowiązani przynieść dla bociana w zoo kilkanaście żab, złapanych na podmiejskich łąkach. Przykładem patriotycznego ducha panującego w Gimnazjum Męskim w Zamościu był okres wojny polsko-bolszewickiej, gdy starsze klasy w całości zaciągnęły się do polskiego wojska i uczniowie jako ochotnicy poszli na front. W szkole pozostały tylko najmłodsze roczniki.

Po zdaniu matury w 1927 r. Paweł Sulmicki rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Jednak po roku był zmuszony przerwać studia ze względu na brak środków materialnych. Uwzględniając fakt, że w tym czasie szkolnictwo wojskowe było jednym z nielicznych, gdzie w pełni pokrywano koszty wykształcenia pomaturalnego, wstąpił w następnym roku

do Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrów-Komorowe. Stamtąd, po rocznej nauce, został przeniesiony do Szkoły Podchorążych Inżynierii w Warszawie. Szkołę tę z tytułem inżyniera ukończył z pierwszą lokatą w 1932 r.

W latach 1932–1938, już jako oficer Wojska Polskiego, Paweł Sulmicki służył w jednostkach saperskich w Modlinie. Z tego okresu zachował m.in. odznaczenie za bohatersko przeprowadzoną akcję ratowania ludności cywilnej w czasie powodzi, czego o mało nie przypłacił własnym życiem. Rok przed wybuchem wojny z wyróżnieniem ukończył studia w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie, gdzie za pierwszą lokatę Prezydent RP wręczył mu złotą szablę z wygrawerowanym napisem *Primus inter pares*. Szabla ta – niestety – zaginęła, gdyż po wybuchu wojny była zostawiona w warszawskim mieszkaniu, które uległo zniszczeniu w czasie powstania warszawskiego.

Paweł Sulmicki brał udział w kampanii wrześniowej w Polsce, a następnie – w kampanii czerwcowej we Francji w 1940 r., w szeregach 1. Dywizji Grenadierów. Jako dowódca oddziału saperów, którzy minowali mosty, szedł w końcowej części dywizji. Starając się jak najdłużej utrzymać most na rzece Marnie dla wycofujących się oddziałów francuskich i polskich, został odcięty przez oddziały niemieckie. Nie mógł więc ewakuować się z polskim wojskiem z Francji do Wielkiej Brytanii.

Pozostała jedynie droga przez góry do neutralnej Szwajcarii. Tam, jako internowany, przebywał w obozie jenieckim. Początkowo uczestniczył w przygotowaniach polskich oddziałów do wyjazdu do Finlandii dla wsparcia wysiłków obronnych Finów w walce z agresją wojsk ZSRR, pozostających w sojuszu z Niemcami. Międzynarodowa sytuacja polityczna sprawiła, że Szwajcaria, obawiając się o swój status kraju neutralnego, nie wyraziła zgody na wyjazd polskich wojsk na front fiński. Szwajcarskie władze zdecydowały, że internowani polscy oficerowie powinni zostać w obozach jenieckich do końca wojny. Tak jak inni jego internowani koledzy początkowo pracował w górach, przy budowie lokalnych dróg. Oszczędni Szwajcarzy tak zorganizowali obóz, że polscy wojskowi musieli budować drogi w niedostępnych górach dla nowo tworzonych kurortów narciarskich. Później skorzystał z powstałej dla oficerów możliwości bezpłatnego studiowania na uniwersytetach szwajcarskich.

Profesor Adam Vetulani – w wydanej po wojnie dokumentalnej książce pt. *Poza płomieniami wojny: Internowani w Szwajcarii 1940–1945*, opisującej wojenne losy Polaków w Szwajcarii – pisze m.in.: „Porucznik Paweł Sulmicki w jesieni 1940 r. skierowany został do obozu fryburskiego, gdzie zapisał się do

sekcji handlowo-ekonomicznej na Wydziale Prawa. Na zajęciach z ekonomii zwrócił na siebie uwagę wybitnego ekonomisty, profesora Bongrasa. Po ukończeniu studiów ekonomicznych Sulmicki szybko uzyskał doktorat. Profesor Bongras dał mu z miejsca temat pracy habilitacyjnej i pilnie śledził interesujące wyniki jego badań. Wróżył mu piękną przyszłość. Swą pracę habilitacyjną pisał doktor Sulmicki, praktykując jednocześnie jako ekonomista w browarach słynnej firmy «Cardinal». Mimo poważnego zaawansowania pracy habilitacyjnej, niezwłocznie po zakończeniu działań wojennych, postanowił ją przerwać i wracać do kraju. Nie powstrzymały go nalegania prof. Bongrasa ani moje rady, aby jednak pozostał we Fryburgu do chwili bliskiej już habilitacji. Do kraju wrócił pierwszym transportem w listopadzie 1945 r."[2].

Wspominając czasy pracy w firmie „Cardinal", opowiadał o stosowanym przez Szwajcarów sposobie utrzymania wysokiej wydajności pracy zatrudnionych urzędników (poprzez likwidację miejsc siedzących). Pracując w firmie, przez cały dzień musiał stać przy wysokim pulpicie, na którym były umieszczone księgi handlowe i przybory do pisania.

Po powrocie do Polski szybko podjął pracę. Początkowo, tj. w latach 1945–1948, pracował w Centralnym Urzędzie Planowania na stanowisku zastępcy dyrektora departamentu. Następnie (w okresie 1948–1950) był zatrudniony w Narodowym Banku Polskim, jako kierownik działu. Jednocześnie w latach 1947–1949 dojeżdżał do Poznania, gdzie na tamtejszym uniwersytecie, na zaproszenie prof. Edwarda Taylora, wykładał ekonomię polityczną.

W roku 1950, w czasie czystek stalinowskich i w wyniku specyficznej dla tych czasów polityki kadrowej z tzw. okresu błędów i wypaczeń, został zwolniony z pracy. Jako bezpartyjnemu, byłemu oficerowi Wojska Polskiego kazano w ciągu dwu dni zwolnić mieszkanie w Warszawie. Wraz z rodziną był zmuszony przenieść się do baraku w Świdrze k. Warszawy, gdzie przez kilkanaście miesięcy pracował jako palacz w miejscowej kotłowni. Ponadto dostał zakaz nauczania oraz został pozbawiony uzyskanego w Szwajcarii stopnia naukowego doktora nauk ekonomicznych. Dzięki pomocy przyjaciół znalazł zatrudnienie w Związku Spółdzielni Spożywców „Społem" w Koszalinie. Będąc z wykształcenia inżynierem, przez kilka lat pracował jako kreślarz. Później dzięki temu, że posiadał także wykształcenie ekonomiczne, mógł pracować jako księgowy.

---

[2] A. Vetulani, *Poza płomieniami wojny: Internowani w Szwajcarii 1940–1945*, MON, Warszawa 1976.

W roku 1956 – po zakończeniu okresu ostrych represji stalinowskich – mógł powrócić do pracy w wyuczonym zawodzie. Rozpoczął pracę w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (PKPG) na stanowisku radcy. W roku 1957 przeniósł się do Narodowego Banku Polskiego, gdzie pełnił funkcję dyrektora biura ekonomicznego.

Pracę nauczyciela akademickiego mógł wznowić dopiero w 1957 r. w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, gdzie na podstawie pracy pt. *Przepływy międzygałęziowe* uzyskał po raz drugi (w 1959 r.) stopień doktora nauk ekonomicznych[3]. W roku 1961, po napisaniu rozprawy *Proporcje gospodarcze*, uzyskał habilitację. W roku 1963 otrzymał etat docenta SGPiS.

Wykładał nie tylko w Szkole Głównej Planowania i Statystyki, ale też na Uniwersytecie Warszawskim oraz uniwersytetach w USA, Niemczech i we Francji. Oprócz działalności akademickiej pełnił różne funkcje, związane z pracą naukową. Był m.in.: członkiem Rady Krajowej PTE, Komitetu Ekonomicznego PAN, przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Koniunktur i Cen, zastępcą przewodniczącego Rady Naukowej Zakładu Badań Ekonomicznych GUS, przewodniczącym Rady Programowej czasopisma „Finanse", przewodniczącym Sekcji Teorii i Polityki Gospodarczej PTE. Nigdy jednak nie zgodził się – mimo wielokrotnych namów przełożonych – na wstąpienie do PZPR ani do żadnej innej organizacji politycznej.

Wśród pozostałych po nim pamiątek zachowała się m.in. teczka, zawierająca szkice jego wystąpień z okresu ostatnich lat pracy w SGPiS. Przemówienia, które wygłaszał, miały zawsze osobisty charakter. Stanowiły swego rodzaju przesłanie jego własnych idei, które pragnął przekazać otoczeniu. Przypominał często prawdy podstawowe, jednak mówione przez człowieka, który konsekwentnie żył w zgodzie z głoszonymi zasadami, nie brzmiały banalnie. Warto przytoczyć fragmenty kilku takich wypowiedzi. Charakteryzują one bowiem ich autora.

Na uroczystości wręczenia dyplomów magisterskich studentom Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS Profesor mówił m.in.: „Magister w dosłownym tłumaczeniu oznacza nauczyciela. Magister w naszym przypadku jest tytułem przyznawanym tym wszystkim, którzy ukończyli formalny etap uczenia się i wstępują w okres samodzielnego działania. Na progu tej samodzielności

[3] We *Wprowadzeniu* do niniejszej książki i w szkicu prof. Rosatiego była już mowa o tym, dlaczego dr Paweł Sulmicki w PRL był zmuszony ubiegać się ponownie o uzyskanie stopnia doktora (*przyp. red. nauk.*).

trzeba sobie przypomnieć kilka oczywistych prawd, które są tak ważne, że warto je często powtarzać.

Po pierwsze, dyplom, który otrzymujecie, nie oznacza bynajmniej, że okres nauki macie już poza sobą. Przeciwnie, dyplom powinien uświadamiać, że wiedza się rozwija. Ten, kto chce dotrzymać kroku w warunkach postępu, musi się ciągle doskonalić. Inaczej pozostanie z tyłu. Dalej, dyplom powinien przypominać, że wchodzicie w nowy okres, w którym będziecie zdawać egzaminy dużo częściej niż na uczelni. Życzę wam, aby egzaminy życiowe wypadły wam jak najpomyślniej.

Po wtóre, proszę sobie często przypominać starą prawdę, że podstawowym warunkiem zapewniającym sukcesy w działaniu samodzielnym jest poczucie odpowiedzialności, a największą nagrodą – poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

Dyscyplina wewnętrzna niech jednak nie oznacza braku inicjatywy, bo bez niej nie ma postępu. Inicjatywa zaś niech nie przeradza się w warcholstwo. Poczucie dobrze spełnionego obowiązku niech nie oznacza braku ambicji w dążeniu do sukcesów osobistych. Ambicja niech nie przeradza się w niezdrową zawiść.

Przeciwnie, powinno wam zawsze towarzyszyć poczucie jedności i braterstwa. Jedności budowanej na znajomości występujących w nas różnic indywidualnych, spajanych wspólnym celem, jaki wam zawsze powinien przyświecać, a którym jest «Bonum Republicae Suprema Lex»”[4].

Wymagający wobec siebie, był też wymagający wobec innych. Egzaminy z wykładanych przez niego przedmiotów były owiane legendą i siały postrach wśród kolejnych roczników studentów. Nikt jednak nie zarzucał mu niesprawiedliwości w ocenach i mimo rygorystycznych wymagań cieszył się sympatią i szacunkiem.

W rodzinnym domu Profesora zachowała się – wręczona mu przez studentów w formie ozdobnie napisanego zwijanego „papirusu” – sympatyczna *Oda do Dziekana* (będąca pastiszem popularnej wówczas piosenki *Bądź dziewczyną z moich marzeń, z moich wspomnień*): „Bądź Dziekanem z moich marzeń, z moich wspomnień./ Bądź Dziekanem, który nie da się zapomnieć./ Bądź do końca dla mnie wzorem i przykładem./ Niezatartym nigdy śladem./ Tyś przeszkodą na mych studiach na HaZecie./ Ale wierzę, że pozwolisz skończyć

[4] Zarówno powyższy cytat, jak też dalsze zamieszczone w tym szkicu cytaty zostały zaczerpnięte z dokumentów przechowywanych w zbiorach rodzinnych Sulmickich (*przyp. red. nauk.*).

przecie./ Bądź najlepszym z pracowników wszystkich Katedr./ Bądź symbolem Alma Mater./ Bądź Dziekanem sympatycznym, idealnym./ Niech dzień przyjęć już nie będzie dniem feralnym./ Niech nie drżymy, stojąc rządkiem przed twym progiem./ Bądź nam Ojcem, a nie Bogiem./ Bądź postrachem wszystkich kobiet w Dziekanacie./ Bądź Dziekanem groźnym w swoim Majestacie./ Gdybym ja na Twoim miejscu był Dziekanem./ Student dla mnie byłby panem".

Będąc człowiekiem skromnym, miał równocześnie poczucie własnej wartości wynikające z faktu, iż konsekwentnie przestrzegał zalecanej swoim wychowankom zasady rzetelnego wypełniania powierzonych obowiązków.

Na uroczystości wręczenia odznaczeń za dobrą pracę nauczyciela akademickiego mówił: „Nie dziękuję za nie [tj. odznaczenie], gdyż uważam, że wyróżniający w takim przypadku nie kieruje się sympatiami, lecz bezstronną oceną włożonego trudu i osiągniętych rezultatów.

Składam natomiast oświadczenie, że czuję się tym zaszczycony i zobowiązany. Zobowiązany do dalszej pracy na polu nauczania, wychowania i pracy twórczej. Pozwalam sobie także powiedzieć, jak rozumiem takie zobowiązanie. Jest ono proste, a równocześnie wymagające wysiłku, jeśli chce się go dotrzymać. Proste, bo, jak w każdej pracy, tak tutaj trzeba być po prostu pracowitym i obowiązkowym. Jedni wynoszą to z młodych lat, inni wyrabiają sobie te cechy z biegiem czasu. To jest warunek wstępny i niezbędny w każdej pracy.

Trzeba poza tym być szczodrym w dawaniu tego, co się ma. Po prostu dawać i nie oglądać się, by brać. Inaczej nie jest się dobrym nauczycielem i wychowawcą. Trzeba w końcu być ciekawym przygody intelektualnej. Wtedy chętnie się czyta, co inni myślą, co należałoby do tego dodać lub zmienić. Bez tej cechy nie można być dobrym pracownikiem naukowym".

Na zakończenie uroczystości w SGH, z okazji przejścia na emeryturę, powiedział: „Tego typu pożegnanie jak dzisiejsze nie może być z natury rzeczy wesołe. Przypomina bowiem, że czasu nie można zatrzymać, nawet gdy się ma jeszcze wiele do zrobienia. Tak jest zwłaszcza w dziedzinie myśli ludzkiej, która stara się coś zrozumieć i wyjaśnić, by z tego skorzystali inni. Taki stan psychiki łagodzi nadzieja, że starego zastąpi młodszy, który zgodnie z prawem postępu będzie to robił lepiej".

Rodzinna Zamojszczyzna była mu bliska, co akcentował m.in. długotrwałą przynależnością do Warszawskiego Koła Zamościan Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Warszawie. Każdego roku latem spędzał urlop na wsi w rodzinnych stronach, gdzie intensywnie pomagał rodzinie przy żniwach.

W dniu 16 sierpnia 1980 r. zmarł nagle na zawał serca w słoneczny dzień, kosząc trawę w rodzinnych Sulmicach. Zgodnie z jego życzeniem został pochowany w grobie obok matki, na miejscowym cmentarzu przy kościele parafialnym w Kalinówce.

Wyrazem uznania dla zasług i dorobku naukowego Profesora była, podjęta w styczniu 1996 r., uchwała Senatu Szkoły Głównej Handlowej o nadaniu sali nr 316 (w gmachu głównym Uczelni) imienia Pawła Sulmickiego i umieszczeniu w niej pamiątkowej tablicy. Imię prof. Pawła Sulmickiego nosi też gmach Collegium Novum Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu (na podstawie decyzji władz tej uczelni, podjętej w czerwcu 2001 r.).

Ignacy Tarski

WŁODZIMIERZ JANUSZKIEWICZ

IGNACY TARSKI – TWÓRCA WARSZAWSKIEJ SZKOŁY EKONOMIKI TRANSPORTU MIĘDZYNARODOWEGO

Ignacy Tarski urodził się 19 stycznia 1905 r. we Lwowie, w rodzinie inteligenckiej. Jego ojciec był prawnikiem i to prawdopodobnie miało wpływ na wybór kierunku studiów syna na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie. Równolegle podjął studia w Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego, aby móc zgłębiać problemy transportu, który fascynował go od najmłodszych lat. Ukończył także Lwowskie Konserwatorium Muzyczne w klasie fortepianu. Był więc człowiekiem wszechstronnie wykształconym.

Studia doktoranckie odbył na Uniwersytecie Jagiellońskim, uzyskując w 1928 r. stopień doktora prawa. W tym samym roku podjął pierwszą pracę zawodową jako aplikant sądowy i adwokacki. W okresie okupacji hitlerowskiej przebywał na terenie ZSRR, tj. w Omsku, gdzie pracował w porcie rzecznym w charakterze księgowego. Po zakończeniu wojny wrócił do kraju i podjął pracę jako naczelnik wydziału w Ministerstwie Żeglugi, a następnie został tam wicedyrektorem departamentu. W tym czasie zaczął publikować w czasopismach fachowych pierwsze artykuły z zakresu ekonomiki transportu.

W roku akademickim 1949/1950 ówczesny doktor, Ignacy Tarski, rozpoczął działalność dydaktyczną w Wyższej Szkole Handlu Morskiego w Sopocie (dzisiejszy Uniwersytet Gdański), gdzie wykładał przedmiot pod nazwą *Planowanie w transporcie*. Następnie, jako zastępca profesora, przeniósł się do Szkoły

Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie, gdzie na Wydziale Handlu Zagranicznego zorganizował Katedrę Ekonomiki i Organizacji Transportu. Kierował nią także po przeniesieniu tego Wydziału do SGPiS nieprzerwanie aż do 1972 r., kiedy wspomniana Katedra – w ramach przeprowadzonej wtedy reorganizacji Uczelni (i reformy całego polskiego szkolnictwa wyższego) – weszła w skład Instytutu Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw Handlu Zagranicznego jako Zakład Transportu Międzynarodowego na Wydziale Handlu Zagranicznego. W SGSZ, a następnie w SGPiS, prowadził wykład kursowy *Transport i spedycja w handlu zagranicznym*. Był pomysłodawcą tego wykładu i autorem podręczników akademickich dla jego słuchaczy.

W roku 1963 ukazała się w PWE pierwsza monografia pióra Ignacego Tarskiego pt. *Transport jako czynnik lokalizacji produkcji* (wydanie II w 1967 r.), a w 1968 r. – kolejna książka: *Koordynacja transportu* (także nakładem PWE). Profesor był też autorem wybranych haseł, zamieszczonych w: *Małym słowniku ekonomicznym* (PWE, Warszawa 1958), *Małej encyklopedii ekonomicznej* (PWE, Warszawa 1961), słowniku encyklopedycznym *Polska Ludowa* (Wiedza Powszechna, Warszawa 1965) oraz *Małej encyklopedii statystyki* (PWE, Warszawa 1976). W roku 1967 ukazał się w SGPiS skrypt dla studentów pt. *Transport i spedycja w handlu zagranicznym* (do przedmiotu o tej samej nazwie), przygotowany przez prof. Ignacego Tarskiego wspólnie z Emilem Patrynem i Eufemią Teichmann, wydany w następnym roku przez PWE.

Bogaty dorobek naukowy i dydaktyczny stał się podstawą nadania Ignacemu Tarskiemu w 1964 r. tytułu profesora nadzwyczajnego nauk ekonomicznych, a w 1972 r. – tytułu profesora zwyczajnego nauk ekonomicznych.

W latach siedemdziesiątych Profesor kontynuował działalność publikacyjną o charakterze naukowym i dydaktycznym. W roku 1970 ukazała się, wydana przez PWE, praca zbiorowa pod jego redakcją (*Współpraca krajów RWPG w zakresie transportu*), a w 1972 r. Wydawnictwa Komunikacji i Łączności (WKiŁ) opublikowały pracę zbiorową pt. *Międzynarodowe przewozy kontenerowe; zagadnienia ekonomiczne i organizacyjne* (współautorzy: Włodzimierz Januszkiewicz i Eufemia Teichmann). W roku 1973 prof. Tarski wydał w PWE własny podręcznik akademicki pt. *Ekonomika i organizacja transportu międzynarodowego*, a w następnym roku wystąpił jako współautor podręcznika, pod redakcją Tadeusza Szczepaniaka, *Transport międzynarodowy* (PWE, Warszawa 1974). W roku 1976 ukazała się obszerna jego praca pt. *Czynnik czasu w procesie transportowym*, wydana przez WKiŁ. Ta niezwykle nowatorska i wartościowa

książka została przetłumaczona na język rosyjski i wydana w Moskwie w 1979 r. przez Izdatielstwo Transport, a później także przełożona na język angielski i opublikowana przez znane holenderskie wydawnictwo Elsevier.

Już po przejściu prof. Ignacego Tarskiego na emeryturę, co nastąpiło w 1975 r., ukazała się ostatnia jego książka pt. *System transportowy RWPG* (WKiŁ, Warszawa 1981).

Obok wielu wartościowych pozycji książkowych w dorobku Profesora znajduje się ponad 300 artykułów naukowych i recenzji książek, a także opublikowanych referatów wygłoszonych na konferencjach krajowych i międzynarodowych. Władał on biegle trzema językami: rosyjskim, niemieckim i angielskim, a biernie – francuskim. Przez wiele lat dla studentów Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS prowadził po niemiecku wykład specjalizacyjny *Linear Programmierung im Transportwesen*. Przygotował też wiele cennych opracowań niepublikowanych.

Profesor Ignacy Tarski wypromował 20 doktorów nauk ekonomicznych, z których pięciu habilitowało się, dwóch jest profesorami zwyczajnymi, dwóch – profesorami nadzwyczajnymi, a trzy osoby pochodziły z Pakistanu, Bangladeszu i Egiptu. Profesor był recenzentem 15 prac doktorskich i 16 prac habilitacyjnych. Pod jego okiem wykształciło się ponad 200 magistrów.

Ignacy Tarski nie tylko był prekursorem przedmiotów „transportowych" w SGPiS, ale również niewątpliwie zasługuje na miano twórcy warszawskiej szkoły ekonomiki transportu międzynarodowego, chociaż – jako człowiek z natury skromny – często powtarzał, że jest tylko ekonomistą transportu i za takiego chciał być uważany.

Pełnił wiele funkcji akademickich, w tym przez dwie kadencje był **prodziekanem** Wydziału Handlu Zagranicznego. Na szczęście wydarzenia marcowe 1968 r. dotknęły go tylko w nieznacznym stopniu. Został mianowicie usunięty ze stanowiska prodziekana ds. studiów dziennych naszego Wydziału, które wtedy piastował.

Był członkiem wielu rad naukowych, w tym m.in.: Instytutu Morskiego w Gdańsku, Instytutu Transportu Samochodowego, Ośrodka Badawczego Ekonomiki Transportu oraz Centralnego Ośrodka Badań i Rozwoju Techniki Kolejnictwa. Równocześnie przez wiele lat był członkiem Komitetu Transportu PAN oraz arbitrem w Kolegium Arbitrów przy Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego. Działał ponadto w Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Na koniec nie mogę nie wspomnieć o wielkim przyjacielu prof. Ignacego Tarskiego, którym był jego pies – seter irlandzki, towarzyszący swemu panu nie tylko na spacerach, ale także na konferencjach naukowych i zebraniach Katedry, co czasem trochę dezorganizowało nasze spotkania katedralne.

Profesor Ignacy Tarski zmarł w 1985 r. (w wieku 80 lat), pozostawiając bardzo bogaty dorobek naukowy oraz grono oddanych współpracowników i przyjaciół, do których zalicza się również autor niniejszego szkicu.

Część III

POCZET DZIEKANÓW WYDZIAŁU HANDLU ZAGRANICZNEGO I KOLEGIUM GOSPODARKI ŚWIATOWEJ

Chronologiczna lista dziekanów Wydziału Handlu Zagranicznego i Kolegium Gospodarki Światowej w latach 1949–2019[1]

Dziekani Wydziału Handlu Zagraniczego[2]

Lata 1949–1952: prof. Mirosław Orłowski
Lata 1952–1954: prof. Stanisław Szczypiorski
Lata 1954–1958: prof. Kazimierz Libera
Lata 1958–1962: prof. Stanisław Szczypiorski
Lata 1962–1966: prof. Józef Sołdaczuk
Lata 1966–1968: prof. Paweł Sulmicki
Lata 1968–1971: prof. Dymitr Sokołow
Lata 1971–1972: prof. Klemens Białecki
Lata 1972–1978: prof. Paweł Sulmicki
Lata 1978–1984: prof. Zygmunt Kossut
Lata 1984–1987: prof. Stanisław Ładyka
Lata 1987–1990: prof. Paweł Bożyk
Lata 1990–1993: prof. Eufemia Teichmann

Dziekani Kolegium Gospodarki Światowej

Lata 1993–1996: prof. Eufemia Teichmann
Lata 1996–2002: prof. Adam Budnikowski
Lata 2002–2008: prof. Stanisław Wodejko
Lata 2008–2012: prof. Jolanta Mazur
Lata 2012–2016: prof. Adam Budnikowski
Od roku 2016: prof. Marzenna Anna Weresa

---

[1] Autorem tej *Chronologicznej listy dziekanów Wydziału Handlu Zagranicznego i Kolegium Gospodarki Światowej w latach 1949–2019* jest dr Mieczysław Szostak.

[2] Sylwetki i osiągnięcia naukowo-dydaktyczne trzech dziekanów Wydziału Handlu Zagranicznego, tj. profesorów: Kazimierza Libery, Józefa Sołdaczuka i Pawła Sulmickiego, zostały przedstawione w części II niniejszej książki.

Mirosław Orłowski

ELŻBIETA CHRABONSZCZEWSKA, ANETA WASZKIEWICZ

MIROSŁAW ORŁOWSKI: DZIEKAN W LATACH 1949–1952

Mirosław Orłowski urodził się 2 listopada 1907 r. w Łuzinie k. Tiukalińska, w guberni tobolskiej na Syberii. W roku 1925 ukończył gimnazjum w Płocku, a cztery lata później (w dniu 13 czerwca 1929 r.) otrzymał dyplom magistra na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. W roku 1931 uzyskał stopień doktora prawa na tym samym Wydziale UW, na podstawie dysertacji pt. *Żelazny przemysł hutniczy w Polsce*. Po zrobieniu aplikacji sędziowskiej podjął pracę w Prokuratorii Generalnej, gdzie zajmował się obroną interesów materialnych państwa polskiego.

Obok problematyki prawniczej dr Mirosław Orłowski interesował się zagadnieniami finansowymi i ekonomicznymi. Zamiłowanie do pracy naukowo-badawczej skłoniło go do objęcia (w 1931 r.) stanowiska starszego asystenta w Katedrze Ekonomii Politycznej Uniwersytetu Warszawskiego, na którym pracował do 1 września 1939 r. Równolegle od kwietnia do września 1939 r. pełnił funkcję doradcy ekonomicznego w Biurze Przemysłu Wojennego.

W latach 1934 i 1938, jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej, Mirosław Orłowski przebywał na studiach zagranicznych: we Francji, w Wielkiej Brytanii i Niemczech. Swoje pierwsze prace z dziedziny ekonomii opublikował w latach 1935–1938. Były to następujące trzy książki: *Gospodarstwo wojenne* (Warszawa 1935), *Trust* (Warszawa 1938) i *Gospodarka obronna Niemiec* (Towarzystwo Wojskowo-Techniczne, Warszawa 1939). W czasie okupacji hitlerowskiej dr Orłowski nie zaprzestał pracy naukowo-dydaktycznej. W latach 1943–1944 prowadził bowiem wykłady o pieniądzu, kredycie i polityce pieniężnej na Tajnych Kompletach Akademickich przy Wolnej

Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Po upadku powstania warszawskiego przebywał w Łodzi. Wkrótce po wyzwoleniu tego miasta spod okupacji niemieckiej podjął wykłady na Uniwersytecie Łódzkim i w Łódzkim Oddziale Szkoły Głównej Handlowej.

W roku 1946 Mirosław Orłowski przeniósł się do Warszawy, gdzie początkowo wykładał na Uniwersytecie Warszawskim, następnie objął Katedrę Finansów Publicznych w Akademii Nauk Politycznych (ANP), przekształconej później w Katedrę Finansów Handlu Zagranicznego na Wydziale HZ tej Uczelni.

Oprócz kierowania Katedrą Finansów i prowadzenia wykładów z zakresu finansów i kredytu (w październiku 1949 r.) dr Mirosław Orłowski objął również funkcję **dziekana** nowo utworzonego Wydziału Handlu Zagranicznego Akademii Nauk Politycznych, którą w 1950 r. przemianowano w Szkołę Główną Służby Zagranicznej (SGSZ). Na stanowisku dziekańskim pracował do 1 października 1952 r., kiedy został prorektorem SGSZ. Następnie pełnił funkcję rektora tej Uczelni, aż do czasu jej zasadniczej reorganizacji i likwidacji jesienią 1954 r. Był zatem ostatnim rektorem Szkoły Głównej Służby Zagranicznej.

Należy podkreślić, iż Mirosław Orłowski, jako pierwszy dziekan Wydziału Handlu Zagranicznego, dbał zarówno o jakość prowadzonych studiów, jak też staranny dobór kadry naukowej. W szczególności w 1950 r. udało się mu skłonić do współpracy wybitnego znawcę problematyki międzynarodowych stosunków ekonomicznych – prof. Tadeusza Łychowskiego, który objął stanowisko kierownika Katedry Obrotu Międzynarodowego na Wydziale HZ (przemianowanej później w Katedrę Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych). Z kolei w 1951 r. dziekan dr Mirosław Orłowski pozyskał do Katedry Finansów Handlu Zagranicznego, jako wykładowcę, dr. Zbigniewa Bidzińskiego, który był wówczas dyrektorem jednego z departamentów w Narodowym Banku Polskim. Jako specjalista w zakresie problematyki walutowej prowadził wykłady z rozliczeń międzynarodowych.

W dniu 30 czerwca 1954 r. – na mocy decyzji Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki – dr Mirosław Orłowski uzyskał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego. Natomiast tytuł profesora zwyczajnego otrzymał w 8 lat później, uchwałą Rady Państwa z dnia 22 lutego 1962 r.

Kiedy jesienią 1954 r. Wydział Handlu Zagranicznego Szkoły Głównej Służby Zagranicznej przeniesiono do Szkoły Głównej Planowania i Statystki, prof. Orłowski objął tam Katedrę Finansów Handlu Zagranicznego. Jednocześnie

z początkiem roku akademickiego 1954/1955 powierzono mu funkcję prorektora SGPiS, którą pełnił do 1958 r. Po raz kolejny na tym samym stanowisku pracował w latach 1962–1963. Nadal kierował też Katedrą Finansów Handlu Zagranicznego, prowadząc wykłady i seminaria na Wydziale HZ. Jednocześnie pełnił funkcję dyrektora resortowego Instytutu Finansów.

W roku 1976, na własną prośbę, prof. Miroslaw Orłowski przeszedł na emeryturę, przyjmując podziękowania za wieloletnią współpracę od ówczesnego rektora prof. Wiesława Sadowskiego, Senatu SGPiS oraz od ministra nauki i szkolnictwa wyższego prof. Janusza Górskiego.

Warto zauważyć, iż w trakcie swojej pracy naukowo-dydaktycznej prof. Orłowski kilkakrotnie otrzymywał nagrody za wyjątkowo aktywną działalność w organizowaniu badań naukowych i przygotowywaniu programów studiów oraz za troskliwą opiekę nad młodą kadrą naukową. Wśród jego uczniów i wychowanków, którzy nie tylko uzyskali stopnie naukowe, ale wnieśli też ważny wkład w rozwój polskiej gospodarki, należy wymienić przede wszystkim: prof. Karola Lutkowskiego (przez wiele lat kierował Katedrą Finansów na Wydziale Handlu Zagranicznego[1], a w 1992 r. był przez krótki okres ministrem finansów) i dr. hab. Andrzeja Dorosza (pracował na stanowiskach kierowniczych w centralnej administracji państwowej i polskim sektorze bankowym).

Pracę zawodową w szkolnictwie wyższym prof. Mirosław Orłowski łączył z podejmowaniem licznych zadań na rzecz innych instytucji i środowisk. Jeszcze w okresie okupacji, jako członek warszawskiej grupy ekonomistów „Oikos", wygłaszał odczyty i uczestniczył w dyskusjach nad problematyką gospodarczą. W grudniu 1945 r. w Oddziale Łódzkim Szkoły Głównej Handlowej – wraz z 20 innymi wybitnymi ekonomistami (m.in. z prof. Edwardem Lipińskim, prof. Edwardem Taylorem i prof. Aleksym Wakarem) – zakładał Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Do roku 1954 był członkiem Zarządu Głównego PTE, a następnie do 1965 r. pełnił funkcję sekretarza naukowego tego Zarządu. Z jego inicjatywy powstała w 1954 r. sekcja finansów PTE, której przewodniczył. W charakterze przewodniczącego delegacji Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego uczestniczył w I Międzynarodowym Kongresie Ekonomicznym w Rzymie w 1956 r.

[1] Obecnie funkcję kierownika Katedry Finansów Międzynarodowych, działającej w ramach Kolegium Gospodarki Światowej SGH, pełni prof. Leokadia Oręziak.

Współpracę z Narodowym Bankiem Polskim Mirosław Orłowski podjął już w 1945 r. i przez długi czas (do 1952 r.) kierował pracami badawczymi Biura Ekonomicznego NBP. Z tego też okresu pochodzi seria jego artykułów opublikowanych w „Wiadomościach Narodowego Banku Polskiego"[2]. Ponadto w latach 1948–1949 był dyrektorem Departamentu Finansów w Centralnym Urzędzie Planowania. Jednakże jego działalność pozauczelniana nie kolidowała z wykonywaniem obowiązków akademickich.

Znając biegle cztery języki obce: angielski, niemiecki, francuski i rosyjski, Mirosław Orłowski kilkakrotnie przebywał na zagranicznych studiach i stażach naukowych oraz był zapraszany na wykłady przez zagraniczne uczelnie. Jak już wcześniej wspominałyśmy, w latach trzydziestych studiował: we Francji, w Wielkiej Brytanii i Niemczech. Z kolei w latach 1948–1951 prowadził cykl wykładów w Czechosłowacji, tj. w Brnie i Pradze. W roku 1950 przebywał na kilkumiesięcznych studiach w Moskiewskim Instytucie Planowania. W roku akademickim 1957/1958, korzystając ze stypendium Fundacji Forda, prowadził półroczne badania nad teorią kursów walutowych i europejskiej integracji gospodarczej w ośrodkach akademickich Szwajcarii i Wielkiej Brytanii (na prestiżowych Uniwersytetach w Cambridge i Oksfordzie oraz w London School of Economics). Natomiast w okresie od 1 października 1971 r. do 30 września 1972 r. pracował jako wykładowca w stolicy Sudanu, gdzie prowadził wykłady z finansów na Uniwersytecie Chartumskim.

Analiza bogatego dorobku naukowego potwierdza szeroki zakres zainteresowań prof. Orłowskiego. Jego prace badawcze obejmowały problematykę ekonomiczną i finansową, kwestie integracji europejskiej oraz prawa gospodarczego. W szczególności w licznych swych publikacjach podejmował zagadnienia związane z bankowością, omawiając zarówno operacyjną działalność banków, jak też aspekty prawne funkcjonowania sektora bankowego. Sporo miejsca poświęcił także problematyce instrumentów polityki pieniężnej. Ponadto w latach siedemdziesiątych opublikował nowatorską w polskiej literaturze pracę, poświęconą prawnym i ekonomicznym aspek-

[2] Należy tu wymienić m.in. następujące artykuły Mirosława Orłowskiego: *Upaństwowienie Banku Anglii*, „Wiadomości NBP" 1946, nr 1; *Finansowanie eksportu w Stanach Zjednoczonych*, „Wiadomości NBP" 1947, nr 3; *Podatek w gospodarce planowej*, „Wiadomości NBP" 1948, nr 2; *O pogłębieniu kontroli bankowej*, „Wiadomości NBP" 1950, nr 10; *Sankcje bankowe*, „Wiadomości NBP" 1952, nr 4.

tom leasingu[3]. Zajmował się również obrotem turystycznym w szerokim kontekście międzynarodowym.

Spośród licznych publikacji książkowych Mirosława Orłowskiego szczególną uwagę należy zwrócić na dwie następujące prace: *Teoria kursów walutowych* (Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1961) oraz *Integracja gospodarcza w kapitalizmie* (Polska Izba Handlu Zagranicznego, Warszawa 1958). W pierwszej z wymienionych publikacji autor podjął polemikę dotyczącą istniejących teorii kursów walutowych. Zaprezentował własny pogląd na temat czynników określających kursy walutowe, a także sformułował wniosek, iż najkorzystniejsza jest polityka zmiennych kursów walutowych. Profesor Orłowski przedstawił przy tym optymalne warunki prowadzenia takiej polityki, które powinny pozwolić na maksymalizację jej pozytywnych skutków i uniknięcie negatywnych konsekwencji.

W omawianym opracowaniu Mirosław Orłowski podjął się ponadto analizy, szczególnie aktualnego po drugiej wojnie światowej, zagadnienia państwowego monopolu walutowego. Omówił wyniki swych badań nad kierunkami działania i wpływem takiego monopolu na życie gospodarcze krajów socjalistycznych i kapitalistycznych. Natomiast podsumowując całość rozważań na temat kursów walutowych, prof. Orłowski stwierdził, iż w gospodarce socjalistycznej pełnią one funkcję nie tylko instrumentu polityki handlu zagranicznego, ale pozwalają także na ocenę efektywności zagranicznego rachunku ekonomicznego państwa.

Z kolei w książce pt. *Integracja gospodarcza w kapitalizmie* Mirosław Orłowski omówił początki procesu regionalnej integracji ekonomicznej, obejmującego wysoko rozwinięte kraje ówczesnej Europy Zachodniej. W szerokim kontekście prawnym, ekonomicznym i politycznym przedstawił powstanie Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej (OEEC). Zajął się także sprawą działalności Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Profesor Edward Taylor, oceniając dorobek naukowy Mirosława Orłowskiego, uznał omawianą książkę za pozycję niezwykle wartościową, podkreślając, że zawiera ona „(…) pracowicie zestawiony zasób wiadomości o nowych formach organizacyjnych świata kapitalistycznego Europy”[4].

---

[3] M. Orłowski, *Leasing – nowa forma obrotu maszynami i urządzeniami*, PWE, Warszawa 1972.

[4] E. Taylor, *Ocena dorobku naukowego prof. nadzw. dr. Mirosława Orłowskiego*, Poznań, 31 grudnia 1958, s. 5 (Archiwum SGH – Warszawa).

O tym, że problematyka integracji ekonomicznej krajów Europy Zachodniej była przedmiotem żywego zainteresowania prof. Orłowskiego, świadczy również opracowanie pt. *Benelux*, poświęcone unii celnej i gospodarczej Belgii, Niderlandów i Luksemburga (opublikowane w 1958 r. w „Zeszytach Naukowych SGPiS"). Do tematyki integracji i współpracy gospodarczej krajów europejskich prof. Orłowski powracał wielokrotnie w swych publikacjach z pierwszej połowy lat sześćdziesiątych. Dowodzą tego m.in. następujące jego artykuły: *Początki integracji gospodarczej w Europie kapitalistycznej* („Handel Zagraniczny" 1962), *Problematyka finansowa współpracy gospodarczej krajów socjalistycznych* („Zeszyty Naukowe SGPiS" 1963, nr 3) i *Problematyka pieniężna Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej* („Finanse" 1965, nr 1). Profesor Orłowski był również autorem interesującej monografii pt. *Kursy walutowe – pieniądz – kapitał* (PWE, Warszawa 1972) oraz licznych artykułów poświęconych problematyce kursów walutowych, które zostały opublikowane na łamach takich czasopism ekonomicznych, jak: „Handel Zagraniczny", „Ekonomista", „Gospodarka Planowa" i „Myśl Gospodarcza".

Ponadto prof. Mirosław Orłowski poświęcał wiele czasu i przywiązywał dużą wagę do działalności dydaktycznej, m.in. opracowując programy wykładów i skrypty dla studentów. Na uwagę zasługuje zwłaszcza jego pionierski, w polskim piśmiennictwie, skrypt pt. *Finanse i kredyt: materiały z wykładów, ćwiczeń oraz teksty obowiązującej lektury* (opublikowany przez Zakład Wydawnictw Akademii Nauk Politycznych, Warszawa 1950), w którym – oprócz omówienia zagadnień teoretycznych – podano liczne ćwiczenia praktyczne i zadania dotyczące omawianej problematyki. Za bardzo użyteczne w procesie dydaktyki sam Profesor uznawał dwa, przygotowane przez siebie w 1951 r., programy wykładów z zagadnień finansów i kredytu, do których dołączono metodyczne wskazówki dla słuchaczy studiujących eksternistycznie.

Podczas pracy w SGPiS prof. Orłowski zajmował się również oceną dorobku naukowego takich pracowników naukowych tej Uczelni, jak m.in.: Bronisław Blass, Zbigniew Pierożyński, Stanisław Szczypiorski i Zbigniew Bidziński, w związku z ubieganiem się przez nich o przyznanie stopni naukowych. Był także recenzentem wydawniczym kilkunastu książek oraz skryptów przygotowywanych do publikacji przez Polskie Wydawnictwa Gospodarcze (później przemianowane w Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne) i Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Profesor Mirosław Orłowski zmarł 20 lutego 1993 r. i został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Do jego niewątpliwych zasług należy zaliczyć ukształtowanie struktury organizacyjnej i programu studiów na Wydziale Handlu Zagranicznego Akademii Nauk Politycznych (przekształconej w Szkołę Główną Służby Zagranicznej), utworzenie Katedry Finansów Handlu Zagranicznego oraz wniesienie znaczącego wkładu w rozwój polskich badań nad teorią kursów walutowych, początkami integracji europejskiej, problematyką międzynarodowej współpracy finansowej i polityki pieniężnej.

Stanisław Szczypiorski

KLEMENS BIAŁECKI

STANISŁAW SZCZYPIORSKI: DZIEKAN W LATACH 1952–1954 I 1958–1962

Stanisław Szczypiorski urodził się w 1910 r. w Swojatyczach na Ziemi Nowogródzkiej. Od roku 1918 do śmierci w 1976 r. mieszkał w Warszawie, z wyjątkiem lat 1945–1947, kiedy przebywał w Łodzi.

Studia wyższe ukończył w Szkole Głównej Handlowej, otrzymując w 1936 r. stopień licencjata, zaś w 1939 r. – stopień magistra nauk ekonomiczno-handlowych. Doktorat uzyskał w SGPiS w 1960 r. Natomiast w 1972 r., na mocy uchwały Rady Państwa, otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego nauk ekonomicznych.

W okresie międzywojennym, a także po wojnie (aż do przejścia na emeryturę w 1976 r.), był zaangażowany bardzo aktywnie w działalność zawodową związaną z praktyką gospodarczą. Przed wrześniem 1939 r. i w okresie okupacji pracował w Zakładach Tele- i Radiotechniki. Po zakończeniu działań wojennych najpierw znalazł zatrudnienie w Fabryce Aparatów Elektrycznych w Łodzi, a później w Zjednoczeniu Przemysłu Aparatów Elektrycznych. W latach 1947–1951, a następnie w latach 1957–1964 był dyrektorem naczelnym PTHZ „Elektrim". W późniejszym okresie sprawował różne, odpowiedzialne funkcje w Ministerstwie Handlu Zagranicznego (MHZ). W latach 1964–1969 był radcą handlowym przy Ambasadzie Polskiej w Bernie, a po powrocie objął stanowisko wicedyrektora Departamentu Prawno-Organizacyjnego MHZ. Z kolei w 1972 r. podjął pracę w Instytucie Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, na stanowisku kierownika jednego z zakładów badawczych.

Pracę naukowo-dydaktyczną w szkolnictwie wyższym Stanisław Szczypiorski rozpoczął w czasie pobytu w Łodzi. W latach 1945–1947 pracował mianowicie jako asystent na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Natomiast na Wydziale Handlu Zagranicznego Szkoły Głównej Służby Zagranicznej (SGSZ) zaczął pracować – w charakterze zastępcy profesora – w 1951 r. w Katedrze Ekonomiki Handlu Zagranicznego, w której kierował Zakładem Organizacji i Techniki Handlu Zagranicznego.

Z początkiem roku akademickiego 1952/1953 Stanisław Szczypiorski został **dziekanem** (drugim z kolei w historii Wydziału Handlu Zagranicznego SGSZ), pełniąc funkcje dziekańskie do momentu przeniesienia tego Wydziału – z dniem 1 września 1954 r. – do Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. Dzięki swemu zaangażowaniu i zdolnościom organizacyjnym przyczynił się poważnie do rozwoju działalności naukowo-badawczej i dydaktycznej wspomnianego Wydziału. Natomiast kierowany przez niego Zakład, po przeniesieniu do SGPiS, zmieniono w Katedrę Organizacji i Techniki Handlu Zagranicznego. Stanisław Szczypiorski został mianowany pierwszym kierownikiem tej Katedry, pracując na tym stanowisku aż do marca 1969 r.

W roku 1957, kiedy nie miał on jeszcze stopnia doktora – na podstawie specjalnej uchwały ministerialnej Komisji Kwalifikacyjnej do Spraw Stopni i Tytułów Naukowych – otrzymał warunkowo tytuł naukowy docenta, co było wówczas odpowiednikiem doktora habilitowanego. Warunkiem ostatecznego uzyskania przez niego tego stopnia miało być złożenie i obronienie pracy doktorskiej do 1961 r. Powyższy warunek został faktycznie spełniony w 1960 r.

Wraz z przeniesieniem Wydziału Handlu Zagranicznego do SGPiS, tj. od września 1954 r., Stanisław Szczypiorski został odwołany ze stanowiska dziekana tego Wydziału. Powierzono mu natomiast funkcję prorektora SGPiS, którą pełnił do końca kadencji ówczesnych władz akademickich Uczelni. Natomiast w 1958 r. został **po raz drugi powołany na dziekana** Wydziału Handlu Zagranicznego. Pracował na tym stanowisku przez pełną kadencję w latach 1958–1962. W tym samym okresie, jak poprzednio już wspominałem, był równocześnie naczelnym dyrektorem PTHZ „Elektrim".

Oprócz sprawowania wymienionych funkcji Stanisław Szczypiorski uczestniczył również w wielu innych działaniach różnych organów Uczelni i instytucji pozauczelnianych. Był m.in. przez pewien czas delegatem Rady Wydziału HZ do Senatu SGPiS, członkiem Senackiej Komisji ds. Studiów dla Pracujących i Senackiej Komisji ds. Kadry Naukowej oraz przewodniczącym Komisji

ds. Wydawnictw. W roku 1963 został powołany na kierownika pierwszej edycji Studiów Podyplomowych Handlu Zagranicznego dla Inżynierów. Był ponadto członkiem Rady Naukowej Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, członkiem rad następujących trzech czasopism poświęconych międzynarodowej problematyce ekonomicznej: „Polski Handel Zagraniczny", „Handel Zagraniczny" i „Rynki Zagraniczne", a także przewodniczącym komitetu redakcyjnego kwartalnika „Ruch Turystyczny". W roku 1962 został wpisany na listę arbitrów Kolegium Arbitrów przy Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego.

Czynne zaangażowanie prof. Szczypiorskiego w kształcenie młodej kadry naukowej znajdowało swój wyraz w prowadzeniu przez niego seminarium doktorskiego, które zaczęło funkcjonować w drugiej połowie lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Uczestniczyli w nim asystenci oraz, w większości, praktycy handlu zagranicznego (tzn. pracownicy centrali MHZ i przedsiębiorstw handlu zagranicznego). Był promotorem trzech obronionych prac doktorskich. Seminarium prowadził także po swym powrocie ze Szwajcarii, aż do przejścia na emeryturę w 1976 r. Wypromował również ponad stu magistrów.

W okresie pracy w SGSZ i SGPiS Profesor opublikował wiele prac o charakterze podręcznikowym i monograficznym. Należy przy tym stwierdzić, że przed utworzeniem Wydziału Handlu Zagranicznego w Akademii Nauk Politycznych (przekształconej w 1950 r. w SGSZ) na żadnej polskiej uczelni nie było wykładów z zakresu organizacji i techniki handlu zagranicznego. Przedmiot ten został wprowadzony dopiero w 1951 r., czyli po zaangażowaniu do pracy w SGSZ Stanisława Szczypiorskiego. Pierwszą jego publikacją z tego zakresu była książka pt. *Organizacja handlu zagranicznego*, wydana w 1953 r. przez Polskie Wydawnictwa Gospodarcze (PWG). Faktycznie znaczna część tej książki była także poświęcona technikom handlu zagranicznego. W tym samym wydawnictwie w 1955 r. opublikowano książkę, napisaną przez Stanisława Szczypiorskiego i Andrzeja Kossobudzkiego, pt. *Technika transakcji w imporcie maszyn i urządzeń*. W praktyce te właśnie dwie publikacje – wspomagane przez wydaną jeszcze w 1948 r. (przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu) pracę Józefa Kunerta pt. *Transakcje w handlu morskim* – były dla kilku roczników studentów Wydziału Handlu Zagranicznego, obok wykładów Profesora, głównym źródłem wiedzy z tej dziedziny.

Po zatrudnieniu prof. Jana Zieleniewskiego w Katedrze Organizacji i Techniki Handlu Zagranicznego SGPiS prof. Stanisław Szczypiorski podjął razem z nim prace nad przygotowaniem kompleksowego podręcznika akademickiego

pt. *Organizacja i technika handlu zagranicznego*. Pierwsze jego wydanie ukazało się w 1961 r., a drugie w 1963 r. nakładem Państwowego Wydawnictwa Ekonomicznego (przedtem PWG). Był to podręcznik bardzo obszerny (o objętości 61 arkuszy wydawniczych), nazywany przez pokolenia studentów Wydziału HZ „cegłą". Była to prawdziwa, przysłowiowa „kopalnia wiedzy" z zakresu organizacji i techniki handlu zagranicznego.

Wkład autorów w powstanie tego podręcznika był w przybliżeniu równy, a poziom ich wiedzy – ogromny. Profesor Jan Zieleniewski, który w późniejszym okresie był bliskim współpracownikiem prof. Tadeusza Kotarbińskiego (wybitnego filozofa i twórcy prakseologii), przedstawił w przygotowanej przez siebie części tej książki propedeutykę wiedzy z zakresu teorii organizacji (na przykładzie wywodów na temat organizacji handlu zagranicznego), jak również wiedzę z zakresu zwyczajów i uzansów, stosowanych w międzynarodowym obrocie handlowym. Do tego celu wykorzystał wyniki swoich wcześniejszych badań na temat kontraktów typowych w handlu międzynarodowym.

Z kolei Stanisław Szczypiorski omówił – w dwóch napisanych przez niego częściach tej książki – problematykę mikroorganizacji obrotu gospodarczego z zagranicą, a więc rolę różnych uczestników rynku, działających zarówno w kapitalistycznych krajach Zachodu, jak i socjalistycznych państwach Wschodu: przedsiębiorstw zajmujących się obrotem handlowym i usługami sfery handlu zagranicznego oraz zrzeszeń przedsiębiorstw handlowych (w części drugiej omawianego podręcznika). Następnie przedstawił obszerną charakterystykę transakcji handlu zagranicznego, zaczynając od pojęcia takich transakcji, a kończąc na kwestiach reklamacji i załatwianiu spraw spornych w handlu zagranicznym (w ostatniej, czwartej części wspomnianej książki).

Kolejny podręcznik został napisany przez prof. Szczypiorskiego samodzielnie. Nosił on taki sam tytuł jak poprzednia praca, tj. *Organizacja i technika handlu zagranicznego*, a ukazał się nakładem PWE w 1972 r. (wydanie II – w 1977 r.). Druga edycja została zmieniona i znacznie skrócona w porównaniu z pierwszą. Aż do 1989 r. obie edycje podręcznika były szeroko wykorzystywane przez kolejne roczniki studentów Wydziału Handlu Zagranicznego.

Z pewnością najbardziej znana i wciąż jeszcze w dużej mierze aktualna monografia autorstwa prof. Stanisława Szczypiorskiego ukazała się w 1976 r. Tytuł tej książki brzmiał: *Nowe formy i metody wymiany międzynarodowej* (wydało ją PWE). Połowa przedstawionych tam rozważań dotyczyła problematyki międzynarodowych umów licencyjnych i transferu know-how. W tej

dziedzinie Profesor miał niezwykle bogate doświadczenia praktyczne, zdobyte w szczególności w okresie, kiedy – jak sygnalizowałem – pracował w polskim przemyśle elektrotechnicznym (tj. w czasach przedwojennych, w czasie okupacji i wkrótce po zakończeniu działań wojennych), jak również wówczas, gdy kierował PTHZ „Elektrim". Miał wtedy do czynienia m.in. z zakupami zagranicznych licencji i know-how. W okresie swej działalności w „Elekrimie" osobiście negocjował i doprowadził do zawarcia największej – i jednej z pierwszych w okresie powojennym – transakcji licencyjnej na podjęcie w Polsce produkcji turbogeneratorów o mocy prawie trzykrotnie większej od wytwarzanych w naszym kraju w owym okresie, czyli we wczesnych latach sześćdziesiątych.

Opisane doświadczenia zawodowe umożliwiły prof. Stanisławowi Szczypiorskiemu napisanie jednego z najlepszych w polskiej literaturze naukowej opracowań o charakterze monograficznym, poświęconych problematyce nabywania licencji zagranicznych. Także rozważania dotyczące innych omówionych we wspomnianej książce form współpracy przemysłowej, w tym zwłaszcza działalności *joint ventures*, nie utraciły w dużym zakresie swej wartości poznawczej do obecnych czasów.

Ostatnią książką prof. Szczypiorskiego była monografia pt. *Polska – Szwajcaria: Gospodarka, stosunki ekonomiczne*, wydana w 1976 r. przez PWE. Była ona wynikiem pięcioletniego pobytu i pracy autora w charakterze polskiego radcy handlowego w stolicy Szwajcarii. Ta nieduża książeczka (o objętości ok. 4 arkuszy wydawniczych) stanowi interesujące studium poświęcone historycznej już – z dzisiejszego punktu widzenia – współpracy gospodarczej między oboma krajami.

Dymitr Sokołow

ZBIGNIEW MATKOWSKI

DYMITR SOKOŁOW: DZIEKAN W LATACH 1968–1971

Dymitr Sokołow był jednym z wybitnych polskich ekonomistów okresu PRL. Ten fakt warto już na samym wstępie podkreślić, tym bardziej że śmiertelna choroba przerwała jego znakomicie rozwijającą się karierę naukową w momencie najwyższej aktywności zawodowej, bo zmarł 3 kwietnia 1972 r. w wieku niespełna 46 lat, tj. w pełni sił twórczych.

Urodził się on 22 września 1926 r. w Rembertowie, w rodzinie zasymilowanych w Polsce emigrantów rosyjskich z okresu rewolucji bolszewickiej. Na początku lat trzydziestych przeniósł się wraz z rodzicami do Warszawy, gdzie mieszkał do końca życia. W okresie powstania warszawskiego został wywieziony do obozu pracy w Niemczech, skąd wrócił tuż po wyzwoleniu stolicy spod okupacji hitlerowskiej.

Dymitr Sokołow rozpoczął studia w 1945 r. na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie kontynuował je w Szkole Głównej Handlowej, którą ukończył w 1949 r., uzyskując dyplom magistra ekonomii. Już podczas studiów, bo w 1947 r., rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną w SGH jako asystent, najpierw w Katedrze Ekonomiki Przemysłu, a następnie w Katedrze Ekonomii Politycznej. W latach 1949–1951 prowadził także zajęcia z ekonomii na Wydziale Handlu Zagranicznego Akademii Nauk Politycznych (od 1950 r. przemianowanej w Szkołę Główną Służby Zagranicznej) w Warszawie i na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

W roku 1951 Dymitr Sokołow objął stanowisko zastępcy profesora w Katedrze Ekonomii Politycznej SGPiS, w której pełnił początkowo funkcję kierownika jednego z zakładów, jednocześnie będąc prodziekanem ds. studiów

zaocznych. Następnie został kierownikiem Zakładu Ekonomii Politycznej Kapitalizmu we wspomnianej Katedrze. Równolegle wykładał ekonomię na Uniwersytecie Warszawskim, a potem w Wyższej Szkole Nauk Społecznych. W latach 1957–1959 był także redaktorem działu ekonomicznego tygodnika „Świat i Polska" i członkiem redakcji „Polityki". Ponadto od 1962 r. prowadził wykłady zlecone z ekonomii politycznej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Dymitr Sokołow uzyskał stopień naukowy doktora nauk ekonomicznych na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu Warszawskiego w 1960 r., na podstawie rozprawy pt. *Dysproporcje produkcji kapitalistycznej* (opublikowanej później przez PWE). Już w następnym roku habilitował się na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS, przekładając pracę pt. *Deformacja światowego cyklu koniunkturalnego po II wojnie światowej*. Jego praca habilitacyjna została potem wydana nakładem PWE i wyróżniona nagrodą ministra szkolnictwa wyższego.

Po uzyskaniu habilitacji został mianowany docentem, a następnie objął kierownictwo Zakładu Teorii Koniunktur w Katedrze Ekonomi Politycznej na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS. W roku 1968 otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego i został kierownikiem nowo utworzonej Katedry Analizy Rynków Zagranicznych, powstałej w efekcie reorganizacji dotychczasowego Zakładu Teorii Koniunktur. Wkrótce potem objął stanowisko **dziekana** Wydziału Handlu Zagranicznego, które piastował do momentu, zanim nie nastąpiło dramatyczne pogorszenie się stanu jego zdrowia z powodu śmiertelnej choroby.

Przez wiele lat brał czynny udział w organizowaniu życia naukowego w Polsce, jako członek rad naukowych Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego oraz Instytutu Finansów, aktywny członek Towarzystwa Nauk Politycznych i Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Był ponadto członkiem zespołu studiów ekonomicznych przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego, a w ostatnich latach życia – również członkiem Komitetu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk.

Zainteresowania badawcze prof. Dymitra Sokołowa obejmowały szeroki wachlarz zagadnień – od problemów rozwoju gospodarki kapitalistycznej i współzawodnictwa ekonomicznego między socjalizmem i kapitalizmem, przez teorię i metodologię badań koniunktury gospodarczej, aż do zagadnień planowania i zarządzania oraz problemów działania planu i rynku w gospodarce socjalistycznej. Trwałe miejsce w polskiej ekonomii zapewniły mu przede

wszystkim trzy prace: *Dysproporcje produkcji kapitalistycznej* (PWE, Warszawa 1961), *Deformacja światowego cyklu koniunkturalnego po II wojnie światowej* (PWE, Warszawa 1964) oraz *Koniunktura gospodarcza* (PWE, wydanie I – Warszawa 1970; wydanie II – Warszawa 1975).

W książce pt. *Dysproporcje produkcji kapitalistycznej*, będącej poprawioną wersją rozprawy doktorskiej, Dymitr Sokołow przedstawił krytyczną ocenę efektywności ekonomicznej systemu kapitalistycznego, opartą na wnikliwej marksistowskiej analizie różnego rodzaju dysproporcji występujących w gospodarce krajów wysoko rozwiniętych oraz różnych przejawów marnotrawstwa zasobów.

Książka pt. *Deformacja światowego cyklu koniunkturalnego po II wojnie światowej* była poprawioną wersją rozprawy habilitacyjnej Dymitra Sokołowa. Autor przeanalizował w niej zmiany w przebiegu cykli koniunkturalnych w rozwiniętych krajach kapitalistycznych w okresie powojennym. Obserwacja utrzymujących się rozbieżności w rozwoju cyklicznym trzech głównych ośrodków gospodarki kapitalistycznej, tj. Stanów Zjednoczonych, Europy Zachodniej i Japonii, doprowadziła autora do wniosku, że nie występuje tendencja do kształtowania się jednolitego cyklu koniunkturalnego w skali światowej. Chociaż diagnoza ta ówcześnie była w zasadzie słuszna, to nie przetrwała próby czasu, gdyż pod wpływem rozwoju wymiany międzynarodowej oraz procesów integracji i globalizacji nastąpiła ponownie wyraźna synchronizacja wahań koniunktury we współczesnej gospodarce światowej. Obydwie przytoczone prace cechują: wysoki poziom prowadzonej analizy, dążenie do obiektywnego ustalenia prawdy oraz wysoka kultura i erudycja pisarska autora.

Cenną pozycją w dorobku naukowym Profesora jest również *Koniunktura gospodarcza*, będąca pierwszym podręcznikiem akademickim w tej dziedzinie, który wydano w powojennej Polsce. Nie zawiera ona wprawdzie przeglądu literatury światowej poświęconej problematyce wahań koniunktury, lecz przedstawia zwarte objaśnienie podstawowych mechanizmów cyklu koniunkturalnego oraz szczegółowe zasady kompleksowej analizy koniunktury, opartej na zaproponowanej przez autora metodzie bilansowej. Podręcznik ten – wydany, jak wspominałem, dwukrotnie i wyróżniony nagrodą ministra szkolnictwa wyższego – dobrze służył przez wiele lat polskim studentom jako podstawowa lektura z zakresu koniunktury gospodarczej na studiach ekonomicznych. Natomiast wskazówki metodologiczne, zawarte w tym podręczniku, były wielokrotnie wykorzystywane w analizach naukowych dotyczących koniunktury gospodarczej w naszym kraju i na świecie.

Wiele uwagi w swych pracach badawczych poświęcił prof. Sokołow zagadnieniu współzawodnictwa ekonomicznego dwóch rywalizujących ze sobą systemów społeczno-politycznych i gospodarczych, tj. kapitalizmu i socjalizmu. Można bez przesady powiedzieć, że należał on w powojennej Polsce do prekursorów badań nad konwergencją ekonomiczną między krajami reprezentującymi obydwa wspomniane systemy. Jego prognozy dotyczące skracania dystansu dzielącego kraje tzw. realnego socjalizmu od wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych, pod względem poziomu produkcji i dobrobytu, okazały się jednak chybione m.in. dlatego, że opierały się na nietrafnych założeniach i mało wiarygodnych danych statystycznych. Na przykład przyjmując, że na początku lat sześćdziesiątych XX wieku potencjał gospodarczy ZSRR stanowił mniej więcej dwie trzecie potencjału ekonomicznego USA, i zakładając nierealistycznie, że gospodarka radziecka utrzyma dwu- lub nawet trzykrotną przewagę tempa wzrostu w stosunku do gospodarki amerykańskiej, autor przewidywał, że Związek Radziecki (do 1975 r.) powinien wyprzedzić Stany Zjednoczone pod względem rozmiarów produkcji globalnej oraz poziomu produkcji i dochodu narodowego w przeliczeniu na jednego mieszkańca. W prognozie tej trafne okazały się jedynie przewidywanie dotyczące perspektyw rychłego zrównania się potencjałów gospodarczych zintegrowanej Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych oraz przepowiedziane pojawienie się silnej konkurencji ze strony nowo uprzemysłowionych krajów Azji Wschodniej i Ameryki Łacińskiej.

Profesor Dymitr Sokołow nie ukrywał swych ideologicznych koneksji z marksizmem i pełnej aprobaty dla socjalizmu jako systemu społeczno-polityczno-ekonomicznego. Co więcej, wielokrotnie dawał wyraz swemu przekonaniu o nieprzemijającej wartości i ciągłej aktualności podstawowych wskazań marksizmu-leninizmu oraz o wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalizmem. W ważnym w całokształcie jego twórczości i znakomicie napisanym eseju z 1969 r., pt. *Leninowska teoria imperializmu a kapitalizm współczesny*, usiłował wykazać, że przemiany zachodzące we współczesnym kapitalizmie nie zmieniają istoty tego systemu i są zgodne z dalekosiężną wizją przyszłości świata, nakreśloną przez Włodzimierza Ilicza Lenina.

Z kolei w eseju polemicznym pt. *Węzłowe problemy centralnego planowania i zarządzania*, zamieszczonym w wydanej w 1969 r. (przez PWE) książce zbiorowej pt. *Dyskusja o funkcjonowaniu gospodarki socjalistycznej*, stanął stanowczo w obronie systemu gospodarki centralnie planowanej, poddając ostrej krytyce

koncepcje socjalizmu rynkowego jako przejawy rewizjonizmu zmierzającego do „demontażu" socjalizmu. Chociaż był w pełni świadom wad i niedoskonałości centralnego planowania i istniejącego modelu gospodarki socjalistycznej, to jednak wierzył, że dostrzegalne niesprawności tego systemu można naprawić poprzez odpowiednie reformy, bez konieczności totalnej jego zmiany.

Jeżeli teraz – z perspektywy 60 lat, które upłynęły od tamtych czasów – nie można zgodzić się z wieloma poglądami wyrażanymi wówczas przez Dymitra Sokołowa w jego pracach, to trzeba przyznać, że nawet w publikacjach o charakterze politycznym, silnie zabarwionych nutą ideologiczno-polemiczną, zawsze starał się on podbudować swoje opinie rzeczową, choć czasem zbyt jednostronną argumentacją. Jeżeli wdawał się w polemikę, była to zazwyczaj krytyka oparta na argumentach, a nie na zupełnie wyrwanych z kontekstu cytatach lub epitetach; nade wszystko zajmował się sprawami ważnymi, nie unikając poruszania kwestii dyskusyjnych i trudnych. To właśnie odróżniało jego twórczość naukową od pisarstwa wielu innych współczesnych mu polskich ekonomistów, obnoszących się demonstracyjnie swoim biernym przywiązaniem do marksizmu. Dymitr Sokołow wielokrotnie podkreślał, że traktuje marksizm jako system otwarty i wymagający dalszego rozwoju, a nie swoisty „katalog prawd objawionych".

Profesor Dymitr Sokołow był nie tylko prawdziwym i rzetelnym uczonym, lecz także prawym i prostolinijnym człowiekiem. Cieszył się szacunkiem z powodu swych dokonań zawodowych, a jednocześnie uznaniem i sympatią ze względu na pozytywny stosunek do otaczającego go świata i tak cenne zalety charakteru, jak wysoka kultura osobista, życzliwość i skromność. Warto też dodać, że był on człowiekiem czułym, delikatnym i wrażliwym.

Klemens Białecki

ANDRZEJ SZNAJDER

KLEMENS BIAŁECKI: DZIEKAN W LATACH 1971–1972

Klemens Paweł Białecki urodził się 29 listopada 1929 r. w Kowlu na Wołyniu. Tam też ukończył szkołę podstawową. W czasie okupacji był zmuszony pracować w warsztatach naprawczych traktorów i samochodów. W roku 1944 wraz z matką przybył do Żyrardowa. Pracując tam, uczył się w miejscowym gimnazjum, które ukończył w 1950 r. W tym też roku rozpoczął studia wyższe w Warszawie. W roku 1954 Klemens Białecki ukończył studia licencjackie na Wydziale Handlu Zagranicznego Szkoły Głównej Służby Zagranicznej, gdzie uzyskał dyplom magistra w 1955 r. (tzn. w rok po przeniesieniu wspomnianego Wydziału do Szkoły Głównej Planowania i Statystyki). Pracę doktorską obronił w 1961 r., a w roku akademickim 1962/1963 odbył studia w Wielkiej Brytanii w London School of Economics and Political Sciences. Natomiast w 1967 r. habilitował się na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS. W roku 1973 uzyskał tytuł i stanowisko profesora nadzwyczajnego, a profesorem zwyczajnym został w 1979 r.

Profesor Klemens Białecki był przez wiele lat (1967–1999) kierownikiem Katedry Organizacji i Techniki Handlu Zagranicznego, przekształconej w działający na Wydziale HZ SGPiS Instytut Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw Handlu Zagranicznego, który później funkcjonował pod nazwą Instytutu Marketingu Międzynarodowego. W latach 1968–1971 był prodziekanem, a w latach 1971–1972 pełnił obowiązki **dziekana** Wydziału Handlu Zagranicznego.

Z kolei w latach 1996–2001 pracował na stanowisku kierownika Katedry Organizacji i Techniki Handlu Zagranicznego w Wyższej Szkole Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego, zaś w latach 2000–2010 był dyrektorem

Instytutu Marketingu w Wyższej Szkole Zarządzania/The Polish Open University w Warszawie.

Zakres badań naukowych i działalności dydaktycznej prof. Klemensa Białeckiego obejmuje następujące dziedziny: podstawy marketingu, marketing międzynarodowy, zarządzanie marketingiem, strategie marketingowe, funkcjonowanie przedsiębiorstw uczestniczących w obrocie z zagranicą i operacje handlu zagranicznego.

Kariera naukowa Profesora wiązała się przede wszystkim z pracą na Wydziale Handlu Zagranicznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, a potem w Kolegium Gospodarki Światowej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Wykraczała ona jednak zarówno w przeszłości, jak i obecnie wykracza poza naszą Uczelnię. W latach 1983–1986 prof. Białecki był członkiem Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a w kolejnej kadencji, tzn. w latach 1986–1990, pełnił funkcję jej przewodniczącego. Działalność Profesora na rzecz rozwoju polskiej nauki obejmowała także uczestnictwo w pracach Komitetu ds. Nauki i Postępu Technicznego przy Radzie Ministrów (w latach 1984–1990). Był on również członkiem Prezydium Komitetu Nagród Państwowych (od 1988 r. do jego rozwiązania).

Charakteryzując działalność naukowo-dydaktyczną prof. Klemensa Białeckiego, trzeba zauważyć, że łączy się ona z silną aktywnością w dwóch innych sferach, a mianowicie ze współpracą z praktyką gospodarczą i zagranicznymi instytucjami naukowymi. Ta komplementarność powyższych dziedzin działalności odzwierciedliła się później w wielu jego publikacjach, pozwalając przede wszystkim na wprowadzenie koncepcji marketingu do dydaktyki polskich uczelni ekonomicznych i praktyki naszych przedsiębiorstw.

Czytając dziś różne, wydawane w Polsce publikacje dotyczące marketingu, można odnieść mylne wrażenie, że jest to dziedzina wiedzy, która pojawiła się w naszym kraju całkiem niedawno i właśnie jest odkrywana. Tymczasem odnotować należy, że książka prof. Białeckiego pt. *Elementy marketingu eksportowego* ukazała się już w 1968 r. Była to pierwsza publikacja na ten temat, wydana w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Profesor Białecki starał się stopniowo – na tyle, na ile w czasach PRL było to możliwe – „przeszczepiać" na grunt polski różne koncepcje gospodarki rynkowej. Początkowo odnosił je do działania przedsiębiorstw handlu zagranicznego, później także do innych firm funkcjonujących w polskiej gospodarce. Oprócz wspomnianej, całościowej koncepcji marketingu propagował w naszym kraju możliwości zastosowania

reklamy. Pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku był współorganizatorem Kongresu Reklamy krajów członkowskich ówczesnej RWPG, co było przedsięwzięciem o charakterze pionierskim.

Współpraca prof. Klemensa Białeckiego z praktyką gospodarczą obejmowała m.in. jego pięcioletnią pracę w PTHZ „Elektrim" i pełnienie funkcji dyrektora ds. rozwoju w Ośrodku Rozwoju Przemysłu Maszynowego „Promex". Szczególnie jednak – jak sądzę – pasjonuje go od dawna praca w charakterze arbitra w Sądzie Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej (poprzednio działającym przy Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego). Pracuje on w tym charakterze od 1971 r. do dnia dzisiejszego. Praca ta wymaga od niego doskonałej znajomości funkcjonowania biznesu międzynarodowego, ale jednocześnie przysparza mu także ciągle nowej wiedzy z tej dziedziny. Po zakończeniu spraw będących przedmiotem arbitrażu prof. Białecki często dzieli się ze swoimi studentami i współpracownikami zdobytą dzięki temu wiedzą, przedstawiając analizy różnych praktycznych przypadków transakcji handlu zagranicznego i wskazując na rozmaite zagrożenia, jakie wiążą się z realizacją takich transakcji.

Kontakty prof. Białeckiego z praktyką gospodarczą polegały także od dawna na prowadzeniu licznych zajęć na studiach podyplomowych i kursach kształcenia kadry kierowniczej i pracowników polskich przedsiębiorstw, szczególnie tych, które realizują transakcje handlu zagranicznego. Od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku prowadził on regularnie wykłady tego rodzaju w ramach podyplomowych studiów, organizowanych początkowo przez Wydział Handlu Zagranicznego, a później przez Kolegium Gospodarki Światowej, jak również na kursach i szkoleniach organizowanych w przeszłości przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego, obecnie przez Krajową Izbę Gospodarczą i Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, a także UNIDO oraz inne organizacje. Brał aktywny udział w realizacji programów szkoleniowych z dziedziny handlu zagranicznego dla inżynierów, dla osób niebędących ekonomistami, jak też dla kadry zarządzającej Rafinerii Płockiej (należącej obecnie, jak wiadomo, do PKN Orlen).

Współpraca prof. Klemensa Białeckiego z zagranicą obejmuje uczestnictwo w licznych międzynarodowych sympozjach i seminariach oraz wykłady na zagranicznych uczelniach. Obie te sfery działania wiążą się najczęściej z problematyką marketingu. Począwszy od lat siedemdziesiątych XX wieku uczestniczył on regularnie w sympozjach międzynarodowych na temat marketingu

i handlu Wschód – Zachód, organizowanych przez Europejską Komisję Gospodarczą ONZ we współpracy z RWPG. Wówczas też brał udział w konferencjach dotyczących różnych aspektów kształcenia kadr w dziedzinie handlu zagranicznego, organizowanych przez kraje członkowskie RWPG i takie rozwinięte kraje Zachodu, jak: USA, Kanada, Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Szwecja i Irlandia.

Prowadził wielokrotnie wykłady za granicą, począwszy od lat 1980–1981. Najpierw wykładał w Concordia University w Montrealu, później: w Wielkiej Brytanii (Buckinghamshire College of Higher Edication – Brunel University), INSEAD, na Uniwersytecie w Dublinie, w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sofii, Instytucie Ekonomiczno-Finansowym w Petersburgu, na amerykańskim Uniwersytecie Stanowym w Aberdeen (w Południowej Dakocie) i Polskim Uniwersytecie w Wilnie.

Profesor Klemens Białecki jest autorem (lub współautorem) ponad 30 monografii i podręczników, z których większość miała po kilka wydań. Pierwsza z jego ważniejszych publikacji to *Vademecum handlu zagranicznego* (wydawana przez PIHZ w latach 1961, 1970 i 1976) oraz opracowany wspólnie z Andrzejem Doroszem i Włodzimierzem Januszkiewiczem *Słownik handlu zagranicznego* (opublikowany przez PWE w latach 1986 i 1993). O przydatności tej drugiej książki świadczy fakt, że podstawowe jej części wykorzystano w przygotowanym przez Klemensa Białeckiego, we współpracy z Włodzimierzem Januszkiewiczem i Leokadią Oręziak, *Leksykonie handlu zagranicznego*, który opublikowało w 2007 r. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.

Ważnymi książkami prof. Białeckiego były też wydana (w 1966 r.) przez PWE praca habilitacyjna pt. *Polityka reklamowa w eksporcie* oraz wspomniane *Elementy marketingu eksportowego* (PWE, Warszawa 1968). Lista dalszych jego publikacji książkowych obejmuje: *Marketing w gospodarce socjalistycznej* (napisana wraz z Jerzym Borowskim, opublikowana w latach 1975 i 1978 przez PWE), *Organizacja i technika handlu zagranicznego* (współautorstwo; PWE, Warszawa 1986 i 1989), *Ekonomika i organizacja handlu zagranicznego* (współautorstwo; Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1983, 1986 i 1989), *Marketing w handlu zagranicznym* (współautorstwo; PWN, Warszawa 1980 i 1986), *Operacje handlu zagranicznego* (PWE, Warszawa 1996, 1999 i 2002), *Ceny w międzynarodowym obrocie dobrami konsumpcyjnymi* (Warszawa 1989), *Marketing producenta i eksportera* (Wydawnictwo Poltext, Warszawa 1992), *Marketing* (Infor, Warszawa 1998), *Podstawy marketingu* (Wyższa Szkoła Handlu

i Prawa im. R. Łazarskiego, Warszawa 2002), *Marketing globalny* (PRET SA, Warszawa 2005), *Instrumenty marketingu* (Oficyna Wydawnicza Branta, Warszawa 2006) oraz *Eksportowa działalność małych i średnich przedsiębiorstw* (współautorstwo; Difin, Warszawa 2008).

Klemens Białecki jest również autorem ponad 200 artykułów, zamieszczonych w krajowych i zagranicznych czasopismach naukowych i gospodarczych, oraz referatów wygłoszonych na licznych konferencjach naukowych.

Profesor wypromował 38 doktorów, jak też ponad 3000 magistrów i licencjatów w SGPiS/SGH, Wyższej Szkole Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego i Wyższej Szkole Zarządzania/The Polish Open University oraz ponad 70 studentów, którzy uzyskali dyplom typu MBA.

Nie można jednak ograniczyć się tylko do przedstawienia bardzo bogatego dorobku prof. Klemensa Białeckiego jako naukowca, wykładowcy i nauczyciela oraz organizatora życia akademickiego. Wtedy zobaczymy człowieka o niezwykłej radości życia i optymistycznie doń nastawionego, życzliwego dla swoich współpracowników i traktującego ich jak partnerów, człowieka towarzyskiego, lubiącego snuć interesujące opowieści, szczególnie związane z niezliczonymi przygodami myśliwskimi.

Zygmunt Kossut

TOMASZ GOŁĘBIOWSKI

ZYGMUNT KOSSUT: DZIEKAN W LATACH 1978–1984

Zygmunt Kossut urodził się 16 kwietnia 1922 r. w Piastowie, w powiecie garwolińskim. W roku 1939 ukończył gimnazjum ogólnokształcące w Puławach. We wrześniu 1941 r. rozpoczął pracę w Oddziale Związku Spółdzielni Spożywców „Społem" w Garwolinie. Od marca 1944 r. do maja 1945 r. pracował jako samodzielny rewident, a następnie kierownik Oddziału „Społem" w Tomaszowie Mazowieckim. Równocześnie, uczestnicząc w tajnych kompletach, ukończył liceum i uzyskał świadectwo dojrzałości. Z dniem 1 czerwca 1945 r. został przeniesiony służbowo na teren województwa szczecińskiego, gdzie – jako delegat ówczesnego rządu – organizował placówki „Społem", początkowo w Koszalinie, a następnie w Szczecinie. Jednocześnie aktywnie działał w Polskiej Partii Socjalistycznej. Po przeniesieniu do centrali ZSS „Społem" w Warszawie, w latach 1947–1948, pracował tam na stanowisku kierownika działu. Następnie od początku 1949 r. do kwietnia 1950 r. był zatrudniony w Zakładach Wydawnictw Spółdzielczych w Warszawie, pełniąc funkcję kierownika jednego z działów.

W roku 1947 Zygmunt Kossut rozpoczął studia w Szkole Głównej Handlowej, które kontynuował po jej reorganizacji i zmianie nazwy na Szkołę Główną Panowania i Statystyki. Pracę na tej Uczelni podjął już w trakcie studiów w 1950 r., wiążąc się z nią do końca swej kariery zawodowej. Od roku akademickiego 1951/1952 pracował na stanowisku zastępcy asystenta w Katedrze Rachunkowości. W roku 1952 ukończył studia, uzyskując stopień magistra nauk ekonomicznych w zakresie rachunkowości na Wydziale Planowania Handlu SGPiS, zaś 1 września 1954 r. otrzymał tytuł zastępcy profesora.

Problematyka rachunkowości, w tym przede wszystkim zagadnienia rachunkowości przedsiębiorstw handlowych, była przedmiotem pierwszych opracowań dydaktycznych i naukowych prof. Kossuta. Należały do nich: *Rachunkowość handlowa* (współautorstwo wraz z Tadeuszem Peche, SGPiS, Warszawa 1952); *Rachunkowość handlowa* (praca zbiorowa pod redakcją Zygmunta Kossuta, SGPiS, Warszawa 1953); *Rachunkowość handlu* (materiały dydaktyczne wydane przez SGPiS w latach 1956 i 1957); *Rachunkowość w handlu* (PWG, Warszawa 1957); *Teoria rachunkowości* (skrypt opublikowany najpierw przez SGPiS, Warszawa 1959, a później przez Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1961), a także opracowany wraz ze Zbigniewem Abramowiczem i z Mieczysławem Klimasem podręcznik pt. *Podstawowe zasady organizacji i techniki rachunkowości* (SGPiS, Warszawa 1960). Problemy rachunkowości były także przedmiotem rozprawy doktorskiej Zygmunta Kossuta pt. *Rachunkowość jako nauka*, która została opublikowana w 1959 r. przez Polskie Wydawnictwa Gospodarcze. Stopień doktora nauk ekonomicznych (dokładniej mówiąc – według obowiązującej wtedy terminologii – kandydata nauk ekonomicznych) uzyskał on w 1958 r.

W następnych latach zakres zainteresowań naukowych dr. Zygmunta Kossuta uległ rozszerzeniu na zagadnienia ekonomiki przedsiębiorstw, w szczególności przedsiębiorstw handlu wewnętrznego. Efektem jego prac badawczych w tym zakresie była m.in. rozprawa habilitacyjna pt. *Międzyzakładowa analiza działań gospodarczych przedsiębiorstw handlowych jako informacja gospodarcza*, która stanowiła podstawę nadania w 1961 r. dr. Kossutowi, przez Radę Wydziału Handlu SGPiS, stopnia naukowego docenta. Rozprawa ta została opublikowana w tym samym roku przez Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.

Swoje badania naukowe nad ekonomiką handlu wewnętrznego, prowadzone w SGPiS, Zygmunt Kossut wiązał przez pewien okres (w latach 1957–1962) z pracą w resortowym Instytucie Handlu Wewnętrznego w Warszawie. Owocem tych badań były m.in. opracowanie pt. *Ekonomiczna sprawność handlu wewnętrznego* (opublikowane w „Zeszytach Naukowych SGPiS" 1963, nr 46), a także podręcznik, przygotowany wraz z Kazimierzem Boczarem, pt. *Ekonomika handlu* (wydanie I, PWE, Warszawa 1966; kolejne trzy edycje w latach 1970, 1974 i 1983).

Zygmuntowi Kossutowi, od początku kariery zawodowej, równie bliska była problematyka ekonomiczna i organizacyjna spółdzielczości. Efektem jego zainteresowań naukowych tą dziedziną były dwa następujące opracowania zbiorowe, które ukazały się pod jego redakcją: *Koncentracja w spółdzielczości*

(Spółdzielczy Instytut Badawczy, Warszawa 1965) oraz *Zasady spółdzielcze we współczesnym świecie* (SIB, Warszawa 1966), a także autorskie opracowanie pt. *Ekonomiczne problemy polskiej spółdzielczości* (Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 1986).

W okresie całej swej kariery akademickiej prof. Zygmunt Kossut prowadził bardzo aktywną działalność organizatorską. Już w 1951 r. został powołany na stanowisko dziekana Wydziału Planowania Handlu SGPiS, piastując to stanowisko do sierpnia 1952 r. W latach 1957–1962 był prodziekanem Wydziału Handlu, a następnie dziekanem tego Wydziału. Ponadto od marca 1955 r. do grudnia 1956 r. pracował w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego na stanowisku dyrektora jednego z departamentów.

Od października 1967 r. do kwietnia 1971 r. Zygmunt Kossut przebywał w Tanzanii na Uniwersytecie w Dar-es-Salaam, gdzie pracował na stanowisku kierownika departamentu i prowadził zajęcia dydaktyczne z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw.Wkrótce po powrocie do kraju (od lutego 1972 r.) ówczesny docent Zygmunt Kossut przeszedł z Katedry Ekonomiki Handlu Wewnętrznego na Wydziale Handlu Wewnętrznego SGPiS do Katedry Organizacji i Techniki Handlu Zagranicznego na Wydziale Handlu Zagranicznego. Natomiast z dniem 1 lutego 1974 został on tam zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego.

Po przeniesieniu się na Wydział Handlu Zagranicznego SGPiS prof. Kossut bardzo aktywnie zaangażował się w prace organizatorskie, przyjmując początkowo (w latach 1975–1978) funkcję prodziekana. Następnie przez dwie kadencje – w trudnym pod względem politycznym okresie (lata 1978–1984) – był **dziekanem** Wydziału Handlu Zagranicznego. Pracując na tym stanowisku, wykazywał wysoką sprawność organizacyjną oraz niezbędną rozwagę w działaniu.

Podjęcie pracy na Wydziale Handlu Zagranicznego wiązało się ze zmianą obszarów badań naukowych i działalności dydaktycznej prof. Zygmunta Kossuta. Chociaż przedmiotem jego zainteresowań pozostała problematyka mikroekonomiczna, to zaczął się on wówczas koncentrować na kwestiach marketingu oraz ekonomiki przedsiębiorstw zajmujących się handlem zagranicznym.

Efektem prac badawczych w pierwszym z wymienionych obszarów zainteresowań były m.in. podręczniki: *Marketing* (wydany przez Instytut Handlu Wewnętrznego, Warszawa 1975) i – napisany we współpracy z Romanem Głowackim i Teodorem Kramerem – kolejny: *Marketing* (PWE, Warszawa 1984), jak też opracowanie (przygotowane wspólnie z S. Marcinkowskim

i W. Zaborowskim) pt. *Reklama nowych towarów konsumpcyjnych na rynku wewnętrznym* (Biuro Wydawnictw Handlu Wewnętrznego i Usług „Libra", Warszawa 1975).

Na szczególną uwagę zasługują prace prof. Kossuta z dziedziny ekonomiki przedsiębiorstw działających w handlu zagranicznym. Należy dodać, że w warunkach ówczesnego państwowego monopolu handlu zagranicznego dotyczyło to przede wszystkim koncesjonowanych przedsiębiorstw (central) handlu zagranicznego. Warto ponadto w tym kontekście przypomnieć, że rachunek opłacalności wymiany handlowej z zagranicą był zniekształcany w gospodarce centralnie kierowanej przez nierealny poziom kursu walutowego oraz, stosowane wtedy przez władze państwowe, instrumenty stymulowania eksportu, co ograniczało możliwości rzetelnej oceny faktycznych wyników ekonomicznych przedsiębiorstw podejmujących działalność na rynkach zagranicznych.

Profesor Zygmunt Kossut nie tylko prowadził wykłady z ekonomiki przedsiębiorstw handlu zagranicznego, ale był również współautorem, wraz z prof. Klemensem Białeckim, podręcznika pt. *Ekonomika i organizacja handlu zagranicznego* (wydanie I, PWE, Warszawa 1983; wydanie II, PWE, Warszawa 1986). Opublikował także własną książkę pt. *Ekonomika przedsiębiorstwa handlu zagranicznego* (Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986). W obu powyższych publikacjach omówiono: złożoność uwarunkowań, formy relacji krajowych dostawców i odbiorców z wyspecjalizowanymi przedsiębiorstwami handlu zagranicznego, zasady obliczania opłacalności ekonomicznej wymiany z zagranicą na poziomie przedsiębiorstw handlu zagranicznego oraz wpływ rachunku efektywności na wyniki finansowe tych przedsiębiorstw oraz ich krajowych partnerów.

Profesor Zygmunt Kossut aktywnie uczestniczył również w pracach nad reformą systemu organizacyjnego i ekonomicznego polskiego handlu zagranicznego, współpracując w tym zakresie z ówczesnym Ministerstwem Handlu Zagranicznego.

Profesor potrafił umiejętnie łączyć działalność naukową, organizacyjną i dydaktyczną. Pracując na Wydziale Handlu Zagranicznego, wypromował kilkudziesięciu magistrantów. Był również promotorem kilku rozpraw doktorskich. Wśród byłych jego doktorantów, którzy również poświęcili się pracy naukowo-dydaktycznej, można wymienić prof. Halinę Brdulak i autora niniejszego tekstu – prof. Tomasza Gołębiowskiego, pracujących od wielu lat najpierw na Wydziale Handlu Zagranicznego, a następnie w Kolegium

Gospodarki Światowej SGH, a także prof. Krzysztofa Kalickiego, byłego pracownika SGPiS/SGH, długoletniego prezesa Zarządu Deutsche Bank Polska SA i szefa Grupy Deutsche Bank w Polsce, równocześnie profesora Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego w Warszawie.

Profesor Zygmunt Kossut zmarł przedwcześnie w pełni sił twórczych w dniu 26 października 1984 r., w wieku 62 lat.

Stanisław Ładyka

ELŻBIETA KAWECKA-WYRZYKOWSKA

STANISŁAW ŁADYKA: DZIEKAN W LATACH 1984–1987

Stanisław Ładyka urodził się 1 stycznia 1928 r. w Tarłowie w województwie świętokrzyskim. W latach 1941–1943 ukończył dwuletnią szkołę handlową w Ostrowcu Świętokrzyskim. Następnie – do zakończenia wojny – pracował kolejno w fabryce papy i urzędzie pocztowym. Świadectwo maturalne uzyskał w liceum handlowym w Ostrowcu Świętokrzyskim w 1947 r.

Studia wyższe pierwszego stopnia odbył w Wyższej Szkole Handlu Morskiego (WSHM) w Sopocie, zaś tytuł magistra nauk ekonomicznych uzyskał w 1952 r. w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie (w obecnej SGH). Naukę kontynuował na studium aspiranckim w Szkole Głównej Służby Zagranicznej oraz na Uniwersytecie Warszawskim (1954–1956). Studia te uzupełnił w latach 1957–1958 stażem zagranicznym w London School of Economics and Political Sciences.

Z Wyższą Szkołą Handlu Morskiego w Sopocie, przemianowaną później na Wyższą Szkołę Ekonomiczną (WSE), była związana też pierwsza praca zawodowa Stanisława Ładyki, którą podjął jeszcze w trakcie trwania studiów w 1950 r. Z kolei w latach 1953–1954 pracował w Instytucie Morskim w Gdańsku[1].

Stanisław Ładyka uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych w 1959 r. w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie, na podstawie rozprawy pt.

[1] Szersze informacje o drodze życiowej i etapach kariery zawodowej prof. Stanisława Ładyki można zaleźć w dwóch tekstach: *Rys biograficzny* oraz *Przebieg pracy zawodowej*, zamieszczonych w: *Fundusze Unii Europejskiej a rozwój gospodarczy Polski: W 75. rocznicę urodzin prof. dr. hab. S. Ładyki*, praca zbiorowa pod red. E. Kaweckiej-Wyrzykowskiej, SGH, Warszawa 2003, s. 17–20.

Z koncepcji ekonomicznych socjalizmu brytyjskiego w ich rozwoju historycznym – szkic krytyczny. Natomiast w 1962 r. otrzymał stopień doktora habilitowanego w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Jego praca habilitacyjna nosiła tytuł: *Brytyjska żegluga morska we współczesnym świecie kapitalistycznym*. W roku 1968 uzyskał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, a w 1973 r. został mianowany profesorem zwyczajnym.

Od młodego wieku prof. Stanisław Ładyka zajmował kierownicze stanowiska uczelniane, kierując nieprzerwanie w latach 1956–1972, kolejno, Katedrą Ekonomii Politycznej i Katedrą Międzynarodowych Stosunków Ekonomicznych WSE w Sopocie oraz Instytutem Ekonomiki Handlu Zagranicznego. W sopockiej Uczelni był też prodziekanem, następnie dziekanem w latach 1959–1961, a ponownie w okresie 1963–1965. W roku 1965 w wieku 37 lat, tuż po uzyskaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego, został wybrany jednomyślnie – w tajnym głosowaniu – na rektora WSE w Sopocie. Był wówczas najmłodszym rektorem wyższej uczelni w Polsce. Funkcje te pełnił do 1969 r., kiedy został powołany na zastępcę organizatora Uniwersytetu Gdańskiego. Już wtedy cieszył się ogromnym szacunkiem i zaufaniem w gronie społeczności akademickiej.

Również w SGPiS w Warszawie, do której został przeniesiony służbowo w 1972 r., pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji. Kierował kolejno Instytutem Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych (od grudnia 1972 r. do września 1975 r.) oraz Instytutem Ekonomiki i Polityki Handlu Zagranicznego (od października 1984 r. do października 1987 r.), a następnie ponownie był dyrektorem Instytutu Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych (w latach 1993–1998). Był też prodziekanem Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS od września 1981 r. do września 1984 r., a później został **dziekanem** tego Wydziału (w okresie od września 1984 r. do września 1987 r.). Pełnił ponadto funkcję prorektora Uczelni ds. naukowych i współpracy z zagranicą (od września 1987 r. do listopada 1991 roku).

Profesor Ładyka, urlopowany z SGH w latach 1976–1981, pracował w tym czasie za granicą. Najpierw wykładał na Uniwersytecie w Lagos w Nigerii jako *Visiting Professor*, a następnie był zatrudniony na stanowisku radcy ekonomicznego w Przedstawicielstwie Handlowym naszego kraju w Montrealu. W latach 1991–1993, pracując w Instytucie MSG Szkoły Głównej Handlowej, piastował równolegle funkcję dyrektora Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego przy ówczesnym Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą.

W roku 1998, będąc już w wieku emerytalnym, przeszedł do nowo utworzonej Katedry Integracji Europejskiej im. Jeana Monneta w Szkole Głównej Handlowej, w której pracował do 2006 r.

Z powyższego wynika, że swą działalność dydaktyczno-badawczą prof. Ładyka stale łączył z pracami w administracji uczelnianej. Wiązało się to niewątpliwie z faktem, że wszędzie sprawdzał się jako bardzo sprawny organizator, będąc jednocześnie osobą bezkonfliktową, umiejącą świetnie współpracować z otoczeniem.

W kolejnych kilku latach prowadził wykłady z międzynarodowych stosunków gospodarczych w Wyższej Szkole Ekonomiczno-Informatycznej, na uczelni „Olympus" Szkoła Wyższa im. Romualda Kudlińskiego, a następnie w Wyższej Szkole Cła i Logistyki w Warszawie. W latach 1995–2008 był ponadto członkiem Rady Nadzorczej Narodowego Funduszu Inwestycyjnego „Jupiter".

Profesor był członkiem wielu rad naukowych przy Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwie Handlu Zagranicznego oraz w resortowych instytutach naukowych. Jego rozległa wiedza ekonomiczna została wykorzystana także wtedy, kiedy w 1984 r. został mianowany, przez polskie władze, na uczestnika grupy ekspertów UNCTAD, dzięki czemu mógł współuczestniczyć w wypracowaniu stanowiska tej organizacji w sprawie finansowania kompensacyjnego eksportu w krajach słabo rozwiniętych. Znalazło ono później wyraz w pracy zbiorowej pt. *Compensatory Financing of Export Earning Shortfalls: Report of the Expert Group* (United Nations/UNCTAD, New York 1985). Z kolei w latach 1993–1995 wiedza i doświadczenie prof. Stanisława Ładyki zostały wykorzystane w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, gdzie był doradcą ministra.

Mimo wielu obowiązków administracyjnych, a sprawował je praktycznie w ciągu całego swego życia zawodowego, nie zaniedbywał nigdy pracy naukowej. Ma w swym dorobku liczne i liczące się osiągnięcia badawcze z różnych obszarów międzynarodowych stosunków ekonomicznych oraz z teorii regionalnej integracji gospodarczej. Jest autorem lub współautorem ponad 20 książek. Opublikował też ok. 200 artykułów i monografii[2].

Przez pierwsze lata swej pracy naukowej zajmował się badaniami nad różnymi aspektami transportu i handlu morskiego, współuczestnicząc w tym

[2] Zob. szerzej: *Główne publikacje*, w: *Fundusze Unii Europejskiej*…, praca zbiorowa pod red. E. Kaweckiej-Wyrzykowskiej, jw., s. 23–26.

zakresie w przygotowaniu podręcznika akademickiego, jak też pisząc monografie oraz artykuły. Z licznych prac z tego zakresu na uwagę zasługują zwłaszcza następujące książki: *Brytyjska żegluga morska: Przyczynek do studiów nad problemami przemian w gospodarce kapitalizmu współczesnego* (Wydawnictwo Morskie, Gdynia 1963); *Współczesna żegluga morska: przemiany w strukturze tonażu i polityka żeglugowa krajów kapitalistycznych* (współautorstwo z Tadeuszem Łodykowskim, Wydawnictwo Morskie, Gdynia 1966); *Handel międzynarodowy i żegluga morska w gospodarce światowej* (współautorstwo z Tadeuszem Łodykowskim, PWE, Warszawa 1973) oraz *Ekonomika transportu morskiego* (współautorstwo ze Sławomirem Borowiczem i z Tadeuszem Łodykowskim, PWE, Warszawa 1978).

Później, wspólnie z prof. Antonim Makaciem, opublikował w 1970 r. jeden z pierwszych w polskiej literaturze podręczników do międzynarodowych stosunków gospodarczych. Dyscyplinę tę rozwijał przez wiele następnych lat, wykładając i rozbudowując ten przedmiot zarówno w Polsce, jak też pracując – o czym wspominałam – jako *Visiting Professor* w Lagos w Nigerii (od września 1976 r. do września 1977 r.). W pracy badawczej bliżej zajął się wówczas jedną z ciekawszych intelektualnie dziedzin ekonomii międzynarodowej, jaką są inwestycje zagraniczne. Poświęcił tej problematyce wiele artykułów i kilka monografii, w tym także opublikowanych za granicą.

Na początku lat dziewięćdziesiątych prof. Stanisław Ładyka zdecydował się przetłumaczyć na język polski – renomowany i szeroko wykorzystywany na uczelniach rozwiniętych krajów Zachodu – podręcznik autorstwa Paula Robina Krugmana i Maurice'a Obstfelda pt. *International Economics: Theory and Policy* (opublikowany przez Harper Collins College Publications). Profesor był wówczas pierwszym polskim ekonomistą, który podjął się tłumaczenia i autorskiej adaptacji podręcznika z tej dziedziny i, co bardziej zdumiewające, zrobił to sam. Pierwsze wydanie ukazało się po polsku nakładem PWN w dwóch tomach (w latach 1993–1994), a drugą, rozszerzoną edycję opublikowano w 1997 r. Tłumaczenie to prof. Ładyka uzupełnił następnie przekładem ćwiczeń do tego podręcznika, autorstwa Lindy S. Goldberg i Michaela W. Kleina – *Study Guide to Accompany Krugman and Obstfeld's International Economics: Theory and Policy* (opublikowanych przez Harper Collins Inc.), które w polskiej wersji ukazały się w 1997 r. (także w PWN). Spośród innych większych prac Profesora warto wspomnieć o oryginalnej i bardzo wartościowej książce pt. *Z teorii integracji gospodarczej: Teoretyczne aspekty korzyści z międzynarodowej*

regionalnej integracji gospodarczej (SGH, Warszawa 2000 oraz 2001). Zawiera ona interesującą i pogłębioną teoretyczną analizę korzyści płynących z regionalnej integracji ekonomicznej. Była jedną z pierwszych – w polskiej literaturze przedmiotu – tak obszernych i nowatorskich publikacji z zakresu teorii międzynarodowej integracji gospodarczej.

Dzięki swoim publikacjom prof. Stanisław Ładyka wniósł poważny wkład w rozwój polskiego piśmiennictwa i upowszechnienie dorobku literatury światowej, poświęconej problematyce międzynarodowych stosunków gospodarczych i regionalnej integracji ekonomicznej.

Profesor może też pochwalić się znaczącym wkładem w kształcenie i rozwój młodej kadry naukowej, głównie w sopockiej WSE oraz warszawskiej SGPiS/SGH. Wypromował wielu magistrantów oraz piętnastu doktorów nauk ekonomicznych, z których połowa zrobiła później habilitacje, a czterech zostało profesorami zwyczajnymi. Przygotował też ok. stu recenzji rozpraw doktorskich i habilitacyjnych. Ogromna jest więc liczba pracowników naukowych, którzy na drodze swej kariery zawodowej zetknęli się z prof. Ładyką i skorzystali z jego cennych uwag, wskazówek, opinii, a często także z przyjaznej zachęty, oraz doświadczyli jego powszechnie znanej, wielkiej życzliwości.

Profesor został uhonorowany wieloma nagrodami, w tym nagrodą I stopnia ministra szkolnictwa wyższego za prace badawcze. Odznaczony został także Orderem Odrodzenia Polski (Kawalerskim i Oficerskim). Dowodem wysokiego uznania dla osiągnięć naukowych i wkładu prof. Stanisława Ładyki w rozwój Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, a następnie Uniwersytetu Gdańskiego, było obdarzenie go w 2001 r. najwyższą godnością, jaką może uzyskać pracownik naukowy, tj. tytułem doktora honoris causa (Uniwersytetu Gdańskiego)[3].

Pracując w wielu instytucjach i zajmując wiele odpowiedzialnych stanowisk, wszędzie prof. Ładyka zyskiwał opinię człowieka bardzo odpowiedzialnego, ogromnie zaangażowanego i sumiennego, a przy tym niezwykle skromnego. Wszędzie też umiał świetnie współpracować ze swym otoczeniem. Cechowały go też wielki takt, życzliwość i cierpliwość, jaką miał dla ludzkich spraw. Jednocześnie posiadał rzadki dar właściwej oceny ludzi i ich postaw, nawet po krótkiej z nimi znajomości.

[3] Zob.: E. Kawecka-Wyrzykowska, *Profesor zw. dr hab. Stanisław Ładyka, doktor honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego*, w: *Fundusze Unii Europejskiej*…, jw., s. 14–16.

Profesor Stanisław Ładyka odznaczał się ogromną erudycją zarówno w zakresie szeroko rozumianej wiedzy ekonomicznej, jak też (a może jeszcze bardziej) literatury pięknej. Ujmował on nas też zawsze swym pięknym, bogatym i barwnym językiem polskim oraz niezwykle oryginalnymi i celnymi metaforami. Ta umiejętność znalazła chyba najpełniej odbicie w książce pt. *Kanada: Dzieje, gospodarka, stosunki handlowe z Polską* (PWE, Warszawa 1985), będącej swoistym, naukowym podsumowaniem czteroletniego jego pobytu w Kanadzie (w latach 1977–1981) i osobistych doświadczeń z pracy na stanowisku radcy ekonomicznego w Polskim Przedstawicielstwie Handlowym w Montrealu.

Profesor Stanisław Ładyka zmarł 24 sierpnia 2012 r., w wieku 84 lat. Żegnany przez liczne grono swoich uczniów, współpracowników i przyjaciół, został pochowany na warszawskim Cmentarzu Północnym.

Paweł Bożyk

KAZIMIERZ STARZYK

PAWEŁ BOŻYK: DZIEKAN W LATACH 1987–1990

Paweł Bożyk urodził się w 1939 r. na polskich Kresach Wschodnich, w miejscowości Siedliska. W końcowych dniach wojny jego matka została zamordowana przez bandę UPA. Natomiast ojciec został uwięziony i – na mocy wyroku radzieckiego sądu wojskowego – zesłany do obozu karnego w Workucie, skąd do Polski nigdy nie powrócił. Dlatego też Paweł Bożyk do osiemnastego roku życia wychowywał się na koszt państwa w domu dziecka[1].

W latach 1957–1962 studiował on na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Warszawskiego, ale rozprawę doktorską (1967 r.), jak również pracę habilitacyjną obronił na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS (1971 r.). W roku 1975 Paweł Bożyk, wówczas doktor habilitowany, został mianowany profesorem nadzwyczajnym, a w 1979 r. awansował na profesora zwyczajnego nauk ekonomicznych.

W rozprawie doktorskiej pt. *Wymiana zagraniczna a dochód narodowy* przeprowadził analizę wpływu wymiany zagranicznej, zwłaszcza zmian *terms of trade*, na dochód narodowy. Z kolei w pracy habilitacyjnej pt. *Korzyści z międzynarodowej specjalizacji* rozwinął tezę – postawioną uprzednio w dysertacji doktorskiej – o twierdzenie, iż w gospodarce centralnie planowanej wpływ otoczenia międzynarodowego na życie gospodarcze jest dwojaki. Obok oddziaływania za pośrednictwem *terms of trade* wpływ ten odbywa się również poprzez występowanie różnic w wydajności pracy towarów eksportowanych i zastępujących import.

[1] Zob.: P. Bożyk, *Autoreferat naukowy i dydaktyczny*, w: *Polska w handlu międzynarodowym: Konferencja jubileuszowa z okazji 70. urodzin Profesora Pawła Bożyka*, SGH, Warszawa, 11 grudnia 2009, s. 3.

W kwietniu 1962 r. Paweł Bożyk rozpoczął pracę zawodową w Instytucie Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego (IKiCHZ), na stanowisku stażysty. Do roku 1972 przeszedł tam kolejne szczeble kariery administracyjnej, włącznie z pełnieniem funkcji dyrektora tego Instytutu. Pracując w IKiCHZ, przygotował m.in. dwie inne znaczące pozycje książkowe. Były to: monografia pt. *Handel zagraniczny Polski 1945–1969* (napisana wspólnie z Bronisławem Wojciechowskim, opublikowana przez PWE w 1971 r.) oraz wcześniejsza książka – *Efektywność handlu zagranicznego* (przygotowana we współpracy z Witoldem Trzeciakowskim; PWE, Warszawa 1969).

W pierwszej z omawianych książek autorzy przedstawili analizę faz rozwoju polskiego handlu zagranicznego po drugiej wojnie światowej, towarowej i geograficznej struktury tego handlu, kształtowania się *terms of trade*, a także zmian w bilansie handlowym i płatniczym oraz miejsca handlu zagranicznego w gospodarce narodowej naszego kraju i pozycji Polski w międzynarodowym podziale pracy. Autorzy drugiej z powyższych książek zaprezentowali pogłębioną analizę statystyczną efektywności polskiego handlu zagranicznego oraz omówili wykorzystane przez siebie metody badawcze.

We wspomnianym okresie Paweł Bożyk opublikował także wiele artykułów i kilka książek o charakterze popularno-naukowym, poświęconych międzynarodowej problematyce ekonomicznej i polskiej gospodarce. Ponadto jako pracownik IKiCHZ odbył wtedy półroczny staż w Sekretariacie GATT w Genewie.

W roku 1972 rozpoczął pracę na stanowisku docenta w Katedrze Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS. Katedrę tę przekształcono w 1977 r. w Instytut Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych i Prawa Międzynarodowego, którego dyrektorem został prof. Bożyk. W efekcie kolejnej reorganizacji Uczelni, a więc i Wydziału Handlu Zagranicznego, przeprowadzonej na początku 1980 r., nastąpił podział wspomnianego Instytutu na Instytut Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych oraz Katedrę Prawa Międzynarodowego. Profesor piastował stanowisko dyrektora Instytutu MSG prawie do końca lat dziewięćdziesiątych. Równocześnie był kierownikiem – działającego w ramach tego Instytutu – Zakładu Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych Krajów Socjalistycznych.

W latach 1987–1990 prof. Paweł Bożyk pełnił funkcję **dziekana** Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS. Prodziekanem ds. badań naukowych była wtedy doc. Eufemia Teichmann, zaś sprawami studiów dziennych zajmował

się prodziekan prof. Lucjan Ciamaga. Z kolei prodziekanem ds. studiów dla pracujących był doc. Marek Lubiński.

W trakcie kadencji dziekańskiej prof. Pawła Bożyka była kontynuowana współpraca Wydziału HZ z przedsiębiorstwami handlu zagranicznego, która dostarczała części środków na finansowanie badań naukowych, organizację praktyk oraz wyjazdy na staże zagraniczne pracowników naukowo-dydaktycznych tego Wydziału. Dzięki tej współpracy poprawiło się także wyposażenie wydziałowych instytutów i katedr w pomoce naukowe i sprzęt techniczny.

Za kadencji prof. Bożyka były również kontynuowane i rozwijane prace nad reformą programu studiów na Wydziale Handlu Zagranicznego, zapoczątkowane w połowie lat osiemdziesiątych. Zgodnie z koncepcją tej reformy przewidywano powstanie dwóch kierunków studiów. Pierwszy z nich miał mieć charakter makroekonomiczny, koncentrując się na problematyce gospodarki światowej i zagranicznej polityce ekonomicznej. Natomiast drugi kierunek, o nastawieniu mikroekonomicznym (tj. menedżerskim), miał kształcić specjalistów w zakresie międzynarodowego zarządzania i marketingu na potrzeby polskich przedsiębiorstw. Nową koncepcję zaczęto wdrażać w roku akademickim 1988/1989, przy założeniu utrzymania ówczesnej, wydziałowej struktury całej naszej Uczelni.

Profesor Paweł Bożyk jest autorem i współautorem: kilkunastu podręczników akademickich, 64 monografii, 37 studiów i rozpraw oraz 165 artykułów naukowych. W szczególności w charakterze współautora uczestniczył on w przygotowaniu dwóch podręczników do międzynarodowych stosunków gospodarczych (opublikowanych w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych). Jest również autorem samodzielnie napisanego podręcznika pt. *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, wydanego w 2008 r. przez PWE. Opublikował także, wraz z prof. Józefem Misalą, podręcznik akademicki poświęcony regionalnej integracji gospodarczej. Jest ponadto autorem pracy typu podręcznikowego z zakresu zagranicznej i międzynarodowej polityki ekonomicznej, która została wydana najpierw w Polsce, a później – w zmienionej i rozszerzonej wersji – również w Wielkiej Brytanii[2].

[2] P. Bożyk, *Zagraniczna i międzynarodowa polityka ekonomiczna*, PWE, Warszawa 2004. Angielskojęzyczna wersja tej książki ukazała się jako: *Globalization and Transformation of Foreign Economic Policy*, Ashgate, London 2006.

Na dorobek dydaktyczny prof. Bożyka, obok wykładów, składają się konwersatoria oraz seminaria doktorskie i magisterskie. Dotychczas wypromował 11 doktorów oraz kilkuset magistrów. Jako emerytowany profesor SGH kontynuował współpracę naukową z Kolegium Gospodarki Światowej.

W latach osiemdziesiątych był członkiem Senatu Uniwersytetu ONZ w Tokio (przez sześć lat), a po zakończeniu kadencji – przedstawicielem tego Uniwersytetu w Europie Środkowej i Wschodniej (przez cztery lata).

W całym okresie działalności naukowej i dydaktycznej był członkiem wielu rad naukowych, w tym Rady Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Rady Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych i innych. Od kilkunastu już lat jest członkiem Komitetu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych, równolegle z działalnością w Szkole Głównej Handlowej, prof. Bożyk rozpoczął pracę w Wyższej Szkole Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego, początkowo na stanowisku dziekana, a następnie awansował na rektora. Z kolei w 2000 r. został rektorem Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Informatycznej w Warszawie, zajmując to stanowisko przez kilka lat. Do chwili obecnej nadal wykłada na Wydziale Biznesu i Stosunków Międzynarodowych Akademii Finansów i Biznesu Vistula.

Eufemia Teichmann

TOMASZ DOŁĘGOWSKI

EUFEMIA TEICHMANN: DZIEKAN W LATACH 1990–1996

Profesor Eufemia Teichmann dała się poznać jako osoba wielostronnie zaangażowana, łącząca powołanie do pracy naukowo-dydaktycznej i organizacyjnej z aktywnością w sferze życia publicznego i na niwie dyplomatycznej. Główną dziedziną jej działalności badawczej i dydaktycznej była przez długi okres problematyka szeroko pojmowanej ekonomiki transportu międzynarodowego. Z czasem obszar ten został poszerzony o kwestie leżące na styku ekonomiki transportu i teorii integracji europejskiej, a następnie o problemy gospodarcze i polityczne krajów bałtyckich.

Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego w Lublinie i uzyskaniu tam świadectwa dojrzałości Eufemia Teichmann (mająca panieńskie nazwisko Wiechnik) rozpoczęła w 1956 r. studia na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS. Ukończyła je w 1961 r., otrzymując dyplom magistra ekonomii. Stopień doktora nauk ekonomicznych uzyskała na tym samym Wydziale w 1968 r. za rozprawę pt. *Wpływ rozmieszczenia produkcji eksportowej i masowo zużywającej surowce importowane na strukturę przestrzenną potrzeb przewozowych*. Stopień doktora habilitowanego przyznano jej natomiast w 1976 r. na podstawie rozprawy pt. *Koszt transportu w handlu międzynarodowym (ze szczególnym uwzględnieniem handlu zagranicznego Polski)*, opublikowanej nakładem SGPiS w 1975 r.

Przez wiele lat prof. Teichmann swoją działalność badawczą i dydaktyczną rozwijała pod opieką naukową nestora polskiej ekonomiki transportu międzynarodowego – prof. Ignacego Tarskiego, pracując w Katedrze Ekonomiki i Organizacji Transportu na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS. Katedra ta w 1972 r. została przekształcona w Zakład Transportu Międzynarodowego,

który funkcjonował w ramach Instytutu Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw Handlu Zagranicznego. Ważną pracą naukową prof. Teichmann z tego okresu była zwłaszcza monografia pt. *Kapitalistyczne przedsiębiorstwa spedycyjne: Wielkość, struktura, funkcjonowanie* (SGPiS, Warszawa 1988), na podstawie której uzyskała tytuł profesora zwyczajnego. Była też wtedy współautorem kilku innych książek, podręczników lub skryptów z zakresu transportu i spedycji międzynarodowej oraz polityki transportowej, spośród których na szczególną uwagę zasługuje *Polityka transportowa EWG – RWPG – Polska* (PWE, Warszawa 1989).

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych pełniła funkcję jednego z prodziekanów Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS, zajmując się współpracą międzynarodową tego Wydziału oraz jego kontaktami z praktyką gospodarczą.

W roku 1990 prof. Eufemia Teichmann została wybrana przez Kolegium Elektorów na stanowisko **dziekana Wydziału Handlu Zagranicznego**. Pełniła funkcje dziekańskie w latach 1990–1993 wraz z prodziekanami: prof. Markiem Lubińskim, prof. Andrzejem Sznajderem i dr. Markiem Szmelterem. Kadencja ta przypadała na początek okresu głębokich przemian systemowych i transformacji polityczno-ekonomicznej w Polsce. Równocześnie był to czas zainicjowania reformy programowej i organizacyjnej w SGH.

Zdaniem wielu pracowników i studentów Wydziału HZ prof. Teichmann była osobą z wielu względów szczególnie predestynowaną do piastowania stanowiska dziekana w tym burzliwym i trudnym okresie. Cechowały ją bowiem, z jednej strony, zdolności do negocjowania i prowadzenia dialogu z różnymi osobami i grupami, reprezentującymi odmienne opcje i poglądy, z drugiej – konsekwencja i zdecydowanie w realizacji przyjętych zadań. Potrzebna była do tego właśnie taka osoba jak ona – otwarta na nową rzeczywistość społeczno-polityczną, lecz równocześnie umiejąca w twórczy sposób bronić i promować bogaty dorobek Wydziału Handlu Zagranicznego.

Należy dodać, że był to okres niezwykle trudny przede wszystkim dlatego, że przyjęte wtedy przez naszą Uczelnię strategia działania i koncepcja reformy zakładały odejście od tradycyjnej struktury wydziałowej, co w praktyce oznaczało likwidację – uznawanego za elitarny – Wydziału Handlu Zagranicznego. W powstałej sytuacji trzeba było pilnie poszukiwać możliwości zachowania dziedzictwa i wzbogacania dorobku tego Wydziału w nowej rzeczywistości, jak też aktywnie włączać się w procesy reformatorskie, proponować odpowiednio zmienione formy działalności i wypracowywać skuteczne rozwiązania na przyszłość.

Działalność prof. Eufemii Teichmann, jako ostatniego dziekana Wydziału HZ, przyczyniła się w istotnym stopniu do utworzenia Kolegium Gospodarki Światowej, w którego skład weszła większość jednostek naukowo-badawczych dawnego Wydziału Handlu Zagranicznego i niektóre spoza tego Wydziału. Dzięki jej staraniom pracownicy byłego Wydziału HZ aktywnie włączyli się w zreformowany proces kształcenia studentów na naszej Uczelni, w tym zwłaszcza zaangażowali się w uruchamianie, w ramach Studium Dyplomowego SGH, kierunku *Międzynarodowe stosunki gospodarcze i polityczne*, zapewniającego w poważnej mierze wykorzystanie dziedzictwa tego Wydziału oraz kontynuację jego wieloletniego dorobku naukowego i edukacyjnego.

Po utworzeniu **Kolegium Gospodarki Światowej** SGH prof. Teichmann pełniła, w latach 1993–1996, **funkcję pierwszego jego dziekana**. W tym czasie stworzyła od podstaw strukturę organizacyjną nowego Kolegium oraz zorganizowała działalność naukową i dydaktyczną. Przyczyniła się do uruchomienia wielu studiów podyplomowych i studium doktoranckiego, jak również do włączenia pracowników powyższego Kolegium w organizację i prowadzenie przez SGH studiów typu MBA.

Będąc najpierw dziekanem Wydziału HZ, a następnie Kolegium Gospodarki Światowej, prof. Eufemia Teichmann aktywnie uczestniczyła w pracach Senatu SGH. Należy przy tym podkreślić, że cieszyła się ona dużym autorytetem wśród pracowników naukowych i administracyjnych Uczelni oraz w środowisku studenckim.

Pracownicy Wydziału HZ i Kolegium Gospodarki Światowej wysoko oceniali i oceniają jej ogromną aktywność na wielu polach. Szczególnie dużymi osiągnięciami mogła pochwalić się w zakresie ożywienia i rozwoju współpracy międzynarodowej oraz intensyfikacji kontaktów z administracją państwową, ze sferą biznesu i przedsiębiorstw. Ujawniła swój niezwykły talent, zwłaszcza w dziedzinie pozyskiwania środków finansowych oraz współpracowników i partnerów zewnętrznych.

Do ważnych osiągnięć prof. Teichmann – w okresie pełnienia przez nią funkcji dziekańskich – należy zaliczyć zainicjowanie cyklu ogólnopolskich konferencji TRANS, poświęconych najpierw polityce transportowej. Później jednak tematykę tych konferencji rozszerzono na kluczowe aspekty transformacji systemowej w integrującej się Europie. Przyczyniła się osobiście do rozwoju współpracy Wydziału i Kolegium z wybranymi uczelniami zagranicznymi (m.in. z uniwersytetem w Münster). Na podkreślenie zasługuje zainicjowanie przez

nią współpracy naukowej z krajami bałtyckimi, w szczególności zaś z przedstawicielami społeczności polskiej na Litwie. Celowi temu służyły uruchomienie Programu Inicjatywa Akademicka Wschód (IAW), nastawionego na rozwijanie kontaktów z uczelniami Litwy, Łotwy i Estonii, oraz wspieranie aspiracji edukacyjnych Polaków mieszkających od pokoleń na Litwie.

Innym, ważnym polem aktywności prof. Eufemii Teichmann było włączenie przedstawicielek naszego Kolegium w zainicjowaną, przy czynnym jej współudziale, działalność Międzynarodowego Forum Kobiet.

Trzeba dodać, że Profesor pełniła przez pewien czas – pod nieobecność prof. Włodzimierza Januszkiewicza – obowiązki kierownika Zakładu Transportu Międzynarodowego w byłym Instytucie Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw Handlu Zagranicznego. Zaangażowała się w tym czasie, w szczególny sposób, w organizowanie Forum Transportowego Warszawa – Münster (we współpracy z partnerami niemieckimi). Z tego okresu pochodzi praca zbiorowa pod jej redakcją pt. *Szkice z polityki transportowej* (SGH, Warszawa 1992). Była też współautorką książek zawierających referaty wygłaszane na wspominanych wcześniej konferencjach TRANS.

W latach 1996–2000 prof. Eufemia Teichmann była ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Litewskiej. W tym ważnym dla rozwoju obydwu krajów okresie (z racji przygotowań do członkostwa w NATO i Unii Europejskiej) działała bardzo aktywnie na rzecz ożywienia polsko-litewskich kontaktów: politycznych, gospodarczych, kulturalnych i naukowych. Przyczyniła się do zawarcia traktatów o współpracy między Polską a Litwą, nawiązania partnerstwa strategicznego oraz zapoczątkowania współpracy parlamentów obu krajów. Ważnym obszarem zainteresowań prof. Teichmann jako ambasadora były kwestie dwustronnej współpracy naukowej i edukacyjnej. W czasie jej kadencji udało się zainicjować i rozwinąć szerokie kontakty pomiędzy uczelniami polskimi i litewskimi. Szkoła Główna Handlowa należała w tym okresie do grona polskich uczelni szczególnie aktywnie uczestniczących w rozwoju współpracy naukowej i edukacyjnej z krajami bałtyckimi.

Istotną dziedziną działalności prof. Eufemii Teichmann, jako ambasadora naszego kraju, było też czynne wspieranie społeczności polskiej na Litwie. Wielu młodych przedstawicieli tej społeczności podejmowało lub kontynuowało kształcenie w polskich uczelniach, w tym również w SGH. Nie szczędziła wysiłków dla poprawy położenia społeczności polskiej i normalizacji stosunków pomiędzy tą społecznością a władzami Republiki Litewskiej oraz

dla realizacji podstawowych postulatów polskiej diaspory. Jej staraniem udało się m.in. uruchomić i odrestaurować Muzeum Adama Mickiewicza w Wilnie.

W tym czasie kontynuowała działalność naukową, czego przejawem było wydanie w SGH pod jej redakcją – we współpracy z Tomaszem Dołęgowskim i Zbigniewem Matkowskim oraz przy udziale autorów z krajów bałtyckich – opracowania zbiorowego pt. *Perspektywy współpracy gospodarczej z republikami bałtyckimi: Litwą, Łotwą i Estonią* (SGH, Warszawa 1998).

Po zakończeniu misji dyplomatycznej w Wilnie prof. Eufemia Teichmann powróciła do pracy w Kolegium Gospodarki Światowej Szkoły Głównej Handlowej. Objęła kierownictwo nowo utworzonego Zakładu Gospodarek Państw Bałtyckich w Instytucie Gospodarki Światowej, włączonego później do Zakładu Globalnych Współzależności Gospodarczych. Obok własnej działalności naukowo-badawczej i dydaktycznej zajęła się organizacją dorocznych konferencji naukowych, poświęconych problematyce rozwoju gospodarczego i współpracy międzynarodowej w powyższym regionie, oraz wydawaniem publikacji naukowych i książkowych, zawierających referaty wygłaszane na tych konferencjach. Najważniejsze z książek z tego cyklu, opublikowane pod kierunkiem naukowym prof. Eufemii Teichmann, to m.in: *Nowe pogranicze Europy – Litwa, Łotwa, Estonia* (SGH, Warszawa 2003); *Szersza Europa i nowa polityka sąsiedztwa* (SGH, Warszawa 2004); *Rozszerzona Unia Europejska i jej wschodni sąsiedzi: Pierwsze doświadczenia współpracy* (SGH, Warszawa 2005); *Wschodnie pogranicze rozszerzonej Unii Europejskiej: Czynniki konkurencyjności* (SGH, Warszawa 2006); *Region Morza Bałtyckiego i Białoruś – czynniki konkurencyjności* (SGH, Warszawa 2007); *Bałtyckie i wschodnie pogranicze Unii Europejskiej – wybrane zagadnienia* (SGH, Warszawa 2008).

W końcu listopada 2009 r. odbyła się kolejna konferencja naukowa, jaką zorganizował wspomniany Zakład kierowany przez prof. Teichmann. Temat tej konferencji brzmiał następująco: „Państwa regionu Morza Bałtyckiego i ich wschodni sąsiedzi wobec wyzwań globalnych i regionalnych". Przedstawione referaty i dyskusja koncentrowały się na dwu podstawowych wyzwaniach, tj. na kwestii zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego krajom tego regionu oraz na analizie następstw globalnego kryzysu finansowego i recesji gospodarczej dla: krajów bałtyckich, Rosji, Białorusi i Ukrainy. Całość materiałów przygotowanych na tę konferencję została opublikowana w kolejnej książce, wydanej przez Oficynę Wydawniczą SGH (Warszawa 2010).

Chociaż przed kilku laty prof. Eufemia Teichmann przeszła na zasłużoną emeryturę, to nadal interesuje się działalnością zarówno Kolegium Gospodarki Światowej, którym kierowała, pełniąc funkcje pierwszego jego dziekan, jak też Instytutu Gospodarki Światowej, gdzie była zatrudniona.

Adam Budnikowski

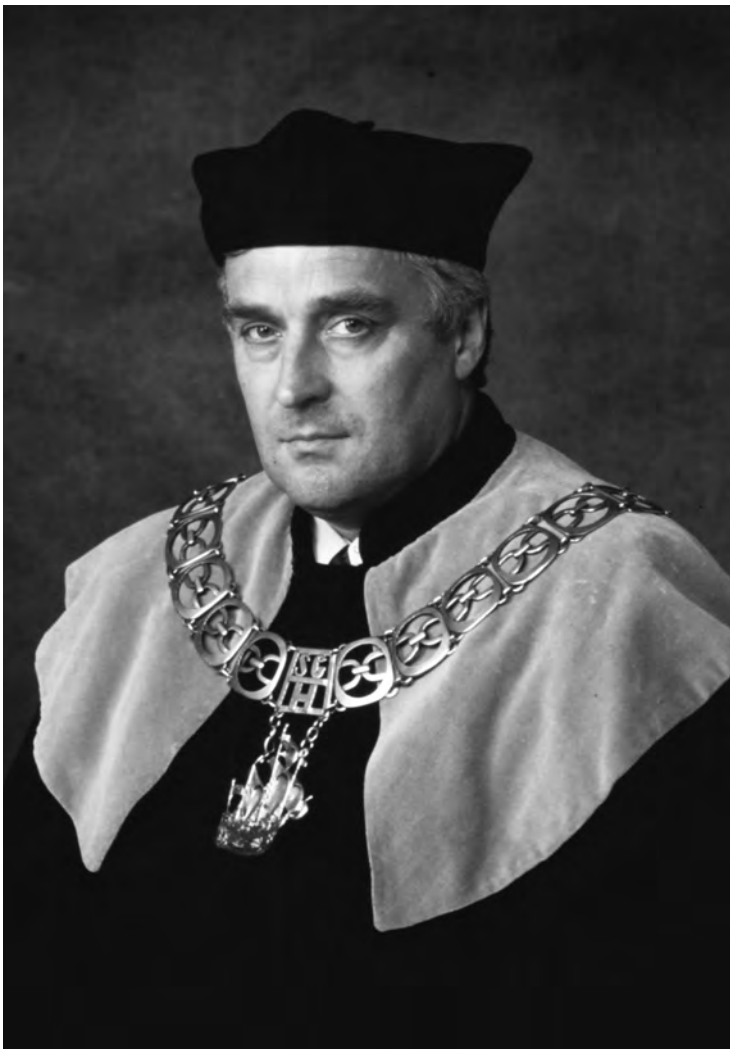

MIECZYSŁAW SZOSTAK

ADAM BUDNIKOWSKI: DZIEKAN W LATACH 1996–2002 I 2012–2016[1]

Adam Budnikowski pochodzi z Więcborka (w Wielkopolsce), gdzie urodził się 18 listopada 1948 r. W tamtejszym Liceum Ogólnokształcącym w 1966 r. zrobił maturę. W tym samym roku podjął studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej (obecnie noszącej nazwę Uniwersytetu Ekonomicznego) w Poznaniu, na kierunku *Ekonomika handlu zagranicznego*. Ukończył je w 1971 r., otrzymując stopień magistra ekonomii. Do dzisiaj, mówiąc o sobie, podkreśla często, że jest poznaniakiem. Jest dumny ze swojego, wielkopolskiego pochodzenia.

Po ukończeniu poznańskiej uczelni ekonomicznej przeniósł się jednak do Warszawy, ponieważ został przyjęty na Międzywydziałowe Ekonomiczne Studia Doktoranckie w Szkole Głównej Planowania i Statystyki. Studia te ukończył w 1974 r., a dysertację doktorską pt. *Światowy bilans potrzeb paliwowych i możliwości równoważenia go importem w warunkach współczesnej gospodarki światowej*, przygotowaną pod kierunkiem prof. Stanisława Ładyki, pomyślnie obronił na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS w 1975 r., otrzymując

[1] Punktem wyjścia przy pisaniu obecnej wersji tego szkicu był – zamieszczony w poprzedniej edycji książki jubileuszowej – biogram prof. Adama Budnikowskiego, wspólnego autorstwa Andrzeja Zawistowskiego i Mieczysława Szostaka. Uwzględniając jednak duży zakres modyfikacji i uzupełnień, wprowadzonych przez redaktora naukowego do niniejszej wersji tekstu – zmienionej, zaktualizowanej i znacznie rozszerzonej (w porównaniu z poprzednią) – jej autorem został Mieczysław Szostak, który składa dr. hab. Andrzejowi Zawistowskiemu swoje serdeczne podziękowania za owocną współpracę.

stopień doktora nauk ekonomicznych. W 8 lat później (w 1983 r.) habilitował się na tym samym Wydziale na podstawie rozprawy pt. *Naturalne bariery wzrostu a współpraca międzynarodowa* (opublikowanej nakładem PWE, Warszawa 1982). Kolejnym etapem jego kariery naukowej i dydaktycznej było uzyskanie w 1992 r. tytułu profesora nauk ekonomicznych.

Pracę w charakterze nauczyciela akademickiego Adam Budnikowski rozpoczął w 1974 r. w Katedrze Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych (MSG), którą przemianowano następnie na Instytut MSG. Kolejno zajmował tam stanowiska: starszego asystenta, adiunkta (od 1975 r.), docenta (od 1983 r.) i profesora zwyczajnego (od 1996 r.). Od roku 1998 do tej pory pełni nieprzerwanie funkcję dyrektora Instytutu Ekonomii Międzynarodowej, który (pod swą poprzednią nazwą – Instytutu MSG) najpierw funkcjonował na Wydziale Handlu Zagranicznego, a w efekcie reorganizacji naszej Uczelni od 1993 r. działa w strukturze Kolegium Gospodarki Światowej SGH.

Profesor Adam Budnikowski w 1996 r. po raz pierwszy został wybrany na **dziekana** tego Kolegium. Pracował na tym stanowisku łącznie przez trzy kadencje, z których dwie kolejne przypadły na lata 1996–2002, a trzecia obejmowała okres 2012–2016. Jako dziekan KGŚ z wielkim zaangażowaniem działał on na rzecz utrzymania przez to Kolegium pozycji wiodącego, polskiego ośrodka naukowego w zakresie badań nad teoretycznymi i praktycznymi aspektami międzynarodowej współpracy gospodarczej, którą poprzednio zajmował Wydział Handlu Zagranicznego. W szczególności mobilizował pracowników akademickich Kolegium do osiągania kolejnych stopni i tytułów naukowych.

Z jego inicjatywy zaczęto organizować rokrocznie seminaria wyjazdowe, podczas których osoby przygotowujące rozprawy doktorskie i habilitacyjne mogły zaprezentować koncepcje swych dysertacji i wyniki badań na szerokim forum kolegialnym. Rozwijał też intensywną współpracę naukową z ośrodkami badawczymi w kraju i za granicą.

Już w trakcie swej pierwszej kadencji na stanowisku dziekana prof. Adam Budnikowski podjął uwieńczone sukcesem starania, aby SGH uzyskała uprawnienia do prowadzenia studiów na kierunku *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, traktowanym jako główny obszar działalności dydaktycznej pracowników Kolegium Gospodarki Światowej.

Natomiast dużym osiągnięciem jego trzeciej kadencji dziekańskiej była realizacja inicjatywy wzbogacenia, przez pracowników KGŚ, oferty dydaktycznej SGH o dwa nowe kierunki studiów:

1) *Biznes globalny, finanse i zarządzanie (Governance)*,
2) *Turystyka międzynarodowa, hotelarstwo i usługi czasu wolnego*.

Od roku 2014 pierwszy z tych kierunków jest oferowany po polsku i angielsku zarówno na studiach licencjackich, jak też studiach magisterskich. Natomiast drugi kierunek jest prowadzony w obu tych wersjach językowych, lecz jedynie na studiach magisterskich. Podkreślić warto, że dzięki tej inicjatywie udało się znacznie zwiększyć liczbę przedmiotów zgłoszonych do oferty dydaktycznej Uczelni i realizowanych przez pracowników Kolegium. Jednocześnie wzrosła liczba wykładowców z KGŚ, którzy prowadzą faktycznie działalność dydaktyczną.

W dniu 18 maja 2005 r. Kolegium Elektorów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie wybrało prof. Adama Budnikowskiego na rektora SGH na pierwszą kadencję, obejmującą lata 2005–2008. Najważniejszym wydarzeniem w czasie pełnienia tych obowiązków były obchody 100-lecia SGH. Jako rektor kierował pracami komitetu odpowiedzialnego za organizację uroczystości jubileuszowych i występował w roli ich gospodarza. Uczestniczył w nich m.in. José Barosso, ówczesny przewodniczący Komisji Europejskiej. O pozytywnej ocenie wyników działalności prof. Budnikowskiego na stanowisku rektorskim w okresie pierwszej kadencji, dokonanej przez pracowników i studentów naszej Uczelni, świadczył jego wybór na drugą kadencję, obejmującą lata 2008–2012. W czasie tej kadencji sprawował zaszczytne funkcje przewodniczącego Komitetu Rektorów Uczelni Ekonomicznych.

Próbę sporządzenia bilansu własnych osiągnięć i niepowodzeń, jak też uwarunkowań i wyzwań, z jakimi musiał się zmierzyć w czasie działalności na stanowisku rektora, prof. Adam Budnikowski przedstawił obszernie w wywiadzie udzielonym w maju 2012 r. redakcji „Gazety SGH" (na zakończenie swojej drugiej kadencji). Na pytanie, w jakiej kondycji zostawia Uczelnię nowym władzom rektorskim – w nawiązaniu do znanego powiedzenia o czasach króla Kazimierza Wielkiego – odpowiedział dowcipnie: „Na pewno nie zastałem SGH drewnianej i nie zostawię jej murowanej ani też odwrotnie".

Mówiąc zaś o swych sukcesach, podkreślił zwłaszcza, że „(…) w porównaniu ze stanem sprzed kilku lat SGH jest (…) Uczelnią bardziej umiędzynarodowioną, oferującą możliwość podejmowania studiów w języku angielskim na wszystkich trzech poziomach studiów i na prawie wszystkich uruchamianych kierunkach. W rezultacie przyjmuje też znacznie więcej niż kiedyś studentów zagranicznych (…), jest też bardziej rozpoznawalna w Europie i na świecie".

Dodał dalej: „Niewątpliwym sukcesem całej SGH było utrzymanie, przez cały czas trwania mojej kadencji, wysokiej pozycji w rankingu «Perspektyw» i znalezienie się jako pierwszej polskiej uczelni w rankingu «Financial Times»”[2].

Odnosząc się do kwestii swoich niepowodzeń, stwierdził m.in.: „Formalnie za największą porażkę powinienem uznać nieuzyskanie wymaganego poparcia dla przedstawionej przeze mnie propozycji zmian w systemie organizacji dydaktyki”, chociaż na posiedzeniu Senatu ten projekt „(…) uzyskał wyraźną większość, a do pełnego sukcesu zabrakło dwóch głosów”.

Ponadto wspomniał o deficycie budżetu Uczelni, odziedziczonym po swych poprzednikach, o trudnościach z przywróceniem jego równowagi i przedsięwziętych środkach naprawczych. Za poważne wyzwania, stojące przed władzami SGH, uznał kwestie racjonalizacji zatrudniania, zwiększenia przychodów Uczelni (m.in. poprzez pozyskiwanie większej liczby grantów), obniżenia kosztów funkcjonowania itp.

O bogatym dorobku naukowo-badawczym prof. Adama Budnikowskiego świadczy autorstwo prawie 300 prac i licznych referatów, wygłoszonych na konferencjach krajowych i międzynarodowych (w ponad 20 uczelniach zagranicznych). Priorytetowym obszarem jego zainteresowań naukowo-badawczych jest problematyka szeroko pojętej ekonomii międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem głównych wyzwań polityki handlowej i finansów międzynarodowych, wpływ transformacji rynkowej na zmianę pozycji krajów Europy Środkowej i Wschodniej w międzynarodowym podziale pracy, jak również polityka ekologiczna i współczesne dylematy ochrony środowiska naturalnego w kontekście nasilającej się globalizacji.

Oprócz wspomnianej wcześniej książki na temat roli współpracy międzynarodowej w przezwyciężaniu naturalnych barier wzrostu (wydanej w 1982 r.) opublikował m.in. pionierskie w polskim piśmiennictwie ekonomicznym książki: *Zadłużenie jako problem globalny* (PWE, Warszawa 1991) i *Ochrona środowiska naturalnego jako problem globalny* (PWE, Warszawa 1998). Podręcznik jego autorstwa, pt. *Międzynarodowe stosunki gospodarcze* (PWE, Warszawa 2001, kilka wydań), powszechnie jest wykorzystywany od prawie dwu dekad i ceniony nie tylko przez studentów, ale też przez wielu wykładowców polskich uczelni. Kolejna, zmieniona edycja tej publikacji ukazała się trzy lata temu pod

[2] Zob. szerzej: wywiad z prof. A. Budnikowskim jako urzędującym rektorem SGH, zatytułowany: *Bilans JM*, „Gazeta SGH” 2012, maj, s. 7–10.

nowym tytułem: *Ekonomia międzynarodowa* (PWE, Warszawa 2016), co należy uznać za trafną decyzję, gdyż w literaturze światowej od dawna na określenie tej problematyki używa się takiego właśnie terminu.

Dowodem uznania wysokiej pozycji naukowej prof. Budnikowskiego w środowisku polskich ekonomistów był jego wybór do Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN (na lata 2012–2020) oraz elekcja do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów Naukowych (na kadencje 2011–2013 i 2017–2020). Za swoje osiągnięcia w działalności naukowo-badawczej i pedagogicznej wielokrotnie był wyróżniany nagrodami ministra lub rektora.

Profesor Adam Budnikowski może się również pochwalić dużymi osiągnięciami w działalności dydaktycznej, jako wykładowca kilku przedmiotów na wszystkich poziomach studiów na macierzystej Uczelni (nie tylko po polsku, ale też po angielsku) i wielu uczelniach zagranicznych. Jako *Visiting Professor* pracował, w latach 1989–1990, w J.W. Goethe-Universität we Frankfurcie nad Menem. W roku 2003 wykładał na Nelson Mandela Metropolitan University w Port Elisabeth (RPA), a w 2015 r. – na pekińskim China Foreign Affairs University. Wcześniej prowadził także zajęcia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (2002 r.), w Akademii Dyplomatycznej (2002 r.) i Wyższej Szkole Handlowej w Radomiu (w latach 2002–2003). Od roku 1992 wykładał w Krajowej Szkole Administracji Publicznej. Od roku 1997, jako wykładowca Community of European Management Schools (CEMS), prowadzi wykłady w ramach Blocked Seminars, organizowanych corocznie przez inną uczelnię należącą do tej organizacji.

Dzięki stypendium Fundacji Fulbrighta Adam Budnikowski (w latach 1985–1987) przebywał w słynnym amerykańskim Massachusetts Institute of Technology (MIT). Odbył liczne zagraniczne praktyki i staże naukowe m.in.: w Republice Federalnej Niemiec (Petz Markt, Wissen – w 1975 r.), Wielkiej Brytanii (Buckinghamshire College of Higher Education, High Wycombe – w 1981 r.), USA (Minnesota State University, Minneapolis – w 1995 r.) i na Tajwanie (Chung-Hua Institution for Economic Research, Taipei – w 2000 r.).

Adam Budnikowski pracę w SGH łączył kilkakrotnie z równoległą działalnością zawodową poza naszą Uczelnią. Przykładowo w latach 1984–1985 był zatrudniony na etacie docenta w Zakładzie Gospodarki Światowej Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN. W latach 1992–1993 pracował jako wicedyrektor ds. naukowych Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego. Występując w charakterze eksperta Banku Światowego, w 1996 r. brał udział

w misjach tej prestiżowej międzynarodowej instytucji finansowej w Turcji i Rumunii (w ramach realizacji programu pod nazwą *Black Sea Environmental Programme*).

O aktywnym udziale Adama Budnikowskiego w działalności stowarzyszeń zawodowych ekonomistów świadczy fakt, że w latach 1974–1991 był członkiem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego (PTE), zaś w okresie 1989–1990 kierował Sekcją Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych Oddziału Warszawskiego PTE. Od roku 2001 należy do Towarzystwa Ekonomistów Polskich. Od roku 1991 jest także członkiem-założycielem (od 2002 r. członkiem zarządu) Polskiego Oddziału Europejskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych. Od roku 1992 jest członkiem redakcji kwartalnika „Ekonomia i Środowisko", a od 2003 r. wchodzi w skład komitetu redakcyjnego serii wydawniczej „Raporty Case" (publikowanej przez Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych).

Ponadto prof. Budnikowski był m.in. członkiem Rady Ekologicznej przy Prezydencie RP (w okresie 1993–1995) i członkiem prezydenckiej Kapituły Nagrody Gospodarczej. Wchodził w skład Rady Naukowej przy Prezesie Narodowego Banku Polskiego (w latach 1995–1997). W okresie 1996–1998 pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Konfederacji Pracodawców Polskich ds. Współpracy z BIAC (Business and Industry Advisory Committee), tj. z Komitetem Doradczym ds. Biznesu i Przemysłu, który działa przy elitarnej Organizacji Współpracy i Rozwoju Gospodarczego (OECD)[3]. Od lutego 2016 r. wchodzi w skład Rady Nadzorczej największego z banków działających w naszym kraju – PKO Banku Polskiego, co jest dowodem aktywnego zaangażowania prof. Budnikowskiego w działalność typu ekspercko-doradczego.

Chociaż od niedawna prof. Adam Budnikowski jest już – formalnie biorąc – emerytem, to nadal aktywnie uczestniczy w życiu akademickim Kolegium Gospodarki Światowej i całej naszej Uczelni, kontynuując swoją działalność naukowo-badawczą i dydaktyczną.

---

[3] Jednocześnie w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych prof. Adam Budnikowski był członkiem Rady Naukowej Centrum Badań nad Zadłużeniem i Rozwojem, a także członkiem Rady Programowej Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy. Zob.: A. Zawistowski, *Adam Bartłomiej Budnikowski: rektor SGH od 2005 r.,* w: *Poczet rektorów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie,* pod red. Janusza Kalińskiego, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2006, s. 149–151.

Stanisław Wodejko

EWA DZIEDZIC

STANISŁAW WODEJKO: DZIEKAN W LATACH 2002–2008

Stanisław Wodejko, urodzony 19 maja 1944 r. w Trebitz, całe swoje życie zawodowe związał ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie (w okresie PRL noszącą – jak wiadomo – nazwę Szkoły Głównej Planowania i Statystyki) i w znacznym stopniu z Wydziałem Handlu Zagranicznego. Po otrzymaniu w 1961 r. świadectwa dojrzałości w jednym z warszawskich liceów ogólnokształcących podjął studia na wspomnianym Wydziale SGPiS, które ukończył w 1966 r., uzyskując dyplom magistra ekonomii.

Bezpośrednio po studiach tylko przez niecałe trzy miesiące Stanisław Wodejko był zatrudniony w przedsiębiorstwie handlu zagranicznego „Metalexport". Natomiast od 1 grudnia 1966 r. rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną jako asystent stażysta w Zakładzie Prawnych i Ekonomicznych Zagadnień Turystyki, który funkcjonował od 1956 r. w ramach Katedry Prawa Międzynarodowego na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS. Zainteresowania badawcze związane z problematyką turystyki, jako zjawiska o charakterze międzynarodowym, rozwijał w ramach studiów doktoranckich, w których uczestniczył w latach 1967–1970. Zwieńczeniem tego etapu studiów i działalności badawczej było uzyskanie przez niego w grudniu 1971 r., na Wydziale Handlu Zagranicznego, stopnia doktora nauk ekonomicznych.

Po obronie rozprawy doktorskiej kontynuował pracę naukowo-dydaktyczną na stanowisku adiunkta w różnych jednostkach organizacyjnych Uczelni, co było spowodowane zmianami w usytuowaniu badań nad turystyką w SGPiS. Początkowo był to – jak sygnalizowałam – działający na Wydziale Handlu Zagranicznego Zakład Prawnych i Ekonomicznych Zagadnień Turystyki.

Jednak w 1972 r. przekształcono go w jednostkę funkcjonującą w ramach międzywydziałowego Instytutu Gospodarstwa Społecznego, nadając mu zmodyfikowaną nieco nazwę: Zakład Społeczno-Gospodarczych Zagadnień Turystyki. Następnie Zakład ten włączono w strukturę organizacyjną Wydziału Społeczno-Ekonomicznego. W roku 1981 wspomniany Zakład uległ kolejnej reorganizacji i został przekształcony w Katedrę Turystyki, która do 1992 r. działała na Wydziale Ekonomiczno-Społecznym SGPiS. W roku 1991 na tym właśnie Wydziale Stanisław Wodejko uzyskał stopień doktora habilitowanego. Od roku 1993 Katedra Turystyki stała się jednostką organizacyjną Kolegium Gospodarki Światowej. Kierując pracami tej Katedry, w 1998 r. awansował na stanowisko profesora nadzwyczajnego SGH.

Jeśli chodzi o zainteresowania naukowe prof. Wodejki, to największy wpływ na ich ukształtowanie się miały spotkanie i współpraca podjęta już w okresie studiów z prof. Kazimierzem Liberą, który był pionierem badań prawno-ekonomicznych nad turystyką w Polsce. Ze względu na charakter Wydziału Handlu Zagranicznego i specjalizację naukową samego prof. Libery była to przede wszystkim turystyka międzynarodowa, silnie powiązana z aspektami prawnymi podróży zagranicznych. Efektem wspomnianej współpracy była w szczególności rozprawa doktorska Stanisława Wodejki pt. *Czynniki wpływające na rozwój turystyki zagranicznej*, która została opublikowana w 1975 r. w serii wydawniczej „Ruch Turystyczny – Monografie". Książka ta stała się podstawową publikacją, szeroko cytowaną w polskim piśmiennictwie z zakresu turystyki (zwłaszcza w literaturze poświęconej ekonomice turystyki).

Kontakty naukowe z prof. Liberą skłoniły także prof. Wodejkę do zainteresowania się: współpracą państw w dziedzinie turystyki, rolą organizacji międzynarodowych działających w tej sferze, przede wszystkim zaś Międzynarodowego Związku Oficjalnych Organizacji Turystycznych, a następnie – kontynuatorki jego prac – Światowej Organizacji Turystyki (obecnie UN WTO) oraz szeroko pojętą problematyką polityki turystycznej. Zainteresowania te zaowocowały licznymi jego publikacjami w językach polskim oraz rosyjskim, o charakterze zarówno naukowym, jak i popularyzatorskim.

Ich wynikiem było także wykrystalizowanie się nowego nurtu w pracach badawczych Stanisława Wodejki, którym były przepływy międzynarodowe związane z turystyką. W ramach tej problematyki podejmował szerokie spektrum tematów – od zagadnień statystycznych związanych z określaniem wielkości ruchu turystycznego i charakterystyki jego strumieni po wpisanie

wymiany turystycznej w szerszy kontekst teorii wymiany międzynarodowej. Były to w pewnym sensie prace pionierskie, ponieważ dotyczyły handlu międzynarodowego usługami, podczas gdy w większości opracowań z tej dziedziny ograniczano się jedynie do analizy wymiany towarowej.

Ze względu na ówczesne uwarunkowania polityczne ciekawym zagadnieniem, zarówno teoretycznym, jak i aplikacyjnym, była problematyka uwarunkowań wymiany turystycznej Wschód – Zachód. Znalazła ona istotne miejsce w badaniach i publikacjach Stanisława Wodejki w latach osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych. Ich podsumowaniem stała się rozprawa habilitacyjna pt. *Ruch przyjazdowy z Zachodu do wybranych państw socjalistycznych jako wyraz luki na europejskim rynku turystycznym*, opublikowana w 1989 r. przez Szkołę Główną Planowania i Statystyki w serii wydawniczej pod nazwą „Monografie i Opracowania".

Ogólne przemiany w kraju i – związana z nimi – radykalna transformacja systemu gospodarczego spowodowały konieczność weryfikacji i dostosowania do nowych realiów badań naukowych nad turystyką oraz kształcenia w tej dziedzinie. Odpowiedzią na te potrzeby było przygotowanie przez Stanisława Wodejkę, opublikowanej w 1998 r., monografii pt. *Ekonomiczne zagadnienia turystyki*, porządkującej podstawowe pojęcia i koncepcje z zakresu ekonomiki turystyki. Również ta praca – podobnie jak wcześniejsze – była szeroko cytowana w polskiej literaturze przedmiotu.

Kolejne lata przyniosły poszerzenie zainteresowań badawczych prof. Wodejki. Związane to było przede wszystkim z zainicjowaniem przez Katedrę Turystyki organizacji cyklicznych konferencji, poświęconych aktualnym problemom gospodarki turystycznej. Ich owocem były monografie przygotowane pod jego kierunkiem naukowym: *Gospodarka turystyczna a grupy interesu* (SGH, Warszawa 2006) i *Zrównoważony rozwój turystyki: Realna koncepcja, iluzja czy chwyt marketingowy* (SGH, Warszawa 2008).

Bardzo ważnym nurtem aktywności Stanisława Wodejki w Szkole Głównej Handlowej była działalność dydaktyczna, obejmująca stosunkowo zróżnicowany zakres tematyki i działań. Niewątpliwie podstawowe znaczenie miały zajęcia ze studentami i opieka nad pracami magisterskimi i licencjackimi, których kilkadziesiąt zostało napisanych pod jego kierownictwem naukowym. Nie mniej ważne były prace koncepcyjne związane z przygotowywaniem nowych programów nauczania w SGH przedmiotów dotyczących turystyki, co było związane – z jednej strony – z ewolucją gospodarki turystycznej w Polsce

i na świecie oraz badań nad nią, a z drugiej – ze zmianami organizacyjnymi i programowymi, wprowadzanymi w naszej Uczelni.

W latach aktywności dydaktycznej prof. Stanisława Wodejki program nauczania turystyki w SGH ewoluował od seminarium i wykładów monograficznych, przez specjalizację i specjalności na różnych kierunkach studiów, ścieżkę dydaktyczną, aż do kierunku *Turystyka i rekreacja* na studiach II stopnia. Na uwagę zasługują także program i działalność Studium Podyplomowego Menedżerów Turystyki, prowadzonego przez Kolegium Gospodarki Światowej, które od 1996 r. corocznie uruchamiało pod jego kierownictwem kolejne swe edycje. Jest to jedyne studium tego typu w Polsce, mogące się pochwalić tak długą historią.

Szczególne miejsce w dorobku dydaktycznym i naukowym prof. Stanisława Wodejki zajmowała opieka nad rozprawami doktorskimi. W latach 1999–2008 był promotorem czterech obronionych prac doktorskich poświęconych bardzo zróżnicowanej problematyce, obejmującej następujące tematy: rola bilansu płatniczego jako narzędzia pomiaru efektów ekonomicznych turystyki w Polsce, uwarunkowania uczestnictwa w turystyce osób niepełnosprawnych, wpływ międzynarodowych systemów hotelowych na polskie hotelarstwo oraz szanse i zagrożenia dla polskiej turystyki związane z akcesją Polski do UE.

Znaczna część zaangażowania zawodowego Stanisława Wodejki była związana z działalnością organizacyjną na Uczelni. Od roku 1993 przez 16 lat kierował nieprzerwanie Katedrą Turystyki, inspirując jej prace. Tworzył przy tym atmosferę twórczej dyskusji i poszukiwania dobrych rozwiązań trudnych problemów naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych, a czasem po prostu – życiowych. Dał się bowiem poznać jako osoba czynnie wspierająca rozwój naukowy i zawodowy swoich współpracowników.

Jednocześnie w latach 1996–2002, przez dwie kolejne kadencje, był prodziekanem Kolegium Gospodarki Światowej, współpracując ściśle z ówczesnym dziekanem – prof. Adamem Budnikowskim. Następnie również przez dwie kadencje, tj. w latach 2002–2008, piastował stanowisko **dziekana** tego Kolegium. Podobnie jak jego poprzednik na tym stanowisku dbał o zapewnienie wysokiego poziomu działalności naukowo-badawczej i dydaktycznej, prowadzonej przez pracowników naszego Kolegium. W roku 2005 aktywnie zaangażował się we wspieranie kandydatury prof. Budnikowskiego w wyborach na rektora SGH, a w 2008 r. z powodzeniem działał na rzecz ponownego jego wyboru na to najwyższe stanowisko uczelniane. Po zakończeniu

sprawowania funkcji dziekana, tj. od września 2008 r. aż do swej przedwczesnej śmierci w lipcu 2009 r., był przedstawicielem Kolegium Gospodarki Światowej w Senacie SGH.

Należy dodać, że w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych Stanisław Wodejko był członkiem komitetu redakcyjnego „Ruchu Turystycznego", wydawanego do 1992 r. najpierw przez Zakład Prawnych i Ekonomicznych Zagadnień Turystyki, a następnie przez Katedrę Turystyki. Było to pierwsze w Polsce czasopismo naukowe, poświęcone badaniom nad turystyką. Ponadto w latach siedemdziesiątych aktywnie działał w uczelnianych władzach Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Pełnienie przez prof. Stanisława Wodejkę różnych, wyżej wymienionych funkcji organizacyjnych miało jednak swoją cenę w postaci braku wystarczającego czasu na aktywność badawczą. Dlatego też po zakończeniu kadencji dziekańskiej zamierzał poświęcić się przede wszystkim badaniom naukowym. Szkoda, że nie zdążył już zrealizować tych planów.

Jolanta Mazur

ELŻBIETA DULINIEC

JOLANTA MAZUR: DZIEKAN W LATACH 2008–2012

Profesor Jolanta Mazur objęła funkcję **dziekana** Kolegium Gospodarki Światowej we wrześniu 2008 r. Jej kadencja upłynęła pod znakiem kontynuacji reform programowych w SGH i wprowadzania zmian usprawniających funkcjonowanie Kolegium jako jednostki organizacyjnej odpowiedzialnej za prowadzenie działalności naukowo-badawczej, studiów doktoranckich i podyplomowych. Jedną z pierwszych jej inicjatyw jako dziekana było powołanie komisji doktorskich zajmujących się analizą i opiniowaniem przedstawianych Radzie Kolegium wniosków w sprawie otwarcia przewodów, co znacznie usprawniło proces doktoryzowania w KGŚ.

Równocześnie, nawiązując do starań poprzednich władz dziekańskich, prof. Mazur podjęła energiczne działania na rzecz uzyskania przez Kolegium Gospodarki Światowej uprawnień do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego w dyscyplinie nauk o zarządzaniu. Starania te zostały częściowo uwieńczone powodzeniem, bo z dniem 21 grudnia 2009 r. Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów przyznała naszemu Kolegium uprawnienia do nadawania stopnia doktora we wspomnianej dyscyplinie.

Dzięki inicjatywie dziekan pracownicy naukowo-dydaktyczni KGŚ spotykali się regularnie na seminariach naukowych, mających na celu integrację środowiska, ale także zaprezentowanie dokonań przez młodych adeptów nauki. Podtrzymywana była – zapoczątkowana przed kilkunastu laty przez poprzednich dziekanów – tradycja organizowania corocznych konferencji wyjazdowych pracowników Kolegium Gospodarki Światowej.

Kadencja dziekańska prof. Jolanty Mazur charakteryzowała się w szczególności działaniami zmierzającymi do większego umiędzynarodowienia aktywności Kolegium.

Pierwszym krokiem było zwiększenie zasięgu oddziaływania poza granice Polski „Zeszytów Naukowych", wydawanych w Kolegium Gospodarki Światowej od 1996 r. Wymagało to zmiany języka czasopisma i jego nazwy, a także nawiązania relacji z zagranicznymi naukowcami, którzy stali się członkami rady naukowej i recenzentami. Pod kierunkiem prof. Mazur, jako redaktor naczelnej, „International Journal of Management and Economics" („IJME") zaczął zyskiwać zagranicznych autorów oraz czytelników. Funkcję tę pełniła przez ponad cztery lata. Podkreślić warto, że obecnie to czasopismo jest indeksowane w ponad trzydziestu bazach publikacji naukowych o zasięgu światowym (z najbardziej znanymi włącznie). W uznaniu zasług prof. Jolanty Mazur dla umiędzynarodowienia naszego periodyku przyznano jej tytuł honorowego redaktora „IJME".

Za ważny sukces Kolegium w okresie kadencji dziekańskiej pani Profesor trzeba uznać uzyskanie w 2009 r. grantu ministerialnego, finansowanego ze środków Unii Europejskiej, na przygotowanie i poprowadzenie studiów doktoranckich w języku angielskim. Opracowano program i materiały dydaktyczne, a do współpracy zaproszono zagranicznych wykładowców. Od października 2010 r. dwie duże grupy doktorantów, także cudzoziemców, rozpoczęły studia. Program ten był kontynuowany w kolejnych latach.

Jako uczestniczka wielu zagranicznych programów w zakresie przedsiębiorczości prof. Mazur podjęła się zorganizowania na SGH konferencji i warsztatów dla wykładowców przedsiębiorczości z Europy i innych krajów świata pod nazwą *European Entrepreneurship Colloquium 2011*. Projekt ten był współfinansowany przez Komisję Europejską, a partnerami SGH były: IESE z Barcelony i Cambridge University. W Warszawie tematyka obrad koncentrowała się na przedsiębiorczości międzynarodowej. Tygodniowy program zgromadził ok. 50 uczestników warsztatów z 15 krajów, najlepszych wykładowców przedsiębiorczości z wiodących światowych uczelni i liczną grupę przedsiębiorców. Międzynarodowa konferencja zorganizowana z tej okazji i panele odbywające się w jej ramach z udziałem przedsiębiorców spotkały się z dużym zainteresowaniem. Przybył na nią m.in. rektor Cambridge University, sir Leszek Borysiewicz. Dla upamiętnienia tego wydarzenia prof. Mazur doprowadziła do wydania książki z opisami przypadków przedsiębiorstw z Europy Środkowej i Wschodniej, odnoszących sukcesy na rynkach zagranicznych.

Jolanta Mazur jest związana z Kolegium Gospodarki Światowej SGH – i z jego poprzednikiem, tj. z Wydziałem Handlu Zagranicznego SGPiS – już od czasów studenckich. Dyplom magistra na Wydziale HZ uzyskała w 1972 r. Po odbyciu studiów doktoranckich w 1975 r. podjęła pracę jako starszy asystent w Katedrze Ekonomiki Przedsiębiorstw Handlu Zagranicznego. W roku 1981 uzyskała stopień naukowy doktora, a w 1990 r. została doktorem habilitowanym. W roku 2001 Jolanta Mazur otrzymała tytuł naukowy profesora nauk ekonomicznych, a od 2003 r. jest profesorem zwyczajnym.

Do dziś należy do tego samego zespołu dydaktyczno-naukowego, stworzonego w latach siedemdziesiątych przez prof. Klemensa Białeckiego, prekursora marketingu w Polsce. Później jednostka ta została przekształcona w Instytut Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw Handlu Zagranicznego. Obecnie jest to Instytut Międzynarodowego Zarządzania i Marketingu. W tymże Instytucie prof. Jolanta Mazur kierowała przez wiele lat Zakładem Marketingu Usług.

Profesor Jolanta Mazur jest wybitnym pracownikiem naukowo-badawczym, znaną specjalistką z zakresu usług i zarządzania przedsiębiorstwami sektora usług. Jej książka pt. *Marketing usług* (SGPiS, Warszawa 1989) była pierwszą w Polsce zwartą publikacją z tej dziedziny. Prowadziła ona także badania dotyczące konkurowania w sektorze usług. Podsumowaniem jej dorobku na temat zarządzania przedsiębiorstwem usługowym była książka pt. *Zarządzanie marketingiem usług* (Difin, Warszawa 2001), przez lata wykorzystywana (jako wiodące źródło wiedzy o usługach) przez polskich badaczy i wykładowców przedmiotów o tej tematyce w licznych uczelniach.

Zainteresowania naukowe prof. Mazur, które koncentrowały się w tym czasie na marketingu, dotyczyły jednak nie tylko usług. W publikacjach przewijała się tematyka kanałów dystrybucji i strategicznego ujęcia marketingu. W tym czasie nawiązała szerokie kontakty naukowe z zagranicznymi autorami. Wyniki wspólnych projektów zostały przedstawione w artykułach opublikowanych w zagranicznych czasopismach. Jednym z rezultatów tej współpracy było wyróżnienie *Award for Excellence* przez Emerald Literati Club (*outstanding paper*) dla artykułu (którego była współautorką), opublikowanego w 2001 r. w renomowanym czasopiśmie „International Marketing Review".

Początek nowego wieku zaowocował nowymi tematami badawczymi. Profesor Mazur zainicjowała powstanie zespołu, który uzyskał grant na badania aplikacji wiedzy w polskich przedsiębiorstwach. W efekcie jego zrealizowania

powstało wiele artykułów, również wydanych za granicą, a także dwie książki napisane przez zespół pod jej redakcją, wyróżnione nagrodami rektora SGH.

Poszukiwania nowej tematyki badawczej, wynikające z dynamicznych zmian uwarunkowań prowadzenia biznesu w skali świata i związanych z nimi wyzwań dla teorii nauk o zarządzaniu, doprowadziły następnie do podjęcia przez prof. Mazur studiów nad modelem otwartych innowacji, współtworzeniem wartości, tzw. logiką usługową (*Service Dominant Logic*), a także nad zastosowaniem instrumentów internetowych w polskich przedsiębiorstwach. Tematykę tę odzwierciedlają wystąpienia na konferencjach naukowych oraz kolejne publikacje przygotowane z członkami zespołów badawczych.

Profesor Jolanta Mazur jest autorką i współautorką wielu publikacji i opracowań naukowych. Do najważniejszych pozycji wydawniczych w jej bogatym i wszechstronnym dorobku – poza wspomnianymi dwiema książkami – należą:

- *Leadership and Cooperation in Marketing Channels: A Comparative Empirical Analysis of the USA, Finland and Poland* (współautor, „International Marketing Review" 2001, Vol. 18(6)),
- *Decyzje marketingowe w przedsiębiorstwie* (redaktor naukowy i współautor, Difin, Warszawa 2002),
- *Orientacja na wiedzę a wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa* (redaktor naukowy i współautor, SGH, Warszawa 2008),
- *Managers' Knowledge Orientation and Its Effect on Business Performance* (w: *Poland: Competitiveness Report 2009. Focus on Human Resources as an Element of Human Capital and Its Relationships with the Companies' Business Performance*, praca pod redakcją Marzenny Anny Weresy, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2009),
- *Managing International Distribution Channel Partners: A Cross Cultural Approach* (współautor, „Journal of Marketing Channels" 2010, No. 17),
- *Managers' and Companies' Knowledge Orientation as Business Performance Drivers* (współautor, „Trziste" 2010, XXII (2)),
- *Kompozycja działań związanych z wiedzą, podejmowanych w średnich przedsiębiorstwach funkcjonujących w Polsce a ich wyniki ekonomiczne* (redaktor naukowy i współautor, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2011),
- *Solaris Bus and Coach: A Bus Tour to Global Markets* (w: *Entrepreneurial Icebreakers. Insights and Case Studies from Internationally Successful Central and Eastern European Entrepreneurs*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2015),

- *Open Innovation in Small and Medium-Sized Polish Enterprises* (współautor, w: *Poland: Competitiveness Report 2015. Innovation and Poland's Performance in 2007–2014*, pod redakcją Marzenny Anny Weresy, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2015),
- *Exploring Links between Engaging Customers in Value Co-Creation and Product Innovativeness* (współautor, „International Journal of Management and Economics" 2017, Vol. 53(3)),
- *Internet-Mediated Dialog with Consumers: A Cross-Industry Multiple-Case Study of Polish Exporters* (współautor, „Journal of Management and Business Administration. Central Europe" 2018, Vol. 26(4)),
- *Enabling Value Co-creation with Consumers as a Driver of Business Performance: A Dual Perspective of Polish Manufacturing and Service SMEs* (współautor, „Journal of Business Research", doi.org/10.1016/j.jbusres.2018, 2019),
- *Czy przedsiębiorstwa praktykują dialog z interesariuszami i jak to deklarują?* („Marketing i Rynek" 2019, nr 1),
- *Internetowe platformy komunikowania się przedsiębiorstw z konsumentami na globalnym rynku* (w: *Internet a zagraniczna ekspansja przedsiębiorstw*, pod redakcją Marzanny Witek-Hajduk, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2019).

Profesor Mazur jest aktywnym dydaktykiem zarówno na trzech poziomach studiów, jak i studiach podyplomowych. Dzięki niej do programów studiów weszły takie przedmioty, jak marketing usług, zarządzanie usługami na rynku międzynarodowym i przedsiębiorczość międzynarodowa (w polskiej i angielskiej wersjach językowych).

O wysokiej pozycji prof. Jolanty Mazur w polskim środowisku naukowym świadczy fakt, że była członkiem Sekcji Organizacji i Zarządzania Zespołu Nauk Społecznych i Prawnych w Komitecie Badań Naukowych oraz ekspertem Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Dwukrotnie była członkiem Senatu SGH (podczas swojej kadencji dziekańskiej oraz w latach 1999–2002). Ponadto była członkiem Rady WEMBA, która składała się z przedstawicieli SGH i Minnesota University, dbając o wysoki akademicki poziom Warsaw Executive MBA.

Poza zaangażowaniem o charakterze akademickim prof. Jolanta Mazur była aktywnym ekspertem i doradcą na rzecz praktyki gospodarczej, zajmując się analizami sektorowymi i doradztwem strategicznym dla przedsiębiorstw i agend rządowych.

Marzenna Anna Weresa

ARKADIUSZ MICHAŁ KOWALSKI

MARZENNA ANNA WERESA – DZIEKAN OD 2016 R.

Profesor Marzenna Anna Weresa objęła funkcję **dziekana** Kolegium Gospodarki Światowej we wrześniu 2016 r. Jest absolwentką Wydziału Handlu Zagranicznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (SGPiS), gdzie w 1988 r. otrzymała dyplom magistra ekonomii. W SGH zdobywała kolejne stopnie i tytuły naukowe: w 1994 r. – stopień doktora nauk ekonomicznych, w 2002 r. – doktora habilitowanego, a w 2014 r. – tytuł profesora.

Początki jej działalności naukowo-badawczej sięgają drugiej połowy lat osiemdziesiątych, kiedy w latach 1988–1989, po zakończeniu studiów magisterskich, brała udział w badaniach naukowych Instytutu Gospodarki Światowej (IGŚ) i Instytutu Gospodarki Krajów Rozwijających się. Wyniki tych badań opublikowała w trzech artykułach, dotyczących współpracy gospodarczej Polski z Indiami. W latach 1989–1994 łączyła pracę naukową z działalnością w praktyce gospodarczej, pracując w spółce EDMAR (najpierw jako kierownik Biura Handlu Zagranicznego, a następnie jako wiceprezes zarządu). Praca ta umożliwiła jej zapoznanie się z praktycznymi aspektami realizacji transakcji handlu zagranicznego oraz zrozumienie, w jaki sposób polityka handlowa państwa przekłada się na działalność przedsiębiorstwa.

W roku 1994 Marzenna Anna Weresa podjęła pracę na stanowisku asystenta w Instytucie Gospodarki Światowej, działającym w Kolegium Gospodarki Światowej SGH. W efekcie prowadzonych tam badań naukowych opublikowała dwa kolejne artykuły i przygotowała rozprawę doktorską pt. *Współpraca produkcyjna Indii z zagranicą i jej rola w procesie otwierania gospodarki*. Ten etap jej rozwoju naukowego został zwieńczony w 1996 r. awansem

na stanowisko adiunkta w Zakładzie Polsko-Niemieckich Stosunków Gospodarczych IGŚ. Podjęte przez nią nowe badania zaowocowały kilkoma opracowaniami na temat współpracy polskich i niemieckich przedsiębiorstw, ze szczególnym uwzględnieniem niemieckich inwestycji bezpośrednich w naszym kraju (np. *Inwestycje niemieckie w Polsce a innowacyjność polskiej gospodarki*, SGH, Warszawa 1997; *Dynamizm innowacyjny Polski i Niemiec. Implikacje dla bilateralnej współpracy gospodarczej*, SGH, Warszawa 1998). W tych opracowaniach ich autorka wskazywała na dwukierunkową relację między innowacyjnością a współpracą gospodarczą z zagranicą, co miało w tamtym okresie charakter pionierski, gdyż innowacyjność była wątkiem stosunkowo rzadko podejmowanym w polskim piśmiennictwie ekonomicznym.

W latach 1997–1998 Marzenna Anna Weresa uczestniczyła w dwóch międzynarodowych programach badawczych, koordynowanych przez GKI Economic Research Co. (Węgry): 1) *FDI in CEFTA Countries*, 2) *Macroeconomic Performance and Capital Market Development in Transition Countries*. Zdobyte w kraju i za granicą doświadczenia badawcze wykorzystywała w działalności eksperckiej na rzecz organów centralnej i regionalnej administracji państwowej oraz przedsiębiorstw. W tym okresie była mianowicie konsultantem Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Z tego względu, iż był to początkowy okres pełnego członkostwa Polski w Organizacji Współpracy i Rozwoju Gospodarczego (OECD), jej ekspertyzy dla MSZ dotyczyły wybranych aspektów tej problematyki. Ponadto – na zlecenie Włoskiego Instytutu Handlu Zagranicznego – przygotowała kilkanaście ekspertyz na potrzeby przedsiębiorstw, na temat bezpośrednich inwestycji zagranicznych.

W czasie swego pobytu naukowego w University College London w latach 1999–2000 Marzenna Anna Weresa kontynuowała badania dotyczące bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) i ich wpływu na gospodarki krajów przyjmujących. Realizacja programu badawczego *Role of Foreign Direct Investment in Poland's Economic Transition* zaowocowała wydaniem monografii pt. *Foreign Investment in a Transition Economy: The Polish Case* (SSEES, University College London, 2000), której była redaktorem i współautorem. Najważniejszym jej osiągnięciem naukowym w tym okresie była wieloaspektowa ocena wpływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych na gospodarkę kraju przyjmującego, w szczególności analiza zarówno teoretycznych, jak i praktycznych aspektów powiązań inwestycji bezpośrednich z handlem zagranicznym. Zwieńczeniem całości prac badawczych, prowadzonych przez nią w latach

1995–2002, była rozprawa habilitacyjna zatytułowana *Wpływ handlu zagranicznego i inwestycji bezpośrednich na innowacyjność polskiej gospodarki* (SGH, Warszawa 2002). Monografia ta stała się podstawą uzyskania w 2003 r. stopnia doktora habilitowanego.

Po awansie do grupy samodzielnych pracowników akademickich prof. Weresa koncentrowała się na badaniu innowacyjności i międzynarodowej współpracy gospodarczej, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarek Polski i Niemiec. W latach 2003–2004 była głównym wykonawcą projektu finansowanego przez KBN – „Polska – Niemcy a rozszerzenie Unii Europejskiej", w ramach którego przygotowała i opublikowała kilka opracowań. Przedstawiła w nich kompleksową ocenę rozmiarów dystansu technologicznego, istniejącego między „starymi" i „nowymi" krajami członkowskimi UE, oraz prognozę możliwości zmniejszenia tego dystansu dzięki procesom integracyjnym. Potwierdzają to m.in. dwa następujące jej artykuły: *Skutki integracji z Unią Europejską dla przepływów inwestycji bezpośrednich oraz wiedzy technicznej na przykładzie powiązań bilateralnych Polski i Niemiec* (SGH, Warszawa 2004) oraz *Das Innovationspotential in Deutschland, Polen und mittel- und osteuropäischen Ländern* (SGH, Warszawa 2006).

Ponadto prof. Marzenna Anna Weresa badała wybrane aspekty problematyki, które dotyczą szybkich zmian w polskiej gospodarce, związanych z przygotowaniami do członkostwa w Unii Europejskiej. Wyniki swych badań opublikowała w artykule zatytułowanym *Can Foreign Direct Investment Help Poland Catch up with the EU?*, który ukazał się w czasopiśmie „Communist and Post-Communist Studies" (2004, No. 37), znajdującym się w bazie „Journal Citation Report" (tzw. lista filadelfijska), a także w opracowaniu pt. *Foreign Direct Investment and the Competitiveness of Polish Manufacturing*, opublikowanym w pracy zbiorowej pod redakcją Martina Myanta, Terry'ego Coxa pt. *Reinventing Poland. Economic and Political Transformation and Evolving National Identity* (Routledge, London – New York 2008), notowanej w bazie Web of Science.

W ramach swej współpracy z partnerami zagranicznymi prof. Weresa uczestniczyła w realizacji wielu międzynarodowych projektów badawczych. W latach 2004–2005 brała udział w projektach dotyczących innowacyjności i sfery badawczo-rozwojowej (B+R). Były to: projekt finansowany ze środków NATO na temat *R&D Priorities in Innovation Policy and Financing in Former Socialist Countries* oraz projekt 6. Programu Ramowego UE – *Decision Making Process of Public Research*, koordynowany przez IKU Innovation Research Centre z Budapest University of Economics (Węgry).

Dzięki podjęciu wspomnianych badań prof. Marzenna Anna Weresa zainteresowała się stosunkowo nowym, systemowym podejściem do innowacyjności. Poza teoretycznymi rozważaniami dotyczącymi tej problematyki zajęła się ona również analizą porównawczą funkcjonowania narodowych systemów innowacji w państwach członkowskich Unii Europejskiej, rozwijając badania nad koncepcją narodowego systemu innowacji, mało wówczas znaną w polskim piśmiennictwie ekonomicznym. Wyniki tych analiz zawiera monografia wydana pod redakcją naukową prof. Marzenny Anny Weresy – we współpracy z prof. Walterem Leal Filho z Uniwersytetu w Hamburgu – pt. *Economic and Technological Dimensions of National Innovation Systems* (Peter Lang, Frankfurt – Bern – Bruxelles – New York – Oxford – Wien 2005).

Do osiągnięć badawczych prof. Weresy, w dziedzinie innowacyjności gospodarek narodowych, można także zaliczyć opracowanie przez nią nowego podejścia do oceny tego zagadnienia. Poległo ono na odróżnieniu zdolności do innowacji od pozycji innowacyjnej, jak też na zastosowaniu – po raz pierwszy w literaturze ekonomicznej – metody hierarchicznej analizy skupień do międzynarodowych porównań tych dwóch kategorii dla różnych krajów. Dowodzi tego m.in. opracowanie pt. *The Determinants of Poland's Innovative Capacity*, opublikowane w książce pt. *R&D Priorities in Innovation Policy and Financing in Former Socialist Countries*, pod redakcją Waltera Leala Filho, Plamena Gramatikova (IOS Press, Amsterdam – Berlin – Oxford – Tokyo – Washington DC 2005).

Kontynuacją i pogłębieniem powyższego tematu badawczego były prace prowadzone przez prof. Marzennę Annę Weresę w ramach kolejnych projektów, zarówno krajowych, jak i międzynarodowych. W latach 2006–2007 była ona kierownikiem i współwykonawcą projektu współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego na temat „Transfer wiedzy – analiza powiązań nauki z biznesem na Mazowszu dla potrzeb regionalnej strategii innowacji", zakończonego publikacją monografii pt. *Transfer wiedzy z nauki do biznesu – doświadczenia regionu Mazowsze* (SGH, Warszawa 2007). Dalsze badania nad kierunkami polityki badawczej i jej wpływem na innowacyjność prowadziła na szerszą skalę w projekcie – realizowanym w latach 2006–2009 na zlecenie Komisji Europejskiej – *Analysing and Evaluating the Impact of Publicly Funded R&D on Innovation*, koordynowanym przez Zentrum für Europäische Wirtschaftsforschung (ZEW, Mannheim, Niemcy). Zadania badawcze, polegające na ocenie finansowanych ze źródeł publicznych programów B+R i ich

wpływu na innowacyjność, realizował kierowany przeze nią zespół naukowców: z Polski, Czech, ze Słowacji, z Estonii, Litwy i Łotwy.

Jako przedstawicielka Polski Marzenna Anna Weresa była (w latach 2007––2011) członkiem komitetu kierującego międzynarodowym projektem *Science and Technology Research in a Knowledge-based Economy*, którego wykonawcą była grupa ośrodków naukowych z kilkunastu państw europejskich w ramach akcji COST ACTION IS0604 pod nazwą *European Cooperation in the Field of Scientific and Technical Research*. Dopełnieniem tego przedsięwzięcia był projekt badawczy „Procesy tworzenia wiedzy, transferu osiągnięć naukowych i technologicznych do przemysłu oraz ich wpływ na rozwój gospodarczy", finansowany na zasadach konkursowych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Badania te pozwoliły jej na opublikowanie kilku artykułów naukowych, a zwłaszcza opracowania pt. *Intellectual Property Rights and Competitiveness: Evidence from Poland*, zamieszczonego w „International Journal of Foresight and Innovation Policy" (2010, Vol. 6, No. 4, s. 233–247), jak też monografii pt. *Procesy tworzenia wiedzy oraz transferu osiągnięć naukowych i technologicznych do biznesu* (SGH, Warszawa 2012).

Ważnym osiągnięciem prof. Marzenny Anny Weresy było kierowanie (w latach 2006–2018) projektem badawczym, finansowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego i realizowanym w ramach badań statutowych KGŚ. Jego rezultatem jest cyklicznie wydawana w języku polskim i angielskim monografia pt. *Polska. Raport o konkurencyjności* (Oficyna Wydawnicza SGH). Jest ona kontynuacją cyklu monografii o polskiej gospodarce pt. *Poland. International Economic Report*, realizowanego w KGŚ od 1986 r. Z inicjatywy prof. Weresy od 2006 r. rozszerzono zakres badań, koncentrując się na konkurencyjności polskiej gospodarki, a równolegle rozpoczęto organizowanie cyklicznej międzynarodowej konferencji naukowej pod nazwą *Innovation and Competitiveness*, na której są prezentowane wyniki wspomnianych badań.

W roku 2009 prof. Marzenna Anna Weresa rozpoczęła realizację kilkuletniego międzynarodowego projektu finansowanego ze środków UE na temat *Studies in the Area of European Competitiveness*. W latach 2011–2012 była kierownikiem 16-osobowego zespołu realizującego projekt NCN „Kapitał ludzki i innowacyjność jako czynniki długookresowych przewag konkurencyjnych w handlu międzynarodowym. Wnioski dla Polski". Jednym z rezultatów tych badań była praca zbiorowa pod jej redakcją pt. *Innovation, Human Capital*

and Trade Competitiveness. How Are They Connected and Why Do They Matter?, wydana przez wydawnictwo Springer.

Do znaczących osiągnięć naukowych prof. Weresy trzeba zaliczyć monografię pt. *Systemy innowacyjne we współczesnej gospodarce światowej* (PWN, Warszawa 2012), w której – po raz pierwszy w piśmiennictwie ekonomicznym – została podjęta próba zintegrowania różnych koncepcji systemów innowacji funkcjonujących w gospodarce światowej. Równocześnie autorka tej publikacji dokonała oceny wzajemnych zależności i sprzężeń między narodowymi, regionalnymi, branżowymi i technologicznymi systemami innowacji. Opracowała także nową taksonomię różnych typów systemów innowacyjnych.

Profesor Marzenna Anna Weresa była i jest ekspertem w wielu instytucjach krajowych i zagranicznych, takich jak: Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, Urząd Miasta St. Warszawy, The Polish – U.S. Fulbright Commission, Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, Narodowe Centrum Nauki, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, Komisja Europejska. W szczególności, w latach 2012–2013, była członkiem międzynarodowej grupy niezależnych ekspertów I4G (High Level Economic Policy Expert Group Innovation for Growth), doradzających Dyrekcji Generalnej ds. Badań Naukowych i Innowacji Komisji Europejskiej w zakresie polityki innowacyjnej, a w latach 2013–2015 pracowała jako ekspert tej Komisji w ramach Research, Innovation and Science Policy Expert (RISE) High Level Group. W latach 2012–2014 kierowała pracami prowadzonymi przez zespół z SGH w projekcie *Stimulating Learning for Idea-to-Market (SLIM)*, realizowanym w ramach unijnego programu *Lifelong Learning Programme: Leonardo da Vinci Transfer of Innovation*. Bogaty dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny prof. Marzenny Anny Weresy, po zdobyciu przez nią stopnia doktora habilitowanego, stanowił podstawę nadania jej w 2014 r. tytułu naukowego profesora nauk ekonomicznych.

Jako profesor zwyczajny kierowała ona w latach 2015–2018 prowadzonymi w SGH badaniami, objętymi projektem *Investigating the Impact of the Innovation Union* (I3U), w ramach programu „Horyzont 2020". Od roku 2017 kieruje realizacją wyszehradzko-koreańskiego programu *Korea-V4 Knowledge Sharing Program.* Jednocześnie uczestniczy w projekcie badawczym, finansowanym przez Narodowe Centrum Rozwoju (OPUS11): „Dynamika i czynniki luki innowacyjnej między Polską a Chinami – wymiar międzynarodowy i regionalny". Jest członkiem sieci Microeconomics of Competitiveness (MOC)

Network, koordynowanej przez Harvard Business School, USA.W maju 2018 r. objęła przewodnictwo European MOC Chapter – europejskiego oddziału wzmiankowanej sieci.

W latach 2017–2018, jako ekspert powołany przez Komisję Europejską w ramach działania *Policy Support Facility*, przewodniczyła zespołowi naukowców pracujących w programie *Mutual Learning Exercise on Evaluation of Business R&D Grant Schemes*. Ten instrument wsparcia polityki innowacyjnej ma na celu upowszechnianie najlepszych praktyk oraz opracowanie niezależnych ekspertyz i wytycznych, dotyczących tworzenia i wdrażania polityki innowacyjnej przez ekspertów na żądanie państw członkowskich UE i krajów stowarzyszonych. Służy on wspieraniu polityki opartej na dowodach (*evidence-based policy*). W tym samym okresie prof. Weresa została powołana przez Komisję Europejską do udziału w pracach eksperckiej grupy badawczej Economic and Societal Impact of Research and Innovation (ESIR). Przygotowywane przez tę grupę ekspertyzy dotyczyły wpływu działalności B+R i innowacji na rozwój gospodarczy i społeczny. W szczególności zadaniem grupy ESIR była analiza polityki prowadzonej na szczeblu całej UE na rzecz wspierania badań naukowych i innowacji po to, aby polityka ta była racjonalna w sensie ekonomicznym i przynosiła wartość dodaną dla państw członkowskich Unii Europejskiej.

Profesor Marzenna Anna Weresa jest także od wielu lat aktywnym dydaktykiem. Prowadzi wykłady po polsku i angielsku na różnych typach studiów z następujących przedmiotów: *Ekonomia innowacji i zarządzanie innowacjami*, *Ekonomia międzynarodowa*, *Firmy wielonarodowe w gospodarce światowej*, *Mikroekonomia konkurencyjności*, *Systemy innowacyjne w gospodarce światowej*, *National Innovation Systems in the World Economy*, *Economics and Management of Innovations*, *Microeconomics of Competitiveness*, *Multinational Firms in the World Economy*, *Transnational Corporations*.

Do wartych odnotowania osiągnięć prof. Weresy należy nawiązanie współpracy naukowo-dydaktycznej między SGH i takimi uczelniami zagranicznymi, jak: Harvard Business School (USA), Lake Forest Graduate School of Management (USA) czy Manchester Metropolitan University (Wielka Brytania), jak również opracowanie autorskich programów nauczania na studiach realizowanych na różnych poziomach kształcenia (licencjackich, magisterskich, podyplomowych i doktoranckich). Do rozwoju własnej kadry KGŚ przyczyniła się także sprawowana przez nią opieka naukowa nad młodymi pracownikami akademickimi.

Jako dziekan Kolegium Gospodarki Światowej prof. Marzenna Anna Weresa, kontynuując dobre tradycje Wydziału Handlu Zagranicznego, odwołuje się do takich fundamentalnych wartości, jak: autonomiczność i doskonałość naukowo-badawcza, międzynarodowość działalności, interdyscyplinarność oraz kreatywność i profesjonalizm. Są one przewodnim motywem „Strategii działania KGŚ na lata 2017–2025", która została opracowana z jej inicjatywy i przyjęta uchwałą Rady KGŚ w 2017 r. Jedną z metod wdrażania tej Strategii, mających na celu silniejszą integrację kadry akademickiej KGŚ, są ogólnokolegialne seminaria naukowe, które inspirują do inicjowania nowych tematów badawczych i do ściślejszej wzajemnej współpracy. Kontynuowane są także, organizowane co roku, wyjazdowe seminaria naukowe pracowników naszego Kolegium.

Dzięki inicjatywie dziekan Marzenny Anny Weresy przy KGŚ została powołana Rada Konsultacyjna, do której należą interesariusze Kolegium, w tym przedstawiciele praktyki gospodarczej i członkowie Korporacji Handlu Zagranicznego. Jej zadaniem jest doradztwo, wspieranie badań i dydaktyki oraz pozyskiwania środków finansowych na realizację wspólnych przedsięwzięć. Podjęte zostały nowe inicjatywy – m.in. we współpracy z Korporacją HZ, a także z innymi interesariuszami Kolegium – w zakresie badań aplikacyjnych (ekspertyzy) i dydaktyki (m.in. powstał projekt Akademii Start up). Rozwijana jest współpraca z takimi zagranicznymi ośrodkami naukowymi, jak Northeastern Illinois University czy National Cancer Institute (USA), czego rezultatem są podejmowane przez pracowników KGŚ nowe tematy badawcze.

Podsumowując dotychczasowy dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny prof. Marzenny Anny Weresy, warto wymienić najważniejsze elementy tej charakterystyki:

- wieloaspektowość podejmowanej przez nią problematyki badawczej i wysoka jakość jej publikacji,
- międzynarodowy charakter dorobku naukowego, którego ważną częścią są publikacje i referaty wygłoszone na konferencjach międzynarodowych w języku angielskim,
- ścisłe powiązanie pracy naukowej z praktyką gospodarczą (włącznie ze współpracą z najwyższymi szczeblami kierowania, tj. z Komisją Europejską i administracją centralną naszego kraju),
- niebywała aktywność w zakresie prowadzenia krajowych i międzynarodowych projektów badawczych,

- duże zaangażowanie dydaktyczne na wszystkich poziomach studiów,
- wyróżniające się umiejętności organizatorskie, którymi wykazuje się jako wieloletni dyrektor Instytutu Gospodarki Światowej, a od 2016 r. – równolegle jako dziekan Kolegium Gospodarki Światowej.

Całokształt dorobku sytuuje prof. Marzennę Annę Weresę w grupie wybitnych współczesnych specjalistów w dziedzinie nauk ekonomicznych, zwłaszcza w zakresie badań nad: innowacyjnością i konkurencyjnością gospodarki, polityką innowacyjną, międzynarodowym transferem technologii oraz problematyką bezpośrednich inwestycji zagranicznych.

Część IV

ZDJĘCIA ILUSTRUJĄCE DZIEJE WYDZIAŁU HANDLU ZAGRANICZNEGO I KOLEGIUM GOSPODARKI ŚWIATOWEJ

Niektórzy znani absolwenci Wydziału Handlu Zagranicznego

Leszek Balcerowicz, prof., b. wicepremier i minister finansów, b. prezes NBP

Henryka Bochniarz, dr, b. minister przemysłu i handlu, prezydent Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan

Marek Borowski, b. marszałek Sejmu, b. wicepremier i minister finansów

Stanisław Cieniuch, b. ambasador RP w Republice Południowej Afryki

Andrzej Dorosz, prof., b. wiceminister finansów, b. prezes BGK

Manfred Gorywoda, dr, b. wicepremier

Danuta Hübner,
prof., b. komisarz
Komisji Europejskiej,
eurodeputowana

Krzysztof Kalicki,
prof., b. wiceminister
finansów, b. prezes
Deutsche Bank Polska

Jerzy Koźmiński,
b. wiceminister
spraw zagranicznych,
b. ambasador RP
w USA

Jerzy Kropiwnicki,
dr, b. minister
pracy i polityki
społecznej, b. prezes
RCSS, b. prezydent
Łodzi, członek Rady
Polityki Pieniężnej

Karol Lutkowski,
prof., b. minister
finansów

Teresa Małecka,
dr, b. wiceminister
gospodarki
i b. wiceprezes RCSS

Jan Monkiewicz,
prof., b. wiceminister,
b. przewodniczący
Komisji Nadzoru
nad Ubezpieczeniami
i Funduszami
Emerytalnymi,
b. prezes PZU S.A.

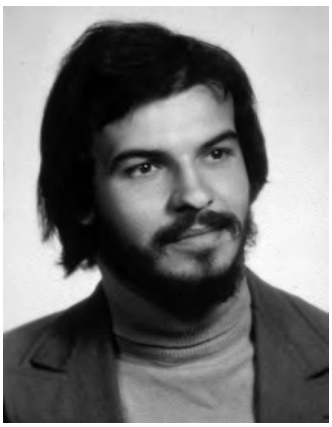

Krzysztof Ners,
dr hab., b. wiceminister
finansów, b. wiceprezes
Europejskiego Banku
Inwestycyjnego

Józef Oleksy,
dr, b. marszałek
Sejmu RP,
b. premier

Jerzy Osiatyński,
prof., b. minister
finansów i minister-
-kierownik CUP

Dariusz Rosati,
prof., b. minister
spraw zagranicznych,
b. członek Rady
Polityki Pieniężnej
i b. europoseł

Halina Wasilewska-
-Trenkner,
dr, b. minister finansów,
b. członkini Rady
Polityki Pieniężnej

Lata pięćdziesiąte

Studentki i studenci Wydziału Handlu Zagranicznego SGSZ

Studentki i studenci rocznika 1951/1954 Wydziału Handlu Zagranicznego SGSZ przed gmachem Uczelni przy ulicy Wawelskiej w Warszawie

Lata sześćdziesiąte

Uroczystość wręczenia dyplomów uczestnikom Wyższego Kursu Planowania Gospodarczego dla Obcokrajowców (pierwszy z prawej – prof. Michał Kalecki)

Uroczystość wręczenia dyplomów magisterskich studentom rocznika 1962/1967 Wydziału HZ SGPiS (pierwszy z lewej mgr Włodzimierz Januszkiewicz, drugi z prawej – prof. Ignacy Tarski)

Lata siedemdziesiąte

Otwarcie III Międzynarodowego Seminarium Studenckiego (MSS) na temat handlu Wschód–Zachód jesienią 1971 r. (drugi z lewej – prof. Zbigniew Kamecki, trzeci z lewej – mgr Leszek Balcerowicz)

Organizatorzy i uczestnicy III MSS na temat handlu Wschód–Zachód
(w pierwszym rzędzie – prof. Zbigniew Kamecki i Ryszard Rapacki)

Inauguracja VI MSS na temat handlu Wschód–Zachód w kwietniu 1978 r.
(przemawia mgr Krzysztof Kalicki)

Pracownicy i studenci Wydziału HZ na pochodzie pierwszomajowym w 1978 r.

Inauguracja roku akademickiego 1978/1979 (od prawej – prof. Zygmunt Kossut i prof. Klemens Białecki)

Uroczyste pożegnanie prof. Pawła Sulmickiego przez współpracowników
w związku z jego odejściem na emeryturę w 1979 r.

Początek lat osiemdziesiątych

Pracownicy Wydziału HZ na konferencji uczelnianej organizacji Związku Nauczycielstwa Polskiego wiosną 1980 r. (m.in. dr Jan Bossak, dr Stanisław Wodejko i dr Marian Geldner)

Studenci Wydziału HZ na pochodzie pierwszomajowym w 1980 r.

Pracownicy Wydziału HZ na pochodzie pierwszomajowym w 1980 r.

Uczelniana inauguracja roku akademickiego 1982/1983
(pierwszy z lewej – prof. Andrzej Całus, prorektor SGPiS)

Inauguracja ostatniego roku akademickiego na Wydziale Handlu Zagranicznego (październik 1992 r.)

Dziekan prof. Eufemia Teichmann z laską dziekańską

Dr hab. Leszek Balcerowicz

W pierwszym rzędzie drugi z prawej – prof. Józef Sołdaczuk, w drugim rzędzie drugi z prawej – prof. Klemens Białecki, trzeci – prof. Stanisław Ładyka

Uroczystość nadania sali 316 (w gmachu głównym SGH) imienia prof. P. Sulmickiego (18 kwietnia 1996 r.)

Wystąpienie prof. Eufemii Teichmann, dziekana Kolegium Gospodarki Światowej

Wystąpienie prof. Alicji Ryszkiewicz

Uczestnicy uroczystości (m.in. profesorowie Jolanta Mazur, Ryszard Rapacki i Włodzimierz Januszkiewicz)

Międzynarodowa konferencja naukowa z okazji 100-lecia urodzin prof. Michała Kaleckiego (SGH, 29 września 1999 r.)

Otwarcie obrad (za stołem m.in. prof. Jerzy Osiatyński i prof. Adam Budnikowski)

Uczestnicy Konferencji – widok ogólny sali obrad

Nadanie SGH doktoratu honoris causa profesorom Józefowi Sołdaczukowi i Leszkowi Balcerowiczowi

Wręczenie doktoratu honoris causa prof. Józefowi Sołdaczukowi przez rektora SGH prof. Marka Rockiego w kwietniu 2004 r.

Wręczenie doktoratu honoris causa prof. Leszkowi Balcerowiczowi przez rektora SGH prof. Adama Budnikowskiego w kwietniu 2007 r.

Zdjęcie grupowe pracowników Kolegium Gospodarki Światowej (1 lipca 2009 r.)

Konferencja z okazji jubileuszu sześćdziesięciolecia Wydziału Handlu Zagranicznego i Kolegium Gospodarki Światowej (5 października 2009 r.)

Wystąpienie prof. Jolanty Mazur, dziekana Kolegium Gospodarki Światowej w czasie uroczystej inauguracji Konferencji

Za stołem prezydialnym: dr Józef Oleksy, przewodniczący komitetu honorowego obchodów jubileuszowych, i prof. Adam Budnikowski, rektor SGH

Migawka z sali w czasie inauguracji

Wystąpienie prof. Leszka Balcerowicza na sesji plenarnej

W pierwszym rzędzie od lewej – prof. Andrzej Całus

Wystąpienie moderatora dyskusji panelowej dr. Mieczysława Szostaka

Za stołem prezydialnym uczestnicy dyskusji panelowej:
od prawej – dr Jan Maciejewicz i dr Bogusław Sosnowski

Migawka z sali w czasie dyskusji panelowej

Konferencja IGŚ na temat konkurencyjności międzynarodowej (maj 2010 r.)

Za stołem prezydialnym profesorowie Janusz Gołębiowski i Dariusz Rosati

Migawka z sali konferencyjnej

Konferencja TRANS'13 – Wspólna Europa (listopad 2013 r.)

Migawka z sali konferencyjnej

Migawka z sali konferencyjnej

Konferencja Instytutu MSG na temat partnerstwa transatlantyckiego (listopad 2015 r.)

Wystąpienie prof. Elżbiety Czarny

Wystąpienie prof. Jerzego Menkesa

Migawka z sali konferencyjnej

Konferencja Katedry Ekonomii II na temat różnorodności kapitalizmu (marzec 2018 r.)

Wystąpienie prof. Ryszarda Rapackiego

Migawka z sali konferencyjnej

Niektóre seminaria wyjazdowe Kolegium Gospodarki Światowej

Na tle klasztoru nad jeziorem Wigry (maj 2004 r.)

Przed zamkiem w Baranowie Sandomierskim (czerwiec 2007 r.)

W Gnieźnie na tle katedry
(czerwiec 2009 r.)

Na tle panoramy Wilna (czerwiec 2011 r.)

Na rynku w Węgrowie (lipiec 2014 r.)

W czasie zwiedzania Spały (czerwiec 2015 r.)

Obrady seminarium w Sandomierzu (czerwiec 2018 r.)

W czasie zwiedzania Sandomierza (czerwiec 2018 r.)

Uroczystości jubileuszowe z okazji XX-lecia i XXV-lecia Korporacji Handlu Zagranicznego

Dyskusja panelowa na konferencji z okazji jubileuszu XX-lecia Korporacji HZ (październik 2011 r.)

Migawka z sali podczas konferencji jubileuszowej (XX-lecie Korporacji HZ)

Gala na stadionie Legii podczas obchodów XX-lecia Korporacji HZ

Obchody XXV-lecia Korporacji HZ w auli „B" (październik 2016 r.)

Obchody jubileuszu 70-lecia Wydziału Handlu Zagranicznego i Kolegium Gospodarki Światowej (9–10 maja 2019 r.)

Wystąpienie inauguracyjne prof. Marzenny Anny Weresy, dziekana KGŚ

Wystąpienie na sesji plenarnej prof. Sàndora Kerekesa z Corvinus University (Budapeszt), doktora honoris causa SGH

Wystąpienie na sesji plenarnej prof. Rajneesa Neruli z University of Reading (Wielka Brytania)

Powitanie uczestników jubileuszowej gali przez prof. Marzennę Annę Weresę i Leszka Hajkowskiego, prezydenta Korporacji Handlu Zagranicznego

Prof. Adam Budnikowski w otoczeniu współpracowników i gości

Prof. Elżbieta Duliniec w otoczeniu współpracowników i gości

Prof. Tomasz Gołębiowski w otoczeniu współpracowników i gości

Prof. Jolanta Mazur w otoczeniu współpracowników i gości

Prof. Ryszard Rapacki w otoczeniu współpracowników i gości

Prof. Andrzej Sznajder w otoczeniu współpracowników i gości

Za stołem podczas gali: od lewej – prof. Tomasz Dołęgowski, prof. Andrzej Całus, prof. Roman Sobiecki i prof. Eufemia Teichmann

Wystąpienie dr. Mieczysława Szostaka podczas gali (obok – prof. Marzenna Anna Weresa)

Prof. Marzenna Anna Weresa i Leszek Hajkowski z tortem jubileuszowym

THE BRITISH ACADEMY

BURLINGTON HOUSE, PICCADILLY, LONDON, W1V 0NS

Telephone: 01-734-0457

28 June 1979

Dear Sir,

I have the honour to inform you that at the Annual General Meeting of the Fellows of the Academy held this day you were elected a

Corresponding Fellow of the British Academy

in accordance with the terms of the Charter and Bye-Laws.

Yours faithfully,

Secretary

Professor Edward Lipiński,
02-521 WARSAW,
Rakowiecka 22-C,
Poland.

SZKOŁA GŁÓWNA HANDLOWA W WARSZAWIE

Szkoła Główna Handlowa

Dyplom laureata konkursu "100 - lecie urodzin Profesora Michała Kaleckiego"

Z okazji 100-lecia urodzin profesora Michała Kaleckiego Szkoła Główna Handlowa ogłosiła otwarty konkurs na najlepszy referat analizujący myśl ekonomiczną Michała Kaleckiego na tle współczesnych problemów makroekonomicznych.

Decyzją jury konkursu laureatem został:

Aleksander Sulejewicz

który otrzyma przewidzianą regulaminem nagrodę w wysokości 10 000 zł

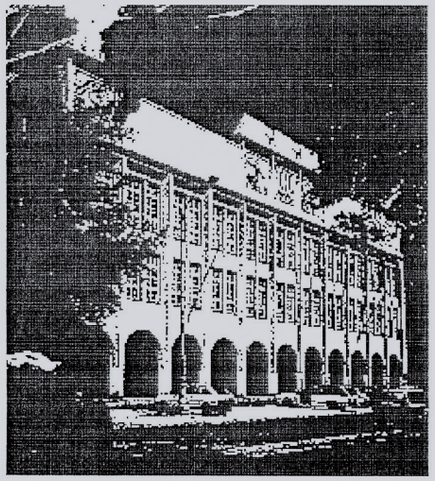

Prof. dr hab. Marek Rocki

Rektor SGH

Członkowie Jury konkursu:

Prof. dr hab. Elżbieta Domańska

Prof. dr hab. Ryszard Rapacki

Warszawa, 29.IX.1999-09-16